

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE**

**WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO**

**DOROTA ŻYWCZAK**

**BISKUP KRAKOWSKI JAN GROTOWIC**

**(OK. 1280–1347)**

Praca doktorska  
napisana na seminarium doktoranckim  
z historii średniowiecznej i nowożytnej  
pod kierunkiem o. dr. hab. Tomasza Gałuszki OP, prof. UPJPII

**KRAKÓW 2022**

## OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY

Autor: Dorota Żywczak

Tytuł pracy: „Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)”

Typ pracy: doktorska

Promotor: o. dr hab. Tomasz Gałuszka OP, prof. UPJPII

Kraków 2022

Liczba stron: 326; 8 tabel; 4 aneksy; 12 ilustracji

### Abstrakt

W rozprawie poddano analizie działalność kościelną i polityczną biskupa krakowskiego Jana Grotowica. Pracę oparto na materiale źródłowym w postaci dyplomów wydanych przez samego hierarchę, jak i dokumentów do niego adresowanych bądź związanych z jego osobą, wśród których przeważają bulle papieskie. Celem dysertacji była kompleksowa prezentacja biografii duchownego oraz zebranie, uzupełnienie i zaktualizowanie informacji zawartych w powstałych dotychczas przyczynkach biograficznych poświęconych jego osobie. W rozprawie zastosowano metody indukcyjnej analizy źródeł oraz ich dedukcyjnej syntezy, jak również metodę porównawczą. Wykorzystane materiały obejmują 22 jednostki archiwalne pochodzące z 12 archiwów i bibliotek, 187 źródeł drukowanych oraz 475 opracowań.

### Abstract

The dissertation deals with ecclesiastical and political activity of Jan Grotowic, bishop of Kraków. It is based on source material such as documents issued by the hierarch himself, as well as those addressed or related to him, mostly papal bulls. The purpose of this dissertation is to present the comprehensive biography of the clergyman, as well as to collect, complete and update information included in his biographical studies written so far. The author of the thesis has applied the methodology based on inductive source analysis and deductive synthesis, as well as comparative method. The database of

sources consists of 22 files from 12 archives and libraries, 187 printed sources and 475 secondary works.

Słowa kluczowe:

- a) imienne: Jan Grotowic, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Nanker, Jan Muskata, Bodzanta
- b) rzeczowe: biskup krakowski, hierarcha, diecezja krakowska, katedra wawelska, papież
- c) geograficzne: Kraków, Awinion, Radłów, Iłża

## Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b> .....	6
<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Rozdział I. Droga do biskupstwa</b>	
1. Pochodzenie i krewni oraz początki kariery duchownej .....	18
2. Działalność polityczna do 1 X 1326 roku.....	31
3. Okoliczności objęcia biskupstwa .....	41
<b>Rozdział II. Pasterz i rządcą diecezji krakowskiej</b>	
1. Rządcą i gospodarz dóbr ziemskich .....	61
2. Opiekun katedry i fundator .....	83
3. Działalność ustawodawcza i kancelaria biskupia.....	101
<b>Rozdział III. Relacje z innymi duchownymi</b>	
1. Episkopat polski .....	118
2. Duchowieństwo diecezjalne .....	137
3. Zakony .....	159
<b>Rozdział IV. Stosunki z papieżem</b>	
1. Papieże .....	166
2. Kolektorzy papiescy .....	185
3. Inkwizycja papieska w Polsce.....	197
<b>Rozdział V. Polityk i dyplomata</b>	
1. Rola w polityce królewskiej.....	211
2. Wobec zakonu krzyżackiego.....	221
3. Aktywność u schyłku życia.....	235
<b>Śmierć i kult pośmiertny</b> .....	247
<b>Zakończenie</b> .....	258
<b>Charakterystyka osobowości Jana Grotowica</b> .....	264
<b>Aneksy</b> .....	269
<b>Bibliografia</b> .....	287

*Et laudavit dominus villicum iniquitatis,  
quia prudenter fecisset,  
quia filii huius saeculi  
prudentiores filiis lucis in generatione sua sunt.*

Luc XVI, 8

## Wykaz skrótów

BP – *Bullarium Poloniae*

CDS – *Codex diplomaticus Silesiae*

CDPL – *Codex Diplomaticus Regni Poloniae Et Magni Ducatus Litvaniae*

CDPr – *Codex diplomaticus Prussicus*

KDKK – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*

KDKT – *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*

KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*

KDMK – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*

KDPol – *Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*

KDW – *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*

Lites – *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*

MPH – *Monumenta Poloniae Historica*

MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana*

MVB – *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*

PSB – *Polski Słownik Biograficzny*

PrUb – *Preussisches Urkundenbuch*

VMHH – *Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*

VMPL – *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*

ZDKK – *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*

ZDKM – *Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile, cz. II: Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*

ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*

## Wstęp

W ostatnich latach wśród polskich mediewistów można dostrzec wyraźny wzrost zainteresowania życiorysami i karierami polskich biskupów średniowiecznych – w szczególności tych, którzy wywarli wpływ na historię Kościoła w Polsce, a także dzieje państwa. Efektem tego jest wzrost znaczenia biografistyki w najnowszej polskiej mediewistyce<sup>1</sup>. Nadal jednak wielu średniowiecznych hierarchów, nawet tych najbardziej znaczących, czeka na swoich monografistów i gruntowne opracowanie biografii<sup>2</sup>.

Bohaterem niniejszej rozprawy jest 26. biskup krakowski Jan Grotowic herbu Rawa (ok. 1280–1347). Żyjący w czasach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego biskup Jan nie doczekał się do tej pory publikacji książkowej w formie monografii, stanowiącej pełne opracowanie biograficzne, zorientowane na naświetlenie możliwie jak najszerszego spektrum problemów badawczych. Hierarcha ten należy do szczególnie wyrazistych, a wręcz kontrowersyjnych przedstawicieli XIV-wiecznego polskiego episkopatu i już sam ten fakt czyni jego sylwetkę godną zainteresowania. W jego życiorysie wciąż pozostaje kilka trudnych do ostatecznego rozstrzygnięcia a jednocześnie istotnych kwestii, jak choćby dokładna data roczna jego urodzenia czy też kluczowe powody przeniesienia jego poprzednika, Nankera, na biskupstwo wrocławskie, co umożliwiło Grotowicowi objęcie diecezji krakowskiej. Niemniej jednak bogaty materiał źródłowy oraz obfita literatura przedmiotu dały solidną podstawę do podjęcia prac badawczych ukierunkowanych na kompleksowe opracowanie jego sylwetki. Od momentu przyjęcia sakry biskupiej aż po końcowe lata życia działalność kościelna Jana Grotowica nierozzerwalnie spletała się z aktywnością polityczną, obydwie zaś niosły ze sobą szereg wyzwań. Miał on więc swój udział w odbudowie spalonej w 1305 r. katedry wawelskiej, a także skodyfikował statuty kapitulne oraz rozszerzył i zaktualizował statuty synodalne, jak również aktywnie działał na rzecz rozwoju sieci parafialnej swojej diecezji. Z drugiej zaś strony mocno zaangażował się w polsko-krzyżacki proces warszawski z 1339 r., w

---

<sup>1</sup> Przegląd badań nad biografiami polskich biskupów w średniowieczu oraz współczesnymi metodami stosowanymi przy opracowania tego rodzaju zagadnień badawczych przedstawiłam w osobnym studium, zob. D. Żywczak, *Jak pisać o biskupach? Kilka uwag na temat monografii biograficznych polskich biskupów średniowiecznych*, „Nasza Przeszłość”, 130 (2018), s. 53–74.

<sup>2</sup> Postulat ten niedawno powtórzył Jerzy Rajman, który zwrócił uwagę na niedostatek nowoczesnych opracowań biografii biskupów krakowskich, zob. tenże, *Związki rodzinne mieszczan krakowskich z duchowieństwem świeckim Krakowa w XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 2, s. 513.

związku z którym odbył podróż dyplomatyczną do Awinionu – wszystko to przy częstych sporach z Kazimierzem Wielkim na tle politycznym. Te oraz szereg innych wydarzeń i aktywności w życiu biskupa złożyły się na jego barwny życiorys, godny dogłębnego, wieloaspektowego studium.

### ***Stan badań***

Pierwsze próby szkicu biografii biskupa Jana Grotowica można znaleźć już w katalogu biskupów krakowskich autorstwa Jana Długosza<sup>3</sup>. Do ważniejszych wykazów duchowieństwa zaliczyć należy również *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich* Ludwika Łętowskiego, gdzie hierarsze poświęcono stosunkowo dużo miejsca, podobnie jak i w katalogu prałatów i kanoników katedry gnieźnieńskiej Jana Korytkowskiego<sup>4</sup>. Nieco uwagi biskupowi poświęcili również XVII- i XVIII-wieczni autorzy: Szymon Starowolski i Florian Jaroszewicz<sup>5</sup>. Wśród opracowań heraldycznych nieco miejsca dla hierarchy znalazło się w pracach Adama Bonieckiego i Kaspra Niesieckiego, którzy jednak w dużej mierze kopiowali to, co o biskupie pisano już wcześniej<sup>6</sup>.

W XX w. działalność Jana Grotowica była już niejednokrotnie obiektem zainteresowania badaczy. Wśród prac, które poświęcono biskupowi, najbardziej wieloaspektowa to artykuł Mieczysława Niwińskiego<sup>7</sup>. Tytuł sugeruje koncentrację

---

<sup>3</sup> J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887.

<sup>4</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1, Kraków 1852; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniezno 1883.

<sup>5</sup> Sz. Starowolski, *Vitae Antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. 84–100 (błędna numeracja; powinno być do 90); F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących. Z różnych autorów i pism tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane*, Kraków 1767, s. s. 382–383.

<sup>6</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904; K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839.

<sup>7</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic i zatargi jego z Włodzisławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*, „Nova Polonia Sacra”, 3 (1939), s. 57–99.



jedynie na konfliktach hierarchy z młodym królem Kazimierzem, tymczasem autor wykonał znacznie szerszej zakrojoną pracę, zbierając w istocie wszystkie najistotniejsze informacje dotyczące duchownego, poczynając od pierwszych lat jego kariery politycznej, poprzez skrótowe przyjrzenie się jego działalności fundacyjnej i politycznej, aż po szczegółowe i pełne ciekawych hipotez zapowiedziane studium sporów biskupa z monarchą, zwieńczone informacjami o śmierci i kulcie pośmiertnym Grotowica. Tak szerokie ujęcie tematu wyniknęło zapewne między innymi z faktu, że – jak zauważył sam badacz – biskup „dotąd nie posiada porządnej monografii”<sup>8</sup>. W chwili obecnej solidna praca wykonana przez Niwińskiego domaga się już korekty, aktualizacji i znacznych uzupełnień, jednakże nadal niemożnością jest pisanie o Janie Grotowicu bez powoływania się na jego publikację. Na wspomnianym artykule w dużej mierze oparł się Adam Matuszek przygotowując dość obszerny biogram Grotowica dla *Polskiego Słownika Biograficznego*<sup>9</sup>. Autor dodał jednak szereg istotnych uzupełnień, zwłaszcza dotyczących finansowych aspektów działalności biskupa. Obydwie wspomniane publikacje stanowiły już znakomity punkt wyjścia do dalszych badań życiorysu duchownego. Z zupełnie innej, oryginalnej perspektywy przyjrzała się postaci dostojnika Anna Rybicka<sup>10</sup>. Badaczka skupiła się mianowicie na kancelarii Jana Grotowica i wydanych przez niego dokumentach. Imponujące, obszerne studium zawiera przede wszystkim złożoną, wszechstronną syntezę źródłową ponad 40 dyplomów zestawionych w różnych konfiguracjach, co pozwoliło na naświetlenie ich pod kątem różnych aspektów oraz na wyciągnięcie szeregu wniosków dotyczących zarówno samych dokumentów, jak i trybu pracy biskupiej kancelarii. Ta sama autorka podjęła się również naszkicowania itinerarium Jana Grotowica, opatrzonego dodatkowo charakterystyką jego podróży oraz mapą z zaznaczonymi na niej miejscami pobytu hierarchy na terenie diecezji krakowskiej<sup>11</sup>. Jest to kolejna związana z postacią duchownego publikacja o silnym rysie biograficznym. Wspomniane prace przyczyniły się do znacznego

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 58.

<sup>9</sup> A. Matuszek, *Grot (Grotowic) Jan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy et al., Kraków 1935, s. 15–18.

<sup>10</sup> A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*, „Roczniki Humanistyczne”, 37, z. 2 (1989), s. 77–142.

<sup>11</sup> A. Adamska, *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica (1326–1347)*, „Nasza Przeszłość”, 83 (1995), s. 303–316.

przybliżenia i źródłowego naświetlenia postaci Jana Grotowica badaczom zajmującym się kwestiami w jakikolwiek sposób z nim związanymi.

Dla badań życiorysu biskupa niezwykle istotny okazał się również szereg innych publikacji, których autorzy co prawda traktowali o szerszych zagadnieniach, jednakże poświęcili hierarsze nieco uwagi. Zdecydowanie najważniejszą z nich jest monografia rodu Rawiczów pióra Jana Wroniszewskiego<sup>12</sup>. Jest to podstawowa pozycja bibliograficzna do badań nad genealogią zarówno najbliższej, jak i dalszej rodziny biskupa, pozwalająca ujrzeć w szerszym kontekście jego działania związane z obsadą stanowisk kościelnych na terenie Krakowa. Co więcej, autor sprostował kilka błędów dotyczących przebiegu wczesnej kariery kościelnej Grotowica, co jednak nie zostało należycie odnotowane i uwzględnione w najnowszej historiografii (najprawdopodobniej właśnie z uwagi na fakt, że praca nie dotyczy samego Jana Grotowica, stąd też nie jest pierwszą publikacją, do której sięga się po informacje o jego karierze kościelnej), dlatego też tutaj zostanie to zaakcentowane. Cennym uzupełnieniem wspomnianej rozprawy, zawierającym informacje na temat świeckiego otoczenia biskupa jest praca Andrzeja Marca<sup>13</sup>. Jeśli zaś chodzi o najbliższe otoczenie duchowne biskupa, a więc krakowską kapitułę katedralną, nieocenioną pomocą było opracowanie Marka Daniela Kowalskiego<sup>14</sup>. Dla badań nad relacjami biskupa z innymi duchownymi niezwykle ważny okazał się artykuł Tomasza Gałuszki, ukazujący to zagadnienie w świetle najnowszego związanego z Janem Grotowicem źródła, odkrytego w zbiorach Archivum Secretum Vaticanum<sup>15</sup>. Autor ten ściśle powiązał postać Jana Grotowica z początkami inkwizycji papieskiej w diecezji krakowskiej<sup>16</sup>. Liczne prace Stanisława Szczura były niezastąpioną pomocą przy badaniach nad stosunkami hierarchy z papieżami awiniońskimi i ich

---

<sup>12</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, Toruń 1992 (*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 85, z. 1).

<sup>13</sup> A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006.

<sup>14</sup> M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996.

<sup>15</sup> T. Gałuszka, *Kolektor Piotr z Owernii i plebani versus biskup Jan Grotowic i dominikanie. Studium historyczne instrumentu notarialnego z 1333 roku ze zbiorów Archivio Secreto w Watykanie*, „Przegląd Historyczny”, 105 (2014), s. 315–337.

<sup>16</sup> T. Gałuszka, *Henry Harrer's „Tractatus contra beghardos”. The Dominicans and Early Fourteenth Century Heresy in Lesser Poland*, tłum. M. Panz-Sochacka, Kraków 2015.

przedstawicielami w Królestwie Polskim (kolektorami)<sup>17</sup>. W przeanalizowaniu roli, jaką biskup odegrał w stosunkach polsko-krzyżackich niezwykle przydatne były liczne publikacje Haliny Chłopockiej i Janusza Bieniaka dotyczące Zakonu Krzyżackiego w relacji do Królestwa Polskiego<sup>18</sup>. Szereg informacji dotyczących działalności gospodarczej i fundatorskiej biskupa znalazł się w klasycznym już, czterotomowym opracowaniu dziejów diecezji krakowskiej Bolesława Kumora<sup>19</sup>. Cenną publikacją dotyczącą działalności fundacyjnej hierarchy jest artykuł Marka Walczaka dotyczący tympanonu fundacyjnego z kościoła Św. Jana Chrzciciela – jedno z niewielu opracowań dotyczących wkładu duchownego w powstanie wspomnianej świątyni<sup>20</sup>. Na czasy m.in. Jana Grotowica przypadła odbudowa spalonej w 1305 r. katedry wawelskiej. Jakub Adamski oraz Piotr Pajor przedstawili wyniki najnowszych badań nad ilością i charakterem prac budowlanych wykonanych w czasach jego biskupiego pontyfikatu<sup>21</sup>. Poza wspomnianymi publikacjami wykorzystano w pracy szereg zarówno nieco starszych, jak i bardziej aktualnych zagranicznych opracowań dotyczących papieżstwa doby awiniońskiej, ubogacających zaplecze merytoryczne niniejszej rozprawy.

### **Źródła**

W pracach nad biografią Jana Grotowica istotny okazał się materiał źródłowy pochodzący z zasobów szeregu archiwów. Ze wszystkich dokumentów, które wyszły z

---

<sup>17</sup> M. in. S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „Nasza Przeszłość”, 66 (1986), s. 43–106; tenże, *Współpracownicy Galharda z Carcés, kolektora papieskiego w Polsce*, w: *Homines et societas: czasy Piastów i Jagiellonów. Studia ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. J. Bieniak et al., Poznań 1997, s. 337–344; tenże, *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*, Kraków 1998.

<sup>18</sup> M. in. H. Chłopocka, *Losy wyroku wydanego w 1321 na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu*, „Roczniki Historyczne”, 31 (1965), s. 153–182; też, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967; J. Bieniak, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320-1321 (inowrocławsko-brzeskiego)*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 49–59; tenże, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, 24 (1990), s. 23–50; tenże, *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 23 (1993), s. 5–22.

<sup>19</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1–4, Kraków 1998–2002.

<sup>20</sup> M. Walczak, *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2006.

<sup>21</sup> J. Adamski, P. Pajor, *Gotycka katedra w Krakowie i architektura europejska około roku 1300* [w druku].

kancelarii biskupiej, w wersji oryginalnej zachowało się ok. 10, przechowywanych głównie w zbiorach Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Również tam znajdują się dwie zachowane bulle papieskie (Benedykta XII i Klemensa VI) adresowane do biskupa. Pojedyncze dokumenty można znaleźć w Archiwum Cystersów w Mogile, w kieleckim Archiwum Diecezjalnym oraz w Archiwum Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie. Wśród nich są jednak dyplomy szczególnie cenne, ponieważ zawierające jedyne zachowane pieczęci hierarchy oraz ówczesną pieczęć kapituły katedralnej. W Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów znajduje się niewydana dotąd w żadnym wydawnictwie źródłowym bulla Klemensa VI z 1345 r. z obszernym fragmentem dokumentu jego poprzednika, Benedykta XII, adresowana m.in. do biskupa krakowskiego. Warto również wspomnieć o XVII-wiecznych aktach wizytacji kaplicy św. Jana Ewangelisty w katedrze wawelskiej z Archiwum Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, które wskazują na rozwinięty kult zmarłego hierarchy w tamtym okresie.

Oprócz materiałów rękopiśmiennych bazę źródłową rozprawy stanowią dokumenty wydane w szeregu wydawnictw źródłowych. Dla części poświęconej zarówno relacjom Jana Grotowica z papieżami, jak i z Kazimierzem Wielkim (gdzie głowa Kościoła niejednokrotnie pełniła rolę rozjemcy w biskupio-monarszych konfliktach) najistotniejsze z nich to *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia...*, którego istotnym uzupełnieniem bywało *Bullarium Poloniae*<sup>22</sup>. Do tej grupy zaliczyć należy również I i III tom *Monumenta Poloniae Vaticana* (szczególnie drugi ze wspomnianych, zawierający część biskupich suplik)<sup>23</sup>. Podstawowe źródła do badania działalności gospodarczej biskupa Jana to I i II tom *Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej św. Wacława*, zaś większość dokumentów dotyczących jego aktywności na polu fundacyjnym znajduje się w *Zbiorze dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*<sup>24</sup>. Z perspektywy działań hierarchy jako polityka

---

<sup>22</sup>*Bullarium Poloniae*, t. 1: 1000–1342, wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1982; *Bullarium Poloniae*, t. 2: 1342–1378, wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1985; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia: maximam parte non dumedita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologia disposita*, vol 1: *Ab Honorio III PP. usque ad Gregorium PP. XIII 1217–1409*, wyd. A. Theiner, Romae 1860.

<sup>23</sup>*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1: *Acta Camerae Apostolicae 1207–1344*, wyd. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3: *Analecta Vaticana 1202–1366*, wyd. J. Ptaśnik, Cracoviae 1914.

<sup>24</sup>*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1: 1063–1415, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965.

szczególne istotne wydawnictwo to *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, a zwłaszcza część zawierająca jego zeznania w czasie procesu warszawskiego<sup>25</sup>. Szereg informacji dotyczących całości pontyfikatu biskupiego Grotowica znalazł się w dziełach Jana Długosza, jednakże znaczna część z nich jest błędna i domagała się sprostowania. Wśród wykorzystanych materiałów źródłowych nie zabrakło również XVII- i XVIII-wiecznej twórczości literackiej Kaspra Cichockiego, Piotra Hiacynta Pruszcza oraz Floriana Jaroszewicza, w której postać Jana Grotowica znalazła poczesne miejsce. Z kolei dzięki pracy XVI-wiecznego krakowskiego kanonika, Szymona Starowolskiego, zachowała się treść trzech poświęconych Janowi Grotowicowi inskrypcji pamiątkowych z dawnej kaplicy św. Jana Ewangelisty (obecnej kaplicy biskupa Andrzeja Załuskiego) w katedrze wawelskiej, z których do dnia dzisiejszego przetrwała tylko jedna.

Działalność ustawodawcza hierarchy została omówiona na podstawie XIX-wiecznych edycji jego statutów kapitulnych i synodalnych. W 1978 r. Jakub Sawicki zwrócił uwagę na pilną potrzebę krytycznej reedycji statutów kapitulnych i synodalnych diecezji krakowskiej z okresu średniowiecza<sup>26</sup>. Prace badawcze nad działalnością ustawodawczą Jana Grotowica pozwoliły wyciągnąć wniosek, że rzeczywiście jest to trafny postulat. W kontekście niniejszej rozprawy można wspomnieć, że dotyczy to przede wszystkim statutów synodalnych. W trakcie kwerendy ustalono, że w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej znajduje się kodeks zawierający XV-wieczny odpis statutów synodalnych Grotowica. W niniejszej pracy istnienie tej kopii ustaw wydanych przez biskupa jest jedynie zasygnalizowane – odpis ten wymaga bowiem osobnego studium kodykologiczno-edytorskiego, koniecznie skoordynowanego z już istniejącą edycją statutów oraz ukazującego ten pomnik średniowiecznego ustawodawstwa synodalnego na tle innych, zwłaszcza wcześniejszych.

### ***Cel i metoda***

Głównym celem mojego opracowania jest przedstawienie sylwetki Jana Grotowica w sposób kompleksowy, wielostronny i możliwie jak najpełniejszy. Realizując

---

<sup>25</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1855; *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1892.

<sup>26</sup> J. Sawicki, *Kilka uwag o źródłach do dziejów archidiecezji krakowskiej*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny”, 21 (1978), z. 1–2, s. 10–11.

jego założenia mam zamiar: po pierwsze, zgromadzić w ramach monografii rozproszony materiał biograficzny dotyczący hierarchy; po drugie, zaktualizować i niekiedy sprostować błędne informacje biograficzne, które pojawiły się w literaturze przedmiotu. Metody pracy badawczej pozwalające na osiągnięcie wyznaczonego celu to indukcyjna analiza źródeł oraz ich dedukcyjna synteza, jak również metoda porównawcza.

Niniejsza rozprawa wpisuje się w rozkwitający w ostatnich dekadach gatunek prac historycznych jakimi są monografie biograficzne polskich biskupów średniowiecznych<sup>27</sup>. Jest on na tyle popularny i w takim stopniu rozwinięty, że można już mówić o coraz bardziej klarującej się systematyce tego rodzaju publikacji<sup>28</sup>. Mimo dużej szablonowości opracowania tego typu zachowują jednak pewną dozę wyjątkowości, wynikającej z indywidualizmu i niepowtarzalności ścieżki życiowej każdej z biskupich postaci, domagającej się zatem indywidualnego podejścia.

Można mówić o klasyfikacji struktur biskupich biografii, jednak w każdym przypadku konstrukcja pracy i tak będzie właściwie niepowtarzalna, bo podporządkowana potrzebie jak najpełniejszej prezentacji sylwetki duchownego. Z tej perspektywy niniejsza rozprawa reprezentować będzie model problemowy w klasyfikacji rodzajów struktur monografii biograficznych polskich biskupów średniowiecznych<sup>29</sup>. Oznacza to więc, że poszczególne rozdziały prezentują konkretne zagadnienia problemowe (w pewnym oderwaniu od ścisłej chronologii) składające się razem na mozaikę życiorysu biskupa. Pozwala to spojrzeć na jego biografię jako na nagromadzenie

---

<sup>27</sup> Zob. przyp. 1.

<sup>28</sup> Tendencję tę szczegółowo charakteryzuje L. Zygmunt we wstępie do kolejnej tego rodzaju publikacji. Zob. tenże, *Biskup Jakub z Kurduwanowa herbu Syrokomla (ok. 1350–1425)*, Toruń 2020, s. 10–14. Tam również bibliografia prac o tym charakterze powstałych w ciągu ostatnich ponad 100 lat. Więcej na temat klasyfikacji i charakterystyki tego rodzaju opracowań zob. m.in.: A. Radziwiński, *Badania nad strukturami kościelnymi i duchowieństwem w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 78; M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 126–127.

<sup>29</sup> Zob. D. Żywczak, *Jak pisać o biskupach?...*, dz. cyt., s. 61. O modelu problemowym można mówić w odniesieniu do rozpraw np.: T. Pietras, *„Krwawy wilk z pastorałem” – biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004; N. Nowakowska, *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468–1503)*, Kraków 2011.

szeregu wątków, z których każdy zasługuje na osobną, zindywidualizowaną analizę, a jednocześnie pozostaje w nierozdzielnej łączności z całością.

### ***Konstrukcja rozprawy***

Niniejsza rozprawa została podzielona na pięć rozdziałów, z których każdy składa się z trzech podrozdziałów.

Rozdział pierwszy ma na celu przybliżenie postaci biskupa od strony genealogicznej oraz będzie stanowił analizę jego życiorysu do momentu objęcia biskupstwa krakowskiego. Przedstawione zostaną w nim hipotezy narosłe w literaturze przedmiotu wokół okoliczności nominacji duchownego na biskupstwo krakowskie. Postaram się również ukazać, jaką pozycję zajmował Jan Grotowic wśród krakowskich duchownych w momencie, gdy przejmował rządy nad diecezją krakowską.

Drugi rozdział dotyczyć będzie analizy inherentnych obowiązków średniowiecznego polskiego biskupa. Przedstawię, w jaki sposób hierarcha zarządzał przysługującymi mu dobrami materialnymi oraz jaki był jego wkład w krzewienie pobożności w diecezji krakowskiej w ramach m.in. działalności fundacyjnej. W tej części pracy postaram się również przybliżyć aktywność hierarchy na polu ustawodawczym. Przyjrę się także funkcjonowaniu jego kancelarii oraz tekstom wydanych przez niego statutów kapitulnych i synodalnych.

W trzecim rozdziale skupię się na pokazaniu relacji dostojnika z innymi duchownymi. Najpierw przybliżę jego stosunki z przedstawicielami ówczesnego polskiego episkopatu, zwłaszcza z kolejnymi arcybiskupami gnieźnieńskimi oraz z biskupem Nankerem. W dalszej części skoncentruję się na relacjach biskupa z duchowieństwem diecezjalnym, ze szczególnym uwzględnieniem jego najbliższego otoczenia, które stanowili członkowie krakowskiej kapituły katedralnej. Następnie ukazę również relacje ordynariusza z przedstawicielami zakonów.

Czwarty rozdział poświęcony będzie relacjom Jana Grotowica ze Stolicą Apostolską. W pierwszej kolejności poddam analizie jego stosunki z trzema kolejnymi papieżami awiniońskimi: Janem XXII, Benedyktem XII oraz Klemensem VI. Zobrazuję przy tym charakter zależności lokalnego krakowskiego Kościoła od ówczesnego centrum życia eklezjalnego. Następny podrozdział odpowie na pytanie, w jaki sposób biskup budował swoje relacje z papieskimi wysłannikami w Królestwie Polskim. W tej części

pracy znajdzie się również miejsce na omówienie zagadnienia genezy i początków papieskiej inkwizycji w Polsce, a szczególnie w Małopolsce.

W ostatnim rozdziale pracy skoncentruję się na ukazaniu Jana Grotowica jako polityka i dyplomaty. Opisany zostanie m.in. stosunek biskupa do zakonu krzyżackiego oraz jego rola w polsko-krzyżackim procesie warszawskim z 1339 roku. Skupię się również na jego relacjach z Kazimierzem Wielkim. W finalnym zaś podrozdziale przedstawię hierarchę jako królewskiego dyplomatę w Awinionie.

Z uwagi na bogaty materiał źródłowy, dotyczący okoliczności śmierci Jana Grotowica oraz rozwój jego kultu pośmiertnego, problemom tym poświęcę osobną część rozprawy.

Praca zostanie zamknięta podsumowaniem oraz – odpowiadając na postulat recenzentów opublikowanych w ostatnich dekadach monografii biograficznych polskich średniowiecznych biskupów – osobnym psychologicznym szkicem/portretem biskupa Jana Grotowica. Do rozprawy dołączony zostanie również aneks, zawierający kalendarium życia biskupa oraz bogaty materiał ikonograficzny.

\*

W czasie przygotowywania pracy doktorskiej spotkałam się ze wsparciem wielu Osób, które na różne sposoby służyły mi swoją pomocą. Serdecznie dziękuję mojemu Promotorowi o. dr. hab. Tomaszowi Gałuszce OP, prof. UPJPII za opiekę merytoryczną oraz szereg błyskotliwych, bezcennych wskazówek. Dziękuję również dr. hab. Tomaszowi Graffowi za dzielenie się ze mną swoją szeroką wiedzą i doświadczeniem badawczym oraz za czuwanie nad rzetelnością prowadzonych przeze mnie badań. Słowa podziękowania kieruję również do dr. Tomasza Babnisa, który jako filolog klasyczny zawsze chętnie służył mi swoją pomocą i doświadczeniem. Bardzo dziękuję dr. hab. Jakubowi Adamskiemu oraz dr. Piotrowi Pajorowi za udostępnienie mi maszynopisu przygotowywanej przez nich publikacji *Gotycka katedra w Krakowie i architektura europejska około roku 1300*, dzięki czemu mogłam zapoznać się z najnowszymi ustaleniami dotyczącymi faz odbudowy świątyni. Wyrazy wdzięczności kieruję także do pracowniczek Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej oraz Archiwum Cystersów w Mogile za pomoc w kwerendzie naukowej w trudnych czasach pandemii. Składam podziękowania za wsparcie, porady i wspólną naukową przygodę: Annie Magierze, Pawłowi Magierze, Janowi Bulakowi oraz Danielowi Markowi. Dziękuję również



wszystkim, którzy wierzyli w pomyślne zakończenie tego przedsięwzięcia i interesowali się postępami w pisaniu rozprawy: Koleżankom i Kolegom z pracy, Rodzicom, Przyjaciołom oraz Rodzeństwu.

## Rozdział I

### Droga do biskupstwa

#### 1. Pochodzenie i krewni oraz początki kariery duchownej

Badania nad życiorysem biskupa krakowskiego Jana Grotowica utrudnia fakt, że data jego urodzenia jest nieznana. Można ją jedynie oszacować w oparciu o przepisy prawa kościelnego, którym podlegał. Według kanonu III soboru laterańskiego III (1179 r.) biskupem mógł zostać tylko ten, kto ukończył 30. rok życia<sup>30</sup>. W 1. poł. XIV w. rozporządzenie to było nadal aktualne. Oficjalnie więc w momencie obejmowania biskupstwa krakowskiego w 1326 r. duchowny musiał spełniać ten warunek. Pewne wytyczne pozwalające na oszacowanie wieku Jana Grotowica w chwili przejmowania rządów nad diecezją można wyprowadzić również z wymagań (przynajmniej oficjalnych) dotyczących wieku i stopnia święceń, stawianych kandydatom na członków kapituł katedralnych w omawianym okresie. Najstarsze zachowane źródło, w którym duchowny ten występuje jako kanonik krakowski pochodzi z 1309 r.<sup>31</sup> Andrzej Radzimiński wskazuje na istotny fakt, że w Polsce do końca XVI w. trudno o źródłowe dane dotyczące wieku wymaganego od duchownych przyjmowanych na kanonie w kolegiach katedralnych<sup>32</sup>. Niemniej jednak jeszcze Klemens V wskazywał ukończenie 18. roku życia jako konieczne do przyjęcia święceń subdiakonatu – te zaś, według postanowień soboru w Vienne, umożliwiały już pełnoprawne wstąpienie w szeregi duchowieństwa

---

<sup>30</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: (869–1312) *Konstantynopol IV – Lateran I – Lateran II – Lateran III – Lateran IV – Lyon I – Lyon II – Vienne*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 170 i 171, kanon III. Rozporządzenie to obowiązywało jeszcze w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1918 r. Zob. *Codex Iuris Canonici: Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus. Praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab em̄o Petro Gasparri auctus*, Romae 1918, lib. II, can. 331, 2°.

<sup>31</sup> *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej jako: MPV), t. 3: *Analecta Vaticana 1202–1366*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1914, nr 125, s. 99.

<sup>32</sup> A. Radzimiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, s. 83.

kapitulnego<sup>33</sup>. Na tej podstawie można założyć, że Jan Grotowic w roku 1309 powinien mieć co najmniej 18 lat, zaś w roku 1326 – minimum 30. Według tego można by przyjąć, że musiał urodzić się najpóźniej we wrześniu 1296 r. Wiadomo jednak, że około roku 1308 brał udział w układach Władysława Łokietka z jego bratankami w sprawie objęcia zarządu nad Pomorzem (o czym będzie mowa niżej). Trudno wyobrazić sobie, aby w tego typu politycznych rozmowach brał udział kilkunastoletni młodzieniec. Przyszły krakowski ordynariusz musiał mieć wtedy co najmniej 20 lat. Można w związku z tym założyć, że w momencie obejmowania biskupstwa w 1326 r. Jan Grotowic już dawno przekroczył 30. rok życia. Pozwala to więc oszacować, że przyszły biskup krakowski urodził się około roku 1280, najpóźniej w 1286<sup>34</sup>.

Źródła pozwalają ustalić szereg faktów dotyczących krewnych hierarchy. Pochodził on z rodu Rawiczów, a ściślej: z linii możnowładczej Grotowiców, za której protoplastę uznaje się wojewodę sandomierskiego Sięgniewa (zm. ok. 1267)<sup>35</sup>. Grotowice pieczętowali się herbem Rawa ukazującym Pannę na Niedźwiedziu<sup>36</sup>. Genezę tego herbu wiązano się z legendą pochodzącą z dworu angielskich władców. Nieznany z imienia monarcha tuż przed śmiercią podzielił swoją spuściznę następująco: synowi oddał królestwo, córce zaś wszystkie skarby ruchome<sup>37</sup>. Wkrótce sąsiedni władcy zaczęli zabiegać o rękę królewny, wobec czego panowie angielscy obawiali się, że wraz z jej

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 86. Por. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2..., dz. cyt., s. 540 i 541, dekret 5.

<sup>34</sup> Dla porównania: jego poprzednik Nanker (ur. ok. 1265–1270) w momencie obejmowania diecezji krakowskiej (1320 r.) miał minimum 50 lat, zaś następca Grotowica, Bodzanta (ur. ok. 1290) – ok. 57 lat. Objęcie biskupstwa przez Grotowica w wieku ponad 40 lat wpisywałoby go więc w grupę krakowskich hierarchów, którzy przejmując władzę nad diecezją już dawno mieli ukończony 30. rok życia.

<sup>35</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 85 (1992), z. 1, s. 7. Zob. także, *Sięgniew*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej jako: PSB), t. 37, s. 392–393.

<sup>36</sup> Zob. przedstawienie herbu w: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 118; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 539. Zob. także zdjęcie herbu Rawa ze zwornika chóru katedry wawelskiej w aneksie niniejszej pracy.

<sup>37</sup> Stanisław Józef Duńczewski podaje, że chodziło o króla Kanuta (notabene: wnuka Mieszka I) oraz jego dzieci: syna Swenona i córkę Klotyldę. Zob. także, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W. X. Litewskiego: dla niepełnego opisanie, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzyzwoitych, za dawnych y późniejszych autorow, herby z rodowitością wyraziących, nie mało dotąd ukrzywdzonych: zebraniem wielu familii we dwa tomy, częściami rzeczony*, t. 2, Zamość 1757, s. 483.

ślubem z którymś z kandydatów posiadane przez nią skarby przypadną dla królestwa Anglii. Doradzili więc jej bratu, nowemu królowi, pozbycie się siostry w dyskretny sposób, aby mógł w ten sposób przejąć należącą do niej część majątku. Królową rzucono na pożarcie trzymanemu w jaskini niedźwiedziowi, którego karmiono skazanymi na śmierć złoczyńcami. W obliczu zagrożenia życia córka królewska zaczęła się głośno modlić, co sprawiło, że Bóg zamknął paszczę zwierzęcia, aby ten nie mógł zrobić jej krzywdy. Panna okiełznała niedźwiedzia i triumfalnie wyjechała na nim z jaskini, wnosząc ręce w geście dziękczynnym do Boga. Miała ona potem poślubić księcia lotaryńskiego i wystarać się dla swoich dzieci o herb upamiętniający jej przygodę z niedźwiedziem. Jej potomkowie mieli przywędrować do Czech, a stamtąd do Królestwa Polskiego, gdzie zaczęto ich nazywać Rawicami od ich osad położonych nad Rawą<sup>38</sup>.

Protoplasta Grotowiców Sięgniew był rodzonym lub stryjecznym bratem Warsza, kasztelana krakowskiego w latach 1270–1282<sup>39</sup>. Warsz dał początek drugiej linii możnowładczej rodu Rawiczów – Warszowicom. Jak podaje Jan Wroniszewski, „Warsz był pierwszym przedstawicielem rodu Rawiczów, którego pieczęć, zawierająca jeszcze znak przedherbowy, zachowała się do dzisiaj przy dokumencie z 1278 r. Znakiem tym posługiwał się zresztą i później na nowej pieczęci z aktualną tytulaturą przywieszoną do dokumentu wystawionego w następnym roku”<sup>40</sup>. Jednakże zarówno on, jak i inni przedstawiciele rodu z 2. poł. XIII w. stosowali jeszcze pieczęcie ze znakiem kreskowym w postaci koła z czterema krzyżami<sup>41</sup>. W tym więc okresie pieczęć z herbem Rawa, jednym z najstarszych herbów polskich, jeszcze nie weszła do użytku wśród przedstawicieli rodu. Najstarsze znane przedstawienie tego herbu w formie, w jakiej jest on znany obecnie, pochodzi z 1306 roku i pojawiło się na niezachowanej do dziś pieczęci

---

<sup>38</sup> Zob. R. Kiersnowski, *Niedźwiedź i panna. U źródeł jednej z legend heraldycznych*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 286. Zob. także: B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 540; B. Chmielowski, *Zbiór krótki herbów polskich oraz wstawionych cnotą i naukami Polaków*, Warszawa 1763, s. 288; J. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, cz. 2, Warszawa 1897–1906, s. 308–309.

<sup>39</sup> *Urzędnicy małopolscy XII–XV w. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumska, Wrocław 1990, nr 123, s. 60–61.

<sup>40</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>41</sup> Por. R. Kiersnowski, *Niedźwiedź i panna...*, dz. cyt., s. 288.

syna Warsza, kasztelana sandomierskiego Prędoty, przywieszanej do przywilejów Władysława Łokietka dla biskupstwa krakowskiego i wójtów krakowskich<sup>42</sup>.

Wspomniany wyżej Sięgniew i Warsz byli najprawdopodobniej rodzonymi lub stryjecznymi braćmi, czego wynikiem było pokrewieństwo łączące obie linie Rawiczów: Warszowiców i Grotowiców. Zgodnie z inskrypcją na tablicy nagrobnej znajdującej się w dominikańskim kościele Świętego Jakuba Apostoła w Sandomierzu, Sięgniew był ojcem Mateusza Grota (zm. 1313)<sup>43</sup>. Ten zaś był ojcem Jana Grotowica. Mateusz Grot pełnił urząd podkomorzego sandomierskiego, potem zaś kasztelana połanieckiego<sup>44</sup>. Jak podaje Jan Wroniszewski, ojciec Jana Grotowica „został kasztelanem krakowskim awansując z najniższego urzędu. [...] Było to możliwe tylko dzięki wybitnej pozycji Grota wśród możnowładztwa małopolskiego, nie potwierdzonej do czasu awansu odpowiednim urzędem”<sup>45</sup>. Mateusz Grot pełnił wspomniany urząd kasztelana krakowskiego między rokiem 1310 a 1313<sup>46</sup>. Wraz z przedstawicielami rodu Toporów: Żegotą, Ottonem i Januszem miał wziąć udział w buncie przeciwko Leszkowi Czarnemu w 1285 roku.

---

<sup>42</sup> *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (dalej jako: KDKK), t. 1, red. F. Piekosiński, Kraków 1874, nr 114, s. 147–150; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, t. 5, s. 48–49. Zob. także J. Bieniak, *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, w: *Sztuka i ideologia XV w. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skurbiszewski, Warszawa 1978, s. 187. Z racji niezachowania się wspomnianej pieczęci do naszych czasów, za jedno z najstarszych (niestety: uszkodzonych) zachowanych wyobrażeń herbu Rawa należy uznać to, które znajduje się na pieczęci większej biskupa Jana Grotowica przywieszanej do dokumentu z 1 października 1334 r., w którym potwierdził dokument swojego poprzednika, Nankera, z 1325 r. Zob. Kraków, Archiwum Cystersów w Mogile, dok. perg. 65.

<sup>43</sup> A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie*, Sandomierz 1936, tablica między s. 114 a 115. Więcej na temat kariery Sięgniewa: J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 93–95.

<sup>44</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej jako: KDM), t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 495, s. 153 i 499, s. 161; *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej jako: ZDM), t. 1, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1962, nr 8, s. 12. Jako kasztelan połaniecki: KDM, t. 1, nr 138, s. 168; *Urzednicy małopolscy...*, dz. cyt., s. 63, nr 130.

<sup>45</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 96.

<sup>46</sup> A dokładniej: w okresie po 26 grudnia 1310 do przed 16 października 1313. Por. A. Marzec, *Urzednicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, s. 51; *Urzednicy małopolscy...*, dz. cyt., nr 130, s. 63.

Wiadomo o nim również, że był dziedzicem Słupczy w parafii Góry Wysokie koło Sandomierza<sup>47</sup>. Jego żoną była bliżej nieznana Anna<sup>48</sup>.

W tym miejscu należy wyjaśnić kwestię związaną z nazewnictwem biskupa. Bohater niniejszej rozprawy dotychczas w historiografii pojawiał się zarówno jako Jan Grot, jak i jako Jan Grotowic. Pierwsza z tych form to w istocie dwa imiona biskupa, w którego rodzinie panował zwyczaj nadawania mężczyznom dwóch imion: jednego chrześcijańskiego, a drugiego – słowiańskiego<sup>49</sup>. Tymczasem forma „Grotowic” z jednej strony wskazuje na przynależność Jana do rodu Grotowiców, ale jest jednocześnie patronimikiem, poprzez końcówkę „-owic” wskazującym na synostwo wobec Grot, które to imię było zresztą bardzo popularne wśród Rawiczów; można je wręcz określić ich imieniem rodowym. Dopiero w XV i XVI w. niektórzy przedstawiciele rodu przyjęli je za swoje nazwisko<sup>50</sup>. Forma „Grotowic” jest więc bogatsza znaczeniowo niż „Grot” i bardziej rekomendowana<sup>51</sup>.

Jan Grotowic miał najprawdopodobniej trzech braci: Goworka, Sięgniewa i Jakuba, oraz prawdopodobnie siostrę, nieznaną z imienia<sup>52</sup>. Według Jana Wroniszewskiego Jan był najstarszym, Jakub zaś najmłodszym z synów Mateusza

---

<sup>47</sup> Na temat Grotów ze Słupczy zob. A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie...*, dz. cyt., s. 261 i nn.

<sup>48</sup> J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 411. Marek Walczak, na podstawie faktu, że (nieдоступnemu dziś) biskupiemu herbowi Rawa w kaplicy grobowej Grotowica towarzyszył herb Habdank, wysuwa hipotezę, że ten drugi może reprezentować właśnie ród jego matki. Zob. M. Walczak, *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2006, s. 169. O tym herbie: B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 218 i nn.

<sup>49</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 95–96.

<sup>50</sup> Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski...*, dz. cyt., s. 118.

<sup>51</sup> Za czym przemawia również fakt, że we wszystkich cytowanych w niniejszej pracy źródłach, w tym w dokumentach papieskich, biskup figuruje jako Ioannes (Iohannes) Grotonis, nie zaś Groth. Jednocześnie, chcąc nazwać wieś Biskupice swoim imieniem, nadał jej nazwę „Jangrot”.

<sup>52</sup> Kacper Niesiecki i Bartosz Paprocki wspominają tylko o jednym bracie Jana, Marcynie, jednak – w przeciwieństwie do wzmiankowanych wyżej trzech braci – nie ma na jego temat żadnych danych źródłowych. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839, s. 292; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego...*, dz. cyt., s. 546.

Grota<sup>53</sup>. Wzmianka o Sięgniewie i Goworku pojawia się w dokumencie fundacyjnym kościoła i parafii w Chobrzeżanach wystawionym 5 lutego 1337 r. przez samego biskupa – fundatora<sup>54</sup>. Z Chobrzeżanami łączył braci fakt, że były one niegdyś posiadłością ich ojca. Następnie przeszły prawem dziedziczenia na hierarchę. Dwaj wymienieni bracia byli współinicjatorami budowy kościoła, choć w momencie powstania dokumentu z 1337 r. żaden z nich już nie żył. Goworek Grotowic jest określony kasztelanem radomskim i bratem wystawcy w dokumencie wystawionym przez biskupa 8 sierpnia 1333 r.<sup>55</sup> Dyplom z 27 sierpnia 1334 r. poświadcza, że w tym czasie już nie żył<sup>56</sup>. Pozostawił po sobie czwórkę potomstwa: Mikołaja, Goworka, Sięgniewa i Jana<sup>57</sup>. Spośród wymienionych warto przyjrzeć się nieco bliżej postaci Mikołaja. We wspomnianym źródle jest określony jako kanonik krakowski i sandomierski, który na prośbę Jana Grotowica otrzymał wieś Polany od wachockich cystersów, wspominających o bliżej nieokreślonych zasługach Goworka i Mikołaja na rzecz klasztoru<sup>58</sup>. Po wstąpieniu stryja na biskupstwo (i z pewnością przy jego wsparciu) Mikołaj objął po nim kanonię krakowską i prebendę<sup>59</sup>.

O kolejnym z braci biskupa, Sięgniewie Grotowicu, wiadomo niewiele. W latach 1319–1326 pełnił urząd podstolego sandomierskiego<sup>60</sup>. Zmarł ok. 1333 r. w czasie walk Królestwa Polskiego z Krzyżakami<sup>61</sup>. Najwięcej śladów źródłowych pozostało po najmłodszym z braci biskupa, Jakubie. Pełnił on urząd kasztelana żarnowskiego, a w późniejszym okresie sędziego sandomierskiego<sup>62</sup>. O jego pokrewieństwie z biskupem

---

<sup>53</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 104. Zdaniem Andrzeja Marca Goworek i Sięgniew byli znacznie starsi od Jana i Jakuba. Zob. tenże, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 87, przypis 332. Pewne jest, że Jakub był najmłodszym z braci.

<sup>54</sup> KDKK, t. 1, nr 160, s. 204–205.

<sup>55</sup> Tamże, nr 153, s. 196–198.

<sup>56</sup> Tamże, nr 155, s. 199.

<sup>57</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 105–106.

<sup>58</sup> Sam zaś biskup jest przez zakonników określony w dokumencie jako *noster fundator*. Zob. KDKK, t. 1, nr 155, s. 199.

<sup>59</sup> MPV, t. 1, nr 139, s. 179.

<sup>60</sup> Zob. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 101, przyp. 91; *Urządnicy małopolscy...*, dz. cyt., nr 882, 204.

<sup>61</sup> A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 201, przypis 258.

<sup>62</sup> *Urządnicy małopolscy...*, dz. cyt., s. 262–263, nr 1179 i s. 208–209, nr 915. Przebieg kariery Jakuba Grotowica szczegółowo opisuje Jan Wroniszewski. Zob. tenże, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 102–104.

świadczy m.in. dokument z 5 listopada 1329, gdzie papież, na prośbę hierarchy, udziela Jakubowi dyspensy pozwalającej utrzymać jako legalne jego małżeństwo ze spokrewnioną z nim w czwartym stopniu Świętosławą<sup>63</sup>. Jakub Grotowic pomagał również bratu w czynnościach kolektorskich, gdy ten został przez papieża wyznaczony do zbiorki annat na ziemiach polskich oraz pojawiał się wśród świadków w wystawianych przez biskupa dokumentach. Jan Wroniszewski przyjął, że nieznaną z imienia siostra Jana Grotowica była żoną skarbnika sandomierskiego Pakosława ze Stróżysk<sup>64</sup>. Dowodem na to ma być fakt, że syn Pakosława, Dzierśław (Dzierżek), kustosz kolegiaty Św. Floriana, jest w dokumencie z 1346 r. określony jako *nepos* Jana Grotowica, co w tym wypadku można by interpretować jako „siostrzeniec”<sup>65</sup>. Stanisław Szczur zwrócił jednak uwagę na fakt, że w tamtym okresie wśród wyżej postawionych krakowskich duchownych występowało dwóch o imieniu Dzierżek, a przy tym obaj byli kanonikami w kolegiacie Św. Floriana<sup>66</sup>. Istnieje również możliwość, że siostra Grotowiców była żoną Eustachego z Bejse h. Lewart, który wraz z Sięgniewem Grotowicem brał udział w rokowaniach z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim w 1326 r.<sup>67</sup> Dowodem na to pokrewieństwo może być fakt, że po śmierci jednego ze wspomnianych Dzierżków Jan Grotowic usilnie dążył do tego, aby kanonię i prebendę u św. Floriana otrzymał po nim Mikołaj, syn Eustachego. Duchowny ten jest określony w źródłach jako *cognatus* biskupa<sup>68</sup>. Jeśli więc Mikołaj był synem tegoż Eustachego, to wówczas hierarcha starałby się o beneficjum dla swojego siostrzeńca. Ostatecznie można również przyjąć, że Grotowicowie mieli więcej niż jedną siostrę. Bracia duchownego są więc widoczni w źródłach jako piastujący dość wysokie

---

<sup>63</sup> *Bullarium Poloniae* (dalej jako: BP), t. 1, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Rzym 1982, nr 1554, s. 275; MPV, t. 3, nr 252, s. 279. Dokument ten może pozostawać w ścisłym związku z innym, wydanym w tym samym dniu, gdzie syn tegoż Jakuba, Grot, na suplikę biskupa otrzymuje ekspektatywę na kanonię krakowską. Zob. BP, t. 1, nr 1562, s. 276; MPV, t. 3, nr 258, s. 281. Dyspensa papieska została wydana rodzicom Grota najprawdopodobniej po to, aby ich syn mógł legalnie objąć kanonię.

<sup>64</sup> Zob. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>65</sup> KDKK, t. 1, nr 180, s. 231. Por. M. Koczerska, *Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach średniowiecznych*, w: *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 37–38 i 41.

<sup>66</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „Nasza Przeszłość”, 66 (1986), s. 63. Jeden ze wspomnianych Dzierżków zmarł ok. 1332 r., ponieważ w 1333 r. rozgorzał spór o to, kto przejmie po nim prebendę i kanonię u Św. Floriana.

<sup>67</sup> ZDM, t. 4, nr 906, s. 50. Zob. A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt. s. 100.

<sup>68</sup> MPV, t. 3, nr 289, s. 301.



urzędy, jednak to właśnie Jan zaszedł szczególnie daleko – osiągnął nie tylko najwyższą godność spośród synów Mateusza Grota, ale również wśród wszystkich przedstawicieli rodu Rawiczów w okresie całego średniowiecza<sup>69</sup>.

Warto jednak przy tej okazji zaznaczyć, że o ile wśród Grotowiców nie znalazła się druga tak wysoko postawiona osobistość, to więzy powinowactwa łączyły Jana z biskupem Pawłem z Przemankowa herbu Półkozic. Brat tegoż XIII-wiecznego biskupa krakowskiego, Wisław, był szwagrem wspomnianego tu już kasztelana sandomierskiego Prędoty Warszawica, po którym została najstarsza zachowana pieczęć z herbem Rawicz. Na tym jednak nie koniec. Co godne uwagi, matka tegoż Prędoty i żona Warsza, Piotrumiła, była wychowanką i bliską krewną biskupa krakowskiego Prędoty Odrowąża<sup>70</sup>. Tego z kolei łączyły więzy pokrewieństwa z biskupem Iwonem Odrowążem. Wśród dalszych krewnych i powinowatych przyszłego krakowskiego hierarchy było więc aż trzech biskupów krakowskich, co mogło mieć pewien wpływ na to, że spośród kanoników krakowskich to jemu przypadło biskupstwo.

Jednym z najistotniejszych czynników, które ułatwiły Janowi Grotowicowi późniejsze objęcie diecezji, było bez wątpienia jego wykształcenie w dziedzinie prawa kanonicznego. Edwin Mullins, słusznie zauważa szczególne znaczenie, jakiego w tamtym okresie w kręgach zarówno kościelnych, jak i politycznych nabrali prawnicy, a zwłaszcza kanoniści<sup>71</sup>. Najstarszym i najważniejszym średniowiecznym ośrodkiem nauk prawnych był Uniwersytet w Bolonii. Ściągali tam studenci z całej Europy, w tym również z Polski<sup>72</sup>. Jak podają Jan Długosz i Jan z Czarnkowa, Jan Grotowic był jednym

---

<sup>69</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 96. Aleksander Bastrzykowski stwierdza, że Jan Grotowic „przyciął sławą i wielkim znaczeniem w narodzie” wszystkich innych Grotów z XIV w. Zob. tenże, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie...*, dz. cyt., s. 266.

<sup>70</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 10.

<sup>71</sup> „This was a moment in European history when lawyers were beginning to represent a new race of influential advisers to rulers and churchmen alike. Knowledge of civil law and particularly canon law was becoming an invaluable tool in stabilizing a ruler’s finance as well as in the exercise of political power generally”, E. Mullins, *The Popes of Avignon. A Century in Exile*, New York 2011, s. 5. Zob. także L. Zygmunt, *Polscy kanoniści późnego średniowiecza w służbie Kościoła i państwa*, w: *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylc, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 103–143.

<sup>72</sup> Zob. A. Sorbelli, *Storia della Università di Bologna*, t. 1: *Il Medioevo (secc. XI–XV)*, Bologna 1944.

z nich i przybył tam, aby studiować prawo kanoniczne<sup>73</sup>. Mieczysław Niwiński określa go mianem ucznia wybitnego kanonisty Jana Calderiniego, powołując się na ustną informację uzyskaną od prof. Stanisława Kota, nie popartą, niestety, odniesieniem do konkretnych źródeł<sup>74</sup>. Grotowic najprawdopodobniej ukończył studia i uzyskał tytuł magistra<sup>75</sup>. Jego późniejsza aktywność jako kanonisty w postaci wydania w 1328 statutów kapitulnych, a w 1331 statutów synodalnych dla diecezji krakowskiej potwierdza, że kształcił się na tyle długo, aby być dobrze przygotowanym do opracowania tak ważnych przepisów prawa kanonicznego już w krótkim czasie po rozpoczęciu biskupiego pontyfikatu.

Dla jego awansów wśród krakowskiego duchowieństwa i późniejszej nominacji na biskupstwo niezwykle istotne było wsparcie krewnych i innych osób z jego otoczenia. Jedną z charakterystycznych cech tamtego okresu był obecny na wszystkich szczeblach hierarchii kościelnej nepotyzm<sup>76</sup>. W pewnej mierze to właśnie temu zjawisku Rawita zawdzięczał rozwój swojej kariery duchownej. Nie bez znaczenia była tutaj silna pozycja jego rodu zarówno w kręgach biskupich, jak i królewskich. Jak już wspomniano, ojciec przyszłego biskupa, Mateusz Grot, był kasztelanem krakowskim do swojej śmierci w 1313<sup>77</sup>. Jego następcą był zaś Prędota Warszowic z Michowa, również z rodu Rawiczów. W tym miejscu polityczne aspekty wpływów Rawiczów splatają się z eklezjalnymi. Andrzej Marzec wskazuje na fakt, że kariera kościelna i polityczna Grotowica wyrosła na

---

<sup>73</sup> J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 9, red. S. Budkowa, Warszawa, 1978, s. 135; *Kronika Jana z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. M. D. Kowalski, Kraków 2012, s. 56.

<sup>74</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic i zatargi jego z Włodzisławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*, w: „Nova Polonia Sacra”, 3 (1939), s. 59. O samym Calderinim zob. m.in. J. F. Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Litaratur des canonischen Rechts*, t. 2, Stuttgart 1877, s. 247; H. J. Becker, *Calderini Giovanni*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 16, Roma 1973, s. 587–588.

<sup>75</sup> Zob. M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 59; K. Ożóg, *Studia nad wykształceniem uniwersyteckim krakowskiego duchowieństwa świeckiego w XIV wieku*, „Studia Historyczne”, 26 (1983), nr 4, s. 556, nr 31; tenże, *Formacja intelektualna biskupów krakowskich w średniowieczu*, w: *Cracovia – Polonia – Europa: studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. K. Baczkowski, Kraków 1995, s. 169.

<sup>76</sup> W szczególności jeśli chodzi o papieży: Jana XXII oraz Klemensa VI. Na temat nepotyzmu w kręgach wyższego duchowieństwa zob. S. Carroci, *Il nepotismo nel medioevo. Papi, cardinali e famiglie nobili*, Roma 1999.

<sup>77</sup> W otoczeniu Jana Grotowica byli potem synowie innych kasztelanów krakowskich (np. Prędota Prędocić), których z kolei on wspierał w ich karierach kościelnych.

gruncie zarówno silnej pozycji politycznej jego rodu w tamtym okresie, jak i wsparcia ze strony krewnego – Mikołaja Warszawica, któremu zawdzięczał wejście w szeregi kapituły katedralnej<sup>78</sup>. Był to przykład typowego wówczas mechanizmu wprowadzania w szeregi duchowieństwa katedralnego nowych członków w oparciu o związki rodzinne i rodowe. Wspomniany Mikołaj był synem Warsza i Piotrumiły, bratem kasztelana krakowskiego Prędoty. Sam również wszedł do kapituły katedralnej dzięki krewnym<sup>79</sup>. Już w roku 1291 był kanonikiem krakowskim, zmarł zaś w 1317 r. W latach przypadających na początki kariery Grotowica był więc jednym z najstarszych członków kapituły, co z pewnością wiązało się ze znacznymi wpływami i możliwością oddziaływania na jej skład<sup>80</sup>. Wiadomo, że w lipcu 1309 roku Grotowic był już kanonikiem krakowskim i scholastykiem skalbmierskim<sup>81</sup>. Z tej drugiej godności został zdjęty po 11 września 1319 r.<sup>82</sup>

Na rozwój kariery przyszłego krakowskiego ordynariusza wpływ miały także dobre relacje z duchownym spoza kręgów rodzinnych, a nawet spoza diecezji krakowskiej, którym był biskup włocławski Gerward z Ostrowa<sup>83</sup>. W imieniu kurii

---

<sup>78</sup> A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 56; J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 96-101.

<sup>79</sup> „Kariere Mikołaja bez wątpienia ułatwiło powinowactwo z Pawłem z Przemkowa, biskupem krakowskim, którego brat Wisław był żonaty z siostrą Prędoty i Mikołaja, niestety nie znaną z imienia”, J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, op. cit., s. 11. Zob. biogram duchownego w: T. Pietras, *„Krwawy wilk z pastorałem” – biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001, s. 190–191.

<sup>80</sup> Zob. A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 86, gdzie badacz określa Mikołaja mianem „szarej eminencji w krakowskiej katedrze”.

<sup>81</sup> MPV, t. 3, nr 125, s. 99.

<sup>82</sup> BP, t. 1, nr 1168, s. 210; MPV, t. 3, nr 159, s. 221. Scholasteria skalbmierska należała do kolacji biskupów krakowskich: *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, Tomus I: Ecclesia cathedralis Cracoviensis – ecclesiae collegiatarum*, w: *Opera omnia*, t. 7, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1863, s. 516.

<sup>83</sup> K. Stachowska, *Gerward, biskup kujawski*, w: PSB, t. 7, s. 408–409; M. Wojciechowski, *Gerward z Ostrowa herbu Laska (ok. 1260-1323)*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, red. K. Skrzypkowska-Lutowicz, Gdańsk 1981, s. 47–53; J. Bieniak, *Gerward z Ostrowa (?-1323), biskup włocławski*, w: *Zasłużeni dla Włocławka*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1991, s. 56–58; M. Wojciechowski, *Gerward z Ostrowa*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 37–40; J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Bydgoszcz 1996; tenże, *Czy możliwe jest odtworzenie itinerarium biskupa włocławskiego Gerwarda?*, „Przegląd Historyczny”, 89 (1998), nr 2, s. 287–289; Zob. także

papieskiej nadał on Grotowicowi probostwo kościoła Mariackiego w Krakowie, które zwolniło się po objęciu przez Nankera biskupstwa krakowskiego. Przyjęło się, że Rawita był proboszczem kościoła NMP w Krakowie od roku 1320, jednak bardziej precyzyjnym określeniem będzie: po 11 września 1319 roku<sup>84</sup>. Papież Jan XXII na mocy dokumentu z tego dnia przyznał przebywającemu wówczas w Awinionie Gerwardowi prawo podjęcia decyzji, kto przejmie tę funkcję po jej zawakowaniu – wiadomo zaś, że przypadła ona Grotowicowi<sup>85</sup>. Wystąpił jako rektor tegoż kościoła w 1320 roku, gdy na rzecz objęcia tego beneficjum zwolnił scholasterię skalbmierską, którą posiadał od 1309 roku<sup>86</sup>. Probostwo kościoła Mariackiego – dochodowe i prestiżowe – pozostawało w jego rękach do momentu objęcia biskupstwa krakowskiego<sup>87</sup>. Zdaniem Mieczysława Niwińskiego w tym okresie Gerward pomógł Grotowicowi również w uzyskaniu probostwa kościoła NMP w Kruszwicy, co jednak nie jest prawdą<sup>88</sup>. Badacz zasugerował również, że za

---

dodatek do artykułu poświęcony Gerwardowi: K. Tymieniecki, *Studia nad XIV wiekiem. Proces polsko-krzyżacki z lat 1320–1321*, „Przegląd Historyczny”, 21 (1918), s. 131–148.

<sup>84</sup> Por. J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>85</sup> „Facultas conferendi cuidam personae eccl. par. BMV in Crac., per assecutionem a Nancherio Immrami Decanatus Crac. vacatem, conceditur”, BP, t.1, nr 1127, s. 203; *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia: maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, vol 1: *Ab Honorio III PP. usque ad Gregorium PP. XIII 1217–1409* (dalej jako: VMPL), wyd. A. Theiner, Romae 1860, t. 1, nr 238, s. 153.

<sup>86</sup>MPV, t. 3, nr 125, s. 99. W literaturze określa się Jana Grotowica zarówno jako rektora, jak i jako proboszcza kościoła Mariackiego. Według Encyklopedii kościelnej „rektor w prawie kościelnym oznacza tyle, co proboszcz”, jednak wskazuje się tam również, że terminem tym określano również wikariuszy stojących na czele tylko pewnej części parafii. Zob. *Rektor*, w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, wyd. M. Nowodworski, t. 23, Warszawa 1899, s. 205–206. Zob. także *Rektor*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2012, kol. 1379–1381. Można jednak przyjąć, że w przypadku funkcji, jaką sprawował Jan Grotowic w kościele Mariackim słowo „rektor” traktowane jest jako synonim słowa „proboszcz”.

<sup>87</sup> BP, t. 1, nr 1408; MPV, t. 3, nr 212. Zdaniem Stanisława Szczura nie wykonywał obowiązków proboszcza osobiście, lecz wyznaczył tam swojego zastępcę. Zob. tenże, *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999, s. 152.

<sup>88</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 62. Jako potwierdzenie zostaje tutaj przywołany dokument z III tomu *Monumenta Poloniae Vaticana* o numerze 159, z 6 grudnia 1320, gdzie pojawia się zapis: „[...] quam Iohannes Grotonis, rector parochialis ecclesia sancte Marie Crusviciensis olim obtinuit [...]”. Niestety, zawiera on błąd, gdyż zostaje tam użyte określenie *Crusviciensis* zamiast *Cracoviensis*. Nie ma przy tym żadnych źródłowych dowodów na posiadanie tego probostwa przez Grotowica. Błędna informacja zostaje powtórzona w jego biografii: zob. A. Matuszek, *Grot (Grotowic)*

sprawą biskupa wrocławskiego Rawita otrzymał kanonię wrocławską oraz probostwo kolegiaty św. Michała w Krakowie<sup>89</sup>. O ile otrzymanie kanonii wrocławskiej poprzez wpływy tamtejszego biskupa jest jak najbardziej prawdopodobne, o tyle teza o przydzieleniu Grotowicowi tej drugiej godności musi zostać całkowicie odrzucona. Badacz powołał się na dokument, w którym papież Jan XXII włączył probostwo kolegiaty św. Michała w Krakowie do kolacji biskupów wrocławskich<sup>90</sup>. Zarządzenie to pochodzi jednak z 4 sierpnia 1328 i było adresowane już do następcy Gerwarda, Macieja z Gołańczy. Co więcej, w dokumencie papieskim z 4 kwietnia 1325 r., w którym wymienione zostają wszystkie godności kościelne Grotowica, które wówczas posiadał – jest tam określony mianem kanonika krakowskiego, wrocławskiego, poznańskiego i w Reggio koło Modeny oraz rektorem kościoła Mariackiego – nie pojawia się jako proboszcz wspomnianej kolegiaty<sup>91</sup>. Zestawienie godności kościelnych piastowanych przez Rawitę do momentu objęcia biskupstwa w 1326 r. przedstawia się więc następująco:

Tabela 1. Godności kościelne piastowane przez Jana Grotowica do 1 X 1326 r.

L. p.	Godność kościelna	Okres piastowania
1.	kanonik w Reggio k. Modeny	? – po 4 IV 1325
1.	kanonik krakowski	przed 9 VII 1309 – 1 X 1326
2.	scholastyk skalbmierski	przed 9 VII 1309 – po 11 IX 1319

*Jan*, w: PSB, t. 9, s. 15. Zrzeczenie to wiązało się jednak nie z objęciem kruszwickiej prebendy, ale właśnie kościoła NMP w Krakowie. Istnienie kruszwickiego kościoła o takim wezwaniu, a tym bardziej objęcie jego probostwa przez Jana Grotowica, podano w wątpliwość. Zob. D. Karczewski, D. Kurzawa, *Czy istniał w Kruszwicy kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny? Korekta do topografii średniowiecznej Kruszwicy*, „Slavia Antiqua: Czasopismo Poświęcone Starożytnościom Słowiańskim”, 42 (2001), s. 163–169.

<sup>89</sup>M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 62–63.

<sup>90</sup>BP, t. 1, nr 1478, s. 262; VMPL, t. 1, nr 396, s. 307. W 1333 r. Kazimierz Wielki potwierdził, że prawo patronatu tej świątyni należy do biskupa wrocławskiego. Zob. KDKK, t. 1, nr 154, s. 198–199.

<sup>91</sup>MPV, t. 3, nr 184, s. 240; BP, t. 1, nr 1266, s. 226. Kanonię w Reggio uzyskał najprawdopodobniej w czasie swych studiów prawniczych w Bolonii. Późniejszy dokument z 31 stycznia 1327 roku wskazuje na to, że w momencie obejmowania biskupstwa Grotowic był także kanonikiem gnieźnieńskim, jednak jako taki nie pojawia się nigdzie indziej. Zob. BP, t. 1, nr 1409, s. 250; VMPL, t. 1, nr 373, s. 293–294. Trudno określić, w jakich okolicznościach objął kanonie: poznańską i gnieźnieńską.

3.	rektor kościoła NMP w Krakowie	po 11 IX 1319 roku – 1 X 1326
4.	kanonik wrocławski	? – po 4 IV 1325
5.	kanonik poznański	? – po 4 IV 1325
6.	kanonik gnieźnieński	? – 1 X 1326

Ciekawym wątkiem jest kwestia pomocy, jakiej udzielał młody Grotowic Gerwardowi jako kolektorowi świętopietrza na ziemiach ówczesnego polskiego Kościoła. Biskup wrocławski otrzymał tę funkcję 20 maja 1318 roku<sup>92</sup>. Pełnił ją aż do swojej śmierci w roku 1323. Wiosną 1322 r. Grotowic wraz z Andrzejem z Veroli, prokuratorem biskupa wrocławskiego, i późniejszym papieskim kolektorem na ziemiach polskich, przybył do Awinionu m.in. z zebraniem przez Gerwarda świętopietrzem<sup>93</sup>. Doświadczenie to z pewnością pomogło przyszłemu biskupowi krakowskiemu w jego późniejszej aktywności na rzecz kamery apostolskiej.

Na rozwój kariery kościelnej Jana Grotowica przed objęciem przez niego biskupstwa krakowskiego miał wpływ szereg różnych czynników. Decydujące było jego wykształcenie w dziedzinie prawa kanonicznego, jak również pochodzenie z rodu Rawiczów, który w tym okresie umacniał swoje wpływy wśród małopolskiej elity urzędniczej i duchowieństwa krakowskiej kapituły katedralnej. Do jego awansów przyczyniły się także szczególnie dobre relacje z biskupem wrocławskim Gerwardem. Duchownych nie łączyły więzy krwi, jednak czynnikiem, który z pewnością mocno wpłynął na ich dobre stosunki, było głębokie poparcie, jakiego obydwaj udzielali umacniającemu swoją władzę i zyskującemu coraz większe wpływy księciu Władysławowi Łokietkowi. To właśnie u jego boku wyrosła i rozwinęła się druga gałąź kariery Jana Grotowica – aktywność polityczna.

<sup>92</sup> MPV, t. 1, nr 53, s. 49–51.

<sup>93</sup> MPV, t. 1, nr 79, s. 71. Na temat funkcji biskupich i monarszych prokuratorów w Stolicy Apostolskiej zob. S. Szczur, *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku*, w: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 237–269.

## 2. Działalność polityczna do 1 października 1326 roku

Aktywność polityczna była drugą, naturalną sferą działalności Jana Grotowica, którą rozwijał równoległe z karierą kościelną. Na temat jego zaangażowania w politykę przed objęciem biskupstwa wiadomo w rzeczywistości więcej niż o jego działaniach w sferze eklezjalnej w tamtym okresie. Dzięki powiązaniom rodzinnym dość wcześnie znalazł się w najbliższym otoczeniu Władysława Łokietka, co miało się dla niego okazać szczególnie korzystne. Książę kujawski stopniowo doszedł do władzy w Krakowie, poszerzał swoje władztwo terytorialne na drodze zbrojnych kampanii i finalnie zjednoczył posiadane ziemie pod swoją władzą jako zaaprobowanego przez papieża monarchy<sup>94</sup>. Był to okres intensywnych przemian politycznych na ziemiach polskich, zwieńczonych koronacją Władysława Łokietka w katedrze wawelskiej<sup>95</sup>. Nie zdołałby tego jednak uczynić bez silnego zaplecza urzędniczego i dyplomatycznego. Wśród dostojników kościelnych, którzy wspierali unifikacyjne i koronacyjne ambicje Łokietka, był również Grotowic. Duchowny zdobywał doświadczenie w tej dziedzinie już w pierwszym dziesięcioleciu XIV w. biorąc udział w rokowaniach politycznych króla Władysława Łokietka i pracując w jego kancelarii.

Ustalenie podstawowych informacji dotyczących początków kariery politycznej Jana Grotowica wymaga sprostowania pewnych nieścisłości, które zrodziły się w historiografii. Według Jana Wroniszewskiego „W literaturze Jan Grotowic był błędnie identyfikowany z Janem, podkanclerzem krakowskim (1307–1309), kanclerzem

---

<sup>94</sup> Spośród publikacji dotyczących stanowiska papieża względem wydarzeń w Polsce w tamtym okresie na szczególną uwagę zasługują: W. Abraham, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, w: *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900, s. 1–34; S. Szczur, *Papiestwo awiniońskie wobec odrodzonego Królestwa Polskiego w XIV wieku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Mełkowska, Toruń 1997, s. 89–110.

<sup>95</sup> Na temat rządów Łokietka zob. m. in.: J. Baszkiewicz, *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968; J. Bieniak, *Zjednoczenie państwa polskiego*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 202–278; H. Samsonowicz, *Łokietkowe czasy*, Kraków 1989; J. Kurtyka, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001; W. Drelicharz, *Unifying the Kingdom of Poland in Medieval Historiographic Thought*, Kraków 2019; K. Ożóg, *Królewska koronacja Władysława Łokietka i jej międzynarodowy kontekst*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” [brak numeru] (2020), s. 195–204; *Władysław Łokietek – odnowiciel Królestwa Polskiego. Restaurator Regni Poloniae*, red. J. Grabowski, W. Graczyk, H. Wajs, Warszawa 2021.

kujawskim (1313–1318) i łęczyckim (1318–1333), prepozytem św. Michała na zamku krakowskim i kanonikiem gnieźnieńskim. Po tym Janie objął przed 19 marca 1318 r. kanclerstwo kujawskie”<sup>96</sup>. Zacytowane wyżej sprostowanie powstało niejako na marginesie pracy poświęconej znacznie szerszemu zagadnieniu i jest późniejsze niż podstawowe publikacje biograficzne dotyczące biskupa. Jest to bardzo trafne i zwięzłe rozstrzygnięcie niejasności co do pełnionych (a raczej: niepełnionych) przez Grotowica urzędów – wyjąwszy kanonię gnieźnieńską<sup>97</sup>.

Kwestia tożsamości podkanclerzego krakowskiego i łęczyckiego oraz prepozyta św. Michała na Wawelu została szczegółowo i przekonująco wyjaśniona przez Janusza Bieniaka<sup>98</sup>. Wiadomo stamtąd, że błędne przypisanie tych urzędów Grotowicowi wynikało ze stanowiącej spore utrudnienie dla badaczy ówczesnej popularności imienia Jan i faktu, że w otoczeniu Łokietka pojawiało się ich kilku. Urząd kanclerza kujawskiego pełnił Grotowic od 1318 roku prawdopodobnie aż do czasu nominacji biskupiej<sup>99</sup>. Ostatnie źródło, w którym na nim występuje, nosi datę 4 kwietnia 1325 roku<sup>100</sup>. Był to jedyny świecki urząd pełniony przez przyszłego biskupa.

Wiele wskazuje na to, że Grotowic angażował się w działalność polityczną u boku przyszłego króla na długo zanim został kanclerzem kujawskim. Jednym z najbardziej kłopotliwych obszarów było dla Łokietka Pomorze. Książę zraził do siebie wpływową i faktycznie rządzącą Pomorzem Gdańskim rodzinę Święców. Piotr Święca z Nowego, syn wojewody gdańskiego, głowy rodziny, znalazł się w związku z tym w sojuszu z

---

<sup>96</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 97. Zob. ZDM, t. 4, nr 897, s. 41–42.

<sup>97</sup> Jej posiadanie przez Grotowica poświadczą dokument papieski dotyczący zwolnienia przez niego tego i innych urzędów w związku z jego nominacją biskupią: BP, t. 1, nr 1409, s. 250; VMPL, t. 1, t. 1, nr 373, s. 293–294. Jan Korytkowski ujmuje Grotowica w swoim katalogu prałatów i kanoników gnieźnieńskich. Zob. tenże, Korytkowski J., *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniezno 1883, s. 144–156.

<sup>98</sup> J. Bieniak, *Jan, pisarz Władysława Łokietka i kanclerz łęczycki*, w: *Scriptura custos memoriae: prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 303–314; Bieniak J., *List kanclerza kujawskiego do rady Starego Miasta Torunia ze stycznia 1331 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, 1 (1978), s. 99–150.

<sup>99</sup> *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XII-XV w. Spisy*, oprac. J. Bieniak, S. Szybkowski, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 2014. Z tego okresu zachował się dokument z 1 sierpnia 1324, w którym Władysław Łokietek bierze pod swoją opiekę klasztor w Obrze. Grotowic pojawia się tam jako kanclerz kujawski: *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej jako: KDW), t. 2: 1288–1349, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 1043, s. 374.

<sup>100</sup> BP, t. 1, nr 1266, s. 226; MPV, t. 3, nr 184, s. 240.



margrabiami brandenburskimi, co dla samego Piasta było szczególnie niekorzystne, ponieważ w ten sposób znacząca rodzina weszła w porozumienie z Marchią Brandenburską, z którą rywalizował o Pomorze. Układ w Lindowie z 17 lipca 1307 r. poddawał grody, miasta i ziemie Święców trzem margrabiom: Ottonowi, Hermanowi i Waldemarowi<sup>101</sup>. Był on więc faktycznym hołdem lennym złożonym Marchii Brandenburskiej. Dowiedziawszy się o zdradzie, Łokietek – zajęty do tej pory wojną na Rusi i konfliktem z biskupem krakowskim Janem Muskata – na czele licznego rycerstwa wyruszył pod koniec 1307 lub na początku 1308 r. na Pomorze i uwięził Piotra z Nowej.

Zeznania Grotowica złożone w czasie procesu z Krzyżakami w roku 1339, w których nawiązuje do tych wydarzeń, są szczególnie wartościowe, ponieważ należą do nielicznych źródeł (i to tych z pierwszej ręki) potwierdzających wyprawę pomorską Łokietka, zaś dla niniejszej rozprawy są bezcenne jako informacje pochodzące od niego samego<sup>102</sup>. Według swoich zeznań, Grotowic brał udział w układach księcia z jego bratankami, książętami kujawskimi: Kazimierzem i Przemysłem<sup>103</sup>. Miało to miejsce po rozprawie z Piotrem Święcą i uwięzieniu go w zamku w Brześciu Kujawskim, kiedy to książę oddał władzę namiestniczą nad Pomorzem wspomnianym bratankom, a sam powrócił do Krakowa. Jest to więc najwcześniejsze potwierdzone w źródłach wystąpienie Grotowica u boku Łokietka. Trudno tutaj o doprecyzowanie, kiedy dokładnie miało to miejsce. Wiadomo jedynie, że nastąpiło to po układach Święców z margrabiami brandenburskimi, a więc po 17 lipca 1307 r. Fakt że młody duchowny brał udział w wydarzeniach toczących się w ziemi kujawskiej budzi skojarzenia z jego dobrymi relacjami z urzędującym tam biskupem włocławskim Gerwardem (który zresztą sam był w finansowym konflikcie ze Święcami). W tamtym okresie kujawski hierarcha był już

---

<sup>101</sup> Zob. J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, w: „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 7 (1927), z. 1, s. 111; J. Spors, *Rola polityczna Święców w końcu XIII i początku XIV wieku*, w: „Roczniki Historyczne”, 46 (1980), s. 31.

<sup>102</sup> Zob. tłumaczenie na język polski zeznań Jana Grotowica w aneksie niniejszej pracy.

<sup>103</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1 (dalej jako: *Lites*), wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1855, art. VI, s. 288–289: „Interrogatus de causa sciencie dixit, quia ipse dominus episcopus, testis qui loquitur, fuit in tractatu, quando dictus dominus Wladislaus rex quondam, nepotibus suis Kazimiro et Premislao ducibus dictam terram tradidit et commisit ad possidendam et gubernandam eam et tenendam nomine suo et dicti regni sui, et mandavit ipsis omnia casta et loca ibidem assignari, ut ea nomine suo possiderent et dictam terram Pomoranie, sicut ipse faciebat nomine regni Polonie”. Więcej na ten temat: B. Śliwiński, *O pobycie Władysława Łokietka na Pomorzu Gdańskim w zimie 1307/1308 r.*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 6, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 141–148.

postacią wpływową i blisko związaną z Łokietkiem. Jeśli jego dobre układy z Grotowicem sięgają już tych czasów, istnieje prawdopodobieństwo, że mógł on mieć wpływ na to, że młody Rawicz znalazł się w związku z tą sprawą w najbliższym politycznym otoczeniu króla.

Pierwszym ważniejszym wydarzeniem politycznym, w którym przyszedł biskup krakowski wziął udział jako kanclerz kujawski, był wiec w Sulejowie w czerwcu 1318 roku, gdzie wystąpił w licznym gronie Małopolan. Oprócz niego byli tam m. in. kasztelan krakowski Pakosław, kanclerz krakowski Franciszek i podkanclerzy Zbigniew ze Szczyrzyca, jak również arcybiskup Janisław i biskup wrocławski Gerward<sup>104</sup>. Podczas tego wydarzenia zredagowano suplikę w sprawie koronacji Łokietka, którą miał zawieźć do Awinionu wrocławski hierarcha. Było to więc spotkanie doniosłej wagi politycznej, a udział w nim Grotowica oznaczał obecność w centrum polityki książęcej (a wkrótce: królewskiej).

W rok po zjeździe w Sulejowie odbył się wiec w Żarnowie – kolejne ważne wydarzenie z okresu przedbiskupiej kariery politycznej Grotowica. Wiąże się z nim dyplom biskupa płockiego Floriana z Kościelca dotyczący rozstrzygnięcia sporu o dziesięciny z ziemi dobrzyńskiej – sprawy, w którą Jan Grotowic był zaangażowany zarówno jako kanclerz kujawski, jak i jako duchowny<sup>105</sup>. W konflikcie tym książęta dobrzyńscy Władysław i Bolesław wraz ze swoją matką Anastazją występowali przeciwko poprzednikowi Floriana, Janowi Abrahamowiczowi. Na matce oraz braciach przez siedem lat ciążyła ekskomunika z racji nieuiszczania dziesięcin z założonych na prawie niemieckim wsi położonych na terenie należącego do nich księstwa. Biskup Florian dążył do ugody z ekskomunikowanymi, zaś wiec w Żarnowie miał być okazją ku temu, by ustalić warunki porozumienia<sup>106</sup>. Stało się tak, ponieważ w sporze, który mógł wydawać się wewnętrzną sprawą diecezji płockiej, interweniował Władysław Łokietek.

---

<sup>104</sup> A. Marzec, *Urzednicy malopolscy...*, dz. cyt., s. 41–42. Źródła związane z tym wiecem i zarazem potwierdzające obecność na nim Grotowica: *Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506* (dalej jako: KDPol), t. 2, cz. 2, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852, nr 228; KDM, t. 2, nr 573, s. 241–243.

<sup>105</sup> KDPol, t. 2, cz. 2, nr 477, s. 649–651.

<sup>106</sup> Na temat warunków ugody zob. J. Bieniak, *Wiec ogólnopolski w Żarnowie 3–7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, „Przegląd Historyczny”, 64 (1973), s. 469–482.

Księciu aspirującemu do korony spór w ziemi dobrzyńskiej przeszkadzał, ponieważ groził podziałami, a tych Piast bardzo nie chciał – zwłaszcza że czujni na wewnętrzne spory sąsiadów Krzyżacy mogli wykorzystać to na swoją korzyść. Wysłał więc do Dobrzynia swojego kanclerza kujawskiego Jana Grotowica, którego zadaniem było przedstawienie listu mediacyjnego Łokietka obu stronom konfliktu, ale przede wszystkim zniesienie ekskomuniki i interdyktu nałożonego przez biskupa Jana Abrahamowicza. O swojej wizycie w ziemi dobrzyńskiej Rawita również wspominał w swoich zeznaniach w procesie warszawskim<sup>107</sup>. Jego udział w wiecu w Żarnowie nie jest potwierdzony, ale za to był tam obecny jego brat, Sięgniew Grotowic, podsędek sandomierski oraz były współadministrator diecezji krakowskiej, mistrz Franciszek.

W latach poprzedzających objęcie biskupstwa krakowskiego Rawita był również zaangażowany w politykę krzyżacką Władysława Łokietka. Państwo Zakonu Krzyżackiego było bez wątpienia jednym z najpoważniejszych wrogów zagrażających stabilności odrodzonego królestwa. Było do przewidzenia, że prędzej czy później między dwoma rozszerzającymi swoje terytoria i umacniającymi swoją pozycje państwami dojdzie do konfrontacji. Na froncie zmagania z Krzyżakami – które w tamtym okresie oprócz działań zbrojnych przybrały również postać procesów – mógł przyszyły król liczyć na wsparcie zaufanych przedstawicieli kleru. Wśród nich znalazł się również i Jan Grotowic.

W wyniku wspomnianego już hołdu lennego Święców z 1307 r. doszło w sierpniu 1308 r. do wyprawy margrabiów Ottona i Waldemara na Pomorze Gdańskie (w której wziął udział również Piotr z Nowej) w celu realizacji postanowień układu zawartego w Lindow. W efekcie zajęty został Gdańsk, czemu sprzyjał fakt, że większość mieszczan gdańskich opowiedziała się za Brandenburczykami. Ich władzy nie chcieli poddać się obrońcy grodu gdańskiego, na czele z sędzią pomorskim Boguszą, który wezwał na pomoc Władysława Łokietka<sup>108</sup>. Ten zaś, przebywający w Sandomierzu i zajęty sprawami małopolskimi i ruskimi, nie mógł wyruszyć na północ, wobec czego zgodził się na pomoc Krzyżaków i warunki, na jakich byli gotowi jej udzielić. Wezwani nie zwlekali z interwencją, jednak ostatecznie złamali warunki udzielenia pomocy i dokonali zaboru Gdańska oraz północnej i środkowej części Pomorza Gdańskiego, a wobec oporu

---

<sup>107</sup> *Lites*, s. 289, art. XII.

<sup>108</sup> Zob. B. Śliwiński, *Dowódcy grodu gdańskiego w 1308 roku. Z badań nad orientacjami politycznymi rycerstwa pomorskiego*, „Zapiski Historyczne”, 53, z. 1–2 (1988), s. 8–20.

ludności posunęli się do rzezi miasta<sup>109</sup>. Echa tego wydarzenia rozeszły się po Europie i dotarły również do papieża rezydującego w Awinionie.

Władysław Łokietek nie pogodził się z utratą Pomorza Gdańskiego i dążył do jego odzyskania na drodze dyplomatycznej. W tym celu spotkał się z przedstawicielami zakonu we wsi Grabie na Kujawach (bezpośrednio sąsiadującej z posiadłościami krzyżackimi w Murzynnie koło Gniewkowa) w pierwszej połowie 1309 r.<sup>110</sup> Wiadomo o tym z zeznań Świętosława Pałuki, które złożył w trakcie procesu warszawskiego w 1339 r. wspominając, że w rokowaniach oprócz niego i Władysława Łokietka wziął także udział biskup wrocławski Gerward<sup>111</sup>. Niestety, przekazy źródłowe nie odnotowały imiennie uczestników wydarzenia. Zdaniem Józefa Judzińskiego na miejscu było z pewnością wielu duchownych związanych z polityką pomorską przyszłego króla, jak i specjalistów od prawa kanonicznego<sup>112</sup>. Jan Grotowic zaangażował się w politykę pomorską Łokietka nie tylko jako polityk, ale także jako kanonista. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że brał on udział w rokowaniach w Grabiach. Krzyżacy, chcąc nakłonić księcia do rezygnacji z Pomorza Gdańskiego, zaproponowali, że mu go sprzedadzą, jednak za sumę tak wygórowaną, że Piast odrzucił ich ofertę, co było jednoznaczne z zerwaniem rokowań. Kolejny etap rozmów z Krzyżakami Władysław Łokietek prowadził w 1311 r. pod Włocławkiem, gdzie spotkał się z ich wielkim mistrzem, Karolem z Trewiru<sup>113</sup>. W spotkaniu tym również wziął udział Jan Grotowic, o

---

<sup>109</sup> B. Śliwiński, *Rzeź i zniszczenie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku*, Gdańsk 2006. Obszerny wykaz literatury dotyczącej wydarzeń na Pomorzu Gdańskim z 1308 r. w: K. Jasiński, *Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w latach 1308–1309*, „Zapiski Historyczne”, 31 (1966), z. 3, s. 7–60.

<sup>110</sup> Zob. *Lites* I, Dodatek, nr 4, s. 420. O zjeździe polsko-krzyżackim w Grabiach w 1309 roku: K. Tymieniecki, *Układy Władysława Łokietka z Zakonem Krzyżackim po zajęciu Pomorza*, „Roczniki Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego »Pomerania«”, 3 (1928), s. 10–18; J. Judziński, *Układy polsko-krzyżackie z 1309 roku w sprawie zwrotu Pomorza Gdańskiego*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 2–3 (1994), s. 147–153.

<sup>111</sup> *Lites* I, s. 389.

<sup>112</sup> J. Judziński, *Układy polsko-krzyżackie z 1309 roku...*, dz. cyt., s. 150.

<sup>113</sup> „[...] w r. 1311 nowy w. mistrz, Karol z Trewiru, odbył zjazd z nim w Brześciu Kujawskim, na którym obiecał mu za cenę uznania panowania krzyżackiego na Pomorzu miasto Nieszawę z kilku wsiami, pomoc 40 włóczni na każdą wyprawę i bogatą fundację klasztorną; oczywiście tak śmieszne propozycje tylko podniecały gniew księcia na zakon; gniew ten jednakże był bezsilny”, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej, t. 1 (do roku 1333)*, Kraków 1926, s. 376. Warto zaznaczyć, że w cytacie tym pojawia się często powtarzany błąd dotyczący miejsc spotkań z Krzyżakami w 1311 i 1313 r. Dla rozstrzygnięcia: w 1311 r. doszło do spotkania pod Włocławkiem, zaś w 1313 r. – w Brześciu Kujawskim.

czym wspomniał w swoich zeznaniach z 1339 r.<sup>114</sup> Dwa lata później, w 1313 r., doszło do kolejnych pertraktacji między Władysławem Łokietkiem a Karolem z Trewiru – tym razem w Brześciu Kujawskim. Gospodarzem tego spotkania miał być biskup włocławski Gerward. Zdaniem Adama Matuszka przysły biskup również był tam obecny<sup>115</sup>.

Wydarzeniem doniosłym i będącym ważnym momentem w chronologii relacji polsko-krzyżackich był proces inowrocławsko-brzeski z lat 1320–1321<sup>116</sup>. Był on następstwem podstępnego zaboru Pomorza przez zakon krzyżacki i zgłoszenia skargi w tej sprawie do kurii awiniońskiej. Całość ówczesnych relacji polsko-krzyżackich Kazimierz Tymieniecki podsumował następująco: „Sprawa pomorska stanowiąca istotę stosunku Polski do zakonu krzyżackiego przechodzi jednak przez kilka odmiennych faz. W pierwszej fazie Łokietek szuka bezpośredniego porozumienia z zakonem, w drugiej stara się wyrzucić na zakon presję moralną i dyplomatyczną z pomocą przede wszystkim kurii papieskiej, w trzeciej wreszcie fazie orężnie walczy z zakonem”<sup>117</sup>. Do pierwszej fazy zaliczyć należy wspomniane pertraktacje z Krzyżakami m.in. we wsi Grabie, co nie przyniosło oczekiwanych efektów. Dla drugiej najistotniejsze jest pismo papieża Jana XXII z 11 września 1319 roku wyznaczające sędziów w sporze polsko-krzyżackim<sup>118</sup>. Zostali nimi arcybiskup gnieźnieński Janisław, biskup poznański Domarat i Mikołaj, opat klasztoru Benedyktynów w Mogilnie. W procesie tym zeznawało 25 świadków – zarówno spośród duchownych, jak i świeckich, pochodzących głównie z Kujaw, Wielkopolski i samego Pomorza Gdańskiego<sup>119</sup>. Krzyżacy od samego początku negowali

---

<sup>114</sup> *Lites* I, s. 288, art. IV. O zjeździe we Włocławku: tamże, Dodatek, nr 7, s. 426.

<sup>115</sup> A. Matuszek, *Jan Grot (Grotowic)*, w: PSB, t. 9, s. 15.

<sup>116</sup> Na temat genezy tego procesu zob. J. Bieniak, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321 (inowrocławsko-brzeskiego)*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 49–59.

<sup>117</sup> K. Tymieniecki, *Studia nad XIV wiekiem...*, dz. cyt., s. 77–148. Tam również bardzo szczegółowy opis przebiegu procesu. Na temat samych protokołów tego i innych procesów z Krzyżakami zob. H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium Źródłoznawcze*, Poznań 1967; też, *O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 421–431.

<sup>118</sup> BP, t. 1, nr 1115, s. 202; VMPL, t. 1, nr 231, s. 150–151.

<sup>119</sup> Więcej na ich temat: W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV–XV w.*, Toruń 1993, s. 25–33. Zob. także analizę procesu od strony prawnej: P. Maćkowiak, *Charakter procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321*, „Roczniki Historyczne”, 87 (2021), s. 7–18.

i kwestionowali wszystko, co było związane z procesem: od samej prawomocności jego wszczęcia, poprzez kompetencje sędziów i wyznaczone terminy rozpraw aż po sam wyrok. Można się więc było przewidywać dalsze rokowania między stronami.

Nie ma źródłowych dowodów na to, że Jan Grotowic był obecny na procesie inowrocławsko-brzeskim. Uczestniczyły w nim jednak osoby blisko z nim związane – biskup włocławski Gerward (jako jeden ze świadków), jak również ówczesny podkanclerzy i kanonik krakowski Zbigniew ze Szczyrzyca (który na procesie reprezentował króla)<sup>120</sup>. Zeznania składali również wysoko postawieni urzędnicy kujawscy: Jan, wojewoda kujawski oraz Nasięgniew, sędzia kujawski. Można na tej podstawie zakładać, że kanclerz kujawski mógł być obecny na procesie jako jeden z obserwatorów – tym bardziej, że brał udział w znacznie mniej oficjalnych i doniosłych spotkaniach z przedstawicielami zakonu krzyżackiego. Ostateczny wyrok w procesie zapadł 10 lutego 1321 r. w Inowrocławiu. Na jego mocy Krzyżacy mieli zwrócić Polsce Pomorze Gdańskie wraz z przynależnościami i zapłacić 30 tys. grzywien polskich jako rekompensatę za dochody czerpane z tych ziem od 1308 r. oraz 150 grzywien praskich w ramach pokrycia kosztów procesu<sup>121</sup>. Jak zauważa Halina Chłopocka „wyrok [...] pozostał tylko na papierze, a raczej pergaminie”<sup>122</sup>. Krzyżacy nie zamierzali podporządkować się nawet decyzji mianowanych przez papieża sędziów i z jednej strony słali swoich dyplomatów do Awinionu, a z drugiej – nadal pertraktowali z królem Polski. Badaczka wspomina o przybyciu komtura grudziądzkiego Siegharda ze Schwarzburga do Brześcia Kujawskiego w 1324 r. w sprawie zawarcia ugody dotyczącej Pomorza i ziemi chełmińskiej. Spotkanie to zakończyło się jednak jedynie postanowieniem zawarcia rozejmu do końca 1326 roku<sup>123</sup>. Jednym z uczestników tego wydarzenia był Jan Grotowic, o czym wiadomo z jego zeznań w procesie warszawskim<sup>124</sup>. Wspomina tam, że

---

<sup>120</sup> Zob. A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca – kanclerz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Nasza Przeszłość”, 78 (1992), s. 151–166; M.D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996, s. 287–288.

<sup>121</sup> *Lites I*, s. 44; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej jako: PrUb), t. 2, cz. 1, oprac. H. Max, Königsberg 1932, nr 322, s. 240–241.

<sup>122</sup> H. Chłopocka, *Losy wyroku wydanego w 1321 r. na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu*, „Roczniki Historyczne”, 31 (1965), s. 153.

<sup>123</sup> Tamże, s. 172.

<sup>124</sup> „[...] XV anni sunt transacti vel circa, quod ipse dominus episcopus, testis qui loquitur, erat cancellarius Cuyaviensis, in minoribus constitutus, pro domino Wladislao rege Polonie [...] et erat cum eodem, cuius

brał udział w tych wydarzeniach jako kanclerz kujawski króla. Odegrał przy tym szczególną rolę na rzecz odzyskania ziemi chełmińskiej przez Polskę. Pokazał bowiem Sieghardowi dokument wydany przez Krzyżaków i zawierający porozumienie między Konradem mazowieckim, dziadkiem Władysława Łokietka, a ówczesnym wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego, w którym ten ostatni zobowiązał się, że po rozprawie z sąsiadującymi z ziemią chełmińską pogańskimi Prusami Krzyżacy (którzy w tym celu dzierżawili od niego ten obszar) bez oporów oddadzą panowanie nad nim samemu Konradowi lub jego następcom<sup>125</sup>. Grotowic był więc aktywnym uczestnikiem zjazdu z 1324 r. W swoich zeznaniach wspominał również, że był w obecności króla kiedy temu doniesiono, że Krzyżacy zajęli ziemię dobrzyńską, co miało miejsce w 1329 r.<sup>126</sup> Wszystko to świadczy o dużej aktywności politycznej przyszłego biskupa, zwłaszcza w sferze stosunków polsko-krzyżackich.

Aktywność Grotowica na polu politycznym w pozytywny sposób wpłynęła na jego karierę kościelną. Władysław Łokietek wysłał do Jana XXII suplikę, w której prosił o ekspektatywę na prałaturę w katedrze krakowskiej dla swojego kanclerza kujawskiego. Odpowiedź papieska z 4 kwietnia 1325 była pozytywna<sup>127</sup>. Grotowic nigdy jednak nie objął prałatury, ponieważ w półtora roku później był już biskupem krakowskim. Władca wpłynął na niego również w inny sposób: Mieczysław Niwiński wspomina o panujących wówczas na jego dworze wybitnie antykrzyżackich nastrojach, które miały udzielić się również Rawicie i rzutować na jego późniejsze nastawienie polityczne<sup>128</sup>.

---

erat cancellarius in dicta terra Cuyavie, in civitate Brestensi, ad quem magister generalis Cruciferorum miserat quendam fratrem suum dicti Ordinis, vocatum Zigardum de Swarczburg, pro habendo tractatu pacis et concordie cum dicto domino Wladislao rege quondam super dicta terra Culmensi et Pomoranie [...]”, *Lites I*, s. 287, art. I.

<sup>125</sup> Wspomniany dokument krzyżacki był z pewnością oparty o wydany w Bieczu dyplom z 23 kwietnia 1228r., w którym Konrad mazowiecki nadawał Krzyżakom ziemię chełmińską i wieś Orłowo: PrUb, t. 1, nr 64, s. 47–48; *Acta Borussica ecclesiastica, civilia, literaria oder sorgfältige Sammlung allerhand zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten, Urkunden, Schriften und Documenten*, t. 1, wyd. Ch. G. Eckart, Leipzig-Königsberg 1730, s. 394–395. Zob. także J. Piętka, *Falszywe, niepewne i podejrzone dokumenty mazowieckie z pierwszej połowy XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 88 (1997), z. 2, s. 297.

<sup>126</sup> *Lites I*, s. 290, art. XIV.

<sup>127</sup> BP, t. 1, nr 1266, s. 226; MPV, t. 3, nr 184, s. 240.

<sup>128</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 62.

Polityczne itinerarium Jana Grotowica do 1326 r. prezentuje się imponująco. Nie ma źródłowego potwierdzenia dla jego udziału we wszystkich wspomnianych wydarzeniach, jednak najbardziej optymistyczna wersja jego aktywności na polu stosunków z Krzyżakami zakładałaby jego udział w rokowaniach w miejscowości Grabie w 1309 r., we Włocławku w 1311 r., w Brześciu Kujawskim w 1313 i 1324 r. oraz w procesie inowrocławsko-brzeskim z 1320–1321 r. Za jego obecnością w tych wydarzeniach przemawiałby fakt, że w sprawy pomorskie był on zaangażowany już w momencie, gdy Łokietek porozumiewał się ze swoimi bratankami po zdradzie Święców oraz dzierżenie przez niego kanclerstwa kujawskiego w okresie, gdy ziemia kujawska była głównym obszarem spotkań Krzyżaków pertraktujących z Łokietkiem. Poza tym uczestniczył w układach władcy z jego bratankami na Pomorzu oraz załatwiał sprawę zniesienia ekskomuniki w ziemi dobrzyńskiej. Wszystkie te aktywności każą postrzegać go jako jednego z zaufanych ludzi Władysława Łokietka.



### 3. Okoliczności objęcia biskupstwa

Aby przybliżyć okoliczności objęcia biskupstwa krakowskiego przez Jana Grotowica należy cofnąć się nie tylko do czasów jego poprzednika Nankera (Nankiera), ale aż do niespokojnego pontyfikatu biskupiego Jana Muskaty, kiedy zaszły okoliczności, które z pewnością nie pozostały bez wpływu na dalszą karierę kościelną Rawity. Były one zdeterminowane przez zmieniającą się sytuację polityczną, w której znacząca rola przypadła Krakowowi – zarówno jako stolicy księstwa krakowskiego, jak i stolicy diecezji krakowskiej.

Zjednoczenie ziem polskich po okresie rozbitcia dzielnicowego było procesem złożonym, wymagającym nie tylko czasu, ale i zmiany mentalności wśród społeczeństwa – przede wszystkim tej jego części, która była mocno zaangażowana politycznie. Ambicje konsolidacyjne księcia krakowskiego Władysława Łokietka nie spotkały się z powszechnym uznaniem. Również duchowieństwo było tą grupą społeczną, której nastawienie mogło w decydujący sposób ułatwić bądź utrudnić podejmowane przez przyszłego króla starania. Wśród najzgorzalszych przeciwników Łokietka znalazł się Jan Muskata, biskup krakowski w latach 1294–1320<sup>129</sup>. Był on zwolennikiem rządów czeskich w Polsce, co automatycznie czyniło go antagonistą księcia. Obecność na krakowskim biskupstwie duchownego o takim nastawieniu politycznym niosła ze sobą duże prawdopodobieństwo zaistnienia państwowo-kościelnego konfliktu, do którego ostatecznie doszło – i to na wielką skalę. Zalążków przyszłego sporu należy doszukiwać się już w fakcie zabójstwa króla Czech i Polski Wacława III w lecie 1306 roku. W związku z tym wydarzeniem Jan Muskata znalazł się nagle w bardzo niekorzystnym położeniu. Jak podaje jego biograf, Tomasz Pietras:

Dla Muskaty była to klęska – obrócenie wniwecz wszystkich planów politycznych związanych z Przemysłidami i unią z Czechami oraz znaczne osłabienie pozycji w samej Małopolsce, gdzie z faktycznego wicekróla niemal z dnia na dzień stawał się zwyczajnym kościelnym dostojnikiem, z obrońcy legalnego władcy – jak dotąd

---

<sup>129</sup> J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, w: PSB, t. 22, s. 291–295; W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 30 (1894), s. 122–180; J. Maciejewski, *Czas i okoliczności objęcia rządów przez biskupa krakowskiego Jana Muskatę*, „Studia Historyczne”, 43 (2000), nr 2, s. 315–326; T. Pietras „*Krwawy wilk z pastorałem*” – biskup krakowski Jan zwany Muskatą, Warszawa 2001. Tam również obszerna bibliografia dotycząca hierarchy.

postrzegala go czesc Malopolan – potencjalnym zdrajca i buntownikiem. Muskata nie od razu zdał sobie sprawe z tej zmiany. Na razie ksiazę Wladyslaw, którego pozycja w stolecznej dzielnicy nie byla jeszcze zbyt silna, musiał, aczkolwiek niechętnie, tolerować nadzwyczajną potęgę krakowskiego biskupa, nadal dzierzacego kilka potężnych zamków, w tym chyba i Wawel, i majacego ogromny wpływ na mieszkańców stolicy. Dopiero 1 IX 1306 r. biskup Jan Muskata, nie widząc innych możliwości, wraz z mieszczanami Krakowa i tamtejszym rycerstwem formalnie uznał Łokietka za swego nowego władcę<sup>130</sup>.

Niechęć między księciem a biskupem stopniowo narastała, aż doszło do tego, że hierarcha, w obawie o swoje bezpieczeństwo, około połowy roku 1307 opuścił swoją diecezję. Jego tułaczka trwała około 10 lat – na stałe powrócił do Krakowa dopiero w 1317 lub 1318 roku<sup>131</sup>. W okresie tym wytoczono przeciw niemu proces kanoniczny, padł ofiarą napaści w czasie podróży, a także został przez Łokietka czasowo uwięziony – prawdopodobnie w kamiennej wieży na Wawelu, blisko własnej katedry. Ostatecznie jednak doszło do porozumienia między księciem a biskupem, który mógł wobec tego powrócić do Krakowa.

W kontekście ówczesnego etapu kariery Jana Grotowica najważniejszy jest tutaj fakt, że w 1307 r. diecezja krakowska wobec wygnania Jana Muskaty pozostawała bez swego biskupa. W takiej sytuacji konieczna była interwencja ówczesnej głowy Kościoła w Polsce – arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki<sup>132</sup>. Hierarcha przybył do Krakowa w 1307 r. i odbył sąd nad duchownymi popierającymi Muskate, skazując ich na wygnanie. Nie jest wykluczone, że scholasteria skalbmierska, na której Jan Grotowic wystąpił w 1309 r., była urzędem sprawowanym wcześniej przez jednego z wygnanych zwolenników Muskaty. Kolejnym rozporządzeniem przybyłego do Krakowa arcybiskupa było powierzenie zarządu diecezji w ręce ówczesnego kustosa katedry krakowskiej i kanclerza krakowskiego Jarosta<sup>133</sup>. Duchowny ten w 1308 roku razem z innymi kanonikami krakowskimi pojawił się wśród świadków na procesie arcybiskupa Jakuba Świnki przeciw Janowi Muskacie i złożył zeznania, które go obciążały<sup>134</sup>. Zgodnie z

---

<sup>130</sup> T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”..., dz. cyt., s. 87.

<sup>131</sup> T. Pietras opowiada się za rokiem 1317. Zob. tamże, s. 112–113.

<sup>132</sup> K. Tymieniecki, *Jakub Świnka*, w: PSB, t. 10, s. 347–349; W. Karasiewicz, *Jakób II Świnka, arcybiskup gnieźnieński*, Poznań 1948; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956.

<sup>133</sup> Zob. biogram Jarosta w: T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”..., dz. cyt., s. 181–184.

<sup>134</sup> MPV t. 3, nr 121, s. 87.

ogłoszonym wyrokiem biskup krakowski musiał opuścić swoją diecezję, zaś Jarost stawał się oficjalnie tymczasowym administratorem dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego. Tomasz Pietras sugeruje, że skoro funkcję tę powierzono właśnie jemu, a nie postawionym wyżej od niego prałatom kapituły katedralnej, to musiał on w znacznym stopniu przyczynić się do wygnania biskupa<sup>135</sup>. Odsunięty od rządów nad diecezją Jan Muskata złożył zażalenie do ówczesnego legata papieskiego na ziemiach polskich Gentilisa, co poskutkowało wezwaniem Jarosta do złożenia rachunków z zarządu dobrami biskupstwa. Brak reakcji ze strony administratora przyniósł obłożenie go klątwą i pozbawie pełnionej funkcji<sup>136</sup>. Duchowny zmarł najprawdopodobniej w 1317 r.<sup>137</sup>

Jarost był pierwszym i jedynym oficjalnie zatwierdzonym zarządcą dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego w czasie nieobecności Jana Muskaty. W miarę upływu czasu do administracji majątkiem w sposób nieformalny włączyli się inni członkowie kapituły katedralnej. Był wśród nich wspomniany już wyżej Mikołaj Warszowic i to właśnie prawdopodobnie dzięki niemu w podobnym okresie w zarząd dobrami diecezji zaangażowany został także jego krewny Jan Grotowic. Obywaj pełnili ten urząd przez 6 lat<sup>138</sup>. Ostatnim duchownym, który dołączył do tego grona był mistrz Franciszek z Krakowa, który uczestniczył w zarządzie dobrami biskupstwa przez 4 lata<sup>139</sup>. Administratorami diecezji byli więc wysoko postawieni i wpływowi krakowscy duchowni, a obecność Grotowica wśród nich świadczy o tym, że już wówczas stawał się jednym z nich. Jan Muskata obwiniał Jarosta, Franciszka i Mikołaja za to, że przyczynili się do jego uwięzienia<sup>140</sup>. Nastawienie ówczesnego biskupa krakowskiego do trzech administratorów diecezji było zdecydowanie wrogie. Jan Grotowic nie był wśród nich wzmiankowany, jednak należał do ich najbliższego otoczenia. Dla niego samego

---

<sup>135</sup> T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”..., dz. cyt., s. 182.

<sup>136</sup> MPV t. 3, nr 132, s. 136–138.

<sup>137</sup> ZDKK, t. 1, nr 28, s. 37–38. To ostatni dokument, w którym występuje Jarost.

<sup>138</sup> BP, t. 1, nr 1076, s. 195; MPV, t. 3, nr 144, s. 209–211.

<sup>139</sup> W historiografii zawsze występuje z tytułem magistra, który zdobył studiując prawo kanoniczne w Bolonii lub w Padwie. Piastował on urząd kanclerza katedralnego krakowskiego – stanowisko to miało być stworzone specjalnie dla niego przez biskupa Prokopa lub Jana Muskatę. Od 1308 roku pełnił urząd rektora kościoła Mariackiego. Oprócz tego był kanonikiem gnieźnieńskim, wrocławskim i sandomierskim oraz prepozytem wiślickim. Od 1316 roku do końca swojego życia w 1327 roku dzierżył kanclerstwo krakowskie. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Franciszek z Krakowa*, PSB, t. 7, s. 77; M. D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej*..., dz. cyt., s. 149–150.

<sup>140</sup> MPV, t. 3, nr 126, s. 100–101.

wygnanie biskupa z diecezji krakowskiej okazało się wyjątkowo korzystne – to w tym czasie wszedł do kapituły katedralnej, uzyskał scholasterię skalbmierską oraz zdobył doświadczenie w zarządzaniu dobrami biskupstwa krakowskiego.

Jan Muskata na stałe powrócił do swojej diecezji w 1317 lub 1318 roku. Źródłem, które pozwala dowiedzieć się najwięcej o tym, co działo się z dobrami stołowymi biskupa krakowskiego w czasie jego nieobecności w diecezji, jest pismo Jana XXII z 20 maja 1318 r. skierowane do arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława oraz biskupa wrocławskiego Gerwarda<sup>141</sup>. Było ono odpowiedzią papieża na skargę, którą złożył w kurii awiniońskiej biskup krakowski. Po powrocie upomniał się on administratorom o pieniądze z okresu swojej dziesięcioletniej nieobecności na biskupstwie<sup>142</sup>. Byli zarządcy najwidoczniej czynili Muskacie trudności w odzyskaniu należnych mu sum, wobec czego hierarcha odniósł się w tej sprawie do samego papieża.

Ten zaś upoważnił ich [arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa wrocławskiego – D. Ż.] nie tylko do ściągnięcia tych sum zarówno od spadkobierców zmarłych administratorów, jak i ich żyjących następców, ale polecił również, by ściągnięte pieniądze biskupi natychmiast odesłali przez zaufanego posłańca do kamery apostolskiej. Papież rozsądzi nimi jak „dla chwały Bożej” uzna za stosowne. Polecił papież biskupom wezwać Jana Grota i mistrza Franciszka, którzy do tej administracji »z własnej lekkomyślności się wtrącili «, by w ciągu 4 miesięcy od ich wezwania zjawili się osobiście przed papieżem i w siedzibie apostolskiej zdali dokładny rachunek z tych dochodów „zresztą przez nich źle administrowanych”<sup>143</sup>.

W momencie wystawienia papieskiego dokumentu Jarost i Mikołaj już nie żyli<sup>144</sup>. Całą odpowiedzialnością za zarząd dobrami biskupstwa pod nieobecność Muskaty zostali więc obciążeni Grotowic i Franciszek. Pieniądze, do których nie miał dostępu hierarcha z

---

<sup>141</sup> BP, t. 1, nr 1076, s. 195; MPV, t. 3, nr 144, s. 209–211.

<sup>142</sup> Co było zresztą zrozumiałe. Tym bardziej, że „[...] dochodami z dóbr stołowych biskupstwa zarządzali różni administratorzy z ramienia kapituły. Z prawnego punktu widzenia było to nielegalne, zwłaszcza od momentu, gdy papież i legat unieważnili obciążający Muskatę wyrok arcybiskupa”, T. Piets, „*Krwawy wilk z pastorałem*”..., dz. cyt., s. 135. Unieważnienie to nastąpiło 12 czerwca 1310 r. Zob. MPV, t. 3, 131, s. 129–136.

<sup>143</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek*..., dz. cyt., s. 209–210.

<sup>144</sup> Mikołaj zmarł 1 lipca 1317. Zob. *Kalendarz katedry krakowskiej, w: Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH, s. n., t. 5, Warszawa 1978, s. 154.

racji swej nieobecności w Krakowie w wyniku pomyślnej interwencji u samego papieża powinny były trafić z rąk administratorów prosto do niego samego – tak się jednak nie stało. Z jednej strony więc odebrano pieniądze nieuprawnionym posiadaczom, ale z drugiej – nie trafiły one do uprawnionego. Muskata musiał więc być niezadowolony z takiego rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei byli administratorzy uniknęli konieczności zwrotu pieniędzy niepopieranemu przez siebie biskupowi, ale z drugiej strony nie mieli już żadnej możliwości nadal uchylać się przed ich zwrotem, ponieważ wówczas potraktowano by to jako okradanie samej kurii. Tym bardziej, że w swoim liście Jan XXII zaznaczył, że arcybiskup oraz biskup wrocławski w razie problemów z wyegzekwowaniem papieskich zaleceń mogli zastosować kary kościelne, a nawet uciec się do pomocy *brachium saeculare*.

Ustalenie ostatecznej kwoty, jaką mieli przesłać do Awinionu byli administratorzy, zajęło kolejne dwa lata. Wyliczono, że suma wynosić będzie 4000 florenów. Mistrz Franciszek przesłał ją do kamery apostolskiej w pięciu ratach w ciągu czterech lat (1320–1323)<sup>145</sup>. Zdaniem Jacka Maciejewskiego w pomyślnym rozwiązaniu sprawy mogły pomóc bliskie kontakty biskupa Gerwarda z kurią awiniońską w tamtym okresie<sup>146</sup>. Trudniej jest ocenić, jak miały się sprawy z papieskim poleceniem jak najszybszego przybycia do Stolicy Apostolskiej byłych administratorów. Papieskie rejestry odnotowują spłatę długu w następujących transzach: 200 florenów w dniu 10 sierpnia 1320 roku, 500 florenów w dniu 8 grudnia 1320 roku, 1050 florenów w dniu 26 kwietnia 1322 roku, 1000 florenów w dniu 22 maja 1322 oraz 1200 florenów w dniu 6 kwietnia 1323 roku (tę ostatnią ratę zawiózł do Awinionu sam biskup Gerward)<sup>147</sup>. Magister Franciszek pojawia się jedynie jako osoba posyłająca do kamery kolejne kwoty, zaś Grotowic w kwietniu 1322 roku jako jeden z tych, którzy dostarczyli część długu do Awinionu (razem z Piotrem dziekanem pomorskim oraz Hermanem prezbiterem

---

<sup>145</sup> MPV, t. 1, nr 79 i 86, s. 71 i 75–76. E. Długopolski, *Władysław Łokietek...*, dz. cyt., s. 209–210.

<sup>146</sup> J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>147</sup> MPV, t. 1, nr 86, s. 75–76. Po zsumowaniu kwot przesłanych przez Franciszka do Awinionu wychodzi, że kamera apostolska otrzymała od byłych administratorów sumę 3950 florenów, nie zaś, jak to było umówione, 4000 florenów. Mieczysław Niwiński, powołując się na znacznie późniejszy dokument pisze, że kuria awiniońska jeszcze w 1334 r. domagała się uregulowania brakującej należności. Zob. tenże, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 60. Chodzi tutaj o dokument z 5 czerwca 1334 roku, który, co prawda dotyczy finansowych nieścisłości, ale chodziło w nim o sprawy dziesięcin. Por. BP, t. 1, nr 1742, s. 306; VMPL, t. 1, nr 481, s. 359–360.

krakowskim)<sup>148</sup>. Jako poseł do Awinionu Grotowic pojawia się także w dokumencie z 12 maja 1322 roku, tym razem w towarzystwie Andrzeja z Veroli, kapelana i prokuratora biskupa Gerwarda<sup>149</sup>. Duchowni przywieźli do kamery apostolskiej zebraną przez biskupa i kolektora dziesięcinę. Istnieją więc dowody na to, że Grotowic wiosną 1322 roku przebywał w Awinionie, gdzie prawdopodobnie zdał sprawę ze swojej działalności jako administratora dóbr biskupich. Brak zaś dowodów źródłowych potwierdzających ewentualną podróż Franciszka.

Po śmierci Jana Muskaty biskupstwo krakowskie w 1320 r. objął Nanker<sup>150</sup>. Miał on jednak pozostać na nim zaledwie sześć i pół roku, a następnie zwolnić je na rzecz Jana Grotowica, samemu zaś przenieść się do diecezji wrocławskiej. Z uwagi na brak lub niedobór źródeł historycznych dla omawianego okresu wierne odtworzenie przebiegu konkretnych wydarzeń jest utrudnione i rodzi wiele interpretacji – czasem nie znajdujących dostatecznego uzasadnienia. Do takich właśnie obrosłych domysłami wydarzeń należy translacja Nankera na biskupstwo wrocławskie i związana z nią nominacja Grotowica na biskupstwo krakowskie. Zarówno średniowieczni kronikarze, jak i późniejsi oraz współcześni badacze wysnuli szereg teorii na temat tej dość nieoczekiwanej zmiany obsady najważniejszego urzędu kościelnego w diecezji krakowskiej. Autorka niniejszej rozprawy podejmie więc próbę przybliżenia ich wszystkich i poddania ich weryfikacji.

Nankerowi przypadło w udziale niełatwe zadanie objęcia sterów diecezji krakowskiej po burzliwym pontyfikacie biskupim Jana Muskaty. Nowy biskup krakowski przejął po swoim poprzedniku chaotyczną sytuację diecezji i uszczuplony biskupi

---

<sup>148</sup> MPV, t. 1, nr 86, s. 75–76.

<sup>149</sup> Tamże, nr 79, s. 71.

<sup>150</sup>Z. Kozłowska-Budkowa, *Nanker*, w: PSB, t. 22, s. 513–517; T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt; tenże, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 226–251. Zob. także J. Fijałek, *Przeszłość Nankera – biskupa krakowskiego (1320 – 1 X 1326), następnie wrocławskiego (zm. 10 IV 1341)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916, s. 257–282; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 2 (1302–1417), Warszawa 2004, s. 33–41; B. Schwartz, *Untersuchungen zur Geschichte Nankers, 1320–1326 Bischof von Krakau, 1326–1341 Bischof von Breslau*, w: *Scientia veritas. Festschrift für Hubert Mordek zum 65. Geburtstag*, red. O. Münsch, T. Zotz, Ostfildern 2004, s. 373–399; J. Mandziuk, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 84–86. Autor tej ostatniej publikacji określa Nankera mianem „świętobliwego obrońcy polskości na Śląsku” i wspomina o rozpoczęciu w 1952 r. zbierania materiałów do jego procesu beatyfikacyjnego.

skarbiec. Pontyfikat biskupi Nankera był okresem odbudowy – zarówno w sensie przenośnym (odbudowa statusu biskupstwa krakowskiego na tle innych diecezji po szkodliwym dla jego wizerunku konflikcie państwowo-kościelnym i czasowym osieroceniu diecezji), jak i dosłownym (stopniowa odbudowa spalonej w 1305 roku katedry)<sup>151</sup>. Osłabienie diecezji pod względem materialnym szło w parze z nadszarpaniem autorytetu biskupiego, któremu zaszkodził konflikt biskupio-książęcy oraz długa nieobecność hierarchy w diecezji. W 1323 roku odbył się sąd arcybiskupi dotyczący sporu o hierarchię ważności biskupów po arcybiskupie gnieźnieńskim. Była to okazja, aby zawalczyć o prerogatywy biskupstwa krakowskiego i przypomnieć o jego szczególnym znaczeniu. Przypomnieć – ponieważ biskupstwo krakowskie już w poprzednich wiekach bywało przez papieży wyróżniane na tle innych diecezji metropolii gnieźnieńskiej. Pierwsze miejsce po arcybiskupie zapewniła im już bulla Urbana III z 1186 r.<sup>152</sup> W 1256 r. papież Aleksander IV z uwagi na związaną z Krakowem postać św. Stanisława, biskupa i męczennika, po raz kolejny wyróżnił biskupstwo krakowskie wyznaczając mu drugie po arcybiskupstwie gnieźnieńskim miejsce w hierarchii w Kościele w Polsce<sup>153</sup>. Jednakże w późniejszym okresie pozostali przedstawiciele polskiego episkopatu (na czele z biskupem wrocławskim) wciąż nie chcieli się z tym pogodzić i spór o precedencję trwał nadal<sup>154</sup>.

W 1323 r. hierarchowie spotkali się w Sochaczewie przy okazji konsekracji biskupa poznańskiego Jana. Wtedy to właśnie wywiązał się między nimi konflikt o pierwsze miejsce po arcybiskupie gnieźnieńskim. Część z nich opowiedziała się za stosowaniem się do ogólnej zasady starszeństwa – im starszy był biskup pod względem sakry biskupiej, tym wyższe miał zajmować miejsce. Niezgoda między duchownymi była na tyle poważna, że wszczęto proces kanoniczny z przesłuchaniem świadków i badaniem dokumentów. Znalazły się wśród nich wspomniane przywileje papieskie dla biskupstwa

---

<sup>151</sup> Nanker m.in. wybudował i uposażył w 1322 r. kaplicę św. Małgorzaty w katedrze wawelskiej. Zob. KDKK, t. 1, nr 127, s. 163–164.

<sup>152</sup> BP, t. 1, nr 27, s. 10–11; KDKK, t. 1, nr 3, 6–8.

<sup>153</sup> BP, t. 1, nr 600, s. 115; KDKK, t. 1, nr 53, s. 69; VMPL, t. 1, nr 136, s. 69.

<sup>154</sup> Zagadnieniem tym szczegółowo zajmuje się Jacek Maciejewski. Zob. tenże, *Precedencja biskupów prowincji gnieźnieńskiej w Polsce piastowskiej*, „Nasza Przeszłość”, 99 (2003), s. 5–26. Zob. także T. Graff, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 102 (2004), s. 105–150; tenże, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, s. 92–132.

krakowskiego z 1186 i 1256 r. Ostatecznie ustalono, że roszczenia biskupa krakowskiego są uzasadnione, co arcybiskup potwierdził dokumentem wydanym w Kozłowie prawdopodobnie w październiku 1323 r.<sup>155</sup> Decyzja ta wciąż jednak budziła kontrowersje. Chcąc raz na zawsze rozstrzygnąć sporną kwestię, Janisław w kwietniu 1325 r. polecił kanclerzowi gnieźnieńskiemu Piotrowi, aby wydał w formie pisemnej jego wyrok przyznający biskupowi krakowskiemu pierwszeństwo przed innymi przedstawicielami polskiego episkopatu, którym nakazał wieczne milczenie w tej sprawie<sup>156</sup>. Przyjęło się sądzić, że interesy biskupstwa krakowskiego reprezentował w tym sporze Jan Grotowic<sup>157</sup>.

W tym właśnie miejscu należy dokonać bardzo istotnego sprostowania. Jak zostało już wspomniane, Jan Grotowic był w literaturze błędnie identyfikowany z Janem kanclerzem łączycykim. I to właśnie ten Jan, nie zaś bohater niniejszej rozprawy reprezentował interesy biskupa krakowskiego w trakcie rozsądzania sporu o procedencję hierarchów polskiego Kościoła. Faktem, który mógł dodatkowo zmylić badaczy był udział we wspomnianym wydarzeniu również mistrza Franciszka, który wspólnie z Grotowicem zarządzał niegdyś dobrami stołowymi biskupstwa krakowskiego. Udział Rawity w procesie wydawałby się bardzo logicznie łączyć z późniejszym objęciem przez niego biskupstwa – sprawiałoby to wrażenie, że był administrator, który – patrząc obiektywnie – miał pewne szanse na ponowne objęcie władzy w diecezji, ale już jako biskup, walczył o wysoką pozycję biskupstwa krakowskiego, aby w przyszłości móc z tego skorzystać. Tak jednak nie było.

Biskup Nanker nie zdołał zbyt długo nacieszyć się potwierdzeniem swojej wysokiej pozycji na tle innych polskich hierarchów. Na mocy dokumentów z 1 i 6 października 1326 r. papież Jan XXII dokonał jego translacji na biskupstwo wrocławskie, zaś nowym biskupem krakowskim uczynił Jana Grotowica<sup>158</sup>. Zmiany w obsadzie

---

<sup>155</sup> KDW, t. 2, nr 1038, s. 370.

<sup>156</sup> KDKK, t. 1, nr 137, s. s. 174–175. Więcej na temat okoliczności sporu i procesu: T. Silnicki, *Biskup Nanker*, dz. cyt., s. 58–61; B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 488.

<sup>157</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>158</sup> BP, t. 1, nr 1396–1398 i 1400, s. 247–248; MPV, t. 3, nr 206, s. 249; VMPL, t. 1, nr 368, 369, 372 s. 289–291 i 292–293. Praktyka translacji biskupów rozpowszechniła się w Polsce dopiero w czasach Jagiellonów. Zob. M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 117–119. O przypadkach translacji w odniesieniu do biskupstwa krakowskiego w XII–XV w. zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 481–482. Zob. także stosowane wówczas regulacje prawa kościelnego dotyczące



biskupstwa krakowskiego były w istocie pokłosiem tego, co działo się w diecezji wrocławskiej. Śląsk był obszarem rywalizacji między Polską a Czechami, zaś okres rządów Nankera na tamtejszej stolicy biskupiej był z perspektywy politycznej przełomowy. Biskupstwo wrocławskie przeżywało poważne trudności po śmierci krewnego Jana Muskaty, biskupa Henryka z Wierzbna (zm. 1319)<sup>159</sup>. Przez kolejnych 7 lat diecezja była rozdarta konfliktami o władzę, których podłoże stanowiło wzajemne zwalczanie się wpływów czeskich, niemieckich i polskich<sup>160</sup>. Stanowiło to zagrożenie nie tylko dla jedności polskiego kościoła, ale i dopiero co zjednoczonego królestwa. Sytuację na Śląsku mógł uratować jedynie doświadczony i oddany sprawie polskiej biskup. Papieskie zarządzenia dotyczące zmian na wrocławskiej i krakowskiej stolicy biskupiej były ze sobą bezpośrednio związane. Wokół tych dwóch faktów narosło wiele interpretacji, którym warto bliżej się przyjrzeć i poddać je weryfikacji.

Jan Długosz sugeruje, że Nanker sam zgłosił chęć opuszczenia diecezji krakowskiej aby objąć stolicę biskupią we Wrocławiu *in discordia electorum*<sup>161</sup>. Trudno jest uwierzyć w to, że hierarcha z własnej woli opuściłby prestiżowy i dający wpływy polityczne urząd biskupa krakowskiego – zwłaszcza po uzyskaniu rok wcześniej potwierdzenia, że jest drugim pod względem ważności duchownym w polskim Kościele<sup>162</sup>. Innym czynnikiem zniechęcającym do objęcia biskupstwa wrocławskiego mogła być tamtejsza niełatwa sytuacja polityczna i zagrożenie ze strony czeskiej. Wiele

---

translacji biskupów: *Decretalium Collectiones*, w: *Corpus Iuris Canonici*, cz. II, ed. E. Friedberg, Graz 1959, kol. 96–100.

<sup>159</sup> K. Pieradzka, *Henryk z Wierzbna*, w: PSB, t. 9, s. 424–425; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku...*, dz. cyt., s. 201–218; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 2 (1302–1417), Warszawa 2004, s. 28–33; tenże, *Postacie Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 2016, s. 82–84. Na temat jego biskupiego pontyfikatu i burzliwego okresu do objęcia diecezji przez Nankera zob. tenże, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 74–82; tenże, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku...*, dz. cyt., s. 201–218.

<sup>160</sup> Tamże, s. 218–226;

<sup>161</sup> „Ne igitur praefatam ecclesiam Wratislaviensem, lite superiori depressam, novis litibus et iacturis involvi contigisset, episcopus Nankerus postulationi de se per Wratislaviense Capitulum, quod ecclesiam Wratislaviensem providentia et sagacitate ipsius Nankeri instaurari et refici credebat, consensit”, J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae...*, dz. cyt., s. 118

<sup>162</sup> Nanker nastawiał się na rządy w diecezji krakowskiej do swojej śmierci, o czym może świadczyć planowane przeznaczenie ufundowanej przez niego w 1322 r. kaplicy św. Małgorzaty w katedrze wawelskiej na miejsce jego pochówku. Zob. P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasmir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*, Kraków 1985, s. 26–27.

wskazuje więc na to, że Nanker bardzo niechętnie opuszczał swoją dotychczasową diecezję. Jak podaje jego biograf, nowy biskup wrocławski opuścił Kraków dopiero latem 1327 r.<sup>163</sup> Wkrótce zaś wystarał się u papieża o potwierdzenie, że jego pozycja w polskim episkopacie nie ulegnie osłabieniu<sup>164</sup>. Odejście Nankera z diecezji krakowskiej było uprawomocnione stosunkowo dużą liczbą papieskich dokumentów, które miały charakter wyraźnie zabezpieczający – jak gdyby rzeczywiście starano się nakłonić go do niechcianej zmiany<sup>165</sup>. Jego dyskomfort potwierdzają późniejsze (nieudane) starania o powrót na swoją dawną stolicę biskupią<sup>166</sup>.

Zdaniem Jana Długosza bezpośrednią przyczyną translacji Nankera był zatarg między Władysławem Łokietkiem a biskupem i to tak ostry, że duchowny miał zostać spoliczkowany przez króla<sup>167</sup>. Tadeusz Silnicki odrzuca jednak ten domysł wskazując na fakt, że takie upokorzenie wysoko postawionej osoby duchownej skutkowałoby dla władcy ściągnięciem na siebie ekskomuniki *latae sententiae*, mocą samego zaistniałego faktu<sup>168</sup>. Wystąpienie takiej sytuacji między królem a biskupem jest tym mniej możliwe, że według Długosza do opisanego wydarzenia miało dojść w roku 1323. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby po takim zajściu król czekał aż trzy lata ze staraniami o to, aby skonfliktowany z nim biskup opuścił diecezję<sup>169</sup>. Zdaniem Tadeusza Silnickiego Nanker bardzo zaszkodził sobie jednym ze statutów synodalnych (wydanych w 1320 r.),

---

<sup>163</sup> T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>164</sup> BP, t. 1, nr 1452, s. 257; VMPL, t. 1, nr 391, s. 305. Zwracając się do Nankera, papież stwierdza, że odpowiedź na suplikę jest pozytywna *ut ad tuam consolacionem*. Zob. także BP, t. 1, nr 1454, s. 257; VMPL, t. 1, nr 389, s. 304–305.

<sup>165</sup> Tymczasem w bulli prekonizacyjnej Jana Grotowica, gdzie wzmiankowana jest również translacja Nankera, pojawia się jedynie lakoniczne stwierdzenie, że papież dokonał zarówno translacji, jak i nominacji *de fratrum nostrorum consilio*. Zob. MPV, t. 3, nr 206, s. 249.

<sup>166</sup> BP, t. 1, nr 1515, s. 268; VMPL, t. 1, nr 414, s. 317.

<sup>167</sup> J. Długosz, *Vitae Episcoporum Poloniae*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 410 i 467.

<sup>168</sup> Beata Wojciechowska, powołując się na Dekretały Grzegorza IX, zauważa, że „uderzający duchownego podlegał ekskomunice, z której mógł uwolnić winnego tylko papież”, zaś, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010, s. 109. Nie zachowały się jednak żadne dokumenty (np. papieskie uwolnienie Łokietka od ekskomuniki), które potwierdzałyby fakt tak poważnego i brzemiennego w skutki zajścia między duchownym a władcą.

<sup>169</sup> Niemniej jednak Andrzej Marzec zwraca uwagę na ciągłe nieporozumienia Władysława Łokietka z Nankerem, wobec których władca miał wystąpić do papieża o przeniesienie hierarchy do Wrocławia. Zob. tenże, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 87.

dotyczącym kolędy – zamieniał w nim dotychczasowy dobrowolny podarunek świąteczny na obowiązkową daninę o ściśle określonej kwocie, zależnej od zamożności dającego<sup>170</sup>. Nowością był to, że ustalone kwoty były wyższe niż te, które zazwyczaj dawała ludność, a co więcej, w razie trudności w ich uzyskaniu istniała możliwość egzekwowania ich za pomocą kar kościelnych<sup>171</sup>. Przepis rzeczywiście wywołał głośny sprzeciw diecezjan (do tego stopnia, że biskup wycofał się z niego w sposób nieoficjalny, zaś 11 lat później Grotowic odwołał go oficjalnie). Jest jednak mało prawdopodobne, aby doprowadził do usunięcia biskupa z diecezji – i to dopiero w 6 lat później.

Można więc przyjąć, że zmiana na biskupstwie krakowskim miała podłoże przede wszystkim polityczne, gdzie wspomniane wyżej kwestie mogły stanowić jej dodatkowe uzasadnienie. Śląsk znajdował się w tamtym okresie w niepewnej sytuacji administracyjnej – wpływy czeskie były tam na tyle silne, że perspektywa odłączenia się tej dzielnicy od Królestwa Polskiego i przyłączenia do Czech była realna. Aby utrzymać Śląsk w granicach królestwa, Łokietek potrzebował we Wrocławiu doświadczonego, zaufanego duchownego, wspierającego interes Polski. Jak zauważa Jerzy Wyrozumski: „Biskupi wszak byli wówczas mężami stanu, dostojnikami o dużym autorytecie politycznym i moralnym, wywierającymi znaczny wpływ na aktywną politycznie warstwę społeczną [...]”<sup>172</sup>. Władysław Łokietek boleśnie się o tym przekonał w trakcie swojego wieloletniego sporu z Janem Muskatą – tym bardziej, że ówczesny biskup wrocławski, Henryk z Wierzbna, przysparzał mu dodatkowych trudności aktywnie wspierając krakowskiego hierarchę. Wobec długiego wakansu na wrocławskiej stolicy biskupiej król najwidoczniej postanowił zainterweniować i wpłynąć na sytuację tak, aby uczynić ją dla siebie jak najbardziej korzystną<sup>173</sup>.

---

<sup>170</sup> *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r.*, oprac. J. Fijałek, Kraków 1915 (*Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*, nr 5), nr 29, s. 41–43. Zob. P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawno-historyczne*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, 12 (1935), s. 203–206.

<sup>171</sup> T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>172</sup> J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 123.

<sup>173</sup> Tadeusz Silnicki całokształt działań, które doprowadziły do przeniesienia Nankera do Wrocławia, przypisuje właśnie Łokietkowi. Zob. tenże, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 62–66. Z kolei Edmund Długopolski widzi w interwencji Łokietka czyn patriotyczny i skorzystanie z jedynej możliwości osadzenia wówczas w diecezji wrocławskiej Polaka. Zob. tenże, *Władysław Łokietek...*, dz. cyt., s. 286. Śmiałą interwencję króla można by porównać do zmian, jakich w 1412 r. dokonał na biskupstwach krakowskim i

Według innej hipotezy do translacji Nankera miał się przyczynić jeden z ówczesnych papieskich kolektorów w Polsce, Piotr z Owernii (Auvergne). Na Śląsku spotkał się on z dużym oporem w płatnościach należności na rzecz Stolicy Apostolskiej. Wsparcie ze strony energicznego i oddanego papieżowi biskupa mogło pomóc to zmienić<sup>174</sup>. Kolektor rezydował we wrocławskim pałacu biskupim do czasu przybycia tam Nankera, później zaś wzajemnie wspierali się w napotykanym trudnościach – nie jest więc wykluczone, że rzeczywiście miał pewien wkład w przeniesienie biskupa do nowej diecezji.

Warto teraz zastanowić się, dlaczego to właśnie Jan Grotowic objął rządy nad diecezją krakowską w zastępstwie Nankera. Po przyjrzeniu się, jak przebiegała jego kariera do 1326 roku i jaka była jego pozycja na tle innych członków krakowskiej kapituły katedralnej, można wywnioskować, że jego nominacja na biskupstwo krakowskie była poniekąd do przewidzenia. Silna pozycja Rawiczów w kościele krakowskim oraz wieloletnia aktywność u boku Łokietka były doskonałymi podwalinami pod jego przyszłą karierę biskupią. Jak już zostało wspomniane, Grotowic najpóźniej od roku 1308 był związany z działaniami politycznymi Łokietka i brał w nich aktywny udział. Był jego zaufanym dyplomatą oraz kanclerzem. W roku 1326 miał już za sobą niemal dwie dekady bliskiej współpracy z królem. Ten zaś pomagał mu także w karierze kościelnej – dokument papieski z 4 kwietnia 1325 potwierdza starania monarchy o prałaturę w katedrze krakowskiej dla Grotowica<sup>175</sup>. Nie można więc wykluczyć, że to Łokietek wystarał się dla niego również o biskupstwo krakowskie<sup>176</sup>. W tej perspektywie zmiany na stolicach obydwu biskupstw jawią się jako dobrze przemyślane państwowo-kościelne przedsięwzięcie. Zaskakuje jednak, że Jan XXII polecił Łokietkowi nowego biskupa i prosił o wsparcie dla niego<sup>177</sup>. Gdyby sam król wysłał do Awinionu suplikę w sprawie Rawity, to wystawienie takiego dokumentu przez papieża prawdopodobnie nie

---

poznańskim Władysław Jagiełło przenosząc Piotra Wysza do Poznania, zaś Wojciecha Jastrzębca do Krakowa. Zob. T. Graff, „*Rex iniustus?*” *Z dziejów polityki kościelnej Władysława Jagiełły na przykładzie zmian na stolicach biskupich w Krakowie i Poznaniu w 1412 r.*, w: *Sprawiedliwość: tradycja i współczesność*, red. P. Nowakowski, J. Smolucha, W. Szymborski, Kraków 2006, s. 23–36.

<sup>174</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Nanker*, w: PSB..., dz. cyt., s. 515.

<sup>175</sup> BP, t. 1, nr 1266, s. 226; MPV, t. 3, nr 184, s. 240.

<sup>176</sup> Zdaniem Tadeusza Silnickiego pomysł zmiany na krakowskiej stolicy biskupiej pojawił się na dworze Władysława Łokietka w pierwszej połowie 1326 r. Por. tenże, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>177</sup> VMPL, t. 1, nr 370, s. 291.

byłoby konieczne. Więcej światła na tę sprawę rzucają jeszcze inne kwestie, którym warto bliżej się przyjrzeć.

Jak podaje Jan z Czarnkowa, *Johannes Grothonis in episcopum Cracoviensem fuit promotus in studio Bononiensi existens*<sup>178</sup>. Według kronikarza miał więc zostać wezwany do objęcia biskupstwa wprost ze studiów. Trudno jednak znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie dla tego twierdzenia. W 1326 roku Grotowic nie tylko był już wysoko na szczeblach kariery kościelnej, ale również miał za sobą wieloletnią praktykę kancelaryjną, a nawet kilkuletnie doświadczenie w zarządzaniu diecezją. Trudno sobie wyobrazić, aby mógł być dopuszczonym do tak odpowiedzialnych funkcji bez posiadania odpowiedniego wykształcenia. Studiując przez co najmniej kilka lat duchowny musiał przebywać w Bolonii, czego nie byłby w stanie pogodzić ani z administrowaniem dobrami biskupstwa krakowskiego (czym zajmował się od ok. 1311 r.) ani z aktywnością kanclerza kujawskiego (którym był od 1318 r.). Co więcej, w 1322 r. przybył do Awinionu wraz z Andrzejem z Veroli, dokąd wyruszył z Polski, nie zaś z Bolonii. Po tym zaś roku przebywał w Polsce i brał udział w rokowaniach politycznych Władysława Łokietka z Krzyżakami. Należy więc wykluczyć podaną przez Jan z Czarnkowa informację, która – niestety – powszechnie przyjęła się w historiografii. W świetle powyższych ustaleń i udziału Rawity w politycznych układach Łokietka dotyczących zarządu nad Pomorzem można ustalić, że Grotowic ukończył studia prawnicze w Bolonii przed rokiem 1308.

Zdaniem Jana Długosza Jan XXII pamiętał Rawitę jeszcze z czasów wspólnych studiów w Bolonii, co miało wpłynąć na papieską decyzję powołania dawnego współstudenta na biskupstwo<sup>179</sup>. Twierdzenie to musi jednak zostać odrzucone. W roku 1326 papież Jan XXII miał około 80 lat, zaś Grotowic, według bardzo ogólnych szacunków, między 40 a 50. Różnica wieku była więc zbyt wielka, aby mogli spotkać się

---

<sup>178</sup> Kronika Janka z Czarnkowa, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 666. Por. Kozłowska-Budkowa Z., *Polonia w Bolonii w latach 1300-1327*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Laik, T. Rosłanowski et al., Warszawa 1976, s. 291.

<sup>179</sup> „Iohannes tamen papa de conditione Iohannis Grothonis, et an viveret (in studio enim Bononiensi alter alterius familiaritatem contraxerat) inquirens, nuntiis regiis eum de moribus, de prudentia, de scientia ignorantibus id negotio suo nociturum, efferentibus, papa Iohannes precibus Wladislai Poloniae Regis neglectis, Iohannem Grothonis de Slupcza, velut suum notum et contubernalem, pronunciat et promovet in episcopum Cracoviensem motu proprio, et ipso Iohanne Grothonis penitus ignorante”, J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales...*, dz. cyt., s. 134–135.

na studiach. W tym miejscu również twierdzenie Długosza wyklucza domysły Jana z Czarnkowa – nawet gdyby Grotowic w 1326 roku przebywał na studiach, to z oczywistych powodów studentem nie mógł być w tym okresie powołujący go na biskupstwo papież.

Długosz poszedł jeszcze dalej w swoich interpretacjach podając, że Jan XXII obsadził Grotowica na biskupstwie krakowskim „mimo jego wiedzy” oraz że kandydatem Władysława Łokietka na biskupstwo był niejaki Otton, jego kanclerz i prepozyt gnieźnieński, w sprawie którego król nawet wysłał posłów do papieża<sup>180</sup>. Z tą drugą tezą w przekonujący sposób rozprawił się Mieczysław Niwiński<sup>181</sup>. Długoszową narrację przejął Kasper Niesiecki:

[...] Grot z Słupce biskup Krakowski, po Nankierze na tę katedrę wstąpił; prawdać że Władysław Król, Ottona proboszcza Gnieźnieńskiego, i kanclerza koronnego do tej infuły forytował; atoli Jan dwudziesty drugi tego imienia Papież, Jana Grota, z którym w Bononji ucząc się, w wielką był zaszedł konfidencyą, choć ci się o to nie starającego, Janisławowi arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu poświęcić na tę godność rozkazał 1328. Na której tak się Jan sprawował, jako na dobrego pasterza należało, pomiarkowaną surowością, pilnym dozorem wizytując dyezycyą, synody składając, a najwięcej świętym swoim przykładem rządząc powierzone owieczki, Władysława nawet Króla, choć ci swojej promocji przeciwnego, tak sobie ujął, że żadnego większego tej ojczyzny interesu, bez rady jego nie zaczynał<sup>182</sup>.

Powyższy cytat zawiera szereg błędów faktograficznych (nie zgadza się chociażby data sakry biskupiej Grotowica, która miała miejsce w 1327 roku), co pokazuje, jak wiele

---

<sup>180</sup> Tamże.

<sup>181</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 64-66. Chodzi tu o Ottona, syna Pakosława z Mstyczowa herbu Lis. Według Niwińskiego Otton był wówczas jeszcze człowiekiem zbyt młodym i za mało doświadczonym, aby zostać biskupem. Zdaniem badacza mogło raczej chodzić o chęć obsadzenia Ottona na biskupstwie jako następcę zmarłego już w 1348 roku w wyniku zarazy nowego biskupa krakowskiego Piotra z Falkowa przez następcę Łokietka – Kazimierza Wielkiego. Więcej o samym Ottonie: J. Bieniak, *Otto, s. Pakosława z Mstyczowa*, PSB, t. 24, s. 633–634; M. D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 235–236.

<sup>182</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego...*, dz. cyt., s. 291. Wcześniej podobne informacje na temat Grotowica podawał Stanisław Józef Duńczewski: „Jan Grot z Słupcze Biskup Krakowski, kondysecypuł w Bononii Iana XXII. Papieża, y konfident wielki, który go na tę godność poświęcić kazał roku 1328”, tenże, *Herbarz wielu domow Korony Polskiej...*, dz. cyt., s. 303.

błędnych informacji związanych z dokumentem z 1 października 1326 przyjęło się w historiografii. Zarówno Długosz, jak i Niesiecki szkicują obraz papieskiej nominacji Grotowica na biskupstwo krakowskie jako formy niespodzianki dla dawnego kolegi ze studiów. Wziąwszy pod uwagę, że obaj duchowni nie studiowali razem (więc Jan XXII nie mógł mieć żadnego osobistego interesu w awansie duchownego) oraz pamiętając o złożonej sytuacji kościelno-państwowej na ziemiach polskich w tamtym okresie i dodając do tego zauważalny wpływ Łokietka na obsadę wysokich krakowskich urzędów kościelnych, należy odrzucić twierdzenie, że obsadzenie tak ważnej stolicy biskupiej było zaskoczeniem dla samego zainteresowanego. Trudno również zgodzić się z tym, że Łokietek nie był zadowolony z nominacji Grotowica na biskupstwo krakowskie. Fakty związane z przebiegiem kariery duchownego oraz bardzo tu istotne czynniki polityczne pozwalają stwierdzić coś wręcz odwrotnego.

W nowszej historiografii pojawiło się twierdzenie jakoby Jan Grotowic odebrał dokumenty potwierdzające jego prekonizację osobiście, u papieża. Jak podaje Andrzej Marzec, „W przededniu objęcia biskupstwa Grotowic przebywał w Awinionie, między innymi z racji interesów, które łączyły go z biskupem wrocławskim Gerwardem”<sup>183</sup>. Nie wiadomo niestety, o jakie konkretnie interesy chodziło. Biskup wrocławski Gerward od 1323 roku już nie żył (a zmarł właśnie w Awinionie). Mogły to być jeszcze przeciągnięte w czasie sprawy związane z pomocą, jakiej udzielał mu Grotowic jako kolektorowi świętopietrza, a które mogły wymagać jego stawienia się przed kamerą apostolską. Dokumenty papieskie nie potwierdzają jednak bezpośrednio obecności Grotowica w Awinionie po 1322 roku<sup>184</sup>. Tymczasem jej dowodem może być intytulacja stosowana w wydawanych przez niego już jako biskupa krakowskiego dokumentach, na co zwróciła uwagę Anna Rybicka: „Wprowadzenie na stałe tytułatury *divina et Apostolice Sedis providentia Episcopus* jest samodzielnym osiągnięciem kancelarii Grota, ponieważ w dokumentach wszystkich poprzednich biskupów występuje formuła *Dei gratia*, stosowana zresztą powszechnie we wszystkich ośrodkach kościelnych. Przyczyny zmiany tytułatury i konsekwentnego używania zmienionej wersji upatruje się w okolicznościach uzyskania godności biskupiej przez Jana Grota bezpośrednio z rąk papieskich w

---

<sup>183</sup> A. Marzec, *Urzednicy malopolscy...*, dz. cyt., s. 87.

<sup>184</sup> Mogło się jednak zdarzyć, że w momencie nominacji nie przebywał w Krakowie i tę właśnie jego nieobecność powiązał Jan z Czarnkowa z jego zagranicznymi studiami.

Awinionie”<sup>185</sup>. W niniejszym rozdziale pojawią się jeszcze rozważania dotyczące opłat, które musiał wnieść do kamery apostolskiej Grotowic w związku z wstąpieniem na biskupstwo krakowskie. W tym miejscu można jednak zwrócić uwagę na fakt, że w dokumencie papieskim z 13 lutego 1327 r. pojawia się informacja, że obligację płatniczą złożyli tam jego prokuratorzy, nie zaś on sam<sup>186</sup>. Obligacja taka była zobowiązaniem się do uiszczenia opłat w określonym czasie – było to warunkiem otrzymania bulli prekonizacyjnej<sup>187</sup>. Jest to ważny argument przemawiający przeciwko obecności Grotowica w Awinionie w dniu 1 października 1326 r. Można też przyjąć, że pozwolił sobie na zmianę tytułatury przez sam tylko fakt, że o jego wstąpieniu na biskupstwo zdecydował papież, a nie członkowie kapituły katedralnej. Sprawę przeprowadzono zapewne w ścisłym porozumieniu z Władysławem Łokietkiem – nie jest jednak jasne, czy wiedział o tym Nanker. Źródła i okoliczności ukazują go jako osobę postawioną przed faktem dokonanym<sup>188</sup>.

Na działanie Grotowica bez konsultacji z Nankerem może również wskazywać stosunkowo duża liczba dokumentów wydanych w związku z omawianymi zmianami na stolicach biskupich oraz różnorodność poruszanych w nich zagadnień – jak gdyby osobie, która załatwiała tę sprawę w Awinionie bardzo na tym zależało i starała się zabezpieczyć

---

<sup>185</sup> A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*, „Roczniki Humanistyczne”, 37, z. 2 (1989), s. 123–124. Zob. J. Fijałek, *O tytułowaniu się biskupów w wiekach średnich przez wyrazy „Dei et Apostolicae Sedis gratia”*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej”, 21 (1893), nr 5, s. 419..

<sup>186</sup> MPV, t. 1, nr 107, s. 89. Zob. S. Szczur, *Prokuratorzy spraw polskich...*, dz. cyt., s. 262. W czerwcu 1325 r. sprawy Łokietka załatwiał w Awinionie kanonik krakowski Piotr zw. Miles. Zob. BP, t. 1, nr 1284, s. 229; VMPL, t. 1, 313, s. 204. Nie można więc wykluczyć, że jeśli jego pobyt w Stolicy Apostolskiej się przedłużył, to właśnie on odebrał stamtąd bulle prekonizacyjną Grotowica.

<sup>187</sup> M. D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolicae debiti: opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieża w latach 1417–1484*, Kraków 2010, s. 85.

<sup>188</sup> W omawianym okresie rozstrzygnięcie o obsadzie biskupstwa nie w gronie kapituły katedralnej, ale w Stolicy Apostolskiej, bez konsultacji z członkami kapituły, nie należało do rzadkości. Por. okoliczności objęcia biskupstwa krakowskiego przez następcę Jana Grotowica, Bodzantę (Bodzętę): M. Niwiński, *Biskup Bodzanta i Kazimierz Wielki*, „Collectanea Theologica”, 17 (1936), z. 1–2, s. 229–233. Warto też zaznaczyć, że Klemens VI zastrzegł dla siebie prawo obsadzania biskupstwa krakowskiego. Zob. BP, t. 2, nr 343, s. 58; VMPL, t. 1, nr 665, s. 508–509. Zob. także J. Grzywacz, *Nominacja biskupów w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960, s. 27–29; A. Zapała, *Geograficzne uwarunkowania wykorzystania prowizji papieskich w staraniach o beneficja kościelne w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia Geohistorica”, 7 (2019), s. 248–267.



na wypadek wszelkich ewentualnych obiekcji i przeciwności. Potwierdza to fakt, że w kilka miesięcy później biskup nominat postarał się u papieża o pozwolenie na konsekrację przez dowolnego biskupa katolickiego w asyście dwóch lub trzech innych biskupów katolickich<sup>189</sup>. Fakt ten sugeruje, że coś mogło stać na przeszkodzie ku temu, aby sakry biskupiej udzielił mu, w normalnym trybie, arcybiskup. Warto jednak mieć przy tym na uwadze coraz śmielszą politykę beneficjalną papieża awiniońskiego, które – dążąc do zwiększenia dochodów kurialnych – przejęło od metropolitów prawo zatwierdzania nowych kandydatów na biskupstwach. W kontekście okoliczności objęcia rządów nad diecezją przez Grotowica Bolesław Kumor – opowiadając się za obecnością Grotowica w Awinionie w momencie nominacji – przedstawia go jako pioniera, który wykorzystał tę sytuację, będąc pierwszym biskupem krakowskim, który sam udał się do Awinionu po swoją bullę prekonizacyjną (podobnie postępowali później jego następcy) i pierwszym, który uzyskał zezwolenie na przyjęcie sakry biskupiej od kogoś innego niż własny metropolita, którego prerogatywy zostały w ten sposób pominięte<sup>190</sup>.

Mieczysław Niwiński stawia tezę, że wynikało to z faktu, że Grotowic „zostawszy biskupem krakowskim podejmuje śmiałą myśl utworzenia drugiej metropolii z siedzibą w Krakowie. Za pierwszy krok w tym kierunku należy poczytać zobowiązanie, jakie wziął na siebie przy objęciu biskupstwa, że co dwa lata będzie wizytował Stolicę Apostolską sam lub przez zastępcę, do czego były obowiązane jedynie biskupstwa egzymowane. Posunięcia te naraziły Jana zapewne na zatarg z metropolitą gnieźnieńskim, dlatego Grotowic, obawiając się trudności z jego strony otrzymania sakry biskupiej, postarał się u papieża o przyzwolenie przyjęcia święceń u dowolnego biskupa katolickiego”<sup>191</sup>. O zobowiązaniu tym informuje dokument z 5 listopada 1329 r., w którym papież zwalnia krakowskiego hierarchę z tego obowiązku<sup>192</sup>. Przypuszczenia Niwińskiego wydają się przekonujące. Od momentu koronacji Władysława Łokietka w Krakowie diecezja krakowska stopniowo umacniała swoją pozycję. O ile Janisław w 1323 roku przystał na precedencję biskupa krakowskiego przed innymi polskimi hierarchami, to jednak mógł sprzeciwiać się działaniom mającym na celu dalsze podnoszenie rangi tej diecezji. Mogło

---

<sup>189</sup> BP, t. 1, nr 1410, s. 250; VMPL, t. 1, nr 374, s. 294.

<sup>190</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 587 i 621.

<sup>191</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>192</sup> BP, t. 1, nr 1551, s. 275; VMPL, t. 1, nr 427, s. 326. Co interesujące, podobne zwolnienie uzyskał w 1324 r. biskup włocławski Maciej z Gołańczy. Zob. BP, t. 1, nr 1236, s. 221; VMPL, t. 1, nr 302, s. 199–200.

to zagrażać prymatowi Gniezna, które już i tak oddało Krakowowi zaszczyt bycia miastem koronacyjnym.

Starając się dla siebie o biskupstwo Jan Grotowic mógł powołać się na wydaną właśnie przez Jana XXII konstytucję *Ex debito* z 1316 roku, w której papież zarezerwował sobie prawo obsady m.in. takiego biskupstwa, które zawakowało z powodu przeniesienia duchownego na inną stolicę biskupią<sup>193</sup>. Sugestia przeniesienia Nankera do Wrocławia mogła również zostać ukazana jako pełna troski chęć zaradzenia problemom elekcyjnym, jakie pojawiły się wśród kanoników wrocławskiej kapituły katedralnej<sup>194</sup>. Nanker, o którego losie zdecydowano bez jego wiedzy, mógł zwrócić się do arcybiskupa gnieźnieńskiego ze skargą na to, że o jego losie zdecydował król oraz inny duchowny – i to niższy rangą. Papieska nominacja Grotowica przywieziona z Awinionu uciniałaby więc wszelkie próby dyskusowania z zaistniałym faktem<sup>195</sup>. Tym bardziej, że towarzyszyło jej pismo do króla polecające mu biskupa nominata<sup>196</sup>. Z kolei dodatkowa zgoda papieża na konsekrację przez kogoś innego niż arcybiskup pozwalałaby na szybsze dopełnienie formalności. Rozważania te mają jednak charakter hipotetyczny. Faktem jest natomiast,

---

<sup>193</sup> *Extravagantes Decretales*, w: *Corpus iuris canonici*, t. 2, wyd. A. Friedberg, Lipsiae 1881, kol. 1240–1242. Szerzej na temat dokumentów legitymizujących rezerwacje papieskie: C. Lux, *Constitutionum apostolicarum de generali beneficiorum reservatione ab anno 1265 ad annum 1378 emisarum tam intra quam extra corpus iuris extantium collectio et interpretatio*, Wratislaviae 1904.

<sup>194</sup> Zwraca uwagę zachęcający i pokrzepiający ton, w jakim papież pisze do Nankera o jego translacji: „Intendentes igitur tam gregi dominico, quam predictae Wratislaviensi ecclesie salubriter ac utiliter providere, ac sperantes, quo tu, qui Cracoviensi ecclesie laudabiliter prefuisti, eandem Wratislaviensem ecclesiam, divina propiciante clementia, feliciter gubernabis, te a vinculo [...] ad predictam Wratislaviensem ecclesiam transferimus, teque ipsi Wratislaviensi ecclesie preficimus in episcopum et pastorem, tibi chram et administrationem ipsius in spiritualibus et temporalibus plenarie committendo, tibi que liberam tribuendo licentiam ad eandem Wratislaviensem ecclesiam transeundi, firma spe fiduciaque conceptis, quo eadem Wratislaviensis ecclesia per tue provide circumspectionis industrial et providentiam circumspectam defendetur a noxiis, et preservabitur ab adversis, ac in eisdem spiritualibus et temporalibus, auctore domino, proficiet incrementis”, VMPL, t. 1, nr 368, s. 290.

<sup>195</sup> Zwłaszcza że w dokumencie zaakcentowana jest wolność i prawomocność papieskiej decyzji: „Nos attendentes, quod nullus preter nos de provisione ipsius ecclesie Cracoviensis se hac vice intrmittere potest, pro eo, quod nos diu ante huiusmodi vacationem dicte Cracoviensis ecclesie provisiones omnium ecclesiarum Cathedralium tunc vacantium, et vacaturarum in antea per translationes de prelatibus earum ubilibet constitutis per nos factas, et imposterum faciendas ad alias ecclesias tunc vacantes et imposterum vacaturas, dispositioni nostre duximus reservandas, decernendo ex tunc irritum et inane, si secus super hiis per quoscumque quavis auctoritate scienter vel ignoranter contingeret attemptari [...]”, VMPL, t. 1, nr 369.

<sup>196</sup> BP, t. 1, nr 1396, s. 247; VMPL, t. 1, nr 370, s. 291.

że ostatecznie, po upływie ponad ośmiu miesięcy od dnia nominacji, to Janisław konsekrował Grotowica na biskupa krakowskiego. Objęcie diecezji przez Rawitę zostało więc przez arcybiskupa ostatecznie zaakceptowane – niezależnie od tego, co mogło wcześniej stać na drodze jego aprobacie.

Według Jana Długosza konsekracja miała miejsce 18 czerwca 1327 r.<sup>197</sup> Daty przyjęcia sakry biskupiej przez Grotowica nie precyzuje żaden inny przekaz źródłowy. Można jednak wywnioskować, na jakiej podstawie kronikarz ją wyznaczył. W dniu 27 czerwca 1327 r. wystawiono dokument, w którym arcybiskup gnieźnieński, biskup Jan Grotowic oraz biskup wrocławski Maciej z Gołańczy nadali odpust kościołowi NMP w Krakowie<sup>198</sup>. Najprawdopodobniej na tej właśnie podstawie Długosz wyciągnął wniosek, że w tych dniach nastąpiła również konsekracja. Nie można tego wywnioskować wprost z treści dokumentu, jednak okoliczność spotkania się aż trzech hierarchów (w tym: arcybiskupa) w jednym miejscu sprawia wrażenie, że stało się to przy okazji jakiegoś ważnego wydarzenia. Datę 18 czerwca historiograf wyznaczył prawdopodobnie na podstawie przepisów prawa kościelnego, które nakazywały hierarchom udzielać święceń wyższych jedynie sześć razy do roku, w ściśle określonych terminach<sup>199</sup>. Być może właśnie w tym dniu wypadł wyznaczony kanonami dzień, w którym można było dokonać konsekracji biskupiej.

Ostatnim zagadnieniem, które rzuca światło na okoliczności, w jakich Jan Grotowic objął biskupstwo krakowskie są związane z tym opłaty. Biskupstwo diecezjalne należało do grupy beneficjów konsystorskich (wyższych), w związku z czym wraz z jego objęciem Jan Grotowic był zobowiązany do tego, aby opłacić tzw. *servitium commune* (serwicjum)<sup>200</sup>. Wysokość tej opłaty, uzależniona od zamożności biskupstwa, wynosiła w

---

<sup>197</sup> Jan Długosz, *Joannis Długossii seu Longini canonici Cracoviensis historiae Polonicae libri XII*, t. 3, ks. 9, wyd. Ż. Pauli, Kraków 1876, s. 118.

<sup>198</sup> *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa* (dalej jako: KDMK), t. 7, cz. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, nr 373, s. 498. Na temat tego odpustu zob. W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, s. 324, nr 317.

<sup>199</sup> Zob. *Decretalium Collectiones*, w: *Corpus Iuris Canonici...*, dz. cyt., kol. 118. Zob. J. także Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003, s. 26, przypis 61.

<sup>200</sup> Na temat m.in. tego świadczenia zob. M. D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolicae debiti...*, dz. cyt., s. 71 nn. Zob. także A. Clergeac, *La Curie et les bénéficiers consistoriaux. Étude sur les communs et menus services 1300-1600*, Paris 1911.

jego przypadku 3000 florenów<sup>201</sup>. Dodatkowo musiał uiścić tzw. *quinque servitia minuta consueta* (pięć serwicjów małych). Dokument z 13 lutego 1327 r. zawiera informację, że należne opłaty rozłożono Grotowicowi na dwie części płatne do święta św. Andrzeja Apostoła (30 listopada) oraz święta Narodzenia NMP (8 września)<sup>202</sup>. Najwidoczniej jednak nawet to ułatwienie nie pomogło, skoro w styczniu 1328 r. wystawiono dokument, na mocy którego wysokość *servitium commune* została Grotowicowi obniżona z 3000 florenów do 1393 florenów *propter malum statum ipsius ecclesie*<sup>203</sup>. Wszystko to miało ułatwić mu dopełnienie formalności związanych z objęciem diecezji<sup>204</sup>. Co interesujące, Nankerowi, który na mocy tego dokumentu również uzyskał obniżenie *servitium commune*, zredukowano je jedynie do 1785 florenów.

W niespełną dekadę po złożeniu urzędu administratora biskupstwa krakowskiego Jan Grotowic objął rządy nad diecezją jako pełnoprawny biskup. Poprzedziła to translacja Nankera na biskupstwo wrocławskie, która była najprawdopodobniej umotywowana czynnikami politycznymi. Nadal trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Rawita przebywał w Awinionie w momencie ogłoszenia swojej nominacji – źródła zdają się jednak wskazywać, że sprawę załatwiali w jego imieniu prokuratorzy. Można za to stanowczo odrzucić twierdzenia, jakoby Grotowic otrzymał biskupstwo dzięki studenckiej znajomości z Janem XXII czy bez swojej wiedzy. Przyjmując sakrę biskupią w czerwcu 1327 r. zostawił za sobą wszystkie potencjalne przeszkody w objęciu przez niego biskupstwa, jak sprzeciw Nankera wobec translacji czy brak zgody arcybiskupa na konsekrację przez kogoś innego. Tym sposobem rozpoczął się pontyfikat biskupi jednego ze szczególnie ambitnych krakowskich hierarchów XIV w.

---

<sup>201</sup> Dla porównania, w przypadku biskupstwa wrocławskiego było to 4000 florenów, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego – 2000 florenów, biskupstwa kujawskiego – 1000, mniej w przypadku pozostałych. Zob. K. Buczek, *Rachunki świętopietrza jako podstawa badań nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, w: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbacik, R. Grodecki, H. Łowmiański et al., Warszawa 1960, s. 94. Por. z opłatami hierarchów w XV w.: T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej...*, dz. cyt., s. 97; M. D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolicae debiti...*, dz. cyt., s. 81.

<sup>202</sup> MPV, t. 1, nr 107, s. 89.

<sup>203</sup> Tamże, nr 113, s. 92–93.

<sup>204</sup> Dalsze informacje związane z opłacaniem przez biskupa *servitium commune* i wynikłymi przy tej okazji perturbacjami znajdują się w rozdziale IV, poświęconym jego relacjom z papieżem.

## Rozdział II

### Pasterz i rządcą diecezji krakowskiej

#### 1. Rządcą i gospodarz dóbr ziemskich

Obejmując rządy nad diecezją krakowską w 1326 r. Jan Grotowic miał już doświadczenie w gospodarowaniu dobrami stołowymi biskupstwa – brał więc na siebie obowiązki częściowo mu już znane. Duchowny przejmował stery ważnej części metropolii gnieźnieńskiej, co dawało mu znaczne przywileje, ale również stwarzało liczne wyzwania. Należały do nich sprawy majątkowe stołu biskupiego z rozlicznymi źródłami dochodów, które wymagały starannego dozoru i były często przedmiotem poważnych zatargów zarówno ze świeckimi, jak i z duchownymi.

W czasach Jana Grotowica diecezja krakowska ze swoją powierzchnią ok. 54 200 km<sup>2</sup> była pod względem obszaru najrozleglejsza w całej metropolii gnieźnieńskiej<sup>205</sup>. Graniczyła z archidiecezją gnieźnieńską, diecezją wrocławską, poznańską oraz archidiecezją ostrzyhomską. Nowy biskup krakowski przejął po swoich poprzednikach problem granic diecezji krakowskiej na styku z tą ostatnią, a dokładniej: spór o przynależność kościelną północnej części Spisza węgierskiego nad Popradem. Zgodnie z relacją Jana Długosza, arcybiskup ostrzyhomski Tomasz (1305–1321) wykorzystał moment uwięzienia biskupa Jana Muskaty przez Władysława Łokietka i podporządkował swej jurysdykcji utracone wcześniej przez archidiecezję ostrzyhomską parafie na Spiszu: Podoliniec, Gniazda, Lubowlę i Leśnicę<sup>206</sup>. Następcą Tomasza na arcybiskupstwie ostrzyhomskim był w latach 1321–1328 Bolesław, książę na Toszku – wieloletni scholastyk krakowski<sup>207</sup>. Za jego pontyfikatu walkę o utracone parafie podjął następca

---

<sup>205</sup> J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Kraków 1966, s. 180. Na temat granic diecezji krakowskiej oraz ich zmian na przestrzeni wieków zob. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966 – 1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 18 (1969), s. 347–352.

<sup>206</sup> J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium...*, dz. cyt., s. 408.

<sup>207</sup> M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 135. Zob. także S. A. Sroka, *Bolesław – arcybiskup ostrzyhomski (1321–1328)*, „Nasza Przeszłość”, 79 (1993), s. 121–147.

Muskaty, Nanker, na drodze przewodu sądowego, który przeciągnął się aż do czasów Jana Grotowica i zakończył się wydanym 12 lutego 1332 r. wyrokiem oddającym jurysdykcję nad spornymi terenami biskupowi krakowskiemu i nakazującym stronie przeciwnej wieczne milczenie, jak również zwrot pobranych dochodów oszacowanych na 2200 grzywien oraz zwrot kosztów procesu (w wysokości 150 grzywien)<sup>208</sup>. Nie był to jednak koniec sporu. Przedstawiciele spiskiego duchowieństwa odwołali się od tego wyroku do papieża, który dokumentem z 5 maja 1333 r. unieważnił poprzedni wyrok i powołał nowych sędziów, którzy mieli rozstrzygnąć konflikt<sup>209</sup>. Ostateczne rozwiązanie było po raz kolejny korzystne dla diecezji krakowskiej, a jego egzekucję w 1342 r. papież Benedykt XII powierzył biskupowi wrocławskiemu Przeclawowi z Pogorzeli oraz opatowi cysterskiemu z Rud Raciborskich i dziekanowi kolegiaty Świętego Krzyża w Opolu<sup>210</sup>. Wyrok statecznie nie został jednak wykonany i sporne parafie spiskie nadal pozostawały pod jurysdykcją archidiecezji ostrzyhomskiej<sup>211</sup>. Sprawa ta miała też mocno polityczny kontekst: chodziło tu bowiem o ważne strategicznie pogranicze karpackie, o którego wzmocnienie szczególnie zabiegał jeszcze król czeski Wacław II w czasach Jana Muskaty. Z kolei w czasach biskupiego pontyfikatu Jana Grotowica spór ten był z pewnością niewygodny dla Kazimierza Wielkiego wobec wspólnej, polsko-węgierskiej walki o Ruś.

Pomimo różnych majątkowych perturbacji, które spotykały biskupa Jana Grotowica, w jego czasach można już mówić o szczególnie korzystnym stanie uposażenia i dochodów biskupstwa krakowskiego na tle innych diecezji (co w okresie późniejszym tylko się potęgowało): „Olbrzymi majątek stołu biskupiego, rozmieszczony na rozległym obszarze zasobnej, ludnej diecezji, sytuował stołecznych ordynariuszy na szczycie

---

<sup>208</sup> BP, t. 1, nr 1235, s. 221; KDKK, t. 1, nr 139, s. 176–178, nr 141, s. 179–180, nr 142, s. 180–181 oraz nr 150, s. 190–194.

<sup>209</sup> BP, t. 1, nr 1703, s. 300; KDM, t. 3, nr 634, s. 4–5.

<sup>210</sup> BP, t. 1, nr 1920, s. 340.

<sup>211</sup> Na temat konfliktu zob. także: T. E. Modelski, *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (wieki XIII–XVIII)*, Zakopane 1928 (publikacja ta zasługuje na uwagę ze względu na załączoną mapę obrazującą położenie geograficzne spornych parafii); S. A. Sroka, *Az esztergomi érsek és a krakkói püspök vitája a 14. sz. első felében*, „Magyar Egyháztörténeti Vázlatok”, 6 (1994), nr 1, s. 51–55; tenże, *Cirkevny konflikt na Spiši v prvej polovici 14. storočia*, w: *Spiš v kontinuite času*, red. P. Švorc, Prešov-Bratislava-Wien 1995, s. 30–35; tenże, *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu, szkice*, Kraków 1995, s. 17–20.

hierarchii społecznej – w najwęższym kręgu elity możnowładczej”<sup>212</sup>. Obok bycia rządcą diecezji, biskup pełnił również rolę jej gospodarza, co wiązało się z dysponowaniem przypadającymi mu w udziale dobrami stołowymi i posiadaniem uprawnień pana feudalnego względem posiadłości ziemskich biskupstwa, z czego Jan Grotowic w pełni korzystał. Pod względem statusu majątkowego biskup krakowski z 1. poł. XIV w. ustępował tylko arcybiskupowi gnieźnieńskiemu<sup>213</sup>. Dzięki rachunkom dziesięciny wienneńskiej nałożonej przez Klemensa V wiadomo, że w ostatnim roku pontyfikatu Nankera roczne dochody biskupa krakowskiego wynosiły 1350 grzywien<sup>214</sup>. Pomimo fragmentarycznej bazy źródłowej można podjąć próbę odtworzenia stanu posiadania biskupstwa krakowskiego w czasach Grotowica.

Biskup krakowski był posiadaczem znacznych nieruchomości ziemskich, zorganizowanych w większe kompleksy – klucze majątkowe. Poniższy wykaz prezentuje te, które w czasach Jana Grotowica już istniały lub stopniowo się tworzyły:

#### **a) Klucz krakowski**

Najstarsze posiadłości biskupstwa krakowskiego zlokalizowane były prawdopodobnie w najbliższym sąsiedztwie miasta Krakowa<sup>215</sup>. Centrum tego klucza stanowił położony najpewniej na wzgórzu wawelskim dom biskupi, o którym

---

<sup>212</sup> M. Sobala, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich w średniowieczu i czasach nowożytnych. Zagadnienie skali i funkcji*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, t.1, Kraków 2016, s. 829. Tam również informacje na temat rozwoju kompleksu majątkowego biskupów krakowskich na przestrzeni wieków. Dla badań and stanem posiadania biskupów krakowskich w poł. XV (i punktem odniesienia dla wieku XIV) wciąż pozostaje opracowanie Stefana Ingłota, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku. Próba odtworzenia zaginionej części „Liber beneficiorum”* Długosza, Lwów 1925.

<sup>213</sup> J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>214</sup> VMPL, t. 1, nr 358, s. 229. To niemal dziesięciokrotność ówczesnych dochodów Jana Grotowica jako proboszcza kościoła Mariackiego. Zob. tamże, s. 233.

<sup>215</sup> Zob. Z. Górczak, *Dobra stołowe biskupstwa krakowskiego za pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego (1423 – 1455)*, w: *Zbigniew Oleśnicki. Ksiązę Kościoła i mąż stanu. Materiały z Konferencji Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 241–270. Autor poświęca tam nieco uwagi rozrostowi podkrakowskiego kompleksu dóbr ziemskich biskupstwa od jego początków. Zob. także H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 365–370. Por. S. Ingłot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt., s. 27–28.

(paradoksalnie) wiadomo mniej niż o innych siedzibach krakowskich hierarchów<sup>216</sup>. Jak podaje Bolesław Kumor „Dom ten, z kamienia, na zamku krakowskim był położony naprzeciwko katedry, blisko bramy zamkowej, zbudowany na gruncie biskupim i należącym do katedry krakowskiej”<sup>217</sup>. Jan Grotowic był więc jednym z ostatnich biskupów krakowskich rezydujących w tym miejscu. W czasach biskupa Floriana z Mokraska (1367–1380) siedziba hierarchów została odnowiona, jednakże kilkadziesiąt lat później biskup Jan Radlica (1382–1391) przeniósł dom biskupi w okolice klasztoru i kościoła Franciszkanów<sup>218</sup>. Do klucza przynależały przede wszystkim wsie w okolicach Krakowa.

### **b) Klucz bodzentyński**

Obszary te należały do najstarszych pozakrakowskich posiadłości dóbr biskupich<sup>219</sup>. Niemniej jednak o kluczu bodzentyńskim można mówić dopiero od czasów następcy

---

<sup>216</sup> Na temat roli, jaką w średniowieczu mogło odgrywać miasto katedralne dla pozycji miejscowego biskupa zob. I. Weßels, *Zum Bischof werden im Mittelalter. Eine praxistheoretische Analyse vormoderner Selbstbildung*, Bielefeldt 2020 (*Praktiken der Subjektivierung*, t. 16), s. 161–185.

<sup>217</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 444–445. Za tą lokalizacją opowiada się również Stanisław Kołodziejski, zaznaczając jednak, że do tej pory nie natrafiono na pozostałości budowli. Zob. tenże, S. Kołodziejski, *Obronne siedziby biskupów krakowskich: zarys problematyki badawczej*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 18. Z dokumentu sporządzonego 6 marca 1333 r. w krakowskiej rezydencji biskupa wiadomo jedynie, że znajdowała się ona *prope aquam Visle*. Zob. VMPL, t. 1, nr 455, s. 345.

<sup>218</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 445. Michał Sobala – powołując się na źródłowe przesłanki – wykazuje jednak, że przeniesienie rezydencji biskupiej do miasta można wiązać już z okresem pontyfikatu Jana Muskaty. Wskazuje przy tym również na fakt, że pierwsza wzmianka dotycząca kurii biskupiej funkcjonującej w obrębie murów miasta pochodzi właśnie z okresu pontyfikatu Jana Grotowica z zapiski miejskiej z 1331 r. Zob. tenże, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 843.

<sup>219</sup> F. Kiryk, *Bodzentyń*, w: *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie. XIII–XIV wiek*, Kielce 1994, s. 25–27; W. Gliński, *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno: wstęp do problematyki badań nad siedzibami biskupów krakowskich na terenie województwa sandomierskiego w dobie średniowiecza*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 107–116; M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentyńcu. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV–XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 41–54; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentyńcu*,



Grotowica, Bodzanty (1348–1366), który rozszerzył stan posiadania na tych terenach. W czasach biskupa Jana centrum tutejszych dóbr stanowił ośrodek miejski Tarczek<sup>220</sup>. Bodzanta przeniósł go w nowe, dogodniejsze miejsce i rozbudował, czego następstwem było powstanie Bodzentyna – od imienia tegoż hierarchy (choć zamek biskupi miał tam wzniesć dopiero biskup Florian z Mokrska). Warto również wspomnieć, że król czeski Wacław II 20 czerwca 1295 r. wystawił dla biskupa Jana Muskaty przywilej zezwalający na ufortyfikowanie czterech centrów biskupich posiadłości: Sławkowa, Ilży, Kielc i właśnie Tarczku<sup>221</sup>. Na terenie tego klucza biskupi posiadali rezydencję położoną we wsi Dębno. Miejscowość miała przejść w ręce biskupów krakowskich pod koniec XIII lub na początku XIV w.<sup>222</sup>. Śladem pobytu Jana Grotowica w tamtejszej posiadłości jest wystawiony tam dokument z 21 stycznia 1343<sup>223</sup>.

### c) Klucz ilżecki

Był to jeden z ważniejszych i lepiej obwarowanych kompleksów własnościowych biskupstwa krakowskiego<sup>224</sup>. Z postacią Jana Grotowica klucz ilżecki był związany w sposób szczególny. Jak podaje Bolesław Kumor, Ilża należała do biskupstwa krakowskiego już w XII w., zaś na początku XIII w. biskup Iwo Odrowąż zbudował tam

---

w: *Bodzentyń. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 65–79. Por. S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 45–47.

<sup>220</sup> Więcej o samym Tarczku: F. Kiryk, *Tarczek*, w: *Urbanizacja Małopolski...*, dz. cyt., s. 148–149; Z. Brzeziński, *Geneza Tarczka*, w: *Bodzentyń. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 79–98; W. Gliński, *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno...*, dz. cyt., s. 108–109.

<sup>221</sup> KDKK, t. 1, nr 101, s. 137.

<sup>222</sup> W. Gliński, *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno...*, dz. cyt., s. 109–111. Zob. także J. Kuczyński, *XIV-wieczny grodek w Dębnie, woj. kieleckie, gmina Nowa Słupia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 12 (1982), s. 211–233.

<sup>223</sup> KDKK, t. 2, nr 252, s. 13–14.

<sup>224</sup> *Ilża*, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 271–275; *Ilża. Monografia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta*, red. J. Szymański, S. Witkowski, Radom 1979; S. Medeksza, *Le château des évêques de Cracovie à Ilża. Remarques sur la development spatial*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, 14 (1991), s. 33–34; F. Kiryk, *Ilża*, w: *Urbanizacja Małopolski...*, dz. cyt., s. 47–49; J. Lewicki, *Dzieje i architektura zamku w Ilży: problematyka badawcza i konserwatorska*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 57–83. Por. S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 50–53.

pierwszy zamek biskupi. Badacz wspomina również, że „biskup Jan Grot podjął już w 1333 r. pewne reformy gospodarcze w mieście”<sup>225</sup>. Chodzi tu zapewne o nadanie przez hierarchę dwóm iłżeckim mieszczanom stawu rybnego i młyna<sup>226</sup>. Największą jednak zasługą Jana Grotowica dla Iłży (i jedną z tych, która poza wydaniem statutów zapadła w pamięć potomnych najbardziej) było wzniesienie tam murowanego zamku. Nie jest jednak znana dokładna data wykonania murowanej konstrukcji, choć umownie określa się, że miało to miejsce ok. roku 1340<sup>227</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę, że już w dokumencie z grudnia 1334 r. biskup używa sformułowania *in Islza castro nostro*, co ogólnie rzecz biorąc stanowi najstarszą wzmiankę o zamku w Iłży i potwierdzenie, że już wtedy istniał, jednak nie determinuje charakteru jego zabudowy<sup>228</sup>. Stawiając murowany zamek Jan Grotowic wniósł swój wkład w budownictwo obronne w dobrach biskupstwa krakowskiego<sup>229</sup>. Jak podaje Feliks Kiryk „Ze źródeł XIII- i XIV-wiecznych wiadomo, że w dawnym drewnianym oraz późniejszym, murowanym zamku, rezydowali także *familiares* biskupów krakowskich, a więc i załogi wojskowe, a później starostowie. W zamku tym posiadał też siedzibę sąd grodu dla poddanych biskupów krakowskich w kluczu iłżeckim”<sup>230</sup>. Zamek wzniesiony przez biskupa był znakomicie ufortyfikowany, co czyniło go jedną z najlepiej osłoniętych siedzib w posiadaniu biskupów krakowskich i pozwoliło Grotowicowi znajdować schronienie w czasie zatargu z Kazimierzem Wielkim, „kiedy to wojska królewskie bezskutecznie oblegały zamek i miasto Iłżę”<sup>231</sup>.

---

<sup>225</sup> Tenże, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 453.

<sup>226</sup> KDKK, t. 1, nr 153, s. 196–198.

<sup>227</sup> Jedną z sugerowanych dat jest rok 1342. Zob. Iłża, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, dz. cyt., s. 273.

<sup>228</sup> KDKK, t. 2, nr 249, s. 11.

<sup>229</sup> Więcej na temat średniowiecznych biskupów krakowskich jako budowniczych zamków: S. Kołodziejski, *Uwagi o średniowiecznym budownictwie obronnym biskupów krakowskich*, „Teki Krakowskie”, 3 (1996), s. 135–149; tenże, *Średniowieczne zamki biskupów krakowskich*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 807–825. W tej ostatniej publikacji autor wspomina również o zamkach biskupów krakowskich w Muszynie, Pełczyskach i Bieczu, które w czasach Jana Grotowica przejściowo nie należały lub już nie należały do majątku biskupiego (stąd też nie są omawiane w niniejszej rozprawie).

<sup>230</sup> F. Kiryk, *Iłża*, w: *Urbanizacja Małopolski...*, dz. cyt., s. 48.

<sup>231</sup> J. Lewicki, *Dzieje i architektura zamku w Iłży: problematyka badawcza i konserwatorska*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 59.

#### d) Klucz jangrocki

Biskup Jan Grotowic pozostawił po sobie ślady również o charakterze toponomastycznym: wieś Biskupice (założoną w 1324 r. przez Nankera) przemianował na Jangrot, nadając jej tym samym nazwę złożoną ze swoich dwóch imion<sup>232</sup>. Jak podaje Ludwik Łętowski „Wsi nazwanej Biskupice, opodal Wolbromia, nadał imię swoje Jangrot, do której naszło się wiele ludzi, przed uciskiem panów swoich”<sup>233</sup>. W tamtym okresie klucz jangrocki dopiero powstawał – wspomniana miejscowość miała stać się centrum klucza majątkowego dopiero ok. połowy XVII w.

#### e) Klucz kielecki

Klucz ten był najstarszym kompleksem dóbr ziemskich w posiadaniu biskupstwa krakowskiego, a z czasem stał się też największym<sup>234</sup>. Kielce i skupione wokół nich wsie weszły w posiadanie biskupstwa krakowskiego stosunkowo wcześnie, bo już w XII w. W mieście znajdował się dwór biskupów krakowskich. Choć pierwsza wzmianka na jego temat pochodzi dopiero z końca XV w., to jednak nowe światło na to zagadnienie rzuca praca Tomasza Gałuszki, gdzie jest mowa o istnieniu biskupiego więzienia w Kielcach

---

<sup>232</sup> Zob. Jangrot, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, dz. cyt., t. 3, s. 398; t. 15, s. 633. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt., s. 26–27.

<sup>233</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, s. 258.

<sup>234</sup> „Wczesną metrykę ma także należący do biskupa krakowskiego ośrodek kościelny w Kielcach. Podległe mu, bardzo obszerne, ale trudne do zagospodarowania, puszczańskie tereny między Łysogórami a Kamienną obejmowały łysogórskie skupienie osadnicze od północnego zachodu, zachodu i południowego zachodu. Były też podstawą wczesnej ekspansji osadniczej tego biskupstwa na słabo zaludnione, puszczańskie obszary na północny wschód od Kielc”, M. Derwich, *Osadnictwo regionu świętokrzyskiego w okresie średniowiecza. Uwagi na marginesie badań nad opactwem świętokrzyskim*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku: materiały z konferencji zorganizowanej 1. 12. 1997 r. przez Instytut Historii WSP w Kielcach oraz Urząd Miasta i Gminy w Bodzentynie*, Kielce 1998, s. 47. Zob. także, F. Kiryk, *Kielce*, w: *Urbanizacja Małopolski...*, dz. cyt., s. 54–55; L. Adamczyk, *Kielecka rezydencja biskupów krakowskich*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 87–90; tenże, *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991; Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przelomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 39–45.

już w 1. poł. XIV w., które z pewnością funkcjonowało w obrębie biskupiego dworu<sup>235</sup>. Nie ma jednak żadnych źródłowych śladów pobytu Jana Grotowica w tej rezydencji.

#### f) Klucz kunowski

Klucz ten w czasach Jana Grotowica dopiero zaczynał powstawać, choć jak zauważa Feliks Kiryk „Kunów był osadą ważną, a jej rola wzrastała w miarę postępującego osadnictwa w lasach biskupich nad Kamienną”<sup>236</sup>. Śladem obecności hierarchy w tej części dóbr biskupich jest dokument wystawiony w Kunowie 14 września 1334 r.<sup>237</sup>

#### g) Klucz lipowiecki

Dobra ziemskie w tych okolicach weszły w posiadanie biskupstwa krakowskiego w XIII w<sup>238</sup>. Dokładny czas powstania zamku Lipowiec położonego nad wsią Babice nie został jeszcze ustalony. Wiadomo, że odgrywał on znaczącą rolę w czasach Jana Muskaty kiedy

---

<sup>235</sup> Publikacja dotyczy instrumentu notarialnego z 1333 r., w którym pojawia się następujący fragment: „In Kilcia vero est carcer episcopalis ubi condempnati ad perpetuam penitentiam transmittuntur”. Zob. T. Gałuszka, *Kolektor Piotr z Owernii i plebani versus biskup Jan Grotowic i dominikanie. Studium historyczne instrumentu notarialnego z 1333 roku ze zbiorów Archivio Secreto w Watykanie*, „Przegląd Historyczny”, 105 (2014), s. 329. Więcej na temat zagadnienia więziennictwa w kręgu duchownych w tamtym okresie: tenże, *Kara więzienia w późnośredniowiecznej polityce penitencjarnej dominikanów polskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 117 (2010), s. 65–79; P. Kras, *The System of the Inquisition in Medieval Europe*, Berlin 2020 (*Studies in History, Memory and Politics*, red. A. Wolff-Powęska, P. Forecki, t. 36), s. 350–364. Na temat dworu biskupiego w Kielcach oraz roli i pozycji Kielc na terenie świętokrzyskich dóbr biskupstwa krakowskiego zob. Cz. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc...*, dz. cyt., s. 108–113.

<sup>236</sup> F. Kiryk, *Kunów*, w: *Urbanizacja Małopolski...*, dz. cyt., s. 62. Na temat Kunowa zob. W. Fudalewski, *Kunów nad Kamienną*, Warszawa 1900; A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939; W. Gliński, *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno...*, dz. cyt., s. 109–111. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 47–50.

<sup>237</sup> KDKK, t. 2, nr 248, s. 9–10.

<sup>238</sup> O. Zagórowski, *Lipowiec, zamek biskupi i dom poprawy dla księży*, „Nasza Przeszłość”, 12 (1960), s. 179. Zob. także T. Małkowska-Holcerowa, *Lipowiec. Dawny zamek biskupów krakowskich*, Warszawa 1989; F. Ciura, *Klucz lipowiecki. Studia z dziejów klucza lipowieckiego i jego miejscowości. Lipowiec, Wygietłów, Babice, Chełm, Dąbrówka, Imielin, Jankowice, jeleń, Kosztowy, Kwaczała, Mętków, Olszyny, Rozkochów, Zagórze, Źródła i Żarki*, Kraków 2009. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 58–59.

był na tyle wymurowany i zabezpieczony, że biskup mógł się tam ukrywać w czasach konfliktu z Władysławem Łokietkiem i skąd załoga zamku atakowała zwolenników księcia<sup>239</sup>. Nie ma za to źródłowych śladów przebywania Jana Grotowica w tym zamku, choć Olgierd Zagórowski uważa, że dowodem na jego duże znaczenie również w jego czasach jest przynależność Mieczysława, burgrabiego zamku, do najbliższego otoczenia biskupa<sup>240</sup>. Teza ta znajduje pewne uzasadnienie w rozporządzeniu biskupa z 1346 r. dotyczącego dziesięcin (zob. niżej nr 19 w tabeli nr 2). Klucz lipowiecki odgrywał ważniejszą rolę w czasach następców Jana Grotowica.

## **h) Klucz radłowski**

Obszar ten był od dawna w posiadaniu biskupstwa krakowskiego<sup>241</sup>. Biskupi mieli swoją rezydencję w Radłowie już w XIII w. Jadwiga Muszyńska zwraca uwagę, że hierarchowie szczególnie zabiegali o rozwój tego klucza<sup>242</sup>. Pałac biskupi w Radłowie można śmiało nazwać ulubionym pozakrakowskim miejscem rezydowania Jana Grotowica<sup>243</sup>. Wskazuje na to szereg dokumentów, które wystawił przebywając tam w

---

<sup>239</sup> T. Małkowska-Holcerowa, *Lipowiec. Dawny zamek biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>240</sup> O. Zagórowski, *Lipowiec, zamek biskupi i dom poprawy dla księży...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>241</sup> Radłów, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, dz. cyt., t. 9, s. 385–386; B. Krasnowolski, *Miasta ziemi krakowskiej. Chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 137–142; B. Krasnowolski, *Rozwój przestrzenny, budownictwo i sztuka*, w: *Radłów i gmina radłowska*, t. 2, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 157–159. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 33–36.

<sup>242</sup> J. Muszyńska, *Biskupi krakowscy rządcami dóbr sandomierskich (od połowy XV do połowy XVII wieku)*, w: *Kościół krakowski w życiu państwa i narodu polskiego*, red. A. Pankowicz, Kraków 2002, s. 98. Zob. także też, *Sandomierskie dobra biskupstwa krakowskiego od połowy XV do połowy XVII wieku. Zmiany osadnicze*, w: *Siedziby biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s.25–38.

<sup>243</sup> „Tak częstych pobytów tego biskupa w Radłowie nie można wiązać tylko z doглядaniem budowy ufundowanego przez niego murowanego kościoła. Trzeba przyjąć, że w tej wsi była jego ulubiona rezydencja. Biskup podróżował z licznym dworem, a do tego w towarzystwie często wysokich dostojników kościelnych. W roku 1330 przy biskupie zgromadziła się w Radłowie właściwie cała kapituła krakowska (dziekan, prepozyt, kantor, kustosz kolegiaty św. Floriana, trzech plebanów). Ciekawych dostojników gościł tu Jan Grotowic w 1338r., a mianowicie kustosza wrocławskiego, kanonika opolskiego, trzech kanoników krakowskich i kustosza kolegiaty wiślickiej. Ważne sprawy musiał załatwiać w grudniu roku 1345, gdyż było przy nim w Radłowie sześciu kanoników krakowskich, poczynając od dziekana, a do tego trzech kanoników wiślickich i kanonik sandomierski”, F. Sikora, *Dzieje osadnictwa i stosunków*

latach: 1328<sup>244</sup>, 1330<sup>245</sup>, 1332<sup>246</sup>, 1335<sup>247</sup>, 1337<sup>248</sup>, 1338<sup>249</sup>, 1345<sup>250</sup> oraz 1347<sup>251</sup>. Biskup ufundował w Radłowie kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, sytuując go tuż obok pałacu biskupiego<sup>252</sup>.

### i) Klucz sławkowski

Drugim najstarszym kluczem w posiadaniu biskupstwa krakowskiego był kompleks własnościowy skupiony wokół miasta Sławkowa<sup>253</sup>. Wiadomo, że w czasach biskupa Iwona Odrowąża już należał do krakowskich hierarchów, zaś zamek istniał tam już pod koniec XIII w.<sup>254</sup> Wkład w umocnienie elementów obronnych tej biskupiej siedziby miał poprzednik Grotowica, Jan Muskata. Sławków został zajęty przez Jana Luksemburskiego w czasie jego wyprawy na Kraków w lutym 1327 r. Karol Robert, jako sojusznik polskiego króla, ruszył mu na pomoc i zatrzymał zbrojną akcję czeskiego władcy, w efekcie czego zamek w Sławkowie przejęli Węgrzy i trzymali w swoich rękach przez ponad rok. Jan Grotowic interweniował w tej sprawie u papieża, który w odpowiedzi w dokumencie z 20 marca 1328 r. zwracał się do królów Czech i Węgier z poleceniem

---

*własnościowych*, w: *Radłów i gmina radłowska*, red. F. Kiryk, t. 1, Kraków 2008, s. 128. Badacz wskazuje również na fakt, że pobyty biskupie w Radłowie były impulsem do rozwoju gospodarczego miasta i jego okolic, choć jednocześnie zaznacza, że duża aktywność XIV-wiecznych biskupów krakowskich w sferze kolonizacji przynosiła w rezultacie duże trudności w utrzymaniu w całości kluczy radłowskiego i uszewskiego.

<sup>244</sup> KDKK, t. 2, nr 244, s. 3–4.

<sup>245</sup> ZDKK, t. 1, nr 37, s. 49–52.

<sup>246</sup> KDKK, t. 2, nr 247, s. 7–9.

<sup>247</sup> ZDKK, t. 1, nr 41, s. 57–59.

<sup>248</sup> Tamże, t. 1, nr 42, s. 59–61.

<sup>249</sup> ZDM, t. 1, nr 40, s. 50–52.

<sup>250</sup> KDKK, t. 1, nr 179, s. 228–229.

<sup>251</sup> KDKK, t. 2, nr 183, s. 234–235.

<sup>252</sup> Więcej na jego temat – w części poświęconej działalności fundacyjnej biskupa.

<sup>253</sup> J. Pierzak, *Zamek biskupów krakowskich w Sławkowie*, Bytom 2012 (tam również pełny wykaz prac tegoż autora związanych z tytułowym zagadnieniem); *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 24–26.

<sup>254</sup> Zob. J. Pierzak, *Zamek biskupów krakowskich w Sławkowie*, Bytom 2012. Autor podejmuje tam próbę rekonstrukcji faz rozwojowych zamku.

zwrotu Sławkowa biskupstwu krakowskiemu<sup>255</sup>. Wiadomo, że przed 28 marca 1329 r. Karol Robert przekazał Sławków Łokietkowi, nie zaś Grotowicowi. Hierarcha ponownie pisał w tej sprawie do Jana XXII, który swoją odpowiedź z tegoż 28 marca 1329 r. adresował już do wszystkich trzech monarchów nakazując im zwrot miasta w ręce biskupa oraz wynagrodzenie za poniesione straty, na które w szczególny sposób naraziły duchownego wojska węgierskie<sup>256</sup>. Nie wiadomo, czy Grotowic otrzymał odszkodowanie, jednak sam Sławków ostatecznie rewindykował. W przeciągu kolejnych lat rezydencja biskupia w Sławkowie najwidoczniej wróciła do stanu używalności, skoro przebywał w niej w maju 1337 r., czego dowodem są dwa wystawione tam dokumenty<sup>257</sup>.

#### j) Klucz uszewski

W czasach Jana Grotowica można mówić dopiero o początkach powstawania klucza uszewskiego, który rozrastał za jego następców<sup>258</sup>. Uszew była pierwotnie własnością klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, następnie zaś, w bliżej nieokreślonych okolicznościach, przeszedł na własność biskupstwa krakowskiego<sup>259</sup>. Zdaniem Romana Sady Uszew prosperowała pod opieką biskupów, czego dowodem ma być wzrost jej znaczenia względem okolicznych wsi. Powołuje się przy tym na dokument Jana Grotowica z 29 stycznia 1346 r. dotyczący lokacji pobliskiej wsi Zapniów, z którego

---

<sup>255</sup> BP, t. 1, nr 1469 i 1470, s. 260; MPV, t. 3, nr 230, s. 263 i nr 231, s. 264; VMHH, t. 1, nr 801, s. 519.

<sup>256</sup> „Ex insinuacione venerabilis fratris nostri Iohannis, episcopi Cracoviensis, nuper accepimus, quod tu oppidum Slavcovie cum fortalicio suo, Cracoviensis diocesis, ad ipsum et ecclesiam suam Cracoviensem pertinens pleno iure, dudum per gentes tuas, quas ad partes destinaras easdem, hostiliter occupatum, carissimo in Christo filio nostro Carolo, regi Ungarie illustri, tenendum nomine tuo usque ad certi iam elapsi temporis spacium assignasti, quod idem rex per homines suos, qui alias in quibusdam villis immediate spectantibus ad episcopum et ecclesiam supradictos opido predicto vicinis dampna plurima intulisse noscuntur, percipiendo ex illis redditus et proventus per annum et amplius detinens, demum illud carissimo in Christo filio nostro Wladislao, regi Polonie illustri, certo modo dicitur assignasse”, MPV, t. 3, nr 246, s. 276; BP, t. 1, nr 1523, s. 270; VMHH, t. 1, nr 809, s. 523.

<sup>257</sup> KDKK, t. 1, nr 161, s. 206–208; KDKK, t. 2, nr 250, s. 11–12.

<sup>258</sup> F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XVI wieku*, Kraków 1985, s. 257–258; A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982, s. 44 i n; R. Sady, *Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy*, Kraków 1999. Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 31–33.

<sup>259</sup> Więcej na temat Uzwi w omawianym okresie: R. Sady, *Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy...*, dz. cyt., s. 26–47.

wiadomo, że Uszew została podniesiona do rangi miasta<sup>260</sup>. Śladami pobytu Jana Grotowica w tej miejscowości są dwa wystawione tam dokumenty z datami 18 sierpnia 1331 i 29 listopada 1339<sup>261</sup>.

### **k) Klucz wawrzeńczycki**

W czasach Jana Grotowica krakowscy ordynariusze posiadali już położoną niedaleko Krakowa wieś Wawrzeńczyce (później najważniejsze miasto klucza wawrzeńczyckiego)<sup>262</sup>. Znajdował się tam dwór biskupi dobrze funkcjonujący już w czasach biskupa Pawła z Przemankowa (1266–1292), który szczególnie chętnie tam bywał<sup>263</sup>. Jedynym zaś śladem obecności Jana Grotowica w tej konkretnej włości była jego śmierć w tamtejszym pałacu biskupim 5 sierpnia 1347 r.<sup>264</sup>

Udokumentowane źródło wizyty Jana Grotowica w pozakrakowskich posiadłościach biskupich pozwalają wysunąć pewne wnioski dotyczące jego mobilności. Informacje na ten temat zebrała, uporządkowała i dodatkowo opatrzyła mapą Anna Adamska<sup>265</sup>. Wiadomo stamtąd, że baza źródłowa dotycząca jego podróży nie wskazuje na ich charakter jako duszpasterskich objazdów, ale wizyt o charakterze przede wszystkim administracyjnym i gospodarczym, związanym z zarządem biskupim majątkiem<sup>266</sup>. Analizując podróże hierarchy na bazie jego itinerarium Michał Sobala wyznaczył ich cztery główne kierunki geograficzne: zachodni (przez Lipowiec bądź Jangrot do Sławkowa), południowo-wschodni (wzdłuż Wisły i Dunajca do Wawrzeńczyce, Radłowa i Uszwi lub dalej na Sądecczyznę), północno-wschodni (przez Wawrzeńczyce i

---

<sup>260</sup> Tamże, s. 31.

<sup>261</sup> KDKK, t. 2, nr 246, s. 5–7; KDKK, t. 1, nr 168, s. 216.

<sup>262</sup> Por. S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego...*, dz. cyt. s. 30–31.

<sup>263</sup> M. Sobala, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 840. Autor określa tam Wawrzeńczyce jako „lokalne centrum relatywnie niewielkiej, lecz bardzo zasobnej i ludnej włości, dogodnie położone przy trakcie sandomierskim, będące najważniejszym ośrodkiem biskupim w dobrach podkrakowskich”.

<sup>264</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, w: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz...*, dz. cyt., s. 160.

<sup>265</sup> A. Adamska, *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica (1326–1347)*, „Nasza Przeszłość”, 83 (1995), s. 303–316.

<sup>266</sup> Tamże, s. 314–315.



Złotą w stronę Sandomierza) oraz północny (przez Dobrowodę do Hły) <sup>267</sup>. Do tego zestawienia można jeszcze dodać właściwie nieuwzględnianą dotąd w literaturze wizytę biskupa w ziemi dobrzyńskiej i przebywanie tam w obecności bratanka Łokietka, Władysława Garbatego o czym hierarcha wspomniał w swoich zeznaniach w procesie warszawskim w 1339 r. <sup>268</sup> Daty tej wizyty niestety nie znamy, więc nie wiadomo, czy miała miejsce przed objęciem przez niego biskupstwa czy po.

Jako posiadacza ziemskiego nie omijały Jana Grotowica zatargi o ziemię. Wśród nich znalazła się sprawa wsi Jeziorko położonej w regionie świętokrzyskim <sup>269</sup>. Była to włość rycerska, do której jednak prawa rościł sobie hierarcha. O sporze tym wiadomo z dwóch dokumentów wystawionych przez sędziego sandomierskiego Pawła i podsędkę sandomierskiego Henryka. W pierwszym dokumencie, datowanym na 24 sierpnia 1339 r. stroną procesującą się z biskupem była Rzechna, wdowa po Włodzimierzu z Bostowa oraz jej syn Pełka <sup>270</sup>. Wdowa oskarżyła biskupa o bezprawne trzymanie wsi siłą. Zgodnie z wyrokiem sędziów wieś została jednak przyznana biskupowi jako prawowitemu właścicielowi <sup>271</sup>. Bardzo podobny dokument ci sami autorzy wystawili 25 listopada 1339 r. Przedmiot sporu i pozwany był dokładnie ten sam, jednak tym razem z biskupem procesowała się Małgorzata, wdowa po Tomaszu z Pawłowa <sup>272</sup>. Wyrok po raz kolejny był korzystny dla Grotowica, skutkiem czego wieś już w sposób prawnie usankcjonowany pozostała w posiadaniu biskupstwa krakowskiego.

Dysponując znacznym majątkiem ziemskim biskup dążył do tego, aby czerpać z niego jak największe dochody poprzez lokacje wsi i miast biskupich oraz różnego rodzaju transakcje. Jego aktywność w tej dziedzinie obrazuje poniższa tabela:

---

<sup>267</sup> M. Sobala, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 845–846. Autor zamieszcza również wykaz przybliżonych odległości pomiędzy ośrodkami rezydencjonalnymi biskupów krakowskich.

<sup>268</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1 (dalej jako: *Lites I*), wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1890, s. 289–290, art. XIII.

<sup>269</sup> *Jeziorko*, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, dz. cyt., t. 3, s. 577.

<sup>270</sup> KDKK, t. 1, nr 166, s. 214–215; KDW, t. 2, nr 1191, s. 516–517.

<sup>271</sup> „Nos vero volentes vnicuique omnis iusticie complementum facere secundum Regni consuetudinem approbatam, ut debemus et tenemur, eandem hereditatem dictam Iezorco sepius nominate domine Rzechne et filio suo Pelcze propter negligenciam probacionis ipsorum prolocutoris abiudicauimus, eis et eorum legitimis successoribus de eadem perpetuum silencium inponentes [...]”, KDKK, t. 1, nr 166, s. 214.

<sup>272</sup> Tamże, t.1, nr 167, s. 215–216.

Tabela 2. Dokumenty Jana Grotowica dotyczące nieruchomości biskupstwa krakowskiego

L.p.	Data i miejsce wystawienia dokumentu	Opis	Źródło
1.	1 X 1327, Kraków (na posiedzeniu kapituły)	Wsie w okolicach Tarnowa, które na należących do niego terenach miał założyć kasztelan krakowski Spycimir, zostały zwolnione od płacenia dziesięcin na okres 20 lat <sup>273</sup> . Rozporządzenie miało ułatwić popieraną przez biskupa akcję kolonizacyjną. Po upływie wspomnianych 20 lat wysokość dziesięciny w tych wsiach miała wynosić 1/4 grzywny srebra albo ekwiwalent w monecie. Pieniądze miał zbierać sołtys i przekazywać biskupowi lub jego przedstawicielowi. Biskup zastrzegł, że założone wsie mają mieć w sumie nie więcej niż 400 łanów.	KDKK, t. 1, nr 144, s. 183–184
2.	6 XI 1328, Radłów	Piotr z Dębna uzyskał od biskupa las położony nad rzeką Brzeźnicą dla osadzenia kolonistów na prawie magdeburskim. Planowano założyć w tym miejscu wieś Jaworsko, mającą ok. 40 łanów i nadać jej wolniznę na okres 18 lat. Piotr jako sołtys miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy. Każdy z mieszkańców zobowiązany został do służby na biskupim polu, na dwóch morgach gruntu, z których jedna przeznaczona	KDKK, t. 2, nr 244, s. 3–4

<sup>273</sup> Jan Grotowic żył w jak najlepszych relacjach ze Spycimirem z Tarnowa. Świadczyć o tym może choćby fakt, że na suplikę biskupa syn Spycimira, Pakosław 18 października 1330 r. otrzymał ekspektatywę na kanonię krakowską i dostawał z mensy biskupiej roczną pensję w wysokości 10 grzywien (choć jeszcze nie był kanonikiem krakowskim). Zob. BP, t. 1, nr 1601, s. 283; MPV, t. 3, nr 267, s. 286.

		była na zboże jare, a druga na ozime. Gdyby lokacja się nie powiodła, nadane przywileje przepadały. Zob. poniżej pkt. 4.	
3.	24 VI 1330, Radłów	Rozsądzenie sporu między Bogdaszem (plebanem w Kazimierzy Małej) a Goskonem, (plebanem z Szebni) i Mikołajem (kapelanem wojewody sandomierskiego Tomisława z Mokrska). Zatarg dotyczył dziesięcin ze wsi Mikołajów, Stropieszyn i Zagajów (leżących w pobliżu Kazimierzy Małej). Bogdasz uzasadniał swoje roszczenia przywilejem wydanym przez biskupa krakowskiego Lamberta II Sułę (1061–1071) w 1063 r. Dokument ten okazał się jednak fałszyfikatem <sup>274</sup> .	ZDKK, t. 1, nr 37, s. 49–52
4.	18 VIII 1331, Uszew	Bracia Piotr z Brzeźnicy i Jaskon z Okocimia otrzymali urząd sołtysa we wsi Jaworsko, która otrzymywała wolniznę na okres 20 lat. Wieś została założona na prawie średzkim, ale – co było pewnym odstępstwem od powszechnie przyjętej praktyki – miało w niej być dwóch sołtysów. 2 łany z 25-łanowej wsi miały zostać przeznaczone na rzecz planowanej tam budowy kościoła parafialnego. Piotr i Jaskon jako sołtysi (a po nich również i ich następcy) otrzymywali m.in. 1/3 opłat sądowych i mogli wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtysi i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy. Każdy z mieszkańców zobowiązany został do służby na biskupim polu, na dwóch morgach gruntu, z których jedna przeznaczona była na zboże jare, a druga na ozime. Dokument został potwierdzony i uzupełniony przez następcę Grotowica, Bodzantę.	KDKK, t. 2, nr 246, s. 5–7
5.	26 XI 1332,	Sprzedaż sołectwo położonej w pobliżu Tarczka wsi Wzdół Zdzisławowi za 30 grzywien groszy	KDKK, t. 2,

<sup>274</sup> Na jego temat zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Zeszyt 1, do końca wieku XII*, Kraków 2006, s. 59–60; A. Marzec, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt. s. 103–104.

	Radłów	praskich. Nowy sołtys miał powiększyć założoną na prawie polskim wieś i przenieść ją na prawo średzkie. Wieś otrzymała wolniznę na okres 12 lat (6 lat dla już tam osiedlonych). Na terenie Wzdolu planowano założyć kościół parafialny. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjmując biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy.	nr 247, s. 7–9
6.	8 VIII 1333, Iłża	Przekazanie mieszczanom iłżeckim i kowalom Peczołdowi i jego synowi Mikołajowi stawu rybnego i młyna, z których hierarcha miał w ostatnim czasie mało korzyści, zaś odbiorcy dokumentu zobowiązali się na własny koszt przywrócić je do stanu używalności. Uzyskali również zezwolenie na założenie kuźni nad stawem.	KDKK, t. 1, nr 153, s. 196–198
7.	14 IX 1334, Kunów	Mieszkańcy wsi Gutanów zostali zwolnieni od dziesięcin i wszelkich innych opłat na okres 12 lat.	KDKK, t. 2, nr 248, s. 9–10
8.	18 XII 1334, Iłża	Nadanie sołectwa wsi Siekierno Łukaszowi za wcześniejsze, bliżej nieokreślone zasługi. 12-łanowe Siekierno miało zostać założone na prawie średzkim i otrzymać wolniznę na okres 20 lat. Łukasz jako sołtys miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjmując biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy.	KDKK, t. 2, nr 249, s. 10–11
9.	17 V 1337, Sławków	Nadanie lasu Brońkowice Witalisowi z Tarczku dla założenia tam wsi o 20 łanach na prawie średzkim. Przyznano jej 18 lat wolnizny. Witalis jako sołtys miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjmując biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy. Każdy z mieszkańców zobowiązany został do służby na biskupim polu, na dwóch morgach gruntu, z których jedna przeznaczona była na zboże jare, a druga na ozime.	KDKK, t. 2, nr 250, s. 11–12

10.	17 V 1337, Sławków	Poświadczenie sprzedaży sołectwa wsi Winiary. Urząd ten Marcin syn Macieja (niegdyś sołtysa) sprzedał Janowi synowi Zygryda z Radzowic za 26 grzywien groszy praskich. Winiary (podobnie jak np. Dobrowoda) były jedną z wsi leżących poza granicami administracyjnymi kluczy majątkowych biskupstwa krakowskiego, ale stanowiących stację postoju dla biskupów krakowskich podróżujących z dworem.	KDKK, t. 1, nr 161, s. 206– 208
11.	3 X 1337, Kraków	Biskup wraz z kapitułą potwierdził zakończenie sporu i ugodę między Frowinem (plebanem w Nowym Sączu i kanonikiem krakowskim) a Jerzym i Mikołajem (wójtami Nowego Sącza) dotyczącą młyna należącego do uposażenia kościoła parafialnego pw. św. Wojciecha w Nowym Sączu.	ZDM, t. 4, nr 919 i 920
12.	19 IV 1338, Radłów	Przybek, sołtys wsi Niedzieliska, uzyskał od biskupa las Szczurowa, aby móc założyć tam wieś na prawie średzkim wielkości 40 łanów, która miała otrzymać wolniznę na okres 20 lat. Jako sołtys nowo założonej wsi Przybek miał otrzymać m.in. 1/3 dochodów sądowych i prawo wolnego wypasu zwierzyny w biskupim lesie i mógł wybudować we wsi karcznię i młyn. Biskup udzielił mu pozwolenia na założenie kuźni, jednak pod warunkiem otrzymywania połowy dochodów z jej działalności. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy <sup>275</sup> . Dokument stanowi jeden z pierwszych przypadków lokacji na prawie niemieckim w radłowskich posiadłościach biskupich <sup>276</sup> . Pojawia się w nim jasne stwierdzenie, że biskup przekazuje Przybkowi las „meliorationibus bonorum mensae nostrae efficaciter intendentes”.	ZDM, t. 1, nr 40, s. 50–52

<sup>275</sup> Na temat tego dokumentu zob. także B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4..., dz. cyt., s. 279.

<sup>276</sup> Zob. F. Sikora, *Dzieje osadnictwa i stosunków własnościowych, w: Radłów i gmina radłowska*, t. 1..., dz. cyt., s. 189.

13.	6 II 1342, Kraków	Potwierdzenie sprzedaży sołectwa wsi Brońkowice, które Witalis z Tarczku sprzedał Wilczkowi z Opatowa (kwota transakcji nie została określona w dokumencie).	KDKK, t. 2, nr 251, s. 12–13
14.	21 I 1343, Dębno	Nadanie sołectwa wsi Jasieniec Marcinowi synowi Miłka. Wieś miała zajmować obszar 16 łanów i otrzymać wolniznę na okres 14 lat. Jako sołtys nowo założonej wsi Marcin miał otrzymać m.in. 1/3 dochodów sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy.	KDKK, t. 2, nr 252, s. 13–14
15.	1343 (brak daty dziennej), Sławków	Nadanie nieznanemu z imienia synowi Heinmanna lasu Chełm dla założenia tam wsi na prawie średzkim. Wieś miała zajmować obszar 30 łanów i otrzymać wolniznę na okres 20 lat. Sołtys miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę. Każdy z mieszkańców zobowiązany został do służby na biskupim polu, na dwóch morgach gruntu, z których jedna przeznaczona była na zboże jare, a druga na ozime. Gdyby lokacja się nie powiodła, nadane przywileje przepadały. W dokumencie pojawia się jasne stwierdzenie, że biskup przekazuje las „cupientes fructus et redditus bonorum et possessionum ecclesie nostre ampliare et ad vtilitatem redigere meliorem”. Biskup Bodzanta potwierdził ten dokument w 1352 r. <sup>277</sup>	KDKK, t. 1, nr 173, s. 222– 224
16.	20 XII 1345, Radłów	Nadanie Bartoszowi z Zaborowa lasu Łososina na założenie wsi na prawie średzkim. Wieś miała zajmować obszar 24 łanów i otrzymać wolniznę na okres 18 lat. Sołtys miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy. Każdy z	KDKK, t. 1, nr 179, s. 228– 229

<sup>277</sup> KDKK, t. 1, 173, s. 222–224.

		mieszkańców zobowiązany został do służby na biskupim polu, na dwóch morgach gruntu, z których jedna przeznaczona była na zboże jare, a druga na ozime. Gdyby lokacja się nie powiodła, nadane przywileje przepadały <sup>278</sup> .	
17.	28 I 1346, Stary Sącz	Nadanie Hinczkowi ze Słowikowa, kanonikowi wiślickiemu, sołectwa wsi Zapniów. Wieś nie była jeszcze w pełni zasiedlona, więc – chcąc zachęcić kolejnych osadników – do już udzielonych 11 lat wolnizny biskup dodał jeszcze 9. Hinczek miał otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy <sup>279</sup> .	KDKK, t. 1, nr 180, s. 230–231
18.	12 VIII 1346, Kraków	Potwierdzenie transakcji dokonanej przez Piotra, kantora krakowskiego, który zakupił wieś Luborzycę od Rynerza za 40 marek groszy praskich.	KDKK, t. 1, nr 181, s. 231–233
19.	29 XII 1346	Zawarcie ugody między biskupem a mieszkańcami wsi Rybna i Przeginia w sprawie dziesięcin.	KDP, t. 3, nr 97,

<sup>278</sup> Na temat tego dokumentu zob. także B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4..., dz. cyt., s. 282. Wieś Łososina była jedyną osadą założoną przez biskupa w południowej części województwa krakowskiego. Zob. E. Dybek, *Lokacje na prawie niemieckim in cruda radice w południowej części województwa krakowskiego w latach 1334–1434*, „Roczniki Humanistyczne”, 41 (1993) z. 2, s. 37 i 70.

<sup>279</sup> „Powstała wieś Zapniów graniczyła na Wschodzie z Porąbką i Dołami, na południu z Biesiadkami i Zawadą. Jej sołtysiem został Hinczka, którego ostrzeżono, by nie poszerzał swej wsi poza wyznaczone granice o łany miasta Uszew i sąsiadujące z Zapniowem wsie. Nic nie wspomina o granicy północnej. Jak widać dziś, z perspektywy czasu, zalecenie to sołtys wykonał z nawiązką. Zapniów nie tylko nie poszerzył swych granic, ale sam został wchłonięty przez Uszew”, R. Sady, *Uszew: z dziejów wsi, klucza i gminy...*, dz. cyt., s. 31.

		Spór dotyczył charakteru uiszczania dziesięciny – włościanie żądali zmiany formy uiszczania dziesięciny ze snopowej na pieniężną, na co duchowny nie chciał się zgodzić <sup>280</sup> . Wobec oporu i odmowy zapłaty przez mieszkańców wsi hierarcha nałożył na nich ekskomunikę. Ostatecznie mieszkańcy wsi postanowili dojść do porozumienia z biskupem, w co zaangażowali się również opat tyniecki Henryk oraz Iriczko, sołtys obu wsi. Uzgodniono, że dziesięcina będzie uiszczana w postaci 8 skojców groszy czeskich, jednej miary pszenicy i jednej miary żyta. Odbiór należności miał odbywać się w zamku w Lipowcu, poprzez biskupiego wysłannika <sup>281</sup> .	s. 217–219 (w KDKT nr 66, s. 110–111 dokument ten występuje pod datą dokładnie o rok wcześniejszą)
20.	6 II 1347, Kraków	Nadanie Piotrowi zwanemu Zaja lasu obok wsi Wola dla założenia tam nowej wsi na prawie średzkim, której biskup udzielił 16 lat wolnizny. Piotr miał za swoje dawne, nieokreślone zasługi zostać sołtysem nowej wsi i otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy.	KDKK, t. 1, nr 182, s. 233– 234
21.	1 V 1347, Radłów	Nadanie Mikołajowi zwanemu Gardzinka lasu Gutanów na założenie wsi na prawie średzkim o wielkości do 20 łanów. Aby utrwalić kolonizację, biskup udzielił 6 lat wolnizny już osadzonemu, a 16 lat dla nowym osadnikom. Wspomniany Mikołaj miał zostać sołtysem wsi oraz otrzymać m.in. 1/3 opłat sądowych i mógł wybudować we wsi karczmę i młyn. Sołtys i mieszkańcy mieli trzy razy do roku przyjąć biskupiego prokuratora przybywającego sprawować sądy. W dokumencie pojawia się jasne stwierdzenie, że biskup dokonuje transakcji „cupientes bona et	KDKK, t. 1, nr 183, s. 234– 235

<sup>280</sup> Na temat zależności między dziesięciną snopową, małdratową i pieniężną zob. W. Zarosa, *Dziesięcina w ustawodawstwie polskich synodów diecezjalnych w XIII–XV w.*, „Saeculum Christianum”, 22 (2015), s. 59–60.

<sup>281</sup> Zob. F. Ciura, *Klucz lipowiecki...*, dz. cyt., s. 43.



		redditus Ecclesie nostre quantum in nobis est per extirpacionem siluarum et nemorum, de quibus hactenus nulla vtilitas habebatur, ampliare ac in condicionem redigere meliorem”.	
--	--	--	--

Powyższe zestawienie dokumentów dotyczących działalności gospodarczej Jana Grotowica pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Hierarcha wykazał się szczególnie dużą aktywnością w sferze zakładania wsi na surowym korzeniu (*in cruda radice*), gdzie system związany z przepisami prawa niemieckiego i techniki rolnicze, które stosowali niemieccy osadnicy, sprawdzały się najlepiej. Każdej nowo lokowanej wsi wyznaczano wolniznę, a więc okres wolności od płacenia daniny<sup>282</sup>. Duchowny jednak starał się zabezpieczyć swoje interesy, stąd też określał przybliżoną lub maksymalną wielkość zakładanej wsi – tak, aby jej zbyt wielki obszar pomnożony przez wiele lat wolnizny nie narażał go na zbyt wielkie straty. Hierarcha wykazywał się dużą przedsiębiorczością wykorzystując leśne „nieużytki” i przysposabiając je do tego, aby w krótkim czasie przynosiły mu nowe źródła dochodu. W dokumentach widać jego dużą troskę o dobrobyt powierzonych jego pieczy majątków biskupstwa krakowskiego: biskup zezwala na prowadzenie na nowo skolonizowanych terenach działalności gospodarczej (m.in. poprzez założenie młyna czy karczmy) i popierał podobne inicjatywy ze strony samych mieszkańców. Wzmianki o biskupim prokuratorze regularnie przybywającym do wsi w celu sprawowania sądów oraz duża liczba dokumentów dotyczących nadania sołectwa świadczą o chęci uporządkowania spraw nowych osad już na samym początku ich istnienia.

Działalność gospodarcza jest szczególnie dobrze oświetlonym źródłowo obszarem aktywności Jana Grotowica. Liczne dokumenty wskazują na jego duże zainteresowanie sprawami materialnymi i troskę o jak najwyższy status majątkowy biskupstwa. Hierarcha już w momencie obejmowania diecezji dysponował pokaźnym zapleczem materialnym i potrafił dobrze wykorzystać zasoby gruntowe i swoje kontakty w celu uzyskania nowych źródeł dochodów. W dokumentach dotyczących zatargów biskupa o dziesięciny lub posiadłości ziemskie widać z kolei jego nieustępliwość i umiejętność obrony przysługujących mu praw majątkowych. Należy jednak mieć na uwadze, że w ten sposób występował nie tyle w swoim własnym interesie, co broniąc materialnych prerogatyw biskupstwa krakowskiego, czego owoce zbierali później również jego następcy.

---

<sup>282</sup> Na temat wolnizny zob. K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny”, 11 (1910), z. 1, s. 15–19. Zob. także tenże, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV w. (ciąg dalszy)*, „Przegląd Historyczny”, 11 (1910), z. 2, s. 144–160.

## 2. Opiekun katedry i fundator

Jan Grotowic, nominowany na biskupstwo 1 X 1326 r., miał pełnić godność krakowskiego ordynariusza przez kolejnych niemal 21 lat. Spoczywał na nim szereg obowiązków, do których zaliczała się zarówno troska o podlegający jego bezpośredniej pieczy kościół katedralny oraz erygowanie nowych parafii i kościołów, jak i wszelkie czynności związane z dbałością o krzewienie kultu religijnego na poziomie diecezjalnym. Zachowane źródła wskazują na dużą aktywność Grotowica na wskazanych polach, przejawiającą się na różne sposoby.

Hierarsze przypadła rola opiekuna i gospodarza Katedry św. Wacława Męczennika i św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Wawelu. Był jednym z tych biskupów krakowskich, w przypadku których opieka ta przybrała formę szczególną. W 1305 r. doszło do wielkiego pożaru na wzgórzu wawelskim, w którym budynek katedry mocno ucierpiał<sup>283</sup>. Zadaniem kolejnych biskupów krakowskich była odbudowa katedry, którą zakończono ostatecznie w roku 1364. Pełen niepokojów politycznych pontyfikat biskupi Jana Muskaty (1294–1320) nie sprzyjał działaniom na rzecz odbudowy zniszczonej świątyni. Szerzej zakrojone prace w tym zakresie podjął jego następca Nanker, który spędził na biskupstwie krakowskim nieco ponad 6 lat (1320–1326) – nie miał więc dużo czasu na zadbanie o powrót katedry do stanu pełnej używalności, choć badacze podkreślają, że mimo to wykazał się jako budowniczy<sup>284</sup>. Dopiero długi i stabilny pontyfikat biskupi Jana Grotowica umożliwił podjęcie szerzej zakrojonych prac, które zaowocowały znacznymi postępami w odbudowie, zakończonej ostatecznie w czasach jego następcy, Bodzanty (1348–1366).

---

<sup>283</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, w: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz...*, dz. cyt., s. 145. Zob. J. Pietrusiński, *Katedra krakowska – królewska czy biskupia? Dzieje fundacji*, w: *Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 268. Tam również zestawienie źródeł dotyczących pożaru. Zob. także Z. Pianowski, *W sprawie sporu o fundację katedry gotyckiej na Wawelu*, „*Studia do Dziejów Wawelu*”, 5 (1991), s. 419–422.

<sup>284</sup> Tym bardziej, że dysponował (on, a później także Grotowic) solidnym wsparciem ze strony fachowców: „Kimkolwiek był przybyły do Krakowa około roku 1320 architekt, któremu powierzono wzniesienie nowej katedry na Wawelu, należał do największych erudytów w swoim zawodzie. Trudno byłoby znaleźć w Europie Środkowej inną budowlę z początku XIV wieku czerpiącą z takiej różnorodności wzorów i centrów artystycznych”, P. Pajor, *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków 2020, s. 144.

Wszystko wskazuje na to, że Jan Grotowic sprawnie przejął po swoim poprzedniku nadzór prac nad odbudową katedry – tym bardziej, że Nanker był na miejscu jeszcze minimum do połowy 1327 r. Nowy biskup przystąpił do realizowania swojej wizji kościoła katedralnego, który ze zniszczonej romańskiej świątyni miał się przeobrazić w imponującą gotycką katedrę<sup>285</sup>. Do niewątpliwych osiągnięć hierarchy w zakresie odbudowy zniszczonego pożarem kościoła należy zaliczyć przede wszystkim budowę i konsekrację kaplic. Przez długi czas błędnie przypisywano mu ufundowanie w 1331 r. kaplicy Narodzenia Panny Marii<sup>286</sup>. Z nowszych badań wynika jednak, że powstała ona nieco później, ok. połowy XIV w.<sup>287</sup> Nadal jednak trudno ustalić tożsamość jej fundatora, więc nie można ostatecznie rozstrzygnąć, że nie był nim on. W czasach Jana Grotowica zbudowano kaplicę św. Kosmy i Damiana (1335)<sup>288</sup>, ufundowaną przez magistra medycyny i kantora krakowskiego Marcina, który należał do grona najbardziej zaufanych osób w otoczeniu biskupa, a prowizję na kantorię w katedrze otrzymał właśnie na jego suplikę<sup>289</sup>. W 1338 r. hierarcha na prośbę scholastyka krakowskiego Piotra zw. Miles uposażył w katedrze ołtarz św. Wincentego<sup>290</sup>. Kolejna kaplica, uposażona przez archidiakona krakowskiego Jarosława Bogorię Skotnickiego, otrzymała wezwanie św. Wawrzyńca (1339)<sup>291</sup>. Poświęcona i uposażona niewiele później kaplica Wniebowzięcia Panny Marii (1340) została ufundowana przez króla Kazimierza Wielkiego<sup>292</sup>. Ostatnia z

---

<sup>285</sup> Na temat różnych hipotez dotyczących sugerowanych przez Grotowica rozwiązań architektonicznych dotyczących odbudowy katedry zob. P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasmir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*, Kraków 1985, s. 36–38; J. Czyżewski, M. Walczak, *Z badań nad gotycką katedrą w Krakowie* „Studia Waweliana”, 8 (1999), s. 27–28; P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 169.

<sup>286</sup> „Eodem anno Johannes Grothonis episcopus Cracoviensis fundavit et consecravit altare nativitatis Mariae in capella Mansionariorum, et villam dictam Curdwanow quadraginta marcis argenti puri emit, una collecta pro peccatis alia pro defunctis”, *Rocznik świętokrzyski*, w: MPH, t. 3, s. 78. Zob. T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, s. 26. Tymczasem kolegium mansjonarzy powstało w katedrze dopiero w 1381 r., w czasach biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1380–1382): KDKK, t. 2, nr 311, s. 79–86.

<sup>287</sup> P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasmir the Great...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>288</sup> KDKK, t. 1, nr 157, s. 200–201.

<sup>289</sup> BP, t. 1, nr 1558, s. 276; MPV, t. 3, nr 256, s. 280–281.

<sup>290</sup> KDKK, t. 1, nr 163, s. 210–211.

<sup>291</sup> Tamże, t. 1, nr 165, s. 213–214.

<sup>292</sup> Tamże, nr 169, s. 216–217. Warto również dodać, że w czasach Jana Grotowica król ufundował w katedrze nagrobek dla Władysława Łokietka.

kaplic powstałych w czasach Grotowica, św. Jana Ewangelisty (1344)<sup>293</sup> (która w przyszłości miała stać się miejscem pochówku biskupa – czego być może sam sobie zażyczył przed śmiercią) została konsekrowana w dniu 1 października, a więc w rocznicę nominacji biskupiej hierarchy, co ma wymowę symboliczną. Znajdowały się w niej dwa ołtarze: św. Jana Ewangelisty i św. Marty<sup>294</sup>. Nie jest wykluczone, że jeszcze w czasach Grotowica powstała i została konsekrowana kaplica św. Mateusza. W 1355 r. biskup Bodzanta uposażał w niej ołtarz św. Mateusza (z fundacji Jakuba Szyrzyka), który był już wówczas poświęcony<sup>295</sup>. W 1346 r. miała miejsce konsekracja głównego ołtarza katedry<sup>296</sup>. Również za rządów biskupich Grotowica, po 2 marca 1333 r., miał miejsce pogrzeb Władysława Łokietka – pierwszy królewski pochówek w katedrze wawelskiej (dokonany pomimo trwających prac budowlanych)<sup>297</sup>.

W latach biskupiego pontyfikatu Rawity kontynuowano również rozpoczęte za Nankera prace nad chórem katedry<sup>298</sup>. Ukończono je najprawdopodobniej ok. roku 1340. W literaturze przez pewien czas skłaniano się ku przekonaniu o dwóch rozbieżnych warsztatowo i stylowo fazach budowy katedralnego chóru (gdzie cezurę miał stanowić

---

<sup>293</sup> Tamże, nr 177, s. 226–228. Zob. T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie...*, dz. cyt. s. 20–23.

<sup>294</sup> Zob. próbę rekonstrukcji pierwotnego wyglądu kaplicy: K. J. Czyżewski, M. Walczak, *Z badań nad gotycką katedrą w Krakowie*, „Studia Waweliana” 8 (1999), s. 23–27.

<sup>295</sup> KDKK, t. 1, nr 204, s. 261–262.

<sup>296</sup> *Kalendarz krakowski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, red. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 940; *Calendarii Cracoviensis notae historicae ad annorum dierumque ordinem redactae*, w: MPH, t. 6, s. 651. Badacze kwestionują jednak tę datę i uznają, że prawdopodobnie miało to miejsce później.

<sup>297</sup> Zob. M. Walczak, *The Tomb of King Ladislas the Short (1320–1333) and the Beginnings of the Royal Necropolis in Cracow Cathedral*, w: *Sborník příspěvků ze zasedání k problematice sepulkrálních památek, pořádaných Ústavem dějin umění AV ČR v. v. i., v letech 2006–2007*, red. J. Roháček, Praha 2009, s. 359–385. Zob. także E. Śnieżyńska-Stolot, *Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV wieku*, w: *Sztuka i ideologia XIV w. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 r.*, red. P. Skurbiszewski, Warszawa 1975, s. 89–100.

<sup>298</sup> J. Adamski, *Biskupi Nanker i Jan Grot a architektoniczna awangarda około roku 1300. Uwagi o chronologii i stylu gotyckiego chóru katedry krakowskiej*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 69–83; P. Pajor, *Geneza i treści ideowe układu przestrzennego chóru gotyckiej katedry krakowskiej*, *Studium polemiczne*, w: *Katedra, ratusz, dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy. Materiały XXXIII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, 29 listopada – 1 grudnia 2012 w Poznaniu*, red. J. Kowalski, T., Ratajczak, Poznań 2014, s. 109–128.

moment zmiany na tronie biskupim), jednak ostatecznie została ona odrzucona<sup>299</sup>. Biskup pozostawił po sobie szczególną pamiątkę w postaci wizerunku herbu Rawa (Rawicz) na jednym ze zworników sklepienia tegoż gotyckiego chóru<sup>300</sup>. Wyjątkowości temu elementowi nadaje fakt, że na tle pozostałych znajdujących się w tej części świątyni zworników tylko ten jeden reprezentuje „ziemskie”, nieeschatologiczne przedstawienie – na pozostałych znajdują się wizerunki Chrystusa, dwóch aniołów, św. Stanisława i św. Wacława<sup>301</sup>.

Najnowsze wyniki badań Jakuba Adamskiego i Piotra Pajora nad budową gotyckiej katedry w Krakowie pozwoliły również na wychwycenie pewnych niuansów widocznych w samej strukturze katedry, które można bezpośrednio powiązać z wydarzeniami z biografii biskupa. Wzmiankują oni bowiem, że skład warsztatu budowlanego katedry w pewnym momencie uległ widocznym rozszodom, a nawet rozpadowi, co przejawiało się wykorzystaniem innych niż dotychczas materiałów budowlanych, uboższymi elementami architektonicznymi czy gorszą techniką wykonania<sup>302</sup>. Moment ten przypadł właśnie na czas nieobecności Jana Grotowica w diecezji z powodu jego wyjątkowo długiego pobytu w Awinionie<sup>303</sup>. Można zaryzykować tezę, że nieobecność gospodarza katedry na miejscu budowy mogła oddziaływać na płynność prac i sprawić, że przebiegały nieco mniej sprawnie. Postępów w budowie doglądała co prawda kapituła katedralna, jednak to właśnie hierarcha występował jako *spiritus movens* całego przedsięwzięcia. Przy wielu innych okazjach udowodnił on swoją

---

<sup>299</sup> Zob. J. Pietrusiński, *Katedra krakowska – królewska czy biskupia? Dzieje fundacji*, w: *Sztuka i ideologia XIV wieku...*, dz. cyt., s. 256–262; T. Węclawowicz, *Gotyckie bazyliki Krakowa*, Kraków 1993, s. 33; Sz. Skibiński, *Polskie katedry gotyckie*, Poznań 1996, s. 62–67; J. Adamski, *Trójpromienne sklepienie w gotyckim chórze katedry krakowskiej*, „Folia Historiae Artium”, Seria Nova 13 (2015), s. 47–49; J. Adamski, *Biskupi Nanker i Jan Grot a architektoniczna awangarda około roku 1300...*, dz. cyt., s. 72–75.

<sup>300</sup> P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasmir the Great...*, dz. cyt., s. 37; P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>301</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie...*, dz. cyt., s. 52–53; P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt. s. 157.

<sup>302</sup> J. Adamski, P. Pajor, *Gotycka katedra w Krakowie i architektura europejska około roku 1300*, rozdział II [w druku].

<sup>303</sup> Biskup wyruszył do Awinionu pod koniec 1339 r. lub na początku 1340 r. 26 maja 1340 r. już tam był (MPV, t. 3, nr 191, s. 348). W drogę powrotną wyruszył zaś najwcześniej 23 lipca 1341 r. (BP, t. 1, nr 1917, s. 339; VMPL, t. 1, nr 569, s. 436). Wziąwszy jeszcze pod uwagę czas potrzebny na podróż można wyciągnąć wniosek, że nieobecność hierarchy w diecezji krakowskiej mogła przeciągnąć się nawet do ponad półtora roku.

niecierpliwość, wybuchowość, ale zarazem i dążenie do ładu i porządku – przedłużająca się nieobecność takiej osoby na miejscu budowy mogła rzeczywiście spowodować zawirowania organizacyjne, mniejsze zaangażowanie rzemieślników czy spadek ich morale. Niemniej jednak należy uznać, że zasadnicza część prac nad odbudową spalonej katedry krakowskiej została wykonana właśnie w czasach rządów Jana Grotowica i przebiegała stosunkowo sprawnie.

Badania związane z postępami i charakterem prac nad odbudową katedry dają również wgląd w kult św. Stanisława w tym miejscu w czasach Jana Grotowica. W dokumencie biskupa z 1336 r. dotyczącym wikariuszy kapitułnych śpiewających w katedrze hymny znajduje się rozporządzenie, aby ofiary dla nich składano przy głowie oraz tumbie św. Stanisława<sup>304</sup>. Piotr Pajor wnioskuje na tej podstawie, że w tamtym okresie tumba musiała być ogólnodostępna dla sprawujących tam liturgię i odwiedzających katedrę<sup>305</sup>. Uzasadnione jest twierdzenie, że miejscem, gdzie wówczas wciąż spoczywały relikwie świętego, była kaplica św. Piotra i Pawła<sup>306</sup>. Jednak już wówczas szykowano męczennikowi zaszczytne miejsce spoczynku w centralnym miejscu świątyni. Decyzja o „niezwykłym, ostentacyjnym” umieszczeniu relikwii św. Stanisława na samym środku katedry miała zostać podjęta właśnie w czasach biskupa Jana Grotowica i to właśnie w okresie jego ostrych sporów z królem, które przypadły na lata 30. XIV w. Hierarcha poprzez taką aranżację wnętrza katedry miałby na celu demonstracyjnie pokazać monarsze zależność jego władzy królewskiej postaci od św. Stanisława, który tę władzę sakralizował<sup>307</sup>. Biskup w swoich zatargach z Kazimierzem mógł rzeczywiście korzystać z odwołań do postaci świętego męczennika, który w wymiarze doczesnym przegrał z królem, jednak po śmierci okazał się wielkim zwycięzcą nad okrytym złą sławą władcą, co mogło stanowić formę przestrogi dla syna Łokietka.

Warto przy tej właśnie okazji wspomnieć o pieczęci mniejszej Grotowica, której jedyny egzemplarz zachował się przy dokumencie właśnie z tamtego okresu, a dokładniej: z 1335 r.<sup>308</sup> W przedstawionym na niej wizerunku biskupa w rozecie (być może już wówczas planowanej jako element dekoracyjny umieszczony nad wejściem do

---

<sup>304</sup> KDKK, t. 1, nr 158, s. 202.

<sup>305</sup> P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 178.

<sup>306</sup> J. Adamski, P. Pajor, *Gotycka katedra w Krakowie...*, dz. cyt., rozdział III [w druku].

<sup>307</sup> P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt. s. 202. Por. J. Adamski, P. Pajor, *Gotycka katedra w Krakowie...*, dz. cyt., rozdział IV [w druku].

<sup>308</sup> Archiwum Cystersów w Mogile, perg. 68.

katedry) można dopatrywać się samego Jana Grotowica, ale nie jest wykluczone, że może to być właśnie św. Stanisław – tym bardziej, że na swojej pieczęci większej Rawita występuje z pastorałem z krzywaśnią zwróconą do siebie, zaś biskup na pieczęci mniejszej ma pastorał z krzywaśnią zwróconą od siebie – tak jak św. Stanisław wyobrażony na jednym ze zworników sklepienia chóru katedry wawelskiej czy też na pieczęci Akademii Krakowskiej<sup>309</sup>. W ten symboliczny sposób hierarcha w swoich sporach z władcą przyjąłby świętego męczennika niejako za swojego patrona, dodającego mu odwagi i przypominającego o tym, że władza świecka nie stoi ponad duchowną. Wszystko to wskazuje, że w czasach, gdy Jan Grotowic sprawował pieczę nad katedrą, kult św. Stanisława był gorliwie krzewiony i załączków jego późniejszego rozkwitu można się doszukiwać właśnie w latach biskupiego pontyfikatu Rawity.

Wkład Jana Grotowica w budowę gotyckiej katedry wawelskiej i aranżację jej wnętrza był więc ogromny. To właśnie jego pontyfikat był centralny i decydujący dla charakteru, jaki przyjęły prace nad świątynią, rozpoczęte za Nankera, a sfinalizowane za Bodzanty. Spory króla z biskupem w dużym stopniu odcisnęły na nich swoje piętno i przełożyły się na wyjątkowo silne zaakcentowanie znaczenia postaci św. Stanisława jako patrona królestwa.

Katedra wawelska była najważniejszą w diecezji krakowskiej świątynią, która za pontyfikatu biskupiego Jana Grotowica znajdowała się w stadium budowy, ale nie jedyną. W czasach tego hierarchy sieć parafialna w diecezji krakowskiej była na etapie intensywnego rozrostu<sup>310</sup>. Wiązało się to więc z powstawaniem nie tylko nowych parafii, ale i nowych kościołów, przy czym w takich okolicznościach daje się zauważyć aktywną działalność duchownego w obrębie dwóch ról: zarówno biskupa ordynariusza erygującego nowe parafie i kościoły, jak i fundatora kościołów parafialnych (co – zgodnie z obowiązującymi go zasadami – czynił zawsze za zgodą kapituły katedralnej). W poniższej tabeli zestawiono informacje dotyczące działań Jana Grotowica we wspomnianych obszarach:

---

<sup>309</sup> Zob. wyobrażenie św. Stanisława na wspomnianym zworniku: P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 157. Zob. fotografie pieczęci biskupa i ich opis w aneksie.

<sup>310</sup> „Pierwsza połowa XIV stulecia w zakresie rozbudowy sieci parafialnej w diecezji krakowskiej przewyższa pod względem intensywności i liczebności wszystkie inne okresy do 1795 r. Było to dzieło króla Kazimierza Wielkiego, a także biskupów krakowskich Nankera (1320–1326), Jana Grota (1326–1347) i Bodzanty (1348–1366)”, B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4..., dz. cyt. s. 215–216.



Tabela 3. Dokumenty biskupa Jana Grotowica dotyczące fundacji, erekcji i konsekracji kościołów, kaplic i ołtarzy

L.p.	Data i miejsce wystawienia dokumentu	Opis	Źródło
1.	13 V 1331, Kraków (na posiedzeniu kapituły, w domu kantora krakowskiego Marcina)	W obrębie wybudowanego w 1330 r. zamku w Tarnowie wojewoda krakowski Spycimir h. Leliwa, dziedzic Melsztyna i Tarnowa, ufundował kaplicę NMP <sup>311</sup> . Zgodnie z dokumentem erekcyjnym przydzielony do niej kapelan miał stale rezydować na miejscu i sprawować nad nią pieczę na zasadach zarządu kościołem parafialnym. Fundacja otrzymała uposażenie w postaci dziesięcin ze wsi Pomianowa Wola (obecnie: Pomianowa) i Jadowniki przysługujących dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano jej za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej.	ZDKK, t. 1, nr 38, s. 52–53
2.	8 XII 1331, Chomentów (dokument potwierdzony)	Utworzenie parafii w Chomentowie z wsi Chomentów (wówczas: Chomętów), Ostrów i Łukowa Wola (obecnie: Łukowa), dotąd należących do parafii Kije oraz ze Staniewic, dotąd należących do parafii Mokrsko <sup>312</sup> . Fundatorami konsekrowanego kościoła byli Jakub, Mikołaj i Sięgniew, dziedzice Chomętowa. Kościół otrzymał dziesięciny z jednej wsi przysługujące dotąd	ZDKK, t. 1, nr 39, s. 53–55

<sup>311</sup> Więcej na temat fundacji pobożnych Spycimira z Tarnowa: W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 82–83.

<sup>312</sup> „Wydaje się, że dopiero w XIV stuleciu, w następstwie intensywnej kolonizacji i tworzenia nowych parafii, biskupi krakowscy zaczęli w dokumentach erekcyjnych wyznaczać okręg i granice nowych parafii. Jednym z pierwszych dokumentów tego typu jest erekcja parafii Chomętów koło Jędrzejowa, utworzonej przez biskupa Jana Grota 8 XII 1331 r.”, B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4..., dz. cyt., s. 312.

	przez kapitułę krakowską w Krakowie 30 IX 1332)	stołowi biskupiemu, a które przekazano mu za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. Kościołowi nadano również 40 dni odpustu pod określonymi warunkami <sup>313</sup> .	
3.	29 VIII 1334, Złota k. Sandomierza	Utworzenie parafii w Drażgowie z wsi Drażgów, Sobieszyn, Laskowice, Blizocin, Składów, Rudno, Pogonów, Osmolice, Sarny i Strzyżowice. Fundatorami konsekrowanego kościoła byli bracia Piotr i Jakub, dziedzice Drażgowa. Kościołowi nadano również 40 dni odpustu pod określonymi warunkami <sup>314</sup> . Dokument wystawiono w Złotej, która w połowie XVII w. miała stanowić jedno z centrów kluczy majątkowych biskupstwa krakowskiego.	ZDKK, t. 1 nr 40, s. 56–57
4.	2–5 II 1337, Kraków (na posiedzeniu kapituły)	Utworzenie parafii w Chobrzeżanach (obecnie: Chobrzeżanach) z wsi Chobrzeżany, Jachimowice, Ryłowice, Strączków, Byszów, Janowice i Faliszowice, które zostały tym samym wyłączone z dotychczasowych parafii w Goźlicach, Koprzywnicy i Samborczu. Fundatorem był sam biskup (który otrzymał Chobrzeżany po swoim zmarłym w 1313 r. ojcu) oraz jego nieżyjący już wówczas bracia Sięgniew i Goworek. Kościół otrzymał dziesięciny z wsi Gorzyczany, Bystrojowice, Jachimowice i Ryłowice przysługujące dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano mu za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. Kościołowi nadano również 40 dni odpustu pod określonymi warunkami <sup>315</sup> .	KDKK, t. 1, nr 160, s. 204–205
5.	1 X 1344,	W kaplicy Św. Jana Ewangelisty w katedrze krakowskiej biskup Jan ufundował i konsekrował	KDKK, t. 1,

<sup>313</sup> Zob. W. Szyborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 327–328, nr 329.

<sup>314</sup> Tamże, s. 328, nr 334.

<sup>315</sup> Tamże, s. 329–330, nr 341.

	Kraków	dwa ołtarze: św. Jana Ewangelisty i św. Marty. Ołtarze otrzymały dziesięciny z folwarku położonego nad Wisłą z terenu niegdyś wykarczowanego przez mieszczanina krakowskiego Hermana z Brzegu i odsprzedanego biskupowi za 200 grzywien <sup>316</sup> . Ponadto przyznano ołtarzom dziesięciny ze wsi Zakrzów, Zakrzowice, Batowice i Szczepanowice przysługujące dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano im za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. Dokument wystawiono dokładnie w 18. rocznicę prekonizacji Grotowica.	nr 177, s. 226–227
6.	10 V 1345, Kraków (na posiedzeniu kapituły)	Utworzenie parafii w Dobrowodzie z wsi Dobrowoda, Baranów i Gadawa, które zostały tym samym wyłączone z dotychczasowych parafii we wsiach Chotel (obecnie: Chotel Czerwony), Kików, Stopnica i Radzanów. Fundatorem był sam biskup, co wiązało się z faktem, że Dobrowoda należała do dóbr biskupstwa krakowskiego <sup>317</sup> . Kościół otrzymał dziesięciny z Kikowa i Groczkowa, przysługujące dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano mu za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. W połowie XVII w. Dobrowoda miała stanowić jedno z centrów kluczy majątkowych biskupstwa krakowskiego.	ZDKK, t. 1 nr 44, s. 63–64

<sup>316</sup> Zob. J. Laberschek, *Sieć wodna średniowiecznego Krakowa i jej gospodarcze wykorzystanie*, Warszawa 2016, s. 70, gdzie autor wskazuje istnienie wspomnianego nadwiślańskiego folwarku jako dowód na to, że w czasie wznoszenia Kazimierza utworzono pomocnicze koryto Wisły, opływające miasto od zachodu i południa. Zob. także statystyki i okoliczności udziału Kościoła krakowskiego w obrocie prawnym nieruchomości miejskimi w podobnym i nieco późniejszym okresie: Z. Rymaszewski, *Obrót prawny nieruchomości w Krakowie i podkrakowskim Kazimierzu w średniowieczu*, Łódź 2020, s. 51–54.

<sup>317</sup> Zob. także K. Białokórska, *Kościół parafialny ŚŚ. Marii Magdaleny i Marty w Dobrowodzie. Nieznany zabytek małopolskiego budownictwa sakralnego z pierwszej połowy XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 36 (1992), s. 119–136.

7.	21 VIII 1345, Staszów (Kielecczyzna)	Na trzy dni przed liturgicznym wspomnieniem św. Bartłomieja (przypadającym 24 sierpnia) biskup krakowski erygował w Staszowie kościół parafialny pod jego wezwaniem <sup>318</sup> . Kościół otrzymał dziesięciny z wsi Zbrodzice, Rytwiany i Widuchowa. Fundatorami konsekrowanego kościoła byli Stanisław Kmiotko, dziedzic Staszowa, Andrzej ze Zbrodzic i Piotr z Bogorii.	ZDKK, t. 1, nr 45, s. 64–65
*8.	5 V 1347, Kraków	* Dokument ten oznaczono gwiazdką, gdyż nie został on <i>sensu stricto</i> wystawiony przez Jana Grotowica, ale wiąże się z uczynionym przez niego nadaniem. Na miejscu dawnej drewnianej kolegiaty św. Jerzego Kazimierz Wielki wybudował murowaną, którą tego dnia konsekrował wystawca dokumentu arcybiskup Jarosław w asyście biskupa krakowskiego Jana i wrocławskiego Macieja oraz samego króla. W uposażeniu świątyni znalazło się także nadanie ze stołu biskupiego Jana Grotowica (za zgodą kapituły katedralnej), którym były dziesięciny ze wsi Leszczyna i Łososina. Zdaniem Jan Długosza istniał osobny dokument fundacyjny Jana Grotowica, który zaginął <sup>319</sup> .	ZDKK, t. 1, nr 47, s. 67–68

<sup>318</sup> Zdaniem F. Kiryka kościół był erygowany wcześniej, a tego dnia jedynie otrzymał akt erekcyjny. Zob. tenże, *Urbanizacja Małopolski: województwo sandomierskie XIII–XVI w...*, dz. cyt., s. 138.

<sup>319</sup> *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, Tomus I: Ecclesia cathedralis Cracoviensis – ecclesiae collegiatarum*, w: *Opera omnia*, t. 7, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1863, s. 593. Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2..., dz. cyt., s. 477–478.

W porównaniu ze źródłami dotyczącymi działalności gospodarczej Jana Grotowica baza zachowanych dokumentów dotyczących jego aktywności w sferze fundacji i erygowania nowych świątyń i kaplic przedstawia się dość skromnie<sup>320</sup>. Mogło to wynikać faktu dużego zaangażowania hierarchy w odbudowę katedry na Wawelu, która z pewnością przesłaniała mu wszystkie inne świątynie. Uwzględnione powyżej informacje można jeszcze uzupełnić powołując się na Mieczysława Niwińskiego, który – po przesłaniu m.in. rachunków świętopietrza z okresu pontyfikatu biskupiego Jana Grotowica – wskazał na szereg parafii, które we wspomnianym okresie powstały. Są wśród nich następujące: Olchawa, Gutanów, Wzdół, Pleśna, Długopole, Ludzimierz, Kamionka, Kamienica, Skrzyszów, Tylmanowa, Grybów, Kamienica Dolna, Jakubkowie czy Zborowice<sup>321</sup>.

Szkicując obraz Jana Grotowica jako fundatora i budowniczego świątyń warto wspomnieć jeszcze o szczególnym przykładzie jego działalności w tym zakresie, jakim jest kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie. Jak już zostało wspomniane, hierarcha wyjątkowo upodobał sobie Radłów i tamtejszy dwór biskupi jako miejsca pobytu. Nic więc dziwnego, że zaowocowało to fundacją obiektu sakralnego w tamtym miejscu (w bezpośrednim sąsiedztwie biskupiego dworu), i to pod wezwaniem jego świętego imiennika. W czasach jego pontyfikatu, ok. roku 1337 r. wzniesiono prezbiterium, dalsze części dobudowywano prawdopodobnie w początkach XV w.<sup>322</sup> Spośród fundacji Jana Grotowica ta jest wyjątkowa. Udekorowana została ostrołukowym tympanonem fundacyjnym (obecnie znajdującym się w zewnętrznej elewacji południowej kruchty kościoła) stanowiącym obecnie najstarszą zachowaną w Polsce gotycką tablicę erekcyjną<sup>323</sup>. To właśnie dzięki niej wiadomo o fundacji biskupa<sup>324</sup>. Na tablicy tej

---

<sup>320</sup> Na temat różnych motywów i wieloaspektowości biskupiej działalności fundacyjnej na przykładzie Iwona Odrowąza i opactwa cystersów w Mogile zob. M. Zdanek, *W sprawie procesu fundacyjnego opactwa w Mogile*, „Nasza Przeszłość”, 94 (2000), s. 105–117. Na temat dalszych losów fundacji zob. tenże, *Proces implantacji opactwa cystersów w Mogile*, „Nasza Przeszłość”, 96 (2001), s. 515–549. Zob. także K. J. Czyżewski K. J., M. Walczak, *Stan i perspektywy badań nad działalnością fundacyjną biskupów krakowskich*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich...*, dz. cyt., s. 13–34.

<sup>321</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>322</sup> Zob. M. Walczak, *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2006, s. 143.

<sup>323</sup> P. Mrozowski, *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „Studia Źródłoznawcze”, 32–33 (1990), s. 78. Zob. również opis i fotografię tympanonu: tamże, s. 89–90. Zob. także K. Rogawski, *Tablica erekcyjna*

przedstawiono samego biskupa trzymającego w dłoniach model świątyni oraz św. Jana Chrzciciela i klęczącego młodzieńca, który reprezentuje najprawdopodobniej brata biskupa, Jakuba Grotowica – być może współfundatora<sup>325</sup>. Pamięć o biskupie jako o fundatorze kościoła wciąż jest w Radłowie pielęgnowana<sup>326</sup>.

Analizując aktywność Jana Grotowica na rzecz erygowania nowych świątyni w diecezji krakowskiej należy koniecznie wspomnieć o wręcz legendarnych początkach kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, którego powstanie przypadło właśnie na czasy tegoż biskupa. Fundacja tej świątyni nie była planowana, a doszła do skutku w wyniku świętokradztwa. Według podania, pewnej nocy wykradziono z nieistniejącego już dziś krakowskiego kościoła p.w. Wszystkich Świętych monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Gdy jednak złodzieje odkryli, że jest tylko pozłacana, wyrzucili ją w błoto w podkrakowskiej wsi Bawołów. W miejscu tym przez kilka dni widziano światło. Gdy wreszcie zorientowano się, że jest tam monstrancja z Najświętszym Sakramentem, dano o tym znać biskupowi, który wobec profanacji nakazał trzy dni postu. Poprowadził również procesję do miejsca porzucenia monstrancji i zabrał ją stamtąd do miasta w towarzystwie pełnych radości świeckich i duchownych. Król Kazimierz Wielki zaś nakazał w tym miejscu wybudować kościół Bożego Ciała<sup>327</sup>. Jeszcze w czasach Jana Grotowica, 15 kwietnia 1347 r., dwunastu biskupów wystawiło dyplom zawierający nadanie odpustu dla bractwa działającego przy tymże kościele, co musi świadczyć o szczególnie ożywionej pobożności, która szybko rozwinęła się wokół niedawno powstałego kościoła<sup>328</sup>.

Pomimo zasług Jana Grotowica na rzecz rozwoju sieci parafialnej w diecezji krakowskiej należy również wspomnieć o mniej chwalebnych konsekwencjach, jakie w

---

z 1337 r. i słup graniczny z r. 1450 w Radłowie, „Tygodnik Ilustrowany”, 2 (1860), nr 54, s. 505–507; P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 324–325.

<sup>324</sup> Inskrypcja na tympanonie ma treść następującą: ANNO·D(o)M(ini)·MCCCXXXVII·D(omi)N(u)S·IOH(a)N(e)S·GROTHONIS·EP(iscopu)S·CRAC(oviensis)·FECIT·HANC·ECC(lesi)AM·IN·HONORE(m)·SANCT(i)·IO(han)NIS·BAPT(istae). Zob. zdjęcie tympanonu w aneksie.

<sup>325</sup> Marek Walczak w postaci najprawdopodobniej brata biskupa obecnej na tympanonie dostrzega pewną metaforę, „plastyczną egzemplifikację” otaczania się przez Grotowica współrodowcami i krewniakami. Zob. tenże, *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce...*, dz. cyt., s. 169.

<sup>326</sup> Zob. w aneksie zdjęcia tablicy pamiątkowej oraz wyobrażenia biskupa na drzwiach tamtejszego kościoła.

<sup>327</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich...*, dz. cyt., s. 249–250.

<sup>328</sup> KDM, t. 1, nr 223, s. 264–265. Zob. W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 335, nr 368.

jego przypadku takie działania za sobą pociągnęły. Tak było w przypadku parafii w Czaplach Wielkich. O tym, że została ona erygowana przez Jana Grotowica wiadomo z papieskiej odpowiedzi na skargę, jaką wniesiono do Awinionu w 1345 r.<sup>329</sup> Sprawa dotyczyła wsi Przeclawice. Formalnie należała ona do parafii miechowskiej i była własnością klasztoru w Miechowie, gdy tymczasem biskup, ignorując ten fakt, włączył ją do nowej parafii w Czaplach. Klemens VI zlecił rozstrzygnięcie sporu opatowi klasztoru cystersów na Spiszu<sup>330</sup>. Dalszy przebieg zatargu znany jest dopiero z pozwu sądowego z początku 1347 r., który Wilhelm, opat spiskiego klasztoru, zaadresował do kantora i wicedziekana katedry krakowskiej oraz rektorów kościołów NMP i św. Szczepana w Krakowie, którzy mieli skłonić biskupa do stawienia się przed sądem<sup>331</sup>. Można więc wnioskować, że w 1345 r. zatarg o Przeclawice został przez opata rozstrzygnięty na korzyść klasztoru w Miechowie, jednak biskup nie zastosował się do postanowień wyroku, czego skutkiem była kontynuacja sporu jeszcze w 1347 r. i zaangażowanie w niego osób trzecich. Nie wiadomo, jak ten konflikt się zakończył, ponieważ w drugiej połowie tegoż roku biskup zmarł.

Przy okazji sporów granicznych warto wspomnieć o tego rodzaju sprawie wynikłej w obrębie samej stolicy biskupiej, kiedy to sam Grotowic wystąpił w roli rozjemcy. Kraków zawdzięczał mu uporządkowanie wewnątrzmiastowej struktury parafialnej. W 1327 r. duchowny wyznaczył bowiem granice stykających się ze sobą krakowskich parafii: Wniebowzięcia NMP, Św. Krzyża, św. Szczepana Męczennika i Wszystkich Świętych<sup>332</sup>. Zdaniem Zdzisława Nogi Jan Grotowic faworyzował parafię

---

<sup>329</sup> Narracja papieskiego dokumentu rozpoczyna się od słów „Sua nobis dilecti filij prepositus et conuentus monasterij Mechouiensis, per prepositum soliti gubernari, ordinis sancti Augustini, Cracouiensis diocesis, petitione monstravit quod [...]”, zob. K.DM, t. 3, nr 676, s. 59. Dla jasności warto tu przypomnieć, że Jaksa z Miechowa, osadzając bożogrobców w ufundowanym przez siebie klasztorze w Miechowie, sprowadził tam również kilku kanoników regularnych św. Augustyna. Z powyższego fragmentu papieskiego dokumentu wynika, że skargę wyszła od nich, nie zaś od samych bożogrobców.

<sup>330</sup> KDM, t. 3, nr 676, s. 58–60.

<sup>331</sup> Tamże, nr 682, s. 64–65.

<sup>332</sup> KDMK, t. 3, nr 374, s. 499–500. Jak zauważa Bolesław Kumor „Z chwilą powstania liczniejszych parafii w Krakowie musiało dochodzić do poważnych sporów granicznych i duszpasterskich wśród proboszczów krakowskich, skoro biskup Jan Grot zabrał urzędowo głos w tej sprawie”, tenże, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2..., dz. cyt., s. 490. Rzeczywiście – biskup zaznacza, że zajął się sprawą uporządkowania granic parafii „cupientes nonnullorum presertim sacerdotum cupiditatem, per quam

mariacką, czego dowodem miało być przyznanie jej korzystniejszego obszaru niż ten, który przypadł w udziale pozostałym parafiom<sup>333</sup>.

Aktywność Jana Grotowica jako biskupa to również szereg działań na rzecz już istniejących świątyni i innych obiektów sakralnych diecezji krakowskiej. W poniższej tabeli zestawiono informacje dotyczące jego działań na tych płaszczyznach:

---

aliena plerumque vsurpantur, restringere [...]”, KDMK, t. 3, nr 373, s. 499. Zob. także E. Piwowarczyk, *Dzieje Kościoła Mariackiego (XIII–XIV w.)*, Kraków 2000, s. 36.

<sup>333</sup> „Wiadomo nadto, że w latach 1327–1329 doszło do powołania dwóch urzędów przy kościele Mariackim: prepozyta i archiprezbitera, co może świadczyć o zamiarze ustanowienia kolegiaty. Stało się to zapewne za sprawą biskupa Jana Grota, który sam do 1326 r. był proboszczem parafii mariackiej”, Z. Noga, *Krakowska gmina miejska a kościół farny w okresie przedindustrialnym, w: Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wolska, Kraków 2020–2021, s. 56. Zob. S. Szczur, *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie...*, dz. cyt. s. 152.



Tabela 4. Czynności Jana Grotowica na rzecz kościołów, kaplic i ołtarzy

L.p.	Data i miejsce wystawienia dokumentu	Opis	Źródło
1.	31 VII 1332, Zagość	Kościółowi sióstr klarysek w Starym Sączu nadano 40 dni odpustu pod określonymi warunkami <sup>334</sup> .	KDM, t. 2, nr 606, s. 279
2.	13 VI 1335, Kraków (w domu kantora krakowskiego Marcina)	Kaplica świętych Kosmy i Damiana w katedrze krakowskiej (ufundowana przez kantora krakowskiego Marcina) za zgodą kapituły została uposażona dziesięcinami ze wsi Mniszkowa Wola i Dobranowice. Obsługiwać tę kaplicę miał sam Marcin, a po nim miał tam służyć wyznaczony przez biskupa altarzystą.	KDKK, t. 1, nr 157, s. 200–201
3.	22 III 1337, Radłów	Na prośbę Krystyna, jednego z plebanów ( <i>rectoris mediae partis</i> ) kościoła św. Bernardyna w Przeclawiu (k. Mielca) biskup potwierdził nadania dziesięcin dla tej świątyni poczynione przez swego poprzednika, biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża (1218–1229). Dotyczyły one dziewięciu wsi, którymi były: Podole, Korzeniów, Latoszynek (obecnie nie istniejąca), Skryszów, Sepnica, Zawada, Latoszyn, Nagoszyn, Konice (dziś: część wsi Wielopole Skrzyńskie) <sup>335</sup> .	ZDKK, t. 1, nr 42, s. 59–61

<sup>334</sup> Zob. W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 328, nr 330.

<sup>335</sup> Nad treścią dokumentu znajduje się następujący komentarz od wydawcy: „Dokument niniejszy jest interpolowany. Nie wydaje się prawdopodobne, aby wszystkie wymienione w niniejszym dokumencie wsie istniały za czasów biskupa Iwona Odrowąża lub choćby w 1. poł. XIV w.”, ZDKK, t. 1, nr 42, s. 59.

4.	17 VII 1338, Kraków	Ołtarz św. Wincentego w katedrze krakowskiej, ufundowany przez scholastyka i kanonika krakowskiego Piotra zw. Miles został uposażony dziesięcinami ze wsi: Stryszowa, Kędzierzynka i Kwapinka (obecnie: część Mierzyna) przysługującymi dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano mu za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. Dokument wystawiono w obecności szczególnie liczego grona duchownych.	KDKK, t. 1, nr 163, s. 210– 211
5.	27 XI 1339, Uszew	Kościół pw. św. Mikołaja w Mystkowie otrzymał biskupie dziesięciny z należących do wójta sądeckiego Mikołaja dwóch wsi: Mystkowa i Kunowa.	KDKK, t. 1, nr 168, s. 216
6.	8–12 V 1346, Kraków (na posiedzeniu kapituły)	Kościół pw. św. Stanisława B. M. w Świniarach został uposażony dziesięcinami ze wsi: Świniary, Włoszczowice, Parchocin i Krusice, przysługującymi dotąd stołowi biskupiemu, a które przekazano mu za zgodą krakowskiej kapituły katedralnej. W dokumencie pojawia się wzmianka o zasługach krewnego biskupa, niegdysiejszego kasztelana krakowskiego Prędoty, ojca Warsza z Michowa (odbiorcy dokumentu) dla kościoła krakowskiego, którymi to zasługami motywowano nadanie.	ZDKK, t. 1, nr 46, s. 66–67
*7.	bez daty i miejsca	Dokument oznaczono gwiazdką jako ten, którego biskup nie wystawił, ale potwierdził. Grotowic zatwierdził odpust, który Kościołowi NMP w Krakowie 25 czerwca 1329 w Awinionie nadali: Angelus Fulcitanus penitencjariusz papieski, Stefan biskup Farensis, Tomasz biskup Tyniensus, Jan biskup Bisaccia, Mellitus (Miletius) biskup Gallipoli, Jan biskup Moray, Rogerus biskup Rymensis, Jan biskup Capri, Jan Acernensis, Andrzej biskup Belgradu, Rodericus Siriguensis, Jan biskup Acerbiensis. Kościołowi nadano 40 dni odpustu (które biskup Jan poszerzył o kolejny odpust 40 dni) pod określonymi warunkami <sup>336</sup> .	KDMK, t. 3, nr 377, s. 501– 502

<sup>336</sup> Zob. W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 325–326, nr 320 i 321.

*8.	bez daty i miejsca	Dokument oznaczono gwiazdką jako ten, którego biskup nie wystawił, ale potwierdził. Grotowic zatwierdził odpust, który kościołowi pw. św. Bartłomieja w Mogile 6 kwietnia 1338 r. w Rzymie nadali: Andrzej biskup Coron, Mateusz biskup Bagnorea, Wawrzyniec biskup Ortanensis, Magnus (Mannus) biskup Amelii, Jan biskup koroneński, Arnald biskup Singensis. Kościołowi nadano 40 dni odpustu (które biskup Jan poszerzył o kolejny odpust 40 dni) pod określonymi warunkami <sup>337</sup> .	Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, rkps 25, nr 65, k. 94v
*9.	bez daty i miejsca	Dokument oznaczono gwiazdką jako ten, którego biskup nie wystawił, ale potwierdził. Grotowic zatwierdził odpust, który ołtarzowi pw. św. Krzyża i św. Katarzyny w kościele pw. św. Jakuba w Podegradziu 10 grudnia 1340 r. w Awinionie nadali: Narses arcybiskup Manazguerden w Armenii, Bernard biskup w Ganos, Tomasz biskup Guliniensis, Sergiusz biskup Poli, Piotr biskup Acerno, Piotr Calliensis, Benedykt biskup Presby, Wilhelm biskup Sulcis, Mateusz biskup Orgathen, Jan Tedeschi biskup Kapitolias. Ołtarzowi nadano 40 dni odpustu (które biskup Jan poszerzył o kolejny odpust 40 dni) pod określonymi warunkami <sup>338</sup> . Warto zwrócić uwagę na fakt, że odpust został nadany w czasie, gdy Jan Grotowic przebywał w Awinionie.	ZDKK, t. 1, nr 43, s. 61–62

<sup>337</sup> Tamże, s. 330, nr 342 i 343.

<sup>338</sup> Tamże, s. 331–332, nr 349 i 350.

W ciągu ponad dwóch dekad swojego biskupiego pontyfikatu Jan Grotowic wykazał się nie tylko jako budowniczy katedry wawelskiej, ale i fundator i dobrodziej parafii, kościołów, kaplic i ołtarzy. Troszczył się nie tylko o swój kościół katedralny, ale i o świątynie na terenie całej diecezji krakowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, z którymi był związany z racji ich przynależności do majątku biskupiego lub rodzowego. Również w swoim otoczeniu miał ludzi (zarówno duchownych – kanoników, jak i świeckich – swoich krewnych), którzy nie mniej chętnie stawali się fundatorami bądź uposażycielami obiektów sakralnych – być może w jakimś stopniu zainspirowani przykładem dawanym przez biskupa. Dodajmy, że analiza przywołanych dokumentów daje wgląd w pobożność biskupa i jego szczególny kult do jego świętego imiennika, Jana Ewangelisty (o którym pamiętał zwłaszcza 1 października) oraz – z trudnych do ustalenia powodów – do św. Marty.

### 3. Działalność ustawodawcza i kancelaria biskupia

Biskup krakowski Jan Grotowic, choć aktywnie działał zarówno na niwie politycznej, jak i *stricte* episkopalnej, pamiętany jest przede wszystkim jako prawodawca – z racji wydanych przez siebie w 1328 r. statutów kapitulnych, a w 1331 r. statutów synodalnych. Jego zdobyte w Bolonii wykształcenie prawnicze pozwoliło mu wnieść wkład w prawodawstwo diecezji krakowskiej, z czego korzystali później jego następcy. W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się bliżej pozostawionym przez hierarchę statutom oraz kancelarii biskupiej, z której wyszedł szereg dokumentów, w tym również i wspomniane zbiory regulacji prawnych.

Ustawodawcza spuścizna średniowiecznego polskiego Kościoła, zarówno w zakresie prawodawstwa kapitulnego, jak i synodalnego, doczekała się obfitej literatury przedmiotu<sup>339</sup>. Jan Grotowic pozostawił po sobie pomniki ustawodawstwa kościelnego w

---

<sup>339</sup> Zob. m.in. J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, cz. 1: *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności – Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 30 (1894), s. 181–239; B. Ulanowski, *Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV-go i XV-go stulecia*, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, t. 5, Kraków 1889, s. 1–32; W. Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917 (*Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*, nr 5); E. Jarra, *Twórczość prawna duchowieństwa polskiego (966–1800)*, „Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – Szkice – Materiały Historyczne”, 1 (1954), s. 257–390; A. Vetulani, *Collectio Cracoviensis. Z badań nad redakcją średniowiecznych zbiorów przepisów prawnych*, „Studia Źródłoznawcze”, 9 (1963), s. 49–82; W. Wójcik, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, red. M. Rechowicz i in., Lublin 1969, s. 423–502; M. T. Zahajkiewicz, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego źródłem dla badań dziejów duszpasterstwa*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 27 (1989), z. 1, s. 130–143; W. Góralski, *Stan badań nad średniowiecznym polskim ustawodawstwem synodalnym*, „Studia Warmińskie”, 27 (1990), s. 13–36; tenże, *Wprowadzenie do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, Lublin 1991; tenże, *Synody w historii Kościoła w Polsce: szkic do dziejów ustawodawstwa synodalnego*, „Studia Płockie”, 27 (1999), s. 147–156; W. Uruszczak, *Ustawodawstwo synodów Kościoła katolickiego w Polsce w XIII i XIV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 51 (1999), s. 133–138; S. Konarska-Zimnicka, *„Nie szata zdoła człowieka”*. *Polskie statuty synodalne w walce o skromność ubioru duchownych*, w: *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*, red. T. Gałuszka, T. Graff, G. Ryś, Kraków 2013, s. 443–464; L. Zygmunt, *Późnośredniowieczne synody narzędziem reformy Kościoła*, w: *Ecclesia semper reformanda...*, dz. cyt., s. 423–441; tenże, *Wizja odnowy Kościoła w świetle polskich statutów synodalnych z około 1400 roku*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej”, 11 (2016), s. 209–236.

obydwoh tych dziedzinach, przy czym oddał szczególne zasługi Kościołowi krakowskiemu jako pierwszy biskup, który zadbał o skodyfikowanie przepisów dla kapituły katedralnej. O usystematyzowanym i inicjowanym przez samych członków kapituł katedralnych ustawodawstwie kapitulnym w polskim kościele można mówić dopiero od XV w. Wcześniej przepisy tego rodzaju były niejako odgórnie nadawane przez biskupów i to w sposób dobrowolny. Jan Grotowic wydał statuty kapitulne po stosunkowo krótkim okresie od objęcia biskupstwa krakowskiego. Został na nie nominowany 1 października 1326 r., zaś sakrę biskupią przyjął najprawdopodobniej w czerwcu 1327. Tymczasem już 8 kwietnia 1328 r. wydał statuty kapitulne, które stanowią najstarszą redakcję ustaw kapitulnych nie tylko diecezji krakowskiej, ale i metropolii gnieźnieńskiej<sup>340</sup>. W XIX w. dokumenty te wydano w dwóch nieco różniących się od siebie edycjach źródłowych<sup>341</sup>. Struktura zbioru statutów kapitulnych Jana Grotowica jest następująca:

- I. Prohemium
- II. De distributione quotidiana Vicariorum
- III. De novis Canonicis recipiendis
- IV. De gradibus et Stallis Formarum
- V. De habitu et tonsura Prelatorum et Canonicorum Ecclesiae Cracoviensis
- VI. De celebratione Missae ad Maius Altare
- VII. De convocandis Canonicis ad Capitula generalia
- VIII. De revocatione Statuti facti super Provisionibus Decimarum

---

<sup>340</sup> Co prawda chronologicznie wcześniejsze są statuty biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna (1 września 1316 r.), jednak ich pełna kodyfikacja – stojąca pod względem formalnym na poziomie statutów Grotowica – została przeprowadzona dopiero w 1468 r. Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t.2..., dz. cyt., s. 316.

<sup>341</sup> *Statuta Capituli Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis A. 1328–1478*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 4, Warszawa 1856, s. 117–124 oraz *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis mandato et impensis* K. Teliga, wyd. I. Polkowski, Cracoviae 1884, s. 1–9 (przy czym bardziej polecaną, bo uporządkowaną i staranniej wydaną, jest ta druga edycja). W przypadku tego drugiego wydania warto zwrócić uwagę na fakt, że w literaturze jako wydawcę często podaje się albo tylko Karola Teligę albo tylko Ignacego Polkowskiego, gdy tymczasem publikację należy uznać za ich wspólne dzieło – Teliga przygotował je do druku, zaś Polkowski napisał przedmowę i wydał. Zob. także komentarze do wydań statutów kapitulnych Jana Grotowica: J. Fijałek, *Statuty kapituły wrocławskiej i bibliografia ustawodawstwa kapitulnego w Polsce*, Kraków 1915, s. XXXIV–XXXVII.

- IX. De non faciendis amplius Canonicis gratialibus
- X. De Processione ad Ecclesiam Cathedralem Cracoviensem Cleri extranei
- XI. De Interdicto tam in Civitate quam in Suburbiiis communiter tenendo
- XII. De exemptione Prelatorum et Canonicorum Ecclesiae Cracoviensis a iurisdictione quorumcunque Judicum Dioecesanorum praeter auctoritatem ordinariam<sup>342</sup>

Poszczególne statuty, których – nie licząc wstępu – jest 11, nie są obszerne. Zwraca uwagę ich zwięzłość oraz konkretność. W preambule biskup uzasadnia ich spisanie<sup>343</sup>. Zaznacza przy tym, że działa w porozumieniu ze swoją kapitułą, co stanowi częsty motyw przewijający się w wystawianych przez niego dokumentach. Chcąc krzewić pobożność w podlegającej jego opiece świątyni zarządza modlitwy za zmarłych dobrodziejów katedry spośród królów i książąt, a w szczególności za Bolesława Wstydliwego<sup>344</sup>. Warto przy tej okazji wspomnieć późniejsze rozporządzenie, które Jan Fijałek określa jako „rozszerzenie i zarazem objaśnienie” tego pierwszego statutu. Jest nim wydany przez Jana Grotowica 1 października 1336 r. dokument, w którym zarządził, aby wszyscy wikariusze katedry wawelskiej spełniali obowiązek rezydowania przy tejże świątyni oraz śpiewali w niej dniem i nocą psalmy (w ramach liturgii godzin) i odprawiali msze za zmarłych, w szczególności za księcia Bolesława Wstydliwego i króla Władysława Łokietka, dobroczyńców katedry<sup>345</sup>. Rozporządzenie to było bezpośrednio

<sup>342</sup> Jan Fijałek wspomina jeszcze o jednym, niezachowanym w przywołanych edycjach statucie Jana Grotowica *De anno gratie decedencium canonicorum*, który wyszedł z użycia już w czasach Długosza oraz o dwóch innych statutach, co do których nie ma pewności, czy zostały wydane przez niego czy przez Bodzantę. Zob. tenże, *Statuty kapituły wrocławskiej...*, dz. cyt., s. XXXIV–XXXV.

<sup>343</sup> „[...] Ideoque cum lex non videretur sufficere ad emergendarum causarum decisiones humana Jura inventa sunt, ut per ea coerceatur hominum audaciatuta sit inter improbos innocentia, et ut homines discant honeste vivere, alterum non laedere, jus suum unicuique tribuere, quodque boni inter malos quiete vivant, et nullus auctoritate propria sibi praesumat sumere ultionem. Sane cum a multis retroactis temporibus per antiquas nunc vero per modernas Consuetudines, Constitutiones et Statuta Ecclesiae Cracoviensis allegentur, de quibus quia non sunt in scriptis redacta an Statuta existant, et eorum auctoribus dubitatur. [...]”, *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis...*, dz. cyt., nr I, s. 1–2.

<sup>344</sup> Tamże, nr II, s. 2–3. Zarządzenie to w nieznacznie rozszerzonej wersji zostało wydane jako osobny dokument oznaczony tą samą datą roczną (ale bez daty dziennej). Por. KDKK, t. 1, nr 145, s. 184.

<sup>345</sup> Przeznaczył na ten cel dziesięć z biskupiej wsi Nowa Góra w wysokości 12 grzywien groszy lub więcej, a także 10 grzywien z kapitulnych żup solnych. Zob. KDKK, t. 1, nr 158, s. 201–203. Nadania te w 1404 r. potwierdził biskup Piotr Wysz. Zob. ZDKK, t. 1, nr 161, s. 283–284. Zob. także B. Kumor, *Dzieje*

związane z wcześniejszą o trzy lata śmiercią króla Władysława. W swoich statutach biskup zwrócił również szczególną uwagę na zasadę przestrzegania tajemnicy obrad kapituły katedralnej, za której złamanie przewidziano kary. Biskup wspomina o tym w części poświęconej przyjmowaniu do kapituły nowych członków, co można interpretować jako zasadę, której duże znaczenie wpajano nowym kanonikom zaraz po ich wejściu w szeregi duchowieństwa katedralnego<sup>346</sup>. Kolejny statut poświęcony był stopniom i formom stall kanonickich w katedrze, których uporządkowanie wzorowano na porządku Chórów Anielskich w Niebie: „Maiores utpote Fratres nostri Praelati et Canonici in locis et formis superioribus, Vicarii vero in inferioribus, et Schiolaris in medio Chori”, przy czym za niepodporządkowanie się temu systemowi przewidywano kary<sup>347</sup>. W dalszej kolejności normowano strój i tonsurę prałatów i kanoników<sup>348</sup>. Statut dotyczący celebracji Mszy św. przy wielkim ołtarzu rezerwował ją wyłącznie dla prałatów i kanoników<sup>349</sup>. Omawiany zbiór praw precyzował również terminy posiedzeń kapituł generalnych, które przyspadały na: święto Ofiarowania Chrystusa Pana (2 lutego), św. Stanisława Biskupa i Męczennika (8 maja) oraz św. Michała Archanioła (29 września). Na kapitułę zapraszał dziekan lub najstarszy w godności prałat, używając przy tym wielkiej pieczęci kapituły<sup>350</sup>. W dalszej kolejności odwoływano statut dotyczący zaopatrzenia w dziesięciny z uwagi na znaczne wydatki, jakie ponoszono zaopatrując katedrę m.in. w wino i wosk<sup>351</sup>. Następny statut zarządzał niepowoływanie w przyszłości kolejnych kanoników gracjalnych, których liczba miała wynosić nie więcej niż 36, gdyż jej przekroczenie „non solum mensa Episcopalis, sed et Capitulum nostrum in suis

---

*diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 358. Więcej na temat tej grupy duchownych w omawianym okresie: J. Wiczorek, *Wikariusze katedry krakowskiej w XIII i XIV stuleciu*, „Nasza Przyszłość”, 78 (1992), s. 71–126.

<sup>346</sup> *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis...*, dz. cyt., nr III, s. 3. Por. B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 158.

<sup>347</sup> *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis...*, dz. cyt., nr IV, s. 4.

<sup>348</sup> „[...] alioquin ipsam Ecclesiam sine dementi habitu, ut premissum est ingredientes sententiam excommunicationis incurrant, ipso facto Nobis duntaxat eorum absolution reservata. Non habentes vero tonsuram debitam per hebdomadarium Evangelicum expellantur“, tamże, nr V, s. 4.

<sup>349</sup> Tamże, nr VI, s. 5.

<sup>350</sup> Tamże, nr VII, s. 5.

<sup>351</sup> „[...] statuimus, ut Decimae ad nostrum Capitulum pertinentes, si quae nunc vacant aut cum vacaverint, nullis singularibus personis, de caetero concedantur, quas ex nunc pro communibus utilitatibus et negotiis Ecclesiae nostrae reservamus“, tamże, nr VIII, s. 6.



Juribus et redditibus non modicum gravabantur”<sup>352</sup>. W dalszej części pojawiło się rozporządzenie dotyczące obowiązku uczestnictwa członków kapituły w procesjach do katedry wawelskiej w wyznaczone święta – karą za niewywiązanie się była opłata w wysokości 2 groszy praskich<sup>353</sup>. Kolejny, przedostatni statut dotyczył obowiązku przestrzegania interdyktu w mieście i jego przedmieściach<sup>354</sup>. Ostatnie rozporządzenie dotyczyło wyjęcia prałatów i kanoników spod jurysdykcji wszelkich urzędników diecezjalnych (również archidiakona), co skutkowało ich odpowiedzialnością prawną wyłącznie przed własnym ordynariuszem<sup>355</sup>.

Charakterystyczna dla statutów kapitulnych Jana Grotowica na tle przepisów wydawanych przez późniejszych biskupów krakowskich jest ich duża liczba i będąca jej konsekwencją różnorodność poruszanych (a tym samym: porządkowanych) zagadnień. Dzięki tak wszechstronnym przepisom późniejsi krakowscy ordynariusze mogli dodawać do zbioru już istniejących praw zaledwie pojedyncze regulacje. Swój duży wkład w ustawodawstwo kapitulne Kościoła krakowskiego miał następca Grotowica, Bodzanta, który w latach 1355–1356 wydał podobną liczbę statutów kapitulnych<sup>356</sup>. Można przypuszczać, że przynajmniej w pewnym stopniu zainspirowały go do tego ustawodawcze osiągnięcia jego poprzednika.

Jednym z ważnych obowiązków każdego biskupa było odbywanie synodów diecezjalnych. Ze źródeł wiadomo tylko o jednym takim synodzie Grotowica, który jednak szczególnie obficie zaowocował. Odbył się on w Opatowie w kolegiacie św. Marcina Biskupa i Wyznawcy w dniach 23–24 VI 1331 r. W czasie trwania synodu biskup wykazał się jako ustawodawca w zakresie partykularnego prawa kanonicznego

---

<sup>352</sup> Tamże, nr IX, s. 6. Por. M. D. Kowalski, *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 50–51.

<sup>353</sup> *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis...*, dz. cyt., nr X, s. 7.

<sup>354</sup> Uzasadniono to następująco: „[...] sane nuper ad nostram pervenit audienciam, quod nonnulli Ecclesiarum Rectores et eorum Vicesgerentes in Civitate Cracoviensi, ut in Suburbii ipsius consistentes, in observacione interdictorum Ecclesiasticorum autoritate Sedis Apostolicae vel ordinaria, seu virtute Constitutionis Provincialis aut Dioecesanæ positorum, Ecclesiae nostrae Cathedrali et Matrici illa servandi se conformare contemnunt, per quod nimirum Ecclesiastica vilipenditur censura et scandala, quam plurima in populo oriuntur”, tamże, nr XI, s. 7–8.

<sup>355</sup> Tamże, nr XII, s. 8–9. Zarządzenie to występuje również jako osobny dokument z tą samą datą. Por. KDKK, t. 1, nr 146, s. 185.

<sup>356</sup> *Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis...*, dz. cyt., nr 13–24, s. 9–15.

wydając statuty synodalne dla diecezji krakowskiej<sup>357</sup>. Tym razem to jednak on poszedł w ślady swojego poprzednika, Nankera, który statuty synodalne w liczbie aż 50 wydał w czasie synodu krakowskiego w 1320 r. (w którym Jan Grotowic, wówczas kanonik, z pewnością brał udział), a przy tym wspominał o statutach swoich poprzedników na biskupstwie krakowskim<sup>358</sup>. Struktura zbioru statutów synodalnych Jana Grotowica jest następująca<sup>359</sup>:

1. Preambuła
2. De thabernas visitantibus clericis
3. De aliis excessibus clericorum
4. De non residentibus
5. De ministris ecclesie conjugatis
6. De concubinarijs clericis
7. De columbacione
8. De missalibus solvendis

---

<sup>357</sup> *Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. U. Heyzmann, t. 4, Kraków 1875, s. 35–44. Jak wspomniano we wstępie niniejszej rozprawy, edycja ta różni się nieco od kopii statutów zachowanych w XV-wiecznym kodeksie zatytułowanym *Joannis Aegidii Opus sermonum copiosum* przechowywanym obecnie w Książnicy Cieszyńskiej. Zob. Książnica Cieszyńska, rkps DD V7, k. 174v–183. Zob. P. Kołpak, *Kult świętych patronów Królestwa Polskiego w czasach Jagiellonów*, Kraków 2020 (*Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana*, t. 4), s. 108; *Katalog średniowiecznych rękopisów Książnicy Cieszyńskiej*, oprac. M. Zwiercan, Wrocław 2003, s. 64–65. Kodeks zawiera również statuty innych biskupów krakowskich, w tym Nankera.

<sup>358</sup> *Statuta Nankeri Episcopi Cracoviensis*, w: *Starodawne Polskiego Prawa Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 4, Warszawa 1856, s. 3–32; *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r.*, oprac. J. Fijałek, Kraków 1915 (*Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*, nr 5). Na temat statutów Nankera zob. Z. Budkowa, *Nanker h. Oksza*, w: PSB, t. 22, s. 514; T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt. s. 53–57. Szczegółowo o synodzie i statutach Nankera: B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 2, s. 117–121. Leszek Zygmunt zauważa, że kodyfikacja krakowska Nankera „napisana prostym, a zarazem jasnym i zwięzłym stylem, zawierała kompendium pastoralne dotyczące udzielania sakramentów, sprawowania służby Bożej oraz rzeczy poświęconych, a ponadto stanowiła recepcję powszechnego prawa kościelnego, a zwłaszcza *Klementyn*”, tenże, *Polscy kanoniści późnego średniowiecza w służbie Kościoła i państwa...* dz. cyt., s. 130.

<sup>359</sup> Edycja Heyzmannowa nie numeruje poszczególnych statutów. Dla ułatwienia i przejrzystości są im tu jednak nadane numery.

9. Testamentum cuilibet licet facere
10. Quibus denegatur ecclesiastica sepultura
11. De feminis religiosis nubentibus, qualiter cum ipsis procedendum est
12. De monialibus, ne exeant septa monasterij, exceptis Magistra et Priorissa
13. De monachis extra claustra et cellas morantibus
14. De religiosis ministrantibus sacramenta sine licencia episcopi
15. Matrimonia clandestina
16. De celebracione missarum in ecclesia
17. De executione mandatorum

W preambule biskup uzasadnia wydanie przez siebie zbioru praw. Wspomina przy tym regulacje prawne ogłaszane przez jego poprzedników, a w szczególności wydane 11 lat wcześniej statuty biskupa Nankera, *fratris nostri*, które „de consensu capituli in melius reformatis, ceteras approbavimus, et novas, pro varietate temporis, edidimus, cum ceteris penis inflictis seu infligendis transgressionibus constitutionum veterum ac novarum”<sup>360</sup>. Odwołania do rozporządzeń jego poprzednika pojawiają się w tekście statutów z 1331 r. jeszcze kilkakrotnie. Pierwsza z ustaw dotyczy duchownych odwiedzających karczmy. Ich zachowanie ukazuje się tutaj jako wysoce gorszące i podlegające karze<sup>361</sup>. W rozporządzeniu tym, zawierającym również wzmianki o tonsurze i odpowiednim stroju duchownych, szczególnie mocno widać to, cechowało już statuty kapitulne, a więc: dążenie do oddzielenia duchowieństwa od świeckich tak pod względem cech wyglądu zewnętrznego, jak i obyczajowości. W kolejnych dwóch statutach biskup wymienia inne wykroczenia duchowieństwa diecezjalnego, do których zalicza m.in. opuszczanie Mszy św. za zmarłych, granie w kości i publiczne noszenie broni<sup>362</sup>. Nowe przepisy, podobnie

<sup>360</sup> *Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium...*, dz. cyt., s. 35. A. Matuszek określa statuty Jana Grotowica jako „znacznie surowsze od statutów jego poprzednika, Nankera”. Zob. tenże, *Grot (Grotowic) Jan*, PSB, t. 9, s. 17.

<sup>361</sup> Na temat problemu wizyt duchowieństwa w karczmach zob. A. Radziwiński, *Kontakty duchownych ze Stolicą Apostolską. Obrazy z życia średniowiecznego kleru w dokumentach penitencjarii apostolskiej*, Toruń 2020, s. 95–108.

<sup>362</sup> „[...] presenti constitutione sancimus: ut presbyter parochialis, qui vigilias et missam defunctorum saltem semel in ebdomada, iusto impedimento cessante, in sua ecclesia non decantaverit, aut decantari fecerit, sive, qui hospitalitatem, quantum facultates sue suppetunt, erga viatores clericos et pauperes quoslibet seu peregrinos non servaverit; vel presbiter quicumque, qui excommunicatum publice, aut raptam invitam cum raptore, vel sponsam alicuius per verba de presenti, vel aliquos in casu prohibito vel gradu in

jak statuty Nankera, zwalczały zjawisko nierezydowania duchownych przy swoich parafiach karząc za to interdyktem personalnym, co potwierdza, że problem ten dotyczył nie tylko wyżej postawionego, kumulującego beneficja duchowieństwa katedralnego, lecz także plebanów. Część dotyczącą obyczajowości kleru diecezjalnego zamykają dwa statuty dotyczące przeciwdziałania występowaniu zjawisk małżeństwa i konkubinatu wśród duchownych. Co interesujące, w kwestii żonatych duchownych Grotowic okazał się łagodniejszy niż Nanker, pozwalając duchownym żyjącym w oficjalnie zawartym i przykładowym małżeństwie służyć przy ołtarzu<sup>363</sup>. Z księżmi żyjącymi w konkubinacie obszedł się jednak surowiej niż jego poprzednik, zarządzając stopniowe obniżanie ich dochodów aż do ich całkowitego odebrania i obsadzenia urzędu innym kandydatem.

W kolejnym statucie, dotyczącym wizyty duszpasterskiej (kolędy), Jan Grotowic wspomina rozporządzenie Nankera, w którym dobrowolny datek na rzecz plebanów został zamieniony na stały, ściśle określony podatek, którego płacenie duchowni mieli prawo egzekwować za pomocą kar kościelnych, co spotkało się z ostrym sprzeciwem wiernych<sup>364</sup>. Wobec tego Nanker ustnie odwołał nowy przepis prawa, zaś statut Grotowica w sposób oficjalny przywrócił dawny porządek, dokonując niejako oficjalnej korekty problematycznego rozporządzenia poprzednika<sup>365</sup>. W bezpośrednim związku z omówionym statutem pozostaje kolejny, również poruszający zagadnienie plebańskich dochodów. Daniną, której dotyczy jest meszne (*missalia*), które pojawiło się we wsiach i miastach założonych na prawie niemieckim. Biskup zobowiązuje tutaj wiernych do płacenia go swoim plebanom, gdyż jego nieuiszczanie skutkowało opuszczaniem parafii przez proboszczów, którzy tułali się w poszukiwaniu miejsc, gdzie nie musieli martwić się o byt<sup>366</sup>. Hierarcha wspomina tu o tej daninie jako o opłacie, do której uiszczania

---

matrimonium scienter copulare, vel nupcijs huiusmodi interesse presumpserit, in duabus marcis grossorum condemnatus existat”, tamże, s. 37.

<sup>363</sup> „[...] ubi alijs fideles et ydonei haberi non possunt, dummodo bene officiati sint in divinis officijs, et honeste conversacionis existant, ac legitimo matrimonio sint coniuncti, ad ministerium altaris pro clericis duximus admittendos; statutum domini Nankeri, antecessoris nostri, in contrarium in hac parte, salvis alijs articulis, revocantes”. Tamże, s. 38.

<sup>364</sup> T. Silnicki postrzega to jako jedną z możliwych przyczyn przeniesienia Nankera na biskupstwo wrocławskie. Zob. tenże, *Biskup Nanker...*, dz. cyt. s. 63–64.

<sup>365</sup> P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy...*, dz. cyt., s. 164, 204–205, 237.

<sup>366</sup> Zob. J. Matuszewski, *Pisma wybrane*, t. 4, Łódź 2001, s. 64. Zob. także Z. A. Kliszko, *Przepisy synodalne w Polsce średniowiecznej o kaznodziejstwie*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 13 (1975), z. 1,

koloniści zobowiązali się już w momencie zakładania parafii<sup>367</sup>. Zarządzenie to było szczególnie istotne dla Jana Grotowica jako mocno zaangażowanego w kolonizację na prawie niemieckim – miało ono pomóc w materialnym zabezpieczeniu plebanów nowych parafii i w samym ugruntowaniu istnienia tych parafii.

W kolejnych dwóch statutach poruszona została kwestia pogrzebów. W przypadku duchownych zmarłych bez testamentów dochodziło często do sporów o ich ostatnią wolę. Z kolei wierni dysponowali swobodnym wyborem miejsca pochówku, co prowadziło do rywalizacji o ostatnie zapisy umierających i opłaty pogrzebowe między kościołami parafialnymi a klasztorami<sup>368</sup>. Aby rozwiązać te problemy biskup zarządził, aby zarówno duchowni, jak i świeccy określali w testamencie swoją ostatnią wolę co do miejsca pogrzebu. Wskazał przy tym na szczególny obowiązek, jakim jest wypełnienie ostatniej woli zmarłego, zaś wspomniany statut był formą biskupiej opieki nad testamentami tak duchownych, jak i świeckich<sup>369</sup>. Hierarcha wystąpił tutaj w pewnym stopniu również w interesie duchowieństwa diecezjalnego zarządzając, że aby wybór miejsca pochówku był ważny, musi zostać dokonany w obecności własnego plebana. Jeśli zaś wyboru nie dokonano, zmarły miał zostać pogrzebany w swojej parafii<sup>370</sup>. W następnym statucie określono, komu nie przysługuje pogrzeb kościelny. Wymienieni są tam: heretycy, schizmatycy, żydzi, poganie i wszyscy niekatolicy oraz ci, którzy zmarli obciążeni ekskomuniką lub interdyktem, lichwiarze, cudzołóżnicy i jawni złodzieje, wisielcy, samobójcy, nieprzystępujący przynajmniej raz w roku do sakramentów świętych, jawni bluźniercy, odrzucający pokutę oraz wszyscy podejrzani o śmierć w stanie grzechu ciężkiego. Przepis ten mógł jednak zostać uchylony jeśli choć jedna osoba zaświadczyła, że zmarły nie przynależy do żadnej z wymienionych grup<sup>371</sup>.

Grotowic poświęcił również nieco uwagi duchowieństwu zakonnemu. W przypadku siostr zakonnych problemami, które poruszył, były zawierane przez nie

---

s. 132; K. Nasiłowski, *Samowolne migracje kleru w świetle polskiego prawa kościelnego przed soborem trydenckim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“, 11 (1959), 1, s. 9–49.

<sup>367</sup> K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV w. (ciąg dalszy)*..., dz. cyt., s. 157.

<sup>368</sup> J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*..., dz. cyt., s. 368.

<sup>369</sup> J. Wymulek, *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa 2015, s. 49–50.

<sup>370</sup> *Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium*..., dz. cyt., s. 40. Zdaje się, że sprawa testamentów była dla niego istotna – sam również wystarał się u papieża o możliwość spisania swojej ostatniej woli. Zob. KDKK, t. 1, nr 178, s. 228.

<sup>371</sup> Tamże, s. 40–41.

małżeństwa oraz opuszczanie murów klasztornych. Powołując się na dokumenty soboru w Vienne biskup zarządził surowe kary zarówno dla samych zakonnic wstępujących w związki małżeńskie, jak i dla duchownych, którzy takich ślubów udzielali<sup>372</sup>. Z kolei pozwolenie na wyjście poza ogrodzenie klasztoru zostało przyznane jedynie mistrzyniom i przeoryszom<sup>373</sup>. W odniesieniu do zakonników problemami, które wyszczególniono, było prowadzenie życia poza celą lub klasztorem oraz udzielanie sakramentów bez zezwolenia biskupa. W obu przypadkach za wykroczenia przeciwko nowym przepisom prawa przewidywano karę ekskomuniki i personalnego interdyktu.

Ostatnie dwa statuty poświęcono potajemnym małżeństwom (których udzielano np. w karczmach lub domach prywatnych) oraz celebracji Mszy św. lub udzielania sakramentów poza murami kościoła. Statuty zakazywały wspomnianych praktyk pod karą ekskomuniki<sup>374</sup>. Zbiór przepisów zamykał artykuł nakazujący duchownym znajomość wspomnianych przepisów prawa oraz ich sumienne przestrzeganie<sup>375</sup>. Jan Fijałek zwraca uwagę na istotny fakt, że w niektórych odpisach statutów pojawia się zobowiązanie, jakie biskup nałożył na opatów, archidiakonów, proboszczów i dziekanów mających jurysdykcję: ażeby w ciągu najbliższych czterech miesięcy zgłosili się do kurii biskupiej po kopię tego zbioru przepisów, a w ciągu kolejnych czterech miesięcy przekazali je swoim podwładnym<sup>376</sup>.

Zarówno w statutach kapitulnych, jak i synodalnych Jana Grotowica widać jego wielką troskę o wysoki poziom moralny duchowieństwa. Warto więc w tym kontekście wspomnieć o *Antigameratusie* – poemacie satyrycznym powstałym w kręgu duchowieństwa katedralnego. Utwór został napisany w latach trzydziestych lub czterdziestych XIV w. przez Frowina z Nowego Sącza, kanonika i późniejszego oficjała krakowskiego (w latach 1334–1337), a więc bliskiego współpracownika Grotowica<sup>377</sup>. Dzieło wpisuje się poniekąd w klimat statutów biskupich poprzez swój moralizatorski

---

<sup>372</sup> Tamże, s. 41.

<sup>373</sup> Tamże, s. 41–42.

<sup>374</sup> Tamże, s. 43–44.

<sup>375</sup> Tamże, s. 44. Na temat ustawodawstwa synodalnego średniowiecznego Kościoła polskiego i jego oddziaływania na moralność duchowieństwa zob. m.in. J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich*, cz. 1: *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego...*, dz. cyt., s. 181–239; L. Zygmunt, *Wizja odnowy Kościoła...*, dz. cyt., s. 209–236.

<sup>376</sup> *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera...*, dz. cyt., s. XII. Odpis statutów, gdzie znalazła się ta informacja: Biblioteka Jagiellońska, rkps 3452, k. 165v–166v.

<sup>377</sup> A. Birkenmajer, R. Polak, *Frowin z Nowego Sącza*, w: PSB, t. 7, s. 153–154.

charakter, piętnując wady m.in. duchownych i będąc wykładnią właściwego postępowania, ale i narzędziem dydaktycznym do nauki łaciny<sup>378</sup>. Zdaniem Krzysztofa Ożoga fragment „Haec sunt a more tibi scripta Johannes amore” odnosi się do Jana Grotowica, inspiratora powstania dzieła i świadczy o tym, że Frowin napisał swój utwór z miłości do niego<sup>379</sup>. Poemat można jednak również potraktować jako formę subtelnego, przyjacielskiego żartu z surowego i wymagającego biskupa (tym bardziej, że jeden z rozdziałów dzieła jest poświęcony właśnie ideałowi biskupa) lub nawet rodzaj wykwintnej trawestacji jego statutów, pokazującej mu, że dobrych obyczajów można uczyć nie tylko poprzez przepisy prawa kanonicznego, ale również w sposób humorystyczny.

Statuty kapitulne i synodalne Jana Grotowica pozwalają spojrzeć na niego w perspektywie kanonisty i rządcy diecezji. W ciągu zaledwie sześciu lat od objęcia władzy nad biskupstwem krakowskim hierarcha uporządkował i rozszerzył obowiązujące w nim przepisy prawa kościelnego. W przypadku statutów kapitulnych skupił się na szeregu różnych kwestii – sam przez wiele lat będąc członkiem kapituły katedralnej doskonale znał jej i niedomagania i wiedział, co należy udoskonalić. Od duchowieństwa katedralnego wymagał dyscypliny, odpowiedniej prezencji oraz znajomości swojego miejsca w szeregu przez poszczególnych jej członków. W statutach synodalnych skupił się na znacznie szerszym spektrum tematów. Co prawda Nanker uporządkował wiele kwestii, jednak jego następcą, wyjąwszy statut dotyczący kolędy, skupił się na zupełnie innych zagadnieniach, co pokazuje, nad jak wieloma sprawami w diecezji musiał czuwać biskup. Statuty synodalne Grotowica są bardziej rozbudowane niż kapitulne, jednak podobnie precyzyjne i nie mniej wymagające. Rawita wykazał się w tej sferze prawodawstwa w sposób szczególny – o ile bowiem jego poprzednicy lub następcy na biskupstwie krakowskim również byli aktywni na polu ustawodawczym, to jednak typową praktyką było wydawanie kilku lub co najwyżej kilkunastu statutów, i to zwykle albo kapitulnych albo synodalnych. On zaś miał swój znaczny wkład w obydwu obszarach prawodawstwa kościelnego, nie tylko wprowadzając nowe przepisy, ale i porządkując lub

---

<sup>378</sup> Więcej na temat tego utworu: K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku: środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław 1987, s. 73–81. Zob. także: tenże, *Die intellektuelle Elite der Stadt Krakau im Mittelalter*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, red. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, t. 33, z. 1), s. 371–392.

<sup>379</sup> K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku...*, dz. cyt., s. 75.

uaktualniając już istniejące. Wydane przez niego statuty są zwięzłe i klarowne, jednak mimo to znalazło się w nich miejsce na pokazanie swojej erudycji poprzez odwołania do Pisma Świętego czy św. Augustyna. W statutach synodalnych widać inspiracje kanonami soboru w Vienne (1311–1312), co świadczy o tym, że biskup był na bieżąco z najnowszymi przepisami powszechnego prawa kościelnego. Statuty kapitule Grotowica zostały w niedługim czasie uzupełnione przez jego następcę Bodzantę, tymczasem opracowane przez niego ustawy synodalne (bazujące w dużej mierze na pracy wykonanej wcześniej przez Nankera) na tyle się sprawdzały, że zostały uaktualnione i uzupełnione sześcioma kolejnymi statutami dopiero w 1373 r. przez biskupa Floriana z Mokrska<sup>380</sup>.

Przedstawione w niniejszym rozdziale rozważania opierały się przede wszystkim na wystawionych przez Jana Grotowica dyplomach, jak również i statutach – obie grupy dokumentów powstały w kancelarii biskupiej. Warto pamiętać, że to również tam redagowano supliki hierarchy, których w ciągu całego okresu jego rządów w diecezji wysłano do Awinionu co najmniej kilkanaście. Wszystko to daje już pewien obraz tekstów, jakie wychodziły w tamtym okresie z kancelarii biskupiej. Można więc teraz przyjrzeć się bliżej jej samej i temu, jak funkcjonowała.

Temat kancelarii biskupiej Jana Grotowica i powstałych w niej dokumentów został już szeroko i wszechstronnie opracowany przez Annę Rybicką, a jej ustalenia są nadal aktualne<sup>381</sup>. Pozostaje więc je przybliżyć, wprowadzając drobne uzupełnienia. Według ustaleń badaczki hierarcha wystawił w sumie 41 dyplomów oraz jeden wspólnie z kapitułą katedralną). Do liczby 42 można jednak dodać jeszcze jeden, wystawiony w 1345 r. i mający zupełnie odmienny charakter niż pozostałe, ponieważ zawierający klątwę rzuconą na księcia oświęcimskiego Janaa zwanego scholastykiem, w następstwie zaboru dóbr opactwa cystersów w Mogile<sup>382</sup>. Daje to więc w sumie 43 dokumenty<sup>383</sup>.

---

<sup>380</sup> *Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium...*, dz. cyt., s. 45–50.

<sup>381</sup> A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*, „Roczniki Humanistyczne”, 37 (1989), z. 2, s. 77–142. Zob. także A. Adamska, *The Ecclesiastical Chanceries in Medieval Poland as Intellectual Centres*, „Quaestiones Mediaevalis Aevi Novae”, 10 (2005), s. 171–198.

<sup>382</sup> *Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile*, cz. 2: *Zbiór dyplomów klasztoru mogilskiego* (dalej jako: ZDKM), Kraków 1867, nr 63, s. 51–52.

<sup>383</sup> Warto również wspomnieć o niezachowanym dokumencie Jana Grotowica, który był opatrzony jego pieczęcią, choć nie został wystawiony przez niego. Dyplom ten, z 22 maja 1330 r., był dekretem arbitrów w sporze między Janem archiprezbiterem kościoła NMP w Krakowie i Peczołdem, przeorem klasztoru u św. Marka i dotyczył prawa do udzielania sakramentów i pogrzebów (KDKK, t. 2, nr 245, s. 4–5). Sędziami w sporze byli Piotr z Opatowa, sędzia dworu biskupiego oraz kanonicy krakowscy: Frowin z Nowego Sącza i



Spośród nich zdecydowana większość przetrwała do dnia dzisiejszego jedynie w formie odpisów zachowanych w kopiarzach. W oryginale zachowało się tylko 10 dokumentów, z których część jest już bardzo zniszczona<sup>384</sup>. Kilka z nich nadal posiada pieczęcie biskupie pozwalające stwierdzić, że Grotowic posługiwał się dwoma pieczęciami, większą i mniejszą. Dotychczas praktycznie nie były one omawiane w literaturze przedmiotu<sup>385</sup>. Ich fotografie i opisy zamieszczono w aneksie tej pracy.

Anna Rybicka dzieli dyplomy wystawione przez Jana Grotowica na kilka grup pod względem przeprowadzanej na ich mocy czynności prawnej: a) lokacje wsi i sprzedaż sołectw, b) obrót nieruchomościami i uposażeniami, c) erekcje świątyń, d) dokumenty statutowe<sup>386</sup>. Najliczniejszą grupę stanowią wśród nich dokumenty związane z działalnością gospodarczą biskupa. Znajduje to odzwierciedlenie w fakcie, że wśród ich odbiorców najwięcej jest sołtysów wsi biskupich. Dokumenty dotyczące choćby erygowania świątyń są w mniejszości, co badaczka wiąże z wydaniem przez Nankera i

---

Jan, krewny nieżyjącego już wówczas magistra Franciszka, który niegdyś wraz z Grotowicem administrował dobrami stołowymi biskupstwa krakowskiego. Arbitrzy reprezentują samego biskupa, którego pieczęcią dysponował wspomniany Jan, o czym świadczy końcowa wzmianka w dokumencie: „et ego Iohannes, qui proprio careo, sigillum domini Cracouiesis episcopi meo nomine presentibus duximus appendenda”.

<sup>384</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, dok. perg. 103, 118–121; Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, dok. perg. 68 i 71; Archiwum Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie, dok. perg. 71; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, dok. perg. 4; Biblioteka Jagiellońska, rkps dypl. 200.

<sup>385</sup> Krótką informację (jednak bez fotografii) na temat pieczęci mniejszej zamieścił Franciszek Piekosiński. Zob. tenże, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1. *Doba piastowska*, Kraków 1899, nr 388, s. 223. Fotografię wyjątkowo dobrze zachowanej pieczęci większej zamieścił Tadeusz Wojciechowski w swojej publikacji poświęconej katedrze wawelskiej. Zob. tenże, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, s. 21. Autor nie podaje jednak sygnatury dokumentu, przy którym się ona zachowała – wszystkie dostępne obecnie egzemplarze pieczęci są mniej wyraźne lub lekko uszkodzone. Dokument, z którego pochodzi ta pieczęć być może zaginął. Więcej na temat pieczęci biskupich: m.in. P. Pokora, *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. s. 145–196; tenże, *Inskrypcje napieczętne późnośredniowiecznego episkopatu Królestwa Polskiego*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 63–81; N. Jerzak, *Seals of Bishop Henryk of Wierzbna (1301–1319)*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 28 (2020), s. 331–350. Na temat pieczęci biskupa Jana Muskaty zob. T. Pietras, *W kwestii pochodzenia biskupa krakowskiego Jana Muskaty*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 72 (2001) s. 19–21.

<sup>386</sup> A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*..., dz. cyt., s. 90–92.

przez samego Grotowica statutów synodalnych, które uporządkowały sprawy kościelne na tyle, że ograniczyło to konieczność wprowadzania kolejnych rozwiązań prawnych. Tym samym jedna forma aktywności kancelaryjnej wpłynęła w regulujący sposób na drugą. Warto jednak mieć też na uwadze, że oceny te są formułowane na podstawie zachowanych dokumentów, gdy tymczasem dyplomów związanych z działalnością stricte eklezjalną hierarchy mogło być znacznie więcej, o czym świadczy choćby biskupia fundacja kościoła parafialnego w Radłowie, której najważniejszym dowodem – wobec braku źródła aktowego – jest tympanon fundacyjny.

Analiza formularza dyplomów hierarchy pozwoliła na wyciągnięcie wniosku, że w zdecydowanej większości przypadków był on rozbudowany i zazwyczaj składał się z: inwokacji, arengi, intytulacji, promulgacji, narracji, dyspozycji, koroboracji, datacji oraz testacji<sup>387</sup>. Badaczka pozwoliła sobie również na analizę tego, w jaki sposób użycie w biskupich dokumentach konkretnych formuł było uzależnione od rodzaju czynności prawnej, której dotyczył dokument, osoby adresata, daty czy miejsca wystawienia dokumentu, gdzie czynnikiem mającym największy wpływ na charakter formularza była kategoria czynności prawnej, której dotyczył<sup>388</sup>. W publikacji poświęcono również nieco uwagi genezie formularza dokumentów biskupich, którą można odnieść wprost do formuł stosowanych w kręgach XIII-wiecznej kancelarii biskupów krakowskich, które jednak uzupełniano różnymi elementami pochodzącymi z innych ośrodków kancelaryjnych. Jak już zostało wspomniane, pojawienie się w dokumentach Jana Grotowica formuły „divina et Apostolicae Sedis providentia Episcopus” może być traktowane jako potwierdzenie, że hierarcha otrzymał nominację na biskupstwo wprost od papieża, jednak nie jest to jeszcze dowodem na to, że duchowny był w Awinionie w momencie swojej prekonizacji.

Tak wnikliwa analiza dyplomów Rawity pozwoliła również na wyciągnięcie szeregu wniosków dotyczących obsady jego kancelarii biskupiej. W momencie objęcia diecezji krakowskiej przez Jana Grotowica instytucję tą tworzyli: kanclerz, skryptor i kapelanowie, ale także notariusze i pisarze<sup>389</sup>. Na podstawie wystawianych dokumentów można stwierdzić, że urząd biskupiego kanclerza w latach 1328–1335 pełnił kanonik

---

<sup>387</sup> Tamże, s. 92–104.

<sup>388</sup> Tamże, s. 104–114.

<sup>389</sup> Więcej na temat kancelarii biskupich w podobnym okresie: K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku: początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974.

krakowski Mikołaj<sup>390</sup>. Dokument z 13 czerwca 1335 r. jest jednak ostatnim, w którym pojawia się jako kanclerz biskupa – od tamtej pory w dokumentach hierarchy nikt inny nie jest określany tym mianem. Można jednak ustalić, jacy duchowni mieli swój widoczny wkład w prace kancelarii Grotowica. W dokumencie z 1331 r. obok kanclerza Mikołaja jako jeden z notariuszy biskupich wystąpił Wilczek z Wrocimowic, syn wojskiego sandomierskiego Jana<sup>391</sup>. Drugim był niejaki Andrzej, o którym brak jednak bliższych informacji. Notariuszem biskupa określony został kanonik skarbimierski Absalom s. Jakuba w sporządzonym przez siebie dokumencie z 1333 r.<sup>392</sup> W latach 1343 i 1346 dwa dyplomy biskupa przygotował Mikołaj określony w nich jako *scriptor curie nostre*<sup>393</sup>. W dokumentach hierarchy wspominanych jest również kilku biskupich kapelanów. W 1333 r. w tej funkcji wystąpił Herman<sup>394</sup>, w 1333 i 1334 r. – Gorasz i Zdzisław<sup>395</sup>, w 1334 r. – Piotr<sup>396</sup>, w 1334 i 1337 r. – Mikołaj<sup>397</sup>, a w 1337 r. – Jakub<sup>398</sup>.

---

<sup>390</sup> KDKK, t. 1, nr 151, s. 194–195 i nr 157, s. 200–201; KDKK, t. 2, nr 244, s. 3–4, nr 246, s. 5–7 i nr 247, s. 7–9; ZDKK, t. 1, nr 39, s. 53–55; KDM, t. 3, nr 641, s. 13. Zob. jego biogram: M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 212.

<sup>391</sup> KDKK, t. 2, nr 246, s. 7. „Wykształcony Wilczek, biegły w prawie, a przy tym posiadający uprawnienia notariusza publicznego, stał się najpierw urzędnikiem kurii biskupiej w Krakowie [...]. [...] już w roku 1332 prowadził w sądzie sprawy biskupa krakowskiego Jana Grota, potem w 1337 r. został jednym z pisarzy traktatu pokojowego polsko-krzyżackiego, utrzymywał kontakty ze Stolicą Apostolską, pośrednicząc w poborze świętopietrza i współpracując w tej sprawie z mieszczaninem krakowskim Mikołajem Wierzyńkiem Młodszym”, A. Marzec, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 215. Więcej na temat krewnych i kariery Wilczka: J. Kurtyka, *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkoźców w XIII i XIV wieku)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 6–7 (1989–1990), s. 25–29.

<sup>392</sup> KDKK, t. 1, nr 153, s. 198. Na mocy dokumentu papieskiego z 5 listopada 1329 r. otrzymał dyspensę *super defectu natalium*, co pozwoliło mu bez przeszkód rozwijać swoją karierę kościelną. Tego samego dnia papież udzielił Grotowicowi prawa mianowania trzech notariuszy publicznych – można więc podejrzewać, że jednym z nich był właśnie Absalom. Zob. BP, t. 1, nr 1559 i 1560, s. 276; MPV, t. 3, nr 249, s. 279 i nr 257, s. 281.

<sup>393</sup> KDKK, t. 2, nr 252, s. 14; KDKK, t. 1, nr 180, s. 231. Mikołaj ten jest utożsamiany z kanonikiem gnieźnieńskim i skrytorem w kancelariach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Zob. K. Małczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, Wrocław 1951, s. 290; A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)...*, dz. cyt., s. 128.

<sup>394</sup> KDKK, t. 1, nr 153, s. 198.

<sup>395</sup> Tamże; KDKK, t. 2, nr 249, s. 11.

<sup>396</sup> KDKK, t. 2, nr 249, s. 11.

<sup>397</sup> Tamże; KDKK, t. 1, nr 161, s. 207.

Trudno jednak dotrzeć do bliższych informacji na ich temat, między innymi ze względu na dużą w tamtym okresie częstotliwość występowania większości z tych imion. Nie jest wiadome, kto pracował nad wydaniem statutów kapitulnych i synodalnych biskupa (w samych rozporządzeniach nie zawarto informacji na ten temat), ale można założyć, że z pewnością miał w tym swój udział ówczesny kanclerz biskupi Mikołaj. Anna Rybicka zwraca również uwagę na silne powiązania między środowiskiem kancelaryjnym a kapitulnym katedry krakowskiej<sup>399</sup>.

Ciekawym elementem analizy badaczki jest zestawienie liczby wystawianych przez kancelarię biskupią dokumentów w poszczególnych latach rządów Grotowica oraz analiza tygodniowego rytmu pracy tejże instytucji<sup>400</sup>. Z ustaleń tych wynika m.in. że kancelaria Rawity wytwarzała średnio nie więcej niż 5 dokumentów rocznie. Tak, jak wspomniano, wnioski te oparte są na zachowanych dyplomach biskupich, których w rzeczywistości mogło być więcej. Należy również brać pod uwagę długą nieobecność hierarchy w Krakowie na przełomie 1340 i 1341 r., kiedy działalność tej instytucji została całkowicie wstrzymana, co również wpłynęło na sumę wydanych przez nią dokumentów. Supliki wysyłane do Awinionu również redagowano tam – sądząc zaś po papieskich odpowiedziach, było ich znacznie więcej niż kilka. Można także podejrzewać, że działalność biskupiej kancelarii w zakresie ustawodawstwa nie zakończyła się w momencie wydania statutów synodalnych w lipcu 1331 r. Jak już wspomniano, jednym z rozporządzeń Grotowica było, aby opaci, archidiakoni, proboszcze i dziekani posiadający jurysdykcję zaopatrzyli się w kurii biskupiej w egzemplarz statutów synodalnych, po czym rozpowszechnili je w swoim środowisku. Oznaczałoby to, że najprawdopodobniej nie musieli sami starać się o ich przepisanie, ale otrzymywali (być może za opłatą) już gotową kopię. Nie jest wykluczone, że statuty synodalne były przepisywane właśnie przez pracowników biskupiej kancelarii, co z pewnością oznaczałoby dla nich bardzo dużo pracy. Na podstawie wszystkich przytoczonych wyżej informacji można stwierdzić, że zachowane dyplomy Jana Grotowica to jedynie część dokumentów wytworzonych przez jego kancelarię.

Ustawodawstwo było jedną z tych dziedzin aktywności Jana Grotowica, w których wykazał się najbardziej. Już w krótkim czasie po objęciu biskupstwa podjął kroki

---

<sup>398</sup> KDKK, t. 1, nr 161, s. 207.

<sup>399</sup> A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*..., dz. cyt., s. 129–130.

<sup>400</sup> Tamże, s. 131–135.

w celu uporządkowania i zaktualizowania istniejących statutów kapitulnych i synodalnych. Pomimo obszernej kodyfikacji ustaw synodalnych przez Nankera Rawita dostrzegł jeszcze szereg kwestii, które domagały się unormowania, wśród których znalazło się również zbojkotowane przez wiernych rozporządzenie dotyczące opłat kolędowych, któremu status oficjalnie odwołanego nadał właśnie Grotowic. W wydanych przez siebie przepisach prawa położył duży nacisk na moralność duchowieństwa katedralnego, plebanów i przedstawicieli zakonów. Działania duchownego w zakresie prawodawstwa wspierała jego kancelaria, dzięki której mógł przeprowadzić tak zaawansowaną redakcję przepisów prawa kanonicznego. Stamtąd też wyszedł szereg dokumentów biskupa, wśród których większość dotyczyła sprawy gospodarczych biskupstwa.

## Rozdział III

### Relacje z innymi duchownymi

#### 1. Episkopat polski

Istotnym elementem każdej biografii jest ukazanie tła społecznego, na jakim przyszło żyć i funkcjonować danej postaci. Nie inaczej jest w przypadku biografii historycznych – zwłaszcza, gdy przedmiotem badań jest życie i działalność bohatera żyjącego w okresie średniowiecza, kiedy to grupa, zbiorowość czy wspólnota były szczególnie istotnymi przestrzeniami egzystencji i oddziaływania na siebie nawzajem. W przypadku Jana Grotowica taką zbiorowością byli przede wszystkim inni duchowni. Otoczenie hierarchy tworzyli również świeccy, jednak to przede wszystkim duchowieństwo stanowiło grupę społeczną, w ramach której funkcjonował. Źródła pozwalające odtworzyć charakter relacji biskupa z innymi przedstawicielami Kościoła są niezwykle cenne, ponieważ przez ich pryzmat można uchwycić rysy jego osobowości wychodzące na jaw dzięki interakcjom z innymi. Duchownych, z którymi miał styczność biskup podzielono w niniejszej rozprawie na trzy grupy: episkopat polski, duchowieństwo diecezjalne oraz przedstawiciele zakonów.

W czasach Jana Grotowica obszar polskiej prowincji kościelnej wciąż się kształtował i ewoluował, będąc przestrzenią międzypaństwową rywalizacji i podlegając wpływom różnych czynników – zarówno o charakterze kościelnym, jak i politycznym. Granice metropolii gnieźnieńskiej nie pokrywały się z granicami ówczesnego państwa polskiego, ale sięgały znacznie dalej, obejmując również Śląsk, Mazowsze i Pomorze Gdańskie, choć i ten stan uległ zmianie. Niemniej jednak wspólna organizacja kościelna była czynnikiem, który łączył ziemie Królestwa Polskiego z tymi, które utraciło<sup>401</sup>. Widać to również w więziach łączących przedstawicieli polskiego episkopatu. W niniejszej rozprawie skupimy się na relacjach Jana Grotowica z hierarchami tych części metropolii gnieźnieńskiej, których przynależność do polskiego Kościoła nie była kwestionowana. Mowa tu o archidiecezji gnieźnieńskiej, oraz diecezjach: kujawskiej, płockiej i poznańskiej. Z racji szczególnych związków Grotowica z Nankerem uwzględniona

---

<sup>401</sup> Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. 2: *Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946, s. 51–52.

zostanie tu również diecezja wrocławska, pomimo utraty Śląska przez Królestwo Polskie właśnie w tamtym czasie.

Polscy biskupi tamtego okresu tworzyli grupę społeczną, której członków wiele łączyło, ale często – szczególnie z przyczyn politycznych – równie wiele dzieliło<sup>402</sup>. Jedną z osi, względem której polaryzowały się postawy ówczesnych polskich biskupów, był stosunek wobec zakonu krzyżackiego, którego działania wówczas szczególnie mocno oddziaływały na kondycję Kościoła w Królestwie Polskim. Rola biskupa krakowskiego w polskim episkopacie – z racji uprzywilejowanej pozycji Krakowa wśród polskich stolic biskupich – była szczególnie istotna, zwłaszcza po ostatecznym potwierdzeniu w 1325 r. procedencji krakowskiego hierarchy przed innymi biskupami<sup>403</sup>. Relacje Jana Grotowica z innymi ówczesnymi przedstawicielami polskiego episkopatu są w wielu przypadkach na tyle dobrze oświetlone źródłowo, że można podjąć próbę ich przybliżenia i scharakteryzowania.

Mieczysław Niwiński wskazywał na pozostawanie Jana Grotowica w pewnym odosobnieniu względem pozostałych polskich biskupów<sup>404</sup>. Miało ono wynikać z ambitnych dążeń duchownego do wywyższenia biskupstwa krakowskiego, jak również i jego zacieklej wrogości względem zakonu krzyżackiego, która nie była podzielana przez wszystkich pozostałych hierarchów. Zdaniem badacza odosobnienie to przejawiało się zwłaszcza w momentach konfliktów Rawity z Kazimierzem Wielkim, kiedy to nie mógł liczyć na poparcie ze strony innych. Twierdzenie to zostanie niżej poddane weryfikacji. Próbę oceny jego prawdziwości bądź niesłuszności rozpoczniemy od bliższego przyjrzenia się temu, jak układały się stosunki biskupa krakowskiego z kolejnymi arcybiskupami gnieźnieńskimi.

Okres rządów biskupich Jana Grotowica przypadł na pontyfikaty arcybiskupie Janisława (1317–1341) i Jarosława Bogorii ze Skotnik (1342–1376)<sup>405</sup>. Od 1320 r. Kraków ze swoją katedrą stał się miastem koronacyjnym polskich monarchów, przez co odbierał Gnieznu nieco jego splendoru – nawet pomimo faktu że to wciąż arcybiskup

---

<sup>402</sup> Por. z episkopatem polskim w XV w.: J. Wiesiołowski, *Episkopat polski XV w. jako grupa społeczna*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 4, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 236–295.

<sup>403</sup> KDKK, t. 1, nr 137, s. 174–175.

<sup>404</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>405</sup> J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim: według źródeł archiwalnych*, t. 1, Poznań 1888, s. 513–559.

gnieźnieński dokonywał aktu koronacji króla. Janusz Kurtyka wskazuje na rodzącą się w początkach XIV w. rywalizację dzielnicową między Wielkopolską a Małopolską na gruncie możnowładczym, co miało się czasem przenosić również na grunt kościelny jako „naturalna kontrowersja pomiędzy starym i nowym miejscem koronacji – Gnieznom i Krakowem, oraz pomiędzy ideologiami państwowymi związanymi z postaciami patronów – św. Wojciecha i św. Stanisława”<sup>406</sup>. Sugerowało by to, że rywalizacja to mogła być odczuwana również na płaszczyźnie relacji między arcybiskupem a biskupem krakowskim, na co zwraca uwagę Zdzisław Kaczmarczyk. Zdaniem badacza krakowscy hierarchowie jako rządcy rozległej, bogatej diecezji z Krakowem nie tylko jako stolicą biskupstwa, ale i stolicą państwa, wyróżnieni możliwością częstego przebywania na dworze królewskim, mogli wręcz stanowić konkurencję dla arcybiskupów<sup>407</sup>.

Jan Grotowic już w początkach swoich rządów biskupich mógł narazić się Janisławowi jako ten, który złożył w Awinionie obietnicę składania wizyt *ad limina Apostolorum* co dwa lata (co było charakterystyczne dla samodzielnych, objętych egzempcją biskupstw), jak również dążeniem do konsekracji przez kogoś innego niż jego własny metropolita, którego zwyczajowe prerogatywy w ten sposób pomijał<sup>408</sup>. Ostatecznie jednak postarał się o zwolnienie z regularnych wizyt w Stolicy Apostolskiej, a sakry biskupiej udzielił mu w czerwcu 1327 r. w asyście biskupa wrocławskiego Macieja Gołańczy właśnie arcybiskup Janisław, co pozwala wywnioskować, że jeżeli rzeczywiście doszło wcześniej do jakichś niesnasek między nimi, to w tamtym momencie były one już zażegnane.

W sprawach dotyczących Grotowica arcybiskup gnieźnieński pojawia się w otoczeniu innych duchownych w papieskim dokumencie z 5 listopada 1329 r.<sup>409</sup> Janisław występuje tam wraz z biskupem wrocławskim Nankerem oraz biskupem ołomunieckim, którym wówczas był Jindřich Berka z Dubé<sup>410</sup>. W dokumencie tym papież odpowiadał na skargę Jana Grotowica dotyczącą różnych nadużyć, których doświadczył biskup na

---

<sup>406</sup> J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001, s. 35.

<sup>407</sup> Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt., s. 60–61.

<sup>408</sup> BP, t. 1, nr 1410, s. 250 i nr 1551, s. 275; VMPL, t. 1, nr 374, s. 294 i nr 427, s. 326.

<sup>409</sup> BP, t. 1, nr 1563, s. 276–277; MPV, t. 3, nr 261, s. 281–282; KDKK, t. 1, nr 148, s. 186–188.

<sup>410</sup> M. Buben. *Encyklopedie českých a moravských sídelních biskupů*, Praga 2000, s. 411.



gruncie własnościowym ze strony szeregu różnych osób<sup>411</sup>. Obszerny papieski list jest bezpośrednio związany z innym pismem Jana XXII z tego samego dnia, a skierowanym do króla Władysława Łokietka<sup>412</sup>. Wspomniani hierarchowie zostali w związku z tymi nadużyciami ustanowieni konserwatorami biskupa krakowskiego na okres 5 lat oraz jego obrońcami *contra occupatores bonorum episcopalium*.

Zarzuty bezprawnego zaboru dóbr biskupich zostały skierowane zarówno pod adresem duchownych, jak i świeckich. Ukróceniu nadużyć tych pierwszych miało służyć zabezpieczenie dóbr biskupich poprzez opiekę konserwatorską trzech hierarchów z diecezji sąsiadujących z krakowską – w tym arcybiskupa gnieźnieńskiego. Z kolei przeciw uszczerbkom finansowym ze strony królewskich urzędników miał bronić biskupa krakowskiego sam monarcha<sup>413</sup>. Skarga Grotowica skierowana do papieża musiała być

---

<sup>411</sup> „Sane Venerabilis fratris nostri Episcopi Cracouiensis conquestionem percepimus, quod nonnulli Archiepiscopi et Episcopi ac Abbates, Priores, Prepositi, Decani, et Archidiaconi, ac alij Clerici et Ecclesiastice persone tam seculares, quam regulares, Necnon Duces, Comites, Barones, Nobiles, Milites, Aduocati, Consules, Scolteti et alij laicy, necnon vniversitates et Communia Ciuitatis Cracouiensis et Castrorum, opidorum, villarum Cracouiensis dyocesis et parcium aliarum occuparunt et occupari fecerunt Castra, Opida, Villas, possessiones, dominia, Curias, Molendina, Mensos, pedagia, Theolonea, Piscarias, Siluas, Nemora, Census, Redditus et prouentus, Iura, Iurisdictiones et nonnulla alia Bona immobilia et mobilia ad mensam suam Episcopalem et Ecclesiam Cracouiensem spectantes, et ea detinent indebite occupata seu detinentibus illa parant auxilium et fauorem; quodque inhibent, ne Clerici et alie ecclesiastice persone ac vide, et alie persone miserabiles, quibus Iura defensionis Spiritualis iudicij fauorabiliter concesserunt, habeant ad dictum Iudicium spirituale recursum, ac impediunt, quominus dictus Episcopus in locis ad dictam Mensam suam Episcopalem spectantibus, construere seu edificare quoquomodo valeat, Aliasque Clericos, Vasallos, homines et Colonos in terris et locis ad dictam Mensam spectantibus consistentes invadere, interficere, capere et carceri mancipare ac etiam detinere presumunt[...]”, KDKK, t. 1, nr 148, s. 186–187.

<sup>412</sup> BP, t. 1, nr 1564, s. 277; VMPL, t. 1, nr 428, s. 326.

<sup>413</sup> Zarzuty wobec świeckich są w piśmie do króla sformułowane następująco: „Habet Venerabilis fratris nostri Iohannis Episcopi Cracoviensis nobis oblata petitio, quod nonnulli nobiles et alii laici Cracoviensis diocesis decimas tam de novalibus, quam aliis possessionibus, que ipsi excolunt et faciunt excoli, ac census annuos et alia iura eidem Episcopo ratione sue Cracoviensis ecclesie debita excommunicationis in personas et in terras ipsorum interdicti sententiis latis propterea vilipensis, quas nonnulli ex eis iam per plures annos substinuerunt, et adhuc sustinent induratis animis, ipsi Episcopo dare ac solvere indebite contradicunt, et nonnulla alia dampna et iniurias sibi inferunt ac iacturas in animarum suarum dispensum, ac Episcopi et Ecclesie predictorum dampnum non modicum et preiudicium manifestum”, VMPL, t. 1, nr 428, s. 326. Najwidoczniej jednak pismo nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, skoro w lutym 1331 r. król otrzymał

bardzo szczegółowa i brzmieć bardzo przejmująco, skoro została tak poważnie potraktowana i w jej konsekwencji postawiono na straży dóbr biskupa krakowskiego aż trzech hierarchów i polskiego króla. Duchowny wysłał ją do Awinionu w krótkim czasie po objęciu biskupstwa i aż trudno sobie wyobrazić, aby w przeciągu niespełna trzech lat swojego biskupiego pontyfikatu doświadczył aż tylu nadużyć ze strony tak szerokiego grona świeckich i duchownych. Skarga Grotowica w pełni potwierdza to, co zauważył Mieczysław Niwiński – że wybitnie charakterystyczną cechą hierarchy była „wielka troskliwość o interesy materialne Kościoła (i swoje własne)”<sup>414</sup>. Dokument z 19 stycznia 1333 r. wskazuje na to, że czuwanie nad materialnym bezpieczeństwem biskupstwa krakowskiego było najwyraźniej uciążliwe zarówno dla Janisława, jak i Nankera, skoro jako konserwatorzy ustanowili oni swoimi wikariuszami Iwana, prepozyta gnieźnieńskiego i Mikołaja, dziekana gnieźnieńskiego<sup>415</sup>.

W międzyczasie wyniknął również spór o dziesięciny z nowizn między biskupem krakowskim a jego duchowieństwem diecezjalnym, a konflikt ten rozstrzygnął w 1330 r. właśnie arcybiskup Janisław<sup>416</sup>. Zatarg ten omówiono szczegółowo w części poświęconej relacjom biskupa z duchowieństwem diecezjalnym, gdyż daje on możliwość wglądu w charakter ich wzajemnych stosunków. Tutaj należy wspomnieć o fakcie, że Janisław rozwiązując spór zastosował wyrok salomonowy, część dziesięcin przyznając biskupowi (z nowych osad nieprzylegających do już istniejących), a część duchowieństwu diecezjalnemu (z nowych wsi powstających w sąsiedztwie dawnych oraz ze wsi przeniesionych z prawa polskiego na niemieckie). Zadbał więc o to, aby żadna ze stron konfliktu nie była całkowicie poszkodowana.

Z dokumentu wystawionego w dniu 19 stycznia 1333 r., kiedy to Janisław i Nanker przenosili swoje konserwatorskie obowiązki na niższych rangą duchownych, wiadomo, że obydwaj przebywali w tamtym czasie w Krakowie<sup>417</sup>. Wiesław Skowroński przypuszcza, że mogło mieć to związek z faktem, że król Władysław był już wówczas

---

od papieża polecenie ukrócenia nadużyć swoich urzędników, na które skarżył się doń biskup. Zob. BP, t. 1, nr 1653, s. 291; VMPL, t. 1, nr 441, s. 335.

<sup>414</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>415</sup> KDKK, t. 1, nr 152, s. 195–196.

<sup>416</sup> Tamże, nr 149, s. 189–190.

<sup>417</sup> Tamże, nr 152, s. 195–196.

poważnie chory i spodziewano się jego rychłej śmierci<sup>418</sup>. Nie ulega wątpliwości, że duchowni spotkali się wówczas z Janem Grotowicem.

Kwestią, wobec której żaden z ówczesnych polskich biskupów nie mógł pozostać obojętny, była sprawa zakonu krzyżackiego. Wobec narastającego antagonizmu między odrodzonym Królestwem Polskim a rodzącą się sąsiednią potęgą państwa zakonnego hierarchowie polskiego Kościoła musieli zająć stanowisko zarówno jako duchowni, jak i jako politycy. Dwóch najważniejszych wówczas polskich duchownych (a należy przy tym pamiętać, że to wyrokowi Janisława biskup krakowski zawdzięczał potwierdzenie swojej uprzywilejowanej pozycji w episkopacie), Janisława i Grotowica, łączyła wrogość względem zakonu krzyżackiego. Jednym z najistotniejszych punktów na osi stosunków polsko-krzyżackich był proces warszawski z roku 1339, w którym obydwaj wzięli udział w charakterze świadków<sup>419</sup>. Wiadomo też, że Janisław przebywał w Krakowie 24 lipca 1339 r. w czasie przerwy w procesie – z pewnością złożył wówczas wizytę biskupowi krakowskiemu<sup>420</sup>.

Arcybiskup Janisław zmarł w grudniu 1341 r. Dokumenty dające podstawę do próby oceny jego relacji z Janem Grotowicem nie są liczne. Wyłania się z nich jednak obraz raczej poprawnych stosunków. Co prawda to najprawdopodobniej zabiegi arcybiskupa stanęły na przeszkodzie metropolitalnym ambicjom biskupa, jednak Janisław bronił tu słusznie przysługującego mu uprzywilejowania i równowagi na linii Gniezno – Kraków. Z pewnością nie można o nim powiedzieć, aby szkodził interesom biskupa krakowskiego – dbał raczej o porządek w podległej jego władzy metropolii i działał na korzyść Grotowica, gdy w świetle prawa było to rzeczywiście uzasadnione.

Następcą Janisława na arcybiskupstwie gnieźnieńskim był Jarosław Bogoria ze Skotnik<sup>421</sup>. W szczególnej pozycji względem Grotowica stawiają go silne powiązania z

---

<sup>418</sup> W. Skowroński, *Działalność polityczna arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława w latach 1321–1341 na tle stosunków polsko-krzyżackich*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne”, 3 (1993), s. 48.

<sup>419</sup> *Lites* I, s. 287–290 i 366–369.

<sup>420</sup> Obecność Janisława w Krakowie potwierdza dyplom dotyczący nadania szpitalowi św. Ducha w Kaliszu dziesięcin z Tyńca: KDW, t. 6, nr 125, s. 139–140.

<sup>421</sup> J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821...*, dz. cyt., s. 559–649; K. Stachowska, *Jarosław z Bogorii i Skotnik h. Bogoria*, w: PSB, t. 11, s. 1–3; Z. Kowalska-Urbankowa, *Jarosław Bogoria ze Skotnik arcybiskup gnieźnieński. Prawodawca i dyplomata*, „Nasza Przeszłość”, 63 (1985), s. 53–96.

diecezją krakowską przed objęciem przez niego arcybiskupstwa w Gnieźnie. Jarosław również studiował prawo kanoniczne w Bolonii. Był archidiakonem krakowskim w latach 1326–1342, a więc przez niemal cały okres pontyfikatu biskupiego Grotowica. Po nim przejął kanclerstwo kujawskie, a dodatkowo był kanclerzem kapituły krakowskiej za pontyfikatu Nankera. Jarosław także brał udział w procesie warszawskim z 1339 r., choć wystąpił na nim w znacznie istotniejszej niż biskup roli – jako pełnomocnik króla Kazimierza Wielkiego. Arcybiskup pełnił wcześniej również funkcję kolektora świętopietrza w archidiecezji gnieźnieńskiej. Podobnie jak Grotowic wykazał się na polu ustawodawstwa kościelnego, zarówno kapitulnego, jak i synodalnego i tak jak on był zaangażowany w odbudowę będącej pod jego pieczęcią katedry, a jako interesujący szczegół można przywołać tutaj fakt, że obydwóm duchownym było dane spocząć po śmierci we wzniesionych i uposażonych przez siebie kaplicach katedralnych.

W czasach pontyfikatu arcybiskupiego Jarosława Jan Grotowic podjął drugą próbę podniesienia rangi biskupstwa krakowskiego. Odbywając na przełomie 1340 i 1341 r. podróż dyplomatyczną do Awinionu jako przedstawiciel Kazimierza Wielkiego, hierarcha wykorzystał to jako okazję, aby postarać się zyskać jak najwięcej nie tylko jako dyplomata, ale i jako biskup krakowski. W Stolicy Apostolskiej ponownie starał się o to, by Kraków stał się metropolią. Jak pisze Tadeusz Silnicki, „celu nie osiągnął, zapewne z powodu oporu Gniezna, ale uzyskał dla siebie i swych następców prawo używania paliusza, co spowodowało niechęć wobec niego ze strony episkopatu polskiego”<sup>422</sup>. Pomimo fiaska planów związanych z utworzeniem metropolii w Krakowie Grotowicowi rzeczywiście udało się uzyskać wyróżnienie dla biskupa krakowskiego w postaci zgody papieskiej na noszenie paliusza/racjonau arcybiskupiego<sup>423</sup>. Zdaniem Mieczysława Niwińskiego staraniem o wyróżnienie swojej stolicy biskupiej Grotowic zraził do siebie pozostałych przedstawicieli polskiego episkopatu<sup>424</sup>.

Nie zachowało się wiele źródeł ani przekazów pozwalających na ocenienie, jak wyglądały relacje między Janem Grotowicem a Jarosławem Bogorią ze Skotnik jako arcybiskupem. Najważniejszy jest w tym kontekście dokument z 14 listopada 1343 r., gdzie gnieźnieński hierarcha występuje w bardzo podobnej roli jak ta, która przypadła arcybiskupowi Janisławowi w 1330 r. Biskup krakowski wszedł w spór z kanonikami

---

<sup>422</sup> T. Silnicki, *Biskup Nanker*, Warszawa 1953, s. 59.

<sup>423</sup> J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae...*, dz. cyt. s. 249.

<sup>424</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 67.

kolegiaty św. Floriana o dziesięciny z nowizn. W rozwiązanie konfliktu zaangażowany był również sam król Kazimierz. Spór ten to kolejny przykład zatargów biskupa z duchowieństwem jego diecezji i jest szerzej omówiony w kolejnym podrozdziale niniejszej pracy. Rozstrzygając zatarg, arcybiskup Jarosław poszedł tutaj w ślady swojego poprzednika i – powołując się na jego rozstrzygnięcie – również wydał wyrok kompromisowy<sup>425</sup>.

Z pięcioletniego okresu, kiedy Jarosław zasiadał na katedrze w Gnieźnie a jednocześnie Jan Grotowic sprawował rządy biskupie w Krakowie, pochodzi jeszcze tylko jeden dokument rzucający światło na relacje między dwoma hierarchami. Jest to pismo papieskie z 3 grudnia 1345 r., w którym Klemens VI zlecił im oraz biskupowi wrocławskiemu Przeclawowi z Pogorzeli wyśledzenie i ujęcie fałszerzy listów papieskich<sup>426</sup>. Sprawa dotyczyła falsyfikatu dokumentu Jana XXII związanego z klasztorem Benedyktynów w Orłowej. Wybór arcybiskupa oraz biskupów krakowskiego i wrocławskiego jako tych, którzy mieli wykryć i ukarać fałszerzy listów papieskich był podyktowany z jednej strony z pewnością autorytetem (w przypadku arcybiskupa), a z drugiej – geograficzną bliskością ich diecezji względem klasztoru, z którym był związany falsyfikat. Oczywiście, z samego dokumentu nie można wyciągnąć właściwie żadnych informacji na temat relacji między Janem Grotowicem a Jarosławem Bogorią (czy też Janem Grotowicem a Przeclawem z Pogorzeli), jednak już sam fakt, że papież zobowiązał ich do wspólnego rozwiązania problemu przynajmniej w założeniu wymagał od nich porozumienia.

Sprawując rządy arcybiskupie w Gnieźnie Jarosław Bogoria niekiedy ingerował w obsadę krakowskiej kapituły katedralnej, gdzie widział miejsce dla Mikołaja s. Mikołaja z Kożuchowa herbu Bogoria oraz Dionizego (Dziwisza) s. Prędoty<sup>427</sup>. Pierwszy z nich był jego bratankiem i można podejrzewać, że ekspektatywę na kanonię krakowską w 1335 r. otrzymał dzięki poparciu swojego stryja, a być może również króla Kazimierza Wielkiego<sup>428</sup>. Co interesujące, o ile Mikołaj w 1339 r. oficjalnie występował jako kanonik krakowski, to jednak jeszcze w 1342 r. Jarosław Bogoria wysłał do papieża suplikę z

---

<sup>425</sup> KDKK, t. 1, nr 175, s. 225.

<sup>426</sup> BP, t. 2, nr 209, s. 37–38; VMPL, t. 1, nr 634, s. 487–488; KDKT, t. 1, nr 65, s. 108–110.

<sup>427</sup> BP, t. 2, nr 18 i 19, s. 6; MPV, t. 3, nr 297, s. 304–305. Zob. M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 145–146; 218–219.

<sup>428</sup> W dokumencie potwierdzającym otrzymanie ekspektatywy występuje opis: *clerico Kazimiri regis Poloniae*. Zob. BP, t. 1, nr 1771, s. 312.

informacją, że ten do tej pory nie objął prebendy kanonickiej<sup>429</sup>. Nasuwa się przypuszczenie, że nieobjęcie przez Mikołaja prebendy przez tyle lat mogło (ale nie musiało) być spowodowane obiekcją samego biskupa krakowskiego, być może niezadowolonego z tego, że arcybiskup obsadził swoim krewnym kanonię krakowską. Co więcej, dzięki wspomnianej suplice z 1342 r. Mikołaj otrzymał również archidiaconat krakowski, który zawakował wraz z awansem Jarosława na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Dzięki tej samej suplice prowizję na zwolnioną przez Jarosława kanonię krakowską otrzymał Dionizy (Dziwisz), syn Prędoty, najprawdopodobniej również spokrewniony z nowym arcybiskupem. Nie jest wiadome, jak na te posunięcia nowego arcybiskupa zareagował Jan Grotowic. Niewiele wcześniej, w 1341 r., skarżył się w Awinionie na niemożność obsadzania prebend kanonickich w swojej diecezji z powodu dużej liczby papieskich rezerwacji<sup>430</sup>. Jego niezadowolenie mogły więc tym bardziej budzić rezerwacje arcybiskupie – i to ze strony duchownego, który do niedawna stał w hierarchii krakowskich duchownych niżej od niego. Niemniej jednak Jarosław sam przez wiele lat był członkiem krakowskiej kapituły katedralnej i musiał doskonale znać tamtejsze środowisko i wiedzieć, jak jego działania zostaną odebrane.

Arcybiskupa Jarosława i Jana Grotowica różniła również postawa względem Krzyżaków. O ile biskup krakowski był ich nieprzejednanym wrogiem, o tyle Jarosław Bogoria opowiadał się za bardziej ugodową polityką względem nich – w czym zresztą był bliski Kazimierzowi Wielkiemu, z którym pozostawał w doskonałych stosunkach – w przeciwieństwie do wielokrotnie skłóconego z monarchą krakowskiego hierarchy<sup>431</sup>. Relacje dwóch duchownych były więc złożone. Wiele ich łączyło, jednak po objęciu przez Jarosława arcybiskupstwa ich drogi się rozeszły. Nie ma jednak żadnych dowodów na konflikty między nimi. Każdy z nich był wierny swojej wizji Kościoła i swojej wizji polityki.

Przyjrząwszy się relacjom biskupa Jana Grotowica z dwoma kolejnymi arcybiskupami gnieźnieńskimi można przejść do analizy jego stosunków z pozostałymi przedstawicielami ówczesnego polskiego episkopatu. W gronie tym szczególnie ważne miejsce zajmuje biskup wrocławski Nanker. Jan Grotowic objął diecezję krakowską po jego translacji do Wrocławia. Jak już zostało wykazane, Nanker bardzo niechętnie

---

<sup>429</sup> BP, t. 2, nr 18, s. 6; MPV, t. 3, nr 297, s. 304–305.

<sup>430</sup> BP, t. 1, nr 1912, s. 337; VMPL, t. 1, nr 564, s. 432–433.

<sup>431</sup> S. Szczur, *Uwagi o działalności dyplomatycznej arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława z Bogorii*, „Nasza Przeszłość”, 67 (1987), s. 237–247.

przenosił się do Wrocławia i zwlekał z tym przez ponad pół roku, w związku z czym przez jakiś czas w Krakowie rezydowało dwóch biskupów. Wydarzenia, które nastąpiły w kolejnych latach pokazały, że jego niechęć była w pełni uzasadniona, ponieważ nowa diecezja okazała się rzeczywiście trudna w zarządzaniu i pełna wyzwań. Wynikało to przede wszystkim z polsko-czeskiej rywalizacji o Śląsk, gdzie polityczne sympatie lokalnego biskupa odgrywały istotną rolę. Nie mniej problematyczną sprawą, z którą musiał zmierzyć się Nanker, był wynikły jeszcze w czasach jego poprzednika, Henryka z Wierzbna, spór o świętopietrze, który w jego czasach przybrał w diecezji bardzo niepokojące, a wręcz groźne rozmiary, w czym miał swój udział również Piotr z Owernii – jeden z ówczesnych papieskich kolektorów na ziemiach polskich<sup>432</sup>. Do tego stopnia, że nowy biskup musiał już wkrótce szukać wsparcia i pomocy u samego papieża. O problemach Nankera we Wrocławiu informują listy Jana XXII do arcybiskupa Janisława oraz króla Władysława Łokietka już z 1 października 1328 r.<sup>433</sup> Jak podaje Tadeusz Silnicki „W lipcu lub sierpniu 1328 r. w nieznanych bliżej okolicznościach wybuchł otwarty bunt mieszczaństwa wrocławskiego przeciw Piotrowi z Alwernii, Nankerowi i jego stronnikom w kapitule. Dokonano zbrojnego napadu na katedrę, połączonego z wyłamaniami drzwi kościelnych, przelewem krwi, zabiciem kilku sług biskupa i rabunkiem mienia”<sup>434</sup>. W efekcie Nanker musiał uciekać z Wrocławia do Nysy, ale tam również nie mógł czuć się bezpiecznie.

To zapewne te urazy, doznane przez Nankera już na samym początku jego biskupiego pontyfikatu we Wrocławiu, skłoniły go do wysłania już wkrótce prośby do papieża o przywrócenie go do diecezji krakowskiej, a przeniesienie Jana Grotowica do wrocławskiej. Wiadomo o tym z dokumentu z lutego 1329 r. zawierającego papieską odpowiedź. Jan XXII przystaje na tę prośbę „quod si de voluntate venerabilis fratris nostri Cracoviensis episcopi de Wratislaviensi predicta ad Cracoviensem ecclesiam tunc translati processerit [...]”.<sup>435</sup> Życzenie biskupa wrocławskiego nie zostało jednak spełnione, ponieważ Rawita nie zgodził się na tę zamianę. Daje się przy tym zauważyć silne dążenie papieża do tego, aby związać Nankera z diecezją wrocławską. Samo pozostawienie w gestii Grotowica ostatecznej decyzji co do objęcia problematycznej

---

<sup>432</sup> Istotę sporu szczegółowo opisuje Tadeusz Silnicki: tenże, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 76–82.

<sup>433</sup> BP, t. 1, nr 1487–1490, s. 263–264; VMPL, t. 1, nr 398–401.

<sup>434</sup> T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>435</sup> BP, t. 1, nr 1515, s. 268–269; VMPL, t. 1, nr 414, s. 317.

diecezji w zamian za prestiżowe biskupstwo krakowskie dawało nikłe szanse na spełnienie prośby Nankera. Co więcej, już wkrótce po brutalnych zajściach we wrocławskiej katedrze, w grudniu 1328 r. papież mianował arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz biskupów poznańskiego i ołmunieckiego konserwatorami, a więc obrońcami biskupa wrocławskiego. Oprócz tego biskup wrocławski otrzymał pozwolenie na nałożenie na duchowieństwo swojej diecezji umiarkowanej daniny na rzecz umocnienia zniszczonych grodów biskupich. Pozycja Nankera we Wrocławiu została dodatkowo zabezpieczona szeregiem przywilejów, m.in. prawem obsadzania kanonii w katedrze oraz w pięciu dowolnie wybranych kolegiatach<sup>436</sup>. Ponadto papież zachęcał do wspierania Nankera całe grono osób świeckich i duchownych<sup>437</sup>. Mimo wszystkich tych udogodnień i zabezpieczeń biskup wrocławski musiał nadal borykać się z wieloma problemami swojej diecezji. Można więc się domyślać, że jego nastawienie względem Grotowica nie było szczególnie przyjazne. Co więcej, w roku 1329 to Nanker, obok arcybiskupa Janisława i biskupa ołmunieckiego, został mianowany konserwatorem biskupstwa krakowskiego<sup>438</sup>. On sam miał więc dodatkowo zabezpieczać interesy diecezji, z której go wbrew jego woli przeniesiono.

Na relacje Grotowica z Nankerem cieniem rzuciła się jeszcze jedna sprawa, która wynikła właśnie w okresie starań tego drugiego o powrót do Krakowa. W styczniu 1329 r. papież polecił biskupowi wrocławskiemu zajęcie się sprawą, z którą w swojej skardze Rudger, syn Radosława, prepozyt kolegiaty w Wiślicy, zwrócił się do kurii awiniońskiej<sup>439</sup>. Chodziło o spór, jaki Rudger toczył z Nassanem, synem Śmiła z Ostrowiec, właśnie o prałaturę wiślicką. Duchowny zabiegał tutaj o beneficjum, na które otrzymał prowizję, a które tymczasem objął Nassan dzięki zabiegom biskupa krakowskiego, którego ten był krewnym<sup>440</sup>. Udręczony własnymi problemami biskup

---

<sup>436</sup> BP, t. 1, nr 1496–1501; VMPL, t. 1, nr 405–409.

<sup>437</sup>BP, t. 1, nr 1531, s. 271–272; VMPL, t. 1, nr 421.

<sup>438</sup>BP, t. 1, nr 1563, s. 276–277; KDKK, t. 1, nr 148, s. 186–188; MPV, t. 3, nr 261, s. 281–282.

<sup>439</sup>BP, t. 1 nr 1507, s. 267; VMPL, t. 1, nr 411.

<sup>440</sup> „Rudger s. Radosława dostał od Jana XXII prowizję na kanonię wiślicką z rezerwacją prebendy i prałatury (*dignitas*). Rudger był duchownym bez żadnych wpływów w diecezji krakowskiej. Nie udało mu się objąć kanonii w kolegiacie wiślickiej, w każdym razie brak jego imienia w aktach dziesięciny wienneńskiej wspominającej innych kanoników. Po śmierci Franciszka, jesienią 1327 r. Rudger został wprowadzony na prepozyturę wiślicką przez dziekana gnieźnieńskiego Mikołaja. Biskup Jan Grotowic korzystając ze swych praw kolatorskich nadał jednak tę prałaturę swemu krewniakowi Nassanowi h. Topór, który zajął prebendę. Mikołaj początkowo nałożył na Nassana klątwę, jednakże potem zmienił zdanie.



wrocławski miał więc zająć się jeszcze sprawą, za którą stały wpływy jego następcy na biskupstwie krakowskim. Ostatecznie prałatura wiślicka pozostała w rękach Nassana – i to aż do jego śmierci w 1351 r.<sup>441</sup> Tym samym sprawy po raz kolejny ułożyły się tak, jak chciał tego Rawita.

Nanker zmarł 8 kwietnia 1341 r., o czym Jan Grotowic dowiedział się przebywając z misją dyplomatyczną w Awinionie. W związku z tym jego zadaniem było dołożyć starań, aby nowy biskup wrocławski był duchownym sprzyjającym interesom Królestwa Polskiego na Śląsku. Już wcześniej, w 1336 r., Benedykt XII zarezerwował dla siebie prawo obsady diecezji wrocławskiej<sup>442</sup>. Spodziewano się decyzji korzystnej dla interesów królestwa, jednak takowa nie zapadła, ponieważ biskupstwo otrzymał nastawiony przychylnie względem Luksemburgów Przeclaw z Pogorzeli i stał na jego czele aż do 1376 r.<sup>443</sup> Proczeskie sympatie Przeclawa jako biskupa diecezji sąsiadującej z krakowską z pewnością nie zjednywały mu przychylności Grotowica, choć wiadomo, że nowy biskup wrocławski nie był zwolennikiem inkorporacji swojej diecezji do arcybiskupstwa praskiego. Jak już zostało wspomniane, w 1342 r. Grotowica, Przeclawa i arcybiskupa wspólnym zadaniem było ujęcie fałszerzy papieskiego dokumentu. Nie jest jednak wiadome, czy im się to udało. Biskup wrocławski był jednym z egzekutorów pomyślnego dla Grotowica wyroku papieskiego w omówionym już sporze między biskupstwem krakowskim a ostrzyhomskim o jurysdykcję nad parafiami spiskimi<sup>444</sup>. Również 1342 r. Jan Grotowic wraz z biskupem poznańskim oraz opatem klasztoru cystersów w Mogile został ustanowiony konserwatorem biskupa wrocławskiego na 5

---

Przeciw tej decyzji, a także usunięciu z prepozytury Rudger apelował do Stolicy Apostolskiej. Nassan utrzymał się na tej prałaturze, uzyskując w 1330 r. na prośbę biskupa Jana Grotowica papieskie zatwierdzenie posiadanych godności i beneficjów, w tym prepozytury wiślickiej”, J. Wroniszewski, *Prałaci kolegiaty wiślickiej w XIV wieku. Pochodzenie i drogi awansu*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesno nowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 92–93.

<sup>441</sup> BP, t. 2, nr 530, s. 87.

<sup>442</sup> BP, t. 1, nr 1791, s. 315.

<sup>443</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 2 (1302–1417), Warszawa 2004, s. 41–45.

<sup>444</sup> BP, t. 1, nr 1703, s. 300; KDM, t. 3, nr 634, s. 4–5.

lat<sup>445</sup>. Wiązało się to zapewne z niedawnym objęciem przez Przeclawa biskupstwa wrocławskiego – wciąż pełnego wyzwania i trudnego w zarządzaniu. Duchowni z sąsiednich diecezji zapewne mieli za zadanie w razie potrzeby przyjść mu z pomocą. Trudno jednak na tej podstawie wywnioskować, jak układały się relacje krakowskiego hierarchy z kolejnym już biskupem wrocławskim.

Na okres rządów Jana Grotowica w diecezji krakowskiej przypadły pontyfikaty biskupie dwóch ordynariuszy poznańskich: Jana Doliwy (1324–1335) i Jana Łodzi (1335–1346)<sup>446</sup>. Józef Nowacki zaznacza, że to właśnie Jan Doliwa wraz z biskupami wrocławskim i plockim w sposób szczególny opowiedział się w 1323 r. przeciw precedencji biskupa krakowskiego przed innymi członkami polskiego episkopatu<sup>447</sup>. Miało to jednak miejsce jeszcze w czasach Nankera. Jan Grotowic i Jan Doliwa są wraz z arcybiskupem Janisławem wymienieni w dokumencie papieskim z marca 1331 r.<sup>448</sup> Dotyczył on ataku Krzyżaków na ziemie należące do diecezji wrocławskiej (biskupem wrocławskim był w tym okresie Maciej z Gołańczy herbu Pałuka – o ataku wojsk krzyżackich na jego diecezję jest mowa niżej). Papież mianował trzech hierarchów egzekutorami zadośćuczynienia, jakie agresorzy mieli wypłacić biskupowi Maciejowi, a w razie trudności w wyegzekwowaniu należności zostali upoważnieni do obłożenia zakonu klątwą. Biskup poznański i krakowski zostali więc wyznaczeni do obrony mienia innego hierarchy. Poza wspomnianym dokumentem nie ma żadnych źródłowych śladów pozwalających ocenić ich stosunki.

Pomimo niedostatku źródeł, które pozwalałyby przybliżyć charakter relacji Jana Grotowica i kolejnego biskupa poznańskiego, Jana Łodzi, można w sferze politycznej znaleźć pewne punkty, które były im wspólne. Obydwóch biskupów łączyła wrogość względem Krzyżaków, co w przypadku Jana Łodzi – który w czasie ataku zakonu z 1331

---

<sup>445</sup> BP, t. 2, nr 26, s. 7; *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia: sumptibus comitiorum regni Bohemiae ediderunt ad recensendos historiae Bohemicae fontes delegati*, t.1: *Acta Clementis VI, 1342–1352*, (dalej jako: MVB), wyd. L., Klicman, Pragae 1903, nr 104, s. 60–61.

<sup>446</sup> Po Janie Łodzi biskupem poznańskim w latach 1347–1348 był Andrzej z Wiślicy jednak wobec trudności, jakie napotkał w objęciu diecezji w 1347 r. z powodu rywalizacji o biskupstwo z Wojciechem Pałuką oraz śmierci Grotowica w sierpniu tegoż roku trudno tu mówić o jakichkolwiek relacjach (podobnie zresztą, jak w odniesieniu do tegoż Wojciecha – co prawda konsekrowanego w styczniu 1347 r., ale zatwierdzonego przez papieża dopiero w 1348 r.).

<sup>447</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 68.

<sup>448</sup> BP, t. 1, nr 1657, s. 292; VMPL, t. 1, nr 442, s. 335–338.

r. ledwo uszedł z życiem – było szczególnie mocno uzasadnione. Jeszcze zanim objął biskupstwo poznańskie był obecny w miejscu, gdzie odbywał się proces inowrocławsko-brzeski z lat 1320–1321, zaś Grotowic – już w tamtym okresie przebywający w najbliższym otoczeniu Władysława Łokietka – z dużym prawdopodobieństwem także mógł być jednym z uczestników wydarzenia. Obydwaj biskupi wzięli udział w procesie warszawskim z 1339 r. jako świadkowie, opowiadając się w nim przeciw nadużyciom ze strony Krzyżaków.

Cały pontyfikat biskupi Grotowica przypadł na rządy Macieja z Gołańczy herbu Pałuka w diecezji wrocławskiej (1323–1364)<sup>449</sup>. Jego poprzednikiem na biskupstwie wrocławskim i tym, który wprowadził go do tamtejszej kapituły katedralnej był jego stryj Gerward z Ostrowa, o którym w niniejszej rozprawie była już mowa w kontekście wczesnej kariery Grotowica – to właśnie jemu przyszył biskup krakowski zawdzięczał probostwo kościoła Mariackiego w Krakowie i najprawdopodobniej kanonię wrocławską, sam zaś pomagał mu w obowiązkach kolektora. Maciej również należał do bliskich współpracowników stryja, w związku z czym istnieje duże prawdopodobieństwo, że dobrze znali się z Grotowicem zanim obydwaj zostali biskupami. Przyszły biskup wrocławski brał udział w procesie inowrocławsko-brzeskim, gdzie złożył zeznania przeciwko Krzyżakom. Posiadał kanonię krakowską, a on i jego krąg rodzinny był blisko związany z Władysławem Łokietkiem. Podobnie jak Grotowic, został biskupem z nominacji Jana XXII. Jako biskup Maciej z Gołańczy dał się poznać jako gorący przeciwnik Krzyżaków, który szczególnie gorliwie ogłaszał rzucane na nich przez kolektorów papieskich ekskomuniki za niepłacenie świętopietrza. Biskup Maciej dążył do zawarcia ugody z Krzyżakami, ale jednocześnie wniósł na nich skargę do Awinionu, na którą odpowiedź otrzymał w marcu 1331 r.<sup>450</sup> W dokumencie tym Jan Grotowic i biskup poznański Jan Doliwa są wraz z arcybiskupem Janisławem mianowani egzekutorami zadośćuczynienia, jakie zakonnicy mieli wypłacić Maciejowi z Gołańczy, a w razie trudności w wyegzekwowaniu należności hierarchowie zostali upoważnieni do obłożenia zakonu klątwą i wszczęcia przeciw nim postępowania kanonicznego. Jana Grotowica i Macieja z Gołańczy łączyło wrogie nastawienie do Krzyżaków, jednak temu drugiemu

---

<sup>449</sup> J. Bieniak, *Maciej z Gołańczy h. Pałuka*, w: PSB, t. 19, s. 15–18. Zob. także J. E. Białowąs, *Pochodzenie i najbliższa rodzina biskupa wrocławskiego Macieja Pałuki*, „Nasza Przeszłość”, 130 (2018), s. 33–51. W ostatnim czasie powstała rozprawa doktorska będąca biografią biskupa wrocławskiego: J. M. Białowąs, *Maciej z Gołańczy herbu Pałuka (ok. 1285–1368). Biskup wrocławski i polityk* [w druku].

<sup>450</sup> BP, t. 1, nr 1657, s. 292; VMPL, t. 1, nr 442, s. 335–338.

choćby tylko z racji geograficznej bliskości względem tworzącego się państwa krzyżackiego trudniej było otwarcie występować przeciw zakonowi – zwłaszcza po ataku, którego padł ofiarą. Biskup włocławski co prawda nie wziął udziału w procesie warszawskim z 1339 r., ale był obecny wszędzie tam, gdzie prowadzono polsko-krzyżackie rokowania dyplomatyczne „Jeszcze w r. 1346 obawiał się jednak wznowienia wojny, a nawet ewentualności swego wypędzenia przez Krzyżaków”<sup>451</sup>. Był on więc zmuszony przyjąć takie nastawienie względem Krzyżaków, które nie przysporzyło by mu dalszych ataków z ich strony.

Istnieją podstawy ku temu, aby domniemywać, że kontakty Grotowica z biskupem Maciejem były częstsze niż z innymi ówczesnymi polskimi hierarchami. Skoro, jak wspomniano, wyżej, biskup włocławski przebywał w Krakowie w czerwcu 1327 r., to najprawdopodobniej uczestniczył w konsekracji biskupa krakowskiego. Kilka lat później przybył do Krakowa na koronację Kazimierza Wielkiego i miał zatrzymać się w mieście aż na 5 tygodni<sup>452</sup>. Jak zaznacza Janusz Bieniak, Maciej z Gołańczy „bywał również na zamku wawelskim, a tamtejszą królewską fundację (kolegiatę św. Jerzego), przy konsekracji której uczestniczył, obdarzył następnie wsią Jancyce z biskupiego klucza łagowskiego”<sup>453</sup>. Kolegiata św. Jerzego na Wawelu znajdowała się tuż obok kolegiaty św. Michała przynależącej od 1328 r. do uposażenia biskupów włocławskich<sup>454</sup>. Był to powód, dla którego biskup włocławski mógł bywać w Krakowie częściej niż którykolwiek z pozostałych polskich biskupów. Nie dziwi więc obecność biskupa Macieja przy poświęceniu świątyni<sup>455</sup>. Tym samym biskup włocławski uczestniczył w jednej z ostatnich konsekracji, jakich dokonał już bliski śmierci Jan Grotowic. Wszystkie wymienione wyżej kwestie, które łączyły Jana Grotowica i Macieja z Gołańczy, przemawiają za ich najprawdopodobniej bardzo dobrymi relacjami.

---

<sup>451</sup>J. Bieniak, *Maciej z Gołańczy h. Pałuka...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>452</sup>Tenże, *Maciej z Gołańczy herbu Pałuka (ok. 1285-1368), biskup kujawski*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, red. K. Skrzypkowska-Łutowicz, Gdańsk 1981, s. 69.

<sup>453</sup>Tamże.

<sup>454</sup>BP, t. 1, nr 1478, s. 262; VMPL, t. 1, nr 396, s. 307. W 1333 r. potwierdził to Kazimierz Wielki. Zob. KDKK, t. 1, nr 154, s. 198–199.

<sup>455</sup>Dokładna data konsekracji nie jest znana. Wiadomo o niej jedynie z dokumentu arcybiskupa Jarosława z 5 maja 1347 r. Na prośbę króla Kazimierza Wielkiego – inicjatora przebudowy kościoła – metropolita nadał świątyni dziesięciny z 16 wsi. Zob. ZDKK, t. 1, nr 47, s. 67–68. Nadania poczynili również biskup krakowski i biskup włocławski.

W diecezji płockiej biskupami w czasach Jana Grotowica byli Florian z Kościelca (1318–1333) oraz Klemens Pierzchała (1333–1357)<sup>456</sup>. Ten pierwszy, choć spokrewniony z nastawionym wojowniczo względem Krzyżaków biskupem Gerwardem z Ostrowa, sam reprezentował względem nich zupełnie inne nastawienie i „zawsze utrzymywał z Zakonem stosunki bardzo przyjazne”<sup>457</sup>. Był ważnym świadkiem w procesie polsko-krzyżackim z lat 1320–1321. Biskup płocki był tym hierarchą, który najgoręcej protestował przeciw uprzywilejowaniu biskupstwa krakowskiego w czasie sprawy z roku 1323 o rozstrzygnięcie precedencji po arcybiskupie gnieźnieńskim. Jak podaje Tadeusz Żebrowski „Jako biskup płocki w trosce o spokój diecezji starał się utrzymać dobre stosunki z zakonem Krzyżackim, w nim widząc ratunek przed napadami Litwinów, którzy kilkakrotnie za jego rządów niszczyli Mazowsze”<sup>458</sup>. Można więc tu mówić o ewidentnym konflikcie interesów Jana Grotowica i Floriana z Kościelca, jednak nie znaczy to, że musiało się to przekładać na wrogie relacje między nimi. Można się jednak domyślać, że jeśli wśród członków polskiego episkopatu był ktoś, kto sprzeciwiałby się ambicjom Jana Grotowica do podniesienia będącego pod jego pieczęcią biskupstwa do rangi arcybiskupstwa, to duchownym tym z pewnością byłby właśnie Florian z Kościelca. Na temat stosunków następcy Floriana, Klemensa Pierzchały, z biskupem krakowskim nie ma żadnych informacji.

Pomimo administracyjnej odrębności ziemi lubuskiej względem Królestwa Polskiego w czasach Jana Grotowica, warto poświęcić nieco uwagi Stefanowi, biskupowi lubuskiemu w latach 1326–1345. Opowiadał się on za łącznością ziemi lubuskiej z Polską, w efekcie czego w 1339 r. został zmuszony do opuszczenia swojej diecezji. Przeniósł się do Wrocławia, gdzie rezydował jako sufragan biskupa Nankera, z którym zresztą łączyły go podobne zapatrywania polityczne. Wziął udział w procesie warszawskim w 1339 r., gdzie poparł sprawę Królestwa Polskiego<sup>459</sup>. Biskup ten przybył również do Krakowa w 1333 r. na koronację Kazimierza Wielkiego.

W powyższych rozważaniach pojawiały się wzmianki o indywidualnym podejściu hierarchów względem sprawy krzyżackiej. Kwestię tę można jednakże rozpatrywać

---

<sup>456</sup> A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Poznań 2011, s. 64–65.

<sup>457</sup> J. Karwasińska, *Florian, biskup płocki*, w: PSB, t. 7, s. 39.

<sup>458</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 36.

<sup>459</sup> P. Nitecki, *Stefan*, w: *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 195.

traktując polskich biskupów jako zbiorowość<sup>460</sup>. Taką perspektywę przyjął Mieczysław Niwiński, ukazując przy tym Jana Grotowica jako w pewien sposób wyłączonego z tej grupy. Wskazując na szczególną wrogość Grotowica względem Krzyżaków, autor sugeruje, że ten był jedynym spośród polskiego episkopatu świadkiem przesłuchanym w czasie procesu warszawskiego<sup>461</sup>. Należy jednak zauważyć, że świadkiem w procesie była również arcybiskup Janisław. Co więcej, mimo że inni biskupi nie składali tam swoich zeznań, to mogli być zaangażowani w wydarzenie w inny sposób, na przykład poprzez obecność na miejscu wydarzenia i udzielanie poparcia jego aktywnym uczestnikom. Warto mieć również na uwadze, że niechęć Grotowica do Krzyżaków mogła być jedynie czynnikiem pobocznym jeśli chodzi o zaangażowanie go jako świadka. Hierarcha został przesłuchany przede wszystkim dlatego, że był obecny u boku Władysława Łokietka w czasie szeregu wydarzeń istotnych dla merytorycznej części procesu, więc jego odpowiedzi na zadawane pytania mogły być szczególnie istotne dla ustalenia faktów, które innych biskupów po prostu nie dotyczyły.

W tym momencie można powrócić do przywołanego na początku tego rozdziału twierdzenia Mieczysława Niwińskiego jakoby Jan Grotowic pozostawał często niejako w izolacji względem innych biskupów. Widać, że było wiele aspektów, które łączyły go przynajmniej z wybranymi przedstawicielami polskiego episkopatu. Przykładem tego jest fakt, że – w przeciwieństwie do tego, co zasugerował badacz – duchowny nie był zupełnie odosobniony w swojej niechęci do Krzyżaków<sup>462</sup>. Sugestia, że w swoich sporach z Kazimierzem Wielkim nie mógł liczyć na wsparcie innych hierarchów również zdaje się być nietrafiona. Z powyższych rozważań wyłania się obraz polskich biskupów zajętych wieloma własnymi problemami. Trudno, aby broniąc swojej diecezji przed najeźdźcami czy walcząc o sprawę świętopietrza mieli oni jeszcze dodatkowo wtrącać się w spory biskupa z królem. Narażanie się na niełaskę monarchy nie było w interesie

---

<sup>460</sup> Dla pełniejszego obrazu stosunku biskupów jako grupy społecznej względem Krzyżaków warto również przyjrzeć się stanowiskom, jakie zajmowali wobec nich biskupi kamińscy. Zob. R. Simiński, *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamińskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wrocław 2019, s. 237 i nn.

<sup>461</sup>M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 74.

<sup>462</sup> Na temat stanowiska biskupów jako grupy społecznej względem późniejszych konfliktów z Krzyżakami zob. T. Graff, *Kościół w Polsce wobec konfliktu z zakonem krzyżackim w XV wieku. Studium z dziejów kultury politycznej polskiego episkopatu*, Kraków 2010; tenże, *Hierarchia Kościoła katolickiego w Polsce wobec Wielkiej Wojny z Krzyżakami*, „Wiadomości Historyczne”, 3 (2011), s. 5–9.

żadnego z nich, a przy tym spory władzy duchownej z władzą świecką – o ile nie było wyraźnego papieskiego nakazu, aby inni członkowie episkopatu wspomogli uwikłanego w spór biskupa – traktowane były raczej jako sprawy lokalne i oczekiwano, że na tej płaszczyźnie zostaną rozstrzygnięte.

W czasach biskupiego pontyfikatu Jana Grotowica nie odbył się żaden synod, na którym zgromadziliby się wszyscy wymienieni wyżej przedstawiciele polskiego episkopatu. Jednakże wydarzeniem o charakterze integrującym część ówczesnych polskich hierarchów była królewska koronacja Kazimierza Wielkiego 25 kwietnia 1333 r. W czasie tego wydarzenia Jan Grotowic wystąpił w szczególnej roli – ceremonia odbyła się we wciąż odbudowywanej katedrze na Wawelu będącej pod jego pieczęcią i to jemu przypadło w udziale przyjąć jako gospodarzowi innych hierarchów przybyłych do Krakowa z tej okazji. Jak podaje Jan Długosz, w ceremonii koronacji Kazimierza na króla wziął udział arcybiskup gnieźnieński Janisław oraz biskupi: krakowski Jan, poznański Jan, wrocławski Maciej oraz lubuski Stefan<sup>463</sup>. Można więc traktować Jana Grotowica jako gospodarza jednego z niewielu w 2. ćwierćwieczu XIV w. spotkań większości przedstawicieli polskiego episkopatu.

Bliższe przyjrzenie się relacjom Jana Grotowica z arcybiskupami gnieźnieńskimi oraz z pozostałymi polskimi biskupami daje ciekawy, wielowymiarowy obraz. Arcybiskupom z pewnością nie podobały się metropolitalne aspiracje biskupa, które w dalszej perspektywie mogłyby zagrozić nadrzędnej pozycji Gniezna względem innych stolic biskupich. Arcybiskupi i biskupi zajmowali różne stanowiska względem sprawy krzyżackiej; nie można jednak mówić o odosobnieniu Grotowica w jego wrogości względem Krzyżaków, gdyż negatywne postawy względem zakonu reprezentowali również i inni biskupi. Papieskie dokumenty wymagały od krakowskiego hierarchy wejścia we współpracę z innymi duchownymi na różnych płaszczyznach, co niejako wymuszało na nich porozumienie jako podwładnych głowy Kościoła – nawet, gdyby byli ze sobą poróżnieni w innych kwestiach. Trudno więc mówić o odosobnieniu Grotowica względem innych biskupów – bardzo dobre relacje łączyły go chociażby z wrocławskim ordynariuszem, Maciejem z Gołańczy. Hierarcha gościł w swojej katedrze innych przedstawicieli episkopatu w czasie niezwykle ważnego wydarzenia jakim była koronacja ostatniego Piasta w 1333 r. Tak jak inni biskupi łączył obowiązki eklezjalne z

---

<sup>463</sup>J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales...*, dz. cyt., s. 181. Zob. także *Kronika Jana z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiło, oprac. M. D. Kowalski, Kraków 2012, s. 13–14.

politycznymi i starał się, aby jego działania przysłużyły się zarówno polskiemu Kościołowi jak i Królestwu Polskiemu.



## 2. Duchowieństwo diecezjalne

Starając się jak najpełniej przedstawić sylwetkę Jana Grotowica jako biskupa nie można pominąć jego najbliższego otoczenia i tego, w jaki sposób oddziaływało na niego, a on na nie. Otoczeniem tym było przede wszystkim duchowieństwo diecezjalne. Należy jednak najpierw dokonać istotnego podziału w obrębie tej grupy. Biorąc pod uwagę rangę duchownych diecezjalnych i wynikającą z niej częstotliwość kontaktów z najważniejszym duchownym w diecezji można, w pewnym uproszczeniu, wyszczególnić: duchowieństwo kapitulne oraz niższe duchowieństwo diecezjalne. Jest to uproszczenie ponieważ, przykładowo, duchowieństwo kolegiackie, również cieszące się wysoką pozycją w Krakowie, zostaje tutaj zaliczone do tej drugiej grupy. Podział ten jednak ma na celu wyszczególnienie dwóch grup duchownych w otoczenia biskupa krakowskiego: najbliższych współpracowników oraz pozostałych duchownych diecezjalnych.

Duchowieństwo wchodzące w skład krakowskiej kapituły katedralnej, a więc prałaci i kanonicy, byli elitarną grupą, zrzeszoną wokół katedry<sup>464</sup>. Duchowni ci stanowili najbliższe otoczenie biskupa i brali udział w zarządzaniu diecezją, a hierarcha musiał być z nimi w stałej łączności i konsultować z nimi najważniejsze decyzje dotyczące diecezji. Krakowska kapituła katedralna była najlepiej uposażoną w Polsce, co przekładało się na jej prestiż i wpływy<sup>465</sup>. Duchownych wchodzących w skład kapituły katedralnej możemy podzielić na dwie grupy: prałatów (którzy tworzyli wyższe, bardziej prestiżowe i wpływowe grono duchownych katedralnych) oraz kanoników. W tamtym okresie w skład kapituły katedralnej wchodziło siedmiu prałatów<sup>466</sup>. Ich hierarchia wyglądała następująco: dziekan, archidiakon, prepozyt, scholastyk, kantor i kustosz oraz kanclerz (jednak ten

---

<sup>464</sup> Najbardziej kompleksowym studium poświęconym ogółowi polskiego duchowieństwa kapitulnego (a przy tym szeroko uwzględniającym również aspekty porównawcze względem Europy Zachodniej) wciąż pozostaje praca A. Radziwińskiego, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995. Zob. także T. Graff, *Kirchliche Eliten im mittelalterlichen Krakau*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag...*, dz. cyt., s. 175–208; M. D. Kowalski, *Das Umfeld des Krakauer Domkapitels im Mittelalter*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag...*, dz. cyt., s. 246.

<sup>465</sup> Na temat majątku krakowskiej kapituły katedralnej zob. wyczerpujące opracowanie M. D. Kowalskiego, *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.

<sup>466</sup> Tenże, *Prałaci i kanonicy...*, dz. cyt., s. 19. Tam autor omawia również obowiązki pełnione przez poszczególnych prałatów.

ostatni urząd został zlikwidowany w 1325 r., na krótko przed objęciem biskupstwa krakowskiego przez Grotowica). W czasach biskupa Jana hierarchia ta wciąż się kształtowała, co najlepiej widać w różnicach w kolejności, w jakiej prałaci występują w dokumentach. Skład prałatury w krakowskiej kapitule katedralnej w czasach Jana Grotowica ukazano w tabeli<sup>467</sup>:

Tabela 5. Prałaci krakowskiej kapituły katedralnej w czasach biskupa Jana Grotowica (1326–1347)

<b>URZĄD</b>	<b>DUCHOWNY</b>	<b>LATA URZĘDOWANIA</b>
DZIEKAN	Bodzęta z Wrześni	1320–1348
ARCHIDIAKON	Jarosław Bogoria	1326–1342
	Mikołaj z Kożuchowa	1342–1366
PREPOZYT	Zbigniew ze Szczyrzyca	1323–1349
SCHOLASTYK	Jan książę oświęcimski	1321–1327
	Piotr Miles	1327–1345
	Jakub Szyrzyk	1346–1347
	Arnaud z Caussin	1347–1371
KANTOR	Wilhelm z Sangineto	1325–1329
	Marcin z Krakowa	1329–1338
	Piotr z Opatowa	1344–1368
KUSTOSZ	Marcin z Krakowa	1325–1329
	Jakub Szyrzyk	1329–1345

<sup>467</sup> Obie zamieszczone w tej części pracy tabele oparte są na ustaleniach zawartych we wspomianej tu już pracy Marka Daniela Kowalskiego *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*. Badacz ujmuje w swoim szczegółowym studium datyienne otrzymywania (lub też jego pierwszego źródłowego potwierdzenia) bądź zwalniania poszczególnych godności kościelnych. W niniejszej pracy, gdzie – w przypadku tegoż rozdziału – wiodącym przedmiotem badań jest relacja biskupa krakowskiego z duchowieństwem kapitulnym, a nie sami przedstawiciele krakowskiej kapituły katedralnej, wystarczające zdaje się ograniczenie się do dat rocznych, dających ogólne pojęcie o okresie piastowania danej godności i pozwalające na zachowanie większej przejrzystości.

Spośród ogółu duchowieństwa kapitulnego najbliższymi współpracownikami biskupa byli prałaci. Wynikało to z prestiżu piastowanych przez nich funkcji. Niestety, tylko w przypadku części z nich istnieje wystarczająca baza źródłowa ku temu, by formułować wnioski na temat tego, jak układała się ich współpraca z Janem Grotowicem.

O wspomnianym już Bodzęcie z Wrześni wiadomo, że był krewnym biskupa wrocławskiego Gerwarda, który wspierał jego wczesną karierę kościelną – podobnie, jak i Grotowica. W latach 1329–1331 przebywał w Awinionie, załatwiając tam szereg spraw z polecenia Rawity. Wyjaśnia to nagromadzenie aż kilkunastu dokumentów papieskich z dnia 5 listopada 1329 r. będących odpowiedziami na supliki hierarchy lub związane w jakiś sposób z nim lub diecezją krakowską, w tym również z samym Bodzantą<sup>468</sup>. Jan Grotowic jest wzmiankowany w dokumencie z 1331 r. dotyczącym objęcia przez dziekana prebendy w Poznaniu<sup>469</sup>. Bodzanta był następcą Jana Grotowica na biskupstwie krakowskim (po zaledwie półrocznym pontyfikacie Piotra Szyrzyka, który zmarł w Awinionie), więc to za jego rządów mógł przygotować się do tego, by później samemu objąć diecezję i kontynuować działania rozpoczęte przez swego poprzednika<sup>470</sup>. Jako członek krakowskiej kapituły katedralnej był jednym z najbliższych współpracowników i najbardziej zaufanych osób Jana Grotowica.

O stosunkach między biskupem Janem a Jarosławem Bogorią w czasie długiego okresu piastowania przez tego drugiego godności archidiakona wiadomo stosunkowo niewiele, choć prałat z pewnością również należał do zaufanych osób z otoczenia Rawity. Jarosław miał swój wkład w odbudowę zniszczonej pożarem katedry wawelskiej, uposażając tam w 1339 r. kaplicę św. Wawrzyńca<sup>471</sup>. Był również obecny przy składaniu przez Grotowica zeznań w procesie warszawskim. Jeśli zaś chodzi o Mikołaja z Kożuchowa, krewnego Jarosława, najważniejszy w kontekście jego relacji do biskupa zdaje się już omówiony wyżej fakt nieobjęcia prebendy kanonickiej jeszcze w 1342 r.

Nieco więcej wiadomo natomiast o relacjach hierarchy ze Zbigniewem ze Szczyrzyca, który oprócz godności prepozyta, którą pełnił przez cały pontyfikat Jana

---

<sup>468</sup> BP, t. 1, nr 1551–1565, s. 275–277; MPV, t. 3, nr 249–262, s. 279–282; VMPL, t. 1, nr 427 i 428, s. 326. Za obecnością Bodzanty w Awinionie jeszcze w 1331 r. przemawiają *indulgentia plenaria in articulo mortis* udzielone jego rodzicom: Boguchwałowi z Wrześni i jego małżonce Katarzynie. Por. BP, t. 1 nr 1651, s. 291; MPV, t. 3, nr 281, s. 295.

<sup>469</sup> BP, t. 1, nr 1646, s. 290; MPV, t. 3, nr 279, s. 295.

<sup>470</sup> Więcej o Bodzancie jako o biskupie: M. Niwiński, *Biskup krakowski Bodzanta...*, dz. cyt. s. 225–262.

<sup>471</sup> KDKK, t. 1, nr 165, s. 213–214.

Grotowica, był także jednym z najwyższej stojących urzędników kancelaryjnych ostatnich Piastów i ich zaufanym doradcą i dyplomatą<sup>472</sup>. Autorka poświęconego mu artykułu biograficznego, Anna Rybicka-Adamska, wspomina o wyraźnie dobrych stosunkach prepozyta z Nankerem. Wskazuje też, że blisko współpracował z Grotowicem i Bodzantą, którzy doceniali jego doskonałą znajomość prawa kanonicznego, aczkolwiek trudno ustalić, czy miał wkład w redakcję statutów kapitulnych i synodalnych Rawity<sup>473</sup>. Duchowny, wysoko postawiony w krakowskiej hierarchii kościelnej i blisko współpracujący z Kazimierzem Wielkim, z pewnością znajdował się w trudnym położeniu w czasie konfliktów Jana Grotowica z królem; być może był zaangażowany w ich rozwiązywanie.

Scholastyk krakowski Jan książę oświęcimski opuścił stan duchowny pod koniec 1327 r.<sup>474</sup> Dopiero po tym okresie pojawiają się źródła rzucające światło na jego relacje z Janem Grotowicem i to z dość szczególnej perspektywy. Książę wszedł w konflikt z mogiłskimi cystersami o wieś Woźniki, którą nadał swojemu słudze, a która w istocie należała do klasztoru. W spór zaangażowano sędziów polubownych, a jednym z nich był właśnie Jan Grotowic. Zgodnie z ugodą zawartą 15 maja 1344 t. były scholastyk zobowiązał się przed sędziami, że do Bożego Narodzenia zwróci wieś zakonnikom, w przeciwnym zaś razie ściągnie ekskomunikę na siebie i miasto Oświęcim<sup>475</sup>. Do zwrotu wsi nie doszło, o czym wiadomo właśnie z dokumentu Jana Grotowica, który 28 czerwca 1345 r. polecił ogłosić trzem proboszczom (w tym m.in. oświęcimskiemu) ekskomunikę

---

<sup>472</sup> Zob. A. Marzec, *Rada królewska w monarchii Kazimierza Wielkiego*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 2, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 810–815; A. Marzec, *Elita wobec władcy i władca wobec elity w królestwie Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Monarchia w średniowieczu – władza nad ludźmi, władza nad terytorium*, Warszawa-Kraków 2002, s. 150.

<sup>473</sup> A. Rybicka-Adamska, *Zbigniew ze Szczyrzyca kanclerz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Nasza Przeszłość”, 78 (1992), s. 160.

<sup>474</sup> Na jego temat zob. między innymi: W. Janusz, *Jan I Schlastyk (1308–1372) – raubritter czy polityk. Na marginesie konfliktu pierwszego księcia oświęcimskiego z cystersami rudzkiemi o wieś na Żywiecczyźnie*, „Gronie. Historia – Kultura – Sztuka”, 12 (2012), s. 111–131.

<sup>475</sup> *Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile. Cz. II: Zbiór dyplomów klasztoru mogiłskiego* (dalej jako: ZDKM), nr 62, s. 50–51.

księcia i wzywał go do zwrotu wsi klasztorowi<sup>476</sup>. W dokumencie tym biskup podkreśla, że decyzję o takim rozwiązaniu podjął wraz z innymi członkami kapituły: kantorem Piotrem z Opatowa i kanonikiem Bertoldem z Kamienia. Między Janem Grotowicem i poszkodowanym klasztorom a dawnym prałatem najwidoczniej doszło do porozumienia, skoro biskup jest wzmiankowany w dokumencie z kolejnego roku, na mocy którego książę oświęcimski uwolnił od wszelkich danin i ciężarów wsie Woźniki i Żygodowice na 6 lat, a sam klasztor na 8 lat<sup>477</sup>.

Po przejściu księcia oświęcimskiego Jana do stanu świeckiego scholasterię objął po nim Piotr zw. Miles. Jego karierę – podobnie jak Jana Grotowica – wspierał Władysław Łokietek, bo to właśnie na jego suplikę duchowny otrzymał ekspektatywę na tę prałaturę<sup>478</sup>. Należał on do tych członków krakowskiej kapituły katedralnej, którzy włączyli się w działalność fundacyjną w odbudowywanej katedrze. W 1338 r. biskup na jego prośbę uposażył w katedrze ołtarz św. Wincentego<sup>479</sup>. Wiadomo, że Piotr przebywał w Awinionie sprawach Władysława Łokietka w czerwcu 1325 r.<sup>480</sup> Jeżeli jego pobyt przedłużył się do października 1326 r., to nie jest wykluczone, że to właśnie on był jednym z tych, którzy złożyli w kamerze obligację płatniczą biskupa i przywieźli do Krakowa jego bullę prekonizacyjną.

O relacjach Jakuba Szyrzyka z Grotowicem i Wilhelmem z Sangineto wiadomo niewiele poza tym, że występowali czasem jako świadkowie na jego dokumentach. Jakub Szyrzyk pojawił się również w gronie duchownych, którzy pomagali biskupowi w działaniach na rzecz kamery apostolskiej<sup>481</sup>. Wilhelm z Sangineto, pisarz papieski, zmarł w Królestwie Sycylii już przed 5 listopada 1329 r., kiedy kantorię objął po nim Marcin z Krakowa<sup>482</sup>.

Ostatni scholastyk krakowski z czasów Jana Grotowica, Arnold (Arnaud) z Caussin, pełnił tę funkcję jako drugorzędną względem tej, z którą został przez Klemensa

---

<sup>476</sup> Tamże, nr 63, s. 51–53. Zob. J. Rajman, *Kościół średniowiecznego Oświęcimia (do końca XVI wieku)*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, red. B. Czwojdrak, K. Miroszewski, P. Węcowski, Warszawa 2018, s. 358.

<sup>477</sup> ZDKM, nr 64, s. 53–54.

<sup>478</sup> MPV, t. 3, nr 180, s. 237.

<sup>479</sup> KDKK, t. 1, nr 163, s. 210–211.

<sup>480</sup> Zob. BP, t. 1, nr 1284, s. 229; VMPL, t. 1, 313, s. 204.

<sup>481</sup> BP, t. 1, nr 1659, s. 292–293; VMPL, t. 1, nr 443, s. 338–339.

<sup>482</sup> BP, t. 1, nr 1558, s. 276.

VI wysłany do Krakowa – był on bowiem kolektorem i nuncjuszem apostolskim na Polskę i Węgry. Trudno więc powiedzieć, na ile był w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków dotyczących m. in. szkoły katedralnej. Wiadomo o nim, że bardzo zadomowił się w Krakowie, wchodząc w przyjazne stosunki, zarówno z Kazimierzem Wielkim, jak i biskupem krakowskim<sup>483</sup>.

Marcin z Krakowa należał z pewnością do szczególnie bliskich współpracowników hierarchy. To właśnie jego suplice zawdzięczał awans na kantorię krakowską z 1329 r., w związku z czym zwolnił kustodię krakowską<sup>484</sup>. Jako ciekawostkę, na którą zwraca uwagę Anna Adamska, warto wskazać tu fakt, że w dokumencie erekcyjnym kaplicy na zamku tarnowskim datowanym na 13 maja 1331 r. pojawia się informacja, że związane z powstaniem nowego obiektu sakralnego posiedzenie kapituły odbyło się właśnie w domu tegoż kantora Marcina<sup>485</sup>. Co więcej, prałat szczególnie aktywnie uczestniczył w prowadzonym przez biskupa dziele odbudowy katedry po pożarze fundując w niej kaplicę świętych Kosmy i Damiana (wybór patronów kaplicy wiązał się zapewne z faktem, że Marcin z Krakowa był magistrem medycyny), którą w 1335 r. biskup uposażył dziesięcinami<sup>486</sup>.

Z biskupem Janem bliżej współpracował także Piotr z Opatowa<sup>487</sup>. W latach 1328–1335 występował bowiem jako sędzia dworu biskupiego (*auditor causarum*). Pojawiał się jako świadek na sądowych dokumentach biskupa, który z kolei wystarał się dla niego o rezerwację prałatury wiślickiej, gdzie ten objął kantorię w 1332 r.<sup>488</sup> W 1330 r. wystąpił jako jeden z arbitrów i sporządził dekret w sporze między Janem, archiprezbiterem kościoła Panny Marii w Krakowie a przeorem klasztoru u św. Marka w Krakowie o prawo udzielania sakramentów i sprawowania pogrzebów<sup>489</sup>. Uwierzytelnił dokument posługując się pieczęcią biskupa. Z polecenia Jana XXII wprowadził na prebendy

---

<sup>483</sup> Jego relacje z hierarchą są szerzej omówione w podrozdziale poświęconym Janowi Grotowicowi i papieskim kolektorom na ziemiach polskich.

<sup>484</sup>BP, t. 1, nr 1558, s. 276; MPV, t. 3, nr 256, s. 280–281.

<sup>485</sup>ZDKK, t. 1, nr 38, s. 52–53; A. Adamska A., *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica (1326–1347)*..., dz. cyt., s. 306, przypis 21.

<sup>486</sup>KDKK, t. 1, nr 157, s. 200–201.

<sup>487</sup> K. Ożog, *Piotr z Opatowa, ze Skalki (de Rupella)*, w: PSB, t. 26, s. 412–413; J. Wroniszewski, *Prałaci kolegiaty wiślickiej w XIV wieku*..., dz. cyt., s. 89–90; L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy wiślicy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004, s. 209–210, nr 119.

<sup>488</sup> BP, t. 1, nr 1647, s. 290.

<sup>489</sup>KDKK, t. 2, nr 245, s. 4–5.

kanonickie Prandotę, syna Prandoty i Nassana, syna Śmiły<sup>490</sup>. Obydwaj wymienieni duchowni byli krewnymi Jana Grotowica. W 1330 r. roku wystąpił jako jeden ze świadków w dokumencie wystawionym na wiecu w Chęcinach zawierającym wyrok rozstrzygający spór między biskupem a duchowieństwem diecezjalnym o dziesięciny z nowizn<sup>491</sup>. Z kolei Jan Grotowic w 1346 r. potwierdził dokonaną przez Piotra transakcję kupna wsi Luborzycza od Rynerza<sup>492</sup>. Piotr z Opatowa był kolejnym z grona najbliższych współpracowników biskupa, a przy tym (co zostanie szerzej omówione w rozdziale IV) – był drugą obok hierarchy osobą, której praski dominikanin Henryk Harrer zadedykował swój Henryka Harrera *Tractatus contra beghardos*.

Ostatnim prałatem krakowskiej kapituły katedralnej czasów Jana Grotowica był Mikołaj Goworkowic. Jan Wroniszewski wskazuje na istotny fakt, że był on bratankiem biskupa, synem jego brata Goworka, kasztelana radomskiego<sup>493</sup>. Badacz podaje szereg ważnych informacji na temat relacji między biskupem a jego bratankiem:

Tego dnia [27 sierpnia 1334 r. – D. Ż.] Mikołaj otrzymał od klasztoru wąchockiego, za wstawiennictwem i na prośbę Jana Grotowica, biskupa krakowskiego, wieś Polany w dożywotnie użytkowanie. Dokument wystawiony w tej sprawie powołuje się również na nieokreślone bliżej zasługi Goworka i Mikołaja dla tego klasztoru. Nie było to pierwsze wystąpienie źródłowe Mikołaja. Jako kanonik krakowski świadczył w dokumencie stryja, Jana Grotowica, z 1 X 1327 r., gdzie również nazwano go synem Goworka. 18 XI 1327 r. w wykazach dziesięciny sześciolatniej wpisano Mikołaja Grotowica (Nicolaus Grotonis), kanonika krakowskiego, który kanonię i prebendę objął po Janie Grotowicu. [...] Absolutną pewność słuszności identyfikacji Mikołaja Goworkowica z Mikołajem Grotowicem uzyskujemy dzięki aktom papieskim. [...] Niewątpliwie również z protekcji stryja uzyskał Mikołaj prałaturę w kapitule krakowskiej. [...] Najprawdopodobniej Goworkowic jest identyczny z Mikołajem, kanclerzem biskupa Grotowica występującym od 6 XI 1328 do 13 VI 1335 r.<sup>494</sup>.

---

<sup>490</sup> BP, t. 1, nr 1607–1610, s. 284–285; MPV, t. 3, nr 271–273, s. 288–293; VMPL, t. 1, nr 438, s. 332–333.

<sup>491</sup> KDKK, t. 1 nr 149, s. 190..

<sup>492</sup> Tamże, nr 181, s. 231–233.

<sup>493</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>494</sup> Tamże, s. 104–105.

Z powyższych rozważań można wyciągnąć wniosek, że Jan Grotowic miał wśród prałatów co najmniej kilku zaufanych i blisko z nim współpracujących duchownych, wśród których znajdowali się także jego krewni.

Krakowską kapitułę katedralną tworzyli również kanonicy, których ze względu na rodzaj posiadanego uposażenia dzielono na kanoników gremialnych (rzeczywistych) oraz glacialnych (nadliczbowych). W czasach Jana Grotowica liczba prebend kanonickich w krakowskiej kapitule katedralnej wynosiła 29. Oczywiście, w obrębie krakowskiej kapituły katedralnej miały miejsce awanse z kanonii na prałatury (co jest uwzględnione w poniższej tabeli i daje pełniejszy obraz kariery konkretnych duchownych – choć awanse przed 1326 i po 1347 r. nie są tutaj uwzględniane). Obsada prebend kanonickich w czasach Jana Grotowica wyglądała następująco:



Tabela 6. Kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej w czasach biskupa Jana Grotowica (1326–1347)

<b>L.p.</b>	<b>DUCHOWNY</b>	<b>RODZAJ BENEFICJUM</b>	<b>LATA WYSTĘPOWANIA NA KANONII</b>
1.	Franciszek z Krakowa	kanonia	1295–1327
2.	Krystyn	kanonia	1298–1327
3.	Mikołaj Bancz	kanonia	1298–1327
4.	Engelbert syn Henryka	kanonia	1302–1327
5.	Henryk z Wieliczki	kanonia	1306–1334
6.	Mikołaj, Mikuł	kanonia	1308–1334
7.	Henryk od św. Mikołaja	kanonia	1309–1329 lub 1330
8.	Jakub Szyrzyk	kanonia	1313–1357
		ustodia	1329–1345
		scholasteria	1346–1347
9.	Wierzchosław s. Wawrzyńca	kanonia	1313–1351
10.	Zbigniew ze Szczyrzyca	kanonia	1319–1350
		prepozytura	1323–1349
11.	Bodzęta z Wrześni	dziekania i kanonia	1320–1348
12.	Piotr zw. Miles	kanonia	1320–1345
		scholasteria	1327–1345
13.	Otto z Mstyczowa	kanonia	1321–1364
14.	Klemens z Igołomi	kanonia	1321–1346
15.	Mikołaj s. Andrzeja	kanonia	1321–1327
16.	Iwo z Chęcín	kanonia	1321–1349
17.	Adam Pekta	kanonia	1321–1341
18.	Sięgniew z Morawicy	kanonia	1322–1373
19.	Jarosław Bogoria	kanonia	1322–1342
		archidiakoniat	1326–1342
20.	Jan syn Gerlacha	kanonia	1322–1353
21.	Piotr syn Jakuba z Veroli	kanonia	1322–1335/1336
22.	Piotr Szyrzyk	kanonia	1322–1347

23.	Bartłomiej zw. Notariusz	Kanonia	1322–1329
24.	Nanker	Kanonia	1324–1327
25.	Boguchwał z Kowali	Kanonia	1324–1355
26.	Sędziwój z Wąsoszy	Kanonia	1324–1329
27.	Wojciech syn Trojana z Łekna	Kanonia	1324–1327
28.	Maciej oficjał krakowski	Kanonia	1324–1329
29.	Lutek	Kanonia	1325–1327
30.	Michał syn Dzierżykraja	Kanonia	1325–1327
31.	Michał Ursus	Kanonia	1325–1327
32.	Walter Ebrardi	Kanonia	1325–1327
33.	Andrzej z Lubrzy	Kanonia	1325–1327
34.	Jan, Jasiak	Kanonia	1325–1327
35.	Bartłomiej	Kanonia	1325–1334
36.	Marcin z Krakowa	Kanonia	1325–1338
		kustodia	1325–1329
		Kantoria	1329–1338
37.	Nassan z Ostrowiec	Kanonia	1325–1351
38.	Prędota syn Prędoty	Kanonia	1325–1354
39.	Jan syn Waltera z Chojnowa	Kanonia	1325–1347
40.	Jarosław	Kanonia	1327
41.	Jan Bródka	Kanonia	1327
42.	Paszko/Paweł syn Andrzeja	Kanonia	1327–1335
43.	Mikołaj Goworkowic	Kanonia	1327–1376
		Kustodia	1345–1376
44.	Andrzej z Veroli	Kanonia	1327–1336
45.	Dominik syn Jana z Krakowa	Kanonia	1329–1335
46.	Piotr z Auvergne	Kanonia	1329–1335
47.	Szymon z Marszowic	Kanonia	1328/1330–1334
48.	Piotr syn Pakosława	Kanonia	1328/1330–1342
49.	Świesław syn Mikołaja	Kanonia	1328/1330–1355
50.	Tomisław z Mokrska	Kanonia	1328/1330–1359
51.	Herman z Opatowca	Kanonia	1328/1330–1363

52.	Mikołaj z Miłosławic	kanonia	1330
53.	Piotr z Opatowa	kanonia	1330–1368
		kantoria	1344–1368
54.	Mikołaj kanclerz biskupi	kanonia	1331–1335
55.	Jan z Koźła	kanonia	1331–1347
56.	Dzierżek ze Stróżysk	kanonia	1332–1354
57.	Pakosław z Tarnowa	kanonia	1332
58.	Frowin z Nowego Sącza	kanonia	1333–1347
59.	Grot syn Jakuba Grotowica	kanonia	1333
60.	Sięgniew z Gręboszowa	kanonia	1334–1372
61.	Bertold z Kamienia	kanonia	1334–1347
62.	Mikołaj z Gnojna	kanonia	1334–1357
63.	Marcin wielkorządca biskupi	kanonia	1337–1347
64.	Stefan z Aleksandrowic	kanonia	1337
65.	Mikołaj pleban w Pełczyskach	kanonia	1338
66.	Michał pleban w Dzierążni	kanonia	1338
67.	Mikołaj kantor wiślicki	kanonia	1339
68.	Piotr syn Adama z Książa	kanonia	1340
69.	Dziwisz syn Prędoty	kanonia	1342–1356
70.	Jan syn sędziego	kanonia	1344
71.	Jan syn Rudgera z Brześcia	kanonia	1345–1376
72.	Mikołaj, s. Piotra Certi, oficjał krakowski	kanonia	1345
73.	Mikołaj wielkorządca biskupa	kanonia	1345
74.	Jan syn Geszka	kanonia	1347
75.	Arnaud z Caussin	scholasteria i kanonia	1347–1371
76.	Jan s. Dzieczka z Raciborza	kanonia	1347–1355
77.	Mikołaj z Młynów	kanonia	1347–1383
78.	Werner z Chmielika	kanonia	1347

Powyższy wykaz ilustruje, jak duża była rotacja kanoników w krakowskiej kapitule katedralnej za rządów biskupich Jana Grotowica w Krakowie. Nie sposób określić, jak układały się relacje biskupa z każdym z wymienionych duchownych – nie ma ku temu zresztą odpowiedniej bazy źródłowej. W tej licznej grupie wyższego duchowieństwa diecezji krakowskiej można jednak wyróżnić tych, którzy mieli pewne potwierdzone źródłowo bliższe powiązania z hierarchią.

Wspominany już niejednokrotnie mistrz Franciszek z Krakowa administrował dobrami biskupstwa krakowskiego wraz z Janem Grotowicem w czasach wygnania Jana Muskaty w diecezji krakowskiej. Można się spodziewać, że w czasie, gdy jego dawny współadministrator doszedł do władzy biskupiej, mógł on mieć na niego duży wpływ. Zmarł jednak wkrótce, pod koniec 1327 lub na początku 1328 r.

Według Jana Długosza Otto z Mstyczowa, pochodzący z rodziny blisko związanej politycznie z Władysławem Łokietkiem, miał być kandydatem króla na biskupa krakowskiego po przeniesieniu Nankera do Wrocławia<sup>495</sup>. Wykazano tu już jej nieprawdziwość. Istnieją jednak inne uzasadnione źródłami powiązania kanonika z Janem Grotowicem. W 1343 r. wraz z prepozytem gnieźnieńskim Iwonem i kasztelanem krakowskim Spicimirem z Tarnowa badał zasadność roszczeń obydwu stron w sporze kolegiaty św. Floriana na Kleparzu z biskupem o dziesięciny z nowizn w kluczach bieckim i żmigrodzkim<sup>496</sup>.

Grono ówczesnych krakowskich kanoników obejmowało również duchownych, którzy pełnili funkcje urzędników biskupich. Ważną postacią w tym kręgu był z pewnością Maciej, pełniący urząd oficjała krakowskiego w latach 1325–1329. Był on więc zastępcą biskupa w kwestiach związanych z jurysdykcją kościelną. Sprawował ten urząd jednak tylko przez pierwszych kilka lat biskupiego pontyfikatu Grotowica i brak dokumentów, które pozwalałyby na sprecyzowanie, w jakich sprawach występował w imieniu ordynariusza. Oficjałem krakowskim w latach 1334–1337 był z kolei wspomniany już w poprzednim rozdziale Frowin z Nowego Sącza<sup>497</sup>. Kanclerzem Jana

---

<sup>495</sup> J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae...*, dz. cyt., s. 134–135.

<sup>496</sup> KDKK, t. 1, nr 175, s. 225; J. Bieniak, *Otto z Mstyczowa zwany Lisowic h. Lis*, w: PSB, t. 24, s. 633–634.

<sup>497</sup> A. Birkenmajer, R. Polak, *Frowin z Nowego Sącza*, w: PSB, t. 7, s. 153–154. Zob. także S. A. Sroka, *Węgierskie beneficja polskich i śląskich duchownych w XIV – I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 85 (1996), s. 80–82.

Grotowica w latach 1328–1335 był Mikołaj, kanonik krakowski z lat 1331–1335<sup>498</sup>. O Hermanie z Opatowca wiadomo stosunkowo niewiele poza tym, że pełnił urząd wielkorządcy krakowsko-sandomierskiego i pojawił się w roli świadka na szeregu dyplomów hierarchy z lat 1324–1347. Marcin, kanonik krakowski w latach 1337–1347, był wielkorządcą sandomierskim Jana Grotowica w latach 1333–1347 (pełnił tę funkcję także w czasach Nankera)<sup>499</sup>. Jako wielkorządca biskupa w dokumencie z 20 grudnia 1345 r. występuje również kanonik Mikołaj<sup>500</sup>. Jan z Koźła (w dokumentach określany również jako *Anco* lub *Hanco*) był skarbnikiem biskupa Jana w latach 1327/1328–1347<sup>501</sup>.

Wśród krakowskich kanoników omawianego okresu istniała cała grupa duchownych, których łączyły z biskupem więzy krwi. Wśród nich był Nassan s. Śmiła z Ostrowiec. Zanim ukończył 30. rok życia był kanonikiem gnieźnieńskim, poznańskim, płockim i krakowskim – można się więc domyślać, że Grotowic pomagał mu w karierze duchownej. Podobnie mogło być w przypadku Prędoty, syna Prędoty Warszowica z Michowa, również krewnego biskupa. Obejmowanie przez obydwóch wysokich godności kościelnych już w wieku 16 lat z nieznanymi bliżej powodów stało się przedmiotem szczególnej uwagi w kurii awiniońskiej, skoro w listopadzie 1330 r. wystawiono tam dokumenty wykazujące ich niedoświadczenie i brak przygotowania do pełnienia powierzonych im funkcji (w przypadku Nassana: kantora sandomierskiego, w przypadku Prędoty: prepozyta kolegiaty św. Floriana w Krakowie), ale ostatecznie przyznające im dyspensy i polecające Piotrowi z Opatowa oficjalne wprowadzenie ich na wspomniane beneficja<sup>502</sup>.

---

<sup>498</sup> Jako kanclerz biskupa występuje np. w dokumencie z 22 maja 1330 r. Zob. KDKK, t. 2, nr 244, s. 4–5.

<sup>499</sup> Zob. KDKK, t. 1, nr 153, s. 198 i nr 183, s. 235.

<sup>500</sup> Tamże, nr 179, s. 229

<sup>501</sup> Tamże, nr 163, s. 211; MPV, t. 1, nr 139, s. 168 i 242.

<sup>502</sup> BP, t. 1 nr 1607–1610, s. 284–285; MPV, t. 3, nr 271–273, s. 288–293; VMPL, t. 1, nr 438, s. 332–333. Można przypuszczać, że ktoś doniósł w kurii o tym, że Nassan i Prędoty otrzymali beneficja nie spełniając wymagań przewidzianych przez prawo kanoniczne. Weszli w ich posiadanie najpewniej dzięki protekcji Jana Grotowica – w Awinionie mógł o tym donieść ktoś niezyczliwy biskupowi. Osobą taką mógł być skonfliktowany już wówczas z biskupem kolektor papieski w Polsce Piotr z Owernii – tym bardziej, że w głośnym sporze z biskupem z 1333 r. o prebendę przy kościele św. Floriana nuncjusz mocno akcentował podobne braki u swojego rywala, Mikołaja syna Eustachego – również krewnego biskupa.

Z osobą Nassana Śmiłowica wiąże się spór o szczególnym charakterze – chodzi bowiem o konflikt między nim a innym kanonikiem krakowskim. Istotę sporu Andrzej Marzec streszcza następująco:

W październiku roku 1343 z kancelarii papieskiej został wyekspediowany dokument nakazujący Sięgniewowi [podkanclerzemu, dziedzicowi Gręboszowa, h. Półkoza – D. Ż.] i jego braciom, synom Włóścieja, oddanie prepozytowi wiślickiemu Nasionowi Śmiłowicowi h. Topór wsi Kozłów, która została im bezprawnie przysądzona przez *iudicium saecularis curie Wislicensis*. Z supliką w tej sprawie wystąpił do Awinionu biskup krakowski Jan Grotowic h. Rawa. Trudno jest jednoznacznie określić skalę tego sporu, nie można jednak odrzucać przypuszczenia, że papieski dokument stanowi efekt intrygi skierowanej przeciw Sięgniewowi, podobnej nieco do rozgrywek dworskich nieco późniejszych, bo z lat sześćdziesiątych, których ofiarą padł Jan z Buska. Jej finałem, prócz procesu o wieś, mogła być dymisja Sięgniewa<sup>503</sup>.

Adresatem dokumentu był dziekan opolski, którego imienia nie podano.<sup>504</sup> Finał sporu nie jest znany, jednak dokument rzuca niezwykle ciekawe światło na kwestię poparcia, jakiego biskup krakowski udzielał swoim krewnym. Warto tu również przypomnieć o sporze Nassana z Rudgerem s. Radosława o prepozyturę wiślicką, gdzie rozstrzygnięcie go zostało zlecone biskupowi wrocławskiemu Nankerowi. Istnieje prawdopodobieństwo, że swoją wygraną w tej rywalizacji kanonik zawdzięczał protekcji Grotowica<sup>505</sup>.

Krewnym Jana Grotowica wśród kanoników był również Dzierżek s. Pakosława ze Stróżysk. Był kustoszem przy kościele św. Floriana na Kleparzu w latach 1325–1332. Jest to kolejny krewny biskupa związany z tą świątynią<sup>506</sup>. Był jednocześnie pomocnikiem i zaufaną osobą kolektora papieskiego w Polsce Galharda z Carcés, jak i

---

<sup>503</sup> A. Marzec, *Urzednicy malopolscy...*, dz. cyt., s. 171. Sięgniew z Gręboszowa był prepozytem kolegiaty św. Michała na zamku krakowskim. Zob. S. Szczur, *Sięgniew z Gręboszowa h. Półkozić*, w: PSB, t. 37, s. 393–395.

<sup>504</sup> BP, t. 2, nr 103, s. 20; KDKK, t. 1, nr 174, s. 224.

<sup>505</sup> Tym bardziej, że biskup krakowski sprawował patronat nad kolegiatą w Wiślicy. Zob. J. Wroniszewski, *Pralaci kolegiaty wiślickiej w XIV wieku...*, dz. cyt., s. 85.

<sup>506</sup> S. Szczur, *Współpracownicy Galharda z Carcés...*, dz. cyt., s. 344.

dypłomata Kazimierza Wielkiego w Awinionie<sup>507</sup>. W 1340 r. przebywał w Stolicy Apostolskiej, dokąd przybył być może wraz z delegacją dyplomatyczną Kazimierza Wielkiego, na czele której stał biskup krakowski<sup>508</sup>.

Jeszcze bliżej spokrewniony z Grotowicem był Grot syn Jakuba Grotowica, brata biskupa Jana. Dzięki suplice biskupa otrzymał ekspektatywę na kanonię w katedrze w 1329 r.<sup>509</sup>. Z tytułem kanonika wystąpił w 1333 r.<sup>510</sup> Co interesujące, stryj przyszłego kanonika wystarał się również o dyspensę małżeńską dla jego rodziców, która mogłaby stanąć na przeszkodzie do objęcia kanonii – z dokumentu wynika bowiem, że Jakub Grotowic i jego żona Świętosława byli spokrewnieni ze sobą w czwartym stopniu, czego nie byli świadomi zawierając związek małżeński<sup>511</sup>. Kanonię zawdzięczał biskupiej suplice z 1330 r. także syn Spycimira z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, Pakosław z Tarnowa<sup>512</sup>.

Skoro jeszcze w 1330 r. w kurii pozytywnie rozpatrzono suplikę biskupa w sprawie obsadzenia kanonii w katedrze krakowskiej, to nie do końca odpowiada faktom jego skarga z 1341 r., zgłoszona osobiście, podczas pobytu w Awinionie, jakoby przez 14 lat nie miał wpływu na obsadę kanonii w swojej katedrze z powodu tak wielkiej liczby papieskich rezerwacji. Niemniej jednak za sprawą tego zażalenia otrzymał prawo obsadzenia dwóch kanonii – gdy tylko zawakują. Miały one przypaść Tomisławowi synowi Jakuba oraz Świętopelkowi synowi Mszczuja<sup>513</sup>.

W gronie krakowskich kanoników znaleźli się również papiescy kolektorzy świętopietrza na ziemiach polskich – Andrzej z Veroli, Piotr z Owernii i Arnold z

---

<sup>507</sup> K. Ożóg, *Krakowscy duchowni w służbie królewskiej w XIV w...*, dz. cyt., s. 12; S. Szczur, *Współpracownicy Galharda z Carcés...*, dz. cyt., s. 344.

<sup>508</sup> VMPL, t. 1, nr 559, s. 428.

<sup>509</sup> BP, t. 1, nr 1562, s. 276; MPV, t. 3, nr 258, s. 281. Więcej na jego temat: J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 129–132.

<sup>510</sup> KDKK, t. 1, nr 153, s. 198.

<sup>511</sup> BP, t. 1, nr 1554, s. 275; MPV, t. 3, nr 252, s. 279.

<sup>512</sup> BP, t. 1, nr 1601, s. 283; MPV, t. 3, nr 267, s. 286. Jak zaznacza Marek Daniel Kowalski „Bulla zawiera informację, że Pakosław otrzymywał pensję 10 grz. rocznie z mensy biskupiej, ale nie nazywa tego kanonią gracialną”, tenże, *Pralaci i kanonicy...*, dz. cyt., s. 237.

<sup>513</sup> BP, t. 1, nr 1912, s. 337; VMPL, t. 1, nr 564, s. 432–433. Nie ma potwierdzenia źródłowego objęcia kanonii przez Tomisława. Świętopelka próbowano identyfikować jako kanonika krakowskiego i kustosza skalbmierskiego lub jako kustosza kieleckiego. Por. M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy...*, dz. cyt., s. 268.

Caussinh. Ich relacje z biskupem zostaną przybliżone w rozdziale IV niniejszej rozprawy, poświęconym stosunkom biskupa z papiestwem.

Mikołaj z Miłosławic pojawia się w dokumencie papieskim z czerwca 1330 r. w szczególnym kontekście. Jest on jednym z duchownych, którzy mają uwolnić Jana Grotowica od ekskomuniki, którą obłożył go Piotr z Owernii w związku z biskupim niewywiązywaniem się ze spłacenia zaciągniętego u niego długu<sup>514</sup>. Marek Daniel Kowalski zaznacza, że zapewne jest on identyczny z którymś z innych kanoników krakowskich z tego okresu noszących to samo imię<sup>515</sup>.

Wśród wyszczególnionych w tabeli kanoników znajdują się również tacy, których relacje z biskupem są trudne do określenia, ale którzy pojawiają się w pojedynczych dokumentach wystawionych przez niego lub do niego adresowanych. Tomisław z Mokrska pojawia się jako jeden ze świadków erygowania parafii w Chomentowie<sup>516</sup>. Piotr, s. Adama z Książa występuje jedynie w dokumencie z 2 września 1340 r., w którym papież Benedykt XII nakazuje Janowi Grotowicowi zdjęcie ekskomuniki z niego oraz trzech innych osób, które zalegały z opłatami wobec kamery apostolskiej<sup>517</sup>. Pozostali dłużnicy to: Jakub Szyrzyk kustosz krakowski, Pełka s. Pakosława kustosz wiślicki oraz Pakosław ze Stróżysk. Jan syn sędziego (*Johannes iudicis*) pojawia się w dokumencie Klemensa VI z 28 lipca 1344, gdzie otrzymuje rezerwację beneficjum, którego kolatorem jest biskup Jan<sup>518</sup>. Pozostali, nie wspomniani tutaj kanonicy, nie dali się zidentyfikować w dokumentach powiązanych z biskupem Janem Grotowicem.

Jan Wroniszewski przedstawił ciekawe zestawienie dotyczące najbliższego otoczenia hierarchy:

W 1331 roku grupę bliskich współpracowników Jana Grotowica stanowili: Jarosław archidiakon krakowski h. Bogoria, Nassan Śmiłowic prepozyt wiślicki (krewny

---

<sup>514</sup> BP, t. 1, nr 1588, s. 280; VMPL I, nr 435., s. 331.

<sup>515</sup> Por. M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy...*, dz. cyt., s. 221. W publikacji tej w katalogu prałatów i kanoników krakowskich na s. 81–119 badacz nie uwzględnił jednak Mikołaja s. Zawiszy z Młynów h. Poraj, a daty jego urzędowania na kanonii krakowskiej przypisuje właśnie Mikołajowi z Miłosławic (zob. s. 96). Być może to jeden i ten sam kanonik. Jan Wroniszewski określa Mikołaja s. Zawiszy z Młynów jako „protegowanego biskupa krakowskiego Jana Grotowica”. Zob. J. Wroniszewski, *Pralaci kolegiaty wiślickiej...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>516</sup> ZDKK, nr 39, s. 53–55.

<sup>517</sup> BP, t. 1, nr 1900, s. 335; VMPL, t. 1, nr 559, s. 428.

<sup>518</sup> BP, t. 2, nr 143, s. 26



biskupa), Prędota Prędocie h. Rawa prepozyt św. Floriana (krewny biskupa), Jakub Szyrzyk h. Doliwa kustosz krakowski, Mikołaj pleban z Podegrodzia, Hanek z Koźła skarbnik biskupa, Bodzęta dziekan krakowski h. Poraj, Grzegorz s. Bartosza rektor kościoła na Górze Lasoty pod Krakowem (kościół patronatu Rawiczów i Toporów). Jan Grotowic miał też oparcie w innych krewnych zasiadających w kapitule krakowskiej: Dzierżku s. Pakosława ze Stóżysk (brat Pełki Pakosławica kustosza wiślickiego), Mikołaju Goworkowicu i Grocie s. Jakuba Grotowica (bratankach biskupa). Do osób związanych z Janem Grotowicem z kręgu wyższego duchowieństwa krakowskiego należeli też: Tomisław z Mokrska h. Jelita, w 1330 r. cześnik dworu Jana Grotowica (od 1333 r. kanonik krakowski, 1346 – 1359 podkanclerzy krakowski, siostrzeniec Piotra i Jakuba Szyrzyków); Piotr z Opatowa kantor wiślicki i kanonik krakowski, który był sędzią dworu Jana Grotowica; Mikołaj z Młynów h. Poraj – protegowany Jana Grotowica, który utworzył dla niego kanonię gracjalną w kapitule wiślickiej (też domownik i kapelan króla)<sup>519</sup>.

Źródła pozwalają na określenie stosunku Jana Grotowica do kapituły katedralnej nie tylko jako do poszczególnych osób ją tworzących, ale również jako i do zbiorowości. Wiele na ten temat mówi już sam fakt wydania przez niego statutów kapitulnych na krótko po objęciu biskupstwa, w 1328 r. Tym, co z nich emanuje jest z jednej strony dość surowa troska o wysoki poziom służby pełnionej przez duchowieństwo kapitulne, a z drugiej strony: traktowanie kleru związanego z katedrą jak braci i najbardziej zaufanych osób.

Obraz relacji Jana Grotowica z duchowieństwem krakowskiej kapituły katedralnej ukazuje niezwykle barwną i żywotną mozaikę spraw, które zajmowały duchownych zrzeszonych wokół najważniejszej świątyni w diecezji. Nie tylko pełnili oni służbę Bożą w katedrze, lecz także mocno angażowali się w rozwijanie swoich karier kościelnych. Można wnioskować, że biskup miał dobre relacje ze swoją kapitułą i liczył się ze zdaniem jej przedstawicieli. Z częścią duchownych wszedł w bliższe relacje, co obrazuje ich częsta obecność jako świadków na dyplomach wystawianych przez hierarchę. Ordynariusz troszczył się o wysoki poziom życia duchowieństwa kapitulnego, ale jednocześnie zabiegał też o interesy swoich krewniaków wprowadzając ich w szeregi kanoników.

---

<sup>519</sup> J. Wroniszewski, *Prałaci kolegiaty wiślickiej...*, dz. cyt., s. 97–98.

Dla badacza biografii Jana Grotowica i jego stosunków z innymi duchownymi jest niezwykle cenne, iż zachowały się dokumenty pozwalające przyjrzeć się nie tylko temu, jak krakowski hierarcha budował swoje relacje z najwyższymi duchownymi swojej diecezji (będącymi zarazem jego najbliższymi współpracownikami), ale także te rzucające nieco światła na jego stosunki z klerem z najniższego szczebla diecezjalnej hierarchii<sup>520</sup>.

Do szczególnie interesujących aspektów relacji biskupa krakowskiego z podległym mu duchowieństwem należały ich zatargi na tle finansowym, których było co najmniej kilka i w których rozwiązanie były zaangażowane najważniejsze osoby w ówczesnym polskim Kościele, a nawet sam papież. Biskup, znany z dbałości o swoje finanse, miał tendencję do pomnażania swoich zasobów pieniężnych kosztem najniższych postawionych w hierarchii duchownych. Ci jednak nie wahali się dochodzić sprawiedliwości – zwłaszcza, gdy z obiektywnego punktu widzenia słuszność była po ich stronie.

W pierwszy tego rodzaju konflikt Grotowic wszedł dość szybko po objęciu diecezji. Już 5 listopada 1329 r. Jan XXII pisał do Władysława Łokietka w sprawie zatargu biskupa krakowskiego z plebanami o dziesięciny z nowizn<sup>521</sup>. Jan Grotowic, aktywny na polu lokacji wsi *in cruda radice* na terenach należących do biskupstwa krakowskiego, dążył w ten sposób do powiększania biskupiego majątku. Wiązało się to również z zakładaniem parafii na sowo skolonizowanych terenach. Przybywający do nich nowi plebani byli pod względem finansowym całkowicie uzależnieni od miejscowej ludności. Nic więc dziwnego, że na tym tle dochodziło do konfliktów o to, czy dziesięciny mają trafiać do biskupa jako posiadacza ziemskiego czy też do plebanów jako duszpasterzy. O rozstrzygnięcie zwrócono się do samego papieża, który – nie znając dokładnie lokalnych stosunków – wyznaczył do rozstrzygnięcia sporu arcybiskupa gnieźnieńskiego, oraz biskupów wrocławskiego i ołmunieckiego<sup>522</sup>. Sprawę rozstrzygnięto na wiecu w Chęcinach, zaś dokument zawierający wyrok nosi datę 14 czerwca 1330<sup>523</sup>. Dziesięciny ze wsi nowo powstałych na polu lub w lasach i

---

<sup>520</sup> Na temat tej grupy duchownych zob. m.in. I. Skierska, *Pleban w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 155–180.

<sup>521</sup> BP, t. 1, nr 1564, s. 277; VMPL, t. 1, nr 428, s. 326.

<sup>522</sup> BP, t. 1, nr 1563, s. 276–277.

<sup>523</sup> KDKK, t. 1, nr 149, s. 189–190. Zob. także E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów...*, dz. cyt., s. 321; A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 47. W oryginalnym brzmieniu

nieprzylegających do już istniejących wsi przydzielono biskupowi, zaś z nowych wsi przylegających do starych lub z przeniesionych z prawa polskiego na niemieckie należały do plebanów. Wyrok ten wyjaśnia dlaczego w późniejszym okresie większość zakładanych przez biskupa wsi powstawała na terenach, gdzie należało najpierw wykarczować las i była lokowana na prawie niemieckim<sup>524</sup>.

Bardzo podobny charakter miał późniejszy spór biskupa z kanonikami kolegiaty św. Floriana w Krakowie<sup>525</sup>. Przedmiotem zatargu również były dziesięciny z nowizn (tym razem w okręgu bieckim i żmigrodzkim), w konflikt także był zaangażowany król (wtedy już Kazimierz Wielki), a rozstrzygnięcie po raz kolejny przypadło arcybiskupowi (wtedy już Jarosławowi Bogorii ze Skotnik). Dokument z 14 listopada 1343 r. rozstrzygał spór w sposób analogiczny jak to było w przypadku zatargu z roku 1330, a więc kompromisowo. Zdaniem Mieczysława Niwińskiego w sporze tym stroną bardziej agresywną zdawali się kanonicy, nie zaś biskup, który sam powoływał się na wyrok z 1330 r.<sup>526</sup>

Jeszcze większą skalę miał jednak konflikt biskupa z niższym duchowieństwem diecezjalnym na tle dziesięciny papieskiej na wyprawę krzyżową. Zbiórkę funduszy przez sześć kolejnych lat ogłosił Jan XXII bullą z 26 lipca 1333 r.<sup>527</sup> Papież zmarł jednak już pod koniec następnego roku. Jego następca Benedykt XII w grudniu 1336 r. odwołał

---

wyroku arcybiskup rozstrzygnął spór „inter Serenissimum Principem dominum Wladyslaum dei gracia Regem Polonie Illustrem nomine clericorum suorum et Ecclesiarum Cracouiensis dyocesis, quarum ipse Rex et milites sui sunt Patroni, ex vna parte, Et Venerabilem fratrem nostrum dominum Iohannem diuina et sedis apostolice prouidencia Cracouiensem Episcopum nomine Ecclesie sue ex altera [...]”. Widać tu wyraźnie rozdźwięk między biskupem a podległym mu duchowieństwem, które było wspierane przez króla. Wsparcie, jakiego udzielał duchownym monarcha oraz możni można tłumaczyć tym, że kler parafialny był im bliższy niż biskup – tym bardziej, że z racji prawa patronatu wielu duchownych było od nich częściowo zależnych.

<sup>524</sup> Anna Adamska zwraca uwagę, że z dokumentu zawierającego wyrok można wywnioskować, że w Chęcinach biskup nie bronił swoich interesów osobiście, ale robili to w jego imieniu członkowie kapituły. Zob. też., *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica...*, dz. cyt., s. 306.

<sup>525</sup> A dokładniej konflikt „inter Venerabilem fratrem nostrum dominum Iohannem Episcopum Cracouiensem, et Arnoldum ceterosque Canonicos ecclesie sancti Floriani in Suburbio Ciuitatis Cracouiensis consistentis super decimis noualium in Beycensi et Smigrodensi territorijs [...]”, KDKK, t. 1, nr 175, s. 225.

<sup>526</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 69.

<sup>527</sup> BP, t. 1, nr 1706, s. 300–301.

dziesięcinę, ponieważ planowana wyprawa krzyżowa ostatecznie nie doszła do skutku<sup>528</sup>. Biskupi otrzymali polecenie, aby te pieniądze, które już zostały zebrane, zwrócić duchownym, którzy oddali je na cele krucjaty. Tymczasem Jan Grotowic na różne sposoby starał się uniknąć zwrotu pieniędzy plebanom. Miał robić to poprzez różnego rodzaju naciski i groźby czy zwrot jedynie części pieniędzy i to w gorszej monecie<sup>529</sup>. W efekcie duchowni złożyli do Awinionu skargę na biskupa i to właśnie z papieskiej odpowiedzi na nią wiadomo o zaistniałej sytuacji. Jak podaje Jan Wroniszewski „Zapewne w grę wchodziło nieporozumienie, gdyż dziesięcina z 1333 r. nie odnosiła się do Polski”<sup>530</sup>. Badacz powołał się przy tym na błędne ustalenia Jana Dudziaka<sup>531</sup>. Przeczy im wspomniana papieska bulla adresowana do arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych polskich biskupów nakazująca zbiórkę wspomnianej dziesięciny, jak również odpowiedź papieska. Benedykt XII odniósł się do tej kwestii w liście do samego Grotowica, ale zaangażował również ówczesnego papieskiego kolektora na ziemiach polskich, Galharda z Carcés nakazując mu zbadanie i rozwiązanie problemu<sup>532</sup>.

Niestety, nie jest znany finał omawianego zatargu. Skoro jednak w związku z tym zagadnieniem nie pojawiły się już kolejne dokumenty, można dopuszczać możliwość, że doszło do porozumienia pomiędzy biskupem a podległymi mu duchownymi. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że w rozwiązanie sporu papież zaangażował swojego przedstawiciela w Polsce, który pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z biskupem i zapewne dołożył starań, aby skonfliktowani duchowni się pogodzili. Mieczysław Niwiński zwraca uwagę na uparte obstawanie przy swoim ze strony Grotowica, który jednak opierał się w dużej mierze na należnych mu prerogatywach.<sup>533</sup> Niemniej jednak częstotliwość, z jaką Jan Grotowic wchodził w zatargi na tle finansowym i ich skala źle świadczą o nim jako o biskupie.

Wiadomo jednak o jednym przypadku szczególnie dobrych relacji Jana Grotowica z duchownym z najniższego szczebla hierarchii kościelnej. Mowa tu o Pawle, plebanie z Radłowa i kanoniku wiślickim. To właśnie na czasy jego urzędowania na probostwie przypadła fundacja i budowa kościoła w szczególnie lubianej przez hierarchę

---

<sup>528</sup> Tamże, nr 1817, s. 320.

<sup>529</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 67–68.

<sup>530</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt. s. 98.

<sup>531</sup> J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974, s. 73–74.

<sup>532</sup> BP, t. 1, nr 1851, s. 325 – 326 i nr 1853, s. 326; VMPL, t. 1, nr 533, s. 406 i nr 535, s. 407.

<sup>533</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 69.

miejsowości. Zapewne to on na co dzień nadzorował prace nad ufundowanym przez biskupa kościołem. Miał towarzyszyć biskupowi w podróży do Uniejowa, gdzie 13 marca 1339 r. obydwaj złożyli zeznania w procesie z Krzyżakami – Jan Grotowic jako 45., a Paweł, jeden z najbardziej sędziwych uczestników wydarzenia, jako 47. świadek. Mieli znać się jeszcze w czasach panowania Łokietka, któremu Paweł, bywający na jego dworze, miał towarzyszyć w podróżach po Kujawach<sup>534</sup>.

Jan Grotowic, niejednokrotnie skonfliktowany z podległym mu duchowieństwem, sam miał okazję występować w roli rozjemcy w sporach między duchownymi diecezji krakowskiej – co było bliższe ideałowi posługi biskupiej niż zatargi z własnymi podwładnymi. Przebywając *in palacio suo* w Radłowie, 24 czerwca 1330 r. wydał dokument, w którym rozsądził spór o dziesięciny ze wsi Mikołajów, Stropieszyn i Zagajów<sup>535</sup>. Spierali się o nie Bogdasz (pleban z Kazimierzy Małej) i Goskon (pleban w Szebni) wspierany przez Mikołaja, kapelana wojewody sandomierskiego Tomisława z Mokrska. Konflikt ten jest szczególnie ciekawy z uwagi na fakt, że wspomniany Bogdasz opierał swoje roszczenia na rzekomym dokumencie biskupa krakowskiego Lamberta z 1063 r., który jednak został rozpoznany jako falsyfikat i opisany jako taki w tekście wydanego wyroku<sup>536</sup>. Zatarg został więc rozstrzygnięty na korzyść drugiej strony.

Inny rozstrzygnięty przez Grotowica spór między duchownymi diecezji krakowskiej dotyczył kościoła w Wadowicach. Wzmiankowana po raz pierwszy w 1325 r. tamtejsza świątynia była filią parafii w Mucharzu<sup>537</sup>. Już wkrótce jednak wadowicka parafia stała się przedmiotem sporu między Janem, plebanem z Mucharza i Adamem, plebanem w Woźnikach. Konflikt był powiązany z wcześniejszym sporem o prawo patronatu kościoła w Woźnikach między opatem tynieckim Michałem a opatem mogińskim Stefanem rozwiązany w 1329 r.<sup>538</sup> Biskup rozwiązał konflikt w lutym 1335

---

<sup>534</sup> F. Sikora, *Kościół i parafia*, w: *Radłów i gmina radłowska*, t. 1..., dz. cyt., s. 240.

<sup>535</sup> ZDKK, t. 1, nr 37, s. 49–52.

<sup>536</sup> Na temat tego dokumentu: A. Marzec, *Urzednicy malopolscy...*, dz. cyt., s. 103–104. Bardziej szczegółowo: Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, nr 7, s. 59–60.

<sup>537</sup> MPV, t. 1, nr 139, s. 130.

<sup>538</sup> ZDKM, nr 56, s. 44–45. Od tamtej pory prawo patronatu nad kościołem wadowickim, formalnie filialnym wobec Woźnik, należało do cystersów z Mogiły. Zob. T. Graff, *Patronat cystersów mogińskich nad kościołem pw. Wszystkich Świętych w Wadowicach i problem jego statusu parafialnego w XIV–XVIII wieku*, w: *Dzieje i kultura Cystersów w Polsce*, t. 1, red. M. Starzyński, D. Tabor, Kraków 2016 (*Cistercium Mater Nostra studia et documenta*, t. 3), s. 191–213.

r. przyznając sporny kościół plebanowi woźnickiemu i nakazując proboszczowi Mucharza milczenie w tej sprawie<sup>539</sup>.

Relacje biskupa krakowskiego Jana Grotowica z duchowieństwem diecezjalnym (a w szczególności: kapitulnym) są jednym z najlepiej oświetlonych źródło zagadnień dotyczących jego biografii. Wyłania się z nich obraz duchownego, który wypełniając swoje obowiązki eklezjalne i polityczne otaczał się gronem zaufanych osób, nie stroniąc przy tym od faworyzowania swoich bliższych i dalszych krewnych. Znacznie mniej wiadomo natomiast na temat tego, jakim był przełożonym dla niższego duchowieństwa diecezjalnego. Na podstawie zachowanego materiału źródłowego można wywnioskować, że biskup był zarówno tym, u którego skonfliktowani duchowni diecezji krakowskiej szukali wsparcia i pomocy, jak i tym, który sam wszczynał spory.

---

<sup>539</sup> ZDKK, t. 1, nr 41, nr 57–59. Zob. T. Graff, *Marcin Campius Wadowita (ok. 1567–1641). Duchowny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2018, s. 39–40.

### 3. Zakony

W średniowieczu – epoce kwitnącego życia klasztornego – biskup ordynariusz musiał liczyć się nie tylko z podległym mu duchowieństwem diecezjalnym, ale i znaleźć swoje miejsce w relacjach z tymi, którzy żyli według reguł i konstytucji zakonnych. Różnica w charakterze służby Bogu występująca między duchowieństwem diecezjalnym a zakonnym była przez wieki załączkiem wzajemnego niezrozumienia między przedstawicielami obydwu form życia duchowego<sup>540</sup>. Biskupi bywali jednak często ponad tymi podziałami, występując w roli dobroczyńców i opiekunów klasztorów i tych, którzy je zamieszkiwali. Zachowane źródła rzucają pewne światło również na relacje Jana Grotowica z niektórymi klasztorami żeńskimi i męskimi.

W przypadku zakonów żeńskich najwięcej informacji posiadamy na temat klarysek. W 1329 r. biskup wszedł w spór z krakowskimi klaryskami zrzeszonymi przy kościele św. Andrzeja. Obydwie strony rościły sobie prawo do dziesięcin ze wsi Skała, Wielmoża i Zadroże. Siostry szukały w tej sprawie pomocy u papieża, który w odpowiedzi wysłał pismo do biskupa nakazujące mu nienękanie ich w sprawie dziesięcin<sup>541</sup>. Biskup, wspólnie ze swoją kapitułą, doszedł do porozumienia z siostrami<sup>542</sup>.

---

<sup>540</sup> Zob. np. T. Gałuszka, *Dominikanie i spory wokół prawa do słuchania spowiedzi. Recepcja bulli Jana XXII Vas electionis w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XIV wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 52 (2014), s. 3–22.

<sup>541</sup> BP, t. 1, nr 1514, s. 268; VMPL, t. 1, nr 413, s. 317.

<sup>542</sup> Zatarę rozstrzygnięto w sposób następujący: „[...] coram iudicibus a Sede apostolica delegatis, questio fuisset suscitata et aliquanto tempore non sine grandi laborum et expensarum dispendio in Romana Curia pependisset, tandem pro comodo pacis dissidiorum vepres extirpare radicitus et litigiorum amfractus penitus subducere cupientes, Magnifici quoque principis domini nostri domini Kazimir idei gracia Regis Polonie Illustris ac Serenissime domine Hedwigis genitricis sue eadem gracia Regine Polonie, crebris instancijs pulsati, prescriptarum trium medietatem decimarum equo modo inter nos et dictas sorores diuidendarum eisdem sororibus et monasterio earum predicto paccionis et amicabilis concordie interuentu de nostri Capituli uoluntate concordii et consensu speciali dimittimus, per ipsas et monasterium earum sine quouis impedimento successorum nostrorum et aliorum quorumlibet perpetuis temporibus possidendam pro expensis autem Elitis et perceptis fructibus per dictas sorores in decimis supradictis, prenominata domina Abbatisa [Yolenta – D. Ź.] cum conuentu suo nobis Centum quinquaginta marcas grossorum pragensium iuxta ordinationem fratrum nostrorum et Baronum infrascriptorum ante omnia dedit et persoluit integraliter et complete, super quibus ipsas exnunc absoluimus et quittamus. [...]”, KDM, t. 2, nr 195, s. 230–231. Spory z klaryskami (starosądeckimi i krakowskimi) toczył również następca Grotowica, Bodzanta. Doszło

Ważnym dokumentem związanym z klaryskami jest dyplom wydany w lipcu 1332 r. w Zagościu. Dotyczy on nadania odpustu odwiedzającym kościół klasztorny sióstr w Starym Sączu<sup>543</sup>. Przyjęło się, że jest to dokument potwierdzający konsekrację tej świątyni, jednak jest to kwestia dyskusyjna. Klasztor ufundowany przez św. Kingę w 1280 r. miał bardzo bogate zaplecze finansowe – trudno więc przypuszczać, aby kościół klasztorny powstawał tak długo i czekał na konsekrację przeszło 50 lat. W 1285 r. arcybiskup Jakub Świnka nadał odpust za nawiedzenie już istniejącego kościoła i materialne wsparcie dla budowy nowego<sup>544</sup>. Zastanawiające są okoliczności wydania dokumentu z 1332 r., jak również i jego treść. Jan Grotowic darzył męża św. Kingi, Bolesława Wstydliwego, szczególną czcią, jako dobrodzieja Kościoła krakowskiego. Konsekracja sądeckiego kościoła z pewnością byłaby dla niego wielkim wydarzeniem. Dokument z nią związany wystawiono by więc najprawdopodobniej uroczyste w samym Starym Sączu lub jego okolicach – tym bardziej, że biskup miał się gdzie zatrzymać na Sądecczyźnie (o czym świadczy dokument wystawiony w Starym Sączu w 1346 r.). Tymczasem dyplom powstał w miejscowości Zagość (obecnie: Stara Zagość), znajdującej się w dość dużej odległości od Starego Sącza. Początek dokumentu niestety się nie zachował – wiadomo, że dyplom powstał w 1332 r., ale nie ma stuprocentowej pewności, że wystawił go Jan Grotowic; mógł zrobić to nawet arcybiskup gnieźnieński Janisław. W samym dyplomie większy nacisk jest położony na odpust niż na fakt konsekracji. Można na tej podstawie wywnioskować, że uroczyste poświęcenie kościoła miało miejsce wcześniej (zapewne w czasach któregoś z poprzedników Grotowica), ale świątynia była od tamtego czasu znacznie przebudowywana, w związku z czym zadecydowano o konieczności ponownej konsekracji, która miała już jednak mniej oficjalny charakter i gdzie zaakcentowano przede wszystkim nadanie odpustu.

Podstawa źródłowa do badań relacji Jana Grotowica z innymi zakonami żeńskimi jest uboga. Poza przedstawicielkami Zakonu Świętej Klary źródła naświetlają działania biskupa już tylko w odniesieniu do dwóch innych zgromadzeń. Poprzednik Grotowica, Nanker, wszedł w konflikt z klasztorem norbertanek w Imbramowicach o dziesięciny ze

---

nawet do obłożenia obydwu klasztorów kłatwą. Zob. KDKK, t. 1, nr 222, s. 278–283, nr 226, s. 287–292 i nr 239, s. 305–307.

<sup>543</sup> KDM, t. 2, nr 606, s. 279. Na temat tego odpustu zob. W. Szyborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 328, nr 330.

<sup>544</sup> KDM, t. 2, nr 502, s. 163.



wsi Wierzbie i Jelcza. Dokument Jana Grotowica z 1333 r. przyznawał je siostronom<sup>545</sup>. Dobroci ze strony hierarchy doświadczyły również benedyktyнки ze Staniątek. 15 października 1334 r. Jan Grotowic odnowił przywilej, którego udzielił siostronom biskup krakowski Wisław w 1238 r.<sup>546</sup>

W przypadku klasztorów męskich baza źródłowa jest bogatsza. Świadczy o tym już sam fakt, że odkryty w ostatnich latach, związany z postacią biskupa dokument z 6 marca 1333 r. można interpretować trojako: jako przykład jego dobrych relacji z dominikanami, kolejny *casus* konfliktu z duchownymi diecezjalnymi oraz potwierdzenie dużej skali jego zatargu z papieskim kolektorem w Polsce Piotrem z Owernii. Stosunki Grotowica z papieskimi przedstawicielami na ziemiach polskich omówione zostaną w dalszej części pracy, konfliktom z niższym duchowieństwem diecezjalnym poświęcono już w tej rozprawie nieco miejsca, stąd też wspomniane źródło przybliżone zostaje tutaj, w części poświęconej zakonom – tym bardziej, że o relacjach biskupa z dominikanami jak dotąd pisano niewiele.

Wspomniany dokument można uznać za najnowsze, nieznane dotąd źródło do badania relacji biskupa Jana Grotowica z duchowieństwem zakonnym i nie tylko. Dokument pochodzi ze zbiorów Archivum Secretum w Watykanie<sup>547</sup>. Okoliczności powstania dokumentu oraz jego treść szczegółowo opisał Tomasz Gałuszka<sup>548</sup>. Z poczynionych przez niego ustaleń wynika, że instrument notarialny jest skargą na Jana Grotowica ze strony Franciszka, proboszcza kościoła w Osieku i Macieja, niegdysiejszego proboszcza z Grojca. Konflikt między biskupem a duchownymi wiązał się z nieprzestrzeganiem przez oświęcimskich dominikanów interdyktu miejscowego nałożonego przez Piotra z Owernii w związku z zaleganiem lokalnego duchowieństwa z opłatą dziesięciny (której kolektor był wyjątkowo surowym poborcą). Wspomniani wyżej

---

<sup>545</sup> KDKK, t. 1, nr 151, s. 194–195.

<sup>546</sup> KDM, t. 3, nr 641, s. 13. Zob. przywilej biskupa Wisława: *Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506 wydawany*, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 18, s. 33–36.

<sup>547</sup> Watykan, Archivum Secretum, Instrumenta Miscellanea, vol. 5530, k. 1r [sygnatura za: T. Gałuszka, *Kolektor Piotr z Owernii versus biskup Jan Grotowic i dominikanie...*, dz. cyt. s. 315].

<sup>548</sup> T. Gałuszka, *Kolektor Piotr z Auvergne i plebani versus biskup Jan Grotowic i dominikanie...*, dz. cyt., s. 315–337.

dominikanie, wobec niestosowania się do przewidzianych interdyktem sankcji, zostali przez kolektora obłożeni ekskomuniką, o czym mieli ich poinformować właśnie dwaj wspomniani wyżej plebani. Franciszek i Maciej, przybywszy do klasztoru, zostali jednak poturbowani przez zakonników, którzy dodatkowo złożyli przeciwko nim skargę przed sądem biskupim, gdzie ich prawnym przedstawicielem został Maciej z Krakowa – ówczesny prowincjał polskich dominikanów. W toku procesu przed sądem biskupim to nie dominikanie zostali ukazani jako winni, lecz plebani – wykazując posłuszeństwo względem kolektora papieskiego, podczas gdy ich bezpośrednim przełożonym był biskup. Duchownym udzielono nagany i zagrożono karą więzienia, od której jednak Grotowic ostatecznie odstąpił. Mimo to zdecydowali się na wysłanie do Stolicy Apostolskiej skargi zawierającej opis omówionych wydarzeń. Zarzucali w niej hierarsze groźby i zastraszanie. W kontekście relacji biskupio-dominikańskich dokument zdaje się być dowodem na przyjazne stosunki między Janem Grotowicem a prowincjałem Maciejem z Krakowa. Zdaniem Tomasza Gałuszki to prawdopodobnie z inicjatywy Macieja z Krakowa zamówiono u czeskiego dominikanina Henryka Harrera *Tractatus contra beghardos*, którego autor dedykował swoje dzieło krakowskiemu hierarsze i sędziemu dworu biskupiego Piotrowi z Opatowa<sup>549</sup>.

Cenną informację na temat relacji Jana Grotowica z przedstawicielami Zakonu Braci Kaznodziejów zawiera nekrolog dominikanów krakowskich z 1615 r., gdzie adnotacja dotycząca biskupa brzmi: „D. Johannes Groth episcopus Cracoviensis, qui effectuosissime nostros fratres dilexit”<sup>550</sup>. Te niezwykle ciepłe słowa można wiązać z przypisywanym hierarsze wsparciem udzielonym budowie kościoła dominikanów w Sandomierzu. Przedsięwzięcie to wiązało się z drugim najazdem Tatarów na Polskę, którzy na przełomie 1259 i 1260 r. wymordowali ludność Sandomierza i zakonników w tamtejszego klasztoru i kościoła św. Jakuba<sup>551</sup>. W efekcie podjęto decyzję o budowie nowego, lepiej zabezpieczonego przed ewentualnymi kolejnymi atakami klasztoru i

---

<sup>549</sup> Tamże, s. 323. Zob. tegoż *Henry Harrer's Tractatus contra beghardos. The Dominicans and Early Fourteenth Century Heresy in Lesser Poland*, Kraków 2015. Szerzej na temat traktatu i tego, jak w jego świetle prezentował się biskup krakowski – w części rozprawy poświęconej papieskiej inkwizycji w diecezji krakowskiej (rozdział IV).

<sup>550</sup> *Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego Prowincji Polskiej 1338–1411*, wyd. J. Woroniecki, J. Fijałek, Kraków 1938, s. 133, nr 209.

<sup>551</sup> B. Ulanowski, *Drugi napad Tatarów na Polskę*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, 18 (1885), s. 275–325.

kościół dominikanów w Sandomierzu, tym razem pod wezwaniem św. Marii Magdaleny<sup>552</sup>. Trudno ustalić, kiedy władze polskiej prowincji dominikanów przystąpiły do realizacji budowy nowego kompleksu klasztornego. Wiadomo jednak, że w 1334 r. najwyższe władze Zakonu Braci Kaznodziejów podczas kapituły generalnej w Limoges wyraziły zgodę na budowę dwóch domów zakonnych w prowincji polskiej, w tym jednego właśnie w Sandomierzu<sup>553</sup>. Początek budowy nowego kościoła i klasztoru dominikanów przypadły więc na czasy biskupiego pontyfikatu Jana Grotowica, który miał wesprzeć dominikańskie przedsięwzięcie<sup>554</sup>. Związki biskupa z sandomierskimi dominikanami dodatkowo potwierdza fakt, że to właśnie w podziemiach dawnego dominikańskiego kościoła św. Jakuba pochowany jest jego zmarły w 1313 r. ojciec Mateusz Grot oraz inni jego krewni z rodu Rawiczów<sup>555</sup>.

Na tym jednak nie kończą się związki Grotowica z tym zakonem. W lutym i listopadzie 1328 r. dwie raty *servitium commune* zawiózł biskupowi do Awinionu brat Stanisław z Krakowa, dominikanin i penitencjarz papieski<sup>556</sup>. Co więcej, był on spowiednikiem hierarchy, a więc osobą szczególnie mu bliską<sup>557</sup>. W świetle wszystkich przywołanych wyżej faktów relacje biskupa Jana Grotowica z dominikanami zdają się bardzo dobre.

Drugim i ostatnim zakonem męskim, którego związki z Janem Grotowicem są dość dobrze oświetlone źródłowo, są cystersi. W 1325 r. biskup Nanker potwierdził ich klasztorowi w Mogile pobieranie dziesięcin z Krzynki, Rudnika i Kamyka oraz zamienił dziesięcinę z Kamyka na dziesięcinę z Zawady. Dziewięć lat później, 1 października 1334 Rawita również potwierdził cystersom to nadanie<sup>558</sup>. W rozdziale tym wspomniano

---

<sup>552</sup> D. Burdzy, *Sandomierski klasztor św. Marii Magdaleny w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, 108 (2007), s. 215–233.

<sup>553</sup> *Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum*, t. 2: *Ab anno 1304 usque ad annum 1378*, w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, t. 4, oprac. B. M. Reichert, Romae 1899, s. 227.

<sup>554</sup> *Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego...*, dz. cyt., s. 341; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 310; W. Gliński, *Dominikański kościół św. Marii Magdaleny w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 552.

<sup>555</sup> A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wyokie sandomierskie...*, dz. cyt. s. 262.

<sup>556</sup> MPV, t. 1, nr 114, s. 93 i nr 119, s. 95. Zob. M. Zdanek, *Stanisław z Krakowa*, w: PSB, t. 42, s. 43–44.

<sup>557</sup> *Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego...*, dz. cyt., nr 315, przyp. 1.

<sup>558</sup> ZDKM, nr 55, s. 42–43. Zob. W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 325, nr 321.

już, że biskup wystąpił jako sędzia w sporze dotyczącym wsi Woźniki, który toczył się między klasztorem w Mogile a księciem oświęcimskim Janem. Nie jest wykluczone, że biskup sam wystąpił z inicjatywą rozstrzygnięcia sporu, zaś zabezpieczenie zwrotu wsi zakonnikom pod karą ekskomuniki może być również traktowane jako forma troski o ten konkretny klasztor.

Innym domem Zakonu Cysterskiego, o którym należy tu wspomnieć, jest konwent w Wąchocku. Jak już było wspomniane, bratanek biskupa, Mikołaj Goworkowic, na prośbę swojego stryja otrzymał od wąchockich cystersów wieś Polany<sup>559</sup>. Nadanie to umotywowano bliżej nieokreślonymi zasługami brata biskupa Goworka i samego Mikołaja na rzecz klasztoru, zaś sam hierarcha jest w dokumencie określony mianem *noster fundator*, co może wskazywać na to, że sam ordynariusz również był ich dobrodziejem, choć brak danych źródłowych na ten temat.

Przyglądając się relacjom Jana Grotowica z cystersami warto jeszcze wspomnieć o ich klasztorze w Szczyrzycu. Stanisław Zakrzewski podaje informacje na temat okręgu ludzimerskiego, z którego dziesięciny mogły być przedmiotem sporu między Janem Grotowicem a zakonnikami<sup>560</sup>. Badacz przywołuje udzielone komesowi Teodorowi w 1234 zezwolenie na budowę kościoła w Ludzimierzu, które wydał dla niego biskup krakowski Wisław. Opiekę nad kościołem mieli przejąć cystersi ze Szczyrzycy, uznając również swoje prawo do dziesięcin z tego okręgu, co godziłoby w prerogatywy biskupa. Dowodem konfliktu miał być dokument Klemensa VI, w którym papież wyznaczał trzech duchownych, którzy mieli za zadanie rozpatrzyć, czy dziesięciny ze wspomnianego okręgu rzeczywiście należą się cystersom. Oni sami uzasadniali swoje prawa dyplomem biskupa Wisława, którego oryginał wysłano nawet papieżowi, choć nie zawierał ani słowa na ich temat. W dokumencie papieża z 1343 r., na który powołuje się tutaj autor, nie ma jednak bezpośrednich wzmianek o Janie Grotowicu<sup>561</sup>.

Wśród konfliktów biskupa z duchowieństwem zakonnym jego diecezji wystąpił również wspomniany już spór z klasztorem w Miechowie na tle granic. Przypomnijmy, że

---

<sup>559</sup> KDKK, t. 1, nr 155, s. 199.

<sup>560</sup> S. Zakrzewski, *Najdawniejsze dzieje klasztoru Cystersów w Szczyrzycu (1238–1382). Przyczynek do dziejów osadnictwa na Podhalu*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 41 (1902), s. 68.

<sup>561</sup> BP, t. 2, nr 67, s. 15; VMPL, t. 1, nr 591, s. 460. Warto przy tej okazji wspomnieć o dekrete soboru w Vienne (1311–1312) przeciw zakonnikom zawłaszczającym dziesięciny. Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: (869–1312)…, dz. cyt., dekret 11, s. 556–557.

dotyczył on parafii w Czaplach Wielkich, do której hierarcha włączył należącą do miechowskiego klasztoru wieś Przeclawice. Sprawa ta była również związana z cystersami, ponieważ poinformowany o zaistniałej sytuacji Klemens VI w 1345 r. wyznaczył do rozstrzygnięcia sporu opata cysterskiego Wilhelma klasztoru NMP na Spiszu. Spór toczył się dalej jeszcze w 1347 r., skoro Grotowica wzywano do stawienia się przed sądem<sup>562</sup>. Biskup zmarł jednak kilka miesięcy później i nie ma informacji, czy stawiał się na procesie.

Materiał źródłowy dotyczący relacji Jana Grotowica z przedstawicielami zakonów nie jest obfity. Na jego podstawie można wywnioskować, że z częścią z nich prowadził typowe dla siebie spory na tle majątkowym, ale jednocześnie to właśnie od tej grupy osób konsekrowanych doczekał się bardzo przychylnych opinii, jakich trudno szukać na jego temat w innych źródłach z tamtego okresu.

---

<sup>562</sup> Tamże, nr 682, s. 64–65.

## Rodział IV

### Stosunki z papieżem

#### 1. Papież

Okres rezydowania następców świętego Piotra w Awinionie (1309–1378) należy do szczególnie chętnie badanych epok w dziejach Kościoła<sup>563</sup>. W niniejszej rozprawie przedmiotem zainteresowania będą pontyfikaty trzech spośród siedmiu papieży doby awiniońskiej: Jana XXII, Benedykta XII oraz Klemensa VI (łącznie obejmujące lata 1316–1352) – z racji tego, że to właśnie na okres ich rządów przypadły czasy działalności biskupiej Jana Grotowica. Po burzliwym pontyfikacie Klemensa V, który – z uwagi na niepokoje panujące w Rzymie, zagrażające bezpieczeństwu głowy Kościoła – podjął przełomową decyzję o przeniesieniu się do północnej części Prowansji (jedynej posiadłości papieskiej poza granicami Włoch), nastąpił okres stabilizowania się Awinionu jako nowej siedziby następcy świętego Piotra i jego dworu oraz papieskich instytucji. To właśnie z tego okresu pochodzą podstawowe źródła do badań relacji biskupa krakowskiego z papieżem.

Z perspektywy ówczesnego papieża Królestwo Polskie mogło jawić się jako kraina leżąca na peryferiach świata chrześcijańskiego<sup>564</sup>. Na podstawie źródeł można jednak wywnioskować, że za ostatnich Piastów relacje państwa i Kościoła polskiego z papieżem układały się poprawnie, a wzajemne kontakty były dość częste. Jeśli zaś

---

<sup>563</sup> Na temat papieża doby awiniońskiej zob. m.in. Y. Renouard, *La papauté d'Avignon*, Paris 1954; G. Mollat, *The Popes at Avignon 1305–1378*, Londyn 1963; P. Zutshi, *The Avignon Papacy*, w: *The New Cambridge Medieval History, c. 1300–1415*, t. 6, red. M. Jones, Cambridge 2000, s. 651–673; J. Favier, *Les papes d'Avignon*, Paris 2006; J. Rollo-Koster, *Avignon and Its Papacy, 1309–1417: Popes, Institutions, Society*, Lanham 2015; P. Zutshi, *The Avignon Popes and Their Chancery. Selected Essays*, Firenze 2021.

<sup>564</sup> A. Liedtke, *Stanowisko papieża Jana XXII wobec koronacji Władysława Łokietka*, „Nasza Przeszłość”, 36 (1971), s. 91–107; S. Szczur, *Papieżstwo awiniońskie wobec odrodzonego Królestwa Polskiego w XIV wieku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Mełkowska, Toruń 1997, s. 109. Na temat stosunków Polski z papieżem awiniońskim zob. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, *Supplices, brouillons, lettres et registres de la Chancellerie apostolique relatifs à la Pologne à l'époque d'Avignon (1305–1378)*, w: „Mélanges de l'École Française de Rome. Moyen-Âge, Temps modernes”, 96 (1984), s. 719–725; I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, *La Pologne et la papauté d'Avignon*, „Publications de l'École Française de Rome”, 138 (1990), s. 113–133.

przyjrzeć się liczbie papieskich dokumentów adresowanych do polskiego episkopatu w drugim ćwierćwieczu XIV w., to można zauważyć, że Jan Grotowic był jednym z najczęściej wymienianych tam polskich biskupów – czy to jako adresat (lub jeden z adresatów) czy też duchowny w jakiś sposób związany ze sprawami, których dotyczyły listy papieskie. Chcąc jednak przyjrzeć się bliżej tym dokumentom, warto również przybliżyć sylwetki wspomnianych trzech awiniońskich papieży, co pozwoli ukazać pełniejszy obraz ich korespondencji z krakowskim hierarchą.

### *Jan XXII*

Gdy Jan Grotowic obejmował biskupstwo krakowskie w 1326 roku, Jan XXII był papieżem już od przeszło 10 lat<sup>565</sup>. Jacques Duèse został wybrany następcą świętego Piotra 7 sierpnia 1316, jako człowiek już bardzo dojrzały, bo około 70-letni<sup>566</sup>. Wybrany przez kolegium elektorów z myślą o tym, że zapewne będzie papieżem „przejściowym”, któremu pozostało już niewiele lat życia i którego pontyfikat pozwoli skonfliktowanym stronnictwom wśród kardynałów zyskać na czasie, Jan XXII zaskoczył wszystkich nie tylko swoją długowiecznością, ale przede wszystkim zręcznością i dalekowzrocznością jako administrator. Człowiek, po którym spodziewano się rychłej śmierci, tchnął życie w dopiero urządzające się w Awinionie papieństwo i stworzył jego fundamenty jako potęgę

---

<sup>565</sup> Część niniejszego rozdziału poświęcona papieżowi Janowi XXII jest znacznie zmienioną wersją mojego artykułu *'Idem Episcopus et Ecclesia, quos speciali affectione prosequimur': Pope John XXII and Iohannes Grotonis, Bishop of Cracow (1326–1347)*, „Revue d'Histoire Ecclésiastique” [w druku].

<sup>566</sup> Na temat elekcji Jana XXII zob. G. Mollat, *L'élection du pape Jean XXII*, „Revue d'histoire de l'Église de France”, 1 (1910), s. 34–49. O dwuletnim, chaotycznym okresie poprzedzającym jego wybór: P. Payan, *La peur du schisme: la menace de la division dans les débats de l'interregne pontifical (1314–1316)*, „Pouvoir, intrigues et art dans l'entourage de Jean XXII, Actes du colloque de Cahors des 15 et 16 sept. 2016. Bulletin de la Société des Etudes du Lot”, 138 (2017), s. 8–18. Wśród obszernej literatury poświęconej Janowi XXII na szczególną uwagę zasługują: T. Gałuszka, *Magia jako factum haereticale: wokół bulli Jana XXII*, w: „Przegląd Historyczny”, 2 (2006), s. 221–240; S. Szczur, *Jan XXII*, Kraków 2010; A. M. Hayez, *Jean XXII et Avignon. Une cité épiscopale régie par un pape*, w: *Jean XXII et le Midi*, red. D. Le Blévec, M. Fournié, Tuluza 2012, s. 131–158; V. Theis, *De Jacques Duèse à Jean XXII: la construction d'un entourage pontifical*, w: *Jean XXII et le Midi...*, dz. cyt., s. 103–130; S. Zanke, *Johannes XXII. Avignon und Europa: Das politische Papsttum im Spiegel der kurialen Register (1316–1334)*, Leiden 2013; *Papst Johannes XXII: Konzepte und Verfahren seines Pontifikats, Freiburger Colloquium 2012*, red. H.-J. Schmidt, M. Rhode, Freiburg 2014. Zob. także: *Giovanni XXII*, w: *Dizionario storico del papato*, red. P. Boutry, O. Guyotjeannin, P. Levillain et al., t. 1, Milano 1996, s. 654–657.

urzędniczo-finansowej<sup>567</sup>. Również za jego pontyfikatu położone zostały podwaliny pod jeszcze sprawniej funkcjonujący papieski aparat kancelaryjny.

Jan Grotowic pojawił się w dokumentach wydawanych przez Jana XXII jeszcze zanim został biskupem krakowskim. Pierwszy z nich był odpowiedzią na skargę Jana Muskaty do papieża, gdzie przyszedł biskup wraz z pozostałymi administratorami występuje jako ten, który bezprawnie wtrącił się do zarządu diecezją i przyczynił się do poniesienia materialnych strat przez ówczesnego legalnego włodarza diecezji. Kilka lat później, w roku 1322, Grotowic przebywał w Awinionie, dokąd udał się wraz z Andrzejem z Veroli, przywożąc tam świętopietrze zebrane przez biskupa wrocławskiego Gerwarda<sup>568</sup>. Liczba dokumentów papieskich dotyczących Jana Grotowica lub w jakikolwiek sposób z nim związanych, a pochodzących z okresu od 1 października 1326 do dnia śmierci Jana XXII (a więc: do 4 grudnia 1334) wynosi ponad 40. Pisma te można podzielić na dwie grupy: dotyczące kwestii finansowych oraz związane z szeroko pojętymi interesami biskupa.

Najważniejszym dokumentem, który kancelaria Jana XXII wystawiła dla Jana Grotowica, była jego bulla prekonizacyjna<sup>569</sup>. Jak już zostało wspomniane, Jan Grotowic był w związku z jej otrzymaniem zobowiązany do opłacenia serwicjów, otrzymał jednak zgodę na uiszczenie kwoty niższej niż przewidywana, a więc 1393 floreny zamiast 3000<sup>570</sup>. Wkrótce potem, na początku lutego 1328 r., w kamerze apostolskiej pokwitowano opłacenie przez niego części *servitium commune* (348 ½ florenów) oraz dziesięciny wienneńskiej (92 floreny 27 solidów 11 denarów)<sup>571</sup>. Odbiór kolejnej transzy o identycznej wysokości, wysłanej do Awinionu przez Grotowica, pokwitowano na początku listopada 1328 roku<sup>572</sup>.

Po przesłaniu do kamery apostolskiej tej kwoty biskupowi w ramach *servitium commune* pozostało do opłacenia jeszcze 696 florenów, a więc właściwie połowa kwoty. Kolejna część należności (ok. 20 grzywien złota według wagi krakowskiej) wysłana do Awinionu przez biskupa ostatecznie nigdy tam nie dotarła, ponieważ nieznaną z imienia

---

<sup>567</sup> J. E. Weakland, *Administrative and Fiscal Centralization under Pope John XXII, 1316–1334*, „The Catholic Historical Review”, 54 (1968), nr 2, s. 285–310.

<sup>568</sup> MPV, t. 1 nr 79, s. 71.

<sup>569</sup> BP, t. 1, nr 1396, s. 247; VMPL, t. 1, nr 369, s. 290–291.

<sup>570</sup> MPV, t. 1, nr 113, s. 92–93.

<sup>571</sup> Tamże, nr 114, s. 93.

<sup>572</sup> Tamże, nr 119, s. 95.



sługa Grotowica, który miał dostarczyć pieniądze do kamery, zdefraudował je. Informuje o tym dokument Jana XXII z 17 kwietnia 1329 r., którego adresatami są biskup ołmuniecki oraz kolektor papieski Piotr z Owernii<sup>573</sup>. Ze źródła wynika, że w tamtym momencie sprawa była na dość zaawansowanym etapie, ponieważ winny został na polecenie biskupa zatrzymany w więzieniu przez sędziego i rajców miasta Uście na terenie diecezji praskiej. Przywłaszczone pieniądze zostały przez nich odebrane, jednak apele biskupa o ich zwrot pozostały bez odpowiedzi. Grotowic zwrócił się więc o pomoc do papieża, który zlecił biskupowi Ołomuńca oraz kolektorowi zmuszenie winnych do zwrotu pieniędzy krakowskiemu hierarsze, przy czym w razie dalszego oporu mieli zastosować kary kościelne. Biskup najprawdopodobniej odzyskał utracone mienie, ponieważ nie ma źródłowych śladów kontynuacji tej sprawy.

Nie był to jednak ostatni raz kiedy to Grotowic padł ofiarą tego rodzaju oszustwa i kiedy pomogła dopiero interwencja Jana XXII<sup>574</sup>. Biskup najprawdopodobniej jeszcze w tym samym roku przekazał pieniądze Krzyżakowi (sic) zwanemu Janem z Polski, który miał je złożyć na rachunek Kurii Apostolskiej w Brugii we Flandrii – ówczesnym centrum bankierskim, z którego usług chętnie korzystała kamera apostolska pobierając świadczenia finansowe z tej części Europy<sup>575</sup>. Nie jest znana dokładna kwota, jaką odebrał on od hierarchy. W tamtejszej spółce bankierskiej Bardów z Florencji złożone zostało 11 ½ grzywny złota (według wagi kolońskiej), resztę zaś wysłannik ze sobą zabrał i ukrył się z nią w klasztorze krzyżackim w Kolonii jako Teodoryk z Polski. Szybko jednak został wykryty, skoro w czerwcu 1330 r. papież już wiedział o jego występku i polecał prepozytowi kościoła św. Seweryna w Kolonii i scholastykowi bońskiemu nakazanie Walramowi, komturowi domu zakonu krzyżackiego w Kolonii, aby wszystkie pieniądze, które Jan Grotowic powierzył nieuczciwemu posłańcowi, przesłano do kamery apostolskiej<sup>576</sup>. Warto tu zauważyć, że w dokumentach nie ma informacji na temat tego, czy wysłane do kamery przez Grotowica pieniądze były kolejną częścią wciąż

---

<sup>573</sup> BP, t. 1, nr 1528, s. 271; VMPL, t. 1, nr 419, s. 321.

<sup>574</sup> Tego rodzaju sytuacje przy kolekcji opłat na rzecz papieża nie należały do rzadkości. W 1338 r. na terenie Czech, Polski i Węgier działał inny oszust podający się za kolektora papieskiego. Zob. MPV, t. 1, nr 185, s. 344–345.

<sup>575</sup> Zob. M. Małowist, *Le developpement des rapports economiques entre la Flandre, la Pologne et les pays limitrophes du XIII au XIV siècle*, „Revue Belge de Philologie et d’Histoire”, 10 (1931) fasc. 4, s. 1013–1065.

<sup>576</sup> BP, t. 1, nr 1590, s. 281.

nieuiszczonego w pełni *servitium commune*. W grudniu tego samego roku prepozyt kościoła św. Seweryna w Kolonii otrzymał od papieża kolejny list dotyczący wspomnianej sprawy<sup>577</sup>. Pismo to wiązało się z faktem, że Komtur Walram przesłał do kamery 435 florenów złota wraz z deklaracją, że taką kwotę otrzymał od Jana/Teodoryka i prośbą o uznanie sprawy za zakończoną. Zadaniem adresata dokumentu było wybadanie, czy komtur mówił prawdę oraz czy on lub ktoś z jego otoczenia nie posiadał jeszcze reszty kwoty otrzymanej od Jana/Teodoryka. Dokument Jana XXII z końca grudnia tego samego roku można uznać za zamykający całą sprawę: Jan Grotowic otrzymał wtedy potwierdzenie, że w jego imieniu dziekan krakowski Bodzanta oddał do kamery 929 florenów<sup>578</sup>.

Inna grupa dokumentów papieskich związanych z Janem Grotowicem dotyczyła szeregu różnych interesów, z którymi zwracał się do Kurii Awiniońskiej lub w które był w jakiś sposób zaangażowany. Już w pierwszych latach swoich biskupich rządów hierarcha zaczął zabiegać o to, aby w gronie duchownych związanych z katedrą znaleźli się ci, z którymi miał szczególnie dobre stosunki (w tym: jego krewni). Z papieskich odpowiedzi na jego supliki wiadomo, że dzięki staraniom Rawity perspektywę awansu w godnościach kościelnych za pontyfikatu Jana XXII uzyskali: Grot Jakubowic (5 listopada 1329, ekspektatywa na kanonię), Marcin z Krakowa (5 listopada 1329, ekspektatywa na kantorę), Pakosław s. Spycimira z Tarnowa, (18 października 1330, ekspektatywa na kanonię)<sup>579</sup>. Również za sprawą biskupa awansu w kolegiacie wiślickiej dostąpił Piotr z Opatowa (12 lutego 1331, rezerwacja prałatury, dzięki której objął tam kantorę)<sup>580</sup>. Grotowic zabiegał u papieża również o własne interesy, wysyłając tam liczne prośby. Najwięcej papieskich dokumentów o tym charakterze wystawiono pod koniec 1329 r., kiedy to Bodzanta – przyszły następca Grotowica na biskupstwie krakowskim – bawił w Awinionie w interesach hierarchy, załatwiając dla niego szereg spraw. Był wśród nich odpust *plenam remissionem omnium peccatorum in articulo mortis*.<sup>581</sup> Tego samego dnia,

---

<sup>577</sup> BP, t. 1, nr 1618, s. 286; VMPL, t. 1, nr 439, s. 333.

<sup>578</sup> BP, t. 1, nr 1619, s. 286; VMPL, t. 1, nr 440, s. 334.

<sup>579</sup> BP, t. 1, nr 1562, s. 276; MPV, t. 3, nr 258, s. 281; BP, t. 1, nr 1558, s. 276; MPV, t. 3, nr 256, s. 280–281; BP, t. 1, nr 1601, s. 283; MPV, t. 3, nr 267, s. 286.

<sup>580</sup> BP, t. 1, nr 1647, s. 290; MPV, t. 3, nr 278, s. 294–295.

<sup>581</sup> BP, t. 1, nr 1552, s. 275; MPV, t. 3, nr 250, s. 279.

5 listopada 1329 r., hierarcha został również zwolniony z obowiązku wizyt *ad limina apostolorum* co dwa lata (osobiście lub przez swojego przedstawiciela)<sup>582</sup>.

Przy okazji spełnionych próśb hierarchy warto również wspomnieć o rozpatrzonej na korzyść biskupa krakowskiego w lutym 1329 r. suplice Nankera dotyczącej jego powrotu na biskupstwo krakowskie i przeniesienia Rawity do Wrocławia – papież pozostawił ostateczną decyzję Grotowicowi, ten zaś odrzucił propozycję przejścia na biskupstwo wrocławskie<sup>583</sup>. W podobnym okresie, w 1328 i 1329 r., duchowny aż dwukrotnie zwracał się do papieża z prośbą o pomoc w rewindykowaniu utraconego Sławkowa, który przechodził z rąk króla czeskiego do węgierskiego, aby ostatecznie trafić do polskiego. Hierarcha najwidoczniej dokładnie opisał Janowi XXII swoją krzywdę, skoro w papieska odpowiedź była adresowana do wszystkich trzech<sup>584</sup>. Dwa lata później, w 1331 r., biskup krakowski również uzyskał wsparcie od Jana XXII. Grotowic skarżył się na nadużycia urzędników Władysława Łokietka względem niego i innych ludzi Kościoła, na co papież odpowiedział w liście do króla poleceniem ukrócenia tych działań i poszanowania hierarchy<sup>585</sup>.

W czasach pontyfikatu Jana XXII Jan Grotowic mógł jawić się w kurii awiniońskiej jako duchowny szczególnie kłótlivy, gdyż właśnie w tym okresie do Stolicy Apostolskiej docierało wiele oskarżeń związanych z toczonymi przez niego sporami. W lutym 1329 r. papież odpowiedział na skargę starosądeckich klarysek dotyczącą ich konfliktu z biskupem o dziesięciny z nowizn ze wsi Skała, Wielmoża i Zadroże nakazując mu, aby nie nękał sióstr<sup>586</sup>. Jednym z szeregu dokumentów wystawionych w Awinionie 5 listopada 1329 r. i dotyczących spraw Jana Grotowica było pismo związane z omówionym już zatargiem biskupa z klerem parafialnym o dziesięciny z nowizn<sup>587</sup>. Nie ma żadnych źródłowych dowodów na to, aby duchowny próbował rozwiązać ten konflikt na poziomie lokalnym, szukając wsparcia u arcybiskupa przed wysłaniem zażalenia do Jana XXII, choć sprawa była mocno osadzona na podłożu lokalnym z racji tego, że był w nią zaangażowany nie tylko biskup i podległe mu duchowieństwo, ale i król oraz

---

<sup>582</sup> BP, t. 1, nr 1551, s. 275; VMPL, t. 1, nr 427, s. 326.

<sup>583</sup> BP, t. 1, nr 1515, s. 268; VMPL, t. 1, nr 414, s. 317.

<sup>584</sup> BP, t. 1, nr 1469 i 1470 oraz 1523, s. 260 oraz 270; MPV, t. 3, nr 230 i 231 oraz 246, s. 263–264 oraz 276; VMHH, t. 1, nr 801 i 809, s. 519 i 523.

<sup>585</sup> BP, t. 1, nr 1653, s. 291; VMPL, t. 1 nr 441, s. 335.

<sup>586</sup> BP, t. 1, nr 1514, s. 268; VMPL, t. 1, nr 413, s. 317.

<sup>587</sup> BP, t. 1, nr 1564, s. 277; VMPL, t. 1, nr 428, s. 326.

możnowładztwo, któremu – z uwagi na prawo patronatu – duchowni diecezjalni byli bliżsi niż hierarcha. Papież odpowiedział listem adresowanym do króla Władysława Łokietka, w którym zalecił mu udzielenie wsparcia biskupowi. Tymczasem król opowiedział się za niższym duchowieństwem, a spór został ostatecznie rozstrzygnięty przez arcybiskupa wyrokiem kompromisowym. Wsparcie papieża nie zagwarantowało więc Grotowicowi rozstrzygnięcia konfliktu na jego korzyść.

Warto dodać, że w omawianym okresie hierarcha kontynuował rozpoczęty jeszcze przed jego biskupim pontyfikatem spór diecezji krakowskiej z archidiecezją ostrzyhomską o parafie na Spiszu. Z kolei w 1333 r. Jan XXII był także niepokojony suplikami związanymi z omawianym w kolejnym podrozdziale głośnym sporem biskupa z kolektorem Piotrem z Owernii. Rok później, w 1334 r., ostatnim roku pontyfikatu i życia Jana XXII, wybuchł pierwszy większy konflikt Jana Grotowica z Kazimierzem Wielkim, w którego rozstrzygnięcie został zaangażowany nowy kolektor papieski na ziemiach polskich, Galhard z Carcés.

Z liczby i charakteru przywołanych wyżej dokumentów wynika, że od momentu objęcia biskupstwa krakowskiego przez Jana Grotowica do śmierci Jana XXII w diecezji krakowskiej działo się wiele, przy czym prym wiodły zatargi biskupa o różnym charakterze, na czele ze sporami o podłożu finansowym. Rawita nie wahał się w takich sytuacjach odwoływać się do papieża, na którego wsparcie zazwyczaj mógł liczyć. Ponadto, duża liczba suplik wysyłanych z krakowskiej kancelarii i odpowiedzi papieskie, które dość szybko docierały do adresata, świadczą również o sprawnym przepływie korespondencji między Krakowem a Awinionem.

### ***Benedykt XII***

Drugim papieżem awiniońskim, na którego pontyfikat przypadły rządy biskupie Jana Grotowica w Krakowie, był Benedykt XII (1334–1342). Jacques Fournier został wybrany następcą św. Piotra 20 grudnia 1334 r. W latach 1317–1326 był biskupem Pamiers, gdzie – w czasach, gdy na tamtym obszarze szerzyły się ruchy heretyckie – dał się poznać jako gorliwie spełniający swoją misję inkwizytor<sup>588</sup>. Benedykt XII pod

---

<sup>588</sup> Jego postać znalazła szczególne miejsce w nurcie mikrohistorii za sprawą książki *Montaillou. Wioska heretyków 1294–1324*, której autor, Emmanuel Le Roy Ladurie, zrekonstruował życie codzienne powiązanych z herezją katarską mieszkańców pirenejskiej wioski właśnie na podstawie rejestru inkwizycyjnego przyszłego papieża. Zob. tenże, *Montaillou, Village Occitan de 1294 à 1324*, Paris 1975.

wieloma względami kontynuował dzieło swego poprzednika, w czym nie przeszkadzało, a nawet pomagało mu to, że bardzo się od niego różnił. O ile więc dokładał starań, aby rozwinąć i jeszcze ulepszyć stworzony przez Jana XXII system fiskalno-administracyjny, o tyle jako cysters charakteryzował się surowością obyczajów i nie wahał się podjąć kroków w celu zwalczania nepotyzmu oraz zmniejszenia liczby osób tworzących awinioński aparat dworsko-urzędniczy, który za pontyfikatu poprzedniego papieża rozrósł się do większych niż to było konieczne rozmiarów, co nie było korzystne dla papieskiego skarbcza<sup>589</sup>.

W czasie dość krótkiego pontyfikatu Benedykta XII z kurii awiniońskiej wysłano ok. 20 dokumentów w jakikolwiek sposób dotyczących Jana Grotowica lub wprost do niego adresowanych. O ile na czasy Jana XXII ze strony Rawity przypadł szereg kwestii finansowych wymagających wyjaśnienia, tak pontyfikat kolejnego papieża zdominowały konflikty natury osobistej. Najostrzejsze spory biskupa z Kazimierzem Wielkim przypadły właśnie na ten krótki okres, gdy na tronie papieskim w Awinionie zasiadał Benedykt XII. Pierwszy zatarg miał miejsce już w 1336 r. Do kurii awiniońskiej trafiło zażalenie króla na krakowskiego hierarchę. Benedykt XII odpowiedział listem z napomnieniami zaadresowanymi do biskupa<sup>590</sup>. Związła papieska odpowiedź nie zawiera niestety informacji na temat tego, co konkretnie władca zarzucał duchownemu. Znalazł się w niej nakaz, aby Grotowic – najwyraźniej uznany winnym tego, co mu zarzucano – starał się pojednać z Kazimierzem, który mimo swego młodego wieku okazał się dojrzały jako władca. Papież nie wziął tu biskupa w obronę, ale stanął zdecydowanie po stronie króla, wychwalając przy tym jego przymioty<sup>591</sup>. Nieco więcej wiadomo za to z

---

Zob. także J. Fournier, *Le Registre d'Inquisition de Jacques Fournier eveque de Pamiers (1318–1325)*, t. 1–3 red. J. Duvernoy, Toulouse 1965; E. Sherman, *Jacques Fournier and Thirteenth-Century Inquisitorial Methods*, w: *Pope Benedict XII (1334–1342). The Guardian of Orthodoxy*, ed. I. Bueno, Amsterdam 2018, s. 27–56.

<sup>589</sup> Na temat Benedykta XII jako rządcy w Awinionie zob. V. Theis, *A New Seat for the Papacy: Benedict XII, Avignon, and the Comtat Venaissin*, w: *Pope Benedict XII (1334–1342). The Guardian of Orthodoxy ...*, dz. cyt., s. 107–130. Zob. także: *Benedetto XII*, w: *Dizionario storico del papato...*, dz. cyt., s. 162–163; J. Ballweg, *Konziliare oder päpstliche Ordensreform. Benedikt XII, und die Reformdiskussion im frühen 14. Jahrhundert*, Tübingen 2001 (*Spätmittelalter und Reformation: Neue Reihe*, t. 17).

<sup>590</sup> BP, t. 1, nr 1813, s. 319; VMPL, t. 1, nr 513, s. 387.

<sup>591</sup> „[...] fraternitatem tuam attentius in domino exhortamur, sano tibi nichilominus consilio suadentes, quatinus Regem prefatum, qui licet etate sit iuuenis, maturum tamen moribus circa gubernationem regni sui, ac cultum pacis et iusticie in eo confovendum [...]“; VMPL, t. 1, nr 513, s. 387.

dokumentu skierowanego do władcy. Benedykt XII odpowiedział odmownie na królewską prośbę dotyczącą przeniesienia biskupa do diecezji wrocławskiej<sup>592</sup>. Jednakże sam fakt, że miała ona miejsce świadczy o dużej skali zaistniałego konfliktu.

Niesnaski między Kazimierzem Wielkim a Janem Grotowicem, tym razem jeszcze ostrzejsze, miały swoją kontynuację na początku 1338 r., po tym jak do Awinionu wpłynęła kolejna skarga na biskupa. Tym razem Benedykt XII odpowiedział aż trzema pismami, których adresatami byli: król, biskup oraz nuncjusz i ówczesny kolektor papieski na ziemiach polskich Galhard z Carcés. Najcenniejszym źródłem informacji na temat konfliktu między monarchą a duchownym jest list skierowany do tego drugiego, bo to właśnie tam Benedykt XII przytacza wszystkie skargi Kazimierza<sup>593</sup>. Wiadomo stamtąd, że biskup okazał brak szacunku wobec króla przerywając niegdyś nabożeństwo w katedrze krakowskiej w momencie, gdy władca wszedł do świątyni. Drugim poważnym zarzutem był najazd ludzi hierarchy na zamek królewski pod nieobecność monarchy. Celem było uwolnienie jakiegoś człowieka uwięzionego w wieży zamku. Skalę wykroczeń duchownego potęgował w tym przypadku fakt, że na zamku znajdowała się wówczas małżonka władcy, królowa Aldona Anna. Przewinień Rawity względem władcy musiało być jeszcze więcej, skoro papież zaznacza, że przemilcza wiele innych zarzucanych mu czynów, jednak sam ton, w jakim się do niego zwracał, był tak surowy, jak jeszcze nigdy wcześniej<sup>594</sup>. Benedykt XII po raz kolejny stanął po stronie króla nakazując Grotowicowi pogodzenie się z władcą i jego żoną oraz zadośćuczynienie im za wyrządzone afronty i grożąc mu pociągnięciem do odpowiedzialności w przypadku niezastosowania się do wspomnianych poleceń.

Z listu papieża do Kazimierza można się z kolei dowiedzieć, że skargę do Awinionu wysłał również biskup. Zarzucał w niej królowi występowanie przeciw wolności Kościoła w swoim królestwie. W swojej odpowiedzi Benedykt XII z jednej

---

<sup>592</sup> BP, t. 1, nr 1814, s. 319; VMHH, t. 1, nr 910, s. 610–611.

<sup>593</sup> BP, t. 1, nr 1851, s. 325–326; VMPL, t. 1, nr 533, s. 406.

<sup>594</sup> „Asseritur namque, quod dudum, ipso in ecclesia Cracoviensi presente, tu quamvis nulla Regis eiusdem culpa prederent, non absque confusione sua ibidem cessari fecisti penitus a divinis, et demum Rege prefato extra regnum suum pridem pro certis suis negotiis existente, tu occasione cuiusdam hominis, qui detinebatur raptus in quadam turre castri Cracoviensis, ubi tunc temporis charissima in Christo filia nostra Anna Polonie Regina Illustris morabatur, non deferendo, ut debebas, honori eiusdem Regine, presertim in absentia dicti Regis, castrum ipsum per tuas fecisti gentes violenter invadi: que si vera sint, grave non immerito gerimus et molestum. Et licet multa alia gravia nobis exposita fuerint contra te, que nostrum non indigne turbarunt animum et moverunt [...]”, VMPL, t. 1, nr 533, s. 406.

strony prosił króla o opiekę nad duchownymi i kościołami w jego królestwie i o szanowanie ich praw, z drugiej zaś wstawił się za biskupem wzywając króla do tego, aby przyjął Grotowica z powrotem do swoich łask<sup>595</sup>. Rola mediatora w sporze między monarchą a biskupem została wyznaczona papieskiemu nuncjuszowi i kolektorowi w Polsce Galhardowi z Carcés<sup>596</sup>. Wybór ten był naturalny, gdyż to właśnie papieski przedstawiciel rezydujący w samym Krakowie mógł najlepiej zatroszczyć się o rozwiązanie konfliktu. Papież powołał się przy tym na już posiadane przez Galharda doświadczenie w rozstrzyganiu sporu między Kazimierzem a Grotowicem oraz na jego znajomość miejscowych stosunków. Co więcej, nuncjusz pozostawał w dobrych relacjach zarówno z królem, jak i z biskupem, co dawało nadzieję na skuteczne zażegnanie sporu. Można przypuszczać, że rzeczywiście tak się stało, skoro przez wiele kolejnych lat nie słychać o ich większych konfliktach. Co więcej, Kazimierz i Grotowic porozumieli się na tyle, że to właśnie biskup został głównym dyplomatą monarchy wysłanym do Awinionu po papieskie zatwierdzenie wyroku procesu warszawskiego z 1339 r.

Wspomniany wcześniej list Benedykta XII do Jana Grotowica z 19 marca 1338 r. oprócz kwestii związanych ze sporem z królem poruszał jeszcze jedno istotne zagadnienie, którą była sprawa dotycząca ogłoszonej 26 lipca 1333 r. jeszcze przez Jana XXII sześciolatej dziesięciny na potrzeby planowanej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej<sup>597</sup>. Kwesta została ostatecznie odwołana właśnie przez Benedykta XII w 18 XII 1336 r., zaś zebrane już środki polecono zwrócić tym, od których je zebrano<sup>598</sup>. Jan Grotowic na różne sposoby próbował uniknąć zwrotu zebranych pieniędzy, co doprowadziło do jego konfliktu z duchownymi diecezjalnymi i wysłanej przez nich do Awinionu skargi na biskupa. Sprawę miał zbadać nuncjusz Galhard z Carcés, do którego Benedykt XII skierował w niniejszej sprawie osobne pismo<sup>599</sup>. Pisząc do Grotowica w związku z królewską skargą, papież poruszył najpierw temat niezwróconej dziesięciny<sup>600</sup>.

---

<sup>595</sup> BP, t. 1, nr 1850, s. 325; VMPL, t. 1, nr 532, s. 405–406.

<sup>596</sup> BP, t. 1, nr 1852, s. 326; VMPL, t. 1, nr 534, s. 406–407.

<sup>597</sup> BP, t. 1, nr 1706, s. 300–301.

<sup>598</sup> BP, t. 1, nr 1817, s. 320.

<sup>599</sup> BP, t. 1, nr 1853, s. 326; VMPL, t. 1, nr 535, s. 407.

<sup>600</sup> „Ad nostri apostolatus auditum nuper assertio relationis infeste perduxit, quod tu, frater, nimium ad inconsulta dilapsus contra mandatum nostrum tenere veniendo, neum quod decimam dudum per felices recordationis Iohannem papam XXII predecessorem nostrum pro passagio transmarino impositam, et per te in civitate ac diocesi Cracoviensi collectam, personis ecclesiasticis, a quibus exacta fuerat, restituere iuxta

Finał sporu jest nieznany, jednak warto tu zwrócić uwagę na fakt, że w początkach 1338 r. Jan Grotowic stał się obiektem skumulowanych, poważnych zarzutów ze strony zarówno świeckiej, jak i duchownej, co z pewnością ukazywało go w bardzo niekorzystnym świetle w kurii awiniońskiej.

W sferze stosunków biskupa z papieżem momentem szczególnym była wizyta dyplomatyczna hierarchy w Awinionie na przełomie 1340 i 1341 r. Kazimierz Wielki powierzył poselstwo do Benedykta XII Janowi Grotowicowi, rycerzowi Niemierzy z Gołczy h. Mądrostki oraz Janowi plebanowi z Małogoszczy, archidiakonowi sandomierskiemu i kanonikowi krakowskiemu. Ich zadaniem było uzyskanie zatwierdzenia korzystnego dla Królestwa Polskiego wyroku wydanego w czasie procesu warszawskiego z 1339 r. Warto podkreślić, że w Stolicy Apostolskiej biskup reprezentował nie tylko polityczne interesy króla, lecz także – a może przede wszystkim – sprawy polskiego Kościoła (na czele ze sprawami diecezji krakowskiej)<sup>601</sup>. Trudno ustalić, kiedy dokładnie duchowny wyruszył w podróż i kiedy przybył do Awinionu. Wiadomo, że pod sam koniec listopada 1339 r. przebywał jeszcze w Uszwi<sup>602</sup>. Pierwszy dokument wystawiony przez kurię awiniońską w sprawach, z którymi Grotowic przybył do papieża, pochodzi z 26 maja 1340 r.<sup>603</sup> Tymczasem *salvus conductus* dla biskupa i rycerza Niemierzy został wystawiony 23 lipca 1341 r.<sup>604</sup> Na podstawie datacji tych dokumentów można wywnioskować, że hierarcha spędził w Awinionie ponad rok.

Zdaniem Mieczysława Niwińskiego przebywając w Stolicy Apostolskiej Grotowic już po raz drugi starał się o utworzenie w Krakowie metropolii<sup>605</sup>. Miał w ten sposób iść w ślady biskupa krakowskiego Iwona Odrowąza (1218–1229) który również do tego dążył. Obecnie jednak kwestionuje się to, że XIII-wieczny hierarcha miał takie ambicje<sup>606</sup>. Niemniej jednak sam Jan Grotowic dążył do wyróżnienia swojej diecezji na

---

huiusmodi mandatum nostrum omiseris, quinimo per modos illicitos magnam partem ipsius decime tibi retinere et applicare non absque tui status periculo presumpsisti [...]", VMPL, t. 1, nr 533, s. 406.

<sup>601</sup> Polityczny wymiar wizyty biskupa w Awinionie jest szeroko omówiony w rozdziale V.

<sup>602</sup> KDKK, t. 1, nr 168, s. 216.

<sup>603</sup> Było nim potwierdzenie odbioru przywiezionych na miejsce przez biskupa, a przesłanych do Kamery Apostolskiej przez Piotra syna Gerwazego (kolektora papieskiego na Węgrzech) 200 florenów i 2 sztabki złota: MPV, t. 1, nr 191, s. 348.

<sup>604</sup> BP, t. 1, nr 1917, s. 339; VMPL, t. 1, nr 569, s. 436.

<sup>605</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>606</sup> J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003, s. 108–109; tenże, *Precedencja biskupów prowincji gnieźnieńskiej w Polsce piastowskiej*, dz. cyt., s. 5–26.



tle innych i w pewnym stopniu osiągnął swój cel. Świadczy o tym fakt, że przywiózł do Krakowa otrzymany od papieża paliusz/racjonał, który miał prawo zakładać on oraz jego następcy<sup>607</sup>. Noszenie tej części stroju było zarezerwowane tylko dla arcybiskupów – hierarsze udało się więc przynajmniej w ten symboliczny sposób podnieść nieco rangę swojego biskupstwa, a przynajmniej godności biskupa krakowskiego<sup>608</sup>. Fakt, że Benedykt XII poprzestał na udzieleniu mu tej formy wyróżnienia być może uchronił go przed konfliktami z arcybiskupem. Niemniej jednak, jak zauważa Tomasz Graff, przywilej ten ugruntował na wiele lat drugie miejsce ordynariuszy krakowskich w polskim episkopacie<sup>609</sup>. W tym miejscu warto również wspomnieć o mniej znanym fakcie dotyczącym wizyty Grotowica w Awinionie. Biskup miał otrzymać od papieża jego własną kapę, która miała przez wiele lat służyć krakowskim hierarchom<sup>610</sup>. Był to więc kolejny podarunek dla biskupstwa otrzymany przez duchownego od Benedykta XII.

Przebywając w Stolicy Apostolskiej biskup zatroszczył się o dobrostan swojego biskupstwa w jeszcze inny sposób. Pomny przywilejów Bolesława Wstydlivego, które ten nadał biskupstwu krakowskiemu w 1255 i 1258 r. postarał się o ich transumowanie

---

<sup>607</sup> J. Długosz, *Vitae Episcoporum Poloniae...*, dz. cyt., s. 411. Por. *Katalogi biskupów krakowskich*, w: MPH s. n., t. 10, cz. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974, s. 191; *Kalendarz krakowski*, w: MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 927. Zob. także K. J. Czyżewski, M. Walczak, *Racjonał biskupów krakowskich*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 65 (2001), s. 138–144. Autorzy wskazują tam na subtelny różnicę znaczeniową i prestiżową między racjonałem a paliuszem. Zob. także T. Graff, *Biskupi krakowscy wobec króla Władysława Łokietka (1320–1333) na tle problemów epoki – wybrane aspekty*, w: *Lipnica Murowana. Gród króla Władysława Łokietka*, red. J. Smołucha, Kraków 2007, s. 145

<sup>608</sup> Bolesław Kumor zwraca uwagę, że takim przywilejem nie cieszył się żaden inny biskup metropolii gnieźnieńskiej w okresie przedrozbiorowym. Zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1..., dz. cyt., s. 488.

<sup>609</sup> T. Graff, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 102 (2004), s. 106.

<sup>610</sup> Zob. P. H. Pruszczyk, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego: z żywotów świętych, tak już Kanonizowanych y Beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyjących Patronów Polskich; także z Obrazów Chrystusa Pana, y Matki jego Przenaświętszey, w Oyczyźnie naszej cudami wielkimi słynących*, Kraków 1662, s. 121; F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących. Z różnych autorów i pism tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane*, Kraków 1767, s. 382.

oraz potwierdzenie przez papieża<sup>611</sup>. Pierwszy z przywilejów został nadany 18 maja 1255 w Krakowie, zaś ogłoszono go na wiecu w Beszowej 5 września tego samego roku. Na jego mocy wolni mieszkańcy ziem należących do kapituły krakowskiej otrzymali pełny immunitet sądowy i niemal pełny immunitet skarbowy (z wyłączeniem przewodu rycerskiego)<sup>612</sup>. Drugi z przywilejów nadano kościołowi katedralnemu 13 czerwca 1258 r. w czasie wiecu koło Sandomierza. Był on bardzo szeroki zarówno pod względem nadawanych swobód, jak i ich zakresu terytorialnego. W myśl przywileju ludność w dobrach biskupstwa, kapituły katedralnej oraz kolegiat i klasztorów na terenie całej Małopolski uzyskiwała pełny immunitet sądowy i skarbowy, zwolnienie od obowiązku obrony ziemi (z wyjątkiem kasztelanii kieleckiej i tarskiej), sam zaś biskup uzyskiwał pełne prawo książęce i rycerskie w swoich kasztelaniach<sup>613</sup>. Obydwa te przywileje były tak szerokie, że nie sposób było wprowadzić ich w życie w całej rozciągłości już w momencie ich nadania i nawet sam Bolesław Wstydlivy łamał ich postanowienia. Trudno więc ocenić, jak doszło do ich przyjęcia. Niemniej jednak biskup uznawał ich nadanie za fakt i uważał, że należy o nim przypomnieć i dążyć do jego wdrożenia.

Inną ważną sprawą, którą Grotowic miał załatwić w Awinionie, było zadbanie, aby biskupstwo wrocławskie, zwolnione przez zmarłego 8 kwietnia 1341 r. Nankera, zostało obsadzone przez duchownego, który będzie sprzyjał interesom polskim na Śląsku. Ostatecznie jednak sprawa obsady biskupstwa wrocławskiego nie została rozwiązana pomyślnie dla Królestwa Polskiego, ponieważ nowym ordynariuszem we Wrocławiu został stronnik Luksemburgów, Przeclaw z Pogorzeli<sup>614</sup>.

Przebywając z wizytą u Benedykta XII biskup załatwił również szereg pomniejszych spraw kościelnych. Uzyskał tam uwolnienie od ekskomuniki dla Jakuba Szyrzyka kustosza krakowskiego, Pełki s. Pakosława kustosza wiślickiego, Piotra, s.

---

<sup>611</sup> Treść i znaczenie obydwu przywilejów obszernie omawia Mieczysław Niwiński. Zob. tenże, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 84–91.

<sup>612</sup> BP, t. 1, nr 1905, s. 336–337; KDKK, t. 1, nr 170, s. 217–218; VMPL, t. 1, nr 562, s. 430–431. Przywilej ten papież potwierdzał już w 1256 r. Zob. BP, t. 1, nr 591, s. 113.

<sup>613</sup> BP, t. 1, nr 1906, s. 337; KDKK, t. 1, nr 171, s. 218–220; VMPL, t. 1, nr 563, s. 431–432. Zob. także J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 190–192. Co interesujące, prośbę o konformację przywilejów złożył u papieża nie sam Jan Grotowic, ale niepojawiający się w żadnych biskupich dokumentach Franciszek syn Mikołaja. Zob. Szczur S., *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku...*, dz. cyt. s. 265.

<sup>614</sup> Pomimo papieskiej rezerwacji obsady biskupstwa wrocławskiego z 3 lutego 1336 r., która miała być zgodna z interesami Królestwa Polskiego. Zob. BP, t. 1, nr 1791, s. 315.

Adama z Książa oraz Pakosława ze Stróżysk<sup>615</sup>. W czerwcu 1341 r. wystawiono dokumenty, na mocy których biskup Jan, Jakub Grotowic i Niemierza z Gołczy otrzymali odpust zupełny w przypadku śmierci<sup>616</sup>. Również w czasie pobytu w Awinionie biskup uzyskał prawo do obsadzenia dwóch kanonii w katedrze krakowskiej (które przypadły Tomisławowi synowi Jakuba oraz Świętopełkowi synowi Mszczuja)<sup>617</sup>. Wspomniana w dokumencie skarga biskupa jakoby przez 14 lat nie mógł obsadzać kanonii w swojej katedrze z powodu wielkiej liczby papieskich rezerwacji zgłoszona w Awinionie osobiście najwidoczniej przyniosła oczekiwany rezultat.

Lata 1334–1342, kiedy na tronie papieskim zasiadał Benedykt XII, były okresem, w którym Jan Grotowic kilkakrotnie wchodził w poważne zatargi z królem Kazimierzem Wielkim i to właśnie dokumenty papieskie są głównym źródłem informacji na temat tych konfliktów. Można wywnioskować, że następca świętego Piotra starał się przyjmować neutralne stanowisko wobec zaistniałych sporów; nie faworyzując biskupa zdawał się doskonale rozumieć, że to właśnie on był w dużej mierze odpowiedzialny za zaistniały rozdziewiek. W kontekście relacji Jana Grotowica z papieżem Benedyktem XII wizyta biskupa w Awinionie była wydarzeniem szczególnym, punktem kulminacyjnym. Nie każdy ówczesny członek polskiego episkopatu dostępował zaszczytu spotkania z papieżem. W przypadku krakowskiego hierarchy podróż do Stolicy Apostolskiej przyniosła obfite owoce, choć zapewne nie tak obfite jak się spodziewał.

## *Klemens VI*

Ostatnim papieżem czasów Jana Grotowica był Klemens VI (1342–1352). Pierre Roger, wybrany następcą Benedykta XII dniu 7 maja 1342 r., był pod wieloma względami jego przeciwnikiem<sup>618</sup>. Wraz z jego pontyfikatem do Awinionu powrócił nepotyzm, któremu towarzyszyła niezwykła szczodrość i skłonność do wystawnego,

---

<sup>615</sup> BP, t. 1, nr 1900, s. 335; VMPL, t. 1, nr 559, s.428. Ekskomunika była związana z niewywiązaniem się przez wymienionych dostojników z nakazu uregulowania finansowych zobowiązań.

<sup>616</sup> BP, t. 1, nr 1909–1911, s. 337.

<sup>617</sup> BP, t. 1, nr 1912, s. 337; VMPL, t. 1, nr 564, s. 432–433.

<sup>618</sup> Jak odnotowuje Guillaume Mollat, „The cardinals [...] were weary of the rigid, austerie, autocratic government of Benedict XII, and had considered the opposite qualities that characterised Pierre Roger – his urbanity and gentleness, his pliant temperament and aristocratic airs. They hoped that under him they would enjoy a tolerant, easy-going and bountiful regime”, tenże, *The Popes at Avignon...*, dz. cyt., s. 37.

ekstrawaganckiego i nieliczącego się zbytnio z kosztami trybu życia. W okresie rządów tego papieża dwór awinioński zapełnił się artystami oraz naukowcami, którym dane było uczestniczyć w organizowanych tam ucztach, balach i pojedynkach. Klemens VI nie zaniedbywał jednak swych papieskich obowiązków, przy czym – jako doskonały mówca – wykazywał się zwłaszcza na polu kaznodziejskim<sup>619</sup>.

W ostatnich 5 latach życia Jana Grotowica przypadających na pierwsze 5 lat pontyfikatu Klemensa VI wysłano z Awinionu ok. 25 dokumentów adresowanych do biskupa lub w jakikolwiek sposób z nim związanych. Jedną z najistotniejszych kwestii, w sprawie których pisywano do Jana Grotowica, były relacje polsko-krzyżackie po procesie warszawskim. O jego ostatecznych rezultatach można powiedzieć, że został wygrany przez Polaków, ale nie został przegrany przez Krzyżaków. Zabiegi czynione przez Jana Grotowica i pozostałych dyplomatów królewskich w Awinionie ostatecznie nie doprowadziły do zatwierdzenia przez Benedykta XII wyroku procesu. Jak zauważa Stanisław Szczur, „Misja nie należała do łatwych. Z perspektywy czasu widać bardzo wyraźnie, że nie miała ona praktycznie szans powodzenia. Mimo podjętych starań nie uzyskano potrzebnego zatwierdzenia. Jediną satysfakcją dla posłów były pochwały pod adresem ich działalności, skierowane przez papieża do Kazimierza Wielkiego”<sup>620</sup>. Pomimo braku papieskiej confirmacji dla wyroku procesu misja dyplomatyczna Jana Grotowica miała się nie zakończyć, ale tak naprawdę rozpocząć wraz z opuszczeniem przez niego Awinionu, ponieważ – jak już zostało wspomniane – Benedykt XII zobowiązał jego oraz dwóch innych biskupów do unormowania stosunków między Królestwem Polskim a Krzyżakami. Tym samym ciężar odpowiedzialności papieskiej za poprocesowy charakter relacji polsko-krzyżackich został przeniesiony na biskupów, którzy – wykorzystując swoje zdolności dyplomatyczne – mieli doprowadzić do ostatecznej ugody. W sierpniu 1342 r., w nieco ponad rok od zlecenia mu tej misji, Jan Grotowic został upomniany już przez kolejnego papieża jako niewywiązujący się z powierzonego mu zadania<sup>621</sup>. Aby ułatwić zadanie hierarchom, Klemens VI wysłał specjalne pismo również do Krzyżaków, nakazując im posłuszeństwo względem

---

<sup>619</sup> Zob. G. Mollat, *L'œuvre oratoire de Clément VI*, w: „Archives d'histoire doctrinale et littéraire du Moyen Age”, 3 (1928), s. 239–274. Zob. również monografię poświęconą temu papieżowi: D. Wood, *Clement VI: the Pontificate and Ideas of an Avignon Pope*, Cambridge 1989. Zob. także: *Clemente VI*, w: *Dizionario storico del papato...*, dz. cyt., s. 328–330.

<sup>620</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „Nasza Przeszłość”, 66 (1986), s. 55.

<sup>621</sup> BP, t. 2, nr 21, s. 6–7.

biskupów w tejże sprawie<sup>622</sup>. Nie przyniosło to jednak rezultatów, skoro w następnym roku papież wysłał do biskupa kolejne dwa ponaglenia do działania<sup>623</sup>.

Ważnym wydarzeniem w życiu Jana Grotowica w tamtym okresie było częściowe przejście obowiązków papieskiego kolektora na ziemiach polskich w 1343 r. Wiązało się to z wyjazdem ówczesnego papieskiego kolektora na ziemiach polskich Galharda z Carcés na Węgry. W związku z tym Grotowic miał przez rok zbierać annaty z ziem polskiego Kościoła<sup>624</sup>. Warto więc zauważyć, że z perspektywy relacji biskupa z papieżem przydzielenie Grotowicowi tak odpowiedzialnej funkcji po jego różnego rodzaju finansowych ekscesach, których echa docierały do Awinionu, świadczy o tym, że mimo wszystko nadal mu ufano<sup>625</sup>.

W korespondencji między Awinionem a Krakowem w latach 1342–1347 znalazł się również szereg dokumentów dotyczących pomniejszych spraw, którymi z polecenia papieża miał się zająć biskup krakowski. Większość z nich została już omówiona w poprzednim rozdziale. W 1345 r. Jan Grotowic wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem wrocławskim został wyznaczony przez Klemensa VI do wyśledzenia fałszerzy listu papieskiego<sup>626</sup>. Inny papieski dokument dotyczył nowo powstałej parafii w Czaplach Wielkich, do której biskup włączył wieś Przeclawice, należącą do klasztoru w Miechowie, o czym papież dowiedział się ze złożonej na biskupa skargi. Z perspektywy relacji Grotowica z papieżem najistotniejszy jest sposób, w jaki Klemens VI zdecydował się rozwiązać ten zatarg. Rozstrzygnięcie sporu przypało Wilhelmowi,

---

<sup>622</sup> VMPL, t. 1, nr 580, s. 432.

<sup>623</sup> BP, t. 2, nr 58, s. 13, nr 63, s. 14; VMPL, t. 1, nr 581 i 590, s. 452–454 i 459–460.

<sup>624</sup> BP, t. 2, nr 92, s. 18; MPV, t. 1, nr 213, s. 422–424.

<sup>625</sup> Jan Grotowic już wcześniej był zaangażowany w pomoc w kolekcje świadczeń na rzecz Kamery Apostolskiej. Co więcej, włączał w to również swoich krewnych i współpracowników. W 1330 r. w gronie tym pojawili się jego krewni: Jakub Grotowic, Nasion Śmiłowic, Prędota Prędocie, Dzierżek Pakosławic oraz współpracownicy: Jarosław Bogoria ze Skotnik, Jakub Szyrzyk i Bodzeta z Wrześni. Zob. BP, t. 1, nr 1659, s. 292–293; VMPL, t. 1, nr 443, s. 338–339. Dokument ten został błędnie zinterpretowany jako świadczący o zapożyczeniu się wspomnianych osób (na czele z bratem biskupa) u Piotra z Owernii, niewywiązaniu się ze spłaty w terminie i ściągnięciu na siebie ekskomuniki. Zob. A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie...*, dz. cyt. s. 263. W 1340 r. pomocnikami hierarchy byli zaś: Jakub Szyrzyk, Pełka Pakosławic, Piotr syn Adama z Książa oraz Pakosław ze Stróżysk (którzy za niewywiązanie się z podjętych obowiązków ściągnęli na siebie ekskomunikę, od której biskup miał ich uwolnić). Zob. BP, t. 1, 1900, s. 335; VMPL, t. 1, nr 559, s. 428.

<sup>626</sup> BP, t. 2, nr 209, s. 37–38; VMPL, t. 1, nr 634, s. 487–488; KDKT, nr 65, s. 108–110. Por. z podobną sytuacją z 1325 r.: BP, t. 1, nr 1319, s. 234; VMPL, t. 1, nr 337, s. 216.

opatowi cysterskiego klasztoru NMP na Spiszu<sup>627</sup>. Co interesujące, papież nie zwrócił się w tej sprawie do arcybiskupa, któremu mógłby nakazać zdyscyplinowanie krakowskiego hierarchy, ale potraktował sprawę jako lokalny konflikt, w którego rozwiązaniu miał pomóc duchowny z sąsiedniej archidiecezji. Dodatkowo, opat spiskiego klasztoru musiał być doskonale zorientowany w sprawie sporu biskupa krakowskiego z arcybiskupem ostrzyhomskim o parafie na Spiszu. Nieustępliwy charakter i żywiołowy temperament Grotowica z pewnością były mu znane, stąd też mógł doprowadzić do szybkiego rozwiązania konfliktu. Sam papież najpewniej nie otrzymał już żadnych suplik związanych z tą sprawą, którą najprawdopodobniej starano się rozwiązać już bez jego interwencji.

Dzięki usystematyzowanej za pontyfikatu Klemensa VI praktyce rejestracji suplik napływających do Awinionu baza źródeł do badań relacji papiesko-biskupich zawiera również te, które wyszły z kancelarii biskupiej<sup>628</sup>. Kilka takich suplik papież otrzymał z Krakowa w październiku 1344 r. i na wszystkie udzielono pozytywnych odpowiedzi<sup>629</sup>. Jedna z nich dotyczyła prośby Grotowica o udzielenie mu *licencia testandi*. Papież zezwolił mu na sporządzenie testamentu, w którym ten mógł rozporządzić testamentalnie swoim majątkiem i majątkiem ruchomym kościelnym (pod warunkiem pokrycia ewentualnych braków powstałych w majątku biskupstwa z jego winy)<sup>630</sup>. Klemens VI potwierdził również, że hierarcha otrzymał *absolutio plenaria peccatorum in articulo mortis*<sup>631</sup>. Również na jego prośbę ustanowił biskupów wrocławskiego, ołomuńskiego i miśnieńskiego konserwatorami biskupstwa krakowskiego<sup>632</sup>. Papież udzielił także zgody

---

<sup>627</sup> BP, t. 2, nr 188, s. 33; K.DM, t. 3, nr 676, s. 58–59.

<sup>628</sup> P. Zutshi, *The Origins of the Registration of Petitions in the Papal Chancery in the First Half of the Fourteenth Century w: Supplices et requêtes. Le gouvernement par la grâce en Occident (XIVe–XVe siècle). Actes du colloque intern. de Rome, 9–11 novembre 1998*, red. H. Millet, Rzym 2003, s. 177–91; G. Moyses, *Les supplices médiévaux: documents lacunaires, documents répétitifs?*, „Publications de l'École Française de Rome”, 31 (1977), s. 55–72.

<sup>629</sup> Zob. MPV, t. 3, nr 304, s. 308.

<sup>630</sup> KDKK, t. 1, nr 178, s. 228.

<sup>631</sup> BP, t. 2 nr 152, s. 28; MPV, t. 3, nr 304, s. 308. Z dokumentu wiadomo, że biskupią suplikę w tej sprawie zawiózł do Awinionu niejaki Guido de Sancto Stephano. Nie ma o nim jednak bliższych informacji. Zob. S. Szczur, *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku ...*, dz. cyt. s. 265.

<sup>632</sup> BP, t. 2, nr 153, s. 28.

na kreowanie 2 notariuszy publicznych<sup>633</sup>. W tym samym czasie Jan Grotowic wystarał się o prowizję na beneficjum dla swojego kapelana Bogusława z Verony w diecezji praskiej<sup>634</sup>. W tym też okresie papież mianował Henryka, opata klasztoru tynieckiego, wikariuszem generalnym biskupa, choć nie ma informacji, aby stało się to na suplikę Grotowica<sup>635</sup>.

Przyglądając się wspomnianym dokumentom można zauważyć, że najistotniejszą kwestią, która pojawiała się w dokumentach Klemensa VI adresowanych do Jana Grotowica była sprawa stosunków polsko-krzyżackich po procesie warszawskim. Biskup zobowiązał się, że będzie mieć wkład w ich unormowanie – tymczasem nie dotrzymał słowa i nie reagował na kolejne papieskie napomnienia. Jest niezwykle ciekawe, że hierarcha był bardziej wierny swoim poglądom politycznym niż samej głowie Kościoła. Być może w pewien sposób wpłynął na to fakt, że w tamtym okresie Klemens VI dopiero rozpoczynał swój pontyfikat. Jan Grotowic zaś był już wówczas biskupem z blisko 20-letnim doświadczeniem, któremu ekstrawagancki nowy papież mógł wydawać się mniej godnym posłuchu niż przedsiębiorczy Jan XXII czy dość surowy Benedykt XII.

Rządy krakowskiego hierarchy przypadły na pontyfikaty aż trzech papieży awiniońskich, przy czym w każdym z tych okresów inne kwestie okazały się priorytetowe. W czasach Jana XXII stosunki papiesko-biskupie zdominowały sprawy finansowe o dwojakim charakterze: z jednej strony dotyczące należności, jakie biskup sukcesywnie spłacał wówczas kamerze apostolskiej (przy czym wysyłane przez niego do Awinionu pieniądze dwukrotnie zostały zdefraudowane), z drugiej zaś dotyczące konfliktów biskupa na tle dóbr materialnych. W pierwszych latach swojego biskupiego pontyfikatu Grotowic przy aprobachie papieskiej zdołał również osadzić w krakowskiej kapitule katedralnej swoich krewnych – co mogło być o tyle łatwiejsze, że sam papież był znany ze skłonności do nepotyzmu. Zupełnie inaczej wyglądały stosunki Rawity ze Stolicą Apostolską za Benedykta XII. Na ten okres przypadły ostre konflikty biskupa z królem Kazimierzem Wielkim, w których obydwie strony szukały papieskiego wsparcia, przy czym – co szczególnie interesujące – głowa Kościoła opowiadała się zazwyczaj po stronie króla, a nie biskupa. Również w okresie pontyfikatu tego papieża biskup krakowski odbył podróż dyplomatyczną do Awinionu, gdzie spędził ponad rok, jednak

---

<sup>633</sup> BP, t. 2, nr 151, s. 27–28. W *Monumenta Poloniae Vaticana* jest mowa o 3. Por. MPV, t. 3, nr 304, s. 308.

<sup>634</sup> BP, t. 2, nr 154, s. 28; MPV, t. 3, nr 305, s. 308–309.

<sup>635</sup> BP, t. 2, nr 155, s. 28.

wizyta ta nie przyniosła tak obfitych owoców, jak się spodziewał. Ostatnie lata życia hierarchy przypadły na czasy Klemensa VI. Pomimo upomnień ze strony papieża Grotowic nie wykazywał się na polu normowania stosunków polsko-krzyżackich po procesie warszawskim. Sprawdzał się za to jako kolektor papieski, przez rok pomagając Galhardowi z Carcés w jego obowiązkach. Pod koniec swojego życia biskup wystosował do papieża supliki, w których starał się o zabezpieczenie swoich interesów, co zostało przez Klemensa VI zaaprobowane. W świetle wszystkich przytoczonych w tej części pracy faktów można uznać, że stosunki Jana Grotowica z papiestwem były w przeważającej mierze dobre.



## 2. Kolektorzy papiescy

Badając stosunki Jana Grotowica z papieżem awiniońskim nie można pominąć wątku papieskich kolektorów obecnych na ziemiach polskich w tamtym okresie. Jako biskup krakowski hierarcha rezydował w mieście, w którym często przebywali, a nawet zamieszkiwali poborcy skarbowi Stolicy Apostolskiej. Kontakty z nimi były więc dla niego codziennością, na co wskazuje szereg źródeł. Zagadnienie to domaga się głębszej analizy również dlatego, że duchowny jeszcze przed objęciem biskupstwa był zaangażowany w pomoc w kolekcji świadczeń na rzecz papieża i nie zmieniło się to po jego wstąpieniu na biskupstwo. W czasach jego biskupich rządów pojawiło się w Krakowie kilku papieskich wysłanników – warto więc przyjrzeć się, jak układały się jego stosunki z każdym z nich.

Pontyfikat biskupa Jana Grotowica przypadł na okres wielkich przeobrażeń w charakterze poboru świadczeń pieniężnych przez Stolicę Apostolską. Do początków XIV w. byli w to zaangażowani lokalni biskupi. Zmieniło się to wraz z rozkwitającym fiskalizmem awiniońskiego papieża<sup>636</sup>. Papieże zaczęli tworzyć tzw. kolektorie, a więc terenowe oddziały, jednostki kamery papieskiej, co miało usprawnić pobór świadczeń finansowych z całej Europy. Na ich czele stali kolektorzy, którzy przeprowadzali zbiórki okresowych lub stałych świadczeń na rzecz kamery apostolskiej. Sam urząd kolektora

---

<sup>636</sup> Na temat świadczeń na rzecz papieża pobieranych w Polsce w tamtym okresie zob. m.in. T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908; Ptaśnik J., *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 51 (1908) s. 133–177; M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. Cz. 1: Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 8 (1929), z. 1, s. 1–141; S. Gawęda, *Świadczenia finansowe Polski na rzecz kurii papieskiej w średniowieczu*, „Studia Historyczne”, 27 (1974), s. 413–446.; M. Denzel, *Klerycy i kupcy. Polska i świętopietrze w systemie obrotu platniczego kurii rzymskiej w XIV w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 123 (1997), s. 7–28; Szczur S., *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*, Kraków 1998. Szerzej na temat polityki fiskalnej papieża w tamtym czasie: E. Göller, *Mitteilungen und Untersuchungen über das päpstliche Register- und Kanzleiwesen im 14. Jahrhundert besonders unter Johannes XXII und Benedikt XII*, Rzym 1904; tenże, *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Johann XXII*, Paderborn 1910; tenże, *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Benedikt XII*, Paderborn 1920; L. Mohler, *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Klemens VI*, Paderborn, 1931; V. Theis, *La réforme comptable de la Chambre apostolique et ses acteurs au début du XIVe siècle*, „Mélanges de l'école française de Rome”, 118 (2006), z. 2, s. 169–182.

ewoluował i był silnie związany z funkcją papieskiego nuncjusza<sup>637</sup>. Kolektorzy, których sylwetki zostaną przybliżone poniżej bywali w dokumentach papieskich określani jako „nuncjusze”, jednak będą oni tutaj określani tylko jako „kolektorzy”, gdyż reprezentowali przede wszystkim interesy skarbowe papieżstwa.

W czasach Jana XXII i Benedykta XII (1316–1342) kolektorzy mieli pobierać konkretny rodzaj opłat w ściśle określonym przedziale czasowym. Zmieniło się to za pontyfikatu Klemensa VI, który ustanowił kolektorie stałe, gdzie przypisani do nich papiescy urzędnicy, kolektorzy generalni, odpowiadali za całość pobieranych z danego terytorium świadczeń. Gdy Jan Grotowic obejmował biskupstwo krakowskie w 1326 r. w Polsce od 1325 r. przebywali już Andrzej z Veroli i Piotr z Owernii, początkowo wyznaczeni jedynie do poboru annat przez 3 lata oraz dziesięciny wienneńskiej w okresie 1326–1330<sup>638</sup>.

Andrzej z Veroli przebywał w Polsce już wcześniej i – podobnie, jak Jan Grotowic – pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z biskupem wrocławskim Gerwardem, którego był kapelanem i prokuratorem (funkcję tę pełnił także względem jego następcy, Macieja z Gołańczy). Również Andrzejowi Władysław Łokietek pomagał w karierze kościelnej, co zrobił poprzez postaranie się dla niego o ekspektatywę na

---

<sup>637</sup> R. Schmutz, *Medieval Papal Representatives: Legates, Nuntios and Judges-Delegates*, „Studia Gratiana”, 15 (1972), s. 441–463; C. I. Kyer, *Legatus and Nuntius as Used to Denote Papal Envoys: 1245–1378*, „Medieval Studies”, 40 (1978), s. 473–477; tenże, *The Papal Legate and the “Solemn” Papal Nuncio 1243–1378: The Changing Pattern of Papal Representation*, Toronto 1979; Ch. Schuchard, *Päpstliche Legaten und Kollektoren nördlich der Alpen*, w: *Kommunikation und Mobilität im Mittelalter. Begegnungen zwischen dem Süden und der Mitte Europas (11.–14. Jahrhundert)*, red. S. de Rachewiltz, J. Riedmann, Thorbecke 1995, s. 261–75; też, *Die päpstlichen Kollektoren in späten Mittelalter*, Tübingen 2000; S. Szczur, *Papal Collectors and State Power in Central Europe during the Fourteenth Century*, w: *Central and Eastern Europe in the Middle Ages. A Cultural History*, red. P. Górecki, N. W. Deussen, Londyn – Nowy Jork 2009, s. 125–146; W. Maleczek, *Die päpstlichen Legaten im 14. und 15. Jahrhundert*, „Vorträge und Forschungen: Gesandtschafts- und Botenwesen im spätmittelalterlichen Europa”, 60 (2003), s. 33–86. Na temat kolektorów w Polsce zob. m.in. J. Ptaśnik, *Kolektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce piastowskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filologicznego PAU”, 50 (1907), s. 1–80; M. D. Kowalski, *Dlaczego warto było zostać kolektorem? Kariery papieskich kolektorów generalnych w Polsce w XV w.*, „Roczniki Historyczne”, 80 (2014), s. 133–154.

<sup>638</sup>BP, t. 1, nr 1290, s. 230; VMPL, t. 1, nr 324, s. 210. Według Tadeusza Silnickiego pod względem miejsca rezydowania kolektorzy podzielili się tak, że Andrzej z Veroli przez większość czasu przebywał w Krakowie, a Piotr z Owernii – we Wrocławiu. Por. T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 81.

kanonię wrocławską w 1319 r., którą ten objął trzy lata później<sup>639</sup>. W 1322 r. przyszły kolektor papieski i przyszły biskup krakowski podróżowali razem do Awinionu, gdzie przywieźli zebrane przez Gerwarda świętopietrze<sup>640</sup>. Po wstąpieniu Grotowica na biskupstwo to właśnie Andrzej z Veroli objął po nim probostwo kościoła Mariackiego w Krakowie w 1327 r.<sup>641</sup> Wkrótce też otrzymał kanonię krakowską. Pod koniec 1327 r. został wezwany przez papieża do Awinionu, aby zdać tam relację z sytuacji w Królestwie Polskim<sup>642</sup>. Od tamtej pory aż do roku 1334 r. w Polsce działał tylko jeden kolektor papieski. Mimo to Andrzej z Veroli wystąpił w 1336 r. (obok Jarosława Bogorii ze Skotnik) jako dyplomata Kazimierza Wielkiego w Awinionie w 1336 r., gdzie pełnił funkcję pisarza papieskiego aż do 1338 r. Jeszcze w tym samym roku Grotowic przesłał przez niego pieniądze do kamery apostolskiej<sup>643</sup>. Jeśli na przełomie 1340 i 1341 r. nadal przebywał w Awinionie, to jest prawdopodobieństwo, że spotkał się tam z Janem Grotowicem podczas jego długiej wizyty dyplomatycznej<sup>644</sup>.

Andrzej z Veroli nie pozostawił po sobie najlepszej opinii jako papieski kolektor na ziemiach polskich. Wraz z Piotrem z Owernii mieli się dopuszczać znacznych nadużyć i oszustw. Jan Ptaśnik nazywa ich wręcz rabusiami i podaje, że sam Andrzej znacznie wzbogacił się na sprawowanym urzędzie i po powrocie do Awinionu skupywał i budował domy<sup>645</sup>. Z dwóch ówczesnych kolektorów papieskich w Polsce to jednak on był osobą lepiej odbieraną. Źródła rzucające światło na jego relacje z Janem Grotowicem nie są liczne, jednak wynika z nich, że ich stosunki były dobre, a nawet przyjazne.

Znacznie bardziej skomplikowane były stosunki biskupa krakowskiego z już wspomnianym Piotrem z Owernii. Duchowny ten, podobnie jak Andrzej z Veroli, również rozwijał swoją karierę w Polsce wchodząc w szeregi miejscowego

---

<sup>639</sup>BP, t. 1, nr 1133, s. 204; VMPL, t. 1, nr 244, s. 154–155.

<sup>640</sup>MPV, t. 1, nr 79, s. 71.

<sup>641</sup>BP, t. 1, nr 1567, s. 277. Stąd też zapewne jego obecność jako jednego ze świadków w dokumencie, w którym biskup rozgraniczył kilka krakowskich parafii, wśród których znalazła się m.in. właśnie parafia NMP. Zob. KDMK, t. 3, nr 374, s. 499–500.

<sup>642</sup>BP, t. 1, nr 1463, s. 259; VMPL, t. 1, nr 395, s. 307.

<sup>643</sup>MPV, t. 1, nr 180, s. 339–340.

<sup>644</sup>Na temat kurii awiniońskiej jako miejsca spotkań zob. R. Schieffer, *Die päpstliche Kurie als internationaler Treffpunkt des Mittelalters*, w: *Aus der Frühzeit europäischer Diplomatie: zum geistlichen und weltlichen Gesandtschaftswesen vom 12. bis zum 15. Jahrhundert*, red. C. Zey, C. Märkl, Zürich 2008, s. 23–39.

<sup>645</sup>J. Ptaśnik, *Kollektorzy Kamery Apostolskiej...*, dz. cyt., s. 59–61.

duchowieństwa. W 1329 r. otrzymał ekspektatywę na kanonię krakowską<sup>646</sup>. Kolektor dał się poznać jako wyjątkowo nieustępliwy i bezwzględny poborca świadczeń na rzecz kamery apostolskiej, co sprawiło, że zrażał do siebie płatników<sup>647</sup>. Mimo że kariera Piotra z Owernii jako kolektora papieskiego w Królestwie Polskim ostatecznie dobiegła końca na początku 1335 r., to jednak echa jego pobytu na ziemiach polskich jeszcze długo pobrzmiwały w papieskich dokumentach. Wiele nieprawidłowości związanych z jego działalnością wyszło na jaw dopiero w ostatnich miesiącach przed lub już po odwołaniu go z Polski, o czym jeszcze będzie mowa.

Okolo 1329 r. Jan Grotowic znalazł się w trudnej sytuacji finansowej. Wiązało się to m.in. z problemami z egzekucją dziesięcin z nowizn o które spierał się z duchowieństwem diecezjalnym. Trudności te zmusiły go do zaciągnięcia u papieskiego kolektora pożyczki w wysokości 10 grzywien złota i 400 grzywien srebra<sup>648</sup>. Hierarcha pod groźbą kar kościelnych zobowiązał się do terminowej spłaty długu, z czego się nie wywiązał, przez co ściągnął na siebie ekskomunikę. Jednak już w czerwcu 1330 r. uzyskał papieską zgodę na to, aby kustosz katedry krakowskiej (którym wówczas był Jakub Szyrzyk) oraz kanonik Mikołaj z Miłosławic zdjęli z niego tę karę<sup>649</sup>. Jako preludeum przyszłego dużego konfliktu Jana Grotowica z Piotrem z Owernii można traktować skargę, jaką biskup wysłał do Awinionu zarzucając w niej kolektorowi dręczenie biskupa i Kościoła krakowskiego. Odpowiedzią na to był list papieski z lutego 1331 r. zawierający upomnienie skierowane do papieskiego wysłannika<sup>650</sup>.

Biskup i kolektor weszli w poważny konflikt najprawdopodobniej pod koniec 1332 r. lub na początku 1333 r. Źródła, z których o nim wiadomo, pochodzą z marca 1333 r. Przedmiotem zatargu była kanonia i prebenda w kolegiacie św. Floriana na Kleparzu. Po śmierci kanonika Dzierzka, Piotr z Owernii spodziewał się otrzymania zwolnionego przez niego beneficjum, co zostało mu obiecane jeszcze przez Władysława Łokietka (decyzyjność monarchy w tej kwestii wynikała ze szczególnych prerogatyw, jakie przysługiwały władcom względem kolegiaty św. Floriana). Tymczasem kanonia i prebenda przypadła niejakiemu Mikołajowi, synowi Eustachego z Bejsc h. Lewart,

---

<sup>646</sup> BP, t. 1 nr 1549, s. 274; MPV, t. 3, nr 248.

<sup>647</sup> J. Ptaśnik, *Kolektorzy Kamery Apostolskiej...*, dz. cyt., s. 59–60.

<sup>648</sup> VMPL, t. 1, nr 435 i 436, s. 331–332.

<sup>649</sup> BP, t. 1, nr 1588, s. 280; VMPL, t. 1, nr 435, s. 331.

<sup>650</sup> BP, t. 1, nr 1643 i 1644, s. 289; MPV, t. 1, nr 145 i 146, s. 320.

podstolego krakowskiego<sup>651</sup>. Jemu również zmarły 2 marca 1333 r. król miał wcześniej obiecać objęcie tego beneficjum. Warto tu zaakcentować, że Eustachy z Bejsc miał brata Dzierżka i z dwóch ówczesnych kanoników kolegiaty św. Floriana o tym imieniu to prawdopodobnie właśnie on był tym, który zmarł pod koniec 1332 r. lub na początku 1333 r. Jeśli tak było, to wówczas beneficjum zwolnione przez zmarłego starano by się obsadzić jego bratankiem Mikołajem. Udział, jaki przypisywano w tym Władysławowi Łokietkowi jest o tyle prawdopodobny, że bracia Eustachy i Dzierżek już wcześniej byli przez niego wspierani<sup>652</sup>. Mikołaj był dodatkowo krewnym biskupa Jana (w źródłach występuje jako jego *cognatus*), być może jego siostrzeńcem jako syn siostry biskupa i wspomnianego Eustachego. Hierarsze zależało więc na tym, aby to Mikołaj objął wspomnianą kanonię i prebendę, z czym Piotr z Owernii nie chciał się pogodzić. Z późniejszego dokumentu Jana XXII wynika, że przekazał papieżowi informację, jakoby król Władysław obiecał to beneficjum Mikołajowi, jednak zorientowawszy się, że kandydat nie ma odpowiedniego wykształcenia, święceń ani nawet wieku, przedstawił na ten urząd właśnie Piotra<sup>653</sup>. Zanim kolektor zgłosił sprawę do Awinionu, próbował najpierw rozstrzygnąć ją na własną rękę, kontaktując się z biskupem.

Dokument, w którym szczegółowo opisano przebieg sprawy, nosi datę 6 marca 1333 r. i został spisany w siedzibie Grotowica przez Wilhelma de Platea, kleryka diecezji Limoges i notariusza publicznego *auctoritate imperiali* w obecności kapelana i prokuratora Piotra z Owernii, Piotra Alhandi<sup>654</sup>. Z dokumentu wiadomo, że pomimo nalegań kolektora kanonia i prebenda przypadła Mikołajowi, który będąc osobą świecką i nie posiadając odpowiedniego wykształcenia i przygotowania do objęcia wspomnianego beneficjum, uzyskał je tylko z uwagi na więzy pokrewieństwa łączące go z biskupem. Prokurator kolektora zgłosił się do biskupa już wcześniej, 25 lutego, mając ze sobą listy królewskie, które potwierdzały prawo Piotra z Owernii do rzeczzonego beneficjum, jednak nie zostały one uznane przez biskupa za wystarczające uzasadnienie roszczeń kolektora. Mógł je potwierdzić osobiście jedynie król, który jednak był już wtedy poważnie chory i kilka dni później zmarł. Wobec tego Piotr z Owernii zdecydował się skierować sprawę do

---

<sup>651</sup> *Urzednicy malopolscy...*, s. 105, nr 338.

<sup>652</sup> W 1317 r. bracia otrzymali przywilej, na mocy którego przenoszono ich wsie z prawa polskiego na średzkie, zaś w 1330 r. król przeniósł je z prawa średzkiego na magdeburskie. Zob. A. Marzec, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt. s. 99.

<sup>653</sup> MPV, t. 3, nr 289, s. 301. Zob. A. Marzec, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt. s. 158–159.

<sup>654</sup> VMPL, t. 1, nr 455, s. 345–346.

Stolicy Apostolskiej. Planował wysłać tam omawiane pismo wraz z apelacją biskupa – tak, aby do Awinionu dotarła możliwie jak najpełniejsza dokumentacja sprawy. Jan Grotowic jednak nie przygotował swojej apelacji, a nawet wyjechał w tym czasie z Krakowa, co zostało potraktowane jako bardzo lekceważące względem kolektora i wszystkich innych osób zaangażowanych w sprawę. 28 kwietnia kolektor przygotował i wysłał do Awinionu swoją apelację, która zawierała nazwiska tych, których mianował swoimi prokuratorami w tej sprawie<sup>655</sup>. Ostatecznie Piotr uzyskał upragnione beneficjum na mocy papieskiego wyroku z 22 listopada 1333 r.<sup>656</sup> Warto jednak dodać, że nie ma źródłowego potwierdzenia że je objął, a nawet jeśli tak się stało, to nie cieszył się nim długo, ponieważ już 8 marca 1334 r. zakończył urzędowanie jako papieski kolektor na ziemiach polskich (choć ostatecznie wyjechał z Polski dopiero w rok później, ponaglony kolejnym wezwaniem papieskim)<sup>657</sup>. Co interesujące, odwołany z kanonii u św. Floriana Mikołaj powrócił na nią w 1350 r.<sup>658</sup>

Rok 1333 był szczególnie trudny jeśli chodzi o relacje Jana Grotowica z Piotrem z Owernii, ponieważ oprócz konfliktu związanego z kolegiatą św. Floriana duchowni weszli w spór na jeszcze innym, znacznie szerszym tle, choć tym razem był to zatarg, gdzie nie konfrontowali się ze sobą w sposób bezpośredni, niemniej jednak po raz kolejny stanęli po przeciwnych stronach barykady. Podstawowym źródłem do badania tej sprawy jest wspomniany już w niniejszej rozprawie, odnaleziony niespełna kilkanaście lat temu instrument notarialny ze zbiorów Archivum Secretum Vaticanum<sup>659</sup>. O ile został on już poddany analizie jako źródło do badań relacji biskupa krakowskiego z dominikanami, o tyle jest on jeszcze bardziej cenny w kontekście stosunków Grotowica z Piotrem z Owernii. Biskup, który zalegając ze spłatą długu, ściągnął na siebie ekskomunikę ze strony kolektora, był w stanie zrozumieć oświęcimskich duchownych, którzy – nie przestrzegając nałożonego przez nuncjusza interdyktu miejscowego – w 1333 r. również zostali ekskomunikowani przez papieskiego wysłannika. Najbardziej poszkodowani w zaistniałej sytuacji byli Franciszek, proboszcz w Osieku i Maciej, dawny proboszcz w Grojcu, ponieważ nie tylko zostali poturbowani przez zakonników, którym z polecenia

---

<sup>655</sup> VMPL, t. 1, nr 456, s. 346–347.

<sup>656</sup> BP, t. 1, nr 1713, s. 302; MPV, t. 3, nr 289, s. 300–302.

<sup>657</sup> BP, t. 1, nr 1725 i 1756, s. 304 i 309; VMPL, t. 1, nr 471 i 486, s. 355 i 362.

<sup>658</sup> MPV, t. 2, nr 270, s. 315.

<sup>659</sup> Watykan, Archivum Secretum, Instrumenta Miscellanea, vol. 5530, k. 1r. [sygnatura za: T. Gałuszka, *Kolektor Piotr z Owernii versus biskup Jan Grotowic i dominikanie...*, dz. cyt. s. 315].

Piotra z Owernii mieli donieść o rzuconej na nich ekskomunice, ale również wytoczono im proces przed sądem biskupim, a co więcej: groziła im kara więzienia, bo ostatecznie to oni zostali uznani winnymi jako posłuszni kolektorowi papieskiemu, a nie swojemu biskupowi. Można interpretować zaistniały konflikt jako formę rozgrywki między Grotowicem a Piotrem z Owernii, przy czym to biskup był stroną wygraną, bo to od niego uzależniony był finał całej sprawy, choć w rzeczywistości ze wszystkich bohaterów zajścia to on został zaangażowany najpóźniej.

Jak już zostało wspomniane, Piotr z Owernii został w 1334 r. zakończył urzędowanie jako papieski kolektor na ziemiach polskich. Wkrótce zaczęły wychodzić na jaw różne nieprawidłowości związane z jego zakończoną już działalnością. Szczególnie cennym źródłem informacji na ten temat, rzucającym przy tym nowe światło na jego relacje z Janem Grotowicem, jest dokument papieski z września 1335 r. adresowany już do jego następcy, Galharda z Carcés<sup>660</sup>. Była to odpowiedź Benedykta XII na skargę, którą biskup krakowski solidarnie z kapitułą i duchowieństwem krakowskim wysłał do Awinionu przeciw byłemu kolektorowi. Krakowscy duchowni na czele z Grotowicem zarzucili Piotrowi z Owernii, że wykorzystując swój urząd wymuszał od duchownych więcej pieniędzy niż w rzeczywistości powinien, uciekając się przy tym do przemocy, a nawet kary więzienia. Przywoływane źródło jest szczególnie cenne, ponieważ jest jedynym, gdzie mowa o dobrych relacjach między kolektorem a hierarchą: według skargi Piotr z Owernii okazał się niewdzięcznikiem względem biskupa, który bardzo go cenił, dawał mu podarunki, a nawet u siebie gościł, kolektor zaś knuł przeciw niemu intrygi, oskarżał go o różne bezeceństwa (cudzołóstwo, schizmę i rozgrabianie majątku kościelnego), a co więcej zniesławiał go przed dostojnikami duchownymi i świeckimi, a nawet przed królem. Na bazie wspomnianego dokumentu można wywnioskować, że w relacjach między biskupem a kolektorem był okres, kiedy ich wzajemne nastawienie było bardzo przyjazne.

Relacje między Janem Grotowicem a Piotrem z Owernii z pewnością można uznać za złożone i niełatwe. Niesnaski między duchownymi osiągnęły punkt kulminacyjny w 1333 r. Warto jednak mieć na uwadze, że dokumenty wystawione w tym roku powstały w kręgu osób niechętnych biskupowi, nie dają więc one obiektywnego obrazu sytuacji i zachowań Grotowica. Patrząc na działania wysłannika kamery apostolskiej można by uznać, że Piotr tylko sumiennie wypełniał swoje obowiązki –

---

<sup>660</sup> BP, t. 1, nr 1780, s. 313–314; VMPL, t. 1, nr 495, s. 368–369.

potem jednak był rozliczany przez papieża z nadużyć, których dopuszczał się na wielką skalę. Badacze zajmujący się tematami związanymi z działalnością Piotra z Owernii jako papieskiego kolektora na ziemiach polskich zgodnie podkreślają, że był on osobą o niełatwym charakterze i wyjątkowo nieustępliwą<sup>661</sup>. Przeważają wśród nich opinie o nim jako o postaci gwałtownej i bezwzględnej<sup>662</sup>. Warto mieć przy tym na uwadze, że w świetle źródeł Grotowic również był osobą impulsywną i konfliktową. Spotkanie dwóch duchownych o podobnie trudnych charakterach musiało więc prędzej czy później zaowocować konfliktami.

Kolejnym papieskim kolektorem wysłanym na ziemie polskie był Galhard z Carcés. Funkcję tę przydzielono mu w dokumencie z 1 lutego 1334 r., na mocy którego obejmował ją w miejsce pisarza papieskiego Andrzeja z Veroli<sup>663</sup>. W pierwotnym zamiśle miał on pełnić obowiązki kolektora razem z Piotrem z Owernii, jednakże po ostatecznym odwołaniu Piotra w 1335 r. to on stał się jedynym papieskim urzędnikiem odpowiedzialnym za ten okręg kolektorski. Okazał się on całkowitym przeciwieństwem swojego okrytego złą sławą, a wręcz znienawidzonego poprzednika: „Nowy nuncjusz-kolektor przewyższał go wielokrotnie jako człowiek czystych rąk i nieposzlakowanego charakteru, jako polityk o szerokich horyzontach, jako bystry obserwator ludzi i rzeczy, jako zręczny w działaniu dyplomata”<sup>664</sup>. Galhard z Carcés został zaangażowany w

---

<sup>661</sup> Choć nie oznacza to, że nie pozyskał sobie nikogo w Królestwie Polskim. Pozostawał bowiem w bardzo dobrych stosunkach z królem Władysławem Łokietkiem i z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem. Zob. J. Ptaśnik, *Denar świętego Piotra...*, dz. cyt., s. 190.

<sup>662</sup> A. Matuszek, *Grot (Grotowic) Jan...*, dz. cyt., s. 16. „Piotr zawiódł, bo nie okazał się ani dobrym kolektorem, ani dobrym dyplomata, i złą po sobie zostawił sławę, więcej szkody niż pożytku przysparzając Stolicy Apostolskiej przez swą chciwość i bezwzględne, gwałtowne usposobienie. Co gorsze, odchodził pod zarzutem niedokładności w rachunkach i wręcz nadużyć finansowych”, T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>663</sup> BP, t. 1, nr 1718, s. 303; VMPL, t. 1, nr 469, s. 354–355.

<sup>664</sup> T. Silnicki, *Biskup Nanker...*, dz. cyt., s. 99. Również inni badacze wyrażają się o tym urzędniku papieskim w bardzo pozytywny sposób: „Nowy kolektor, Galhard z Carcés, przewyższał swego poprzednika tak zdolnościami politycznymi, jak i większym sprytem oraz realnością spojrzenia na ludzi i stosunki. W nim też nie tylko Kazimierz Wielki, ale i w ogóle sprawa polska znalazła gruntowne zrozumienie i gorącego zwolennika”, K. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1946, s. 23. Zob. także H. Chłopocka, *Galhard de Carceribus i jego rola w sporze polsko-krzyżackim w XIV w.*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach, Poznań 1970, s. 135; S. Szczur, *Początki działalności Galharda z Carcés*, w: *Personae*,



konflikty Jana Grotowica jeszcze zanim przybył do Królestwa Polskiego jako kolektor<sup>665</sup>. Był bowiem jednym z adresatów papieskiego dokumentu z 22 listopada 1333 r. przyznającego sporną kanonię i prebendę u św. Floriana Piotrowi z Owernii<sup>666</sup>. Z kolei w kwietniu 1334 r., na kilka miesięcy przed przybyciem do Polski (gdzie zaczął urzędować w sierpniu tegoż roku) został również wyznaczony przez Jana XXII jako mediator między biskupem krakowskim a królem po ich pierwszym odnotowanym w źródłach konflikcie<sup>667</sup>. Nowy kolektor miał również wy badać, na ile wspomniana wyżej skarga biskupa krakowskiego, jego kapituły i innych duchownych krakowskich dotycząca finansowych nadużyć Piotra z Owernii była uzasadniona i w razie potrzeby zmusić go do oddania nieprawnie wymuszonych kwot<sup>668</sup>. Już kilka lat później, w 1338 r., kolektor po raz kolejny został wyznaczony rozjemcą między monarchą a biskupem jako osoba doświadczona w ich godzeniu, mimo że jego zadanie było szczególnie trudne, ponieważ przebywał wtedy na Węgrzech<sup>669</sup>. Co więcej, miał także nakłonić biskupa do rozliczenia się z niezwróconych pieniędzy z odwołanej dziesięciny z 1336 r.<sup>670</sup>

Papieski urzędnik miał więc wszelkie powody ku temu, aby być negatywnie nastawionym do konfliktowego biskupa, jednak wypadki pokazały, że między dwoma duchownymi zawiązała się nić współpracy i wzajemnego zaufania. Galhard z Carcés nie tylko gasił spory, w które wchodził Grotowic, ale i sam zbudował z nim zupełnie inne relacje niż te, które łączyły hierarchę z Piotrem z Owernii. Nie ma bowiem żadnych źródłowych dowodów na niesnaski między nimi. Jak podaje Jan Ptaśnik „Galhard wyróżniał go z pośród innych polskich prałatów i zaszczycał swem zaufaniem tak, że

---

*Colligationes, Facta*, red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 33–38; tenże, *Współpracownicy Galharda z Carcés...*, dz. cyt., s. 337–344.

<sup>665</sup> Jak sam podaje, wyruszył z Awinionu do Polski 2 maja 1334 r., a przybył na miejsce 22 sierpnia 1334 r. Zob. MPV, t. 1, nr 201, s. 352.

<sup>666</sup> BP, t. 1, nr 1713, s. 302; MPV, t. 3, nr 289, s. 300–302. Na tej podstawie Jan Tęgowski wywnioskował, że nuncjusz przybył do Polski wcześniej niż – jak sam podaje – 22 sierpnia 1334 r. Zob. tenże, *Kanclerz kujawski Jarosław Bogoria i jego stosunki z Galhardem de Carceribus*, w: *Personae – Colligationes – Facta*, red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 42. Stanisław Szczur wskazał jednak na fakt, że Galhard – jako jeden z egzekutorów papieskiej prowizji – nie musiał być obecny na miejscu. Zob. tenże, *Współpracownicy Galharda z Carcés...*, dz. cyt., s. 340.

<sup>667</sup> BP, t. 1, nr 1738, s. 306; VMPL, t. 1, nr 480, s. 358–359.

<sup>668</sup> BP, t. 1, nr 1780, s. 313–314; VMPL, t. 1, nr 495, s. 368–369.

<sup>669</sup> BP, t. 1, nr 1852, s. 326; VMPL, t. 1, nr 534, s. 406–407.

<sup>670</sup> BP, t. 1, nr 1853, s. 326; VMPL, t. 1, nr 535, s. 407.

kiedy wypadło mu się przenieść w inne strony, jemu powierzał w zastępstwie agendy i jakby chcąc zaznaczyć różnicę swego postępowania od poprzednika, w listach do kuryi wnosił tego biskupa pod niebiosa, polecając i jego samego i jego protegowanych łasce świętego ojca”<sup>671</sup>. Nie dziwi więc fakt, że w momencie, gdy Galhardowi jako papieskiemu kolektorowi przybyło obowiązków, jego pomocnikiem został właśnie biskup krakowski. W lipcu 1337 r. Galhard z Carcés wyruszył z Polski do Węgier, bowiem w marcu tegoż roku jego kompetencje jako papieskiego kolektora zostały rozszerzone także na Węgry<sup>672</sup>. Przebywało tam już dwóch innych papieskich kolektorów: Jakub de Lengres i Jakub Berengarii. Na kilka dni przed swoim wyjazdem nuncjusz przygotował dokument, w którym poinformował Stolicę Apostolską o tym, że zostawił u biskupa swoje rachunki kolektorskie i księgi rachunkowe poprzedniego kolektora<sup>673</sup>. Wynikało to zapewne z dużego zaufania do Grotowica, ale również z istotnej roli Krakowa i krakowskich kupców w papieskiej polityce fiskalnej<sup>674</sup>. Stanisław Szczur wskazuje także na szczególny charakter współpracy, jaka związała się między Galhardem z Carcés a krewnym Jana Grotowica, Dzierżkiem Pakosławicem ze Stróżysk, który był swego rodzaju doradcą i przewodnikiem kolektora w zakresie miejscowych realiów, a później uzyskał status niejako pośrednika między kolektorem a kamerą apostolską, zawiązując do Awinionu raporty papieskiego urzędnika i informując papieża o sprawach Królestwa Polskiego<sup>675</sup>.

Jan Grotowic i Galhard z Carcés współpracowali ze sobą na płaszczyźnie czysto eklezjalnej, ale wypadki, które miały miejsce w Królestwie Polskim pod koniec lat 30. XIV w. sprawiły, że obydwaj zaangażowali się również w duże przedsięwzięcie o charakterze politycznym, którym był polsko-krzyżacki proces warszawski z 1339 r. Biskup krakowski wystąpił tam jako jeden ze świadków, zaś papieski kolektor jako jeden

---

<sup>671</sup> J. Ptaśnik, *Denar świętego Piotra...*, dz. cyt., s. 192.

<sup>672</sup> MPV, t. 1, nr 177, s. 338–339; VMHH, t. 1, nr 914, s. 612. Zaś w 1344 r. Węgry zostały przyłączone do kolektorii polskiej pod kuratelą jednego kolektora. Zob. J. P. Kirsch, *Die Verwaltung der Annaten unter Clemens VI.*, „Römische Quartalschrift” 16 (1902), s. 144.

<sup>673</sup> MPV, t. 1, nr 176, s. 338. Galhard z Carcés ostatecznie wyruszył na Węgry 22 lipca 1337 r. Por. MPV, t. 1, nr 177, s. 338–339.

<sup>674</sup> Zob. S. Szczur, *Krakowscy dłużnicy kamery papieskiej z 1337 roku*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 125–137.

<sup>675</sup> Zob. Szczur S., *Współpracownicy Galharda z Carcés, kolektora papieskiego...*, dz. cyt., s. 344.

z dwóch sędziów. Dla Rawity udział w tym wydarzeniu był niepowtarzalną okazją do działania na rzecz odrodzonego Królestwa i przeciw Krzyżakom, zaś Galhard z Carcés mógł przysłużyć się Królestwu Polskiemu, gdzie żył dobrze z najważniejszymi osobami w państwie: z królem Kazimierzem Wielkim oraz z arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem<sup>676</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że sam udział i rola papieskiego urzędnika w prawnej rozprawie między Królestwem Polskim i Krzyżakami wykraczała daleko nie tylko poza jego kompetencje i obowiązki jako kolektora, ale i nuncjusza<sup>677</sup>. Kolektor z pewnością jeszcze bardziej zjednał sobie biskupa wydając wyrok korzystny dla królestwa.

W wyniku zmian, jakie zaszły w okręgach kolektorskich na przełomie 1342 i 1343 r., polscy biskupi zostali jak dawniej upoważnieni do poboru świętopietrza (co jednak nie oznaczało zniesienia kolektorskiej władzy Galharda z Carcés)<sup>678</sup>. Szczególna rola przypadła tu Janowi Grotowicowi, który został wyznaczony papieskim kolektorem annat na ziemiach polskich na 1 rok<sup>679</sup>. Ze względu na swoje wcześniejsze doświadczenia w kolekcji świadczeń na rzecz kamery apostolskiej oraz poparcie i zaufanie ze strony kolektora biskup krakowski doskonale się do tego nadawał. Sam Galhard niedługo potem opuścił Królestwo Polskie, a za swoje zasługi jako kolektor otrzymał arcybiskupstwo Brindisi. Nie był to jednak koniec jego związków z Polską, ponieważ jeszcze w 1344 r. wystąpił w dokumencie Klemensa VI jako nuncjusz papieski na Polskę i Węgry oraz kolektor zaległych należności z czasów Jana XXII i Benedykta XII<sup>680</sup>. Należy tu jeszcze wspomnieć o Piotrze synu Gerwazego z Viviers, który został przydzielony do pomocy Galhardowi w kolektorii polsko-węgierskiej już w 1336 r.<sup>681</sup> Działał on jednak przede wszystkim na Węgrzech, więc trudno tu mówić o jego relacjach z biskupem krakowskim, niemniej jednak skorzystał on z pomocy Grotowica gdy ten wybrał się do Awinionu w 1340 r. i przez jego ręce posłał do kamery 200 florenów złota i 2 sztabki (*placas*) złota<sup>682</sup>.

---

<sup>676</sup> Galhard z Carcés miał również dobre relacje z następcą Janisława, Jarosławem Bogorią ze Skotnik. Zob. J. Tęgowski, *Kanclerz kujawski Jarosław Bogoria i jego stosunki z Galhardem de Carceribus...*, dz. cyt., s. 39–49.

<sup>677</sup> S. Szczur, *Annaty papieskie...*, dz. cyt., s. 113. Więcej o działalności Galharda na tym polu: H. Chłopocka, *Galhard de Carceribus i jego rola...*, dz. cyt., s. 135–143.

<sup>678</sup> BP, t. 2, nr 80, s. 17; VMPL, t. 1, nr 594, s. 463–464.

<sup>679</sup> BP, t. 2, nr 92, s. 18; MPV, t. 1, nr 213, s. 422–424.

<sup>680</sup> BP, t. 2, nr 157 i 160, s. 28 i 29; MPV, t. 2, nr 16 i 17, s. 10–11.

<sup>681</sup> BP, t. 1, nr 1797, s. 316.

<sup>682</sup> MPV, t. 1, nr 191, s. 348.

Ostatnim papieskim kolektorem na ziemiach polskich, którego okres urzędowania przypadł na czasy biskupich rządów Jana Grotowica w Krakowie, był Arnold (Arnaud) z Caussinh wysłany do Polski i Węgier 3 maja 1344 r.<sup>683</sup> Arnold doskonale odnalazł się w warunkach polskich i jako kolektor generalny pozostał na wspomnianym urzędzie aż do swojej śmierci w 1371 r. Nowy papieski kolektor dotarł do Polski dopiero w 1345 r., stąd też przebywał w Krakowie przez krótki okres niespełna dwóch ostatnich lat życia Jana Grotowica. Trudno więc określić charakter relacji duchownych, których znajomość trwała tak krótko i nie pozostawiła po sobie niemal żadnych śladów w źródłach<sup>684</sup>. Można jednak przypuszczać, że skoro Arnold okazał się podobnie przyjaźnie nastawiony do Polaków, co Galhard z Carcés, to również z nim biskup najprawdopodobniej utrzymywał dobre stosunki.

W czasie niemal dwudziestoletniego pontyfikatu biskupiego Jana Grotowica w Krakowie na ziemiach polskich urzędowało kilku kolektorów papieskich. Najlepiej oświetlone źródłowo są relacje hierarchy z dwoma spośród nich: z Piotrem z Owernii oraz z Galhardem z Carcés. W stosunkach z papieskimi wysłannikami obraz hierarchy przyjmuje wręcz kontrastowe odcienie: duchowny z jednej strony jawi się jako wrogi, pełen lekceważenia, działający wbrew prawu kanonicznemu i zalegający ze spłatą długu, z drugiej zaś udowadnia, że potrafi być pomocny i współpracujący. Piotr z Owernii miał pełne prawo dochodzić swoich praw do prebendy i kanonii u św. Floriana oraz żądać spłaty pożyczki, której udzielił biskupowi. Niemniej jednak gwałtowność jego charakteru z pewnością była jednym z kluczowych czynników, które zadecydowały o wrogości, która pojawiła się w jego relacjach z biskupem o nie mniej nieustępliwej osobowości. Tymczasem otwarty, spolegliwy i niekonfliktowy Galhard z Carcés potrafił z biskupem nad wyraz dobrze i efektywnie współpracować.

---

<sup>683</sup> BP, t. 2, nr 118, s. 22; MPV, t. 2, nr 11, s. 6. Zob. także: T. Glemma, *Arnold de Caucina*, w: PSB, t. 1, s. 162; Ch. Higounet, *Arnaud de Caussinh, un "Gascon" a Cracovie, 1344–1371*, in: *Cultus et cognitio: studia z dziejów średniowiecznej kultury*, ed. S. K. Kulczyński, Warszawa 1976, pp. 195–202.

<sup>684</sup> Wzmianki o Grotowicu pojawiają się tylko w rachunkach kolektorskich Arnolda z lat 1345–1358. Zob. MPV, t. 2, nr 267, s. 172 i nr 277, s. 445–446.

### 3. Inkwizycja papieska

Przyglądając się relacjom Jana Grotowica z papieżem nie sposób pominąć niezwykle istotnego zagadnienia, jakim była inkwizycja papieska, a dokładniej: jej początki na ziemiach polskich i w diecezji krakowskiej. Przypadły one właśnie na 1. poł. XIV w., zaś tereny, gdzie jurysdykcję sprawował biskup krakowski, były – oprócz diecezji wrocławskiej – tymi obszarami polskiego Kościoła, gdzie podjęto próby uporania się z docierającymi do Polski ruchami heretyckimi. Stojąc na czele biskupstwa, krakowski hierarcha był w szczególny sposób zobowiązany do czuwania nad czystością wiary na podległych jego władzy terenach

Ruchy heretyckie były problemem, z którym zmagano się już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Jednak dopiero od połowy XII w. szczególna rola w walce z herezją przypadła papieżom. Wraz ze wzrostem papieskiego autorytetu krystalizowało się pojęcie herezji, którą rozumiano m.in. jako doktrynalne nieposłuszeństwa względem następcy św. Piotra<sup>685</sup>. Następstwem tego było pojawienie się papieskich inkwizytorów. *Inquisitor haereticae pravitatis a Sede Apostolica deputatus* był nadzwyczajnym sędzią, który

został powołany przez papieża i który w jego imieniu prowadził działania antyheretyckie na terenie określonym w dokumencie nominacyjnym. Składały się na nie różnorodne czynności procesowe wykonywane w ramach delegowanego przez papieża *oficjum inquisitionis*. [...] Należy przypomnieć, że papieskie dekryty określające zasady walki z herezją (*inquisitio haereticae pravitatis*) dotyczyły w pierwszym rzędzie

---

<sup>685</sup> P. Kras, *The System of the Inquisition in Medieval Europe*, Berlin 2020 (*Geschichte – Erinnerung – Politik. Studies in History, Memory and Politics*, t. 36). Publikacja ta jest przetłumaczoną, rozszerzoną i nieco zmienioną wersją książki tegoż autora *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006. Jest to najbardziej kompleksowe opracowanie zagadnienia średniowiecznej papieskiej inkwizycji jakie dotąd opublikowano w Polsce. Z opracowań zagranicznych na szczególną uwagę zasługują m.in.: *L'inquisizione: atti del Simposio internazionale, Città del Vaticano, 29–31 ottobre 1998*, red. A. Borromeo, Città del Vaticano 2003 (*Studi et Testi*, t. 417); *Praedicatorum, inquisitorum – I. The Dominicans and the Mediaeval Inquisition. Acts of the 1<sup>st</sup> International Seminar on the Dominicans and the Inquisition. Rome, 23–25 February 2002*, red. W. Hoyer, Rzym 2004 (*Disertationes Historicae*, t. 29); *Die Anfänge der Inquisition im Mittelalter. Mit einem Ausblick auf das 20. Jahrhundert und einem Beitrag über religiöse Toleranz im nichtchristlichen Bereich*, red. P. Segl, Köln 1993 (*Bayreuther Historische Kolloquien*, t. 7).

biskupów i regulowały ich obowiązki w zakresie głoszenia i obrony magisterium Kościoła. Dopiero od lat 30. XIII w. zasady te zostały rozciągnięte na inkwizytorów papieskich, powoływanych przez Grzegorza IX. [...] Średniowieczne kodyfikacje prawa kościelnego nakładały na biskupów obowiązek poszukiwania, zatrzymywania i przesłuchiwania osób podejrzanych o herezję, a także orzekania o ich winie i nakładania stosownych kar kościelnych<sup>686</sup>.

Wskazuje to na szczególną rolę, jaka przypadła biskupom, następcom apostołów, w walce z herezją. Wymagała ona od nich również ścisłej współpracy z papieskimi inkwizytorami.

Obecność ruchów heretyckich na ziemiach polskich jest zagadnieniem trudnym i niejednorodnym. Wynika to przede wszystkim ze skromnego zasobu źródeł, jak również z niejasności co do tego, w jakim stopniu problem ten rzeczywiście dotyczył polskiego Kościoła, przy czym trudno rozpatrywać go przez pryzmat całej metropolii – bardziej adekwatna wydaje się perspektywa poszczególnych diecezji, a nawet tylko ich części lub wybranych miast. Problem inkwizycji w średniowiecznej Polsce (zwłaszcza w kontekście jej genezy) nie doczekał się jak dotąd kompleksowego opracowania monograficznego; zagadnienie to badano fragmentarycznie lub w szerszym niż tylko polski kontekście<sup>687</sup>.

Pierwsze źródła związane z inkwizycją w Polsce pochodzą z XIII w. W 1257 r. papież Aleksander IV wyznaczył jako papieskich inkwizytorów dla Czech i Polski dwóch

---

<sup>686</sup> P. Kras, *O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach: przyczynek do dyskusji*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. A. Adamska, W. Bukowski, A. Gąsiorowski et al., Warszawa – Poznań 2015, s. 383.

<sup>687</sup> Zagadnieniem ruchów heterodoksyjnych w Polsce przed pojawieniem się husytyzmu zajął się w 1924 r. Kazimierz Dobrowolski skupiając się ruchach biczowników oraz waldensach, beginkach i begardach. Zob. tenże, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, „Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce”, 3 (1924), nr 11, s. 161–202. Zob. również K. Koranyi, *Konstytucje cesarza Fryderyka II przeciw heretykom i ich recepcja w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 317–340; W. Swoboda, *Początki herezji na ziemiach polskich*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska...*, dz. cyt., s. 385–396; J. Wyrozumski, *Z dziejów waldensów w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 56 (1977), s. 39–51; S. Bylina, *Wizerunek heretyka w Polsce późnośredniowiecznej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 30 (1985), s. 5–24; S. Bylina, *Polskie badania nad ruchami heretyckimi w średniowieczu*, „Przegląd Historyczny”, 86 (1995), z. 3–4, s. 303–311. Szereg zagadnień związanych z działalnością inkwizycyjną w Polsce i nie tylko omówiono w publikacji *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 7).

franciszkanów: Bartłomieja i Lamberta<sup>688</sup>. Nie ma jednak żadnych źródłowych informacji na temat ich działalności. Dla dziejów papieskiej inkwizycji w Polsce datą szczególną był 1 maja 1318 r. Jan XXII wydał wówczas bulle, na mocy których ogłosił powstanie papieskiej inkwizycji w Polsce i powołał pierwszych regularnych papieskich inkwizytorów na Polskę: Peregryna z Opola (dominikanina) i Mikołaja Hospodyńca z Krakowa (franciszkanina)<sup>689</sup>. Wyznaczył również dwóch inkwizytorów, którzy mieli działać w Czechach. Tak zdecydowane papieskie działania antyheretyckie względem ziem polskich każą zadać sobie pytanie o przesłanki, jakie legły u podstaw powstania papieskiej inkwizycji na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem diecezji krakowskiej i roli, jaką miał w tej kwestii do odegrania Jan Grotowic, na którego pontyfikat biskupi przypadł dalszy rozwój wydarzeń związanych ze zwalczaniem ruchów heterodoksyjnych na tym obszarze.

Chcąc zrozumieć przełomową decyzję Jana XXII należy najpierw przyjrzeć się temu, co działo się wówczas w sąsiednich Czechach<sup>690</sup>. Pierwszy proces o herezję *in causa fidei* odnotowano tam już w 1315 r. Został wytoczony przeciw działającemu w praskiej szkole katedralnej włoskiemu filozofowi i lekarzowi Rychardynowi z Pawii, którego książkę *Declaratio salutarium mandatorum* prascy dominikanie i augustianie eremici uznali za heretycką. W tym samym czasie ujawniono, że na terenie Czech działała grupa waldensów, z których czternastu zostało spalonych w tym samym roku. Decydującą rolę w intensywnej akcji inkwizycyjnej z 1315 r. odegrał ówczesny biskup praski Jan z Dražic<sup>691</sup>. Jednakże już w kilka lat później, proboszcz ołomuniecki Henryk z

---

<sup>688</sup> *Les registres d'Alexandre IV*, t. 2, red. J. de Loye, P. de Cenival, Roma 1917, nr 1975, kol. 608–610; *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 2, red. J. Emler, Pragae 1882, nr 151, s. 58–60.

<sup>689</sup> BP, t. 1, nr 1071, s. 194; VMPL, t. 1, nr 222, s. 138–139.

<sup>690</sup> Warto przy tej okazji wspomnieć, że problemem herezji na Węgrzech zainteresowano się nieco później niż w Czechach czy w Polsce, bo dopiero w 1327 r.: VMHH, t. 1, nr 787–789, s. 511–512. Zob. także BP, t. 1, nr 1579, s. 279; VMHH, t. 1, nr 815, s. 527.

<sup>691</sup> Szerzej na temat jego aktywności i wydarzeń w Pradze w 1315 r.: P. Kras, *O biskupich inkwizytorach...*, dz. cyt., s. 391–396. Więcej na temat ruchów heterodoksyjnych i inkwizycji w Czechach w tamtym okresie: I. Hlaváček, *Inkvisice v Čechách ve třicátých letech 14. století*, „Československý časopis historický”, 5 (1957), s. 526–538; A. Patschovsky, *Die Anfänge einer ständigen Inquisition in Böhmen. Ein Prager Inquisitoren-Handbuch aus der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, Berlin – New York 1975 (*Beiträge zur Geschichte und Quellenkunde des Mittelalters*, t. 3); tenże, *Quellen zur Böhmisches Inquisition im 14. Jahrhundert*, Weimar 1979 (*Monumenta Germaniae Historica, Quellen zur Geschichte des Mittelalters*, t.

Schönburga, który spierał się z hierarchą o prepozyturę kapituły w Litomierzycach, zarzucił mu zaniedbania duszpasterskie i herezję, co doprowadziło do zawieszenia biskupa praskiego w czynnościach i wezwanie go do Awinionu celem wyjaśnień<sup>692</sup>.

Wobec tak dużego fermentu na tle herezji w Czechach papieska troska nie tylko o Kościół czeski, ale i pozostający z nim w bezpośrednim sąsiedztwie Kościół polski wydaje się zrozumiała. Na mocy papieskich bulli z 1 maja 1318 r. powołani zostali papiescy inkwizytorzy dla diecezji praskiej, ołomunieckiej, jak również krakowskiej i wrocławskiej<sup>693</sup>. Adresatami papieskich dokumentów byli nie tylko powoływani przez niego inkwizytorzy biskupi dla diecezji, lecz także król czeski Jan Luksemburski i książę krakowski Władysław Łokietek. Zapowiadało to więc szeroko zakrojoną akcję inkwizycyjną *in causa fidei*. Sytuacja w Czechach w pewnym stopniu znalazła odzwierciedlenie w wydarzeniach które rozgrywały się w tym czasie w bliższej im niż ziemia krakowska diecezji wrocławskiej. Tam gorliwością antyheretycką wykazał się wspomniany już w niniejszej rozprawie biskup Henryk z Wierzbna (1302–1319). Z jego inicjatywy od 1315 r. lektorzy franciszkańscy i dominikańscy mieli pełnić *officium inquisitionis* na terenie całej diecezji<sup>694</sup>. Już w tym samym roku w wyniku działań podjętych przez hierarchę doszło do spalania na stosach grup heretyków w Świdnicy, Wrocławiu i Nysie<sup>695</sup>. W czasach jego następcy, Nankera, w diecezji wrocławskiej nie mniej żarliwie ścigano heretyków. Sam Nanker w 1330 r. wydał rozporządzenie wzywające wszystkich duchownych jego diecezji do wspierania antyheretyckich działań

---

11); P. Kras, *Communitates haereticorum – wspólnoty waldensów w czternastowiecznych Czechach w świetle protokołów inkwizycyjnych*, w: *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, s. 209–252; P. Soukup, *Inkvizitoři v Čechách v letech 1315–1415*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, dz. cyt., s. 147–172. Zob. także biografię biskupa praskiego: Z. Hledíkova, *Biskup Jan z Dražic (1301–1343)*, Praha 1991.

<sup>692</sup> Z. Hledíkova, *Jan IV. z Dražic a Avignon*, w: *Svět české středověké církve*, Praha 2010, s. 451–460.

<sup>693</sup> VMPL, t. 1, nr 220–222, s. 137–139.

<sup>694</sup> *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1301–1315*, wyd. C. Gruenhagen, K. Wudke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 16, (dalej jako: CDS) Breslau 1892, nr 3515 i 3516, s. 293–294. Zob. także Z. Mazur, *Powstanie i działalność inkwizycji dominikańskiej na Śląsku w XIV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 39 (1973), s. 181–191.

<sup>695</sup> K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce...*, dz. cyt., s. 176–178; P. Kras, *Dominican Inquisitors in Medieval Poland (14<sup>th</sup>–15<sup>th</sup> c.)*, w: *Praedicatores Inquisitores...*, dz. cyt., s. 254.



ówczesnego wrocławskiego inkwizytora papieskiego Jana ze Schwenkenfeldu<sup>696</sup>. Duchowny ten w 1330 r. prawdopodobnie przeprowadził dochodzenie przeciwko waldensom, znany jest jednak przede wszystkim z prowadzenia w 1332 r. słynnego procesu beginiek świdnickich<sup>697</sup>.

Wobec heretyckiej zawieruchy w diecezji wrocławskiej nie sposób nie porównać atmosfery tego, co się tam działo z nastrojami panującymi w sąsiedniej diecezji krakowskiej. Tym, co zwraca uwagę, jest niezwykle kontrast pomiędzy inkwizytorską aktywnością Henryka z Wierzbna a pełnymi wyrzutów słowami, które w 1318 r. zostały skierowane do ówczesnego biskupa krakowskiego Jana Muskaty, krewnego biskupa Henryka. We wspomnianym już dokumencie z 1 maja 1318 r. Jan XXII nie tylko powołał czterech papieskich inkwizytorów, ale i w ostrych słowach zgromił krakowskiego

---

<sup>696</sup> Więcej na temat samego Jana ze Schwenkenfeldu: [autor biogramu – nieokreślony], *Jan ze Svenkenfeldu*, w: PSB t. 10 s. 481–482; V. J. Koudelka *Zur Geschichte der böhmischen Dominikanerprovinz im Mittelalter* „Archivum Fratrum Praedicatorum”, 25 (1955) s. 92–93; J. Szymański, *Iohannes Swenkenfeldt – Inquisitor and Martyr*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 58 (2003), nr 1, s. 1–17;

<sup>697</sup> Oryginał protokołu znajduje się obecnie w Watykanie: Biblioteca Apostolica Vaticana ms. Cod. Vat. Lat. 13119. Najnowszą, łańcisko-polską edycję dokumentu przedstawiono w publikacji *Proces beginiek świdnickich w 1332 roku. Studia historyczne i edycja łańcisko-polska*, oprac. P. Kras, T. Gałuszka, A. Poznański, Lublin 2018. Zob. także A. Patschovsky, *Waldenserverfolgung in Schweidnitz 1315*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters”, 36 (1980), s. 137–176. Szerzej na temat beginiek, begardów i herezji wolnego ducha: J. Wyrozumski, *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 35 (1971), s. 8–22; B. Lapis, D. Lapis, *Beginki w Polsce w XIII–XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 79 (1972) s. 534–539; J. Turpinda, *Herezja Wolnego Ducha na ziemiach polskich i w Prusach*, w: *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 341–362; T. Gałuszka, *Tomista inkwizytorem. Jan Schwenkenfeld OP i proces beginiek świdnickich w 1332 roku*, w: *Felix indiget amicis: studia z dziejów kultury duchowej i intelektualnej średniowiecza ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, red. W. Świeboda, M. Zdanek, Tyniec 2016, s. 15–42. Warto dodać, że sprawie beginiek poświęcono dwa dekryty soboru w Vienne (1311–1312): zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łańcisko, polski*, t. 2: (869–1312)…, dz. cyt., dekret 16, s. 568–571 i dekret 28, s. 593–595. Na temat herezji na Śląsku zob. J. Szymański, *Ruchy heretyckie na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Katowice 2007; M. Ogórek, *Beginki i waldensi na Śląsku i Morawach do końca XIV wieku*, Racibórz 2012. Ostatnia z wymienionych publikacji wywołała jednak duże kontrowersje. Zob. P. Kras, *MAGDALENA OGÓREK, Beginki i waldensi na Śląsku i Morawach do końca XIV wieku*, *Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2012* [recenzja], „Roczniki Historyczne”, 79 (2013), s. 238–243.

hierarchę za pobłażliwość i bezczynność względem heretyków<sup>698</sup>. Dziewięć lat później, już w czasach biskupiego pontyfikatu Jana Grotowica, Jan XXII po raz kolejny wydał dokumenty dotyczące ruchów heretyckich w Polsce. Na mocy bulli papieskich z 1 kwietnia 1327 r. prowincjał polskich dominikanów uzyskał prawo do wyznaczania nowych inkwizytorów, zaś obszar podlegający papieskiej inkwizycji został rozszerzony na całe Królestwo Polskie. Arcybiskup gnieźnieński i polscy biskupi zostali zaś zobowiązani do wspierania dominikańskich inkwizytorów w ich działalności<sup>699</sup>. Osobny dokument w tej sprawie został skierowany do króla Władysława Łokietka<sup>700</sup>. Co więcej, zaledwie kilka tygodni później, 29 kwietnia 1327 r., papież wydał bullę odpustową przyznającą inkwizytorom prawo do udzielania 20 dni odpustu za udział w głoszonych przez nich kazaniach, 3 lat odpustu za walkę z heretykami oraz odpustu zupełnego w przypadku tych, którzy zginęli, towarzysząc inkwizytorowi<sup>701</sup>. Na czasy biskupa Jana przypało również apogeum konfliktu Jana XXII ze spirytuałami i rzucenie klątwy na uznanego za heretyka generała franciszkanów, Michała z Ceseny, w dniu 6 czerwca 1328 r.<sup>702</sup> 20 lutego 1329 r. w Awinionie wydano dokument, w którym polski episkopat

---

<sup>698</sup> „Sane non sine amaritudine cordis accepimus, quod in aliquibus partibus regnorum Boemie et Polonie, et in eorum confinibus et limitibus, precipue in Civitate et diocesi Cracoviensi, adeo patenter heretice infidelitatis error invaluit, quod ibidem quamplurimi a via veritatis prorsus aversi, euntes post devium falsitatis, ac se ipsos diversis et variis heresibus maculantes, pestiferas ad concutiendum orthodoxe soliditatem fidei machinas construunt, ipsamque subvertere falsis et vulpinis impulsibus fallacium argumentacionum intendunt. Quid ergo, frater, tu ad hec? Nunquid stabis tota die ociosus, et tamquam nulla sit tibi cura de omnibus iis, qui exprobant nomini agminum Israel, te zelo fidei non oppones? [...] Redde ergo tu testimonium fidei, et in Christi negocio ulterius non lentescas, nec sit apud te verbum domini alligatum, sed diligenter pastoralis partes offitii exequaris [...]”, VMPL, t. 1, nr 220, s. 137.

<sup>699</sup> BP, t. 1, nr 1430, s. 253–254; KDW, t. 2, nr 1076, s. 410; VMPL, t. 1, nr 380, s. 297–298.

<sup>700</sup> BP, t. 1, nr 1431, s. 254; KDW, t. 2, nr 1075, s. 409–410; VMPL, t. 1, nr 381, s. 298.

<sup>701</sup> BP, t. 1, nr 1440, s. 255. Na temat tego dokumentu zob. W. Szymborski, *Uwagi o odpustach związanych ze średniowieczną inkwizycją w Polsce*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, dz. cyt., s. 255–268; tenże, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 324, nr 315.

<sup>702</sup> MPV, t. 3, nr 236, s. 266–269. Więcej na temat konfliktu Jana XXII ze spirytuałami: M. Brunner, *John XXII and the Michaelists: the Scriptural Title of Franciscan Poverty in 'Quia vir reprobus'*, „Church History and Religious Culture”, 94 (2014), s. 197–226; T. Gałuszka, *Franciszek i franciszkanie w czternastowiecznym dominikańskim Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, „Średniowiecze Powszechne i Polskie” 6 (2014), s. 41–61.

otrzymał nakaz jej ogłoszenia<sup>703</sup>. Krakowski hierarcha zadbał o podanie jej do wiadomości publicznej w odpowiedni sposób:

Biskup krakowski Jan Grot wyznaczył dzień 8 VI 1329 na publiczne ogłoszenie klątwy w katedrze na Wawelu. W obecności nuncjusza Piotra z Alwerni, opatów tynieckiego i mogińskiego, przeora i braci zakonu św. Dominika, licznych kanoników i innych duchownych oraz świeckich osób odczytano bullę papieską po łacinie, a potem jej tłumaczenie w języku polskim i niemieckim. Opis tej ceremonii zawarto w akcie notarialnym i przesłano Stolicy Apostolskiej. W Polsce bowiem starano się podtrzymać życzliwość papieża uległością wobec jego zarządzeń<sup>704</sup>.

To właśnie w tamtym czasie, który był wczesnym okresem funkcjonowania papieskiej inkwizycji w diecezji krakowskiej, powstał wart szczególnego zainteresowania przykład literatury antyheretyckiej, jakim jest datowany na 1328–1334 *Tractatus contra beghardos* napisany przez praskiego dominikanina Henryka Harrera<sup>705</sup>. Jest to dzieło szczególnie cenne z perspektywy niniejszej rozprawy, ponieważ jego autor zwraca się bezpośrednio do bliskiego współpracownika i sędziego dworu biskupa krakowskiego Jan Grotowica, Piotra z Opatowa (zm. 1368), jednak z treści dokumentu można wywnioskować, że adresatami byli wszyscy zaangażowani w działalność inkwizytorską w diecezji krakowskiej – lokalny hierarcha był więc zapewne jednym z głównych adresatów utworu. Erudycyjny i pełen intertekstualnych odniesień (m.in. do pism św. Tomasza z Akwinu, ale i dokumentów Jana XXII) *Traktat* miał na celu zwrócenie uwagi na problem nowej formy pobożności wśród krakowskich świeckich (których autor

---

<sup>703</sup> BP, t. 1, nr 1517, s. 269; MPV, t. 3, nr 245, s. 274–276.

<sup>704</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów...*, dz. cyt., s. 311.

<sup>705</sup> Jedyna znana obecnie kopia dzieła przechowywana jest we Wrocławiu w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps I F 292, k. 160<sup>a</sup>–166<sup>v</sup><sup>b</sup> [sygnatura za: T. Gałuszka, *Kryzys w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XIV wieku? Z badań nad Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, w: *Ecclesia semper reformanda...*, dz. cyt., s. 287]. Zob. opis rękopisu: *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevii*, ed. T. Kaeppli, t. 2, Romae 1975, s. 197. Zob. monografię poświęconą traktatowi zawierającą jego edycję krytyczną i tłumaczenie na język angielski: T. Gałuszka, *Henry Harrer's Tractatus contra Beghardos. The Dominicans and Early Fourteenth Century Heresy in Lesser Poland*, tłum. M. Panz-Sochacka, Kraków 2015 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 14). W swojej pracy autor wykrył i sprostował wiele błędów, które zawierała publikacja z lat 70. dotycząca traktatu. Por. P. Kielar, *Traktat przeciw begardom Henryka Havrera*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 8 (1970), s. 231–252.

jednoznacznie zidentyfikował jako begardów heretyków) i zachęcenie do podjęcia kroków w celu wykorzenia ich szkodliwych przekonań. W swoim utworze Harrer, przytaczając szereg rzekomych wypowiedzi krakowskich begardów, prowadzi z nimi otwartą polemikę, udowadniając im heterodoksyjność ich przekonań<sup>706</sup>.

Zainteresowanie praskiego dominikanina sprawami diecezji krakowskiej i jego pełne gorliwości wzywianie tamtejszego duchowieństwa do działania wydają się nieco zaskakujące. Zdaniem Tomasz Gałuszki traktat powstał z inicjatywy krakowskich dominikanów:

Zakonnicy dostrzegli, że w Krakowie oraz diecezji krakowskiej praktyki religijne pewnej grupy osób, zapewne świeckich, wyraźnie odróżniały się od zachowań pozostałych wiernych. Ponieważ w ocenie braci reakcja lokalnych władz, a zwłaszcza inkwizytora biskupiego Piotra z Opatowa, była niewystarczająca, dlatego też zaangażowali czeskiego eksperta do oceny (a raczej dowiedzenia ewidentnej szkodliwości) działalności podejrzanych o herezję. Polscy informatorzy dostarczyli Henrykowi wszelkich informacji na temat domniemyanych heretyków<sup>707</sup>.

Takie wyjaśnienie zdaje się uzasadniać powstanie antybegardzkiego traktatu. Tym bardziej, że Harrer był jednym z bliskich współpracowników biskupa praskiego Jana z Dražic, oskarżonego o zbyt pobłażliwy stosunek do szerzących się w jego diecezji ruchów heretyckich. Hierarcha ostatecznie został oczyszczony z zarzutów, lecz jego proces trwał aż 9 lat.

Prośba krakowskich dominikanów skierowana do ich praskiego współbrata może wydawać się nietypowa, jednak można ją interpretować jako szukanie profesjonalnej oceny sytuacji u kogoś z otoczenia biskupa praskiego, który sam padł ofiarą oskarżeń o pobłażliwość względem ruchów heretyckich w jego diecezji i po swoim wieloletnim procesie miał już większe doświadczenie w ocenie skali ryzyka ze strony heretyków.

---

<sup>706</sup> Na temat beginek w średniowiecznym Krakowie zob. m.in. T. Gałuszka, *Kryzys w diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 292–293; tenże, *Krakowscy pobożni laicy czy begardzcy heretycy? Z badań nad czternastowiecznym Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, w: „Folia Historica Cracoviensia”, 18 (2012), s. 47–73; J. Wymułek, *Testamenty mieszczan krakowskich...*, dz. cyt., s. 326–330.

<sup>707</sup> T. Gałuszka, *Henry Harrer's Tractatus contra Beghardos...*, dz. cyt., s. 183. Zob. także P. Kras, *Działalność inkwizycyjna dominikanów krakowskich w średniowieczu*, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 4), s. 383–406.

Można więc podejrzewać, że krakowscy dominikanie, czując się odpowiedzialni za czystość wiary w Krakowie i w diecezji krakowskiej i nie chcąc, aby biskup krakowski nie popadł w podobne tarapaty co biskup praski, zdecydowali się zawczasu reagować na niepokojące zachowania niektórych krakowskich świeckich. Jest to tym bardziej prawdopodobne gdy weźmie się pod uwagę, że przeorem krakowskich dominikanów był wówczas wspominany już w niniejszej rozprawie Maciej z Krakowa, który najprawdopodobniej pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z Janem Grotowicem. Tomasz Gałuszka sugeruje nawet, że *Tractatus contra beghardos* został „zamówiony” u Harrera właśnie przez krakowskiego przeora<sup>708</sup>. Świadczyłyby to niewątpliwie o wielkiej zapobiegliwości krakowskich dominikanów, którzy – jako przedstawiciele zakonu powołanego do ścigania herezji – czuli na sobie ciężar tej odpowiedzialności. Jako duchowni funkcjonujący nie w strukturach diecezjalnych, ale prowincjalnych, patrzyli oni na problem herezji z szerszej niż diecezjalna perspektywy.

Kwestię tę można rozpatrywać w jeszcze inny sposób. Chłodny i rzeczowy Jan Grotowic co prawda stosował się do papieskich poleceń, jak to było w przypadku ogłoszenia ekskomuniki Michała z Ceseny. Jednakże sam nie wychodził z inicjatywą szerszej zakrojonych działań przeciw heretykom. Mogło wynikać to zarówno ze znikomej skali tego problemu w diecezji krakowskiej, jak również z faktu, że biskup był pragmatykiem i człowiekiem konkretnym, który w znikomym stopniu interesował się kontrowersjami ideowymi i subtelnościami teologicznymi. Tym raczej zajmowali się dominikanie z krakowskiego konwentu<sup>709</sup>.

Postawa biskupa krakowskiego może w kontekście działań dominikanów zdawać się bierna, jednak nie jest wykluczone, że sam również podejmował kroki w celu rozpoznania skali zagrożenia, ale uznał, że póki co sytuacja wymaga jedynie uważnej obserwacji. Sam Harrer, funkcjonujący w środowisku, gdzie herezja była dostrzegalnym problemem, mógł jednak nieco wyolbrzymić, a wręcz zafalszować skalę tego zjawiska w odniesieniu do diecezji krakowskiej. Obszerność i złożoność odpowiedzi Harrera bardziej niż przez pryzmat powagi sytuacji i wielkich rozmiarów heretyckiego zagrożenia

---

<sup>708</sup> T. Gałuszka, K. Kaczmarek, *Fratres apud Sanctam Crucem. Z badań nad dziejami dominikanów w Brzegu*, Poznań 2018, s. 49.

<sup>709</sup> „Można zatem powiedzieć, że z tej »dominikańskiej perspektywy« kryzys w diecezji krakowskiej był faktem, który nie podlegał dyskusji. Równocześnie, z punktu widzenia Piotra z Opatowa, kryzysu jako takiego nie było, a pojawienie się nowych form religijności wymagało jedynie stałej obserwacji i »biskupiej opieki«”, T. Gałuszka, *Kryzys w diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 299–300.

należałoby chyba rozpatrywać z perspektywy chęci pokazania własnej erudycji przez autora. Mimo to *Traktat przeciw begardom* jest szczególnie cennym zabytkiem piśmiennictwa antyheretyckiego, a jako źródło historyczne ma charakter pod pewnymi względami pionierski. Jest jak dotąd jedynym znanym dokumentem wskazującym na obecność tytułowej formy życia duchowego w diecezji krakowskiej. Piotr z Opatowa jest w nim ukazany jako posiadający *plenitudo potestatis* zastępca biskupa uprawniony do ścigania herezji i jeśli jego kompetencje zinterpretuje się jako należące do biskupiego inkwizytora, to wówczas traktat Harrera jawi się jako pierwsze źródło dokumentujące istnienie takiej funkcji w średniowiecznym polskim Kościele<sup>710</sup>.

Niedostatek źródeł nie pozwala na rozstrzygnięcie, czy w 1 poł. XIV w. w diecezji krakowskiej rzeczywiście działali biskupi inkwizytorzy, jednak nie ma wątpliwości co do tego, że działali tam inkwizytorzy papiescy. Z bulli Jana XXII z 1 maja 1318 r. można jedynie hipotetycznie wywnioskować, że Peregryn z Opoła miał działać w diecezji wrocławskiej, zaś Mikołaj Hospodyniec w diecezji krakowskiej, ponieważ obszary ich działalności na terenie Polski nie zostały dookreślone. Zgodnie z katalogiem inkwizytorów dominikańskich w diecezji krakowskiej w średniowieczu na okres biskupiego pontyfikatu Jana Grotowica przypadła działalność dwóch inkwizytorów: Stanisława z Bochni (po 1328 – przed 1337) oraz Stanisława z Krakowa (1343/1344 – po 1354/56?)<sup>711</sup>. Według najnowszych ustaleń Tomasza Gałuszki z katalogów należy wyłączyć Henryka Harrera (dotychczas umieszczanego między dwoma wyżej wymienionymi), którego Paweł Kielar błędnie zidentyfikował jako inkwizytora papieskiego w diecezji krakowskiej. Nie zachowały się niestety jednak żadne protokoły dokumentujące działalność wymienionych inkwizytorów. Choć jest faktem, że

---

<sup>710</sup> Warto przy tej okazji wspomnieć, że biskupi inkwizytorzy pojawili się w diecezji praskiej już w 1315 r. Zob. P. Kras, *O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach...*, dz. cyt., s. 390. Utworzenie nieco później podobnego urzędu w nieodległej diecezji krakowskiej byłoby więc zjawiskiem naturalnym. Śledząc, jak wydarzenia rozgrywające się w Czechach na pocz. XIV w. wpływały na sytuację w Krakowie, warto również zestawić to z późniejszą o wiek postawą całego polskiego episkopatu względem herezji husyckiej. Zob. T. Graff, *Biskupi monarchii jagiellońskiej wobec herezji husyckiej w pierwszej połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 109 (2008), s. 37–53.

<sup>711</sup> M. Zdanek, *Inkwizytorzy dominikańscy w diecezji krakowskiej w średniowieczu*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, dz. cyt., s. 225 i ich biogramy: s. 233–234. Zob. poprawki wprowadzone do ustaleń wspomnianego badacza: T. Gałuszka, *Mikołaja Duthorowa OP Error condemnatus ab Ecclesia. Dominikanie polscy wobec herezji i nowych nurtów pobożności w 1. połowie XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 121 (2014), z. 1, s. 73–106.

inkwizycja papieska w diecezji krakowskiej powstała w czasach rządów biskupa Jana Grotowica, to jednak jej rzeczywistym „ojcem założycielem” lub raczej „ojcami” byli bracia dominikanie z krakowskiego konwentu św. Trójcy. To wśród nich należy poszukiwać głównych inicjatorów i inspiratorów powstania polskiej *inquisitio haereticae pravitatis*<sup>712</sup>.

Szukając przyczyn powołania papieskich inkwizytorów w Polsce w 1318 r. i przyglądając się, jak papieska instytucja funkcjonowała w diecezji krakowskiej w pierwszych dekadach swojego istnienia, należy wspomnieć również o fenomenie zakonnych włóczędzów (wagabundów): ekszakonników lub duchownych o niepewnej przynależności zakonnej, którzy – obok heretyków – byli kolejnym odstępstwem od normy i zjawiskiem groźnym dla Kościoła – tym bardziej, że sami, wyzuci z reguł zakonnych, mogli stawać się szerzycielami heretyckich poglądów<sup>713</sup>. Problemem wędrujących zakonników w szczególny sposób zajął się papież Benedykt XII, gorliwy reformator życia zakonnego<sup>714</sup>.

---

<sup>712</sup> Warto wspomnieć, że w Archiwum Polskiej Prowincji Ojców Dominikanów w Krakowie, (nr zespołu: 528/1/0, sygn. 83) znajduje się wydana w Avinionie 29 kwietnia 1327 r. bulla *Inter alia* papieża Jana XXII, w której papież przekazał bratu Piotrowi z Chełmna, prowincjałowi polskich dominikanów, prawo do nominowania inkwizytorów papieskich na całym podległym mu obszarze, czyli w Małopolsce, Śląsku, Wielkopolsce, Mazowszu, Pomorzu Gdańskim i Zachodnim oraz Prusach. Co ciekawe, niemal identyczną bullę otrzymał 1 lutego 1327 r. prowincjał dominikanów węgierskich. Zob. VMHH, t. 1, nr 787, s. 511–512. Zob. I. Wysokiński, *Źródła do badań nad średniowieczną inkwizycją dominikańską na Węgrzech*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej...*, dz. cyt., s. 181–182. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że powstanie inkwizycji w Polsce było elementem przede wszystkim, o ile nie wyłącznie, ogólnozakonnej polityki dominikanów.

<sup>713</sup> Zob. publikację poświęconą zagadnieniu włóczęstwa wśród duchowieństwa zakonnego w XV w.: M. S. Goetschi, *Klosterflucht und Bittgang. Apostasie und monastische Mobilität im 15. Jahrhundert*, Köln 2015 (*Zürcher Beiträge zur Geschichtswissenschaft*, t. 7).

<sup>714</sup> „The fourteenth-century Church was caused much distress by the large number of wandering monks who had been turned out of their convents, and, having no desire to go back, roamed the world in search of adventure, living as best they could at the expense of public charity. Benedict XII made every effort to cause these vagabonds to return to their monasteries. In the Constitution *Pastor bonus* (17 June 1335) he requested abbots to receive the runaways kindly and to reinstate them in their communities. If the abbot found that the behaviour of the delinquents had been too outrageous, or if their return to any particular convent was likely to cause trouble, then the pope granted the rebel monks permission to transfer to another convent of their order on condition that they performed a fair penance”, G. Mollat, *The Popes at Avignon...*, dz. cyt., s. 30.

Problem włóczęgotwa zakonników pojawiał się zarówno w kontekście zbiorowym, jak i jednostkowym. W 1335 r. Benedykt XII pisał m.in. do biskupa praskiego w sprawie wędrującego po różnych klasztorach przez trzy i pół roku Jana z Polski<sup>715</sup>. W czasach Klemensa VI temat nadal pozostawał aktualny. W lipcu 1343 r. papież odpowiedział na skargę opata tynieckiego Henryka nakazując arcybiskupowi gnieźnieńskiemu oraz biskupom krakowskiemu i wrocławskiemu „ut circa apostatas ordinum mendicantium, qui per provinciam Gneznensem vitam enormiter dissolutam ducentes et habitum OSB in opprobrium ordinis ipsius illicite deferentes evagantur, constitutionem Benedicti PP XII faciant observari”<sup>716</sup>. Powołał się w tym dokumencie na wydaną przez Benedykta XII 17 czerwca 1335 r. konstytucję *Pastor bonus*, gdzie papież nakazywał przełożonym zakonów żebraczych przyjmować do siebie wałęsających się zakonnych odstępców. Bulla Klemensa VI była jednak skierowana już nie tylko przeciw wagabundom, ale wręcz regularnym „zakonnym przebierańcom”. W 1345 r. Jan Grotowic wraz z arcybiskupem gnieźnieńskim i biskupem wrocławskim został wyznaczony przez Klemensa VI do wyśledzenia fałszerzy listu papieskiego<sup>717</sup>. List miał być rzekomo wysłany jeszcze przez Jana XXII, a dotyczył niejakiego Boguskona, który wielokrotnie zmieniając zakony i klasztory na pewien czas osiadł w Tyńcu, a ostatecznie został opatem podlegającego tynieckiemu klasztorowi konwentu w Orłowej, co w świetle jego wcześniejszego trybu życia było nielegalne. Zadaniem biskupów było ogłoszenie nieważności dokumentu i szukanie tych, którzy go sfalszowali oraz ludzi, którzy mieli z nimi kontakt. Inny przypadek dotyczył Mikołaja, kanonika z klasztoru w bożogrobców w Miechowie, który przez wiele lat oddawał się włóczęgotwu, a którego sprawą mieli zająć się duchowni z Pragi i Ołomuńca, którym zadanie to powierzył Klemens VI w swoim liście z lipca 1346 r.<sup>718</sup>.

---

<sup>715</sup> BP, t. 1, nr 1783, s. 314.

<sup>716</sup> BP, t. 2, nr 72, s. 16; MVB, t. 1, nr 223, s. 136. Jedna z kopii tej bulli znajduje się w Krakowie: Kraków, Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów, nr zespołu: 528/1/0, sygn. 87. Warto również wspomnieć, że 1 października 1326 r., Jan XXII wydał również zaadresowany do Andrzeja z Veroli i Piotra z Owernii dokument „contra quosdam maledictionis alumnos in Almaniae et Poloniae partibus consistentes procedant, qui se questores et fratres militiae s. Lazari Ierosolimitani falso asserendo quibusdam falsis litteris ap. a simplicibus pecunias et alia bona subripientes abutantur”, BP, t. 1, nr 1399, s. 248; VMPL, t. 1, nr 371, s. 291–292.

<sup>717</sup> BP, t. 2, nr 209, s. 37–38; VMPL, t. 1, nr 634, s. 487–488; KDKT, nr 65, s. 108–110. Por. z podobną sytuacją z 1325 r.: BP, t. 1, nr 1319, s. 234; VMPL, t. 1, nr 337, s. 216.

<sup>718</sup> BP, t. 2, nr 256–257, s. 45; MVB, t. 1, nr 691–692.



Ostatnią kwestią, która – rozważana czysto hipotetycznie – mogłaby wskazać na znaczną skalę zjawiska ruchów heterodoksyjnych w diecezji krakowskiej, byłyby ewentualne wzmianki o nich w statutach synodalnych dla diecezji krakowskiej. Wspominany już biskup diecezji praskiej Jan z Dražic po roku 1329 wydał statuty synodalne dla swojej diecezji, w których wzywał do informowania jego lub papieskich inkwizytorów o heretykach i podejrzanych o herezję. Biskup powtórzył to zalecenie w kolejnych statutach z 1333 r.<sup>719</sup> Dokumenty tego rodzaju zostały wydane przez Nankera, jak również przez Jana Grotowica w 1331 r., jednak nie ma w nich żadnych wzmianek o heretykach. Co więcej, tematu ruchów heretyckich nie podejmują również statuty synodalne diecezji wrocławskiej, która przecież mierzyła się z tym problemem na znacznie większą skalę<sup>720</sup>.

Pojawienie się papieskiej inkwizycji na ziemiach polskich należy interpretować przede wszystkim jako przejaw prewencyjnych działań papieża Jana XXII zorientowanych na obszary Europy Środkowo-Wschodniej. Do czynników, które na to wpłynęły należały z pewnością oskarżenia przeciw biskupowi praskiemu o zaniedbania na polu walki z herezją, jak i widoczne na terenie diecezji wrocławskiej ruchy heretyckie. Wydarzenia rozgrywające się na tamtych obszarach rezonowały w diecezji krakowskiej, jednak nie ma silnych podstaw źródłowych ku temu, aby wnioskować, że Kraków miał podobnej skali problemy z heretykami. Można jedynie przyjąć, że w tamtym okresie niektórzy duchowni (na czele z krakowskimi dominikanami) z dużym niepokojem patrzyli na problemy, z którymi borykano się na okolicznych obszarach i uważali, że problemy jednej diecezji mogą szybko stać się problemami terenów z nią sąsiadujących, stąd też starali się zawczasu zapobiegać ich rozprzestrzenianiu. Sposób ujęcia problemu w źródłach papieskich (np. wyznaczenie inkwizytorów dla Czech i Polski w jednej bulli) każe odsunąć na bok współczesny sposób postrzegania problemów Kościoła z perspektywy granic politycznych, którym – jak wiadomo – granice eklezjalne wielokrotnie się nie poddawały. Jan XXII patrzył na Europę Środkowo-Wschodnią jako na część *Christianitas*, a na poszczególne diecezje jako na członki jednego ciała trawionego tym samym schorzeniem. Jednakże lokalna, diecezjalna perspektywa każe oddzielić to, co działo się w diecezji krakowskiej od wydarzeń rozgrywających się chociażby w sąsiedniej diecezji wrocławskiej. Na bazie nielicznych, wyrywkowych

---

<sup>719</sup> *Pražské synody a koncily předhusitské doby*, wyd. J. V. Polc, Z. Hledíkova, Praha 2002, s. 105 i 107.

<sup>720</sup> *Statuta synodalia dioecisana sanctae ecclesiae Wratislaviensis*, ed. M. Montbach, Wratislaviae 1855.

źródeł dla Kościoła w Polsce, a tym bardziej dla diecezji krakowskiej, można wyciągać jedynie uogólnione wnioski na temat początków inkwizycji na tym obszarze.

## Rozdział V

### Polityk i dyplomata

#### 1. Rola w polityce królewskiej

Pontyfikat biskupi Jana Grotowica w Krakowie przypadł na rządy dwóch ostatnich władców z dynastii Piastów: Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Hierarcha miał więc możliwość bycia blisko wielkiej polityki w pierwszych dekadach funkcjonowania zjednoczonego królestwa, co wiązało się zarówno z wielkimi możliwościami, jak i wyzwaniem. W średniowieczu polityka była przestrzenią naturalnej aktywności biskupów, którzy mieli na nią nie mniejszy (a często nawet większy) wpływ niż świeccy<sup>721</sup>. Bywali mężami stanu najwyższej rangi i wpływali na losy państw. W pewien sposób było tak również w przypadku Jana Grotowica. Po wzięciu udziału w procesie warszawskim jako świadek, miał przez moment odgrywać pierwszoplanową rolę w polityce krzyżackiej Kazimierza Wielkiego. Była to najważniejsza chwila w jego karierze politycznej, po której aż do śmierci praktycznie wycofał się z życia politycznego. Zanim to jednak nastąpiło, przez ponad 15 lat był obecny na scenie politycznej ostatnich Piastów.

Aktywność polityczna Jana Grotowica w latach 1326–1333, a więc od momentu objęcia rządów biskupich w Krakowie aż do śmierci Władysława Łokietka, nie jest zbyt dobrze oświetlona źródłowo. Wiadomo, że w kwietniu 1328 r. biskup brał udział w wiecu

---

<sup>721</sup> „The monarchy’s highest officials and advisers were often drawn from the episcopate. Bishops governed for the ruler, furnished much of his army, and provided indispensable support. In short, the episcopate was inextricably enmeshed in the machinery of monarchical government, and a history of the medieval episcopate would necessarily include a large part of medieval Europe’s political history”, R. L. Stevenson, *The Bishop-Elect. A Study in Medieval Ecclesiastical Office*, Princeton 1968, s. 3. Na temat biskupów krakowskich w roli polityków zob. S. Szczur, *Biskupi krakowscy między tronem a ołtarzem*, w: *Katedra krakowska w średniowieczu, Materiały z sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, kwiecień 1994*, Kraków 1996, s. 9–24. Zob. także K. Ożóg, *Krakowscy duchowni w służbie królewskiej w XIV w.*, „Rocznik Krakowski”, 54 (1988), s. 6–16; T. Graff, *Biskupi krakowscy wobec króla Władysława Łokietka (1320–1333) na tle problemów epoki...*, dz. cyt., s. 139–152.

w Wiślicy<sup>722</sup>. Błędnie przypisywano mu publiczne ogłoszenie w krakowskiej katedrze papieskiej ekskomuniki cesarza rzymskiego Ludwika IV Wittlesbacha (zwanego również Bawarskim) w dniu 8 czerwca 1329 r. Władysław Łokietek właśnie w tamtym okresie pracował nad porozumieniem z władcą dążąc do tego, aby Marchia Brandenburska zachowała neutralność względem wojny Królestwa Polskiego z zakonem krzyżackim. Promulgowanie ekskomuniki cesarza dokładnie w tym momencie byłoby rzeczywiście przejawem braku szerszych horyzontów publicznych, co zarzucił Grotowicowi Jan Wroniszewski<sup>723</sup>. Tymczasem w czerwcu 1329 r. biskup ogłosił wydaną 6 czerwca 1328 r. papieską ekskomunikę Michała z Ceseny, o której była już mowa w niniejszej rozprawie<sup>724</sup>. Polski episkopat otrzymał nakaz jej ogłoszenia 20 lutego 1329 r.<sup>725</sup>. Franciszkanin co prawda schronił się właśnie na dworze cesarskim, lecz wspomniana klątwa uderzała w niego, a nie w Ludwika Bawarskiego. Sam cesarz ściągnął na siebie papieską ekskomunikę wcześniej, 15 lipca 1324 r.<sup>726</sup> W Krakowie musiał promulgować ją Nanker, skoro 18 grudnia 1325 r. otrzymał od Jana XXII pochwałę za ogłoszenie wszczętego przez papieża procesu przeciw Ludwikowi Bawarskiemu<sup>727</sup>. Byłoby zresztą dość mało prawdopodobne, aby Grotowic podał papieską klątwę do wiadomości publicznej dopiero w prawie cztery lata po jej ogłoszeniu.

Bardzo dobre relacje hierarchy z Władysławem Łokietkiem weszły na przełomie lat 20. i 30. XIV w. w fazę drobnych nieporozumień, choć bardziej na tle finansowym niż politycznym. Biskupstwo krakowskie utraciło Sławków w 1309 r. Miasto zajęte przez Jana Luksemburskiego w 1327 r. dostało się najpierw w ręce polskiego króla, który jednak zwrócił mu je dopiero w 1329 r. po tym jak duchowny interweniował w tej

---

<sup>722</sup> „W kwietniu 1328 r. w Wiślicy w obecności biskupa krakowskiego Jana Grotowica odbył się wiec, na którym byli najwyżsi urzędnicy małopolscy z kasztelanem krakowskim i kasztelanem sandomierskim na czele”, A. Marzec, *Urzednicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 47. Zob. KDPol., t. 3, nr 82, s. 185–187.

<sup>723</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 98. Badacz powołał się tutaj na mylne wnioski Adama Matuszka, zdaniem którego Grotowic „naraził się na chwilową niełaskę króla ogłaszając (8 VI 1329) ekskomunikę papieską całego rodu Wittelsbachów”. Zob. A. Matuszek, *Grot (Grotowic) Jan*, w: PSB, t. 9, s. 16.

<sup>724</sup> MPV, t. 3, nr 236, s. 266–269.

<sup>725</sup> BP, t. 1, nr 1517, s. 269; MPV, t. 3, nr 245, s. 274–276.

<sup>726</sup> BP, t. 1, nr 1237, s. 221; MPV, t. 3, nr 171, s. 229–230. Wiadomo, że w kolegiacie łęczyckiej ogłoszono ją 17 lipca 1325 r. Zob. E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów...*, dz. cyt., s. 275.

<sup>727</sup> BP, t. 1, nr 1356, s. 240; VMPL, t. 1, nr 355, s. 227.

sprawie u papieża. Poza wspomnianą sprawą w relacjach biskupa i króla pojawiło się również zagadnienie skargi, jaką Grotowic złożył do Stolicy Apostolskiej na urzędników królewskich w 1331 r. gdzie zarzucał im nadużycia wobec niego i innych ludzi Kościoła, a w efekcie uzyskał poparcie Jana XXII, który nakazał władcy ukroczenie nadużyć jego podwładnych<sup>728</sup>. Na tej sprawie zamykają się wzmianki źródłowe dotyczące roli biskupa Jana Grotowica u boku Władysława Łokietka jako polityka.

Krakowski hierarcha był świadkiem przejścia korony królewskiej od sędziwego, zmęczonego ciągłymi potyczkami wojennymi Władysława do 23-letniego, pełnego werwy Kazimierza. Przed młodym władcą stał szereg wyzwań – tym większych, że przechodzące w jego ręce Królestwo nie było w najlepszej kondycji politycznej. „Po ojcu Kazimierz dziedziczył wprawdzie tron królewski, ale związany był on z państwem niezintegrowanym terytorialnie, o aparacie władzy nieprzystosowanym do ponaddzielnicowych funkcji, a wręcz przeciwnie, o silnych tradycjach partykularnych i niedojrzałej do zjednoczeniowych wyzwań świadomości elit społecznych”<sup>729</sup>. W momencie obejmowania władzy przez ostatniego Piasta terytorium państwowe Królestwa Polskiego stanowiły dwie niepołączone ze sobą dzielnice: Małopolska (obejmująca ziemię krakowską i sandomierską) i Wielkopolska (w skład której wchodziły ziemie: poznańska i kalisko-gnieźnieńska), rozdzielone księstwami sieradzkim i łęczyckim. Po wielu starciach wojennych ziemie Królestwa nie były w najlepszym stanie. Utracenie na rzecz państwa zakonnego Pomorza Gdańskiego, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej wcale nie oznaczało, że zagrożenie ze strony Krzyżaków przestało istnieć. Śląsk był tymczasem politycznie rozdrobniony, a większość jego terytorium znajdowała się pod zwierzchnością Czech. Samo prawo Kazimierza do polskiej korony było kwestionowane przez króla Czech Jana Luksemburskiego, sprzyjającego przy tym zakonowi krzyżackiemu<sup>730</sup>. Wobec wszystkich tych wyzwań młodemu królowi wsparcie było

---

<sup>728</sup> BP, t. 1, nr 1653, s. 291; VMPL, t. 1, nr 441, s. 335.

<sup>729</sup> J. Wyrozumski, *Wielki organizator zjednoczonego państwa*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polski*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 10.

<sup>730</sup> Więcej na temat sytuacji Królestwa Polskiego w momencie obejmowania rządów przez Kazimierza Wielkiego: m.in. J. Dąbrowski, *Kazimierz Wielki – twórca Korony Królestwa Polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 19–21; Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 8–18; M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005, s. 481–483. Wśród szeregu publikacji traktujących o całym okresie rządów Kazimierza Wielkiego na szczególną uwagę zasługują: J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986; J. Sieradzki, *Polska wieku XIV. Studium z czasów*

potrzebne, a w sposób szczególny miał prawo oczekiwać go od mającego większe doświadczenie polityczne niż on Jana Grotowica.

Po 1320 r. biskup krakowski zaczął pełnić szczególną rolę w Królestwie Polskim. Rezydując w tym samym mieście co król był pod względem geograficznym najbliższym mu duchownym spośród wszystkich polskich hierarchów. Przebywając w bliskim otoczeniu władcy stawał się w naturalny sposób częścią jego otoczenia – również w wymiarze politycznym. Gdy jednak mowa o relacjach Jana Grotowica z Kazimierzem Wielkim, na pierwszy plan wysuwają się ich głośne konflikty, w których rozwiązanie bywali zaangażowani sami papieże. Konflikty te miały podłoże przede wszystkim polityczne, ale nie tylko.

Pierwszy konflikt między królem a biskupem wystąpił już w 1334 r. i był mocno nacechowany politycznie. Kazimierz Wielki zarzucił Grotowicowi wyjawianie tajemnic państwowych oraz nastawianie przeciw niemu poddanych. Władca skarżył się również, że biskup obsadza swoimi krewnymi prebendy, nad którymi prawo patronatu miał monarcha i rycerze<sup>731</sup>. Przypomnijmy, że w kwietniu 1333 r. Kazimierz przedłużył rozejm z Krzyżakami do 15 maja 1334 r. Tym samym w drugiej połowie 1333 r. i na początku 1334 r. należało już zastanawiać się nad dalszymi krokami w sprawie krzyżackiej. I właśnie w tym trudnym momencie król zawiódł się na biskupie krakowskim. W Krakowie toczyły się wówczas tajne narady polityczne. Wśród dostojników państwowych z najbliższego otoczenia króla ścierały się ze sobą dwa przeciwstawne stanowiska: jedni opowiadali się za pokojowym, dyplomatycznym rozwiązaniem sprawy, inni zaś (zapewne starsze pokolenie urzędników związanych z Łokietkiem) byli zwolennikami rozstrzygnięcia sprawy przy pomocy wojennego oręża. W tej drugiej grupie prym wiódł zapewne Jan Grotowic, który widząc skłonności młodego króla do szukania rozwiązania na drodze dyplomacji i układów – które uważał za zgubne dla królestwa – zdradził tajemnicę obrad toczących się na Wawelu. Zapewne

---

*Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959; J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001; S. Rosik, *Kazimierz Wielki i jego czasy*, Wrocław 2002; A. Marzec, *650 lat temu umarł Kazimierz Wielki*, w: *Umarł król. 650. rocznica śmierci Kazimierza Wielkiego*, red. P. Tyszka, M. Zawadzki, Warszawa 2020, s. 37–58. Zob. także A. Gąsiorowski, *Itinerarium Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333-1370*, „Roczniki Historyczne”, 64 (1998), s. 175–208.

<sup>731</sup> BP, t. 1, nr 1738, s. 306; VMPL, t. 1, nr 480, s. 358–359.

chciał w ten sposób wpłynąć na władcę poprzez nacisk opinii publicznej i zmusić go przez to do zmiany stanowiska<sup>732</sup>.

Hierarcha więc nie tylko sam jawnie sprzeciwił się królewskiej polityce, łamiąc tajemnicę obrad, lecz także starał się wpłynąć na innych, by również opowiedzieli się przeciw władcy. Jeśli zaś chodzi o zarzut ignorowania przez biskupa prawa patronatu i obsadzania prebend krewnymi, to można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że chodziło tutaj o kanonię i prebendę u św. Floriana, która w 1333 r. była przedmiotem sporu między Grotowicem a kolektorem Piotrem z Owernii. Skala tego konfliktu była duża, ponieważ biskup, obsadzając to beneficjum swoim krewnym, wystąpił nie tylko przeciw papieskiemu urzędnikowi, lecz także przeciw królewskiemu prawu patronatu, któremu podlegała kolegiata św. Floriana<sup>733</sup>. W świetle powyższego konfliktu widać, że młody król miał z biskupem problemy już na samym początku swoich rządów. Warto jednak zauważyć, że rok później, na zjeździe w Wyszehradzie w 1335 r. towarzyszył królowi Kazimierzowi m.in. kasztelan wojnicki Warsz z Michowa, krewny biskupa (syn Prędoty, który był kuzynem ojca hierarchy, Mateusza Grota)<sup>734</sup>. W tym też okresie u boku monarchy swoją karierę polityczną (wówczas jako kasztelan żarnowski) zaczynał rozwijać brat duchownego, Jakub Grotowic<sup>735</sup>. Rawicze byli więc obecni wśród urzędników królewskich, zaś konflikty biskupa z królem zdawały się nie mieć na ich aktywność polityczną większego wpływu.

W 1336 r., król ponownie złożył skargę na biskupa do Awinionu, w następstwie której Jan Grotowic otrzymał zwięzły list z poleceniem, aby starał się na powrót pozyskać sobie łaskawość młodego, ale mimo to roztropnego króla<sup>736</sup>. Tego samego dnia Benedykt XII wysłał pismo również do monarchy związane z postanowieniami powziętymi w Wyszehradzie<sup>737</sup>. Poza sprawami czysto politycznymi pojawił się tam również wątek biskupa krakowskiego – w dokumencie tym papież odpowiada negatywnie na prośbę polskiego króla dotyczącą translacji biskupa Jana na biskupstwo wrocławskie a Nankera

---

<sup>732</sup> Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, Warszawa 1948 (*Biblioteka wiedzy o Polsce*, red. Z. Wojciechowski, t. 4), s. 36.

<sup>733</sup> Na temat szczególnych prerogatyw królewskich względem kolegiaty św. Floriana zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t.2..., dz. cyt., s. 362–363.

<sup>734</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>735</sup> Zob. tamże, s. 102–104.

<sup>736</sup> BP, t. 1, nr 1813, s. 319; VMPL, t. 1, nr 513, s. 387.

<sup>737</sup> BP, t. 1, nr 1814, s. 319; VMHH, t. 1, nr 910, s. 610–611.

na krakowskie<sup>738</sup>. Prośba króla stworzyła bardzo ciekawą sytuację – już po raz drugi starano się pozbyć Grotowica z biskupstwa krakowskiego i po raz drugi się to nie udało. Nie jest wykluczone, że król miał tu na uwadze wielką chęć powrotu Nankera do Krakowa – być może nawet sam Nanker, wiedząc o niesnaskach między Grotowicem a Kazimierzem, próbował je wykorzystać na swoją korzyść, skłaniając władcę do wystosowania prośby do papieża, na której spełnieniu król sam by bardzo skorzystał, mając w swoim otoczeniu mniej konfliktowego hierarchę, który już miał okazję wykazać się jako biskup krakowski. Niezależnie od spraw eklezjalnych, król chciał pozbyć się hierarchy z Krakowa przede wszystkim jako niewygodnego partnera politycznego, który mu nie pomagał, a wręcz szkodził.

W dwa lata później, w 1338 r., papież otrzymał od Kazimierza kolejną skargę na Grotowica, tym razem z jeszcze innymi zarzutami. Duchowny miał z nieuzasadnionych powodów przerwać nabożeństwo w katedrze w momencie, gdy do świątyni wszedł król. Co więcej, pod nieobecność władcy biskup zlecił swoim ludziom najechanie na zamek (w którym przebywała wówczas królowa Aldona Anna) i odbicie nieznanego z imienia człowieka uwięzionego w zamkowej wieży<sup>739</sup>. Nie ma dowodu na to, aby Grotowic rzucił na Kazimierza ekskomunikę, która w tym przypadku byłaby w zasadzie jedyną kanonicznie uzasadnioną przyczyną niemożności kontynuowania nabożeństwa – z racji obecności osoby, która tę karę kościelną na siebie zaciągnęła. Wobec tego zachowanie dostojnika należy traktować jako przekorne „widzimi się”; jako wynikłą z nieznannej przyczyny formę dokuczenia królowi poprzez zaznaczenie, że katedra jest tym miejscem w Królestwie i w Krakowie, w którym biskup jest ponad nim. Poprzez swoje zachowanie Rawita na chwilę niejako odciął się od swojej polityczności, akcentując swoją eklezjalność i okazując wyższość względem króla, który – wyjąwszy całą sakralność jego monarszego majestatu – był przede wszystkim politykiem. Swoim zachowaniem

---

<sup>738</sup> „Ceterum cum prefatam sedem non deceat, nec nos consueverimus prelatos absque voluntate ipsorum, vel aliis causis legitimis et rationabilibus transferre, aut a suis sedibus amovere, super translatione Venerabilium fratrum nostrorum Wratislaviensis et Cracoviensis Episcoporum, que pro parte Regia petebatur fieri, decenter votis tuis annuere, presertim cum de hiis, que diximus circa hoc, minime nobis appareat, non valemus. Verumtamen dicto Cracoviensi Episcopo efficaciter scribimus, ut se tibi devotum et obsequiosum fideliter exhibere absque fermenti admixtione cuiuslibet non postponat”, tamże. Zob. także J. Maciejewski, *Zabiegi króla Kazimierza III Wielkiego o obsadę stolic biskupich*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>739</sup> BP, t. 1, nr 1851, s. 325–326; VMPL, t. 1, nr 533, s. 406.



Grotowic w bardzo zdecydowany sposób zwiększył dystans między sobą a Kazimierzem, przez co król mógł się po raz kolejny przekonać, że trudno było mu liczyć na wsparcie ze strony duchownego.

Sprawa najazdu na zamek królewski przez ludzi biskupa przedstawia się dość tajemniczo. Trudno ustalić zarówno tożsamość człowieka, który miał zostać uwolniony z zamkowej wieży, jak i przyczynę jego uwięzienia. Według Mieczysława Niwińskiego więźniem był zapewne poddany biskupa, który popełnił przestępstwo na terenach podlegających sądownictwu królewskiemu. Jego zdaniem Grotowic uważał, że więzień podlega jurysdykcji biskupiej, stąd też – po nieudanych próbach rozwiązania sprawy w sposób pokojowy – sięgnął po bardziej drastyczne środki, aby mieć możliwość osądzenia winnego, dopuścił się przy tym jednak obrazy majestatu tak króla, jak i jego przebywającej wówczas na zamku małżonki<sup>740</sup>. Można podać w wątpliwość, czy biskup rzeczywiście ryzykowałby swoją reputację i narażałby się na gniew króla i oburzenie królowej tylko w imię przepychanek natury kompetencyjnej i chęci dokuczenia królowi, a wszystko to tylko po to, aby złoczyńca trafił przed sąd biskupi zamiast królewskiego. Jeśli sytuacja rzeczywiście tak wyglądała, to więźniem króla musiał być ktoś szczególnie ważny.

Ostatni, a zarazem najostrejszy konflikt Jana Grotowica z Kazimierzem Wielkim wybuchł w 1344 r. Miał on podłoże gospodarczo-polityczne, ponieważ z jednej strony wiązał się z opłatą poradnego w diecezji krakowskiej, z drugiej zaś stały za nim przyczyny czysto polityczne. Zaangażowany od początku lat 40. XIV w. w politykę ruską Kazimierz Wielki dzięki ogłoszonej przez papieża w 1341 r. krucjacie przeciw Tatarom mógł dziesięcinę papieską zebraną od duchowieństwa przeznaczyć na walkę z niewiernymi, co w jego przypadku równało się pozyskaniu znacznych środków na walkę o księstwo halicko-włodzimierskie<sup>741</sup>. Jednakże wobec przedłużających się walk z Tatarami i Litwinami był zmuszony pozyskać większe fundusze, skutkiem czego – jak przypuszcza Mieczysław Niwiński – zaczął naciskać na duchownych, aby pozwolili mu na zbieranie środków od swoich włościan<sup>742</sup>. Krakowski hierarcha, najprawdopodobniej niepopierający polityki ruskiej Kazimierza, stawiał opór żądaniom króla. Głównym źródłem informacji na temat przebiegu konfliktu jest papieska odpowiedź na biskupią

---

<sup>740</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 77–79.

<sup>741</sup> BP, t. 1, nr 1895 i 1896, s. 334; VMHH, t. 1, nr 958 i 959, s. 637–638. Zob. S. Gawęda, *Polityka fiskalna Kazimierza Wielkiego wobec Kurii papieskiej*, „Studia Historyczne”, 13 (1970), s. 357–372.

<sup>742</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 95–96.

skargę, wysłana z Awinionu 24 października 1344 r.<sup>743</sup> Klemens VI wspomina w niej o tym, że Grotowic skarżył się na to, że król – niepomny zasług, jakie biskup oddał mu w czasie swojego poselstwa w Awinionie – nałożył nieznośne ciężary na poddanych jego i kapituły. Z dokumentu wiadomo, że między królem a biskupem doszło do ostrego zatargu. Grotowic rzucił klątwę na władcę, a interdykt na swoją własną diecezję i schronił się przed gniewem monarchy w swoim zamku w Iłży. Król zaś odpowiedział na to represjami wobec hierarchy i tych duchownych, którzy przestrzegali nałożonego przez niego interdyktu. W swoim dokumencie papież opowiadał się za biskupem i nakazywał królowi nie nękać hierarchy i jego Kościoła. Antagoniści ostatecznie doszli do porozumienia. Biskup najpewniej zdjął ekskomunikę i interdykt, król zaś zaprzestał represji, jednak nie wycofał się ze ściągania wspomnianych świadczeń, co biskup musiał zaakceptować – tym bardziej, że jako jedyny przedstawiciel polskiego episkopatu wystąpił przeciwko nim.

Zdaniem Jana Wroniszewskiego to polityka była źródłem nieporozumień między królem a biskupem, czego dowodem miała być ich bliska współpraca od momentu wytoczenia zakonowi procesu aż do podpisania traktatu kaliskiego<sup>744</sup>. Mieczysław Niwiński idzie w swoich rozważaniach jeszcze dalej dowodząc, że wszystkie konflikty władcy i hierarchy następowały po korzystnych dla Krzyżaków decyzjach politycznych Kazimierza: zgodzie na arbitraż Jana Luksemburskiego i Karola Roberta w sprawie Pomorza, zobowiązaniu się w 1336, że do czerwca 1338 zaniecha wrogich działań wobec Krzyżaków czy wreszcie uległą i przyjazną postawą względem zakonu w czasie rokowań w Inowrocławiu i Poznaniu wiosną 1337 r.<sup>745</sup> Można się częściowo zgodzić z taką tezą, jednak nie w zupełności. Przypomnijmy, że Władysław Łokietek jeszcze w 1332 r. zgodził się na mediacje królów Czech i Węgier w sporze polsko-krzyżackim. W 1336 r. Kazimierz przedłużył rozejm z Krzyżakami do czerwca 1337, a nie 1338 r.<sup>746</sup> Z kolei w

---

<sup>743</sup> ASV, Reg. Vat., t. 138, f. 106v–107, nr 344. Edycję tego dokumentu przedstawił W. Abraham. Zob. tenże, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum Watykańskim. O materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 5 (1889), Dodatek nr 1: *1344, 24 października, Awinion. Klemens VI do Kazimierza W. w sprawie zatargów jego z biskupem krakowskim*, s. 57–58.

<sup>744</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>745</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 75–76.

<sup>746</sup> *Lites I*, Dodatek, nr 25, s. 451.

1338 r. królewska skarga na zakon już od dawna czekała na rozpatrzenie przez papieża, a mimo że biskup był jak najbardziej przychylny jej złożeniu w Awinionie, to jednak pozostawał w sporze z monarchą. Duchowny rzeczywiście nie zgadzał się z elastyczną polityką władcy wobec zakonu, jednak relacje między królem a biskupem były wieloaspektowe i wykraczały poza sprawy polityczne, a tym bardziej poza sam wątek krzyżacki.

Opisane powyżej spory pokazują, że współpraca Jana Grotowica i Kazimierza Wielkiego była daleka od ideału. Hierarcha zapewne tęsknił do czasów Łokietka i niewykluczone, że zarzucał władcy zdradę ideałów swojego ojca, podczas gdy król był z pewnością rozczarowany brakiem wsparcia, a nawet wrogością ze strony najważniejszego duchownego w swoim otoczeniu. Postawa biskupa względem monarchii bywała czasem zaskakująco pozbawiona szacunku. Późniejsze wypadki pokazały jednak, że dwaj antagoniści potrafili nie tylko się porozumieć, ale i blisko ze sobą współpracować. Jak już zostało wykazane, od momentu rozpoczęcia przygotowań do procesu warszawskiego aż do jego zakończenia Jan Grotowic był aktywny politycznie tak jak nigdy wcześniej i wspierał króla w jego działaniach. Wygrany proces z pewnością tę nowo zbudowaną więź umocnił. Ostatnim krokiem wieńczącym udane przedsięwzięcie było uzyskanie papieskiego zatwierdzenia decyzji sędziów. Sprawa była tym bardziej nagląca, że już w dniu odczytania tekstu wyroku Krzyżacy zapowiedzieli złożenie apelacji w Awinionie.

Źródła pokazują, że przed objęciem biskupstwa krakowskiego Jan Grotowic był mocno zaangażowany w politykę Władysława Łokietka. Znacznie mniej informacji posiadamy natomiast o jego aktywności w tej sferze po 1 października 1326 r. Można jednak wywnioskować, że przez ostatnie siedem lat rządów tego władcy hierarcha aktywnie śledził działania władcy, zwłaszcza w sferze stosunków z zakonem krzyżackim. Z pewnością nie szkodził polityce królewskiej i błędnie przypisuje mu się ogłoszenie 8 kwietnia 1329 r. ekskomuniki rodu Wittlesbachów w newralgicznym dla Łokietka momencie, gdyż uczynił to poprzedni biskup krakowski Nanker w 1324 lub 1325 roku w zupełnie innych okolicznościach. Rola Grotowica w polityce królewskiej czasów Kazimierza Wielkiego jest lepiej oświetlona źródłowo, ale jest to światło ukazujące działania biskupa jako niesprzyjające, a wręcz szkodliwe dla nowego władcy. Młody król i biskup mieli różne wizje rozwiązania problemu krzyżackiego, co było jedną z przyczyn ich licznych konfliktów, przy czym zdaje się, że to Kazimierz był stroną bardziej ugodową, zaś Grotowic zapalczywą i trudną we współpracy. Poza tym wystąpił między nimi klasyczny konflikt pokoleń, szczególnie widoczny wkrótce po objęciu tronu przez

23-letniego Piasta, który bardziej doświadczonemu politycznie duchownemu mógł się zdawać nierozważnym młokosem, którego brawura mogła mocno zaszkodzić polityce królestwa. Tymczasem Kazimierz w swojej polityce krzyżackiej opierał się na metodach pokojowych, doskonale zdając sobie sprawę, że jego państwo jest zbyt słabe na militarne rozstrzygnięcie sprawy, które zresztą nie było w interesie budowniczego nowo odrodzonego królestwa. Ostatecznie to królewska, a nie biskupia wizja polityki względem Krzyżaków zwyciężyła, z czym hierarsze trudno było się pogodzić. Duchownemu trudno było pogodzić się z faktem, że czasy Łokietka bezpowrotnie minęły, a złożona sytuacja polityczna wymaga innych, czasem wręcz przebiegłych działań, których istoty mógł nie rozumieć lub się z nią nie zgadzać.

## 2. Wobec zakonu krzyżackiego

Już od początku XIV w. trudne sąsiedztwo Królestwa Polskiego z Państwem Pakonu Krzyżackiego na północy mocno rzutowało na polską politykę zagraniczną. Dziedzicząc po swoim ojcu koronę, Kazimierz Wielki otrzymał w spadku również niepewną sytuację na północnych granicach państwa. Problem ten nie był jedynie sprawą monarchy – w nie mniejszym stopniu dotyczył on również polskiego duchowieństwa, na czele z arcybiskupem gnieźnieńskim oraz biskupami: kujawskim, poznańskim i płockim, których diecezje padały ofiarami łupieżczych najazdów krzyżackich. Jako biskup krakowski Jan Grotowic nie doświadczał agresji zakonu na ziemiach podlegających jego jurysdykcji, ale mimo to miał bardzo mocno ugruntowaną negatywną opinię na temat Krzyżaków. Z czasem zdawała się ona coraz bardziej utwierdzać, na co złożył się szereg różnych czynników.

Wśród badaczy panuje całkowita zgodność co do nieprzejednanej wrogości Jana Grotowica względem Krzyżaków. Na tym tle wyróżniał się spośród innych członków polskiego episkopatu. Warto zadać sobie pytanie, skąd u biskupa tak wielka niechęć wobec zakonu. Stanisław Szczur wskazywał na fakt, że duchowny rozwijał swoją karierę przy boku Władysława Łokietka zaangażowanego w ciągłe konflikty z rosnącym w siły zakonem<sup>747</sup>. Grotowic był zaangażowany w działalność polityczną Władysława Łokietka na wiele lat przed objęciem biskupstwa krakowskiego. Przypomnijmy, że uczestniczył on w układach księcia z jego bratankami Kazimierzem i Przemysłem (księżętami kujawskimi), w ramach których w imieniu Łokietka przejmowali oni władzę namiestniczą nad Pomorzem Gdańskim, które ostatecznie jednak wpadło w ręce Krzyżaków na drodze bardzo sprytnego podstępu. Dużo na temat udziału Jana Grotowica w pertraktacjach Łokietka z Krzyżakami w tamtym okresie wiadomo z jego zeznań w procesie warszawskim z 1339 r. Wspomina tam, że brał udział w spotkaniu księcia z wielkim mistrzem krzyżackim Karolem z Trewiru pod Włocławkiem w 1311 r., kiedy to Krzyżacy starali się przekonać przyszłego króla Polski do odstąpienia im Pomorza Gdańskiego<sup>748</sup>. Po procesie inowrocławsko-brzeskim z lat 1320–1321, w 1324 r. Władysław Łokietek znów spotkał się z Krzyżakami, tym razem w Brześciu Kujawskim. Interesy zakonu reprezentował wówczas komtur grudziądzki Sieghard ze Schwarzburga,

---

<sup>747</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>748</sup> *LLites* I, s. 288 oraz Dodatek, nr 7, s. 426–427.

który bezskutecznie starał się nakłonić króla do zrzeczenia się Pomorza Gdańskiego. Również i w tym wydarzeniu brał udział Jan Grotowic, o czym wspominał w swoich zeznaniach z późniejszego o 15 lat procesu<sup>749</sup>. W dwa lata później, w 1326 r., w rozmowach Łokietka z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim brał udział co prawda nie sam biskup, ale jego brat, podstoli sandomierski Sięgniew Grotowic oraz podstoli krakowski Eustachy z Bejsc h. Lewart, prawdopodobnie ich szwagier, a także krewny Rawiczów kasztelan krakowski Nawój z Morawicy h. Topór<sup>750</sup>. Nie ma natomiast właściwie żadnych informacji o aktywności politycznej biskupa w czasie polsko-krzyżackich działań wojennych w latach 1327–1332<sup>751</sup>.

Ataki krzyżackie na Kujawy w tamtym okresie musiały jednak mocno go niepokoić – tym bardziej, że obok arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa poznańskiego był jednym z adresatów listu, w którym papież odpowiadał na skargę włocławskiego hierarchy Macieja z Gołańczy na Krzyżaków, złożoną w Awinionie najprawdopodobniej na początku 1331 r. Członkowie episkopatu zostali wezwani do tego, aby wymóc na zakonie rekompensatę za krzywdy wyrządzone biskupstwu włocławskiemu, wśród których wymieniono złupienie Włocławka, zniszczenie katedry, kościołów i domów oraz mordy dokonane na ludności. W razie odmowy hierarchowie byli uprawnieni do nałożenia na Krzyżaków klątwy kościelnej<sup>752</sup>.

---

<sup>749</sup>Tamże, s. 287 oraz Dodatek, nr 10, s. 430–431.

<sup>750</sup>ZDM, t. 4, nr 906, s. 49–50.

<sup>751</sup>Na temat stosunków polsko-krzyżackich w tamtym okresie zob. m.in. S. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, 6 (1930), s. 69–360; T. Jurek, *Prolog wojny polsko-krzyżackiej w 1327 roku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 165–173; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993, s. 16–36. Zob. także J. Powierski, *Międzynarodowe tło konfliktu polsko-krzyżackiego przed kampanią wrześniową 1331*, w: *Balticum.. Studia z dziejów polityki...*, dz. cyt., s. 269–284; P. Milliman, *The Slippery Memory of Men. The Place of Pomerania in the Medieval Kingdom of Poland*, Leiden – Boston 2013 (*East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450*, t. 21, ed. F. Curta), passim.

<sup>752</sup>Zob. BP, t. 1, nr 1657, s. 292; VMPL, t. 1, nr 442, s. 335–338; *Lites I*, Dodatek, nr 16, s. 437–441. Por. J. Białowąs, *Biskup włocławski Maciej i jego działania w czasie konfliktu polsko-krzyżackiego w latach 1326–1332*, w: *Człowiek panem życia i śmierci*, red. S. Łaniecki, G. Frischke, Bydgoszcz 2019, s. 46. Na temat aktywności politycznej, a nawet militarnej arcybiskupa Janisława i biskupa włocławskiego Macieja w tamtym okresie zob. J. Maciejewski, *Biskupi polscy na wojnach monarchów w XIII–XIV w.*, „Res Historica”, 51 (2021), s. 85–87.

Z perspektywy geograficznej biskupstwo krakowskie nie było zagrożone krzyżackimi atakami, jednak Jan Grotowic z pewnością nie pozostawał obojętny na przykre doświadczenia, jakich doznawał inny przedstawiciel episkopatu – tym bardziej, że obu hierarchów łączyły przyjazne stosunki. Krzyżackie rejsy, których ofiarą padał polski Kościół, z pewnością umocniły go w negatywnej postawie względem zakonników. Potyczki Polaków z Krzyżakami w tamtym okresie miały dla biskupa krakowskiego wymiar również bardzo osobisty – w bitwie pod Płowcami w 1331 r. poległ jego krewny, chorąży sandomierski Krystyn Prędocic z Ostrowa (syn Prędoty, który był kuzynem ojca biskupa, Mateusza Grota), zaś najpóźniej na początku roku 1333, również w walkach z Krzyżakami, zginął jego brat, wspomniany podstoli sandomierski, Sięgniew Grotowic<sup>753</sup>. Ten bardzo personalny wymiar szkód doznanych ze strony Krzyżaków zapewne jeszcze bardziej pogłębił nabytą przez duchownego u boku Łokietka wrogość względem zakonu.

Od 1332 r. między Polską a Krzyżakami trwało zawieszenie broni, które kończyło się w roku następnym. Rozejm ten przedłużano do 1334, a potem znów do 1335 r.<sup>754</sup> Źródła pozwalają wywnioskować, że Jan Grotowic był niezadowolony z takiego obrotu sprawy. Pierwszy odnotowany źródłowo konflikt biskupa z Kazimierzem Wielkim miał mocno polityczne podłoże, a jego rdzeniem były właśnie różne spojrzenia hierarchy i młodego króla na kwestię krzyżacką. Duchowny był w tej sprawie wrogiem pokojowego rozwiązania<sup>755</sup>. To właśnie wtedy boleśnie przekonał się, że czasy wojowniczo

---

<sup>753</sup> Zob. A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 47 i 201, przypis 258. Więcej na temat samej bitwy pod Płowcami: zob. m.in. M. Biskup, *Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia*, „Ziemia Kujawska”, t. 1, 1963, s. 73–104; T. Jurek, *Uwagi o bitwie pod Płowcami*, „Ziemia Kujawska”, 9 (1993), s. 77–99; tenże, *Postscriptum do „Uwag o bitwie pod Płowcami”*, „Ziemia Kujawska” 9 (1993), s. 287–289.

<sup>754</sup> *Lites* I, Dodatek, nr 18–19, s. 441–444; S. Szczur, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej*, Kraków 1990, s. 118; J. Grabowski, *Z dziejów stosunków Polski z zakonem krzyżackim w Prusach (XIII–XVI wiek)*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>755</sup> Jan Tęgowski, powołując się na dokumenty, w których Jan Grotowic w 1332 i 1334 r. udzielał czterdziestodniowego odpustu wszystkim modlącym się o pokój w Królestwie, wnioskuje, że biskup był zwolennikiem pokoju w Polsce i nie chciał wojny z Krzyżakami. Mając jednak szerszą perspektywę przekonań politycznych biskupa można stwierdzić, że owszem, chciał pokoju w Królestwie, jednak odpusty za modlitwę *pro pace commodoque regni* czy też *pro statu pacifico terae Poloniae* miały raczej zachęcić do modłów o ogólny pokój i dobrobyt Królestwa (w tym również o pomyślne rozwiązanie sprawy krzyżackiej), nie zaś o zupełny brak wojny z Krzyżakami. Zob. tenże, *Kanclerz kujawski Jarosław Bogoria i jego stosunki z Galhardem de Carceribus...*, dz. cyt., s. 41–42. Zob. dokumenty odpustowe, o których

nastawionego do Krzyżaków Łokietka bezpowrotnie minęły, a jego głos u boku nowego władcy nie jest już tak ważny. Rozczarowany, nie omieszkiał zadziałać na niekorzyść monarchy<sup>756</sup>.

Problem krzyżacki był jednak złożony i wymagał przyjęcia dobrze przemyślanej strategii, co Kazimierz Wielki dobrze rozumiał. Na kształt ówczesnej polityki krzyżackiej monarchy w ogromnej mierze wpływały jego stosunki z Węgrami i Czechami, tworząc złożoną mozaikę układów, interesów i zabiegów. Król Węgier Karol Robert był mężem Elżbiety, siostry króla Polski, przy czym obu władców łączyły interesy polityczne i układ dynastyczny przewidujący ewentualne następstwo polskiego tronu dla węgierskich Andegawenów, dzieliła zaś rywalizacja o księstwo halicko-włodzimierskie. Tymczasem król Czech Jan Luksemburski zdecydowanie sprzyjał zakonowi, jednak nie zamykał się na układy z Polską, co król Kazimierz starał się jak najlepiej wykorzystać. Charakter relacji polsko-krzyżackich rzutował więc także na to, co działo się w polityce polsko-węgierskiej i polsko-czeskiej. Owocem takiego układu stały się mediacje Węgier i Czech w sporze między Polską a Krzyżakami, na które zgodził się jeszcze Władysław Łokietek w 1332 r.<sup>757</sup> Przybrały one formalną postać arbitrażu międzypaństwowego w czasie zjazdu w Wyszehradzie w listopadzie 1335 r.<sup>758</sup> W stolicy węgierskich Andegawenów Karol Robert ugościł Kazimierza Wielkiego i Jana Luksemburskiego (wraz z jego synem Karolem margrabią morawskim) oraz delegację państwa krzyżackiego. W roli arbitrów występowali królowie Węgier i Czech, przy czym trudno ich uznać za obiektywnych mediatorów z racji tego, że sami byli mocno zaangażowani w rozwiązywany konflikt, a

---

wspomina autor: KDM, t. 2, nr 606, s. 279; ZDKK, t. 1, nr 40, s. 56–57. Zob. także, W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 328, nr 330 i 334.

<sup>756</sup> Spór ten jest szerzej omówiony w kolejnym podrozdziale tej rozprawy poświęconym roli biskupa w polityce królewskiej.

<sup>757</sup> Zob. W. Sieradzan, *Proces warszawsko-uniejowski w 1339 roku na tle średniowiecznych metod rozwiązywania konfliktu międzypaństwowego w późnym średniowieczu*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polski*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 178; M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005, s. 483. Należy więc odrzucić twierdzenie, że arbitraż węgierski i czeski był czymś, „na co Łokietek nigdy nie chciał przystać”. Zob. M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 75. Kazimierz zaś w 1334 r. potwierdził zgodę strony polskiej na sąd polubowny z arbitrażem Czech i Węgier. Zob. *Lites I*, Dodatek, nr 20, s. 444–445.

<sup>758</sup> Zob. S. Szczur, *Zjazd wyszehradzki z 1335 r.*, „Studia Historyczne”, 35 (1992), z. 1, s. 3–18. Tam również obszerna bibliografia.



poza tym kierowały nimi również własne interesy polityczne. Na mocy wyroku, który ostatecznie zapadł (ale który nadal nie był traktatem pokojowym, a jedynie wstępem do niego), ziemie dobrzyńska i kujawska, które Władysław Łokietek utracił na rzecz zakonu w latach 1329 i 1332, miały powrócić do Polski, zaś ziemia chełmińska i Pomorze Gdańskie pozostawały w rękach Krzyżaków<sup>759</sup>. Oprócz kwestii krzyżackiej w Wyszehradzie poruszono szereg innych kwestii, w tym m.in. sprawę zrzeczenia się praw Jana Luksemburskiego do polskiego tronu czy kwestie związane z Rusią. Kazimierz Wielki nie spieszył się z wprowadzeniem w życie postanowień wyszehradzkich, angażując się tymczasem w inne kwestie polityki zagranicznej i czekając na dalszy rozwój wypadków<sup>760</sup>.

Podobnie zachował się król po późniejszym o dwa lata spotkaniu z wielkim mistrzem krzyżackim Dietrichem von Altenburgiem. Odkonanie się ono w Inowrocławiu na początku 1337 r. z inicjatywy wracającego ze swej wyprawy do Prus Jana Luksemburskiego, który występował na nim w roli pośrednika. Król Czech wraz z mistrzem zakonu wywierali nacisk na króla Polski starając się skłonić go do formalnego zrzeczenia się praw do Pomorza. Kujawy i ziemia dobrzyńska miały zaś zostać tymczasowo przejęte przez Jana Luksemburskiego – do momentu wydania przez Kazimierza dokumentu zawierającego potwierdzenie zrzeczenia się jego praw do Pomorza, łącznie z usunięciem tytułu pana Pomorza ze swojej pieczęci. Król Polski zgodził się to uczynić zastrzegając jednak, że konieczne będzie potwierdzenie ze strony Karola Roberta jako jego ewentualnego następcy na tronie Polski. Było to ze strony Kazimierza zagranie taktyczne, które pozwoliło mu zyskać na czasie, a w efekcie doprowadziło do braku ratyfikacji układu inowrocławskiego<sup>761</sup>. Jedynym potwierdzeniem złożonych przez króla obietnic jest wystawiony wówczas akt zobowiązania się do wystawienia zapowiedzianych dokumentów, których treść już przygotowano<sup>762</sup>. Zdaniem

---

<sup>759</sup> *Lites* I, Dodatek, nr 22, s. 447–449; S. Szczur, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej...*, dz. cyt., s. 49–50.

<sup>760</sup> Szerzej na temat działań króla w tamtym okresie: zob. J. Wyrozumski, *Miejsce procesu Polski z Zakonem Krzyżackim w 1339 r. w polityce Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 23 (1993), s. 37–45.

<sup>761</sup> S. Szczur, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej...*, dz. cyt., s. 50–52.

<sup>762</sup> *Lites* I, Dodatek, nr 28, s. 453–458. Zob. także zobowiązanie wielkiego mistrza krzyżackiego Teodoryka de Oldenburg do wywiązania się ze swoich obietnic po otrzymaniu odpowiedniego dokumentu od Kazimierza: *Lites* I, Dodatek, nr 26, s. 452.

Jana Długosza biskup krakowski wziął udział w kolejnym zjeździe wyszehradzkim, który kronikarz datuje na lipiec 1339 r., umieszczając Jana Grotowica wśród jego uczestników<sup>763</sup>. Stanisław Szczur przesuwając jednak datę tego wydarzenia na rok 1338<sup>764</sup>. Kwestionuje również udział Jana Grotowica w tym wydarzeniu. Ustalenia badacza zdają się w pełni uzasadnione, ponieważ w 1338 r. hierarcha był mocno skonfliktowany z władcą, więc jest bardzo mało prawdopodobne, aby Kazimierz dopuścił go do udziału w spotkaniu o charakterze politycznym, gdzie biskup mógł mu w rzeczywistości bardziej zaszkodzić niż pomóc.

Najważniejszym wydarzeniem na scenie relacji polsko-krzyżackich w tamtym okresie był proces warszawski (zwany też warszawsko-uniejowskim) z 1339 r., który jaskrawo oświetlił stosunek Jana Grotowica do Krzyżaków. Za jego preliminaria należy uznać skargi złożone w Awinionie najprawdopodobniej już w 1335 r. przez Kazimierza Wielkiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława<sup>765</sup>. Warto tutaj podkreślić dwutorowość działań zmierzających do rozwiązania problemu: król wniósł oskarżenie dotyczące zaboru ziem należących do Królestwa, zaś skarga arcybiskupa była związana z rabunkami i zniszczeniami, których ofiarą padły diecezje metropolii gnieźnieńskiej w wyniku łupieżczych najazdów Krzyżaków pod koniec panowania Władysława Łokietka<sup>766</sup>.

Według Jana Długosza skarga króla i arcybiskupa zawiózł do papieża właśnie Jan Grotowicz<sup>767</sup>. Niestety, kronikarz błędnie powiązał wizytę polskiej delegacji w Awinionie

---

<sup>763</sup> J. Długosz, *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae...*, dz. cyt., s. 211–212.

<sup>764</sup> S. Szczur, *Okoliczności zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza Wielkiego w 1339 r.*, „Studia Historyczne”, 30 (1987), z. 4, s. 527–532.

<sup>765</sup> Zob. rozważania na temat dokładnej daty przesłania suplik do Awinionu: J. Bieniak, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, 24 (1990), s. 30–36.

<sup>766</sup> Szerzej na temat przedmiotu skarg zob. tamże, s. 23–30.

<sup>767</sup> „Gdy szukano w tej sprawie posła, który by był odpowiedni do podjęcia takiego trudnego zadania, z wielu względów wybrano biskupa krakowskiego Jana ze Słupcy, syna Grota, dlatego że był mężem o niezwykłych cechach umysłu i charakteru, o wielkim doświadczeniu i rozsądku w kierowaniu sprawami publicznymi. Ten w tym samym roku odpowiednio pouczony o istocie sprawy, udał się do Awinionu, do papieża Benedykta XII, by przedstawić papieżowi i kolegium kardynalskiemu krzywdy Królestwa Polskiego, upór mistrza i Zakonu i całkowite lekceważenie kar kościelnych. A to trudne zadanie i podróż podjął bez ociągania się dlatego, ponieważ spodziewał się, że będąc osobiście, będzie mógł łatwiej [uzyskać] dla swej katedry zwrot zaszczytnego tytułu arcybiskupstwa, którego ją pozbawiono wskutek przeoczenia i niedbalstwa jego poprzedników, biskupów krakowskich, szczególnie że był pewien, iż król

sprzed procesu z poprocesową podróżą biskupa do Stolicy Apostolskiej<sup>768</sup>. Janusz Bieniak na podstawie wystawionych przez papieża we wrześniu 1335 r. indulgencji dla mieszkańców Królestwa Polskiego wykazał nie tylko, że skargi zostały złożone u papieża wcześniej niż sądzono, a więc już w 1335 r., lecz także, że do Benedykta XII wyruszyło złożone z duchownych diecezji krakowskiej poselstwo, na czele którego stanął archidiakon krakowski Jarosław Bogoria ze Skotnik, któremu towarzyszyli Mikołaj z Koźuchowa, Wojciech Krystynowic z Turbi oraz Wawrzyniec Ogon i być może kantor krakowski Marcin<sup>769</sup>. Dostarczenie dokumentów od króla Kazimierza i arcybiskupa Janisława do papieża przypisywano również krewnemu Jana Grotowica, Dzierżkowi Pakosławicowi<sup>770</sup>. W lipcu 1337 r. wyruszył on do Awinionu, jednak zawoził tam jedynie sprawozdanie Galharda de Carceribus o sytuacji w Królestwie Polskim i co prawda występował również w sprawach Kazimierza Wielkiego, jednak co najwyżej przypomniiał papieżowi o już złożonej u niego skardze królewskiej<sup>771</sup>. Wizyta Dzierżka, krewnego biskupa, u papieża i ewentualna rola, jaką wówczas mógł odegrać, to w zasadzie jedyne fakty, jakie można powiązać z postacią Jan Grotowica na tamtym etapie sporu polsko-krzyżackiego. Poza tym w zasadzie brak informacji na temat tego, jak hierarcha ustosunkowywał się do aktualnej sytuacji w relacjach Polski z Krzyżakami.

Decyzja o wszczęciu polsko-krzyżackiego procesu zapadła w Awinionie 4 maja 1338 r., kiedy to papież Benedykt XII, w odpowiedzi na przywiezione doń skargi, zlecił swoim przedstawicielom w Polsce i na Węgrzech, Galhardowi z Carcès i Piorowi s.

---

polski Kazimierz udzieli tym staraniom swojej pomocy i poparcia”, J. Długosz, *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009, s. 242–243.

<sup>768</sup> Zdaniem Janusza Bieniaka Długosz dysponował pełną dokumentacją aktową procesu warszawskiego, zaś informacje o poselstwie Jana Grotowica do Awinionu czerpał z dokumentów przechowywanych w krakowskim archiwum katedralnym – przede wszystkim z przywileju, który Kazimierz Wielki wydał na rzecz biskupa 20 lutego 1342 r. w uznaniu za zasługi, jakie hierarcha oddał jemu i Królestwu osobiście *apud Sedem apostolicam*. Z przytoczonego wyżej fragmentu *Annales* wynika, że Długosz nie wiedział o staraniach strony polskiej (na czele z Grotowicem) o zatwierdzenie wyroku procesu. Stąd też połączył dobrze mu znany fakt złożenia supliki, która wywołała proces, z udokumentowaną źródłowo wizytą duchownego w Awinionie – choć ta w rzeczywistości miała miejsce znacznie później. Zob. J. Bieniak, *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku...*, dz. cyt. s. 31–32.

<sup>769</sup> Tamże, s. 38.

<sup>770</sup> Zob. np. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 356.

<sup>771</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt., s. 92–93.

Gerwazego, sądowe rozstrzygnięcie zarówno konfliktu między Państwem Zakonu Krzyżackiego a Królestwem Polski, jak i sporu między metropolią gnieźnieńską a Krzyżakami poprzez zbadanie słuszności skarg króla i arcybiskupa oraz wydanie na tej podstawie wyroku<sup>772</sup>. Bulle zawierające papieskie postanowienie przywiózł do Polski właśnie Dzierżek Pakosławic. Po stosownych przygotowaniach proces polsko-krzyżacki rozpoczął się 4 lutego 1339 r. i trwał do 15 września tegoż roku. Przebiegał w następujących etapach:

Tabela 7. Przebieg procesu warszawskiego z 1339 r. rozpisany na poszczególne etapy

CZAS	MIEJSCE	WYDARZENIA
4 – 6 II	Warszawa	- otwarcie procesu - strona polska: przedstawienie swojego stanowiska przez reprezentantów, wyrażenie zaufania do sędziów - strona krzyżacka: podważenie kompetencji sędziów, odczytanie tekstu apelacji i opuszczenie miejsca obrad - decyzja o kontynuacji procesu mimo nieobecności przedstawicieli jednej ze stron - przedstawienie stanowiska strony polskiej w formie 30 artykułów <sup>773</sup> - decyzja o rozpoczęciu przesłuchań świadków celem weryfikacji prawdziwości przedstawionych artykułów
6 II–10 V	Warszawa, Łowicz,	- zaprzysiężanie i przesłuchiwanie świadków <sup>774</sup>

<sup>772</sup> *Lites* I, s. 68–71; KDW, t. 2, nr 1179, s. 505–508.

<sup>773</sup> Zob. A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968, s. 23–41.

<sup>774</sup> Na temat świadków w procesie zob. J. Bieniak, „*Litterati*” świeccy w procesie warszawskim z 1339 roku, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Laik, T. Roslanowski et al., Warszawa 1976, s. 97–106; tenże, *Milites w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku*, „Przegląd Historyczny”, 75, z. 3 (1984), s.503–514; tenże, *Środowisko świadków procesu polsko-krzyżackiego z 1339 r.*, w: *Genealogia. Kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989, s. 5–35; tenże, *Udział duchowieństwa zakonnego w procesie warszawsko-uniejowskim w 1339 roku*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski : materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej w dniach 4-6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 467–490; W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, Toruń 1993; J. Maciejewski, *Las jako miejsce schronienia w zeznaniach świadków procesu polsko-krzyżackiego w roku 1339*, w: *II Ogólnopolska Konferencja “Las w kulturze polskiej”: materiały z konferencji, Gołuchów, 14–16 września 2001*, t. 2, red. W. Łysiak, Poznań 2002, s. 131–135; D. von Güttner-Sporzyński, *Memorialisation and Historical Awareness – Witness Testimonies in Trials between Poland and the teutonic Order in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, w:

	Łęczyca, Uniejów, Kalisz, Pyzdry, Gniezno, Sieradz, Kraków	
III	Uniejów	- część procesu mająca charakter uroczystego, ogólnopolskiego zjazdu dostojników
10 V	Kraków	- zamknięcie fazy dowodowej procesu
V – VI	prawdopodobnie m.in. Kraków	- sporządzanie kopii akt procesu dla strony krzyżackiej
17 V	Kraków	- ustalenie terminu wydania ostatecznego wyroku
9 IX	Opatów	- złożenie przez Kazimierza Wielkiego przysięgi na prawdziwość opisu poniesionych przezeń szkód (opis ten był zawarty w petycji złożonej przez jego prokuratora, Bertolda z Raciborza); przysięgę w podobnym terminie i prawdopodobnie w Warszawie złożył też arcybiskup
15 IX	kościół św. Jana Chrzyciela w Warszawie	- ogłoszenie wyroku procesu <sup>775</sup>

Proces warszawski został bezspornie wygrany przez stronę polską<sup>776</sup>. Zachowana dokumentacja procesu pozwala na dokładne prześledzenie jego przebiegu.<sup>777</sup> W jej

---

*Arguments and Counter-arguments. The Political Thought of the 14<sup>th</sup>–15<sup>th</sup> Centuries during the Polish-Teutonic Order Trials and Disputes*, red. W. Sieradzan, Toruń 2012, s. 55–67; P. Milliman, *Melius ius ad terram Pomeranie: Ethnicity and Historical Consciousness in the 1339 Trial between Poland and the Teutonic Knights*, w: *Arguments and Counter-arguments...*, dz. cyt., s. 123–156.

<sup>775</sup> J. Bieniak, *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku...*, dz. cyt., s. 14–18. Na temat procesu zob. także I. Ziekursch, *Der Prozeß zwischen König Kasimir von Polen und dem Deutschen Orden im Jahre 1339*, Berlin 1934 (*Historische Studien*, z. 250); J. Karwasińska, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946; W. Sieradzan, *Proces warszawsko-uniejowski w 1339 roku na tle średniowiecznych metod rozwiązywania konfliktu międzypaństwowego...*, dz. cyt., s. 175–185.

<sup>776</sup> „Papieski trybunał uznał w całej rozciągłości słuszność roszczeń i dowodów obu stron powodowych. W sprawie królewskiej przysądził Królestwu Polskiemu wszystkie sporne ziemie, jako jego integralne części, nakazując stronie pozwanej ich zwrot w całości, a także wypłacenie odszkodowania za krzywdy i zniszczenia wojenne w żądanej wysokości 194 500 grzywien, wreszcie pokrycie kosztów procesu ustalonych na 1 600 grzywien. W sprawie natomiast kościelnej ekskomunikował krzyżackich sprawców palenia świątyń, nakazując ogłosić to we wszystkich kościołach diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej, kujawskiej, płockiej, krakowskiej, lubuskiej, chełmińskiej i wrocławskiej, następnie skazał zakon na odbudowę tychże świątyń oraz zniszczonych domów i innych zabudowań, na wypłacenie arcybiskupowi 10 800, biskupowi poznańskiemu 8 200 grzywien odszkodowania za utracone ruchomości, wreszcie także na pokrycie kosztów procesu w wysokości 330 grzywien”, J. Bieniak, *Przebieg procesu polsko-*

świetle strona polska jawi się jako dokładająca wszelkich starań, aby w legalny i poparty mocnymi dowodami sposób udowodnić swoje racje, gdy tymczasem strona krzyżacka jest w zasadzie nieobecna, a jej stosunek do ogromnych wysiłków organizacyjnych mieszkańców królestwa (który widać choćby w liczbie aż 126 przesłuchanych świadków) – wysoce lekceważący.

Analizując przebieg procesu należy pamiętać o jego dwojakim, świecko-eklezyjnym charakterze. Eklezyjność tego wydarzenia została zdominowana przez jego świeckość, na co zwraca uwagę Wiesław Skowroński, akcentując jednak aktywną rolę arcybiskupa. Badacz odnotowuje, że obydwie sprawy rozpatrywano równolegle i niezależnie od ich formalnej oddzielności trudno nie zauważyć powstania zgodnego antykrzyżackiego frontu, gdzie król był mocno wspierany przez dostojników Kościoła. Sam Janisław był mocno zaangażowany w proces jako całość, o czym może świadczyć udział wielu duchownych archidiecezji gnieźnieńskiej w tym wydarzeniu czy chociażby fakt, że część świadków zaprzysiężono w Uniejowie, który był posiadłością arcybiskupa<sup>778</sup>. Dwa wymiary tego wydarzenia były ze sobą połączone w sposób merytoryczny, a rozdzielała je w zasadzie tylko odrębność suplik: królewskiej i arcybiskupiej<sup>779</sup>. Niemniej jednak sam wyrok procesu również potwierdzał jego dwutorowość.

Inną częścią procesu polsko-krzyżackiego, która niejako znajduje się w cieniu, są sami Krzyżacy, co wynikało jednak z ich świadomego wyboru. Jak zostało wyżej

---

*krzyżackiego z 1339 roku...*, dz. cyt., s. 18. Pełna treść wyroku: zob. Lites I, s. 137–141; KDW, t. 2, nr 1192, s. 517–524; H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967, s. 147–150.

<sup>777</sup> Na temat akt procesu zob. m.in. też, *O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 421–431; A. Adamska, *The Kingdom of Poland versus the Teutonic Knights: Oral Traditions and Literate Behaviour in the Later Middle Ages*, w: *Oral History of the Middle Ages: the Spoken Word in Context*, red. G. Jaritz, M. Richter, Krems – Budapest 2001, s. 67–78.

<sup>778</sup> W. Skowroński, *Działalność polityczna arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława w latach 1321–1341 na tle stosunków polsko-krzyżackich*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne”, 3 (1993), s. 52. Więcej na temat arcybiskupa Janisława jako polityka: zob. M. Komaniecka, *Działalność polityczna arcybiskupa Janisława*, „Nasza Przeszłość”, 2005 (103), s. 93–136.

<sup>779</sup> J. Bieniak, *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku...*, dz. cyt., s. 17.

wspomniane, w pierwszym dniu obrad nastąpiło z ich strony podważenie kompetencji sędziów oraz odczytanie przygotowanej już wcześniej apelacji, po czym delegaci zakonu opuścili miejsce obrad i w przeciągu kolejnych miesięcy nie brali udziału w wydarzeniu na żadnym z jego etapów. Prokurator zakonu, Piotr Band, bezskutecznie wzywany po trzykroć w kościele św. Jana Chrzciciela, aby – jako przedstawiciel jednej ze stron procesu – wysłuchał treści wyroku, zjawił się w świątyni tuż po jego odczytaniu. Przedstawił obecnym tekst apelacji, którą Krzyżacy zamierzali złożyć do Awinionu, przy czym nie wykazał żadnego zainteresowania otrzymaniem kopii akt procesowych ani samego wyroku. W tych dwóch wystąpieniach w zasadzie zamyka się aktywność Krzyżaków w wydarzeniach procesu warszawskiego<sup>780</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz roli Jana Grotowica w omówionych wyżej wydarzeniach. Skoro skargi króla i arcybiskupa zostały w 1335 r. zawieszono Benedyktowi XII przez delegację duchownych z diecezji krakowskiej, to miejscowy biskup był z pewnością jedną z pierwszych osób, które dowiedziały się o ich planowanej podróży. Podobnie musiało być zresztą z późniejszym o dwa lata wyjazdem krewnego biskupa Dzierżka Pakosławica do Awinionu. Tak duże zaangażowanie duchowieństwa krakowskiego – a więc tego, które przecież nie ucierpiało bezpośrednio ze strony Krzyżaków (w przeciwieństwie choćby do kleru wrocławskiego) – w działania antykrzyżackie jest interesujące. Można zaryzykować tezę, że odbyło się to przy dużym poparciu i zachęcie ze strony samego biskupa. Kiedy zaś w 1338 r. zapadła decyzja o wszczęciu procesu, Jan Grotowic musiał być wyjątkowo zadowolony, że sprawy poszły w tym kierunku i z pewnością wiązał z tym wydarzeniem wielkie nadzieje – tym bardziej, że jednym z sędziów był żyjący z nim w bardzo przyjaznych stosunkach Galhard z Carcès<sup>781</sup>.

Biskup zaangażował się w sprawę procesu już na etapie jego przygotowań. 7 stycznia 1339 r. król Kazimierz udzielił archidiakonowi Jarosławowi Bogorii ze Skotnik, magistrowi Bertoldowi z Raciborza – mieszczaninowi wrocławskiemu, wybitnemu prawnikowi wykształconemu w Bolonii – oraz Wojciechowi z Opatowca plebanowi w

---

<sup>780</sup> Po nieuznaniu przez Krzyżaków prawomocności rozpoczętego w lutym procesu Kazimierz Wielki starał się pod koniec marca dojść z nimi do porozumienia na drodze prywatnych układów, co jednak zakończyło się niepowodzeniem. Zob. *Lites I*, Dodatek, nr 31, s. 460–461.

<sup>781</sup> Zob. H. Chłopocka, *Galhard de Carceribus i jego rola w sporze polsko-krzyżackim w XIV wieku*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska: studia ku uczczeniu prof. Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach, Poznań 1970, s. 135–143.

Bochni pełnomocnictw do reprezentowania jego interesów w czasie procesu<sup>782</sup>. Miało to miejsce w rezydencji biskupa Jana i przy jego niewątpliwej asyście. Można nawet przypuszczać, że to z jego inicjatywy stało się to właśnie w tym miejscu.

Następnie hierarcha pojawił się jako 45. świadek zaprzysiężony w czasie marcowej sesji procesu w Uniejowie. Biskup złożył tam zeznania 13 marca<sup>783</sup>. Odwołał się w nich do szeregu wydarzeń ze swojej przeszłości. Wspominał swój udział w układach Władysława Łokietka z jego bratankami w sprawie zarządu nad Pomorzem, a także uczestnictwo w jego rozmowach z Karolem z Trewiru pod Włocławkiem w 1311 r., a potem z komturem Sieghardem ze Schwarzburga w Brześciu Kujawskim w 1324 r. Ze 30 wspomnianych artykułów, których prawdziwość starano się udowodnić, Jan Grotowic otrzymywał pytania dotyczące pierwszych piętnastu, a więc tych, gdzie była mowa o ziemi chełmińskiej, Pomorzu, Kujawach i ziemi dobrzyńskiej. Odnośnie do sprawy ziemi chełmińskiej przypominał – powołując się na układy Krzyżaków z Konradem mazowieckim – że otrzymali oni te tereny jedynie w dzierżawę w związku z działaniami przeciw pogańskim Prusom, składając na piśmie obietnicę zwrotu tych ziem Polsce gdy misja będzie zakończona<sup>784</sup>. Jako zaangażowany w pomoc papieskim kolektorom na ziemiach polskich potwierdził również, że mieszkańcy tego obszaru płacą świętopietrze jako część opłat, które kamera apostolska przyjmuje od Królestwa Polskiego, nie zaś od innego państwa; jeśli zaś niektórzy z nich nie uiszczają opłat, to ściągają na siebie kary kościelne – tak, jak byłoby to w przypadku wszystkich innych mieszkańców królestwa<sup>785</sup>. Pytany o przynależność Pomorza do Polski wspominał o próbach jego wykupienia przez Krzyżaków od Władysława Łokietka, czego był naocznym świadkiem i co jego zdaniem należało traktować jako dowód na to, że ziemie te były własnością królestwa<sup>786</sup>. Jego

---

<sup>782</sup> *Lites* I, s. 66.

<sup>783</sup> *Lites* I, s. 287–290.

<sup>784</sup> „Reverendus in Christo pater dominus Iohannes episcopus Cracoviensis [...] dixit [...] quod avus suus, dicti domini Wladislai [...] dictam terram Culmensem dictis fratribus Cruciferis tradidit precario et concessit pro expugnatione Pruthenorum infidelium qui erant in circuitu dicte terre, sub hoc pacto et condicione, quod subiugatis dictis Pruthenis, dictam terram Culmensem et castra, villas et loca ipsius, prout eis concessa fuerant, tenerentur dicto avo dicti domini Wladislai regis seu eius successoribus restituere sine contradiccione quacunque pacifice et sine lite [...]”, *Lites* I, s. 287, art. I. Zob. pełną treść zeznań Grotowica w tłumaczeniu na język polski w aneksie niniejszej rozprawy.

<sup>785</sup> *Lites* I, s. 287, art. II i III.

<sup>786</sup> „Dixit eciam se fuisse in tractatu quodam habito inter dictum dominum Wladislaum quondam regem et fratres Cruciferos pro dicta terra Pomoranie, in quo tractatu dicta fratres Cruciferi offerebant dicto domino



zeznania dotyczące ziemi kujawskiej były stosunkowo zwięzłe, jednak w pełni opowiadał się za jej przynależnością do Polski, która jego zdaniem była oczywista<sup>787</sup>. Pytany o ziemię dobrzyńską wspominał o misji z jaką był tam wysłany (ok. 1319 r.) przez Władysława Łokietka, a która wiązała się ze zdjęciem ekskomuniki z mieszkańców tamtej ziemi. Mówił również o rządach bratanka władcy, Władysława Garbatego, sprawowanych na tym obszarze oraz o ataku Krzyżaków na ziemię dobrzyńską, o którym doniesiono Łokietkowi w jego obecności (w 1329 r.). Wszystko to poczytywał za dowody na przynależność ziemi dobrzyńskiej do Królestwa Polskiego<sup>788</sup>. Zeznania biskupa w pełni więc potwierdzały zasadność roszczeń strony polskiej do zagarniętych ziem, ukazując zakon krzyżacki w roli agresora i zaborcy.

Rola hierarchy w procesie nie skończyła się jednak wraz ze złożeniem zeznań. W miesiąc później, 16 kwietnia, Jan Grotowic przygotował transumpt wyroku procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321<sup>789</sup>. Było to ważne narzędzie prawne, ponieważ w 1339 r. często powoływano się na wyrok procesu inowrocławsko-brzeskiego. Część wydarzeń w ramach procesu warszawskiego odbywała się w Krakowie, zaś w maju i czerwcu 1339 r. to właśnie tutaj zapadały decyzje co do dalszych etapów postępowania sądowego. Można więc podejrzewać, że będąc tak blisko biegu wydarzeń, biskup krakowski śledził je bardzo uważnie. Duchowny wykazał się szczególną aktywnością również pod sam koniec procesu. Przed wydaniem ostatecznego wyroku należało jeszcze przyjąć od powodów procesu (a więc od króla Kazimierza i arcybiskupa Janisława) przysięgę na zgodność treści skarg ujętych w petycjach ich prokuratorów z rzeczywistością. Treść tejże skargi na język polski przetłumaczył monarsze właśnie Jan Grotowic<sup>790</sup>. Król chciał być najwyraźniej pewien znajomości i pełnego rozumienia treści dokumentu, który podpisywał, w czym przysłużyło mu się prawnicze wykształcenie hierarchy oraz jego znajomość języka łacińskiego, w czym ten przewyższał Kazimierza. Była to więc kolejna drobna, ale jednocześnie usprawniająca przebieg procesu czynność

---

regi X milia marcharum puri argenti et quod eis remaneret dicta terra, et eciam dabant sibi quasdam possessiones quas habend dicti Cruciferi infra terram Cuyavie [...]", *Lites* I, s. 288, art. IV.

<sup>787</sup> *Lites* I, s. 289, art. IX–XI.

<sup>788</sup> *Lites* I, s. 289–290, art. XII–XV.

<sup>789</sup> VMPL, t. 1, nr 254, s. 164–167.

<sup>790</sup> *Lites* I, s. 132–133. „[...] królowi przełożono na język »ludowy« treść opracowania, ustalającego wysokość szkód, którą potwierdził on przysięgą wobec sędziów w Opatowie 9 IX 1339”, J. Bieniak, „*Litterati*” *świeccy w procesie warszawskim z 1339 roku...*, dz. cyt., s. 99.

wykonana przez biskupa świadcząca o tym, jak bardzo był w niego zaangażowany. Nie jest wykluczone, że hierarcha był obecny podczas ogłaszania wyroku procesu w Warszawie 15 września 1339 r. Na pewno przyjął jego postanowienia z wielką satysfakcją, tym bardziej, że poświęcił temu wydarzeniu wiele uwagi. Ostatnim krokiem wieńczącym całe przedsięwzięcie było uzyskanie papieskiej confirmacji decyzji sędziów. Również to zadanie wziął na siebie Jan Grotowic, występując kilka miesięcy później w roli królewskiego dyplomaty w Awinionie.

Proces polsko-krzyżacki był dla Jana Grotowica doskonałą okazją nie tylko do większego zaangażowania się w sprawy polityczne Królestwa, ale i do aktywności na polu działań wymierzonych przeciw Krzyżakom. Duchowny jeszcze w czasach swojej wczesnej kariery kościelnej, przed objęciem biskupstwa, towarzyszył Władysławowi Łokietkowi w rokowaniach z zakonem, zaś w czasach Kazimierza Wielkiego było mu dane odegrać dużą rolę w polityce Królestwa względem państwa zakonnego. Można się domyślać, że już negatywnie nastawiony do Krzyżaków biskup w stworzonych przez proces warszawski warunkach bliższego kontaktu z nimi nabrał względem zakonników jeszcze większej wrogości – choćby z uwagi na ich lekceważący stosunek do przedsięwzięcia, któremu on sam poświęcił dużo pracy i zaangażowania i w którego powodzenie mocno wierzył. Trudno sprecyzować, czym dokładnie w tamtym okresie był patriotyzm, jednak jeśli przyjąć, że była to troska o interesy Królestwa i wrogość wobec jego nieprzyjaciół, to Jana Grotowica z pewnością można określić mianem patrioty i człowieka pielęgnującego cnotę *pietas*.

### 3. Aktywność po procesie warszawskim

Pełne zatargów i niesnasek relacje Jana Grotowica z Kazimierzem Wielkim zmieniły na pewien czas swój charakter w związku z przeprowadzonym w 1339 r. procesem warszawskim. Znany ze swej wrogości względem zakonu krzyżackiego biskup musiał z wielkim zadowoleniem przyjąć taki kierunek królewskiej polityki, a jego udokumentowany źródłowo aktywny udział w wydarzeniu wykraczający daleko poza samo złożenie zeznań jest najlepszym dowodem na to, jak ważne było to dla niego wydarzenie i jak wielkie wiązał z nim nadzieje. Zamknięciem całego przedsięwzięcia było uzyskanie papieskiego zatwierdzenia wyroku wspomnianego procesu, w związku z czym należało wybrać delegatów, którzy w imieniu Kazimierza Wielkiego mieli wystąpić przed Benedyktem XII.

Podjęto decyzję, że do Awinionu udadzą się: Jan Grotowic, rycerz Niemierza z Gołczy h. Mądrostki oraz Jan pleban z Małogoszczy, archidiakon sandomierski i kanonik krakowski. Do grona tego dołączył być może również wspomniany już niejednokrotnie Dzierżek Pakosławic, którego obecność w Awinionie w 1340 r. jest potwierdzona, choć nie wiadomo, czy wyruszył tam samodzielnie i w innym czasie czy też wraz z królewskimi dyplomatami<sup>791</sup>. Nie ulega wątpliwości, że głową delegacji był najwyższy rangą wśród posłów biskup krakowski. Jego aktywny udział w procesie warszawskim z pewnością był jednym z czynników, który zadecydował o takim wyborze. Niewykluczone zresztą, że sam się zgłosił. Duchowny nie tylko brał aktywny udział w przygotowaniach do procesu, ale i sam uczestniczył w nim jako świadek – był więc doskonale zorientowany w całej sprawie. Jego wielkim atutem było również doświadczenie polityczne w postępowaniu z Krzyżakami, zdobyte jeszcze w czasach rządów Łokietka. Zaś jego osławiona wrogość wobec zakonu wręcz predestynowała go do roli kogoś, kto będzie starał się przekonać głowę Kościoła do zaaprobowania wyroku niekorzystnego dla zakonników. Niemierza z Gołczy był rycerzem krakowskim, który w późniejszych latach objął urząd podkomorzego sandomierskiego, a w przyszłości miał jeszcze odegrać znaczącą rolę w polityce zagranicznej króla Kazimierza<sup>792</sup>. O Janie

---

<sup>791</sup> VMPL, t. 1, nr 559, s. 428; S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt. s. 94.

<sup>792</sup> J. Bieniak, J. Wyzumski, *Niemierza z Gołczy h. Mądrostki*, w: PSB, t. 22, s. 798–799. Więcej na temat jego działalności jako dyplomaty królewskiego: zob. S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt. s. 68–72. Poza zabiegami dyplomatycznymi starał się on w Awinionie o potwierdzenie ważności zawartego

plebanie z Małogoszczy wiadomo najmniej<sup>793</sup>. Dla Dzierżka zaś podróż ta (jeśli rzeczywiście był wśród jej uczestników) była już kolejną wyprawą do Stolicy Apostolskiej.

Nie wiadomo, kiedy dokładnie Jan Grotowic wraz z pozostałymi posłami wyruszył w podróż do Awinionu. 27 listopada 1339 r. przebywał jeszcze w Uszwi, gdzie wystawił dyplom dla kościoła w Mystkowie<sup>794</sup>. Pierwszy dokument poświadczający jego obecność w kamerze apostolskiej pochodzi z 26 maja 1340 r.<sup>795</sup> Tymczasem *salvus conductus* dla biskupa i towarzyszącego mu rycerza Niemierzy został wystawiony 23 lipca 1341<sup>796</sup>. Stąd też wynika, że hierarcha spędził jako poseł królewski w Awinionie ponad rok. Tak długi pobyt dyplomatów Kazimierza Wielkiego w Stolicy Apostolskiej nie był planowany, o czym świadczy list Benedykta XII do króla, w którym papież przedstawia monarsze swoje ostateczne stanowisko dotyczące wyroku procesu warszawskiego, tłumacząc przy tym, że pobyt posłów królewskich na jego dworze przedłużył się z uwagi na przeciągające się dyskusje nad sprawami, z którymi tam przybyli<sup>797</sup>. Wizyta ta pozwoliła biskupowi uzyskać szereg korzyści na niwie eklezjalnej, jednak ostatecznie to sprawy polityczne były tymi które go tam sprowadziły. Tutaj jednak spotkało go rozczarowanie:

Długo wahający się papież Benedykt XII wskutek zabiegów Zakonu, który za pośrednictwem biskupów pruskich skarżył się, że sędziami warszawskimi byli »nieprzychylni i podejrzani, szczególnie przyjaciele i jakby domownicy« Kazimierza Wielkiego, nie aprobował – 22 czerwca 1341 r. – wyroku warszawskiego. Natomiast wyznaczył nowych sędziów w osobach biskupów Miśni, Chełmna i Krakowa, którzy mieli cały spor zbadać na nowo. W instrukcji dla nich papież przyznawał bezapelacyjnie Polsce tylko Kujawy i ziemię dobrzyńską, oraz sumę 10.000 florenów odszkodowań; co

---

35 lat wcześniej związku małżeńskiego swoich teściów. Biskup Jan otrzymał polecenie ponownego pobłogosławienia małżonków: Zob. BP, t. 1 nr 1915, s. 338–339; VMPL, t. 1, nr 567 s. 434–435. Więcej na temat znaczenia ważności tego związku małżeńskiego: zob. A. Marzec, *Urzednicy malopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 175–176.

<sup>793</sup> Zob. M. D. Kowalski, *Pralaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej...*, dz. cyt., s. 172–173.

<sup>794</sup> KDCK, t. 1, nr 168, s. 216.

<sup>795</sup> MPV, t. 3, nr 191, s. 348.

<sup>796</sup> BP, t. 1, nr 1917, s. 339; VMPL, t. 1, nr 569, s. 436. Interesujące, że w dokumencie nie ma wzmianki o Janie, plebanie z Małogoszczy.

<sup>797</sup> BP, t. 1, nr 1916, s. 339; VMPL, t. 1, nr 568, s. 435–436.

do reszty ziem spornych sędziowie mieli po rozpatrzeniu się w sytuacji zdać o nich sprawę papieżowi. Tym samym papież stanął na gruncie polskich propozycji pokojowych z wiosny 1339 r., w stosunku jednak do wyroku warszawskiego oznaczało to zacieśnienie żądań króla. Wybrnąć z tej sytuacji zawikłanej i kłopotliwej było teraz ciężko<sup>798</sup>.

Konflikt polsko-krzyżacki nie doczekał się więc ostatecznego rozwiązania w Awinionie. Do rozstrzygnięcia pozostawała jeszcze przynależność ziemi pomorskiej, chełmińskiej i michałowskiej oraz pozostałe sprawy finansowe. Miał się tym zająć sąd rozjemczy, w którym stronę polską reprezentował biskup krakowski Jan Grotowic, Krzyżaków biskup chełmiński Otto, zaś rolę bezstronnego arbitra miał przyjąć biskup miśnieński Wittich II<sup>799</sup>.

Drugą ważną kwestią, z którą król Kazimierz wysłał swoich posłów do papieża była sprawa ogłoszenia przez Benedykta XII krucjaty przeciw Tatarom w Polsce, Czechach i na Węgrzech, co zostało załatwione pomyślnie<sup>800</sup>. Kolejna kwestia, połączona z wcześniejszą, wiązała się z polityką ruską Kazimierza Wielkiego. W kwietniu 1340 r. zmarł spokrewniony z królem Polski książę halicko-włodzimierski Bolesław Jerzy II Trojdenowicz. Jego następcą – zgodnie z wcześniej zawartą umową – miał zostać Kazimierz. Jednakże do Rusi zgłaszali też swoje pretensje Węgrzy, Tatarzy i Litwini. Sytuacja na Rusi była tym bardziej niepewna z racji tego, że tamtejsi możni popierali różnych pretendentów do ruskiego tronu. W czerwcu 1340 r. Kazimierz wyprawił się na Ruś i podporządkował sobie całe księstwo halickie. Jego władzę królewską uznała jednak tylko część bojarów. Wkrótce potem ruski magnat Dymitr Detko wezwał Tatarów na pomoc, co zaowocowało tatarskim atakiem na Polskę na początku 1341 r. Tatarzy zostali ostatecznie zatrzymani, a Kazimierz Wielki zawarł umowę z Dymitrem Detką. Bojar uznał zwierzchnictwo Polski i Węgier nad Rusią w zamian za co otrzymał urząd starosty

---

<sup>798</sup> Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)...*, dz. cyt., s. 88–89. Zob. tę sprawę w szerszym kontekście: S. Szczur, *La papauté d'Avignon face aux conflicts en Europe Centrale Au XIVe siècle*, „*Quaestiones Medii Aevi Novae*”, 4 (1999), s. 87–106.

<sup>799</sup> BP, t. 1, nr 1908, s. 337; VMPL, t. 1, nr 581, s. 452–454.

<sup>800</sup> BP, t. 1, nr 1895 i 1896, s. 334; VMHH, t. 1, nr 958 i 959, s. 637–638. Co więcej, papież udzielał odpustu uczestnikom wyprawy: zob. W. Szyborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej...*, dz. cyt., s. 331, nr 348. Zob. także J. Grygiel, *Europa Środkowo-Wschodnia wobec polityki krucjatowej papieża w pierwszej połowie XIV wieku*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*”, 123 (1997), s. 31–44.

ruskiego<sup>801</sup>. Wkrótce jednak Kazimierz wysłał do papieża poselstwo z prośbą o zwolnienie go z przysięgi zobowiązującej do przestrzegania układu z Detką. Uzyskał je 29 czerwca 1341 r., a zostało ono przekazane właśnie przebywającemu wówczas w Awinionie Janowi Grotowicowi<sup>802</sup>. Tym samym mniej istotne dla biskupa sprawy Tatarów i Rusi zostały załatwione od ręki, a główny problem, z którym wyruszył do papieża, pozostawał nadal otwarty.

Niezatwierdzenie wyroku procesu warszawskiego przez Benedykta XII wydaje się sporą porażką polskiej dyplomacji w Awinionie. Tymczasem Janusz Bieniak dostrzegł w tym jeden z (jakby to określiła Helena Chłopocka) „zygzaków dyplomatycznych”<sup>803</sup> polityki Kazimierza Wielkiego. Zdaniem badacza postrzeganie awiniońskich postanowień z 1341 r. jako porażki to ich literalna i niezbyt dogłębna interpretacja. Ukazał on wytoczenie Krzyżakom sprawy sądowej przed Stolicą Apostolską jako wielki manewr polityczny, który w efekcie miał przynieść królestwu więcej korzyści niż dałoby mu zastosowanie się do ustaleń wyszehradzkich z 1335 r. Zwrócił uwagę, że dzięki procesowi strona polska wywalczyła sobie odszkodowanie pieniężne oraz poruszyła na forum procesu zagadnienie ziem już dawno odebranych Polsce przez Krzyżaków, dzięki czemu król nie musiał się ich bezapelacyjnie zrzekać. Według badacza Królestwo Polskie nie mogło oczekiwać większej wygranej w ówczesnych warunkach, więc posłowie ostatecznie rzeczywiście wywiązali się ze swojej misji, co usprawiedliwiało duże zadowolenie Kazimierza z ich działań (które pochwalił również Benedykt XII)<sup>804</sup>.

Wnioski Janusza Bieniaka zdaje się w pełni potwierdzać hojne wynagrodzenie, jakim król Kazimierz obdarzył swoich posłów, a w szczególności Jana Grotowica. Było nim nadanie wsi Sokolniki i miasta Sokołowa oraz zezwolenie na lokację Skalbmierza na prawie niemieckim na mocy dokumentu wystawionego 20 lutego 1342 r.<sup>805</sup> Nagrodę za

---

<sup>801</sup> Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)...*, dz. cyt., s. 83–85. Zob. także H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1925, s. 46–87; D. Wróbel, *Kwestia krzyżacka a wschodnia polityka Kazimierza Wielkiego po roku 1343*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”, 4 (2007), s. 136–187; tenże, *Polityka wschodnia Kazimierza Wielkiego w kontekście środkowoeuropejskim*, w: *Kazimierz Wielki – historia i tradycja*, red. M. Jaglarz, Niepołomice 2010 (*Rocznik Niepołomicki*, t. 2), s. 101–167.

<sup>802</sup> BP, t. 1, nr 1913, s. 338; VMPL, t. 1, nr 566, s. 434.

<sup>803</sup> H. Chłopocka, *Galhard de Carceribus i jego rola w sporze polsko-krzyżackim...*, dz. cyt., s. 140.

<sup>804</sup> J. Bieniak, *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku...*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>805</sup> KDKK, t. 1, nr 172, s. 220–222. Nie zachowały się informacje źródłowe o wynagrodzeniu Niemierzy, które ten jednak z pewnością otrzymał.

swoje zasługi otrzymał również Jan, pleban w Małogoszczy<sup>806</sup>. Gdyby król był rozczarowany efektami pracy swoich dyplomatów, z pewnością nie byłby tak szczodry w ich wynagradzaniu – tym bardziej że nagroda w postaci nadania była w przypadku zasług dyplomatycznym szczególnym wyróżnieniem. Wysłanie Jana Grotowica do Awinionu było również znakomitym manewrem króla na polu jego relacji z biskupem – trudno było o lepszy sposób pozyskania sobie przychylności hierarchy, przynajmniej na pewien czas. Jest również wielce prawdopodobne, że król cieszył się z długiej nieobecności konfliktowego duchownego w Krakowie.

Za położonym niedaleko Krakowa i znajdującym się pod biskupim patronatem Skalbmierzem wiąże się jeden z domniemanych wielkich sporów Jana Grotowica z Kazimierzem Wielkim. Podstawowym punktem odniesienia dla rozpatrywania chronologii tego zatargu jest wspomniany dokument królewski z 20 lutego 1342 r., w którym władca przenosił Skalbmierz na prawo średzkie i jednocześnie przyznał hierarsze wieś Sokolniki oraz niedawno lokowane miasto Sokołów w dowód uznania za zasługi, jakie biskup oddał mu jako jego przedstawiciel dyplomatyczny w Awinionie<sup>807</sup>. Biskup miał prawo nadawać miastu Sokołów przywileje, jednak mogło godzić to w interesy pobliskiego Skalbmierza, stąd też decyzja o jego przeniesieniu na prawo średzkie. W tym kontekście widać, że głównym zamysłem wydania dokumentu była chęć wynagrodzenia biskupa, zaś sprawa Skalbmierza wyniknęła niejako przy okazji.

Dokument ten rozpatrywano z różnych perspektyw. Zdaniem Jana Długosza król – z jakichs powodów rozgniewany na biskupa – chciał na miejscu położonej w pobliżu Skalbmierza wsi Sokolniki założyć miasto Sokołów, a przy tym ustanowić tam tygodniowy targ w soboty, który godziłby w interesy Skalbmierza, gdzie targi odbywały się właśnie w ten dzień. Co więcej, miał nakazać mieszkańcom okolicznych wsi, by na targi udawali się wyłącznie do Sokołowa, nie zaś do Skalbmierza, co temu drugiemu groziło ruiną. Jan Grotowic miał się temu ostro sprzeciwić, a gdy jego napomnienia względem króla nie odniosły skutku, miał ujść do swojego zamku w Iłży i obłóżyć króla kłatwą. W efekcie król miał odstąpić od swoich zamiarów, a biskup okazać się wielkim

---

<sup>806</sup> ZDM. t. 4, nr 927, s. 71–76. Edycja dokumentu znajduje się również w publikacji: J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskiem*, Marjówka 1930, s. 424–429. Pod treścią dokumentu autor zamieścił komentarz: „Na prośbę matki swej królowej Zofii, potwierdził ten przywilej Kazimierz Jagiellończyk w piątek po Wniebowz. N. M. P. 14... w Wiślicy. Zaś Stefan Batory w Grodnie 21 czerwca 1586 r. i August II w Warszawie 16 grudn. 1720”, tamże, s. 428–429.

<sup>807</sup> KDKK, t. 1 nr 172, s. 220–222.

zwycięzcą, któremu nie mógł się sprzeciwić nawet monarcha<sup>808</sup>. Efektem zakończenia sporu miało być zaś wystawienie wspomnianego dokumentu.

Tymczasem Mieczysław Niwiński wskazuje, że spór co prawda miał miejsce, jednak zaznacza, że szczegóły dotyczące ucieczki Grotowica do Iłży i klątwy dziejopis pomylił z wydarzeniami z 1344 r. Jego zdaniem spór miał charakter lokalny i mniejszą skalę i został szybko rozwiązany. Zwraca on uwagę, że w dokumencie nie ma ani słowa na temat zażegnanego konfliktu z hierarchą i można wywnioskować, że w momencie powstania dokumentu relacje między nim a duchownym były jak najlepsze<sup>809</sup>.

Można zgodzić się z interpretacją badacza, ale także można się zastanawiać, czy wspomniany konflikt w ogóle miał miejsce. Jan Grotowic powrócił z Awinionu prawdopodobnie jesienią 1341 r. Kazimierz był bardzo zadowolony z rezultatów jego poselstwa. Trudno więc oczekiwać, aby w takiej atmosferze w przeciągu paru miesięcy doszło między nimi do zatargu. Król, chcąc rzeczywiście zaszkodzić biskupim interesom w Skalbmierzu, musiał by mieć ku temu szczególnie ważny powód – tym bardziej, że sam nigdy pierwszy nie atakował biskupa, lecz odpowiadał na ataki z jego strony. W atmosferze zadowolenia z rezultatów poselstwa byłby zaś z pewnością skłonny wiele wybaczyć konfliktowemu duchownemu. Co więcej, król był w tamtym okresie zajęty rozpoczętymi niedawno walkami o księstwo halicko-włodzimierskie, więc jest wątpliwe, czy w tak newralgicznym okresie dokładałby starań, aby szkodzić Grotowicowi. Długa nieobecność kłótliwego hierarchy w Krakowie zapewne również pozytywnie wpłynęła na sposób, w jaki postrzegał go król – wcześniej tak bardzo udręczony jego zachowaniami, że chciał jego translacji do Wrocławia. Poza tym większe zatargi króla z biskupem zawsze pociągały za sobą starania o interwencję papieską – wspomniany konflikt jest zaś jedynym, o którym nie ma wzmianek w dokumentach papieskich, choć to oczywiście jeszcze nie determinuje, że nie zaistniał. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem założyć, że do wspomnianego zatargu w ogóle nie doszło, a jego przyjęcie się w historiografii wyniknęło z wielkiego autorytetu Jana Długosza, który – przypomnijmy – poprocesową wizytę Grotowica w Awnionie mylnie datował na rok 1338 i uważał, że to biskup złożył w Awinionie suplikę, w efekcie której wszczęto proces w 1339 r. Hojne nadanie królewskie z pewnością nie było wynikiem przyływu królewskiej łaskawości po

---

<sup>808</sup> Zob. *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis...*, dz. cyt., s. 515–516.

<sup>809</sup> M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic...*, dz. cyt., s. 81–82.



świeżo zakończonym sporze, lecz wynikłą jeszcze z atmosfery ogromnej wdzięczności nagrodą za usługi oddane w Stolicy Apostolskiej. Biskup zapewne przyjął takie wynagrodzenie z radością, ale miał świadomość, że rozwój Sokołowa może zagrozić interesom Skalbmierza. Przeniesienie Skalbmierza na prawo średzkie było więc zapewne jego sugestią, na którą przystał wdzięczny mu i ugodowy względem niego monarcha.

Spróbujmy teraz przyjrzeć się temu, jak rezultaty swojej wizyty dyplomatycznej w Awinionie mógł postrzegać sam Jan Grotowic. Niewątpliwie mógł on czuć się bardzo rozczarowany. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że długi pobyt posłów w Stolicy Apostolskiej wynikał z nieustępliwości biskupa i jego upartego dążenia do uzyskania papieskiej confirmacji wyroku. Jako dyplomata hierarcha nie tylko nie doczekał się pomyślnego rozstrzygnięcia reprezentowanej przez siebie sprawy, ale jeszcze dostał kolejną misję do spełnienia – i to taką, która wręcz urągała jego przekonaniom politycznym: nieprzejednany wróg Krzyżaków i zwolennik bezkompromisowej walki z nimi do końca, nawet drogą zbrojnego rozstrzygnięcia, miał od teraz za zadanie pełnić rolę mediatora między nimi a Kazimierzem Wielkim. Można postrzegać pobyt Jana Grotowica w Awinionie w pewnym sensie jako jego własną, osobistą potyczkę z Krzyżakami. Wszedł z niej jako strona przegrana, przy czym szalę zwycięstwa na stronę zakonu przechylił sam papież. Musiało być to dla hierarchy szczególnie ciosem i kolejnym powodem do pielęgnowania w sobie wrogości względem zakonników. Lata 1339–1341 można jednak określić jako najlepszy okres w życiu Jana Grotowica jako polityka i szczególnie okres dla niego jako duchownego. Po tym, jak stał się osobą, która straciła zaufanie królewskie i wśród doradców monarchy znalazła się niejako na marginesie, powrócił do wielkiej polityki i stał się jedną z czołowych postaci nowej rozprawy Polaków z Krzyżakami. Znajdował się w centrum wydarzeń i rozkwitał jako polityk, z pewnością ciesząc się, że młody król działa po jego myśli i dodatkowo czyni go jednym z najbardziej zaangażowanych w swoją bieżącą politykę. Przez pewien czas pełnił rolę głównego królewskiego dyplomaty – tak, jak jego protektor, biskup włocławski Gerward w czasach Władysława Łokietka. Wyrok procesu Grotowic z pewnością przywitał z wielką radością, którą zapewne jeszcze spotęgował fakt, że to on stanął na czele delegacji, której zadaniem było uzyskanie papieskiej confirmacji wyroku. Na wyjeździe tym planował skorzystać także jako duchowny, załatwiając u papieża szereg spraw kościelnych, co mu się w większej części udało. Jednakże z uwagi na niespełnienie nadziei, jakie wiązał z podróżą do Awinionu, najprawdopodobniej uważał

ją za swoją polityczną porażkę. Wraz z nią zakończył się okres dużego zaangażowania Jana Grotowica w politykę Królestwa Polskiego.

Po powrocie z Awinionu jesienią 1341 r. biskup, zgodnie z zaleceniami Benedykta XII, był zobowiązany – wraz z biskupami chełmińskim i miśnieńskim – rozpocząć prace nad ustalaniem ostatecznych warunków ugody między królem Kazimierzem a Krzyżakami. Dowodem na bierność hierarchy w tej sprawie jest pismo, które wysłał do niego następca Benedykta XII, Klemens VI 4 sierpnia 1342 r.<sup>810</sup> Papież przywoływał w nim dokument swego poprzednika i zachęcał hierarchów do podjęcia działań, do których zostali zobowiązani już w czerwcu poprzedniego roku. Chcąc ułatwić pracę biskupom, papież skierował w tej samej sprawie osobne pismo do przedstawicieli zakonu Krzyżackiego nakazując im dostosowanie się do decyzji, które zostaną podjęte przez wspomnianych duchownych<sup>811</sup>. W niespełna rok później, 5 maja 1343 r., papież powtórzył swoje zalecenie względem biskupów krakowskiego i chełmińskiego<sup>812</sup>. Wkrótce potem, 8 czerwca 1343 r., do trzech hierarchów skierowano kolejny list, który tym razem miał już formę bardzo wyraźnego ponaglenia<sup>813</sup>. Dalsze upomnienia nie były

---

<sup>810</sup> BP, t. 2 nr 21, s. 6–7; VMPL, t. 1, nr 581, s. 452–454; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae Et Magni Ducatus Lituaniae: In Quo Pacta, Foedera, Tractatus Pacis, Mutuae Amicitiae, Subsidiarum, Indiviarum, Commerciorum Nec Non Conventiones, Pactiones, Concordata, Transactiones, Declarationes, Statuta, Ordinationes, Bullae, Decreta, Edicta, Rescripta, Sententiae Arbitrales, Infeudationes, Homagia Pacta Etiam Matrimonialia Et Dotalia Literae Item Reversales, Concessionum, Libertatis, Immunitatis, Donationum, Oppignorationum, Renuntiationum, Erectionum, Obligationum, Venditionum, Emptionum, Permutationum, Cessionum Protestationum Aliaque Omnis Generis Publico Nomine Actorum, Et Gestorum Monumenta Nunc Primus ex Archivis Publicis Ervta ac in lucem protracta rebus ordine chronologico dispositis exhibentur* (dalej jako: CDPL), wyd. M. Dogiel, J. Kanter, Vilnae 1764, nr 61, s. 66–68.

<sup>811</sup> VMPL, t. 1, nr 580, s. 452; *Codex diplomaticus Prussicus: Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Geheimen Archiv zu Königsberg nebst Regesten* (dalej jako: CDPr.), t. 3, wyd. J. Voigt, Königsberg 1848, nr 27, s. 43–44.

<sup>812</sup> BP, t. 2, nr 58, s. 13; CDPr., nr 30, s. 47–50.

<sup>813</sup> „[...] fraternitati vestre per apostolica scripta districtius iniungendo mandamus, quatinus vos vel duo vestrum circa pacem et concordiam huiusmodi reformandas inter partes easdem primo et principaliter, sicut per prefatas ultimas litteras vobis mandavimus, laborantes, et quantum poteritis, insistentes, si ad eas infra sex mensium spacium a presentacione presentium computandum attingere poteritis, ut optamus, quasi simul cum eiusdem reformatione pacis ad restitutionem terrarum seu ducatum predictorum, et solutionem dictarum decem milium florenorum fieri faciendam secundum priorum eiusdem predecessoris litterarum continenciam procedatis: si vero, quod absit, reformatio dicte pacis infra sex menses predictos fieri non valeret, extunc eisdem elapsis, ad executionem contentorum in litteris predecessoris eiusdem, non obstantibus litteris nostris predictis ultimis, per vos procedi volumus absque interpretatione ac cunctatione

już konieczne, ponieważ w kolejnym miesiącu doszło już do polsko-krzyżackich układów pokojowych.

Nie ma w zasadzie żadnych informacji o zaangażowaniu zobowiązanych przez papieża biskupów w normowanie stosunków polsko-krzyżackich. Zdaniem Stanisława Szczura żaden z nich nie był chętny do podjęcia się powierzonego mu zadania. Biskup miśnieński Wittich nie był sprawą zainteresowany, zaś biskup chełmiński Otto był wiernym sojusznikiem Krzyżaków<sup>814</sup>. Jan Grotowic rozumiał więc, że w takich okolicznościach nie ma najmniejszych szans na realizację jego wizji polityki krzyżackiej. Rozczarowany rezultatami swojej wizyty w Awinionie całkowicie ignorował papieskie wezwania do działania. Kiedy już stało się oczywiste, że po procesie warszawskim konieczne jest unormowanie stosunków między Królestwem Polskim a Krzyżakami, doszło do spotkania przedstawicieli Polski, Czech, Węgier i zakonu krzyżackiego w Toruniu jesienią 1341 r. Rozmowy jednak nadal nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia, które znów przesunęło się w czasie, opóźniane dodatkowo zgonami wielkiego mistrza krzyżackiego, arcybiskupa Janisława oraz Karola Roberta w niewielkim odstępście czasowym. Ostatecznie w roli mediatora wystąpił nowy arcybiskup gnieźnieński, Jarosław Bogoria ze Skotnik.

Warunki pokoju polsko-krzyżackiego ustalono w lipcu 1343 r. Strona polska wystawiła aż 17 dokumentów dotyczących pokoju z Krzyżakami. Można podzielić je na trzy grupy. Pierwszą tworzą dokumenty królewskie zawierające m.in. szczegółowe warunki zawarcia pokoju, a także zobowiązanie do niepopierania pogan przeciw Krzyżakom i zapewnienia o przyjaźni z zakonem<sup>815</sup>. Drugą grupę stanowiły akta dotyczące zobowiązań świeckich, w tym dostojników małopolskich i wielkopolskich<sup>816</sup>.

---

quacunque, nullatenus ommittendo propter hoc, quominus restitutione terrarum seu ducatum predictorum et solutione dictorum decem milium florenorum auri perfectis totaliter et completis, tam super reformatione dicta pacis, quam aliis per nostras et eiusdem predecessoris litteras, earum forma servata, vobis in hac partecommissis procedere, solerti et fideli adhibita diligencia, studeatis, certificaturi nos de hiis, que quomodolibet egeritis in premissis. [...]", VMPL, t. 1, nr 590, s. 460.

<sup>814</sup> S. Szczur, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>815</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2 (dalej jako: *Lites II*), wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1892, Dodatek, nr 6–8, s. 372–375; CDPL, nr 62–63, s. 68–69; CDPr, nr 31, s. 51; *Preussisches Urkundenbuch* (dalej jako PrUb.), t.3: 1342–1345, Lfg. 2, oprac. H. Koeppen, Marburg 1958, nr. 567–573, s. 445–454.

<sup>816</sup> *Lites II*, Dodatek, nr 9–13, s. 375–380; CDPL, nr 65, s. 70; CDPr., nr 33–36, s. 52–57; PrUb., nr 576–577, s. 456–459 oraz 579–581, s. 460–467, a także nr 586, s. 468–469.

W trzeciej znalazły się dokumenty duchowieństwa obu stron sporu dotyczące m.in. rezygnacji z odszkodowań za straty poniesione w wojnie polsko-krzyżackiej<sup>817</sup>. Całość dokumentacji uzupełniał instrument notarialny, w którym opisano przebieg rokowań pokojowych i wymieniono dokumenty, które wystawiła strona polska<sup>818</sup>. Strona krzyżacka przekazała Królestwu swoje odpowiedniki polskich dyplomów, które się jednak praktycznie nie zachowały<sup>819</sup>. Oficjalne zaprzysiężenie pokoju miało miejsce 23 lipca tegoż roku w Wierzbiczanych pod Kaliszem, gdzie Kazimierz Wielki spotkał się z wielkim mistrzem krzyżackim Ludolfem Königiem, gdzie – nie zsiadając nawet z koni – złożyli przysięgę, że dotrzymają warunków pokoju (mistrz krzyżacki przysięgał na krzyż z relikwiami, który nosił na piersi, zaś król Kazimierz na swoją koronę), ucałowali się na znak pokoju i wymienili dokumentami potwierdzającymi zakończenie działań wojennych. Sprawę rozstrzygnięto następująco: Królestwo Polskie zrzekało się ziemi chełmińskiej i michałowskiej oraz Pomorza Gdańskiego. Państwo Zakonu Krzyżackiego traciło zaś Kujawy i ziemię dobrzyńską. Zastrzeżono, że jeśli zakon znów podejmie walkę zbrojną z Polską, to utraci prawo do uzyskanych ziem (przynajmniej teoretycznie). Elity polityczne Polski uznawały traktat za tymczasowe rozwiązanie, wierząc mimo wszystko w przynależność Pomorza i ziemi chełmińskiej do Królestwa. Było ono jednak póki co zbyt słabe względem państwa zakonnego, aby podejmować walkę zbrojną o odzyskanie utraconych ziem. Zawarty pokój okazał się jednak bardzo trwały, gdyż obie strony powstrzymały się od działań wojennych aż do 1409 r.<sup>820</sup>

---

<sup>817</sup> *Lites* II, Dodatek, nr 14, s. 380–381; CDPL, nr 64, s. 69–70; CDPr., nr 32, s. 51–52; PrUb., nr 574–575, s. 454–456 oraz nr 588, s. 469–470 i nr 590, s. 473–474.

<sup>818</sup> *Lites* II, Dodatek, nr 15, s. 381–383; CDPr., nr 37, s. 57–60; PrUb., nr 589, s. 470–473.

<sup>819</sup> Jednym z nielicznych, które przetrwały jest pismo skierowane do Klemensa VI, w którym biskup chełmiński Otto wraz z innymi duchownymi prosi Klemensa VI o zatwierdzenie zawarcia pokoju. Zob. CDPr, nr 38, s. 60–61; PrUb., nr 591, s. 474–475. Krzyżacki kronikarz Piotr z Dusburga odnotował pokój kaliski w bardzo lakoniczny sposób (zaledwie jednym, zawierającym nieścisłości zdaniem). Zob. tenże, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004, s. 242.

<sup>820</sup> Więcej na temat traktatu kaliskiego: A. Gąsiorowski, *Polscy gwaranci traktatów z Krzyżakami XIV–XV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2–3 (1971), s. 245–256; J. Sieradzki, R. Łąkowski, *Traktat kaliski z roku 1343*, w: *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 2, red. A. Gieysztor, Kalisz 1961, s. 41–54; S. Szczur, S. Szczur, *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej*, Kraków 1990, s. 53–58; tenże, *Traktat pokojowy Kazimierza Wielkiego z Zakonem Krzyżackim z 1343 r.*, „Zapiski Historyczne”, 56 (1991), s. 7–43.

We wspomnianych dokumentach Jan Grotowic bardzo wyraźnie zaznaczył swoje stanowisko względem pokoju polsko-krzyżackiego poprzez ostentacyjną nieobecność. 8 lipca 1343 r. członkowie polskiego episkopatu w składzie: arcybiskup gnieźnieński Janisław oraz biskupi: wrocławski Maciej, poznański Jan oraz płocki Klemens wraz ze swoimi kapitułami zrzekli się odszkodowań za straty poniesione podczas wojny polsko-krzyżackiej<sup>821</sup>. Brakuje wśród nich jedynie biskupa krakowskiego. Nie mniej wymowną deklaracją niezgody jest również brak wzmianki o Janie Grotowicu w dokumencie z 23 lipca 1343 r. poświadczającym, że wspomniani wyżej hierarchowie przyjęli do wiadomości i zaaprobowali decyzje, które zapadły w Kaliszu<sup>822</sup>. Warto przy tym zauważyć, że wśród świeckich poręczycieli traktatu kaliskiego znalazł się krewny biskupa Jana kasztelan wojnicki Warsz z Michowa<sup>823</sup>. Biskup krakowski był z pewnością przekonywany przez pozostałych członków episkopatu do pogodzenia się z faktem zawarcia pokoju z Krzyżakami i złożenia podpisu na wspomnianych dokumentach. Biskup zaś najwyraźniej odmówił, pozostając nieugięty w swojej wrogości względem zakonu krzyżackiego. Straciwszy nadzieję na wygraną z Krzyżakami i mając świadomość, że sprawa została zamknięta, Jan Grotowic wycofał się z życia politycznego Królestwa. W ostatnich latach swojego życia skupił się tylko na działalności kościelnej oraz gospodarczej, nie ingerując w politykę Kazimierza Wielkiego.

Jako polityk Jan Grotowic doczekał się niezbyt pochlebnych opinii ze strony historyków. Stanisław Szczur stwierdza, że biskup nie rozumiał czasów, w których dane mu było pełnić rolę królewskiego dyplomaty<sup>824</sup>. Jan Wroniszewski zarzuca mu brak szerszych horyzontów politycznych<sup>825</sup>. Potwierdzają to wnioski innych badaczy dotyczące optymalnej strategii, jaką względem Krzyżaków mógł po 1339 r. przyjąć Kazimierz Wielki. Andrzej Marzec podkreśla, że w 1342 r. polityka maksymalnych roszczeń wobec północnych sąsiadów już nie miała racji bytu i jedyne, co pozostawało królowi, to porozumienie z zakonem<sup>826</sup>. Tym bardziej, że naciskały na to zarówno Węgry,

---

<sup>821</sup> CDPr., nr 32, s. 51–52; KDW, t. 6, nr 132a, s. 148–149. Zachował się krzyżacki odpowiednik tego dokumentu, gdzie rolę podobną do tej, którą po przeciwnej stronie odgrywał Janisław, przyjął biskup chełmiński Otto. Zob. PrUb., nr 588, s. 469–470. Zob. także *Lites II*, Dodatek, nr 14, s. 380–381.

<sup>822</sup> CDPL, nr 64, s. 69–70.

<sup>823</sup> *Lites II*, Dodatek, nr 12, s. 379.

<sup>824</sup> S. Szczur, *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>825</sup> J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>826</sup> A. Marzec, *Urządnicy małopolscy w otoczeniu...*, dz. cyt., s. 139.

jak i Czechy. Tymczasem Zdzisław Kaczmarczyk wskazuje na meandry polityki ostatniego Piasta, za którymi starzejący się biskup miał prawo nie nadać: „Nie porzucił on planów Łokietka, jak to musiało się współczesnym wydawać, ale je odraczał i racjonalnie rozkładał na etapy. Czynić i mówić trzeba było z dnia na dzień co innego, a o czym innym marzyć i do czego innego dążyć z nieugiętą wolą. I oto na tym tle zabłysnął wielki talent dyplomatyczny Kazimierza Wielkiego”<sup>827</sup>. W tym kontekście spojrzenie hierarchy na politykę krzyżacką zdaje się prostolinijne i stojące w dużym kontraście do elastycznego i pełnego finezji nastawienia Kazimierza. Na obronę i usprawiedliwienie biskupa można przywołać opinię Heleny Chłopockiej, która zwróciła uwagę na to, że wyszukane metody dyplomatyczne nie przynosiły rozwiązania sprawy krzyżackiej<sup>828</sup>. Jan Grotowic był więc przynajmniej świadomy, z jak trudnym przeciwnikiem mierzyło się Królestwo Polskie.

Rola polityczna Jana Grotowica w czasach ostatniego Piasta na tronie polskim sprowadziła się przede wszystkim do aktywności na płaszczyźnie stosunków polsko-krzyżackich, gdzie przez moment był najważniejszym dyplomatą królewskim i to w dużej mierze na nim i skuteczności jego zabiegów w Awinionie spoczywała przyszłość relacji polsko-krzyżackich – lub tak mu się przynajmniej wydawało. Rozstrzygnięcie sprawy krzyżackiej za rządów Kazimierza Wielkiego przypadło na ostatnie lata życia biskupa krakowskiego Jana Grotowica, który chciał mieć w tym swój duży udział i służyć swoim doświadczeniem zdobytym jeszcze w czasach Władysława Łokietka, jako jedna z najbardziej doświadczonych pod względem politycznym osób w otoczeniu króla. Niestety, nawet pomimo jego ogromnego zaangażowania i ponad rocznej obecności w Awinionie ponad roku jego zabiegi dyplomatyczne nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rozczarowany takim obrotem sprawy w ostatnich latach swojego życia praktycznie wycofał się z życia politycznego. Być może, widząc zmiany i dynamicznie rozwijające się Królestwo Polskie, doszedł do wniosku, że pora ustąpić miejsca na scenie politycznej nowemu pokoleniu zręcznych i elastycznych polityków i dyplomatów.

---

<sup>827</sup> Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>828</sup> „Żaden z tych procesów [ani inowrocławsko-brzeski ani warszawski – D. Ż.] – jak wiadomo – nie doprowadził do rozstrzygnięcia sporów. Jedynie rokowania bezpośrednie stron i układy poprzedzone zmaganiem zbrojnym przynosiły częściowe rezultaty polityczne”, H. Chłopocka, *O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku...*, dz. cyt., s. 422

## Śmierć i kult pośmiertny

Biskup krakowski Jan Grotowic zmarł w posiadłości biskupów krakowskich w Wawrzeńczycach 5 sierpnia 1347 r.<sup>829</sup> Jeszcze w 1344 r. poprosił papieża o *absolutio plenaria peccatorum in articulo mortis* oraz o zgodę na spisanie testamentu, gdzie rozporządzał własnym majątkiem i majątkiem ruchomym kościelnym<sup>830</sup>. W jednym z ostatnich wydanych przez niego dokumentów z maja 1347 r. jako jeden ze świadków pojawia się Mikołaj określony tam jako *medico curie nostre*, co może świadczyć o tym, że już wtedy hierarcha podupadał na zdrowiu<sup>831</sup>. Został pochowany w ufundowanej przez siebie w 1344 r. kaplicy św. Jana Apostoła i Ewangelisty<sup>832</sup> (obecnej kaplicy biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego zwanej też kaplicą Grota lub Ożarowskich) w południowej nawie katedry wawelskiej, której to świątyni był gospodarzem przez prawie 21 lat. Warto prześledzić, jak zmieniało się miejsce jego pochówku od XIV w. aż do ostatnich wieków.

Dużo ważnych informacji na ten temat podaje Tadeusz Wojciechowski w kontekście wielokrotnej przebudowy kaplicy św. Jana Ewangelisty<sup>833</sup>. W swojej pierwotnej formie była zbudowana z cegły i miała poligonalną apsydę. Wchodziło się do niej od wschodu, zaś w miejscu obecnego wejścia znajdował się mur, przy którego zewnętrznej części umieszczono w 1406 ołtarz św. Marii Egipcjanki i św. Aleksego, usytuowany „in angulo ante capellam altaris sancti Thomae Cantuariensis et in latere

---

<sup>829</sup> W *Kalendarzu katedry krakowskiej* pod rokiem 1347 odnotowano: „Anno Domini M<sup>o</sup>CCC<sup>o</sup>XLII obiit Johannes Grotkonis episcopus Cracouiensis famo sus, qui multa bona ecclesie Cracouiensi fecit et rationale, quod vocatur alio nomine palium beati Petri, a Sede Apostolica impetravit. Oretur pro eo”, *Kalendarz katedry krakowskiej*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, s. n., t. 5: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 160.

<sup>830</sup> BP, t. 2, nr 152, s. 28; MPV, t. 3, nr 304, s. 308; KDKK, t. 1, nr 178, s. 228. Wspomniany odpust miał szczególnie charakter. Jego początki sięgały czasów Jana VIII (IX w.). Łaska ta łączyła w sobie formę apostołskiego błogosławieństwa i odpust zupełny. Zob. S. Szczur, *Supliki Kazimierza Wielkiego...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>831</sup> KDKK, t. 1, nr 183, s. 235.

<sup>832</sup> Na temat architektonicznych elementów tej kaplicy zob. P. Pajor, *O budowaniu królestwa...*, dz. cyt., s. 157–159.

<sup>833</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie...*, dz. cyt., s. 20–23.

capellae altaris sancti Johannis Evangelistae<sup>834</sup>. Tymczasem wewnątrz kaplicy, przy tym właśnie murze, złożono pierwotnie ciało zmarłego biskupa. Przez kaplicę miało kiedyś prowadzić przejście z zamku królewskiego do katedry, z czego korzystali władcy<sup>835</sup>. Tymczasem w aktach wizytacji biskupa Jakuba Zadzika z 1638 r. odnotowano „poważne podanie” o tym, jakoby biskup miał w biały dzień ukazać się któremuś z monarchów i napomnieć go, aby ten przechodząc przez kaplicę nie następował na jego grób<sup>836</sup>. Prerażony król miał w efekcie rozkazać, aby zamurowano przejście między katedrą a zamkiem. Według Tadeusza Wojciechowskiego władcą tym miał być skłócony z kardynałem Zbigniewem Oleśnickim król Kazimierz Jagiellończyk<sup>837</sup>.

W 1501 r. zachodnie przeszło kaplicy oddzielono, aby utworzyć tam mauzoleum króla Jana Olbrachta<sup>838</sup>. W związku z tą zmianą pozostała część kaplicy św. Jana Ewangelisty, wraz z grobem Jana Grotowica, wymagała przebudowy. Podjął się jej Sylwester Ożarowski (zm. 1537), podkomorzy króla Zygmunta I Starego, a później wojski krakowski<sup>839</sup>. Królewski urzędnik był synem Prandoty z Ożarowa i, podobnie jak biskup, pieczętował się herbem Rawicz, co czyni w pełni zrozumiałymi jego działania zmierzające do zadbania o godne miejsce pochówku dla hierarchy. Jak podaje jego biogram „W 1522 r. Ożarowski ufundował i uposażył altarię w katedrze krakowskiej,

---

<sup>834</sup> *Codex diplomaticus universitatis studii generalis cracoviensis : continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant. Pars I: pertinet ab Anno 1365 usque ad Annum 1440*, red. Ż. Pauli, Cracoviae 1870, nr 38, s. 71.

<sup>835</sup> W *Katalogach biskupów krakowskich* rzeczywiście odnotowano, że Jan Grotowic *in capella castro contigua est sepultus*. Zob. MPH, t. 3, s. 368.

<sup>836</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AV Cap 43. *Acta visitationum Illustrissimi et Reverendissimi Domini D. Jacobi Zadzik Episcopi Cracoviensi, Ducis Severae (Visitatio Capellae Grotkonis sub titulo SS. Joannis Apostoli et Evangelistae. et Marthae Vigrinis fundatae)*, kk 109v–110r. Wizytator zwrócił również uwagę na fakt, że na grobie biskupa znajdowało się dużo wotów i figur woskowych.

<sup>837</sup> T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie...*, dz. cyt., s. 22. Zob. m.in. T. Graff, *Wizja polityczna Zbigniewa Oleśnickiego w okresie bezkrólewia po śmierci Władysława III*, w: „Prace Komisji Środkoeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności”, 22 (2014), s. 28–29.

<sup>838</sup> Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, lib. IV, cap. 76, fol. 355–356. Zob. także T. Graff, *Maciej z Miechowa (ok. 1453/57–1523) – pierwszy kontynuator Annales Jana Długosza*, w: „Zeszyty Długoszowskie”, 17 (2018), s. 70–74; tenże, B. Wołyniec, *Maciej z Miechowa – historyk przełomu epok*, w: *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – Idee – Dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smolucha, Kraków 2018, s. 169–181.

<sup>839</sup> F. Sikora, *Ożarowski Sylwester (Lasota) h. Rawicz*, w: PSB, t. 24, s. 679–680.



której zapisał 12 grzywien czynszu na Gniazdowicach, i wystawił nagrobek biskupowi krakowskiemu Janowi Grotowi ze Słupczy, po prawej stronie ołtarza głównego, a także ufundował obraz w kaplicy św. Jana Ewangelisty”<sup>840</sup>. Pracami nad wspomnianą przebudową kierował Jakub Żur<sup>841</sup>. Przebito północną ścianę kaplicy i zrobiono tam wejście (które znajduje się w tym miejscu do dnia dzisiejszego), usuwając ołtarz św. Marii Egipcjanki i św. Aleksego. W 1522 r. roku biskup otrzymał nie tylko nowy nagrobek, ale również dwie inskrypcje epitafijne<sup>842</sup>. Obydwe uwzględnił w swoich dziełach kanonik krakowski i historyk Szymon Starowolski (1588–1656). Ciało biskupa zostało przeniesione pod południową ścianę kaplicy i złożone pod posadzką, do której przymocowano tablicę nagrobną z następującą, niezachowaną już inskrypcją:

Reuerendus Pater IOANNES GROT, Episcopus Cracouiensis sub hac noua tumba quiescit, qui miris, clarus virtutibus, Anno XIX. suae Sedis decessit, et cum huius ad limen Capellae centum septuaginta quinque iaceret annis, Magnificus Syluester Ozarowski, Regis Sigismundi Supremus Cubicularius, hanc ornaturus Capellam, pium Praesulem in hunc transtulit locum. Anno Domini, M. D. XII. Translationis, Anno M. CCC. XLVII. mortis<sup>843</sup>.

W czasie przebudowy kaplicy i przenoszenia ciała biskupa w inne miejsce znaleziono pod posadzką dużo szczątków chowanych tam w XIV i XV w. prałatów i kanoników. Ożarowski polecił je zebrać i umieścić w dotychczasowym grobie Grotowica.

---

<sup>840</sup> Tamże, s. 680.

<sup>841</sup> K. J. Czyżewski, M. Walczak, *Z badań nad gotyką katedrą w Krakowie*, „Studia Waweliana”, 8 (1999), s. 26. Autorzy podejmują tam próbę rekonstrukcji pierwotnego wyglądu kaplicy.

<sup>842</sup> Na temat fundacji Ożarowskiego zob. *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516–1525*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1970 (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 5, red. O. Łaszczyńska), s. 117–118, nr 203 i 204, s. 123, nr 212, s. 155, nr 267, s. 166–167, nr 292, s. 170–171, nr 301, s. 173, nr 306.

<sup>843</sup> Sz. Starowolski, *Monvmenta Sarmatarvm, Viam vniuersae carnis Ingressorum*, Cracoviae 1655, s. 22; tenże, *Vitae Antistitum Cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. 88; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej...*, dz. cyt., s. 155. Warto przy tym zwrócić uwagę na stwierdzenie, że ciało biskupa spoczywało *ad limen Capellae*. Inskrypcja zawierała błędną liczbę lat pontyfikatu biskupiego Jana Grotowica. Wynika to zapewne z faktu, że lata te liczono nie od dnia nominacji biskupiej (1 X 1326), ale od konsekracji (18 VI 1327). Co więcej, u niektórych badaczy widać, że przyjęła się również błędna data roczna konsekracji biskupa. K. Niesiecki podaje rok 1328. Zob. tenże, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego...*, dz. cyt., s. 291.

Aby jednak o nich pamiętano i okazywano im należny szacunek, zlecił umieszczenie nad miejscem ich złożenia kolejną tablicę z inskrypcją:

Hac in Vrna Beato GROTONE, Crac: Antistite, in augustiorem locum translato, quorundam eius Ecclesiae Praelatorum, pietate et religione insignium, cineres conditi, beatam spem resurrectionis expectant, ne moueto. M. D. XXII.<sup>844</sup>

Dumny ze swej fundacji Sylwester Ożarowski zamówił dodatkowo sporych rozmiarów tablicę epitafijną z czarnego marmuru, która jest obecnie jedyną pamiątką po przearanzowaniu kaplicy w 1522 r. Znajduje się obecnie przy wejściu do kaplicy, na ścianie po prawej stronie. Treść umieszczonej na niej inskrypcji jest następująca:

Ioannes Grothonis de Slupcza et Familia Rava Romae literis imbutus et a Pontifice Ioanne vigesimo secudo suo olim in studio sodali, Avenione ad Episcopatu(m) Cracoviensem sponte illius et Vladislao Rege alterum commendante provect(us) insignem Pastorem et tam Ecclesiae suae quam Reipublicae acerrimum defensorem egit. Pallium quo usque huc Episcopi Cracovienses in Sacris utuntur, apud Benedictum Papa(m) duodecimum causam cum Prutenis age(n)s obtinuit. Arcem Ilza(m) Ecclesiam in Radlow et Dobrowoda muro construxit Altaria in Arce et Ecclesia Cracoviensi Sanctorum Cosmae et Damiani ac Sancti Vincentii et Praebendam apud Sanctum Georgium fundavit, multa(ue) statuta in Ecclesia Cracoviensi saluberrima edidit, ac per omnia pie juste ac forti animo praesidens, deq(ue) Ecclesia sua et Republica optime meritus. Anno Episcopatus sui decimo nono Salutis vero millesimo trecentesimo quadragesimo septimo ab humanis sublatus et ad limen hujus Capellae imprimus est conditus ubi cum centum septuaginta et quinque quiesceret Annis sartophago ejus perto corporaliter jacere compertus est, de quo beato corpore odor suavis redolebat et ad instar violarum odoriferarum fragrantia erumpebat, et quemadmodum Praesul benignis virtutibus in usq(ue) constanter renitebat, sic eo iudicio Corpus pii Praesulis exhumatum duabus hebdomadis extra sepulchrum manens suavitate(m) n(on) immutavit odoris, hic conditum est. Silvester vero Ozarowski Divi Sigismundi Regis cubiculi Praefectus Domino Deo imprimis Ejusq(ue) Beatissimae Matri et S. Ioannis Evangelistae Dehinc ipsi Episcopo gentili suo, salutique et cineri suo, et Posterorum suorum Capellam hanc

---

<sup>844</sup> Sz. Starowolski, *Monvmenta Sarmatarvm...*, dz. cyt., s. 23; tenże, *Vitae Antistitum Cracoviensium...*, dz. cyt., s. 89–100 (dzieło zawiera błędną numerację stron – zamiast s. 100 powinna być s. 90); J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej...*, dz. cyt., s. 156.

vetustate incultam et neglectam recenter ornavit, hocque novo Mauseolo extracto Divum Ioannem Praesulem honorifice ab ostio in hunc transtulit locum. Anno Salutis millesimo quingentesimo vigesimo secundo<sup>845</sup>.

Inskrypcja zawiera niezwykle cenną informację o tym jakoby ciało biskupa, wyjęte z pierwotnego grobu w 1522 r., po 175 latach od pogrzebu, zachowało się w dobrym stanie, wydzielając przy tym miły zapach na wzór pachnących fiołków. Pozostawienie ciała biskupa poza grobem przez dwie niedziele (co należy interpretować jako minimum 8 dni) tak, aby przybywający do katedry mogli się przy nim modlić, można uznać za początek ożywionego kultu zmarłego, który zrodził się jakby mimochodem, przy okazji translacji do nowego miejsca pochówku, gdzie w epitafium biskup zostaje już określony mianem *beatus*. Jak zostało wspomniane, Sylwester Ożarowski, ufundował również obraz w tejże kaplicy. Nie wiadomo jednak, co przedstawiał, ponieważ ten znajdujący się tam obecnie pochodzi z okresu późniejszego.

Duże zmiany w aranżacji i wystroju kaplicy św. Jana Ewangelisty przyniósł wiek XVIII.<sup>846</sup> Nowe mauzoleum Grotowicowi postanowił ufundować obożny wielki koronny Jerzy Ożarowski h. Rawicz<sup>847</sup>. Stary nagrobek z 1522 r. zburzono w styczniu 1734 r., zaś nowy powstał jeszcze w tym samym roku<sup>848</sup>. To właśnie wówczas odbył się trzeci już

---

<sup>845</sup> Zob. edycję inskrypcji (z drobnymi różnicami): Sz. Starowolski, *Monvmenta Sarmatarvm, Viam vniuersae carnis Ingressorum...*, dz. cyt., s. 22–23; tenże, *Vitae Antistitum Cracoviensium...*, dz. cyt., s. 88–89; J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej...*, dz. cyt., s. 155–156; *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 8, red. Z. Perzanowski, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, oprac. A. Perzanowska, red. R. M. Zawadzki, Kraków 2002, s. 247–249, nr 241. W ostatniej z wymienionych publikacji pojawia się informacja, że tablica, którą można obecnie zobaczyć w katedrze, nie jest tą oryginalną, wykonaną w 1522, lecz jest jej kopią, przekutą w latach 1732–1734. Zob. zdjęcie wspomnianej tablicy w aneksie.

<sup>846</sup> Omawia je Bolesław Przybyszewski. Zob., tenże, *Katedra krakowska w XVIII stuleciu*, Kraków 2012, s. 50–52.

<sup>847</sup>E. Burda, *Ożarowski Jerzy Marcin*, w: PSB, t. 24, s. 668–670.

<sup>848</sup> Na temat postępow prac nad niszczeniem starego nagrobka i budową nowego oraz innych prac wykonywanych w kaplicy zob. *Fabrica ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1993 (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 14, cz. 1, red. A. Franaszek), s. 55–56, nr 125, s. 65–66, nr 140 i 142, s. 90, nr 194, s. 95, nr 207, s. 114, nr 241, nr 263, s. 123.

pochówek biskupa<sup>849</sup>. Jednakże dopiero w 1753 r. na pionowej płycie nagrobka pojawiła się zachowana do dnia dzisiejszego inskrypcja<sup>850</sup>:

OSSA  
SERVI DEI  
JOANNIS GROTHONIS  
EPISCOPI CRACOVIENSIS  
ANNO D[OMI]NI MDCCXXXII  
HIC  
RECONDITA  
IN OPINIONE SANCTITATIS  
OBIIT  
ANNO D[OMI]NI MCCCXLII

Zawiera ona niestety błędną datę śmierci biskupa – 1342 zamiast 1347. Na nagrobku, dość wysoko nad ziemią, umieszczono rokokowy posąg Jana Grotowica, wykonany w 1752 r. Rzeźba z białego marmuru ustawiona jest na postumencie, w niszy wbudowanej w ścianę kaplicy. Dzieło przedstawia hierarchę w stroju pontyfikalnym. Biskup jest ukazany w rozwianych szatach, z mitrą na głowie i krzyżem na piersi. W prawej ręce trzyma kodeks, co ma z pewnością symbolizować jego działalność ustawodawczą, którą wykazał się wydając w 1328 r. statuty kapitulne, a w 1331 r. statuty synodalne dla diecezji krakowskiej. Jako fundatora pomnika Florian Jaroszewicz wskazał kanonika krakowskiego i kustosza koronnego Franciszka Dębińskiego<sup>851</sup>. Duchowny o

---

<sup>849</sup> Bolesław Przybyszewski porównuje go do nagrobka Grzegorza Januszowicza, archiprezbitera kościoła Mariackiego zmarłego w 1700 r. Nagrobek ten w tejże świątyni wystawił mu jego następca Dominik Lochman. Zob. Bolesław Przybyszewski. Zob., tenże, *Katedra krakowska w XVIII stuleciu...*, dz. cyt., s. 50.

<sup>850</sup> Z rachunków katedralnych wiadomo, że kamieniarz otrzymał za wykonanie inskrypcji 14 florenów. Zob. *Fabrica ecclesiae Cracoviensis...*, dz. cyt., s. 97, nr 208. Zob. edycję także w: *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 8, red. Z. Perzanowski, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, oprac. A. Perzanowska, red. R. M. Zawadzki, Kraków 2002, s. 246–247, nr 239. W opisie inskrypcji znajduje się błędna informacja, że od 1341 r. był arcybiskupem.

<sup>851</sup> F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska...*, dz. cyt., s. 383.

takim imieniu nie pojawia się jednak w wykazach XVIII-wiecznych kanoników krakowskich. Autor pomylił go prawdopodobnie ze Stefanem Dębińskim h. Nieczuja<sup>852</sup>.

Kolejna przebudowa kaplicy miała miejsce w czasach biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego (1695–1758). Prace prowadził kanclerz księstwa siewierskiego i kanonik Józef Gorzeński. Zaangażowany był w nie również włoski architekt i rzeźbiarz Francesco Placidi. Najpierw zbudowano nowy portal, potem zaś przystąpiono do zmiany dekoracji wnętrza. To właśnie w tamtym okresie kaplica uzyskiwała swój aktualny kształt i wystrój jako jedyny w katedrze przykład architektury rokokowej. Bolesław Przybyszewski opisuje wnętrze kaplicy następująco: „[...] poważna czerń marmurów i połyskujące złocenia, bogactwo form i kontrastująca biel gładkich wysokich ścian, dołem przepruty surowymi arkadami gotyckimi, tworzą razem wnętrze skromne, lecz pełne wyrazu i nastroju”<sup>853</sup>. Niewiele później, w 1766 r. do tej części katedry trafiły m.in. relikwie św. Młodzianków, w efekcie czego określano ją czasem jako kaplicę p.w. św. Niewiniątek. W 1767 r. powstał obecny w kaplicy do dnia dzisiejszego obraz *Rzeź Niewiniątek* pędzla Salvatore Monosilio.

Miejsce pochówku Jana Grotowica można określić jeśli nie mianem mauzoleum Rawiczów, to na pewno częścią katedry w szczególny sposób im poświęconą, co wynika z jednej strony ze szczególnej dbałości członków tego rodu (mowa tu przede wszystkim o Sylwestrze i Jerzym Ożarówskich) o swoich zmarłych, co i z przynależności rodowej osób tam pochowanych<sup>854</sup>. Przy ścianie zachodniej znajduje się bowiem późnorenesansowy nagrobek kasztelana krakowskiego Walentego Dembińskiego (ok. 1504–1584), który również pieczętował się herbem Rawicz<sup>855</sup>. Innym Rawitą pochowanym w tej części katedry jest biskup krakowski Andrzej Gawroński (1740–1813)<sup>856</sup>. W 1830 r. poza posiadaczami wspomnianego herbu pochowano pod posadzką

---

<sup>852</sup> B. Przybyszewski, *Katedra krakowska w XVIII stuleciu...*, dz. cyt., s. 50. Zob. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852; s. 168–169; J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 25; B. Przybyszewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 43–44. Stefan Dębiński zmarł jednak w 1741 r., zaś posąg powstał w 1752 r.

<sup>853</sup> B. Przybyszewski, *Katedra krakowska w XVIII stuleciu...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>854</sup> Na temat różnych form pielęgnowania pamięci o biskupach w katedrach w innych częściach Europy w podobnym okresie zob. *The Memory of the Bishop in Medieval Cathedrals. Ceremonies and Visualizations*, red. G. Boto, I. Escandell, E. Lozano, Bern 2019.

<sup>855</sup> A. Dembińska, *Dembiński Walenty h. Rawicz*, w: PSB, t. 5, s. 78–79.

<sup>856</sup> J. Poplatek, *Gawroński Andrzej*, w: PSB, t. 7, s. 323–324.

kaplicy jeszcze jednego biskupa krakowskiego, prymasa Jana Pawła Woronicza (1757–1829)<sup>857</sup>. Jest on w pewien sposób powiązany z postacią Jana Grotowica jako ten, który w 1822 r. ufundował klasycystyczny kościół w miejscowości Jangrot<sup>858</sup>.

Po przybliżeniu wielokrotnych zmian aranżacji miejsca spoczynku Jana Grotowica, które odzwierciedlają materialną formę czczenia jego pamięci, można przyjrzeć się bliżej temu, jak kreowano jego pośmiertny obraz w historiografii, ale również i w hagiografii. Ożywiony kult biskupa daje się odnotować w wieku XVII. Wspomniano już o inskrypcjach epitafijnych Jana Grotowica, których odpisy sporządził Szymon Starowolski w połowie tego wieku. O Janie Grotowicu pamiętał również Kasper Cichocki (1545–1616) – kanonik krakowski, profesor Akademii Krakowskiej, polemista katolicki<sup>859</sup>. Postać biskupa krakowskiego pojawia się w jego głośnym dziele *Alloquiorum Osiecensium sive variorum familiarum sermonum libri quinque...*<sup>860</sup>. W 9 rozdziale II księgi zatytułowanym *Slupeciorum, Grothorum de Konari, ad Catholicam religionem receptus* czytamy:

Haec non ita pridem fere tota variis haeresum procellis iactata, vel potius absorpta fuerat, tandem cum reuocare in memoriam caepisset: qualis, et quantus vir fuerit Grothus Slupecius Episcopus Cracouiensis, cuius sanctitatis, et vitae integerrimae testimonium, perhibet illud monumentum, in Cathedrali Ecclesia Cracouiensi hactenus

---

<sup>857</sup> W dziele *Stolecznego miasta Krakowa Kościoły y Kleynoty...* pojawia się wzmianka o jeszcze jednym zmarłym pochowanym w tej części katedry: „Przy tey Kaplicy leży ciało Stanisława Borka, Dziekana Krakowskiego, Jałmużnika wielkiego, który na 30. Studentów jałmużnę zostawił z pewney fundacyey y dom Wikaryom (Borek nazwany) porządnie zmurować dał”, tamże s. 7. Wspomniano o nim już w przewodniku z 1603 r. Zob. *Przewodnik abo Kościołów krakowskich krótkie opisanie wydany w 1603 z widokami Krakowa, którego już nie ma*, oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2002, s. 78. Mowa tu o żyjącym w latach 1474–1556 dziekanie krakowskim i sekretarzu królewskim. Zob. H. Barycz, W. Pociecha, *Borek (Borgk, Borck) Stanisław*, w: PSB, t. 2, s. 320–322.

<sup>858</sup> *Jangrot*, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, dz. cyt., s. 398.

<sup>859</sup> H. Barycz, *Cichocki Kasper*, w: PSB, t. 4, s. 21–22. Więcej na temat samego autora: W. Urban, *Kasper Cichocki – najwybitniejszy pisarz kontrreformacji sandomierskiej*, „Rocznik Świętokrzyski”, 20 (1993), s. 131–142.

<sup>860</sup> Dzieło wydane w Krakowie w 1615 r. i dedykowane opatowi cysterskiego klasztoru w Koprzywnicy Hieronimowi Ossolińskiemu, jest rozprawą naukową traktującą o zjawisku cofania się reformacji wśród szlachty. Autor zawarł w swojej publikacji krytykę protestanckich rządów angielskiego króla Jakuba I oraz zarzuty licznych zbrodni pod adresem angielskich władców, co wywołało skandal i domaganiem się od dworu angielskiego oficjalnych przeprosin ze strony autora.

vnicie cultum, ad quod multoties piorum vota suscepta esse feruntur abiectus illico densis errorum sacturiginibus, quibus Catholica obruebatur fides, et Basileam, perniciosis haeresibus infectissimam urbem, in qua ibidem sub nomine studiorum imbuti erant, toto pectore detestati: tum sectarum dissectarum propudiis repudiatis, ad eam, quam sanctus Episcopus, inter proceres Ecclesiasticos pio honore prosequendus coluit religionem, redeundum sibi putauere<sup>861</sup>.

Cichocki nie był jedynym autorem, który przypisywał Janowi Grotowicowi szczególne cnoty i widział go w nimbie świętości. W podobny sposób ukazał go Piotr Jacek (Hiacynt) Pruszc (1605–ok. 1667), autor opisu Krakowa oraz pism dewocyjnych<sup>862</sup>. Postać Jana Grotowica pojawia się w jego dziełach kilkakrotnie. Jednym z nich jest *Forteca duchowna* będąca zbiorem żywotów świętych Polaków. Krakowski hierarcha jest tam przez autora określony jako „pobożny” oraz „pasterz czujny i nieustraszony czasów niebezpiecznych”, zaś miły zapach wydobywający się z jego ciała wystawionego przed ponownym pochówkiem w 1522 miał zdaniem piszącego przyczynić się do wielu uzdrowień<sup>863</sup>. Biskup został umieszczony również w wydanym po śmieci Pruszcza dziele *Monstra...*, będącym swego rodzaju wykazem polskich świętych, błogosławionych i świątobliwych<sup>864</sup>. Pruszcowi przypisywano również autorstwo dzieła *Stolecznego miasta Krakowa Kościoły y Kleynoty...* zawierającego bardzo skrupulatne opisy miasta oraz jego świątyni, gdzie we fragmencie poświęconym kaplicy św. Jana Ewangelisty w katedrze wawelskiej biskup krakowski jest określony

---

<sup>861</sup> K. Cichocki, *Alloquiorum Osiecensium sive variorum familiarum sermonum libri quinque. In quibus praeter examen Anatomiae Cichocianae, pro Societate IESU ante triennium editae, Haereticismi, progressus, et regressus, siue fluxus et refluxus repentini, praecipue per Regnum Poloniae, Magnum Ducatum Lituaniae, et alias adiacentes prouincias in amplissimis familiis historice narratur. Tum eiusdem propositi continuatio, Angliam, Germaniam, Galliam, Hungariam, Silesiam, Morauiam percurrit, ad extremum et ipsam attingit Italiam. Ad laudem Dei omnipotentis. Ad consolationem Catholicarum, et confusionem omnium quotquot sunt Haereticorum, et Schismaticorum*, Cracoviae 1615, s. 135.

<sup>862</sup> M. Rożek, *Pruszc Piotr Jacek (Hiacynt)*, w: PSB, t. 24, s. 599–600.

<sup>863</sup> P. H. Pruszc, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego: z żywotów świętych, tak iuż Kanonizowanych y Beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyjących Patronów Polskich; także z Obrazów Chrystusa Pana, y Matki iego Przenaświetszey, w Oyczyźnie naszej cudami wielkimi słynących*, Kraków 1662, s. 121.

<sup>864</sup> Tenże, *Monstra Świętych, Błogosławionych y Świątobliwie a pobożnie żyjących Patronów Polskich*, Poznań ok. 1689, f. 6r.

jako „człek świątobliwy”<sup>865</sup>. Wszystko to wskazuje na ożywiony kult Jana Grotowica w 1. poł. XVII w.

Innym pisarzem religijnym sławiącym przymioty biskupa krakowskiego był Florian Jaroszewicz (1694–1771), franciszkanin reformat i hagiograf<sup>866</sup>. W swoim najśłynniejszym dziele *Matka Świętych Polska...* z 1767 r. opisał żywoty niemal 400 polskich świętych, błogosławionych i świątobliwych, wśród których znalazł się i Jan Grotowic pod datą 5 sierpnia (a więc: swojej śmierci), określony tam mianem „błogosławionego”. Autor przypisuje biskupowi „pomiarowaną surowość”, dbałość o diecezję i Kościół krakowski, dawanie przykładu świętości swoim diecezjanom i określa go mianem „czulego pasterza owieczek swoich”<sup>867</sup>. Wspomina również o tym, że w czasie wystawienia ciała biskupa po wydobyciu go z grobu wielu modlących się doznawało szczególnych łask za jego wstawiennictwem. W podobnym okresie o Janie Grotowicu pisał Benedykt Chmielowski. Umieścił go w swoim wykazie Polaków „wslawionych cnotą i naukami” określając go tam mianem „pobożnego”<sup>868</sup>.

---

<sup>865</sup> *Stoletniego miasta Krakowa Kościoły y Klejnoty, co w nich iest widzenia godnego y zacnego. Do tego przydane iest Opisanie Świętych Bożych w Krakowie leżących, Królów Polskich, y Biskupów Krakowskich*, Kraków 1647, s. 7 i 83. Na okładce brak autora. Dzieło zostało opublikowane przez drukarza Franciszka Cezarego, który sugeruje swoje autorstwo w dedykacji. Obecnie przyjmuje się, że Pruszczyk miał swój znaczny wkład w edycję 2. wydania dzieła z 1650 r. Autor (również we fragmencie poświęconym Janowi Grotowicowi) w dużej mierze inspirował się wydanym anonimowo w 1603 r. najstarszym znanym przewodnikiem po Krakowie. Zob. *Przewodnik abo Kościołów krakowskich krótkie opisanie wydany w 1603 z widokami Krakowa, którego już nie ma*, oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2002. Zob. także A. Bues, *Mirabilia Cracoviensia. Kto był autorem przewodnika po Krakowie z roku 1603?*, „Rocznik Krakowski”, 80 (2014), s. 19–37.

<sup>866</sup> Więcej na temat autora i jego twórczości: J. Styk, *Życie i dzieło o. Floriana Jaroszewicza reformata (1694–1771)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35 (1988), z. 4, s. 45–58; K. Sokołowska, *Droga do świętości w ujęciu osiemnastowiecznego hagiografa (Floriana Jaroszewicza „Matka świętych Polska”)*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 14 (2003), s. 275–297.

<sup>867</sup> F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących. Z różnych autorów i pism tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane*, Kraków 1767, s. 382. Autor również podaje datę 1328 jako rok przyjęcia sakry biskupiej przez Grotowica.

<sup>868</sup> B. Chmielowski, *Zbiór krótki herbów polskich oraz wslawionych cnotą i naukami Polaków*, Warszawa 1763, s. 80–81.



Zasługi biskupa odnotowywał w poł. XVIII w. także Stanisław Józef Duńczewski: „Wiele fundacyi do teyże Katedry przyczynił, y miasto Iłżę wymurował, także różne kwoty nadał, w doskonałej żyjąc świątobliwości”<sup>869</sup>. Z opinią tą zgadzał się w połowie XIX w. Ludwik Łętowski, będąc kolejną osobą przypisującą hierarsze świątobliwość. Pozwolił sobie nawet na stwierdzenie, że po Nankercze w Krakowie nie mogło być lepszego biskupa<sup>870</sup>. Podobny ton przebija z portretu Jana Grotowica nieznanego autorstwa, wykonanego ok. 1820 r. i znajdującego się obecnie w pałacu biskupim w Krakowie<sup>871</sup>. Napis na portrecie to kolejne świadectwo powszechnego przekonania o świątobliwości duchownego. W wieku XX na wyrażenie opinii o hierarsze pozwolił sobie Aleksander Bastrzykowski, który określił go jako „człowieka wielkiej nauki, zręczności i wielkiego w sprawach publicznych doświadczenia”<sup>872</sup>. Najbardziej wyrazisty przykład wiary w świątobliwość, a nawet świętość Jana Grotowica znajduje się w Radłowie. To właśnie tam, w szczególnie lubianej przez niego miejscowości, na drzwiach ufundowanego przez niego kościoła parafialnego umieszczono wyobrażenie biskupa z nimbem wokół głowy – nigdzie indziej nie jest ukazany w taki właśnie sposób<sup>873</sup>. Dla kontrastu warto przywołać opinię Jana Korytkowskiego, która ma zupełnie inny charakter. Badacz co prawda nie kwestionuje zasług biskupa na polu eklezjalnym czy politycznym, ale stwierdził, że Jan Grotowic „podlegał wadom, które mu przydawać tytułu błogosławionego nie pozwalają”<sup>874</sup>. Stanowi to niezwykle trzeźwą ocenę mniej świątobliwej strony osobowości biskupa.

Jan Grotowic wyobrażony na swoim pomniku w katedrze krakowskiej trzyma w rękę kodeks symbolizujący jego działalność ustawodawczą jako biskupa krakowskiego. Duchowny był jednak również politykiem, choć w ostatnich latach życia dało się zauważyć wyraźny spadek jego zainteresowania sprawami politycznymi. Choć biskup za życia uchodził za osobę konfliktową i żadną dóbr materialnych, to jednak po śmierci, zwłaszcza w wiekach XVI i XVII, jego kult jako błogosławionego czy wręcz świętego był mocno ożywiony – w dużej mierze dzięki pielęgnującym pamięć o nim członkach rodu Rawiczów.

---

<sup>869</sup> S. J. Duńczewski, *Herbarz wielu domow Korony Polskiej...*, dz. cyt., s. 303.

<sup>870</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich...*, dz. cyt., s. 247–248.

<sup>871</sup> Zob. reprodukcję wspomnianego portretu w aneksie niniejszej rozprawy.

<sup>872</sup> A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie...*, dz. cyt., s. 266.

<sup>873</sup> Zob. zdjęcie wspomnianego wyobrażenia w aneksie niniejszej pracy.

<sup>874</sup> J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej...*, dz. cyt., s. 155.

## Zakończenie

W niniejszej rozprawie przedstawiono życie i działalność biskupa krakowskiego Jana Grotowica, starając się zrobić to w sposób możliwie najbardziej kompleksowy. Jego życiorys zarówno przed objęciem biskupstwa krakowskiego, jak i po obfitował w wydarzenia i epizody, które uczyniły go niezwykle barwnym i ciekawym, co dla jego biografów przełożyło się na pełną wyzwań i intrygujących odkryć pracę badawczą. Efektem tego jest dołączenie duchownego do grona tych polskich biskupów średniowiecznych, którzy doczekali się swoich biografii, co pozwoliło nie tylko dołożyć kolejną jednostkę do coraz obfitszego katalogu monografii poświęconych hierarchom średniowiecznego polskiego Kościoła, ale i jeszcze lepiej oświetlić badawczo dzieje Kościoła krakowskiego w okresie panowania ostatnich monarchów z dynastii Piastów.

Pierwsze wzmianki źródłowe o Janie Grotowicu nie dotyczą bynajmniej jego wczesnej kariery duchownej, ale udziału w politycznych działaniach Władysława Łokietka. Można to potraktować jako formę zapowiedzi jego późniejszej dużej aktywności w tej sferze. Wejście w kręgi wpływowego duchowieństwa krakowskiego z pewnością ułatwił mu fakt, że jego ojciec w latach ok. 1310 – ok. 1313 był kasztelanem krakowskim, a już na pewno pomogło mu w tym pochodzenie z cieszącego się wówczas estymą rodu Rawiczów, a w szczególności pokrewieństwo z Mikołajem Warszowicem, wówczas jednym z najstarszych członków krakowskiej kapituły katedralnej. Wsparcie ze strony pozostającego z nim w bardzo dobrych relacjach biskupa wrocławskiego Gerwarda (dzięki któremu został rektorem kościoła NMP w Krakowie) również przyspieszyło jego karierę. Przyszły biskup miał w swoim życiorysie ciekawy i niezbyt często spotykany epizod współdziałania w zarządzie dobrami stołowymi biskupstwa pod nieobecność ówczesnego rządcy diecezji. Skończyło się to dla niego niezbyt szczęśliwie, ponieważ wraz ze współadministratorem, mistrzem Franciszkiem, został zganiony przez Jana XXII jako nieuprawniony do zarządu majątkiem nieobecnego biskupa i wezwany do zwrotu pobranych przez siebie kwot.

Okoliczności, w jakich objął biskupstwo krakowskie, nadal pozostają niezupełnie wyjaśnione. Niejasne jest jednak nie tyle samo objęcie rządów nad diecezją przez Grotowica (które było do przewidzenia z uwagi na jego wieloletnią obecność w kręgach duchowieństwa kapitulnego i posiadane probostwo kościoła NMP w Krakowie), ale powody, dla których jego poprzednika Nankera przeniesiono do Wrocławia, gdzie ten

udał się bardzo niechętnie. Ta zmiana była Rawicie podejrzanie bardzo na rękę, stąd też wnioski, że mógł się do niej przyczynić Władysław Łokietek (który był mu bardzo przychylny, a jednocześnie potrzebował zaufanego duchownego we Wrocławiu) znajdują silne uzasadnienie. Dążenie duchownego do jak najszybszego przyjęcia sakry (czego dowodem jest wyproszenie u papieża zgody na konsekrację przez dowolnych dwóch lub trzech biskupów) również każe się domyślać, że z pewnych powodów bardzo zależało mu na szybkim i nieodwołalnym usankcjonowaniu jego nowej godności.

O ile Jan Grotowic pozostawił po sobie dalekie od ideału świadectwo jako administrator dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego, to jednak już jako biskup wykazał się szczególną dbałością o zarządzany przez siebie majątek i przedsiębiorczością w jego pomnażaniu i robieniu z niego jak najlepszego użytku. Jego działalność gospodarcza była zagadnieniem do tej pory w bardzo niewielkim stopniu poruszonym przez badaczy, a tymczasem okazała się szczególnie dobrze oświetlona źródłowo, ukazując szereg różnego rodzaju przeprowadzonych przez niego transakcji. Duża aktywność hierarchy na tym polu przełożyła się nie tylko na większe dochody stołu biskupiego, ale i na powstanie nowych wsi, ulokowanych na surowym korzeniu, z których większość (nie zawsze pod oryginalną nazwą, a czasem już jako część innej, większej miejscowości) istnieje po dziś dzień. Miał on więc znaczny wkład w kolonizację obszarów diecezji krakowskiej, a przy tym również w rozrost sieci parafialnej na terenie podległego mu biskupstwa. Źródła ukazują Grotowica również jako hojnego fundatora, nie szczędzącego środków na nowe świątynie i uposażającego już istniejące. Wykazywał się przy tym szczególnym nabożeństwem do świętych: Jana Ewangelisty, Jana Chrzciciela i Marty. Zwieńczeniem jego działalności kościelnej było wydanie przez niego zarówno statutów kapitulnych dla duchowieństwa katedry, jak i synodalnych dla diecezji. Nie tylko skodyfikował najstarsze zachowane krakowskie przepisy prawa dla kapituły katedralnej, ale i uporządkował i zaktualizował ustawy synodalne. W ten sposób zarówno wykorzystał i potwierdził swoje zdobyte na studiach w Bolonii wykształcenie prawnicze, jak i w szczególny sposób wykazał się w obszarze krakowskiego ustawodawstwa kościelnego, będąc jednym z tych średniowiecznych biskupów, którzy mieli w nie swój największy wkład.

Istotnym zagadnieniem poruszonym w pracy były relacje hierarchy z innymi przedstawicielami stanu duchownego – od innych polskich biskupów, poprzez duchowieństwo diecezjalne (na czele z kapitulnym) aż po przedstawicieli żeńskich i męskich zakonów. Najwięcej założeń można było przyjąć w kwestii stosunków z jego

poprzednikiem na biskupstwie krakowskim, Nankarem. W zestawieniu z Grotowicem prezentuje się on wręcz jako przegrany i poszkodowany – Nankera wbrew jego woli przeniesiono na problematyczne i niebezpieczne biskupstwo wrocławskie, gdzie właściwie do końca swoich rządów borykał się z trudną we współpracy kapitułą, a przy tym został poturbowany w czasie buntu mieszczan wrocławskich z udziałem księcia Henryka VI i musiał ratować się ucieczką. Wysłana do papieża prośba o przywrócenie go do Krakowa i translację Grotowica do Wrocławia nie przyniosła rezultatów, ponieważ ten ostatni się na to nie zgodził. Co więcej, biskup Jan wystąpił również poniekąd w roli kogoś korygującego błędy poprzednika, oficjalnie odwołując ustanowioną przez Nankera obowiązkową opłatę kolędową, która wywołała głośny sprzeciw wśród diecezjan. Biskup wrocławski być może chował urazę do Grotowica, na rzecz którego bezpowrotnie utracił spokojne i dostatnie biskupstwo. Mniej wiadomo o relacjach Rawity z kolejnymi arcybiskupami gnieźnieńskimi, Janisławem i Jarosławem Bogorią ze Skotnik. Niepokorny biskup sprawiał im problemy w postaci sporów o dziesięciny, które rozstrzygali mocą arcybiskupiego autorytetu. Wszystkich trzech łączyła jednak duża troska o interesy polityczne Królestwa (zwłaszcza w ujęciu antykrzyżackim), która mogła być ponad podziałami i lokalnymi konfliktami. Pewne jest, że Jan Grotowic pozostawał w bardzo przyjaznych stosunkach z biskupem wrocławskim Maciejem z Gołańczy, który był obecny w Krakowie nie tylko przy jego konsekracji, ale również przy poświęceniu ostatniej w diecezji krakowskiej świątyni (kolegiaty św. Jerzego na wzgórzu wawelskim) za życia Rawity.

Wśród najbliższego duchownego otoczenia Jana Grotowica, a więc członków krakowskiej kapituły katedralnej, znalazło się kilku prałatów i kanoników, którzy w źródłach jawią się jako szczególnie mu bliscy. Można do nich zaliczyć Bodzantę z Wrześni (który miał się później stać jego następcą), Marcina z Krakowa, Piotra z Opatowa, Frowina z Nowego Sącza i Jakuba Grotowica. Wiele wskazuje na to, że biskup cieszył się szacunkiem i sympatią członków kapituły, choć pod względem dyscyplinarnym wiele od nich wymagał. Skazą na obliczu jego stosunków z niższym duchowieństwem jest wynikła w 1338 r. sprawa zebranej przez nich dziesięciny na planowaną wyprawę krzyżową – po odwołaniu kwesty hierarcha nie zwrócił zgromadzonych sum duchownym, zasłaniając się różnego rodzaju wymówkami, a nawet groźbami. Jeśli zaś chodzi o przedstawicieli zakonów, to bliscy byli mu zwłaszcza cystersi i dominikanie, choć jednocześnie spierał się o dziesięciny m.in. z klaryskami.

Źródła wskazują na częste kontakty biskupa Jana z papieżami, czego zwieńczeniem był jego długi pobyt w Awinionie na przełomie 1340 i 1341 roku. Zwraca uwagę fakt, że o jego konfliktach z Kazimierzem Wielkim wiadomo przede wszystkim z papieskich odpowiedzi na biskupie bądź królewskie supliki – nie wiadomo, jak przebiegały te spory na poziomie lokalnym, można się jednak spodziewać, że dość ostro, skoro sprawę kierowano do najwyższej instancji duchownej. Papieże nie zawsze stawali po stronie biskupa, co bywało jednak w pełni uzasadnione. Można wywnioskować, że Jan Grotowic darzył Jana XXII wielkim szacunkiem jako tego, który nominował go na biskupstwo krakowskie. Wiadomo też, że na większość suplik, które w jego czasach hierarcha wysłał do Awinionu (zwłaszcza te, które zawiózł do głowy Kościoła Bodzanta, a na które odpowiesziano w listopadzie 1329 r.) papież ten odpowiedział pozytywnie. Biskup miał okazję spotkać się z Benedyktem XII osobiście w czasie swojej podróży dyplomatycznej do Awinionu. Ten jednak zapewne bardzo rozczarował go niezatwierdzeniem wyroku procesu warszawskiego. Można nawet uznać, że od tamtego czasu Grotowic w pewnym stopniu zniechęcił się do papieżstwa, nie reagując na kolejne upomnienia Klemensa VI dotyczące jego zobowiązania się do udziału w normowaniu stosunków polsko-krzyżackich.

Dość dużo wiadomo o tym, jak biskup krakowski odnosił się do rezydujących przeważnie w Krakowie papieskich kolektorów. Wszedł on w głośny spór z jednym z nich, Piotrem z Alwerni, na tle kanonii i prebendy przy kolegiacie św. Floriana na Kleparzu. Można to potraktować jako próbę sił między dwoma wysoko postawionymi duchownymi, z których każdy był wybuchowy i nieustępliwie dążył do osiągnięcia swoich celów, choć Jan Grotowic czynił to mniej uczciwymi sposobami. Zgoła zupełnie inaczej układały się stosunki biskupa z nowym papieskim wysłannikiem, Galhardem z Carcés. Wynikało to zapewne z faktu, że papieski kolektor umiał postępować z ludźmi i ich sobie zjednywać, będąc przy tym ugodowym i działając w interesie Królestwa Polskiego. To właśnie w czasach, gdy Galhard pełnił swój urząd w Polsce (a później również w Węgrzech) Grotowic miał okazję wykazać się jako pomocnik papieskiego kolektora (co czynił jeszcze w czasach przed objęciem biskupstwa, wspierając wówczas biskupa włocławskiego Gerwarda), a nawet tymczasowo przejąć część jego obowiązków gdy ten na jakiś czas musiał wyjechać z Polski.

W czasach Jana Grotowica Jan XXII wydał bulle, w których mianował papieskich inkwizytorów na ziemiach polskich i prosił lokalnych duchownych o zapewnienie im wsparcia. Niedostatek źródeł nie pozwala na obiektywne ocenienie, jak do papieskiego

polecenia odniósł się Jan Grotowic. Wiadomo jednak, że w 1329 r. w uroczysty, a wręcz wzorowy sposób dopełnił w swojej katedrze nakazanego przez papieża odczytania ekskomuniki Michała z Ceseny, zaś formę protokołu czy też raportu z tego wydarzenia przesłał potem do Awinionu. Wypełnił więc swój obowiązek w kwestiach zapobiegania szerzeniu się herezji w tej konkretnej kwestii. Nie wiadomo jednak, jak odnosił się do zagadnienia ruchów heretyckich jako potencjalnie zagrażających jego diecezji. Można dopatrywać się braku jego zainteresowania tymi tematami w fakcie napisania przez praskiego dominikanina Henryka Harrera *Traktatu przeciw begardom*, którego autor dedykował swoje dzieło Grotowicowi i osobom z jego otoczenia, jakby chcąc w wyrafinowany sposób zwrócić jego uwagę na problem, którego być może nie byli w stanie wystarczająco przekonująco naświetlić mu krakowscy dominikanie. Traktat Harrera jest jednak niezwykle erudycyjny, a przy tym powstały w praskim środowisku kościelnym, które w tamtym okresie borykało się z problemem herezji na dużą skalę. Można go więc potraktować jako mającego formę zapobiegawczą i ostrzegawczą ze strony kogoś, kto obserwuje wspomniany problem w już rozwiniętej formie, nie zaś jako sposób subtelnego pokazania biskupowi, że praski zakonnik lepiej niż on orientuje się w tym, co dzieje się w diecezji krakowskiej.

Jan Grotowic dał się poznać jako zagorzały adwersarz Krzyżaków. Niechęci do nich nabrał jeszcze w czasach przedbiskupich, u boku Władysława Łokietka. Taką jego postawę zapewne umocniła śmierć jego brata i krewnego w czasie potyczek z zakonem. Jego wrogość przełożyła się na wyraźne i bardzo konkretne zaangażowanie w przygotowanie i przebieg polsko-krzyżackiego procesu warszawskiego z 1339 r., przy czym zapewne nie bez znaczenia był fakt, że jednym z sędziów w procesie był zaprzyjaźniony z nim Galhard z Carcés. Biskup wziął udział w tym wydarzeniu jako świadek, ale również przygotował transumpt wyroku procesu polsko-krzyżackiego z 1321 r. oraz przetłumaczył dla króla Kazimierza tekst ostatecznej przysięgi z języka łacińskiego na polski. Widać więc, że bardzo zależało mu na pomyślnym dla Królestwa Polskiego wyroku procesu, w którym widział sposób na rozprawienie się z kłopotliwym i niebezpiecznym sąsiadem.

Sprawy polityczne stanowiły istotną, a w pewnym momencie najistotniejszą sferę działalności Jana Grotowica. W czasach Władysława Łokietka przyzwyczaił się on do bycia w centrum lub blisko centrum królewskiej polityki, stąd też trudno było mu pogodzić się z faktem, że młody, niedoświadczony jeszcze król nie był zainteresowany jego stanowiskiem zwłaszcza w sprawie krzyżackiej, a wręcz wyznawał zupełnie

odmienne. Zdarzyło mu się wręcz szkodzić królewskiej polityce, której nie rozumiał i z którą się nie zgadzał. Kazimierzowi Wielkiemu z pewnością jednak udało się przynajmniej tymczasowo udobruchać biskupa pozwalając mu reprezentować przed papieżem interesy królestwa poprzez starania o zatwierdzenie wyroku procesu krzyżackiego. W tamtym momencie Jan Grotowic występował już nie tylko jako polityk, lecz również jako dyplomata. Jego wysiłki zapewne były znaczne, skoro zostały pochwalone przez papieża, jednak ostatecznie wyrok nie uzyskał mocy prawnej, co Grotowic z pewnością uznał za swoją polityczną porażkę, skoro od tamtej pory wycofał się z życia politycznego. Jego aktywność polityczna tuż po osiągnięciu szczytu możliwości nagle przygasła.

Schyłek życia Jana Grotowica wypełniły sprawy eklezjalne i gospodarcze. Jeszcze w swoich ostatnich miesiącach przeprowadzał transakcje w dobrach biskupstwa. W 1344 r., na trzy lata przed śmiercią, erygował w katedrze wawelskiej kaplicę Świętego Jana Ewangelisty, w której został potem pochowany. Pamięć o zmarłym biskupie była żywa, ponieważ jego krewni z rodu Rawiczów ufundowali dla niego nowy nagrobek, tablice pamiątkowe, a w końcu również i pomnik, który stoi w kaplicy po dziś dzień. W roku 1522, w momencie ekshumacji szczątków biskupa w celu przeniesienia ich w nowe miejsce, miało się okazać, że jego ciało nie tylko było zachowane w dobrym stanie, lecz przy tym wydzielało miły zapach, co zinterpretowano jako dowód jego świętobliwości i od tamtego czasu uznawano za błogosławionego. Opinia ta sprawiła, że wzmiankujący o nim XVII- i XVIII-wieczni pisarze religijni przypisywali mu szereg cnót.

Niniejsza rozprawa zobrazowała w sposób kompleksowy życie i działalność biskupa krakowskiego epoki ostatnich Piastów. Przeanalizowano w niej wszystkie istotne obszary aktywności duchownego, ze szczególnym uwzględnieniem działalności kościelnej i politycznej. Zaktualizowane spojrzenie na postać Jana Grotowica pozwoliło na dostrzeżenie wielu pomijanych lub niedostatecznie dotąd naświetlonych aspektów jego życiorysu oraz na wyciągnięcie szeregu nowych, znajdujących poparcie w mniej znanych źródłach wniosków.

## Charakterystyka osobowości Jana Grotowica

W trakcie prac nad biografią Jana Grotowica ukazywały się w szerszym kontekście nie tylko kolejne dane i wydarzenia z biografii hierarchy, ale (co naturalne), również cechy jego charakteru. Już inni badacze, którzy w swojej pracy poświęcili nieco uwagi jego osobie, byli w stanie wychwycić pewne szczególnie wyraziste cnoty i wady duchownego. Wszystko to sprawia, że próba charakterystyki osobowości Jana Grotowica wydaje się nie tylko uzasadniona, ale wręcz konieczna – tym bardziej, że pozwala na to ilość i treść związanych z jego postacią źródeł. Uzasadnia to również fakt, że podobnego typu próby naszkicowania profilu psychologicznego bohaterów biografii historycznych są coraz częściej podejmowane przez badaczy. W przypadku niniejszej rozprawy, w której zwraca się szczególną uwagę na wątek psychologiczny i relacji międzyludzkich, próbę taką można potraktować jako istotne uzupełnienie, a wręcz zwieńczenie szkicu sylwetki biskupa. Charakterystyka ta przybliży zaobserwowane cechy charakteru biskupa od najbardziej wyrazistych i jaskrawych po najsubtelniej zarysowane.

Jana Grotowica z pewnością można określić jako człowieka nieustępliwego, niecierpliwego, a nawet gwałtownego. Można by go wręcz postrzegać jako choleryka. Jan Korytkowski pisał o nim, że był uparty, popędliwy i czasem wręcz nie umiał nad sobą panować (jego zdaniem cechy te dyskwalifikowały go jako kogoś, kogo można uznawać za błogosławionego). Najlepszym dowodem na prawdziwość tych opinii były częste i ostre zatargi biskupa z Kazimierzem Wielkim, w tym najazd na zamek królewski i przerwanie nabożeństwa w momencie wejścia króla do katedry, co świadczy nawet o pewnym braku poszanowania względem monarchii przez hierarchę, jeśli ta mu się w czymś sprzeciwiała. Wszystkie inne, stosunkowo liczne konflikty biskupa, tezę o jego gwałtowności tylko potwierdzają. Nieposłuszni wobec Grotowica plebani, zamieszani w konflikt między oświęcimskimi dominikanami a Piotrem z Owernii, zarzucili mu groźby i zastraszanie, które wyraziły się m.in. tym, że upominając ich za nieposłuszeństwo, biskup groził im palcem. Jego niecierpliwość można dostrzec już w tak drobnym geście jak postaranie się o papieskie pozwolenie na konsekrację przez dwóch dowolnych biskupów, co miało przyspieszyć jego sakrę, ale zapewne też i wyeliminować ewentualny sprzeciw na przykład ze strony arcybiskupa gnieźnieńskiego. Choć jego plan się nie powiódł i ostatecznie został konsekrowany najprawdopodobniej dopiero w ponad osiem miesięcy po swojej nominacji, w czerwcu 1327 r., to i tak celebrował 1 października jako dzień



rozpoczęcia swoich rządów biskupich poprzez fundacje dokonywane właśnie w tym dniu, w rocznicę wystawienia jego bulli prekonizacyjnej. Nie czekał więc z uznaniem się za pełnoprawnego biskupa na moment konsekracji.

W silnym związku z nerwowością hierarchy pozostaje fakt, że miał o sobie wysokie mniemanie, był dumny, ambitny i uparty. Ujawniło się to w jego sporach z królem, ale w nie mniejszym stopniu w charakterze jego relacji z papieżami. Można podejrzewać, że jego długi pobyt w Awinionie, dokąd wyruszył wraz z towarzyszami celem uzyskania zatwierdzenia wyroku procesu warszawskiego (być może nawet sam wysunął swoją kandydaturę jako królewskiego posła), przeciągnął się tak bardzo z powodu tego, że nie chciał on pogodzić się z papieską odmową. Jako zdeklarowany oponent Krzyżaków zapewne dołożył wszelkich starań, aby postawić na swoim i planował nie opuszczać papieskiej siedziby dopóki wyrok procesu nie zostanie przez Benedykta XII zatwierdzony. Gdy działania antykrzyżackie, w które wkładał wiele serca (co widać choćby w jego dużym zaangażowaniu w proces warszawski) nie przyniosły oczekiwanych efektów, zaniechał on jakiegokolwiek dalszej aktywności w sferze układów polsko-krzyżackich. Będąc jednym z trzech biskupów wyznaczonych do prac nad unormowaniem się relacji Królestwa Polskiego z zakonem krzyżackim, zachował się tak, jakby był obrażony na papieżstwo, nie reagując na kolejne ponaglenia Benedykta XII, a potem Klemensa VI do działania. Swoją urazę wyraził również wręcz ostentacyjną nieobecnością wśród polskich biskupów, którzy złożyli swoje podpisy na dokumentach wieńczącego tymczasowo polsko-krzyżacki spór układu kaliskiego. Grotowica z pewnością namawiano do pójścia w ślady innych biskupów i podpisania aktów, ten jednak odmówił i do końca nie wyparł się swoich animozji względem Krzyżaków. Samowola i brak posłuszeństwa wyższej instancji u Grotowica stoją w pewnej sprzeczności z jego dążeniami do wprowadzenia ładu i dyscypliny, widocznymi w wydanych przez niego statutach kapitulnych i synodalnych.

Sfera działalności gospodarczej odsłoniła tę cechę jego charakteru, na którą zwrócił uwagę Mieczysław Niwiński, a więc na dużą dbałość o materialne interesy Kościoła i swoje własne (z akcentem na te drugie). Można oczywiście określić go jako wyraźnie zorientowanego na dobra doczesne, może nawet chciwego, czego dowodem było choćby zatrzymanie dla siebie dziesięciny zebranej przez duchowieństwo diecezjalne na potrzeby krucjaty oraz wszystkie jego spory dotyczące spraw materialnych. Można jednak również patrzeć na to jako na zaradność, gospodarność, przedsiębiorczość i realizm oraz pragmatyzm. Ostatecznie przecież gromadzone przez

niego dobra nie przechodziły w ręce jego rodziny, ale ubogacały stan posiadania biskupstwa krakowskiego, a jego umiejętne ich pomnażanie zapewne w niemałym stopniu przyczyniło się silnej pozycji (również w aspekcie materialnym) późniejszych biskupów krakowskich na tle pozostałych członków polskiego episkopatu. Jan Grotowic był aktywnym gospodarzem i rządcą dóbr biskupstwa, doskonale czuł się w swojej biskupiej rezydencji w Radłowie, dobrze odnajdywał się w roli pana feudalnego, przy czym w razie potrzeby umiał walczyć o swoje. Dowodem tego były jego zakończone sukcesem starania o odzyskanie Sławkowa, stanie na straży interesów biskupiego Skalbmierza czy nieustępliwe walka z zakonami o dziesięciny. Przy tej okazji wyszło jednak na jaw, że potępiał u innych swoje własne przywary – z jednej bowiem strony doprecyzował granice krakowskich parafii czyniąc to w celu ukrócenia chciwości niektórych plebanów, sam zaś gdy erygował parafię w Czaplach, bezprawnie włączył w jej granice należącą do klasztoru w Miechowie wieś Przeclawice, co wywołało złożenie przez zakonników skargi u papieża, a wobec braku reakcji ze strony Grotowica – proces sądowy. Były jednak również sytuacje, w których stawał w obronie dóbr materialnych innych osób, co miało miejsce gdy rzucił klątwę na księcia oświęcimskiego Jana, który nie zwrócił opactwu cystersów w Mogile jego własności.

Być może jednak właśnie ta silna orientacja na sprawy materialne i realizm sprawiały, że biskup działał czasem w sposób nieprzemyślany i pozbawiony głębszej analizy. Grotowicowi zarzucono brak posiadania szerszych horyzontów politycznych. Miało się to ujawnić w nieustępliwych dążeniach do rozprawienia się z zakonem krzyżackim zamiast rozumienia potrzeby wchodzenia z nim w układy. Przy młodym a już dobrze odnajdującym się w subtelnym meandrach dyplomacji i polityki zagranicznej Kazimierzu Wielkim znacznie starszy od niego biskup mógł rzeczywiście jawić się jako zamknięty na nowe, alternatywne rozwiązania dyplomatyczne nieoświecony polityk starej daty. Z drugiej jednak strony można postrzegać jego antykrzyżackie zacierzowanie właśnie jako dalekowzroczne – ostatecznie przecież kilkadziesiąt lat później zbrojna rozprawa króla Władysława Jagiełły z Krzyżakami okazała się konieczna. Biskup więc, już od wczesnych lat swojej kariery (jeszcze przed narodzinami Kazimierza) obserwujący sprytne posunięcia zakonu krzyżackiego, mógł dobrze wyczuć z jak niełatwym przeciwnikiem mierzyło się Królestwo Polskie i że ostra konfrontacja prędzej czy później będzie nieodzowna.

Duża koncentracja na sprawach materialnych biskupstwa mogła przesłaniać hierarsze bardzo subtelne sprawy idei, do których można zaliczyć kwestie czystości

wiary w diecezji krakowskiej. To właśnie w czasach Jana Grotowica papież Jan XXII ustanowił pierwszych inkwizytorów na ziemiach polskich. Skromna ilość źródeł dotyczących zagadnienia powstrzymuje przed wyciąganiem pochopnych wniosków, pozostaje jednak faktem, że z jakichś powodów krakowscy dominikanie zwrócili się do swojego praskiego współbrata Henryka Harrera z prośbą o napisanie traktatu, w którym zakonnik zwraca się bezpośrednio do biskupa naświetlając mu powagę problemu herezji w jego własnej diecezji. Trudno na tej podstawie ocenić skalę zagrożenia dla czystości wiary na terenach biskupstwa krakowskiego. Można jednak domniemywać, że sam biskup był na tyle mało zainteresowany problemem, (który w sąsiedniej diecezji wrocławskiej urósł do rangi poważnego zagrożenia), że wstrzymywał się z konkretnymi krokami do czasu pojawienia się realnego niebezpieczeństwa ze strony heretyków. Do Grotowica, który był pragmatykiem najmocniej przemawiały konkrety, kwestie w jakikolwiek sposób mierzalne i namacalne, nie zaś profilaktyczne „dmuchanie na zimne” i szukanie problemu tam, gdzie jeszcze go nie ma lub gdzie są tylko jego potencjalne załączki. Ryzykował przy tym otrzymanie podobnego napomnienia za brak przeciwdziałania herezji jak to, które od Jana XXII dostał jego poprzednik Jan Muskata. Sprawa krzyżacka pokazała jednak, że nie bał się on papieskiej reprimendy i jeżeli nie uznawał działania za konieczne, to go nie podejmował.

Nie oznacza to jednak, że duchowość jego diecezjan była mu obojętna. Dbał o nią jednak w inny sposób. Zaangażowanie Grotowica w fundacje i erekcje nowych świątyń (również w formie kolonizacji nowych terenów – z widoczną już w wielu dokumentach lokacyjnych perspektywą powstania na ich obszarze kościołów) było skonkretyzowanym, wymagającym dużego wysiłku projektem, ale właśnie w zapewnieniu mieszkańcom swojej diecezji łatwiejszego dostępu do świątyni (a tam: do sakramentów) widział on metodę troszczenia się o ich kondycję duchową. Widać to w wydawanych przez niego dyplomach, gdzie wspomina o zagrożeniu zaniedbania w przyjmowaniu sakramentów przez wiernych, którzy mieli zbyt daleko do świątyni. Rozwiązywał to wówczas inicjowaniem budowy kościoła w bliższej okolicy – tak, aby dystans nie stawał się przyczyną utraty wiary wśród niektórych diecezjan. Biskup miał również swój wielki wkład w odbudowę spalonej katedry wawelskiej i można się domyślać, że prace budowlane postępowały sprawnie między innymi dzięki jego uporowi w dążeniu do celu, zaś celebrowanie nabożeństw w pięknej, nowej świątyni zapewne było jednym z nich. W otoczeniu Grotowica byli również duchowni, którzy wykazywali się fundatorską

hojnością, w czym można dopatrywać się inspiracji ze strony biskupa, który sam wykazał się na polu fundacji sakralnych.

Scharakteryzowanie osobowości Jana Grotowica nie należy do łatwych zadań. Z jednej bowiem strony jawi się on jako nieposłuszny nawet papieżom gwałtownik, zainteresowany dobrami materialnymi i zamieszany w szereg różnej natury konfliktów, z drugiej zaś jako troskliwy prawodawca, fundator i opiekun katedry. Pozostaje wywnioskować, że był on postacią nietuzinkową, której niełatwy, ale właśnie przez to intrygujący charakter wyraźnie wyłania się ze źródeł nawet w niemal siedem wieków po jego śmierci. Choć w swoim życiu z wieloma wchodził w spory i wobec niejednego zachował się w sposób nie licujący z godnością biskupa, to jednak wraz z upływem lat jego obraz się zmieniał, a w kolejnych wiekach zaczęto nawet widzieć w nim człowieka świętego. *Fama sanctitatis* przyćmiła jego *villicationis iniquitates*.

## **ANEKSY**

## Aneks 1

### Kalendarium życia Jana Grotowica

<b>ROK</b>	<b>WYDARZENIE</b>
ok. 1280	narodziny
ok. 1308	udział w układach Władysława Łokietka z jego bratankami, Kazimierzem i Przemysłem, w sprawie zarządu nad Pomorzem
ok. 1309	objęcie kanonii krakowskiej
1309	objęcie scholasterii skalbmierskiej
1309	udział w rokowaniach z Krzyżakami w miejscowości Grabie
ok. 1311	objęcie urzędu administratora dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego
1311	udział w spotkaniu Władysława Łokietka z Karolem z Trewiru pod Włocławkiem
(?) 1313	udział w spotkaniu Władysława Łokietka z Karolem z Trewiru w Brześciu Kujawskim
ok. 1318	złożenie urzędu administratora dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego
1318	objęcie urzędu kanclerza kujawskiego
1318	udział w wiecu w Sulejowie
ok. 1319	misja w ziemi dobrzyńskiej z polecenia Władysława Łokietka
(?) 1319	udział w wiecu w Żarnowie
po 11 IX 1319	zrzeczenie się scholasterii skalbmierskiej i objęcie probostwa kościoła Mariackiego w Krakowie
(?) 1320	udział w synodzie diecezjalnym biskupa Nankera
(?) 1320– 1321	udział w procesie inowrocławsko-brzeskim
1322	wizyta w Awinionie
1324	udział w spotkaniu Władysława Łokietka z Sieghardem ze Schwarzburga w Brześciu Kujawskim
4 IV 1325	pro wizja na prałaturę w katedrze krakowskiej
1 X 1326	objęcie biskupstwa krakowskiego
5 XI 1329	zwolnienie z wizyt <i>ad limina apostolorum</i> co 2 lata
ok. 18 VI 1327	otrzymanie sakry biskupiej

8 IV 1328	wydanie statutów kapitulnych
IV 1328	udział w wiecu w Wiślicy
ok. VI 1330	uwolnienie od ekskomuniki, którą rzucił na niego Piotr z Owernii
(?) VI 1330	udział w wiecu w Chęcinach
23–24 VI 1331	wydanie statutów synodalnych w Opatowie
1333	spór z Piotrem z Owernii o beneficjum przy kolegiacie św. Floriana
ok. II–III 1334	konflikt z Kazimierzem Wielkim
pocz. 1338	konflikt z Kazimierzem Wielkim
1339	udział w procesie warszawskim
1339–1341 lub 1340/1341	wizyta w Awinionie
28 VIII 1343	ogłoszony papieskim kolektorem annat w Polsce na 1 rok
1344	konflikt z Kazimierzem Wielkim i rzucenie klątwy na króla i interdyktu na diecezję krakowską
1344	fundacja i uposażenie kaplicy św. Jana Ewangelisty w katedrze wawelskiej
5 VIII 1347	śmierć w Wawrzeńczycach

## Aneks 2

Zeznania Jana Grotowica w procesie warszawskim, złożone dnia 13 marca 1339 r.:

Czcigodny w Chrystusie ojciec Jan, biskup krakowski, wezwany i sprowadzony jako świadek, zaprzysiężony i starannie indywidualnie przepytany w sprawie artykułów przygotowanych w imieniu Kazimierza, króla Polski, przeciw wielkiemu mistrzowi i braciom Krzyżakom z Prus. W sprawie pierwszego artykułu, który zaczyna się od słów: „Przede wszystkim zamierza dowieść, że ziemia chełmińska itd.”, przepytany powiedział, że wie tyle tylko o zawartości tego artykułu, iż minęło około 15 lat odkąd był kanclerzem kujawskim, ustanowionym w sprawach mniejszej wagi jako przedstawiciel Władysława, króla Polski, ojca tegoż Kazimierza, obecnego króla, i był z nim (jako jego kanclerz we wspomnianej ziemi kujawskiej) w mieście Brześciu [Kujawskim], do którego wielki mistrz krzyżacki wysłał swojego brata z tegoż zakonu, zwanego Zygardem ze Szwarcburga, dla zawarcia traktatu pokoju i zgody ze wspomnianym Władysławem, wówczas królem, w sprawie wspomnianej ziemi chełmińskiej oraz Pomorza<sup>875</sup>. Tenże Władysław żądał i chciał uzyskać te ziemie od wspomnianych braci Krzyżaków, gdyż były jego własnością i do niego należały jako przynależne jego królestwu. Dziadek wspomnianego króla Władysława (którego imienia biskup nie pamiętał) przekazał wspomnianą ziemię chełmińską rzeczonym braciom Krzyżakom jako prekarium i udzielił im jej dla zwalczania pogańskich Prusów, którzy znajdowali się w sąsiedztwie tej ziemi, na mocy takiej umowy i pod takim warunkiem, że po podbiciu wspomnianych Prusów rzeczoną ziemię chełmińską i jej zamki, miasta i tereny, według tego, jak została im przyznana, będą musieli wspomnianemu dziadkowi rzeczzonego króla Władysława lub jego następcom zwrócić bez żadnych sprzeciwów, spokojnie i bez sporów. W związku z tym układem i warunkiem pokazał rzeczonemu bratu Zygardowi list ówczesnego mistrza wspomnianego zakonu krzyżackiego, w którym to liście ten układ i warunek były podane i napisane, jak powiedział. Zapytany, czy sam rzeczony list czytał, biskup powiedział, że nie, lecz że widział go dobrze, gdyż był zajęty innymi sprawami wspomnianego króla. Rzekł także, że zawsze słyszał, ilekroć była o tym mowa, w zgodzie z powszechnym mniemaniem, że wspomniana ziemia chełmińska należy do Królestwa Polskiego i podlega mu zgodnie z tym, co jest przedstawione we wspomnianym artykule. Zapytany,

---

<sup>875</sup> Mowa tutaj o rokowaniach w Brześciu Kujawskim w 1324 r.



jak się do tego mają publiczne mniemania i opinie, odpowiedział, że jest to wszystkim wiadome i że tak mówią i rozmawiają o tym między sobą. Zapytany, wśród kogo panuje taka opinia, odrzekł, że wśród ludzi dobrych i poważnych w Królestwie Polskim i w tejże ziemi chełmińskiej.

W sprawie drugiego artykułu powiedział, że to, co jest w nim zawarte, jest zgodne z prawdą. Zapytany o źródło swej wiedzy powiedział, że przyjął i zebrał wspomniany denar świętego Piotra w granicach wspomnianego Królestwa Polskiego dla Andrzeja de Verulis (kiedyś) oraz dla Galharda de Carceribus (obecnie), wysłanników i kolektorów naszego papieża, a także dotąd zbiera i przyjmuje go jako pomocnik kolektorów oraz że nigdy nie słyszał, aby w innych sąsiednich krajach poza Królestwem Polskim wspomniany denar był płacony, lecz tylko w granicach tego królestwa. I jest to rzeczą powszechnie wiadomą. Zapytany, czemu jest to rzeczą powszechnie wiadomą, powiedział, że jest ona znana wszystkim ludziom tego regionu oraz innym poważnym i dobrym osobom.

W sprawie trzeciego artykułu powiedział, że nie wiadomo mu, czy nadal płacą, słyszał jednak z wiarygodnych źródeł, że tak. Rzekł też, że wie, iż zamieszkujący w granicach wspomnianej ziemi chełmińskiej zostali ekskomunikowani, gdyż nie płacili wspomnianego denara świętego Piotra jak inni mieszkańcy Królestwa Polskiego i jak ci, którzy znajdują się w jego granicach, gdzie świadczenie to zbierał niegdyś Andrzej de Verulis, wysłannik apostolskiego i kolektora wspomnianego denara w rzeczonym Królestwie Polskim.

Zapytany o czwarty artykuł, który zaczyna się od słów: „Podobnie zamierza dowieść, że księstwo i ziemia Pomorza itd.”, powiedział, że słyszał, że to, co jest zawarte we wspomnianym artykule, jest zgodne z prawdą, i że jest pewien, że wspomniana ziemia pomorska podlega Królestwu Polskiemu. Powiedział też, że był obecny przy zawieraniu pewnego traktatu między wspomnianym królem Władysławem oraz Krzyżakami o tę ziemię pomorską, w którym to traktacie wzmiankowani bracia zaproponowali władcy dziesięć tysięcy grzywien czystego srebra, w zamian za to, aby wspomniana ziemia mogła przy nich pozostać na stałe<sup>876</sup>. Proponowali mu również pewne posiadłości, które mieli w ziemi kujawskiej, a których nazw – jak powiedział – nie pamięta. Ponadto, usilnie dążąc do tego, aby go przekonać, zaproponowali że ufundują i zbudują jeden klasztor jakiegokolwiek zakonu z osiemnastu braćmi prezbiterami. Ci bracia mieliby we

---

<sup>876</sup> Chodzi tutaj o rokowania Władysława Łokietka z Karolem z Trewiru pod Włocławkiem w 1311 r.

wspomnianym klasztorze stale gorliwie poświęcać się modlitwie o zbawienie i uzdrowienie dusz wspomnianego Władysława i jego rodziców. Ponadto zaś ci Krzyżacy zaproponowali, że będą służyć mu we wszelkich jego potrzebach z pewną liczbą uzbrojonych żołnierzy. Dodał, że nie wie nic innego o zawartości niniejszego artykułu oprócz tego, że ziemia pomorska podlega Królestwu Polskiemu. Zapytany, dlaczego jego zdaniem jest to rzeczą powszechnie wiadomą, odrzekł, że wszyscy to wiedzą i dla wszystkich jest to oczywiste.

W sprawie piątego artykułu powiedział, że ziemia pomorska należy do archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji wrocławskiej i do nich należy pobór dziesięcin z tamtego obszaru, co jest zgodne ze wspomnianym artykułem i jest rzeczą powszechnie wiadomą. Dodał również, że nie wie nic więcej na temat tego artykułu.

W sprawie szóstego artykułu powiedział, że to prawda, iż nieżyjący już król Władysław, ojciec panującego obecnie władcy, Kazimierza, dzierżył wspomnianą ziemię pomorską i posiadał ją w imieniu Królestwa Polskiego – zgodnie z tym, co jest przedstawione we wspomnianym artykule. Zapytany o źródło swojej wiedzy powiedział, że był obecny przy tym, jak tenże Władysław w imieniu swoim i swojego królestwa przekazał i powierzył swoim bratankom, książętom Kazimierzowi i Przemysłowi, wspomnianą ziemię w posiadanie, zarząd i panowanie. Poleciał przy tym, aby wszystkie zamki i miejsca na tamtym obszarze były im przekazane, aby dzierżyli je i wspomnianą ziemię pomorską w jego imieniu, tak jak on czynił to w imieniu Królestwa Polskiego<sup>877</sup>. Książęta ci przez pewien czas dzierżyli wspomnianą ziemię pomorską i posiadali w imieniu króla Władysława i jego królestwa. Jednak po pewnym czasie Krzyżacy podbili ją i opanowali, atakując z Prus, a wspomnianych książąt przemocą stamtąd usunęli i wypędzili. Wspomniał też, że o wyżej wzmiankowanych sprawach mówi się i rozpowiada publicznie. Zapytany, dlaczego mówi się i rozpowiada o tym publicznie, odpowiedział, że wszyscy o tym rozmawiają.

Zapytany o siódmy artykuł odpowiedział, że słyszał, że Krzyżacy postąpili w rzeczonyj ziemi pomorskiej tak, jak to zostało w nim ujęte. Dodał, że powszechnie wiadomo, iż do tej pory okupują oni ten obszar na szkodę i krzywdę króla Polski. Powiedział jednak, że nie wie, jak wielkiej kwoty mogłyby sięgać poniesione straty, gdyż

---

<sup>877</sup> Mowa tutaj o wydarzeniach z ok. 1308 r.

nie wie, jak wiele wspomniana ziemia pomorska mogła być warta dla wspomnianego króla. O ósmy artykuł nie by pytany za zgodą pełnomocnika<sup>878</sup>.

W sprawie dziewiątego artykułu, który zaczyna się od słów „Podobnie zamierza dowieść, że cała ziemia i księstwo Kujaw itd.” powiedział, że jest prawdą, iż wspomniana ziemia kujawska należy do Królestwa Polskiego i że poprzedni król Polski Władysław, ojciec obecnie panującego Kazimierza, dzierżył i posiadał wspomnianą ziemię jako swoje dziedzictwo – zgodnie z tym, co jest zawarte w tymże artykule.

W sprawie dziesiątego artykułu powiedział, że słyszał na pewno, iż wspomniani Krzyżacy dokonali tego w rzeczonyj ziemi kujawskiej – tak jak jest to przedstawione w tym artykule. Uważa to za rzecz powszechnie wiadomą, ponieważ wszyscy to wiedzą, a jest to tym bardziej oczywiste, że dotąd zatrzymują wspomnianą ziemię. Innych rzeczy – jak powiedział – nie wie.

W sprawie jedenastego artykułu powiedział, że nie wie, jak wielkie są szkody wynikające z dokonanego przez Krzyżaków zajęcia i zatrzymania siłą rzeczonyj ziemi kujawskiej. Uznał tę stratę za trudną do oszacowania, bo wyżej wzmiankowani najeźdźcy i ich wojsko zniszczyli i spalili wszystkie zamki i okoliczne wsie, a ziemia ta jest bardzo zasobna.

Zapytany o dwunasty artykuł, który zaczyna się od słów „Podobnie zamierza dowieść, że ziemia i księstwo dobrzyńskie itd.” powiedział, że jest to prawda i że ziemia dobrzyńska rzeczywiście przynależy do Królestwa Polskiego – tak jak wskazuje na to wspomniany artykuł. Zapytany, skąd to wie, odpowiedział, że był niegdyś wysłany w imieniu króla Polski Władysława do wspomnianej ziemi dla zdjęcia interdyktu, który nałożył tam biskup płocki, gdyż nie płacono mu dziesięcin i innych czynszów<sup>879</sup>. Uważa to za rzecz powszechnie wiadomą. Innych rzeczy – jak powiedział – nie wie.

W sprawie trzynastego artykułu zeznał, że wie, że wspomniana ziemia dobrzyńska jest w rękach bratanka zmarłego króla Władysława, obecnego księcia łęczyckiego Władysława, który ją dzierżył i posiadał oraz rządził nią spokojnie i pokojowo w jego imieniu<sup>880</sup>. Rzekł również, że był ze wspomnianym księciem w zamku dobrzyńskim i widział, że wszyscy byli posłuszni niczym samemu królowi, którego reprezentował i że

---

<sup>878</sup> Jarosława Bogorii Skotnickiego, pełnomocnika króla.

<sup>879</sup> Chodzi tutaj o misję Grotowica w ziemi dobrzyńskiej z ok. 1319 r.

<sup>880</sup> M. Krajewski, *Władysław Garbaty*, w: *Nowy słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*, t. 2, Rybin 2014, s. 393–394,

był poważany przez wszystkich jak sam król, co wszyscy wiedzą i w co nikt nie wątpi. Innych rzeczy nie wie.

Zapytany o czternasty artykuł powiedział, że słyszał i że jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Krzyżacy rzeczoną ziemię dobrzyńską i wszystkie jej zamki i okoliczne wsie zagarnęli przemocą i dalej ją trzymają. Rzekł także, że był z królem Władysławem, gdy doniesiono mu, że Krzyżacy zajęli wspomnianą ziemię dobrzyńską<sup>881</sup>. Zapytany o to, kim byli ci, którzy donieśli o tym fakcie, powiedział, że byli to królewscy rycerze i możni, którzy dzierżyli i posiadali tę ziemię w jego imieniu, a zostali z niej wypędzeni i zmuszeni do ucieczki przez Krzyżaków. Uważa to za rzecz powszechnie wiadomą, ponieważ wszyscy to wiedzą, a jest to tym bardziej oczywiste, że dotąd zatrzymują wspomnianą ziemię. Innych rzeczy – jak powiedział – nie wie. Zapytany, ile lat temu miało to miejsce, powiedział, że nie pamięta, ale był już wówczas biskupem, a jest nim od dwunastu lat.

W sprawie piętnastego artykułu zeznał że, nie potrafi oszacować szkody, którą poniósł i dalej ponosi król Polski z powodu zajęcia i zatrzymania ziemi dobrzyńskiej przez Krzyżaków, gdyż była i jest strata niedająca się obliczyć a ziemia ta jest bardzo zasobna. W kwestii innych artykułów nie był przepytywany za wolą i zgodą pełnomocnika wspomnianego króla Polski<sup>882</sup>. Zapytany, czy powodowany nienawiścią, miłością, strachem, korzyścią lub niekorzyścią swoją albo cudzą zeznał coś sprzecznego z prawdą, odpowiedział, że nie.

Tłumaczenie: Tomasz Babnis

Redakcja i opracowanie: Dorota Żywczak

---

<sup>881</sup> Miało to miejsce ok. 1329 r.

<sup>882</sup> Jarosława Bogorii Skotnickiego.

### Aneks 3

#### Pieczęcie Jana Grotowica



Archiwum Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie, dok. perg. 71 (11 stycznia 1334 r.)

Pieczęć większa portretowa. Duża, podłużna, ostroowalna. Wymiary: 67x40 mm. Odcisnięta w czerwonym wosku na podkładzie z wosku naturalnego; umieszczona w miseczce pieczętnej z niebarwionego, naturalnego wosku; z tyłu miseczki na łagodnym grzbiecie zaznaczone trzy głębokie nacięcia. Miseczka z pieczęcią zawieszona na sznurach ze splotów jedwabnych czerwonych nici. W polu pieczęci pod gotyckim baldachimem siedząca postać biskupa w stroju pontyfikalnym; w lewej ręce trzyma pastorał zakrzywiony zwrócony krzywąsnią do siebie, prawą błogosławi. Pod stopami herb Rawa. Oparcie tronu zwieńczone motywem roślinnym. Napis minuskułą z elementami uncjały, oddzielony od pola i od krawędzi pieczęci otokiem (linia ciągła): S[igillum] IOHANNIS DEI GRAC[IA] EPI[SCOPI] CRACOUI[ENSIS]. Inne zachowane egzemplarze pieczęci: Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, dok. perg. 119; Archiwum Cystersów w Mogile, dok. perg. 65. Zob. także T. Wojciechowski, *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900, s. 21.



Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile, dok. perg. 68 (luty 1335 r.)

Pieczęć mniejsza portretowa., okrągła. Średnica: 32 mm. Odcisnięta w czerwonym wosku na podkładzie z wosku naturalnego; umieszczona w miseczce pieczętnej z niebarwionego, naturalnego wosku. Z tyłu miseczki na łagodnym grzbiecie zaznaczone trzy wgłębienia. Miseczka z pieczęcią zawieszona na pergaminowym pasku. W polu pieczęci ornament architektoniczny (rozeta); w centralnym miejscu portretowe przedstawienie popiersia biskupa, prawdopodobnie Jana Grotowica lub św. Stanisława w szacie pontyfikalnej; w lewej ręce trzyma pastorał zakrzywiony zwrócony krzywąsnią od siebie, prawą błogosławi. Napis otokowy wykonany majuskułą z domieszką liter uncjalnych i półuncjalnych. W podwójnej otoczce (linia ciągła) napis: S[IGILLUM] IOh[AN]IS DEI GRA[TIA] EPI[SCOPUS] CRACOVIE[SIS]. Inne zachowane egzemplarze pieczęci: nieznane. Zob. także F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1. *Doba piastowska*, Kraków 1899, nr 388, s. 223.

#### Aneks 4

#### Ilustracje

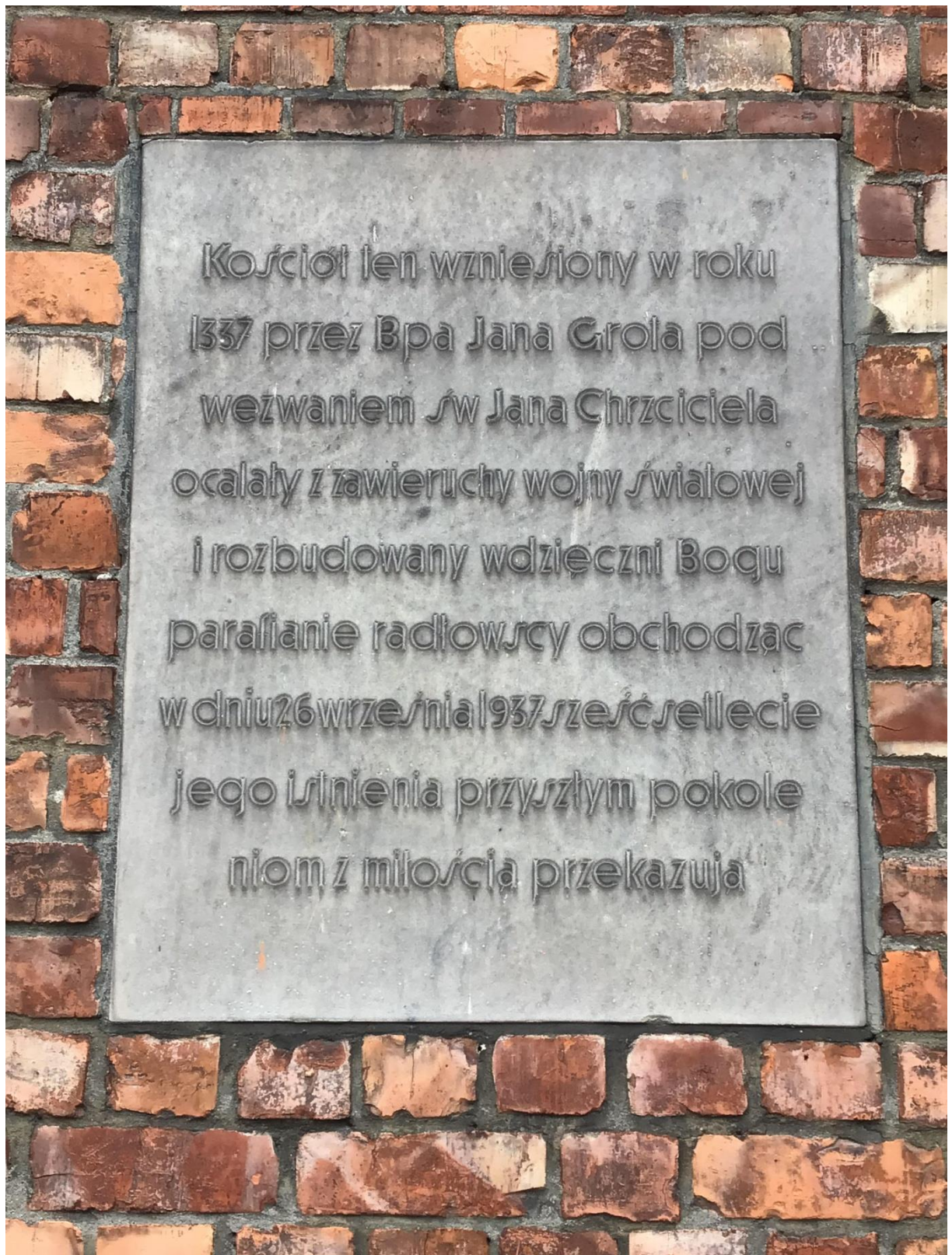


1. Jeden ze zworników gotyckiego chóru katedry na Wawelu z wyobrażeniem herbu Rawa (fot. T. Klejdysz)



2. Tympanon fundacyjny na murze kościoła parafialnego p. w. św. Jana Chrzciciela w Radłowie (1337 r.)





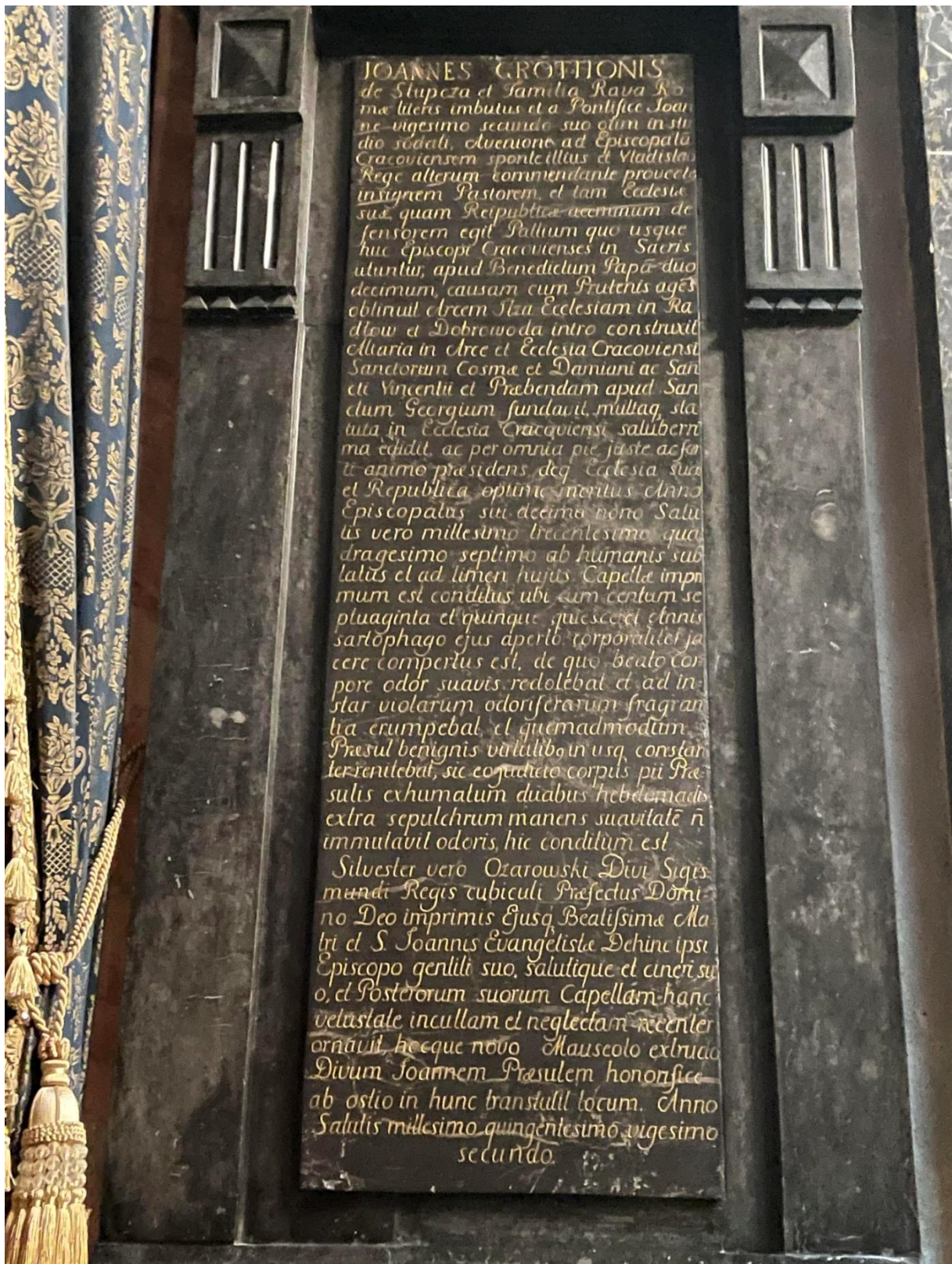
3. Tablica pamiątkowa na murze kościoła parafialnego p. w. św. Jana Chrzciciela w Radłowie



4. Wyobrażenie Jana Grotowica na drzwiach kościoła parafialnego p. w. św. Jana Chrzciciela w Radłowie



5. Pomnik Jana Grotowica w kaplicy biskupa Andrzeja Załuskiego w katedrze na Wawelu (1752 r.)



6. Tablica epitafijna Jana Grotowica umieszczona przy wejściu do kaplicy biskupa Andrzeja Załuskiego w katedrze na Wawelu



7. Nagrobek Jana Grotowica w kaplicy biskupa Andrzeja Załuskiego w katedrze na Wawelu



8. Portret Jana Grotowica nieznanego autorstwa z pałacu biskupiego w Krakowie (ok. 1820 r., olej na płótnie), źródło: <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/portret-bpa-jana-grotowica>

## Bibliografia

### Źródła

#### Rękopiśmienne

CIESZYN, KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA

rkps DD V7

KRAKÓW, ARCHIWUM CYSTERSÓW W MOGILE

rkps 25

perg. 65, 68, 71

KIELCE, ARCHIWUM DIECEZJALNE

perg. 4

KRAKÓW, ARCHIWUM KLASZTORU SIÓSTR KLARYSEK

perg. 71

KRAKÓW, ARCHIWUM KRAKOWSKIEJ KAPITUŁY KATEDRALNEJ

perg. 103, 117, 118, 119, 120, 121

KRAKÓW, ARCHIWUM KRAKOWSKIEJ KURII METROPOLITALNEJ

AV Cap 43

KRAKÓW, ARCHIWUM POLSKIEJ PROWINCJI DOMINIKANÓW

nr zespołu: 528/1/0, sygn. 87

nr zespołu: 528/1/0, sygn. 83

KRAKÓW, BIBLIOTEKA CZARTORYSKICH

Teki Naruszewicza, t. 5

KRAKÓW, BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA

rkps dypl. 200

rkps 3452

WATYKAN, ARCHIVUM SECRETUM VATICANUM

Instrumenta Miscellanea, vol. 5530

Reg. Vat., t. 138, f. 106v–107, nr 344

WATYKAN, BIBLIOTECA APOSTOLICA VATICANA

Ms. Cod. Vat. Lat. 13119

WROCLAW, BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU WROCLAWSKIEGO

rkps I F 292

### **Drukowane**

*Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum*, t. 2: *Ab anno 1304 usque ad annum 1378*, w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica*, t. 4, oprac. B. M. Reichert, Romae 1899.

Abraham W., *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum Watykańskim. O materyałach do dziejów polskich w wiekach średnich*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 5 (1889), Dodatek nr 1: 1344, 24 października, Awinion. Klemens VI do Kazimierza W. w sprawie zatargów jego z biskupem krakowskim, s. 57–58.

*Acta Borussica ecclesiastica, civilia, literaria oder sorgfältige Sammlung allerhand zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten, Urkunden, Schriften und Documenten*, t. 1, wyd. Ch. G. Eckart, Leipzig-Königsberg 1730.

*Bullarium Poloniae*, t. 1: 1000–1342, wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1982.

*Bullarium Poloniae*, t. 2: 1342–1378, wyd. I Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Romae 1985.

Cichocki K., *Alloquiorum Osiecensium sive variorum familiarum sermonum libri quinque. In quibus praeter examen Anatomiae Cichocianae, pro Societate IESU ante*



*triennium editae, Haereticismi, progres sus, et regressus, siue fluxus et refluxus repentini, praecipue per Regnum Poloniae, Magnum Ducatum Lituaniae, et alias adiacentes prouincias in amplissimis familiis historice narrantur. Tum eiusdem propositi continuatio, Angliam, Germaniam, Galliam, Hungariam, Silesiam, Morauiam percurrit, ad extremum et ipsam attingit Italiam. Ad laudem Dei omnipotentis. Ad consolationem Catholicarum, et confusionem omnium quotquot sunt Haereticorum, et Schismaticorum, Cracoviae 1615.*

*Codex diplomaticus Prussicus: Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Geheimen Archiv zu Königsberg nebst Regesten, t. 3, wyd. J. Voigt, Königsberg 1848.*

*Codex Diplomaticvs Regni Poloniae Et Magni Dvcatus Litvaniae: In Qvo Pacta, Foedera, Tractatvs Pacis, Mvtvae Amicitiae, Svbsidiorym, Indvciarvm, Commerciorym Nec Non Conventiones, Pactiones, Concordata, Transactiones, Declarationes, Statvta, Ordinationes, Bvllae, Decreta, Edicta, Rescripta, Sententiae Arbitrales, Infevdationes, Homagia Pacta Etiam Matrimonialia Et Dotalia Literae Item Reversales, Concessionvm, Libertatis, Immunitatis, Donationum, Oppignorationum, Renuntiationum, Erectionum, Obligationum, Venditionum, Emptionum, Permutationum, Cessionum Protestationum Aliaqve Omnis Generis Pvblico Nomine Actorvm, Et Gestorvm Monvmenta Nunc Primus ex Archivis Publicis Ervta ac in lucem protracta rebus ordine chronologio dispositis exhibentur, t. 4, wyd. M. Dogiel, J. Kanter, Vilnae 1764.*

*Codex diplomaticus universitatis studii generalis cracoviensis: continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant. Pars 1: pertinet ab Anno 1365 usque ad Annum 1440, red. Ż. Pauli, Cracoviae 1870.*

*Codex Iuris Canonici: Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus. Praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab eñō Petro Gasparri auctus, Romae 1918.*

*Corpus inscriptionum Poloniae, t. 8, red. Z. Perzanowski, z. 1: Katedra krakowska na Wawelu, oprac. A. Perzanowska, red. R. M. Zawadzki, Kraków 2002.*

*Extravagantes Decretales, w: Corpus Iuris Canonici, t. 2, wyd. A. Friedberg, Lipsiae 1881.*

*Decretalium Collectiones, w: Corpus Iuris Canonici, cz. 2, red. E. Friedberg, Graz 1959.*

*Długosz J., Catalogus episcoporum Cracoviensium, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: Opera omnia, t. 1, Cracoviae 1887.*

*Długosz J., Historiae Polonicae libri XII, t. 3, red. A. Przeździecki, Kraków 1873–1878.*

Długosz J., *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 9, red. S. Budkowa et al., Warszawa 1978.

Długosz J., *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, Tomus I: Ecclesia cathedralis Cracoviensis – ecclesiae collegiatarum*, w: *Opera omnia*, t. 7, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1863.

Długosz J., *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 2009.

Długosz J., *Vitae Episcoporum Poloniae*, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, w: *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887.

*Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2: (869–1312) *Konstantynopol IV – Lateran I – Lateran II – Lateran III – Lateran IV – Lyon I – Lyon II – Vienne*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003.

Duńczewski S. J., *Herbarz wielu domow Korony Polskiej y W. X. Litewskiego: dla niezupelnego opisania, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzyzwoitych, za dawnych y pozniejszych autorow, herby z rodowitoscia wyrazaiących, nie mało dotąd ukrzywdzonych: zebraniem wielu familii we dwa tomy, częściami rzeczzone*, t. 2, Zamość 1757.

*Fabrica ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1993 (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 14, cz. 1, red. A. Franaszek).

Jaroszewicz F., *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących. Z różnych autorów i pism tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane*, Kraków 1767.

*Kalendarz katedry krakowskiej*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, s. n., t. 5: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978.

*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874.

*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883.

*Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, cz. 1: Obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875.

*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1: 1178–1386., wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876.

*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2: 1153–1333, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.

*Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3: 1333–1386, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887.

*Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, t. 7, cz. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.

*Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*, t. 2, cz. 2, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852.

*Kodeks dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje królów polskich i Wielkich Książąt Litewskich, bulle papieskie jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych dotąd nigdzie niedrukowane, od najdawniejszych czasów do roku 1506*, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858.

*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2: 1288–1349, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878.

*Kronika Jana z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. M. D. Kowalski, Kraków 2012.

*Les registres d'Alexandre IV*, t. 2, wyd. J. de Loye, P. de Cenival, Roma 1917.

*Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1855.

*Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1892.

Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521.

*Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile*, cz. II: *Zbiór dyplomów klasztoru mogilskiego*, Kraków 1867.

*Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872.

*Monumenta Poloniae Historica*, t.3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878.

*Monumenta Poloniae Historica*, t.6, wyd. A. Bielowski, Kraków 1893.

*Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. 10, cz. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974.

*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1: *Acta Camerae Apostolicae 1207–1344*, wyd. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913.

*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2: *Acta Camerae Apostolicae 1344–1374*, wyd. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913.

*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3: *Analecta Vaticana 1202–1366*, wyd. J. Ptaśnik, Cracoviae 1914.

*Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia: sumptibus comitorum regni Bohemiae ediderunt ad recensendos historiae Bohemicae fontes delegati*, t.1: *Acta Clementis VI, 1342–1352*, wyd. L. Klicman, Praegae 1903.

*Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 r.*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1915 (*Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*, nr 5).

Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004.

*Preussisches Urkundenbuch*, t.3: 1342–1345, Lfg. 2, oprac. H. Koeppen, Marburg 1958.

Pruszcz P. H., *Forteca duchowna Królestwa Polskiego: z żywotów świętych, tak iuż Kanonizowanych y Beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyjących Patronów Polskich; także z Obrazów Chrystusa Pana, y Matki iego Przenaświetszey, w Oyczyźnie naszey cudami wielkimi słynących*, Kraków 1662.

Pruszcz P. H., *Monstra Świętych, Błogosławionych y Świątobliwie a pobożnie żyjących Patronów Polskich*, Poznań ok. 1689.

*Przewodnik abo Kościołów krakowskich krótkie opisanie wydany w 1603 z widokami Krakowa, którego już nie ma*, oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2002.

*Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 2, wyd. J. Emler, Praegae 1882.

*Regesten zur Schlesischen Geschichte 1301–1315*, wyd. C. Gruenhagen, K. Wudke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 16, Breslau 1892.

*Statuta Capituli Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis A. 1328–1478*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 4, Warszawa 1856.

*Statuta Capitularia Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis*, oprac. K. Teliga, wyd. I. Polkowski, Cracoviae 1884.

*Statuta Nankeri Episcopi Cracoviensis*, w: *Starodawne Polskiego Prawa Pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. 4, Warszawa 1856.

*Statuta synodalia dioecesana sanctae ecclesiae Wratislaviensis*, ed. M. Montbach, Wratislaviae 1855.

*Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, w: *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. U. Heyzmann, t. 4, Kraków 1875.

*Stolecznego miasta Krakowa Kościoły y Kleynoty, co w nich iest widzenia godnego y zacnego. Do tego przydane iest Opisanie Świętych Bożych w Krakowie leżących, Królów Polskich, y Biskupów Krakowskich*, Kraków 1647.

*Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia: maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, t. 1: *Ab Honorio PP. III. usque ad Clementem PP. VI. 1216–1352*, wyd. A. Theiner, Romae 1859.

*Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia: maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, vol 1: *Ab Honorio III PP. usque ad Gregorium PP. XIII 1217–1409*, wyd. A. Theiner, Romae 1860.

*Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516–1525*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1970 (*Źródła do dziejów Wawelu*, t. 5, red. O. Łaszczyńska).

*Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1: 1063–1415, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965.

*Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1: 1257–1420, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1962.

*Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego Prowincji Polskiej 1338–1411*, wyd. J. Woroniecki, J. Fijałek, Kraków 1938.

## **Literatura**

Abraham W., *Sprawa Muskaty*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 30 (1894), s. 122–180.

Abraham W., *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich, a szczególnie w Archiwum Watykańskim. O materiałach do dziejów polskich w wiekach średnich*, „Archiwum Komisji Historycznej”, 5 (1889), s. 33–85.

Abraham W., *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, w: *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku czci pięćsetnej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900, s. 1–34.

Abraham W., *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917 (*Studia i Materiały do Historii Ustawodawstwa Synodalnego w Polsce*, nr 5).

Adamczyk J. L., *Kielecka rezydencja biskupów krakowskich*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 87–90.

Adamczyk J. L., *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*, Kielce 1991.

- Adamska A., *The Kingdom of Poland versus the Teutonic Knights: Oral Traditions and Literate Behaviour in the Later Middle Ages*, w: *Oral History of the Middle Ages: the Spoken Word in Context*, red. G. Jaritz, M. Richter, Krems – Budapest 2001, s. 67–78.
- Adamska A., *The Ecclesiastical Chanceries in Medieval Poland as Intellectual Centres*, „*Questiones Medii Aevi Novae*”, 10 (2005), s. 171–198.
- Adamska A., *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica (1326–1347)*, „*Nasza Przeszłość*”, 83 (1995), s. 303–316.
- Adamski J., *Biskupi Nanker i Jan Grot a architektoniczna awangarda około roku 1300. Uwagi o chronologii i stylu gotyckiego chóru katedry krakowskiej*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 69–83.
- Adamski J., *Trójpromienne sklepienie w gotyckim chórze katedry krakowskiej*, „*Folia Historiae Artium*”, Seria Nova 13 (2015), s. 34–50.
- Adamski J., Pajor P., *Gotycka katedra w Krakowie i architektura europejska około roku 1300* [w druku].
- Ballweg J., *Konziliare oder päpstliche Ordensreform. Benedikt XII, und die Reformdiskussion im frühen 14. Jahrhundert*, Tübingen 2001 (*Spätmittelalter und Reformation: Neue Reihe*, t. 17).
- Barański M. K., *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2005.
- Barycz H., Pociecha W., *Borek (Borgk, Borck) Stanisław*, w: *PSB*, t. 2, s. 320–322.
- Barycz H., *Cichocki Kasper*, w: *PSB*, t. 4, s. 21–22.
- Bastrzykowski A., *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939.
- Bastrzykowski A., *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie sandomierskie*, Sandomierz 1936.
- Baszkievicz J., *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968.
- Becker H. J., *Calderini Giovanni*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 16, Roma 1973, s. 587–588.
- Benedetto XII*, w: *Dizionario storico del papato*, t. 1, red. P. Boutry, O. Guyotjeannin, P. Levillain et al., Milano 1996, s. 162–163.
- Berdecka A., *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982.
- Białoskórska K., *Kościół parafialny ŚŚ. Marii Magdaleny i Marty w Dobrowodzie. Nieznany zabytek małopolskiego budownictwa sakralnego z pierwszej połowy XIII wieku*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*”, 36 (1992), s. 119–136.

- Białowas J., *Biskup włocławski Maciej i jego działania w czasie konfliktu polsko-krzyżackiego w latach 1326–1332*, w: *Człowiek panem życia i śmierci*, red. S. Łaniecki, G. Frischke, Bydgoszcz 2019, s. 41–49.
- Białowas J. E., *Pochodzenie i najbliższa rodzina biskupa włocławskiego Macieja Pałuki*, „*Nasza Przeszłość*”, 130 (2018), s. 33–51.
- Białowas J. M., *Maciej z Golańczy herbu Pałuka (ok. 1285–1368). Biskup włocławski i polityk* [w druku].
- Bieniak J., *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320-1321 (inowrocławsko-brzeskiego)*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 49–59.
- Bieniak J., *Geneza procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia*”, 24 (1990), s. 23–50.
- Bieniak J., *Gerward z Ostrowa (?-1323), biskup włocławski*, w: *Zasłużeni dla Włocławka*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1991, s. 56–58.
- Bieniak J., *Gerward z Ostrowa herbu Laska (około 1260–1323), biskup włocławski*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, red. K. Skrzybowska-Łutowicz, Gdańsk 1981, s. 47–53.
- Bieniak J., *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, w: *Sztuka i ideologia XV w. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 1 – 4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skurbiszewski, Warszawa 1978, s. 164–210.
- Bieniak J., *Jan, pisarz Władysława Łokietka i kanclerz łęczycki*, w: *Scriptura custos memoriae: prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 303–314.
- Bieniak J., *List kanclerza kujawskiego do rady Starego Miasta Torunia ze stycznia 1331 r.*, „*Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie*”, 1 (1978), s. 99–150.
- Bieniak J., „*Litterati*” *świeccy w procesie warszawskim z 1339 roku*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Laik, T. Rosłanowski et al., Warszawa 1976, s. 97–106.
- Bieniak J., *Maciej z Golańczy h. Pałuka*, w: *PSB*, t. 19, s. 15–18.
- Bieniak J., *Maciej z Golańczy herbu Pałuka (ok. 1285-1368), biskup kujawski*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, red. K. Skrzybowska-Łutowicz, Gdańsk 1981.
- Bieniak J., *Milites w procesie polsko-krzyżackim z 1339 roku*, „*Przegląd Historyczny*”, 75 (1984), , z. 3, s. 503–514.

- Bieniak J., Wyrozumski J., *Niemierza z Golczy h. Mądrostki*, w: PSB, t. 22, s. 798–799.
- Bieniak J., *Otto z Mstyczowa zwany Lisowic h. Lis*, w: PSB, t. 24, s. 633–634
- Bieniak J. *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 23 (1993), s. 5–22.
- Bieniak J., *Środowisko świadków procesu polsko-krzyżackiego z 1339 r.*, w: *Genealogia. Kręgi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989, s. 5–35.
- Bieniak J., *Udział duchowieństwa zakonnego w procesie warszawsko-uniejowskim w 1339 roku*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski : materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej w dniach 4-6 XI 1993 przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 467–490.
- Bieniak J., *Wiec ogólnopolski w Żarnowie 3-7 czerwca 1319 r. a geneza koronacji Władysława Łokietka*, „Przegląd Historyczny”, 64 (1973), s. 469–481.
- Bieniak J., *Zjednoczenie państwa polskiego*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 202–278.
- Birkenmajer A., Polak R., *Frowin z Nowego Sącza*, w: PSB, t. 7, s. 153–154.
- Biskup M., *Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia*, „Ziemia Kujawska”, 1 (1963), s. 73–104.
- Biskup M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 7, Warszawa 1904.
- Brunner M., *John XXII and the Michaelists: the Scriptural Title of Franciscan Poverty in 'Quia vir reprobus'*, „Church History and Religious Culture”, 94 (2014), s. 197–226.
- Brykowska M., *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV – XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 41–54.
- Brzeziński Z., *Geneza Tarczka*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 79–98.
- Buben M., *Encyklopedie českých a moravských sídelních biskupů*, Praga 2000.
- Buczek K., *Rachunki świętopietrza jako podstawa badań nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, w: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbacik, R. Grodecki, H. Łowmiański et al., Warszawa 1960, s. 77–102.
- Budkowa Z., *Nanker h. Oksza*, w: PSB, t. 22, s. 514–17.



- Bues A., *Mirabilia Cracoviensia. Kto był autorem przewodnika po Krakowie z roku 1603?*, „Rocznik Krakowski”, 80 (2014), s. 19–37.
- Burda E., *Ożarowski Jerzy Marcin*, w: PSB, t. 24, s. 668–670.
- Burdzy D., *Sandomierski klasztor św. Marii Magdaleny w średniowieczu*, „Nasza Przyszłość”, 108 (2007), s. 215–233.
- Bylina S., *Polskie badania nad ruchami heretyckimi w średniowieczu*, „Przegląd Historyczny”, 86 (1995), z. 3–4, s. 303–311.
- Bylina S., *Wizerunek heretyka w Polsce późnośredniowiecznej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 30 (1985), s. 5–24.
- Carocci S., *Il nepotismo nel medioevo. Papi, cardinali e famiglie nobili*, Roma 1999.
- Ciura F., *Klucz lipowiecki. Studia z dziejów klucza lipowieckiego i jego miejscowości. Lipowiec, Wygielzów, Babice, Chełm, Dąbrówka, Imielin, Jankowice, jeleń, Kosztowy, Kwaczała, Mętków, Olszyny, Rozkochów, Zagórze, Źródła i Żarki*, Kraków 2009.
- Ilża*, w: *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, wyd. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 271–275.
- Chłopocka H., *Galhard de Carceribus i jego rola w sporze polsko-krzyżackim w XIV wieku*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska: studia ku uczczeniu prof. Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach, Poznań 1970, s. 135–143.
- Chłopocka H., *Losy wyroku wydanego w 1321 na procesie polsko-krzyżackim w Inowrocławiu*, „Roczniki Historyczne”, t. 31 (1965), s. 153–182.
- Chłopocka H., *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Poznań 1967.
- Chłopocka H., *O protokołach procesów polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 421–431.
- Chmielowski B., *Zbiór krótki herbów polskich oraz wslawionych cnotą i naukami Polaków*, Warszawa 1763.
- Clemente VI*, w: *Dizionario storico del papato*, t. 1, red. P. Boutry, O. Guyotjeannin, P. Levillain et al., Milano 1996, s. 328–330.
- Clergeac A., *La Curie et les bénéficiers consistoriaux. Étude sur les communs et menus services 1300–1600*, Paris 1911.

Crossley P., *Gothic Architecture in the Reign of Kasmir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*, Kraków 1985.

Czyżewski K. J., Walczak M., *Racjonal biskupów krakowskich*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 65 (2001), s. 138–144.

Czyżewski K. J., Walczak M., *Stan i perspektywy badań nad działalnością fundacyjną biskupów krakowskich*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t.1, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 13–34.

Czyżewski K. J., Walczak M., *Z badań nad gotycką katedrą w Krakowie*, „Studia Waweliana”, 8 (1999), s. 21–51.

Dąbrowski J., *Kazimierz Wielki – twórca Korony Królestwa Polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

Denzel M., *Klerycy i kupcy. Polska i świętopietrze w systemie obrotu płatniczego kurii rzymskiej w XIV w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 123 (1997), s. 7–28.

Derwich M., *Osadnictwo regionu świętokrzyskiego w okresie średniowiecza. Uwagi na marginesie badań nad opactwem świętokrzyskim*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII – XX wieku: materiały z konferencji zorganizowanej 1. 12. 1997 r. przez Instytut Historii WSP w Kielcach oraz Urząd Miasta i Gminy w Bodzentynie*, Kielce 1998, s. 39–51.

Dembińska A., *Dembiński Walenty h. Rawicz*, w: *PSB*, t. 5, s. 78–79.

*Die Anfänge der Inquisition im Mittelalter. Mit einem Ausblick auf das 20. Jahrhundert und einem Beitrag über religie Toleranz im nichtchristlichen Berrich*, red. P. Segl, Köln 1993 (*Bayreuther Historische Kolloquien*, t. 7).

Długopolski E., *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 2009.

Dobrowolski K., *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, „Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce”, 3 (1924), nr 11, s. 161–202.

Drelicharz W., *Unifying the Kingdom of Poland in Medieval Historiographic Thought*, Kraków 2019.

Dudziak J., *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974.

Dworzaczek W., *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego, wiek XIV–XV*, Warszawa 1971.

Dybek E., *Lokacje na prawie niemieckim in cruda radice w południowej części województwa krakowskiego w latach 1334-1434*, „Roczniki Humanistyczne”, 41 (1993) 2, s. 5–82.

*Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001.

- Encyklopedia katolicka*, t. 16, red. E. Gigilewicz et al., Lublin 2012.
- Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, wyd. M. Nowodworski, t. 23, Warszawa 1899.
- Favier J., *Les papes d'Avignon*, Paryż 2006.
- Fijałek J., *O tytułowaniu się biskupów w wiekach średnich przez wyrazy „Dei et Apostolicae Sedis gratia”*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej”, 21 (1893), nr 5, s. 414–421.
- Fijałek J., *Przeszłość Nankera – biskupa krakowskiego (1320 – 1 X 1326), następnie wrocławskiego (zm. 10 IV 1341)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. 1, Lwów 1916.
- Fijałek J., *Statuty kapituły wrocławskiej i bibliografia ustawodawstwa kapitulnego w Polsce*, Kraków 1915.
- Fijałek J., *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne biskupów polskich, cz. 1: Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności – Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 30 (1894), s. 181–239.
- Fournier J., *Le Registre d'Inquisition de Jacques Fournier eveque de Pamiers (1318–1325)*, t. 1–3 red. J. Duvernoy, Toulouse 1965.
- Fudalewski W., *Kunów nad Kamienną*, Warszawa 1900.
- Gałużka T., *Dominikanie i spory wokół prawa do słuchania spowiedzi. Recepcja bulli Jana XXII Vas electionis w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XIV wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, 52 (2014), s. 3–22.
- Gałużka T., *Franciszek i franciszkanie w czternastowiecznym dominikańskim Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, „Średniowiecze Powszechne i Polskie”, 6 (2014), s. 41–61.
- Gałużka T., K. Kaczmarek, *Fratres apud Sanctam Crucem. Z badań nad dziejami dominikanów w Brzegu*, Poznań 2018.
- Gałużka T., *Henry Harrer's „Tractatus contra beghardos”. The Dominicans and Early Fourteenth Century Heresy in Lesser Poland*, tłum. M. Panz-Sochacka, Kraków 2015.
- Gałużka T., *Kara więzienia w późnośredniowiecznej polityce penitencjarnej dominikanów polskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 117 (2010), s. 65–79.
- Gałużka T., *Kolektor Piotr z Owernii i plebani versus biskup Jan Grotowic i dominikanie. Studium historyczne instrumentu notarialnego z 1333 roku ze zbiorów Archivio Secreto w Watykanie*, „Przegląd Historyczny”, 105 (2014), s. 315–337.

- Gałaszka T., *Krakowscy pobożni laicy czy begardzcy heretycy? Z badań nad czternastowiecznym Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, w: „Folia Historica Cracoviensia”, 18 (2012), s. 47–73.
- Gałaszka T., *Kryzys w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XIV wieku? Z badań nad Tractatus contra beghardos Henryka Harrera*, w: *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*, red. T. Gałaszka, T. Graff, G. Ryś, Kraków 2013, s. 285–300.
- Gałaszka T., *Magia jako factum haereticale: wokół bulli Jana XXII*, w: „Przegląd Historyczny”, 2 (2006), s. 221–240.
- Gałaszka T., *Mikołaja Duthorowa OP Error condemnatus ab Ecclesia. Dominikanie polscy wobec herezji i nowych nurtów pobożności w 1. połowie XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 121 (2014), z. 1, s. 73–106.
- Gałaszka T., *Studium generalne dominikanów polskich w XIV wieku?* „Folia Historica Cracoviensia”, 20 (2014), s. 35–65.
- Gałaszka T., *Szkolnictwo konwentualne i partykularne w strukturach polskiej prowincji dominikanów XIV stulecia. Nowe ujęcie w świetle nowych źródeł*, „Roczniki Historyczne”, 78 (2012), s. 191–211.
- Gałaszka T., *Tomista inkwizytorem. Jan Schwenkenfeld OP i proces beginek świdnickich w 1332 roku*, w: *Felix indiget amicis: studia z dziejów kultury duchowej i intelektualnej średniowiecza ofiarowane profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, red. W. Świeboda, M. Zdanek, Tyniec 2016, s. 15–42.
- Gawęda S., *Polityka fiskalna Kazimierza Wielkiego wobec Kurii papieskiej*, „Studia Historyczne”, 13 (1970), s. 357–372.
- Gawęda S., *Świadczenia finansowe Polski na rzecz kurii papieskiej w średniowieczu*, „Studia Historyczne”, 27 (1974), s. 413–446.
- Gąsiorowski A., *Itinerarium Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333-1370*, „Roczniki Historyczne”, 64 (1998), s. 175–208.
- Gąsiorowski A., *Polscy gwaranci traktatów z Krzyżakami XIV-XV wieku*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 2-3 (1971), s. 245–265.
- Giovanni XXII*, w: *Dizionario storico del papato*, t. 1, red. P. Boutry, O. Guyotjeannin, P. Levillain et al., Milano 1996, s. 654–657.
- Glemma T., *Arnold de Caucina*, w: PSB, t. 1, s. 162.

- Gliński W., *Dominikański kościół św. Marii Magdaleny w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 547–558.
- Gliński W., *Tarczek, Kunów, Szewna, Dębno: wstęp do problematyki badań nad siedzibami biskupów krakowskich na terenie województwa sandomierskiego w dobie średniowiecza*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s.107–116.
- Goetschi M. S., *Klosterflucht und Bittgang. Apostasie und monastische Mobilität im 15. Jahrhundert*, Köln 2015 (*Zürcher Beiträge zur Geschichtswissenschaft*, t. 7).
- Góralski W., *Stan badań nad średniowiecznym polskim ustawodawstwem synodalnym*, „*Studia Warmińskie*”, 27 (1990), s. 13–36.
- Góralski W., *Synody w historii Kościoła w Polsce: szkic do dziejów ustawodawstwa synodalnego*, „*Studia Płockie*” 27 (1999), s. 147–156.
- Góralski W., *Wprowadzenie do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, Lublin 1991.
- Górczak Z., *Dobra stolowe biskupstwa krakowskiego za pontyfikatu Zbigniewa Oleśnickiego (1423 – 1455)*, w: *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z Konferencji Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, , s. 241–270.
- Grabowski J., *Z dziejów stosunków Polski z zakonem krzyżackim w Prusach (XIII–XVI wiek)*, Warszawa 2006.
- Graff T., *Biskupi krakowscy wobec króla Władysława Łokietka (1320–1333) na tle problemów epoki – wybrane aspekty*, w: *Lipnica Murowana. Gród króla Władysława Łokietka*, red. J. Smołucha, Kraków 2007, s. 139–145.
- Graff T., *Biskupi monarchii jagiellońskiej wobec herezji husyckiej w pierwszej połowie XV wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, 109 (2008), s. 37–53.
- Graff T., *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008.
- Graff T., *Hierarchia Kościoła katolickiego w Polsce wobec Wielkiej Wojny z Krzyżakami*, „*Wiadomości Historyczne*”, 3 (2011), s. 5–9.
- Graff T., *Kirchliche Eliten im mittelalterlichen Krakau*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität,*

- Mobilität, Mentalität*, red. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, t. 33, z. 1), s. 175–208.
- Graff T., *Kościół w Polsce wobec konfliktu z zakonem krzyżackim w XV wieku. Studium z dziejów kultury politycznej polskiego episkopatu*, Kraków 2010.
- Graff T., *Marcin Campius Wadowita (ok. 1567–1641). Duchowny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2018.
- Graff T., *Maciej z Miechowa (ok. 1453/57–1523) – pierwszy kontynuator Annales Jana Długosza*, w: „Zeszyty Długoszowskie”, 17 (2018), s. 70–74.
- Graff T., Wołyniec B., *Maciej z Miechowa – historyk przełomu epok*, w: *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – Idee – Dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smolucha, Kraków 2018, s. 169–181.
- Graff T., *Patronat cystersów mogiłskich nad kościołem pw. Wszystkich Świętych w Wadowicach i problem jego statusu parafialnego w XIV–XVIII wieku*, w: *Dzieje i kultura Cystersów w Polsce*, t. 1, red. M. Starzyński, D. Tabor, Kraków 2016 (*Cistercium Mater Nostra studia et documenta*, t. 3), s. 191–213.
- Graff T., *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 102 (2004), s. 105–150.
- Graff T., „*Rex iniustus?*” *Z dziejów polityki kościelnej Władysława Jagiełły na przykładzie zmian na stolicach biskupich w Krakowie i Poznaniu w 1412 r.*, w: *Sprawiedliwość: tradycja i współczesność*, red. P. Nowakowski, J. Smolucha, W. Szymborski, Kraków 2006, s. 23–36.
- Graff T., *Wizja polityczna Zbigniewa Oleśnickiego w okresie bezkrólewia po śmierci Władysława III*, w: „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności”, 22 (2014), s. 21–43.
- Grygiel J., *Europa Środkowo-Wschodnia wobec polityki krucjatowej papieżstwa w pierwszej połowie XIV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 123 (1997), s. 31–44.
- Göller E., *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Benedikt XII*, Paderborn 1920.
- Göller E., *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Johann XXII*, Paderborn 1910.
- Göller E., *Mitteilungen und Untersuchungen über das päpstliche Register- und Kanzleiwesen im 14. Jahrhundert besonders unter Johannes XXII und Benedikt XII*, Rzym 1904.

- Grodecki R., Zachorowski S., *Dzieje Polski średniowiecznej, t. I (do roku 1333)*, Kraków 1926.
- Gromnicki T., *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908.
- Grzywacz J., *Nominacje biskupów w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960.
- Hadamik Cz., *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przelomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007.
- Hayez A.-M., *Jean XXII et Avignon. Une cité épiscopale régie par un pape*, w: *Jean XXII et le Midi*, red. D. Le Blévec, M. Fournié, Toulouse 2012, s. 131–158.
- Higounet Ch., *Arnauld de Caussinh, un „Gascon” a Cracovie, 1344-1371*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Laik, T. Rosłanowski et al., Warszawa 1976, s. 195–201.
- Hledíkova Z., *Biskup Jan z Dražic (1301–1343)*, Praha 1991.
- Hlaváček I., *Inkvisice v Čechách ve třicátých letech 14. století*, „Československý časopis historycký”, 5 (1957), s. 526–538.
- Hledíkova Z., *Jan IV. z Dražic a Avignon*, w: *Svět české středověké církve*, Praha 2010, s. 451–460.
- Höfer R. K., Feiner M., *Die Siegel der Erzbischöfe und Bischöfe in der Salzburger Metropole: Beschreibung, Abbildungen, Fotos und Zeichnungen*, Wien 2021.
- Iłża. Monografia rozwoju społeczno-gospodarczego miasta*, red. J. Szymański, S. Witkowski, Radom 1979.
- Inglot S. *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku. Próba odtworzenia zaginionej części „Liber beneficiorum” Długosza*, Lwów 1925.
- Jan ze Svenkenfeldu*, PSB t. 10 s. 481–482 [autor biogramu – nieokreślony].
- Janusz W., *Jan I Schlastyk (1308–1372) – raubritter czy polityk. Na marginesie konfliktu pierwszego księcia oświęcimskiego z cystersami rudzkimi o wsie na Żywiecczyźnie*, „Gronie. Historia – Kultura – Sztuka”, 12 (2012), s. 111–131.
- Jarra E., *Twórczość prawna duchowieństwa polskiego (966–1800)*, „Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały Historyczne”, 1 (1954), s. 257–390
- Jasiński K., *Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w latach 1308–1309*, „Zapiski Historyczne”, 31 (1966), z. 3, s. 7–60.
- Jerzak N., *Seals of Bishop Henryk of Wierzbna (1301–1319)*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 28 (2020), s. 331–350.
- Judziński J., *Układy polsko-krzyżackie z 1309 roku w sprawie zwrotu Pomorza Gdańskiego*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, 2–3 (1994), s. 147–153.

- Jurek T., *Prolog wojny polsko-krzyżackiej w 1327 roku*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 165–173.
- Jurek T., *Postscriptum do „Uwag o bitwie pod Płowcami”*, „Ziemia Kujawska”, 9, 1993, s. 287–289.
- Jurek T., *Uwagi o bitwie pod Płowcami*, „Ziemia Kujawska”, 9 (1993), s. 77–99.
- Kaczmarczyk K., *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny”, 11 (1910), z. 1, s. 12–30.
- Kaczmarczyk K., *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce w XIII i XIV w. (ciąg dalszy)*, „Przegląd Historyczny”, 11 (1910), z. 2, s. 144–160.
- Kaczmarczyk Z., *Kazimierz Wielki (1333–1370)*, Warszawa 1948 (*Biblioteka wiedzy o Polsce*, red. Z. Wojciechowski, t. 4).
- Kaczmarczyk Z., *Monarchia Kazimierza Wielkiego, t. 2: Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946.
- Kaczmarczyk Z., *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964.
- Kałwa P., *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, 12 (1935), s. 1–356.
- Karasiewicz W., *Jakób II Świnka, arcybiskup gnieźnieński*, Poznań 1948.
- Karczewski D., Kurzawa D., *Czy istniał w Kruszwicy kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny? Korekta do topografii średniowiecznej Kruszwicy*, „Slavia Antiqua: Czasopismo Poświęcone Starożytnościom Słowiańskim”, 42 (2001), s. 163–169.
- Karwasińska J., *Florian, biskup płocki*, w: *PSB*, t. 7, s. 38 – 40.
- Karwasińska J., *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946.
- Karwasińska J., *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343*, w: „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 7 (1927), z. 1, s. 87–130.
- Katalog średniowiecznych rękopisów Książnicy Cieszyńskiej*, oprac. M. Zwiercan, Wrocław 2003.
- Kielar P., *Traktat przeciw begardom Henryka Havrera*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 8 (1970), s. 231–252.
- Kirsch J. P., *Die Verwaltung der Annaten unter Clemens VI*, „Römische Quartalschrift”, 16 (1902), s. 125–148.



- Kiersnowski R., *Niedźwiedź i panna. U źródeł jednej z legend heraldycznych*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 285–293.
- Kiryk F., *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII–XVI wieku*, Kraków 1985, s. 257–258.
- Kiryk F., *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie. XIII–XIV wiek*, Kielce 1994.
- Kliszko Z. A., *Przepisy synodalne w Polsce średniowiecznej o kaznodziejstwie*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 13 (1975), z. 1, s. 111–142.
- Kłoczowski J., *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956.
- Kłoczowski J., *Jan*, w: *PSB*, t. 10, s. 434.
- Koczerska M., *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 109–127.
- Koczerska M., *Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach średniowiecznych*, w: *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 27–47.
- Koczerska M., *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004.
- Komaniecka M., *Działalność polityczna arcybiskupa Janisława*, „*Nasza Przeszłość*”, 103 (2005), s. 93–136.
- Koranyi K., *Konstytucje cesarza Fryderyka II przeciw heretykom i ich recepcja w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 317–340.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim: według źródeł archiwalnych*, t. 1, Poznań 1888.
- Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniezno 1883.
- Koudelka V. J., *Zur Geschichte der böhmischen Dominikanerprovinz im Mittelalter*, „*Archivum Fratrum Praedicatorum*”, 25 (1955) s. 92–93.
- Kowalski M. D., *Das Umfeld des Krakauer Domkapitels im Mittelalter*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, red. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, t. 33, z. 1), s. 245–260.

- Kowalski M. D., *Dlaczego warto było zostać kolektorem? Kariery papieskich kolektorów generalnych w Polsce w XV w.*, „Roczniki Historyczne”, 80 (2014), s. 133–154.
- Kowalski M. D., *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320–1382)*, Kraków 1996.
- Kowalski M. D., *Proventus Camerae Apostolicae debiti: opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieża w latach 1417–1484*, Kraków 2010.
- Kołpak P., *Kult świętych patronów Królestwa Polskiego w czasach Jagiellonów*, Kraków 2020 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, t. 4).
- Koczerska M., *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 107–127.
- Kołodziejcki S., *Uwagi o średniowiecznym budownictwie obronnym biskupów krakowskich*, „Teki Krakowskie”, 3 (1996), s. 135–149.
- Kołodziejcki S., *Obronne siedziby biskupów krakowskich: zarys problematyki badawczej*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 17–22.
- Kołodziejcki S., *Średniowieczne zamki biskupów krakowskich*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, t.1, Kraków 2016, s. 807–825.
- Konarska-Zimnicka S., *„Nie szata zdobi człowieka”. Polskie statuty synodalne w walce o skromność ubioru duchownych*, w: *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*, red. T. Gałuszka, T. Graff, G. Ryś, Kraków 2013, s. 443–464.
- Kowalska-Urbankowa Z., *Jarosław Bogoria ze Skotnik arcybiskup gnieźnieński. Prawodawca i dyplomata*, „Nasza Przeszłość”, 63 (1985), s. 53–96.
- Kowalski M. D., *Prałaci i kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej od pontyfikatu biskupa Nankera do śmierci biskupa Zawiszy z Kurozwęk (1320 – 1382)*, Kraków 1996.
- Kowalski M. D., *Uposażenie krakowskiej kapituły katedralnej w średniowieczu*, Kraków 2000.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Franciszek z Krakowa*, PSB, t. 7, s. 77.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Nanker*, w: PSB, t. 22, s. 513–514.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Polonia w Bolonii w latach 1300-1327*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Laik, T. Roslanowski et al., Warszawa 1976, s. 281–292.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Zeszyt 1, do końca wieku XII*, Kraków 2006.

- Krajewski M., *Nowy słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*, t. 2, Rypin 2014.
- Kras P., *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006.
- Kras P., *Communitates haereticorum – wspólnoty waldensów w czternastowiecznych Czechach w świetle protokołów inkwizycyjnych*, w: *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, red. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, s. 209–252.
- Kras P., *Dominican Inquisitors in Medieval Poland (14<sup>th</sup>–15<sup>th</sup> c.)*, w: *Praedicatores, inquisitores – I. The Dominicans and the Mediaeval Inquisition. Acts of the 1<sup>st</sup> International Seminar on the Dominicans and the Inquisition. Rome, 23–25 February 2002*, red. W. Hoyer, Rzym 2004 (*Disertationes Historicae*, t. 29), s. 249–309.
- Kras P., *Działalność inkwizycyjna dominikanów krakowskich w średniowieczu*, w: *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 4), s. 383–406.
- Kras P., *MAGDALENA OGÓREK, Beginki i waldensi na Śląsku i Morawach do końca XIV wieku*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2012 [recenzja], „Roczniki Historyczne”, 79 (2013), s. 238–243.
- Kras P., *O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach: przyczynek do dyskusji*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. A. Adamska, W. Bukowski, A. Gąsiorowski et al., Warszawa – Poznań 2015, s. 382–400.
- Kras P., *The System of the Inquisition in Medieval Europe*, Berlin 2020 (*Studies in History, Memory and Politics*, red. A. Wolff-Powęska, P. Forecki, t. 36).
- Krasnowolski B., *Miasta ziemi krakowskiej. Chronologia procesów osadniczych i typologia układów urbanistycznych*, Kraków 2004.
- Krasnowolski B., *Rozwój przestrzenny, budownictwo i sztuka*, w: *Radłów i gmina radłowska*, t. 2, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 155–236.
- Kuczyński J., *XIV-wieczny grodek w Dębnie, woj. kieleckie, gmina Nowa Słupia*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 12 (1982), s. 211–233.
- Kuczyński J., *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 65–79.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 2, Kraków 1999.

- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 3, Kraków 2000.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002.
- Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (966 – 1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 18 (1969), s. 347–352.
- Kurtyka J., *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakosławica ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkociców w XIII i XIV wieku)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, t. 6–7, 1989–1990, s. 7–61.
- Kurtyka J., *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*, Kraków 2001.
- Kyer C. I., *Legatus and Nuntius as Used to Denote Papal Envoys: 1245–1378*, „Medieval Studies”, 40 (1978), s. 473–477.
- Kyer C. I., *The Papal Legate and the "Solemn" Papal Nuncio 1243–1378: The Changing Pattern of Papal Representation*, Toronto 1979.
- Laberschek J., *Sieć wodna średniowiecznego Krakowa i jej gospodarcze wykorzystanie*, Warszawa 2016
- Lapis B., Lapis D., *Beginki w Polsce w XIII–XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 79 (1972) s. 521–544.
- Le Roy Ladurie E., *Montaillou, Village Occitan de 1294 à 1324*, Paris 1975.
- Lewicki J., *Dzieje i architektura zamku w Ilży: problematyka badawcza i konserwatorska*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 57–83.
- Liedtke A., *Stanowisko papieża Jana XXII wobec koronacji Władysława Łokietka*, „Nasza Przeszłość”, 36 (1971), s. 91–107.
- L'inquisizione: atti del Simposio internazionale, Città del Vaticano, 29–31 ottobre 1998*, red. A. Borromeo, Città del Vaticano 2003 (*Studi et Testi*, t. 417).
- Lux C., *Constitutionum apostolicarum de generali beneficiorum reservatione ab anno 1265 ad annum 1378 emisarum tam intra quam extra corpus iuris extantium collectio et interpretatio*, Wratislaviae 1904.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 1, Kraków 1852.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985.
- Maciejewski J., *Biskupi polscy na wojnach monarchów w XIII–XIV w.*, „Res Historica”, 51 (2021), s. 63–101.
- Maciejewski J., *Czas i okoliczności objęcia rządów przez biskupa krakowskiego Jana Muskatę*, „Studia Historyczne”, 43 (2000), nr 2, s. 315–326.

- Maciejewski J., *Czy możliwe jest odtworzenie itinerarium biskupa włocławskiego Gerwarda?*, „Przegląd Historyczny”, 89 (1998), nr 2, s. 287–289.
- Maciejewski J., *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Bydgoszcz 1996.
- Maciejewski J., *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003.
- Maciejewski J., *Las jako miejsce schronienia w zeznaniach świadków procesu polsko-krzyżackiego w roku 1339*, w: *II Ogólnopolska Konferencja “Las w kulturze polskiej”: materiały z konferencji, Gołuchów, 14–16 września 2001*, t. 2, red. W. Łysiak, Poznań 2002, s. 131–135.
- Maciejewski J., *Precedencja biskupów prowincji gnieźnieńskiej w Polsce piastowskiej*, „Nasza Przeszłość”, 99 (2003), s. 5–26.
- Maciejewski J., *Zabiegi króla Kazimierza III Wielkiego o obsadę stolic biskupich*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polski*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 139–149.
- Maćkowiak P., *Charakter procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320–1321*, „Roczniki Historyczne” 87 (2021), s. 7–18.
- Maleczek W., *Die päpstlichen Legaten im 14. und 15. Jahrhundert*, „Vorträge und Forschungen: Gesandtschafts- und Botenwesen im spätmittelalterlichen Europa”, 60 (2003), s. 33–86.
- Maleczyński K., *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, Wrocław 1951.
- Małkowska-Holcerowa T., *Lipowiec. Dawny zamek biskupów krakowskich*, Warszawa 1989.
- Małowist M., *Le développement des rapports économiques entre la Flandre, la Pologne et les pays limitrophes du XIII au XIV siècle*, „Revue Belge de Philologie et d’Histoire”, 10 (1931) fasc. 4, s. 1013–1065.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 1: *Średniowiecze*, cz. 2 (1302–1417), Warszawa 2004.
- Marzec A., *650 lat temu umarł Kazimierz Wielki*, w: *Umarł król. 650. rocznica śmierci Kazimierza Wielkiego*, red. P. Tyszka, M. Zawadzki, Warszawa 2020, s. 37–58.
- Marzec A., *Elita wobec władcy i władca wobec elity w królestwie Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, w: *Monarchia w średniowieczu – władza nad ludźmi, władza nad terytorium*, Warszawa-Kraków 2002, s. 139–168.

- Marzec A., *Rada królewska w monarchii Kazimierza Wielkiego*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 2, red. W. Bukowski, T. Jurek, Kraków 2012, s. 803–803.
- Marzec A., *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006.
- Matuszek A., *Grot (Grotowic) Jan*, w: *PSB*, t. 9, s. 15–18.
- Matuszewski J., *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.
- Matuszewski J., *Pisma wybrane*, t. 4, Łódź 2001.
- Mazur Z., *Powstanie i działalność inkwizycji dominikańskiej na Śląsku w XIV wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, 39 (1973), s. 181–191.
- Medeksza S., *Le château des évêques de Cracovie à Hża. Remarques sur la development spatial*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica*”, 14 (1991), s. 29–47.
- Mieszkowski K., *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku: początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974.
- Milliman P., *Meliusius ad terram Pomeranie: Ethnicity and Historical Consciousness in the 1339 Trial between Poland and the Teutonic Knights*, w: *Arguments and Counter-arguments. The Political Thought of the 14<sup>th</sup>–15<sup>th</sup> Centuries during the Polish-Teutonic Order Trials and Disputes*, red. W. Sieradzan, Toruń 2012, s. 123–156.
- Milliman P., *'The Slippery Memory of Men'. The Place of Pomerania in the Medieval Kingdom of Poland*, Leiden – Boston 2013 (*East Central and Eastern Europe in the Middle Ages, 450–1450*, t. 21, ed. F. Curta).
- Modelski T. E., *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (XIII - XVIII w.) z mapą*, Zakopane 1928.
- Mohler L., *Die Einnahmen der Apostolischen Kammer unter Klemens VI*, Paderborn, 1931.
- Mollat G., *L'élection du pape Jean XXII*, „*Revue d'histoire de l'Église de France*”, 1 (1910), s. 34–49.
- Mollat G., *L'œuvre oratoire de Clément VI*, w: „*Archives d'histoire doctrinale et littéraire du Moyen Age*”, 3 (1928), s. 239–274.
- Mollat G., *The Popes at Avignon 1305–1378*, Londyn 1963.
- Moyse G., *Les suppliques médiévales: documents lacunaires, documents répétitifs?*, „*Publications de l'École Française de Rome*”, 31 (1977), s. 55–72.

- Mrozowski P., *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „Studia Źródłoznawcze”, 32–33 (1990), s. 77–112.
- Mullins E., *The Popes of Avignon. A Century in Exile*, New York 2011.
- Muszyńska J., *Biskupi krakowscy rządcami dóbr sandomierskich (od połowy XV do połowy XVII wieku)*, w: *Kościół krakowski w życiu państwa i narodu polskiego*, red. A. Pankowicz, Kraków 2002, s. 95–112.
- Muszyńska J., *Sandomierskie dobra biskupstwa krakowskiego od połowy XV do połowy XVII wieku. Zmiany osadnicze*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej*, Kielce 20 IX 1997, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 25–38.
- Nasiłowski K., *Samowolne migracje kleru w świetle polskiego prawa kościelnego przed soborem trydenckim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 11 (1959), 1, s. 9–49.
- Niesiecki K., *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 4, Lipsk 1839.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992.
- Niwiński M., *Biskup Bodzanta i Kazimierz Wielki*, „Collectanea Theologica”, 17 (1936), z. 1–2, s. 225–262.
- Niwiński M., *Biskup krakowski Jan Grotowic i zatargi jego z Włodzisławem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim*, w: „Nova Polonia Sacra”, 3 (1939), s. 57–99.
- Niwiński M., *Bodzęta (Bodzanta)*, w: PSB, t. 2, s. 181–182.
- Noga Z., *Krakowska gmina miejska a kościół farny w okresie przedindustrialnym*, w: *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wolska, Kraków 2020–2021, s. 55–61.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964.
- Nowakowska N., *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468-1503)*, Kraków 2011.
- Ogórek M., *Beginki i waldensi na Śląsku i Morawach do końca XIV wieku*, Racibórz 2012.
- Ostrowski J., *Księga herbowa rodów polskich*, cz. 2, Warszawa 1897–1906.
- Ożóg K., *Die intellektuelle Elite der Stadt Krakau im Mittelalter*, w: *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft*,

*Nationalität, Mobilität, Mentalität*, red. M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Noga, Praha 2016 (*Documenta Pragensia Monographia*, t. 33, z. 1), s. 371–392.

Ożóg K., *Formacja intelektualna biskupów krakowskich w średniowieczu*, w: *Cracovia – Polonia – Europa: studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. K. Baczkowski, W. Bukowski, M. Markiewicz et al., Kraków 1995, s. 159–180.

Ożóg K., *Krakowscy duchowni w służbie królewskiej w XIV w.*, „Rocznik Krakowski” 54 (1988), s. 6–16.

Ożóg K., *Królewska koronacja Władysława Łokietka i jej międzynarodowy kontekst*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności”, [bez numeru] (2020), s. 195–204.

Ożóg K., *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

Ożóg K., *Piotr z Opatowa, ze Skalki (de Rupella)*, w: *PSB*, t. 26, s. 412–413.

Ożóg K., *Studia nad wykształceniem uniwersyteckim krakowskiego duchowieństwa świeckiego w XIV wieku*, „Studia Historyczne”, 26 (1983), nr 4, s. 551–557.

Pajor P., *Geneza i treści ideowe układu przestrzennego chóru gotyckiej katedry krakowskiej, Studium polemiczne*, w: *Katedra, ratusz, dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy. Materiały XXXIII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, 29 listopada – 1 grudnia 2012 w Poznaniu*, red. J. Kowalski, T., Ratajczak, Poznań 2014, s. 109–128.

Pajor P., *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków 2020.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858.

Paszkievicz H., *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2002.

Patschovsky A., *Die Anfänge einer ständigen Inquisition in Böhmen. Ein Prager Inquisitoren-Handbuch aus der ersten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, Berlin – New York 1975 (*Beiträge zur Geschichte und Quellenkunde des Mittelalters*, t. 3).

Patschovsky A., *Quellen zur Böhmisches Inquisition im 14. Jahrhundert*, Weimar 1979 (*Monumenta Germaniae Historica, Quellen zur Geschichte des Mittelalters*, t. 11).

Patschovsky A., *Waldenserverfolgung in Schweidnitz 1315*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters”, 36 (1980), s. 137–176.

Payan P., *La peur du schisme: la menace de la division dans les débats de l'interrègne pontifical (1314–1316)*, „Pouvoir, intrigues et art dans l'entourage de Jean XXII. Actes du



colloque de Cahors des 15 et 16 sept. 2016. Bulletin de la *Société des Etudes du Lot* 138 (2017), s. 8–18.

Pianowski Z., *W sprawie sporu o fundację katedry gotyckiej na Wawelu*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 5 (1991), s. 419–422.

*Pieczęcie polskie wieków średnich, cz.1: Doba piastowska*, oprac. F. Piekosiński, Kraków 1899.

Pieradzka K., *Henryk z Wierzbna*, w: PSB, t. 9, s. 424–425.

Pierzak J., *Zamek biskupów krakowskich w Sławkowie*, Bytom 2012.

Pietras T., „*Krwawy wilk z pastorałem*” – *biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001.

Pietras T., *W kwestii pochodzenia biskupa krakowskiego Jana Muskaty*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, 72 (2001) s. 5–25.

Pietrusiński J., *Katedra krakowska – królewska czy biskupia? Dzieje fundacji*, w: *Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 249–273.

Piętka J., *Falszywe, niepewne i podejrzane dokumenty mazowieckie z pierwszej połowy XIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 88 (1997), z. 2, s. 289–315.

Piwowarczyk E., *Dzieje Kościoła Mariackiego (XIII–XIV w.)*, Kraków 2000.

Pokora P., *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. s. 145–196.

Pokora P., *Inskrypcje napieczętno późnośredniowiecznego episkopatu Królestwa Polskiego*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 63–81.

*Polski Słownik Biograficzny*, t. 1–52, Kraków–Wrocław–Warszawa 1935–2018.

Poniewozik L., *Prałaci i kanonicy wiśliccy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004.

Poplatek J., *Gawroński Andrzej*, w: PSB, t. 7, s. 323–324.

Powierski J., *Międzynarodowe tło konfliktu polsko-krzyżackiego przed kampanią wrześniową 1331*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII–XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z. H. Nowak, Toruń 1992, s. 269–284.

*Praedicatores, inquisitores – I. The Dominicans and the Mediaeval Inquisition. Acts of the 1<sup>st</sup> International Seminar on the Dominicans and the Inquisition. Rome, 23–25 February 2002*, red. W. Hoyer, Rzym 2004 (*Disertationes Historicae*, t. 29).

*Pražské synody a koncily předhusitské doby*, wyd. J. V. Polc, Z. Hledíkova, Praha 2002.

- Proces beginek świdnickich w 1332 roku. Studia historyczne i edycja łacińsko-polska*, oprac. P. Kras, T. Gałuszka, A. Poznański, Lublin 2018.
- Przybyszewski B., *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009.
- Przybyszewski B., *Katedra krakowska w XVIII stuleciu*, Kraków 2012.
- Ptaśnik J., *Denar świętego Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 51 (1908) s. 133–177.
- Ptaśnik J., *Kolektorzy Kamery Apostolskiej w Polsce piastowskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filologicznego PAU”, 50 (1907), s. 1–80.
- Przybyszewski B., *Katedra krakowska w XVIII stuleciu*, Kraków 2012.
- Radziwiński A., *Badania nad strukturami kościelnymi i duchowieństwem w Polsce średniowiecznej. Zarys problematyki*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy badawcze polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 67–98.
- Radziwiński A., *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995.
- Radziwiński A., *Kontakty duchownych ze Stolicą Apostolską. Obrazy z życia średniowiecznego kleru w dokumentach penitencjarii apostolskiej*, Toruń 2020.
- Rajman J., *Kościół średniowiecznego Oświęcimia (do końca XVI wieku)*, w: *Oświęcim – miasto pogranicza*, t. 2, red. B. Czwojdrak, K. Miroszewski, P. Węcowski, Warszawa 2018, s. 343–390.
- Rajman J., *Związki rodzinne mieszczan krakowskich z duchowieństwem świeckim Krakowa w XIV wieku*, w: „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 2, s. 511–547.
- Renouard Y., *La papauté d'Avignon*, Paris 1954.
- Rogawski K., *Tablica erekcyjna z 1337 r. i słup graniczny z r. 1450 w Radłowie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 2 (1860), nr 54, s. 505–507.
- Rollo-Koster J., *Avignon and Its Papacy, 1309–1417: Popes, Institutions, Society*, Lanham 2015.
- Romanowski S., *Dzieje miasta Skalmierza*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 3 (1965), s. 211–304.
- Rosik S., *Kazimierz Wielki i jego czasy*, Wrocław 2002.
- Rożek M., *Pruszcz Piotr Jacek (Hiacynt)*, w: PSB, t. 24, s. 599–600.

- Rybicka A., *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*, „Roczniki Humanistyczne”, 37, z. 2 (1989), s. 77–142.
- Rybicka-Adamska A., *Zbigniew ze Szczyrzyca kanclerz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Nasza Przeszłość”, 78 (1992), s. 151–167.
- Rymaszewski Z., *Obrót prawny nieruchomości w Krakowie i podkrakowskim Kazimierzu w średniowieczu*, Łódź 2020.
- Sady R., *Uszew. Z dziejów wsi, klucza i gminy*, Kraków 1999.
- Salina A., *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Poznań 2011.
- Samsonowicz H., *Łokietkowe czasy*, Kraków 1989.
- Sawicki J., *Kilka uwag o źródłach do dziejów archidiecezji krakowskiej*, „Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny”, 21 (1978), z. 1–2, s. 5–14.
- Schmutz R., *Medieval Papal Representatives: Legates, Nuntios and Judges-Delegates*, „Studia Gratiana”, 15 (1972), s. 441–463.
- Schulte J. F., *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechts*, t. 2, Stuttgart 1877.
- Sieradzki J., *Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959.
- Schieffer R., *Die päpstliche Kurie als internationaler Treffpunkt des Mittelalters*, w: *Aus der Frühzeit europäischer Diplomatie: zum geistlichen und weltlichen Gesandtschaftswesen vom 12. bis zum 15. Jahrhundert*, red. C. Zey, C. Märkl, Zürich 2008, s. 23–39.
- Schuchard Ch., *Die päpstlichen Kollektoren in späten Mittelalter*, Tübingen 2000.
- Schuchard Ch., *Päpstliche Legaten und Kollektoren nördlich der Alpen*, w: *Kommunikation und Mobilität im Mittelalter. Begegnungen zwischen dem Süden und der Mitte Europas (11.–14. Jahrhundert)*, red. S. de Rachewiltz, J. Riedmann, Thorbecke 1995, s. 261–75.
- Schwartz B., *Untersuchungen zur Geschichte Nankers, 1320–1326 Bischof von Krakau, 1326–1341 Bischof von Breslau*, w: *Scientia veritas. Festschrift für Hubert Mordek zum 65. Geburtstag*, red. O. Münsch, T. Zotz, Ostfildern 2004, s. 373–399.
- Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevii*, ed. T. Kaeppli, t. 2, Romae 197.
- Semkowicz A., *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887.
- Sherman E., *Jacques Fournier and Thirteenth-Century Inquisitorial Methods*, w: *Pope Benedict XII (1334–1342). The Guardian of Orthodoxy*, ed. I. Bueno, Amsterdam 2018, s. 27–56.

Sieradzan W., *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, Toruń 1993.

Sieradzan W., *Proces warszawsko-uniejowski w 1339 roku na tle średniowiecznych metod rozwiązywania konfliktu między państwami w późnym średniowieczu*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polski*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 175–185.

Sieradzki J., Łąkowski R., *Traktat kaliski z roku 1343*, w: *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 2, red. A. Gieysztor, Kalisz 1961, s. 41–54.

Sikora F., *Dzieje osadnictwa i stosunków własnościowych*, w: *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008, s. 99–206.

Sikora F., *Kościół i parafia*, w: *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008, s. 239–268.

Sikora F., *Ożarówski Sylwester (Lasota) h. Rawicz*, w: *PSB*, t. 24, s. 679–680.

Silnicki T., Gołąb K., *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956.

Silnicki T., *Biskup Nanker*, Warszawa 1953.

Silnicki T., *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953.

Simiński R., *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamieńskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wrocław 2019.

Skibiński Sz., *Polskie katedry gotyckie*, Poznań 1996.

Skierska I., *Pleban w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 155–180.

Skowroński W., *Działalność polityczna arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława w latach 1321–1341 na tle stosunków polsko-krzyżackich*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne”, 3 (1993), s. 37–58.

Sobala M., *Sieć rezydencji biskupów krakowskich w średniowieczu i czasach nowożytnych. Zagadnienie skali i funkcji*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, t.1, Kraków 2016, s. 827–895.

Sokołowska K., *Droga do świętości w ujęciu osiemnastowiecznego hagiografa (Floriana Jaroszewicza „Matka świętych Polska”)*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 14 (2003), s. 275–297.

Sorbelli A., *Storia della Università di Bologna*, t. 1: *Il Medioevo (secc. XI–XV)*, Bologna 1944.

- Soukup P., *Inkvizitoři v Čechách v letech 1315–1415*, w: *Inkwizycja papiaska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 7), s. 147–172.
- Spors J., *Rola polityczna Święców w końcu XIII i początku XIV wieku*, w: „Roczniki Historyczne”, 46 (1980), s. 17–38.
- Sroka S. A., *Bolesław – arcybiskup ostrzyhomski (1321–1328)*, „Nasza Przeszłość”, 79 (1993), s. 121–147.
- Sroka S. A., *Az esztergomi érsek és a krakkói püspök vitája a 14. sz. első felében*, „Magyar Egyháztörténeti Vázlatok”, 6 (1994), nr 1, s. 51–55.
- Sroka S. A., *Cirkevny konflikt na Spiši v prvej polovici 14. storočia*, w: *Spiš v kontinuite času*, red. P. Švorc, Prešov-Bratislava-Wien 1995, s. 30–35.
- Sroka S. A., *Węgierskie beneficja polskich i śląskich duchownych w XIV – I połowie XV wieku*, „Nasza Przeszłość”, 85 (1996), s. 75–97.
- Sroka S., *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu*, Kraków 1995.
- Stachowska K., *Gerward, biskup kujawski*, w: PSB, t. 7, s. 408-409.
- Stachowska K., *Jarosław z Bogorii i Skotnik h. Bogoria*, w: PSB, t. 11, s. 1–3.
- Starowolski Sz., *Monvmenta Sarmatarvm, Viam vniuersae carnis Ingressorum, Cracoviae 1655*.
- Starowolski Sz., *Vitae Antistitum Cracoviensium, Cracoviae 1655*.
- Stevenson R. L., *The Bishop-Elect. A Study in Medieval Ecclesiastical Office*, Princeton 1968.
- Styk J., *Życie i dzieło o. Floriana Jaroszewicza reformata (1694–1771)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35 (1988), z. 4, s. 45–58.
- Sułkowska-Kuraś I., Kuraś S., *Suppliques, brouillons, lettres et registres de la Chancellerie apostolique relatifs à la Pologne à l'époque d'Avignon (1305–1378)*, w: „Mélanges de l'École Française de Rome. Moyen-Âge, Temps modernes”, 96 (1984), s. 719–725.
- Sułkowska-Kuraś I., Kuraś S., *La Pologne et la papauté d'Avignon*, „Publications de l'École Française de Rome”, 138 (1990), s. 113–133.
- Swoboda W., *Początki herezji na ziemiach polskich*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska: studia ku uczczeniu prof. Kazimierza Tymienieckiego*, red. J. Bardach, Poznań 1970, s. 385–396.

- Szczepaniak J., *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.
- Szczur S., *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*, Kraków 1998.
- Szczur S., *Biskupi krakowscy między tronem a ołtarzem*, w: *Katedra krakowska w średniowieczu, Materiały z sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, kwiecień 1994*, red. J. Daranowska-Łukaszewska, K. Kuczman, Kraków 1996, s. 9–24.
- Szczur S., *Dyplomaci Kazimierza Wielkiego w Awinionie*, „*Nasza Przeszłość*”, 66 (1986), s. 43–106.
- Szczur S., *Jan XXII*, Kraków 2010.
- Szczur S., *Krakowscy dłużnicy kamery papieskiej z 1337 roku*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 125–137.
- Szczur S., *La papauté d’Avignon face aux conflicts en Europe Centrale Au XIVe siècle*, „*Quaestiones Medii Aevi Novae*”, 4 (1999), s. 87–106.
- Szczur S., *Okoliczności zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza Wielkiego w 1339 r.*, „*Studia Historyczne*”, 30 (1987), z. 4, s. 527–532.
- Szczur S., *Papal Collectors and State Power in Central Europe during the Fourteenth Century*, in *Central and Eastern Europe in the Middle Ages. A Cultural History*, red. P. Górecki, N. W. Deussen, Londyn – Nowy Jork 2009, s. 125–146.
- Szczur S., *Papiestwo awiniońskie wobec odrodzonego Królestwa Polskiego w XIV wieku*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 89–110.
- Szczur S., *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999.
- Szczur S., *Początki działalności Galharda z Carcés*, w: *Personae, Colligationes, Facta*, red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 33–38.
- Szczur S., *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku*, w: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 237–269.
- Szczur S., *Sięgniew z Gręboszowa h. Półkozic*, w: *PSB*, t. 37, s. 393–395.
- Szczur S., *Supliki Kazimierza Wielkiego*, „*Roczniki Historyczne*”, 59 (1993), s. 46–62.

- Szczur S., *Traktat pokojowy Kazimierza Wielkiego z zakonem krzyżackim z 1343 roku*, „Zapiski Historyczne”, 56 (1991), z. 4, s. 7–43.
- Szczur S., *Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej*, Kraków 1990.
- Szczur S., *Uwagi o działalności dyplomatycznej arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława z Bogorii*, „Nasza Przeszłość”, 67 (1987), s. 237–247.
- Szczur S., *Współpracownicy Galharda z Carcés, kolektora papieskiego w Polsce*, w: *Homines et societas: czasy Piastów i Jagiellonów. Studia ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. J. Bieniak et al., Poznań 1997, s. 337–344.
- Szczur S., *Zjazd Wyszehradzki z roku 1335*, „Studia Historyczne”, 35 (1992), s. 3–18.
- Szymański J., *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce*, t.1, *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 127–233.
- Szymański J., *Iohannes Swenkenfeldt – Inquisitor and Martyr*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 58 (2003), nr 1, s. 1–17.
- Szymański J., *Ruchy heretyckie na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Katowice 2007.
- Szyborski W., *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011.
- Szyborski W., *Uwagi o odpustach związanych ze średniowieczną inkwizycją w Polsce*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 7), s. 255–268.
- Turpinda J., *Herezja Wolnego Ducha na ziemiach polskich i w Prusach*, w: *Władcy, mnisi, rycerze*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996, s. 341–362.
- Śliwiński B., *Dowódcy grodu gdańskiego w 1308 roku. Z badań nad orientacjami politycznymi rycerstwa pomorskiego*, „Zapiski Historyczne”, 53 (1988), z. 1–2, s. 8–20.
- Śliwiński B., *O pobycie Władysława Łokietka na Pomorzu Gdańskim w zimie 1307/1308 r.*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 6, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 141–148.
- B. Śliwiński, *Rzeź i zniszczenie Gdańska przez Krzyżaków w 1308 roku*, Gdańsk 2006.
- Śnieżyńska-Stolot E., *Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV wieku*, w: *Sztuka i ideologia XIV w. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 r.*, red. P. Skurbiszewski, Warszawa 1975, s. 89–100.
- Tęgowski J., *Kanclerz kujawski Jarosław Bogoria i jego stosunki z Galhardem de Carceribus*, w: *Personae – Colligationes – Facta*, red. J. Bieniak et al., Toruń 1991, s. 39–49.

- The Memory of the Bishop in Medieval Cathedrals. Ceremonies and Visualizations*, red. G. Boto, I. Escandell, E. Lozano, Bern 2019.
- Theis V., *A New Seat for the Papacy: Benedict XII, Avignon, and the Comtat Venaissin*, w: *Pope Benedict XII (1334–1342). The Guardian of Orthodoxy*, ed. I. Bueno, Amsterdam 2018, s. 107–130.
- Theis V., *De Jacques Duèse à Jean XXII: la construction d'un entourage pontifical*, w: *Jean XXII et le Midi*, red. D. Le Blévec, M. Fournié, Toulouse 2012, s. 103–130.
- Theis V., *La réforme comptable de la Chambre apostolique et ses acteurs au début du XIVe siècle*, „Mélanges de l'école française de Rome“, 118 (2006), z. 2, s. 169–182.
- Tymieniecki K., *Jakub Świnka*, w: PSB, t. 10, s. 347–349.
- Tymieniecki K., *Studia nad XIV wiekiem. Proces polsko-krzyżacki z lat 1320–1321*, „Przegląd Historyczny”, 21 (1918), s. 77–148.
- Tymieniecki K., *Układy Władysława Łokietka z Zakonem Krzyżackim po zajęciu Pomorza*, „Roczniki Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego »Pomerania«”, 3 (1928), s. 10–18.
- Ulanowski B., *Drugi napad Tatarów na Polskę*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, 18 (1885), s. 275–325.
- Ulanowski B., *Kilka uwag o statutach synodów diecezjalnych krakowskich z XIV-go i XV-go stulecia*, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, t. 5, Kraków 1889, s. 1–32.
- Urban W., *Kasper Cichocki – najwybitniejszy pisarz kontrreformacji sandomierskiej*, „Rocznik Świątokrzyski”, 20 (1993), s. 131–142.
- Uruszczak W., *Ustawodawstwo synodów Kościoła katolickiego w Polsce w XIII i XIV wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 51 (1999), s. 133–138.
- Urzędnicy małopolscy XII-XV w. Spisy*, oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P. K. Wojciechowski, B. Wyrozumka, Wrocław 1990.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XII-XV w. Spisy*, oprac. J. Bieniak, S. Szybkowski, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 2014.
- Güttner-Sporzyński von D., *Memorialisation and Historical Awareness – Witness Testimonies in Trials between Poland and the teutonic Order in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, w: *Arguments and Counter-arguments. The Political Thought of the 14<sup>th</sup>–15<sup>th</sup> Centuries during the Polish-Teutonic Order Trials and Disputes*, red. W. Sieradzan, Toruń 2012, s. 55–67



- Vetulani A., *Collectio Cracoviensis. Z badań nad redakcją średniowiecznych zbiorów przepisów prawnych*, „*Studia Źródłoznawcze*”, 9 (1963), s. 49–82.
- Walczak M., *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2006.
- Walczak M., *The Tomb of King Ladislas the Short (1320–1333) and the Beginnings of the Royal Necropolis in Cracow Cathedral*, w: *Sborník příspěvků ze zasedání k problematice sepulkrálních památek, pořádaných Ústavem dějin umění AV ČR v. v. i., v letech 2006–2007*, red. J. Roháček, Praha 2009, s. 359–385.
- Weakland J. E., *Administrative and Fiscal Centralization under Pope John XXII, 1316–1334*, „*The Catholic Historical Review*”, 54 (1968), nr 2, s. 285–310.
- Weßels I., *Zum Bischof werden im Mittelalter. Eine praxistheoretische Analyse vormoderner Selbstbildung*, Bielefeldt 2020 (*Praktiken der Subjektivierung*, t. 16).
- Węclawowicz T., *Gotyckie bazyliki Krakowa*, Kraków 1993.
- Wieczorek J., *Wikariusze katedry krakowskiej w XIII i XIV stuleciu*, „*Nasza Przeszłość*”, 78 (1992), s. 71–126.
- Wiesiołowski J., *Episkopat polski XV w. jako grupa społeczna*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 4, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 236–295.
- Władysław Łokietek – odnowiciel Królestwa Polskiego. Restaurator Regni Poloniae*, red. J. Grabowski, W. Graczyk, H. Wajs, Warszawa 2021.
- Wojciechowska B., *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010.
- Wojciechowski M., *Gerward z Ostrowa herbu Laska (ok. 1260-1323)*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza. Szkice biograficzne*, red. K. Skrzypkowska-Łutowicz, Gdańsk 1981, s. 47–53.
- Wojciechowski M., *Gerward z Ostrowa*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 37–40.
- Wojciechowski T., *Kościół katedralny w Krakowie*, Kraków 1900.
- Wojtkowski A., *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968.
- Wood D., *Clement VI: the Pontificate and Ideas of an Avignon Pope*, Cambridge 2010.
- Wójcik W., *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t.1, red. M. Rechowicz i in., Lublin 1969, s. 423–502.

- Wroniszewski J., *Pralaci kolegiaty wiślickiej w XIV wieku. Pochodzenie i drogi awansu*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesno nowożytnej: studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 84–99.
- Wróbel D., *Kwestia krzyżacka a wschodnia polityka Kazimierza Wielkiego po roku 1343*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”, 4 (2007), s. 136–187.
- Wróbel D., *Polityka wschodnia Kazimierza Wielkiego w kontekście środkowoeuropejskim*, w: *Kazimierz Wielki – historia i tradycja*, red. M. Jaglarz, Niepołomice 2010 (*Rocznik Niepołomicki*, t. 2), s. 101–167.
- Wyrozumski J., *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 35 (1971), s. 8–22.
- Wyrozumski J., *Z dziejów waldensów w Polsce średniowiecznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 56 (1977), s. 39–51.
- Wysmułek J., *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa 2015.
- Wysokiński I., *Źródła do badań nad średniowieczną inkwizycją dominikańską na Węgrzech*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010, s. 173–195.
- Wroniszewski J., *Ród Rawiczów. Warszowice i Grotowice*, Toruń 1992 (*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 85, z. 1).
- Wroniszewski J., *Sięgniew*, w: *PSB*, t. 37, s. 392–393.
- Wyrozumski J., *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986.
- Wyrozumski J., *Miejsce procesu Polski z Zakonem Krzyżackim w 1339 r. w polityce Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 23 (1993), s. 37–45.
- Wyrozumski J., *Muskata Jan*, w: *PSB*, t. 22, s. 291–295.
- Wyrozumski J., *Wielki organizator zjednoczonego państwa*, w: *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polski*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 9–19.
- Wyszyński M., *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej. Cz. 1: Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 8 (1929), z. 1, s. 1–141.
- Zagórowski O., *Lipowiec, zamek biskupi i dom poprawy dla księży*, „Nasza Przeszłość”, 12 (1960), s. 173–220.

- Zajączkowski S., *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Wydział II Historyczno-Filozoficzny”, 6 (1930), s. 69–360.
- Zakrzewski S., *Najdawniejsze dzieje klasztoru Cystersów w Szczyrzycu (1238–1382). Przyczynek do dziejów osadnictwa na Podhalu*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, 41 (1902), s. 1–75.
- Zanke S., *Johannes XXII., Avignon und Europa: Das politische Papsttum im Spiegel der kurialen Register (1316–1334)*, Leiden 2013.
- Zapała A., *Geograficzne uwarunkowania wykorzystania prowizji papieskich w staraniach o beneficja kościelne w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia Geohistorica”, 7 (2019), s. 248–267.
- Zarosa W., *Dziesięcina w ustawodawstwie polskich synodów diecezjalnych w XIII–XV w.*, „Saeculum Christianum”, 22 (2015), s. 55–66.
- Zdanek M., *Inkwizytorzy dominikańscy w diecezji krakowskiej w średniowieczu*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010 (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 7), s. 219–237.
- Zdanek M., *Stanisław z Krakowa*, w: *PSB*, t. 42, s. 43–44.
- Zdanek M., *Proces implantacji opactwa cystersów w Mogile*, „Nasza Przeszłość”, 96 (2001), s. 515–549.
- Zdanek M., *W sprawie procesu fundacyjnego opactwa w Mogile*, „Nasza Przeszłość”, 94 (2000), s. 85–118.
- Ziekursch I., *Der Prozeß zwischen König Kasimir von Polen und dem Deutschen Orden im Jahre 1339*, Berlin 1934 (*Historische Studien*, z. 250)
- Zutshi P., *The Avignon Papacy*, w: *The New Cambridge Medieval History, c. 1300–1415*, t. 6, red. M. Jones, Cambridge 2000, s. 651–73.
- Zutshi P., *The Avignon Popes and Their Chancery. Selected Essays*, Firenze 2021.
- Zutshi P., *The Origins of the Registration of Petitions in the Papal Chancery in the First Half of the Fourteenth Century* w: *Suppliques et requêtes. Le gouvernement par la grâce en Occident (XIVe–XVe siècle). Actes du colloque intern. de Rome, 9–11 novembre 1998*, red. H. Millet, Rzym 2003, s. 177–91.
- Zahajkiewicz M. T., *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego źródłem dla badań dziejów duszpasterstwa*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 27 (1989), z. 1, s. 130–143.

Zutshi P., *The Avignon Papacy*, w: *The New Cambridge Medieval History, c. 1300–1415*, t. 6, red. M. Jones, Cambridge 2000, s. 651–673.

Zygner L., *Biskup Jakub z Kurdwanowa herbu Syrokomla (ok. 1350–1425)*, Toruń 2020.

Zygner L., *Polscy kanoniści późnego średniowiecza w służbie Kościoła i państwa*, w: *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylc, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 103–143.

Zygner L., *Późnośredniowieczne synody narzędziem reformy Kościoła*, w: *Ecclesia semper reformanda. Kryzysy i reformy średniowiecznego Kościoła*, red. T. Gałuszka, T. Graff, G. Ryś, Kraków 2013, s. 423–441.

Zygner L., *Wizja odnowy Kościoła w świetle polskich statutów synodalnych z około 1400 roku*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej”, 11 (2016), s. 209–236.

Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.

Żywczak D., *‘Idem Episcopus et Ecclesia, quos speciali affectione prosequimur’: Pope John XXII and Iohannes Grotonis, Bishop of Cracow (1326–1347)*, „Revue d’Histoire Ecclésiastique” [w druku].

Żywczak D., *Jak pisać o biskupach? Kilka uwag na temat monografii biograficznych polskich biskupów średniowiecznych*, „Nasza Przeszłość”, 130 (2018), s. 53–74.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

Żywczak Dorota

## OŚWIADCZENIE

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy doktorskiej zatytułowanej „Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)”, zgodnie z obowiązującymi na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zasadami udostępniania prac z jego Archiwum.

.....

*(czytelny podpis Autora pracy)*

## OŚWIADCZENIE PROMOTORA

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorce tytułu doktora.

.....

*Data*

.....

*Podpis kierującego pracą*

## OŚWIADCZENIE AUTORA PRACY

Świadoma odpowiedzialności prawnej oświadczam, że praca doktorska tytułowana „Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)” została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Wersja pracy przedstawiona do obrony jest identyczna z załączoną na optycznym nośniku danych wersją elektroniczną.

.....

*Data*

.....

*(czytelny podpis Autora pracy)*